Historya
Włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych
które istniały w Polsce
od czasów najdawniejszych, aż do drugiéj połowy XIX wieku, istniały.

napisana

przez

Wacława Aleksandra Maciejowskiego

Rozprawa konkursowa, od Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego o nagrodę, uwieńczona, którą z własnych funduszów August hr. Cieszkowski wyznaczył jako artykuł dopełnienia do pierwszej rozprawy zawsze uwieńczonej w druku pojawia.

a która się jako druga

Warszawa

1873 r.

~~stopach drukiem~~

~~artykułom, które w dalszym ciągu dopełnień i dodatków [illegible] zamieszczę. Lecz~~

a była artykułowi historya, wdzięcznym [illegible] i t.d. przedstawiającemu [illegible] to nie

gdyż się w niej na tej księgi [illegible] poważywałem.

φ To [illegible] nadmieniam

F w historyi wdzięcznym przedstawiona, a w historycznym szkicu [illegible] miast, mająca się dalej przedstawić

~~Uważałem~~ ~~[illegible]~~ że pierwszy kor-
rektę druku dzieła tego otrzymał
[illegible] Zygmunt Kamarnicki, drugą
ja, trzeci [illegible] Józef Przyła-
uwagi. Za tę pracę wyświadczoną przysługę składam aby tym
[illegible] szczere dzięki.

Do Czytelnika,

~~podając mu do rozważenia historyą włościan i t. d.~~

bez względu do rozp. ~~[illegible]~~ rozprawę konkursową.

Według zapowiedzi ~~[illegible]~~ (ogłoszonej w przedmowie do pierwszego artykułu Dopełnień,) ~~Historya włościan i t. d.~~ praca ~~ma gotową do druku, i Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie~~mu jako rozwiązanie zadania konkursowego w r. 1858 ogłoszonego przedstawiona ~~podana~~ zyskała nagrodę pochodzącą z daru Augusta hr. Cieszkowskiego, który będąc wówczas tegoż Towarzystwa Prezesem wyznaczył ją z własnego funduszu i ocenianie prac w tym celu nadesłanych był

miał drugi artykuł ~~[illegible]~~ dzisiaj objąć zbiór Starodawnych prawa polskiego pomników od Ant. Zygm. Helcla wydanych, a to tem pewniej, gdy w tomie II. rzeczonych pomników umieszczona ~~[illegible]~~ księga prawa zwyczajowego polskiego przodować powinna ~~[illegible]~~

Ponieważ atoli nie znalazł się fundusz na to wydawnictwo, należało porządek wydań ~~[illegible]~~ zmienić, i co w trzecim artykule stać miało wyrzucić na porządek pomieścić w drugim. Zbiór więc Starodawnych prawa polskiego pomników odkładając do czasu aż się na wydrukowanie go zasiłek ~~[illegible]~~ potrzebny znajdzie, podaję Ci Łaskawy Czytelniku nagrodą uwieńczone dzieło, uprzedzając przy tem, że gdy się w niem rozpatrzysz, pomówisz z takowego ~~[illegible] przedstawionej [illegible]~~ aż jeszcze o źródło, z którego obaczenie wyprzątała ludu polskiego dola i niedola.

~~[illegible]~~

[illegible] w Warszawie

[illegible]

4.

Pisałem w Warszawie
miesiąca ... roku

mogących powierzył jemu
Wręczając mi Towarzystwo n...
grodę objawiło życzenie, a...
uwieńczone dzieło mogło w...
rychło na publiczny widok...
Spełniając to życzenie, i p...
mienione dzieło łaskawym tw...
względom gorliwy o dobro n...
czytelniku polecając, uprzedz...
Cię, że po wstępie do dzieła i n...
kładzie rzeczy, przemówię n...
jeszcze do Ciebie, zwracając
uwagę twoją na podobne ot...
mojej prace, które poza gran...
mi słowiańskich krajów, d...
się pojawiły w Europie zachod...

Wieś Mażew pod Kraśniewicami.

Korektor Zygmunt Komarnicki, mieszka przy ulicy wielkiej numer (nowy) ośm (8.) u ~~J[illegible]~~ Jurżyniera.

Historya włościan i stosunków ~~ekonomicznych w Polsce~~ ich, i t. d. ~~aż do roku 1861.~~

Wstęp.

1. Zadanie konkursowe.

Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie ogłosiło w roku 1858 konkurs na historyą włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce, żądając: ażeby dzieło takie, obejmując historyą stanu włościańskiego i wyłuszczając polityczne, społeczne i prawne onegoż stosunki, opowiedziało też dzieje gospodarstwa, szczególnie o ile stan i rozwój jego wpływał na położenie włościan.

W programie ułożonym

do napisania mającego się
pod konkurs dzieła, wska-
zano szczegółowo, co ma
być w jednéj i drugiéj hi-
storyi przedewszystkiem
uwzględniane (1)
Ponieważ dzieło takie nie
nadeszło, przeto przedłużając
Towarzystwo konkurs raz
drugi i trzeci (2), oświadczyło
wreszcie, objawiając po raz
czwarty życzenie swe, że
do nagrody przyjmowane
będą i monografie wchodzą-
ce do historyi włościan i
stosunków ekonomicznych (3).
Postanowiwszy pokusić się
o napisanie takiego dzieła,
zastanowiłem się nad pocho-
dzeniem rolnictwa ze wschodu
Europy na zachód, i nad zawiązkiem
towarzyskiej społeczności
rolników (którą nazwijmy
gminą), a dostrzegając pierwsze
zarody instytucyi téj nad Du-

(1) Roczniki Towarzystwa
przyjaciół nauk poznań-
skiego, dotąd w pięciu to-
mach ogłoszone drukiem
r 1860–69.. Patrz I 618–20

(2) Patrz II. 786. III. 621. tegoż pisma.

(3) Patrz V. 364. tamże.

(dalej nad) i t. d.

najem Łabą (Elbą) śledziłem
przejście jéj ztąd do polistych
tu krajów, położonych nadrze-
nakami Wartą i Wisłą. Rozwój
stosunków politycznych i eko-
nomicznych gminy téj, z takimże
rozwojem innéj gminy z nią są-
siadującéj porównywając, i
dostrzegając, że pierwsza opie-
rała się na takich zasadach
jakie według skazówek dzie-
jów u Słowian, a druga na
takich jakie u Teutonów rozwinęły
się następnie, wnio-
słem że ludy słowiańskiemi
z postępem czasu nazywane,
twórcami były gminy pierwsze-
go kształtu, a teutońskie za-
łożycielami gminy kształtu
drugiego.
Charakterystyką gminy kształtu
pierwszego jest wiejskość, dla
tego też gminę tę nazwaliśmy
i będziemy nazywać wiejską.
Przedstawia się ona

4 7

na wspólnictwie opartą

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ jako
właściciel roli w posiada-
nie wziętej, a członkowie
jéj jako spółwłaściciele
tejże roli, podobni do dzisiej-
szych akcyonaryuszów w
spółkę zebranych.
Charakterystyką gminy kształtu drugiego jest, [Dworskość (feudalność).] jeden
posiadając rolę na własność,
częściowo ją w posiadanie oddaje
tym, których upoddaniwszy,
lub z nimi umowę o ziemi
posiadanie zawarłszy,
zobowiązał ich do wywza-
jemnienia mu się za to opłatą,
datkiem, robocizną,
i. t. p. Z członków gminy ta-
kiéj każdy żyje swym dwo-
rem, prawo solidarności
nie wiąże ich wcale.
Gmin kształtu pierwszego
ustrój [przedstawia się głównie] nad Dunajem i Łabą,

a także ustrój) kr załadu
~~Drugiego~~ (w Skandynawii przed- daje się spostrzegać
~~stawiającę~~ w czasach najda-
wniejszych. Oba ustroje wza-
jemnie z sobą zetknięte spostrze-
gamy następnie w Germanii
i w krajach ~~[illegible]~~ przed nią i
poza nią leżących. ~~Dosta~~ Widzimy je nad
~~[illegible]~~ Dnieprem
~~krajów nad~~ Wartą i Wisłą, zkąd
posuwając się dalej na ~~[illegible]~~ północ i wschód,
upowszechniła się ~~w~~ we wszystkich
krajach piastowskiej i jagiel-
lońskiej Polski. Powstały ztąd
dwojakie, wiejskie i folwarczne
gminy i ważyły się wzajemnie
w składzie państwa, zkąd
polityczne i ekonomiczne
rozwijając się stosunki,
tworzą epoki historyi lud ~~[illegible]~~ ności wiejskiej
wnętrznej (zewnętrznej i we-
~~których~~, jest zdaniem mojem,
jest ich pięć a nie cztery, jak program
wskazuje.

2. Epoki historyi włościan.
{Pierwsza idzie od czasów
najdawniejszych aż do upo-
sażania dobrami ziemskiemi

10.

Duchowieństwa katolickiego. Wiedzę do wyrozumienia epoki téj potrzebną czerpiąc głównie ze starożytnych greckich i ~~rzymskich~~ pisarzów, opowiadających o ludach (Polanach) ~~opowiadań~~ Swewach i Germanach, objaśniamy przez te podania naszych kronikarzów, którzy mówiąc ~~[illegible]~~ o podziale ról między członków gmin na powiślu zamieszkałych, szerokie koło wiedzy pierwotnej Polski rozświecają. Dzieje te należało w osobnem dziele wyłuszczyć, co się też uczyniło(1). Jednem uzupełnieniem wszystkiego co się w pierwszej epoce historyi wło[...] ~~[illegible]~~ ~~kiedy niekiedy u Lechitów, na powiślu zamieszkałych. Zmianka ta o Lechitach jak z jednej strony upewnia, że potwornemi prawie bajdami~~ ~~[illegible]~~ Juliusz Słowacki w dramacie Lila weneda i Karol Szajnocha w Lechickim początku Polski, tak z drugiéj przekonywa o tem, że powołani Lechici nie musieli być najezdnikami Polski i~~

Dziadom i przewodnikom przez ziemie ... i opowiedzieć czytelnikowi ... powinno było przeprowadzenie do rozważania téj historyi.

(1) Patrz: Do spełnienia historyi prawodawstw słowiańskich Drukiem [...] Artykuł [...] szy. Warszawa 1872.

z rodu Normanami, kiedy miejscowa ludność widziała ich mile u siebie, i za rodaków poczytywała stałe-znie. Równą tej niedorzeczność popełniają dzisiejsi pisarze niemieccy, twierdząc, że zdrowego rozsądku w tem nie ma, co o rolnictwie Swewów i Germanów prawią Juliusz Cezar i Tacyt. Jak gdyby niegdyś nad Dunajem i Łabą być nie miało co dziś jeszcze ma w Azyi w Afganów i Sybiraków miejsce, którzy rok rocznie zmieniają role i prowadząc życie koczujące zajmują się dorywczo rolnictwem.

W epoce drugiej czasy Piastów obejmującej czerpiemy wiedzę z dyplomatów zakładniczych, wydanych dla arcybiskupstwa i biskupstw, ~~tudzież dla~~ opactw, Wągrowców. Doszły nas one nie w oryginałach lecz odpisach. Lubo

się dorozumiewamy słusznie, że są od przepisywaczów mocno pokaleczone (1), nie wachamy się jednakże według nich stan rolniczej ludności polskiej za Piastów opowiedzieć, gdy dyplomata też podobnie [ów] stan przedstawiają, jaki [panował odwiecznie w całej Europie], gdzie obok właścicieli uprawiali rolę czynszownicy i poddani. Z tych ostatnich niektórzy zbliżywszy się za pośrednictwem duchowieństwa do drugich, stanowili osobny rodzaj ludzi od cudzej woli zależnych, a wielce się od poddanych, jacy byli u Teutonów a poniekąd i u Rzymian, różniących. Bo poddani rzymscy byli dziedzicami (heredes) ziemi na której siedzieli, ale doniej przy-

(1) Czytaj co o wiarogodności odpisów ich powiada Lelewel w Polsc. śr. wieków (wydania z r. 1859) III str. 118 w przyp., a co Helcel w Bibl. Ossolińsk. VI 332-80.

roli wiecznie (glaebae ad-
scripti), i nie było wolno
panom sprzedać ich inaczej
jak z rolą. Z polskich
poddanych jedynie jeńcy wo-
jenni tegoż samego losu
doznawali; ci zaś którzy
swobodnymi poradzili się
ludźmi, siedząc na roli za
kontraktem, mogli po skoń-
czeniu go udać się gdzie ko-
lwiek chcieli. Z nich zno-
wu ci którzy na niemieckiem
prawie siedzieli, zbliżyw-
szy się przez ~~rycerską~~ wojskową służbę do rycerstwa,
~~szlachty~~, równowagę mię-
dzy nią a ludem polskim utrzy-
mywali przez czas nie mały.
Epoka trzecia rozwija dalej co poprzednia ~~[illegible]~~ rozpoczęła.
~~Ta rozpoczęta~~. Oznaczy-
ła ona granicę ~~przez~~ ustawą
między szlachtą a ludem po-
łożoną. Epoka ta przypada
na czasy panowania Ka-
zimierza Wielkiego, Władysła-

74

-swa Jagiełły i jego synów. Posiada ona najważniej-sze źródła, dla poznania wszelakich stosunków ~~politycznych~~ ~~i ekonomicznych~~ ~~dla~~ rolniczej ludności. Źródła te, niegdyś mało komu dostępne, stoją dziś otworem dla każdego co je zgłębiać zechce. Wyczerpywać też rozpoczęto już jedno (1), a do wyczerpywania drugich (2) przystąpiono właśnie. Rzeczone źródła upewniły mnie w mniemaniu dawno, bo już w pierwszem wydaniu historyi prawodawstw, powziętem, ~~mniemaniu~~ że wyobrażenie o szlachectwie polegające naprzód na zasługach dla kraju podjętych a ztąd na pozyskanej w obywatelstwie wziętości, następnie zaś na własności i posiadłości ziemi opierające się, mu-

(1) Liber beneficiorum Długosza, z czytania którego zdałem sprawę Bibl: Warszaw: r. 1864. T. ~~106~~ 106 — 28.

(2). Starodawne prawa polskiego pomniki przez Ant. Zygmunta Helcla drukiem ogłaszane w dwóch tomach Tw. r. 1856–70 ~~T. I. wyszedł 1856. ... 1870~~ ~~... wyszedł właśnie~~. niejszem dla nas źródłem w dziele są urywki z ksiąg sądowych, [illegible] liczbami są oznaczone; gdzie nr (numeru) nie dodano liczby [illegible] [illegible] wskazującej na tom, raczy się [illegible] [illegible], że używał [illegible] drugiego tomu wyjątki.

siała ustąpić wyobraże-
niom [nowszym], na urodze-
niu rzeczone szlachectwo uza-
sadniającym. Ta nowość
jak zwichnęła stosunki
włościańskiego stanu poli-
tyczne, społeczne i prawne,
tak też stan i rozwój gospo-
darstwa wiejskiego w stro-
nę gmin folwarcznych za-
cząwszy kierować, przygo-
towywała upoddannienie
kmieci które w epoce czwar-
tej sejm bydgoski (r 1520)
zabezpieczał wydaną przez
siebie ustawą.

z Niemiec powziętym

przez narzucenie [illegible] dni robocznych

Przeciwko takiemu bezpra-
wiu, równie zasadom towa-
rzyskiej społeczności jak i po-
lityce kraju szkodliwemu,
powstając pisarze nasi,
świeccy i duchowni, w dru-
giej połowie XVI wieku żyli,
tyjąc, i tak poddaństwo
jak i rokoszne narzu-

caną uchylić radząc, przekonali wreszcie sejm, że się do zdania Królów za włościańskim stanem zawsze obstających nachyliwszy, zapragnął szczerze wyrwać ich z niedoli.

{Warto zapoznać się bliżej z tymi pisarzami, ich zdania i ocenić ich prawodawcze prawo sejmowe w r. 1776 uchwalone, a ~~do zaprojektowania go~~ przez wysadzonego od sejmu na to byłego Wielkiego Kanclerza Andrzeja Zamojskiego zaprojektowane, ~~[illegible]~~, i wymiarkować ztąd, co przez to prawa dobrego dla Polski powstać, rozkrzewić się i błogo na całą ludność w państwach jej zaniedbaną wpłynąć mogło.

warto poznać

3. Rozszerzenie zdania Konkursowego. – ⌈w jednej a szczególnie w drugiej części

wszystkie te szczegóły jak należy zgłębić, potrzeba przekonczyć

Chcąc zadaniu temu jak należy odpowiedzieć, gdzieniej przez program Towarzystwa dla konkursowej pracy zakreślony.

(Według uznania rozpisujących konkurs winna być historya włościan do końca podziału Polski doprowadzona.)

(Mojem zdaniem nie należy jéj kończyć na tem, bo wtedy byłoby dzieło tylko do połowy doprowadzone. Właśnie albowiem kiedy projekt Andrzeja Zamojskiego częścią zawiesił do czasu poddaństwo, częścią go usunął na zawsze (co Konstytucya na dniu 3 Maja r. 1791 zapadła zamierzyła następnie na cały lud rozciągnąć); właśnie wtedy rządy

ościennych państw, które się krajami Polski podzieliły, okazały się [illegible] mniéj dla ludu, albowiem żaden z nich nie zniosł poddaństwa, i owszem włościan swobodnych od Zamojskiego przywrócono do poddaństwa. wzglednemi

Mniemam przeto, że do wyżéj określonych epok historyi włościan należy dodać piątą, i rozpoczynaszy ją z trzecim rozbiorem Polski, doprowadzić do roku 1861.—

Dodać epokę

W roku tym Towarzystwo rolnicze w Królestwie polskiem, ukaz Cesarza Mikołaja z. r. 1846 oczynszować włościan w całym kraju nakazującego spełnić przez co zrobiło krok do zobywatelniczenia ludu wiejskiego i zrówna-

Rossya uczyniła [illegible] w ów czas mogła i [illegible] ludu. Prusy i Austrya wstąpiły później w jéj [illegible]

wielkiego monarchy

przedsięwziąć uradziło [illegible] nie czynszować już ale uwłaszczyć

niu go ze szlachtą. Gdy uchwała ta, dla zaszłych w kraju rozruchów, nie przyszła do skutku, wykonał ją sam rząd ~~na-stępnie~~ [po... uwym roku.]

Tyle o rozszerzeniu zadania konkursowego, według mego na rzecz poglądu. O ścieśnieniu go, rozwiodę się szczegółowo, kończąc swą pracę. Tam, idąc za zdaniem męża w historyi rolnictwa polskiego dziś najbieglejszego /: Edmunda Staniskiego :/, wykażę, w czem Towarzystwo ogłaszając zadanie rzecz obmyśliło dobrze, a w czem minęło się z prawdą, żądając od stawającego do konkursu [a rzeczy] ~~[illegible]~~ [wykonać, co] na teraz jest jeszcze do wykonania niemożebnem.

4. Źrzódła

Ponieważ historya włościan i stosunków ich ~~ekonomicznych w Polsce~~ jest jednym z tych szczegółów historyi prawodawstw słowiańskich, który na wielki ile było można rozmiar obrobić zamierzyłem, ażeby według środków na podorędziu będących uczynić zadosyć nie tylko Towarzystwu, które pojaw téj pracy wywołało, lecz i tym co miłując prawdę badali ją sami; a przytem zawezwali mnie, ażebym wejrzał w rzecz głębiéj niż to w pierwszem wydaniu historyi prawodawstw uczyniłem (1): przeto po raz trzeci): drugie wydanie

1) Uwagę tę zrobił zacny Litwin, rodem z Tylży, Ksawery Oskar Brueggeney-Hasenkamp, w rozprawie habilitacyjnéj De Rusticorum regni Polonia XIV–XVI conditione. Regiomonti Prussorum 1858, w ćwiartce o stronnicach 38 wydanéj. — Porówn. str. 6–7.

Tór. 1.

tejże historyi biorę w rachub[ę] ...
[illegible] :) natężając swe sił[y]
na obrobienie pożądane[go]
przedmiotu, uważam pr[zy]
tem, że trudno przekroczyć
dalej w tych
badaniach, gdy ...
dostaje więcej zrzódeł opr[a]
wanych podobnie jak to
Antoni Zygmunt Hel[cel]
uczynił w znakomitem swem [...]
przywiedzionem dziele [który...]
... Co się więc na
ten raz dało zrobić, z[ro]
biłem. Przejrzałem [...]
jeszcze zrzódła kwest[ję]
włościańską w historyi [pra]
wodawstwa wydania dru[gie]
go wyłuszczające, rozw[...]

[który by mi z pracą tę
uławiając ... dopomógłby na
wyższą nastroić stru-
nę.

tem nowo pojawione dyplomataryusze ludziéż dawnego prawa polskiego kodyfikacye według murności zgłębiłem. Względem też na uwagę prace pisarzów znakomitych i pisarków zgoła, zrobiłem co było w możności zrobić, ażeby wniknąć w rzecz jak można najgłębiéj. —

Przedstawię historyą włościan i stosunków ich na ten sam sposób, jakiego się trzymałem przy rozwoju prawodawstw słowiańskich, to jest, że samą historyę tę przejdę epokowo, a te szczegóły jéj, które drobiazgowo przedstawić

uznam za potrzebę ko-
nę, odeszlę do ~~pięciu~~ szęści
datków. —

Epoka I.

[Od] czasów najdawniej-
[szyc]h aż do uposażenia
[d]obrami ziemskiemi du-
[ch]owieństwa katolickiego.

Z narodowości ludów
[na] ziemiach słowiańskich
[prz]ed nastaniem Polski
[zam]ieszkałych, najlepiej
odgaduje różnica wsi
[f]olwarku.

Dom i panujące w nim
[wy]obrażenia o prawach
[rod]ziny, a po za domem
[za]chowywane z sąsia-
[dami] stosunki, są najle-
[psz]ą w dziejach wskazó-
[wką], tak umoralnienia
i nobyczajenia lu-
który zawięzuje spo-
[łecz]ność rodzinną, gmin-

na, państwową. Łatwiej
się i bezpieczniej związ-
ki takie ~~zawierają~~ [illegible] w kra-
jach, które w rolę pod
orkę zdatną obfitują,
niż w tych, gdzie jej ską-
po, i gdzie ją dopiero przez
osuszenie bagien lub trze-
bienie lasów zdobywać
potrzeba. W pierwszym
przypadku znajdujący
się rolnik, mile widzi
gdy przybysz w sąsie-
dztwie jego osiada, pe-
wny będąc, że mu nie
uszczupli posiadłości,
gdyż jest roli dosyć do
wzięcia, i tusząc sobie,
że będzie miał od nie-
go pomoc w czasie napa-
du nań wroga. Im wię-

cej sąsiedztwo ma zamie-
szkiwana od takiego go-
spodarza okolica, tem li-
czniejsza powstaje ztąd
gmina; albowiem nie sa-
mi osiadają w niej rolni-
cy, lecz i oracze, czyli lu-
dzie nie posiadający fun-
duszu, na przybory do za-
łożenia sobie gospodar-
stwa potrzebnego, ~~Przez~~
co rośnie nadzieja lepsze-
go na przyszłość powo-
dzenia społeczeństwa, któ-
re się w gromadę zebra-
ło: snadniej bowiem o
radę gdy o nią wielu po-
pytać można; snadniej
o wyrok sądowy gdy się
sprawa przed zgromadze-

i dla tego służą
lub wyrobnictwem za-
rabiać sobie na ży-
cie zmuszani. Za po-
średnictwem okoliczno-
ści tych

nie wytoczy sąsiadów; snadniejsza ochrona od nieprzyjaciela, gdy wszyscy staną do walki jako jeden mąż, prowadzeni do boju przez tego, kogo sobie społeczność wybrała na wodza.

Wszystko dzieje się na opak w kraju, gdzie skąpo o rolę. Zamieszkujący go gospodarz niechętnie widzi w pobliżu siebie osiadającego przybysza, trwożny, ażeby mu nie wydarł uprawionej przez siebie i granicą troskliwie opatrzonej roli. W miarę jak się ich więcej w

…koło osiedla, zwiększa się
…go bojaźń o utratę już
…nie tylko majątku ale i
…olności. W celu ocalenia
… gospodarz taki zawie-
… sojusz z sąsiadami, i
…ętnie się poddaje wła-
…y tego, który się okaże
…jzdolniejszy do wypeł-
…ienia warunków, jakich
…ołeczność od wybranych
… kierowania jej spra-
…ami wymaga.
Odległej starożytności,
… aż wojen Persów z
…rekami za czasów
Kserksesa prowadzo-
…ych, sięgający Peo-
…owie słowiańscy (1),
…wojako siedziby swe

(1) O Peonach napomyka Szafarzyk w Staroż. 382. (rkąd. popraw hist. prawod. V. §. 128. w przyp.). O nich już Herodot V. 13-16 wspomina, i opisuje ich twierdze ~~ich~~ stawiane na wodach. ~~opisuje.~~

zakładali; stawiając je na sposób osad mających zabudowania skupione, lub chałup (χαλύβη) rozproszono stojących. Jedne i drugie wsiami słowiańska mowa nazywa (1), rozumiejąc pod tym wyrazem zbiór osad autonomicznych. ~~mających wszelkie do swego utrzymania warunki.~~

Inny był początek wsi teutońskich. Wyraz veihs (Anglosaxonowie wymawiali go vic), znaczy w języku Gotów osadę i pole (2). Lud roboczy do właściciela za-

(1) Wś (wieś) w Mik[...] Lexicon z którym [...] razy wśak, wśak [...] wśieko zostają w[...]zku.

(2) Gothisches Glossa[r] von Ernst Schulze 423.

…kiewne owej osady nale-
…ący, schodząc się na to
…kole dla obrobienia go,
…stawiał sobie chaty. Je-
…no i drugie, czyli lud
…za jego budynki, tłumem
… Dorp, Dorf) czyli ~~wiej~~ folwarczny
…zyjańkowy ~~…~~ osada (mowa nie-
…miecka (1). ~~nazywa (1).~~

Nader więc wielka
…chodziła różnica mię-
…zy wsią słowiańską
…(wyrokiem ~~…~~ …ą). Pierwsza
…kładała się z chat, dru-
…a mogła się składać
… jednej nawet chaty, o-
…adę tworzącej, a tłum
…kalający tę chatę swo-
…emi znowu chatami,
…ył dla niej przydatkiem.

(1) Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, p. w. Dorf.

[dziś i między folwarkiem powszechnie zwaną, mianuje

Wsi tamtej osadnicy tworzyli towarzystwo ludzi wolnych, wsi tej mieszkańcy przeciwnie stanowili związek ludzi niewolnych i wolnych (czynszowników). Cokolwiek się w granicach wsi słowiańskiej znajdując było ściśle z ziemią spojone, jak las, łąka, woda i t. p. wszystko to jej przynależytością (pertinentiae) będąc, należało prawem łączności do całej osady. Na odwrot też same przynależytości folwarczne były wdzięczności [illegible] pana folwarku i [illegible] osadnicy wsi byli z łaski używalnikami przynależytości, za co też jemu [illegible] wdzięczni dali i robociznę.

Pierwsze ślady wsi słowiańskich wskazuje historya, w strefie Europy południowej; a folwarków czyli wsi teutońskich, w strefie północnej. Obu osad rodzaje osady na ziemiach polskich od czasów niepamiętnych. Zamieszkiwała je własność i posiadłość spławiona ludności. Obraz jej pierwszy przedstawiła prawa zwyczajowe, które A. Z. Helcel w drugim tomie Starodawnych prawa polskiego pomnikach umieścił, a ja rozważę go szczegółowo w osobnem dziele.

Po nad brzegami Borystenu (Dniepru), i rzekami wpadającemi do

2. Polityczne ~~ludów tych~~ stosunki ludów na ziemiach polskich w zamierzchłej starożytności osiadłych.

Pierwotna cywilizacya Europy dzisiejszej szła przed wiekami dwojakim prądem, południowym i północnym; tamtego przedstawicielami byli rolnicy, tego wojacy. Oba te prądy zetknęły się w środkowej Europie, porozumiały się z sobą i znosiły wzajemnie. Wynikiem tego porozumienia się bywały związki, z których wynikały stosunki polityczne i ekonomiczne ówczesnych narodów, i tak się przez tysiące lat zakorzeniły w umyśle ich, ~~ludów~~ że w niemałej części

36.

trwają nawet obecnie ~~...~~
~~się nigdy zapewne~~ (1.) ...
obchodzi mnie szczególnie ...
zek zawarty w dawnéj Germa...
a dzisiejszych Niemczech p...
Słowiano-Swewów i Teuto...
Germanów, który ~~...~~
ponieważ wielce się przy...
nił do utworzenia i u...
stylizowania się pierwo...
Polski, i długo wpływał ...
jéj późniejsze urządzeni...
polityczne i ekonomiczn...
przeto zająłem się zba...
niem go z całą na jak...
się zdobyć mogłem usilu...
ścią. –

Początek i zasady szc...
gółu tego przedstawiłem...
w artykule pierwszym ...
Dopełnieniem zanim dal...

1.) Die Gehöferschaften (Erbgenossenschaften) im Regierungsbezirk Trier von G. Hanssen. Berlin 1863.) Jest to odbitka odczytu, który miał autor w królewsko-pruskiéj akademii, z roczników téjże akademii zrobiona. Niżej szczegółowo ~~...~~ będzie [illegible] z treści jéj

F co także wykazałem ~~...~~ poprzednio

F ~~...~~ Ponieważ ar... dział ten ... związuje w ścisłym związku z pierwotną historyą włościan F ~~...~~

w jej opowiadaniu ~~Badi~~

(pojdę, ~~w swem opowiadaniu~~ streszczę ~~do~~ rzeczony artykuł jak można ~~być~~ najkrócej. —

Po nad brzegami Borystenu /: Dnieprus/, i rzekami wpadającemi do niego, mówi Herodot IV. 17. 18. (leżały osady oraczy /: ἀροτῆρες):, i rolników (γεωργοί). Rozróżnia historyk jednych od drugich,(1) mówiąc że pierwsi „siewali zboże, nie dla zużycia go przez siebie, ale na sprzedaż," przez co wskazuje: (że drudzy spożywali sami co z pola zebrali. — Wniosek ztąd oczywisty, że (?) rolnicy którzy (od nikogo nie zależąli ~~c~~ pracowali dla siebie, a oracze byli zależni, stanowiąc rodzaj tak dziś jeszcze nazywanych ratajów.

(1) Tłomacz Herodota Polski (Antoni Bronikowski) jednych od drugich ~~w~~ ~~po~~ ~~myśnie~~ ~~rolnikami~~ nie odróżnia.

czyli tych, którzy gospodar
zakładając, gdy nie posia
sprzętu potrzebnego do uprawy r
~~sprzętu~~ mieli takowy o
rolników, za opłatą zbo
więczanon udzielany. Nacisk wywie
na tych rolników niewoli
ich do wychodztwa. - Naci
li ich naprzód Scytowie,
powodowało rolników
czonych z nad Dniepru
uchodzili na zachód i
Dunajem osiadali. -
ich zaznała historya po
nazwą polistów czyli
pracujących w polu. -
i tu uciskał rolnik
wojak, znany w dzie
pod nazwą Traka, k
według Herodota (V.

uważał próżnowanie za rzecz najpiękniejszą, a uprawianie ziemi poczytywał za najsromotniejsze z ludzkich zatrudnień. Znosili ten ucisk jedni z polistów, drudzy uciekali w kraje Daków. Lecz gdy i od tych takiegoż doznali ucisku, więc i tych polistów część wielka podążała ku zachodowi, trzymając się brzegów rzek Dunaju i Łaby. Pod własną ich a dawną polistów na Polan później przekształconą nazwą zaznała historya we Włoszech, Francyi i w ~~Niemczech~~ Germanii pierwotnej. Te przeto kraje nazywano z biegiem

1) Do księgi p. n. Campaniani: Wyciągi kronik w pierwotnych dziejach Polski i Litwy w Warszawie 1846. przezemnie wydanych. (Patrz na str. 31-2 w przypiskach 2-3 rzeczonego dzieła) mówiąc o Polsce i Wielkopolsce (Boguchwała w mon. Bielowsk. II. 481. wyraża się: a campanium magnitudine Magnipolonges (Mahlonhawiczanie nun-capanikum)

Ja nie będziemy się ani na chwilę wahać, ażeby uznać rzeczonych polistów za tych Polan, którzy zrzeszywszy się w pierwotnej Germanii z Teutonami, pod swojem rodowem mianem (Swewów), zasłynęli w dziejach Germanii pierwotnej. Toczone od nich boje z Rzymianami uwieczniły ich pamięć. O tych Swewach odemnie i od jednego z najuczeńszych Niemców, od Jakóba Gryma (Grimm) niedawno zmarłego, Hanowerczo za Słowian uznanych, opowiedziałem w pierwszym artykule Dopełnień, a o spokrewnionych z nimi Szwabach w pierwszym dodatku do tego dzieła w ustępie 10 wiódłem. Brak szerszego w sam

czasu Polską i Wielko[polską] (¹) a nazwano oczywiście od siedz[ib] rzeczonych polistów.

Pomimo na to że wyraz z żadnego się języka pró[cz] słowiańskiego źródłosło[wnie] wyrozumieć nie da[je], nie widzę potrzeby mówić tu dalej o nich. — Napomk[nę] tylko k'woli Polski [o] stosunku jaki z owe[go] związku swewo-teutoń[skiego] germańskiego wyniknął, wpłynął na rozwój gm[iny] słowiańskiej w politycz[nym] (społecznym) i ekonomicznym względzie.

Wyżej napomknąłem, że się różniła wielce wieś [od] folwarku, należy w dalsz[ym]

Patrz w dodatku I. ardy. lub Chłop i poddany.

rozwoju różnicy obu osad rolniczych przypisać trzeba przypomnieć czytelnikowi, że pierwszą zamieszkiwali ludzie wolnego stanu równi sobie w obliczu prawa, a druga była siedliskiem niewolników i poddanych, czyli ludzi czyniących posługi w domu a robotujących na polu.

(1). polu

Z krajów w rolę skąpych, ze Skandynawii, przesiedleni do Germanii Normanami też nazywani Teutonowie, wielką w stanowisku rolników spowodowali zmianę. Prastary poc-

Tor. 3.

mat skandynawski po
nazwą Eddy słynny g
że praca w roli jest rz
człowieka stanu średn
(Karl), który ją wykon
przy pomocy parobk
(Träl) i że oba nie d
ziemi na własność, lecz
ją rycerskiemu zawod
oddający się mąż (Jarl)
~~jęty wyłącznie bojami~~
puszcza ~~w~~ pierwszym na czynsze.
podobna oznaczyć lata
czasu w którym się ten
sunek ludności roln
upowszechnił w Germ
To atoli pewna, że ju
przed Tacytem, były
monarchije i królów
znające gminy. Pier

L zawojowana

L jak w pierwszym artykule dopełniony pomiędzy ziemi.

według skazówek jakie historya daje, miały ustrój skandynawski, drugie swewski. W obu był stan polityczny i ekonomiczny różny. Tam była szlachta, tu jéj nie było; tam były folwarki tu wsi; tam prócz osadników nikt nie pracował w roli, tu ziemię udzieloną całą od gminy członkowie tejże gminy ~~a osadnicy~~ ~~swoją własną~~ ~~bez cudzéj pomocy~~ uprawiali. ~~przy pomocy parobków~~

3. Stosunki ekonomiczne, stan rolników wolnych i niewolnych (wskroś przeniknąć dają.

Juliusz Cezar który bojując ze Swewami, dał ich pierwszy poznać

~~..~~ świata opowiada: że
kraj ze stu powiatów zło
zamieszkiwali ludzie wol
i niewolni. Pierwsi by
obywatele (: ingenui :), kt
jedna część wojowała za
cą, druga zaś bawiąc w
mu i zajmując się upra
roli szła w roku następ
na wojnę, a wojacy roku
tego pilnowali roli, u
wając ją sami przy p
cy niewolników (: servi :
(Rolnikami więc we
ciwem znaczeniu by
obywatele gminy (a) ni
nicy-parobkowali.
Swewska rzesza (prawi:) mówi
gnąc dalej swą opowieś
zar, wojaczką się naprz

i rolnictwem trudniła.

Opowiada też że starszyzna gminna dzieliła corocznie role między swych gromadników, i że to było we zwyczaju u wszystkich zgoła Germanów; a ja dodaję, na zasadzie tego co mówią grecy i rzymscy pisarze, że tożsamo wcześniej było u Getów, Daków, Dalmatów i t. d. Strabo zeznaje że Dalmatowie wyjałowiwszy wziętą pod orkę rolę, biorą inną w posiadanie, i z nią postąpiwszy sobie podobnie, porzucają następnie.

Jak długo trwał ten zwyczaj nie wiadomo: wiadomo zaś że ci Normanowie

którzy gallo-frańskie w
północnej Francyi i Be
założyli państwo, targn
się pierwsi na ten zwy
skutecznie, bo zgodnie
życzeniem miejscowy
dności. Albowiem na
już czas, w którem ro
wo nowego obrotu zap
trzebowało, w którym
dotąd posiadana zy
musiała przejść na wła
ażeby wieczysty jej po
dacz, nawożąc ją wydo
wał z niej plon od d
czasowego większy. Co
od wieków istniało w
dynawii, toż samo zac
odtąd istnieć w Germ
za sprawą Franków. C

przy końcu czwartego lub
na początku piątego po
Chrystusie wieku, przez
ustawę salicką (: lex salica :)
wyrzekli: że majątek
ziemski wolno jego po-
siadaczowi jako swą ojco-
wiznę (: alodis :) przekazać
swym spadkobiercom, ale
tylko płci męzkiej, żeńska
albowiem dziedziczyć
ziemi nie/ ~~mogła~~ ma wcale. —
Zetknięte przez Fran-
ków staro-swewskie stosun-
ki ekonomiczne ~~ze~~ skan-
dynawskiemi więcej ~~długo~~ się
krzyżowały wzajemnie.
Potomkowie staro-daw-
nych Swewów pozostali
długo przy spólności ról, lasów
itd. i dotąd istnieją nad

(1) Wodan mieli za godło, i wyobrażenie jego kładli na monetach. Patrz Lelewela Etudes numismatiques str. 165. 360

2/ Patrz dzieło p. n.: Verfassung der Republik Polens von Hüppe. Berlin.

3/ Wyżej powołany Hanssen mówi o tem na str. 83 swej rozprawy.

Renem spółki rolnicz
w kraju dawnych Fren
z rolnictwa zbytnych (1).
Szczegółowo powiemy w
dalszej epoce o tych spółk
które z przekąsem nazywa
od uczonych Niemc
"polsko-republikańsk
gospodarowaniem", są
nich równie jak sam
publika niezrozumi
Miejscowa ludność
je, i zmuszana do te
przez rząd pruski,
ich ma w swem władz
niechętnie rozstaje
z niemi (3). Rzućmy
raz jeszcze okiem na
sunek wzajemny no
dzkiej czyli teutońsk
i swewskiej ekonom

Norman będąc w Germanii przybyszem, musiał się zrazu stosować do panującego w niéj zwyczaju. Brał swój udział od gminy, któréj został członkiem; ale niezwyczajny pracować w roli puszczał ją na czynsz osadnikowi (: colonus :). Kiedy w wielkich i coraz większych napływając massach poczuł się na siłach, zaczął sobie poczynać po skandynawsku. Stawając na czele ochotników do boju i zaboru skorych, zdobywał kraje i zdobyte dzielił między swój lud (: fylk dziś volk :) (') po skandynawsku zwyczajem.

Die nordisch-germanischen Völker von P. A. Munch. Eine Uebersetzung von G. F. Claussen der beiden ersten Abschnitte Lübeck 1853. Patrz str. 140–62.

jak niżéj

Tym sposobem spółki o
ustawały wszędzie, gdzie
wiek się normandzkie u
lało władztwo. Reszt̄ki
pozostałe nad Renem
szą dziś Prusacy. (Za n
przyjdziem do Polski, a
opowiedzieć jak się tam
wsi i folwarki kształ
wać zaczęły, powiem co
mi Niemcy o począ
swego rolnictwa zeznal
Słowianie mówią i
pisarze, (1) pierwsi zap
wadzili w Germanii ro
wo i skrzętnie pracy
około niego, wpłynęły
to na zelkniętych z so
Teutonów, że się i oni
postępem czasu brać
częli na piękne

1) Vorlesung des Professores Sprengel im sechsten Hefte ersten Bandes der Deutschen Alterthümer herausgegeben von Friedr. Krüse. Halle 1826. Slaven und Teutschthum von Victor Jacobi Hannover, 1856 str. 14-5.

uprawy ziemi. Odziała-
to błogo na cywilizacyą
ludu wyłącznie się dotąd
wojaczką zajmującego, i po-
dobnie się co wyżej wspomnie-
ni Frankowie na rolnict-
wo zapatrującego O.

Polska i pierwotnej
ludności jéj stosunki polity-
czne i ekonomiczne.

Swewja na Wschód
i północ aż do zrzódeł
i ujścia Wisły do morza
sięgając, obejmowała nie
tylko poliste lecz i
górzyste (mówi Tacyt.)
ziemi przestrzenie.

Z nich że się tak wyra
najpospolitsze zajmo
lechiccy Polanie. To
kraj ich najwięcéj za
wał na imię Polsk

Słusznie przeto imi
tem nazywano ojczy
naszą od czasów naj
niejszych, które to
latami w swych Rocz
kach i kronikach oz
tem. Nie tylko słowi
lecz i obca niemiecka
łacińska mowa, gło
to miano (1). Było
ludowem, a Lechii, p
czas krótki dawana
nazwa pozostała k
kową.

Zamieszkiwał

1). Pulinaland ~~patrz Lelewel.~~ w Pierwszych dzieje Polski i Litwy str. 32 Campania. ~~jak~~ się wyraża pod r. 1211 kronikarz Gervasius w Leibnica Scriptores rerum Brunsvicensium. —

lud złożony z kmieci i
chłopów. Od szóstego po
chr. wieku począwszy, przy-
bywający do niej Lechy,
dali z ~~początkiem~~ postę-
pem czasu początek
szlachcie. Powstała
więc ona po za granica-
mi Polski, ale powsta-
ła z żywiołu słowiańskie-
go. Dużo się o niej tu-
dzież o kmieciach i chło-
pach ~~z nią~~ zetkniętych,
że szlachtą naraz sprawia wszy
w dziełach poprzednio
przez nas wydanych, ~~na-~~
~~napomknęliśmy~~ i mając
jeszcze mówić nie mało,
nich, uprzedzam czytelnika, że
nastąpiło
owe zespolenie nie mo-
cą podboju, lecz wzajemnego

porozumienia się na-
piło. Z postępem c
a osobliwie odkąd st
w Polsce zaczęli roz
dać niemieccy osad
wynikła potrzeba, ok
ślić prawami, rozwin
stosunek, który na
między szlachtą a k
mi i chłopami, tud
nowo u nas pojawio
mi Sołtysami. St
nek ten we każdéj
epoce, na jakie dzi
nasze podzieliliśm
ile by/bąć może doktadn
~~przez to~~ okaże się
przez się różnica
~~która~~ zachodziła m
wsią a folwarkiem,

dług przepisów polskiego
i upowszechnionego u
nas maydebur-
skiem zwykle nazywane-
go prawem (*). Z woli
stosunków ekonomicz-
nych, które według
mego zdania, za pośred-
nictwem rzeczonych
Lechów nowo wprowadzone
zostały do Polski, muszę
nadmienić to jeszcze, że
z naczelnych kronikarzy
naszych, jakiemi są Gallus,
Mateusz wespół z Wincen-
tym i Boguchwała, trzeci
mówi o tem, co miało
być przed przybyciem
do nas owych Lechów,
a pierwszy opowiada co
zaszło po ich przyby-

Patrz w dodatku pierwszym artykuły i artykuliki pod liczbami 1-4. Chłop i poddany. Wieśnianin i mieszczanin. Kmieciem. Szlachcic. Dzieło Franciszka Czernego.

Boguchwał

ciu. Według ~~kraein~~ ~~Kronika~~ gmina ro[...]
wała rolę między ws[...]
mieszkańców, uwzg[...]
niając i przybysz[...]
jeżeli się okazał te[...]
być godnym. — Na t[...]
zasadzie miał by[...]
uposażony udział[...]
roli Krakus, na tej[...]
ta wszyscy Lechici[...]
których ci co się w[...]
dług wyrażenia [...]
~~przytoczonej~~ biblii[...]
szawszpatackiej i kr[...]
Boguchwałowej wzboga[...]
i oszlachcili (disceci[...]
et locupleciores, mow[...]
nika), wybierani by[...]
rządzenia krajem i [...]
wowania sądów, [...]

żadnego za to ze strony
rządzonych i sądzonych
wynagrodzenia. Czy
udziały swe brali kmiecie
i Lechici w posiadanie
jak niegdyś bywało ~~za~~
świadectwem Cezara,
Strabona i Tacyta,
nie mówi o tem kroni-
karz tenże (: Boguchwa-
ła :); ale mówi (pierwszy) (Gallus :)
napomykając, że u Lechi-
ty Popiela panującego
w Gnieźnie był oraczem
(arator :) Piast, a ten był ~~człowiek~~
stanu chłopskiego, daje
nam znać przez to, że ten
co uznawał nad sobą
władzę Pana uważał
się za jego poddanego.

I za i przed Karpatami, wędrują

(: rusticus ducis :) albo[...]
pracując na niego, p[...]
nosił mu dań; po=te[...]
swego czoła wydobytą [...]
ziemi. Za pojawieni[...]
się więc u Polan La[...]
nastały folwarki, [...]
~~dla przez włościan~~ (1) [...]
~~zwojących (*). Obok~~ [...]
~~były wsie, zamieszkał~~ [...]
~~rolników i ratajów~~, p. [...]
~~[illegible] [illegible]~~ [...]
~~swe dziedzicznie~~ [...]
~~zależnie, albowiem~~ [...]
~~tajstwem czyli [illegible]~~ [...]
~~wywodzi[illegible]~~ ~~się [illegible]~~
~~[illegible] zagrodnych~~
posiadłości. Powst[...]
~~z tąd tylko później~~ [...]
~~rzeczą różnica~~ [...]
~~niezależnych~~ ~~i [illegible]~~

~~*) Habitatores, mówi Gallus III rozd. 24 byli według Djakausza (p. w. habitatores hoereditarii:) czynszowni-kami. —~~

~~*) Gallus tamże per sortes hereditarias ruricolis et habitatoribus dis partita (terra.)~~

~~nie tylko pierwsi lecz i drudzy posiadali swe udziały dziedzicznie(,) ale ci byli zależni od pierwszych, zadłużając się im czyli biorąc od nich pożyczkę i za co [illegible] się im~~

zwane też dworskiemi gospodarstwami, i odtąd obok gospodarstw wiejskich, powszechnie nazywanych wsiami, istniały one i aż po dziś, czyli do czasu uwłaszczenia włościan istnieją, w tej niemal postaci, jaką miały pierwotnie. Dziś obok dworu czyli pańskiego pomieszkania, żyją w osobno na to wystawionych budynkach parobcy. Inni, za wiedzą właściciela roli, stawiają sobie chaty, i albo robotują dla dworu, albo opłacają się mu za pobyt w jego dobrach pieniędzmi lub zbożem. Są to czynszownicy zwani za czasów Galla – mieszkańcami (1), różni od

(1) Galus III. rozdz. 24. nazywa ich habitatores, co według Djukanza, p. w. habitatores hereditarii, oznacza czynszowników.

gospodarzów, którzy osady swe dostali w udziale /: per sortes :/ od gminy. Ci w całem wyrazu tego znaczeniu właścicielami swych majątków będąc, posiadali i posiadają je dziedzicznie. Stało się to w ówczas, gdy gmina uznała potrzebę podzielić się orną rolą, a ugory i wszelkie przynależ łąki posiadać wspólnie.
Dziedzicznie też posiadali i posiadają czynszową rolę i mieszkańcy ról folwarcznych, ale ich dziedziczność na umówionem opierała się i opiera prawie (1). Że dań płacili właścicielom roli, to bynajmniej nie uwła

(1). Gallus mówi tamże, per sortes hereditarias ruricolis et habitatoribus dispertita /: terra :/.

czało ich prawom obywatelstwa /: wszak Ziemowit, syn Piasta, będącego rolnikiem u Popiela, posiadł najwyższą u Polan władzę:/, ale uwłaczało gdy się praw swych pozbywali sami, obdłużając się, i tak swobodny swój stan na szwank wystawiając. Toż samo się stało z postępem czasu z czynszownikami, którzy brali od dworu zapomogi.

Różne przeszli koleje czynszownicy, upadali aż upadli, gdy nie było komu bronić ich od ucisku, który z różnych powstawał przyczyn; a sami, stojąc na nizkim stopniu oświaty, bro=

nić się nie umieli. Toż samo nastąpiło z rolnikami we wszystkich krajach Europy zachodniej. Tam nawet dziedziców, chłopów, czyli tych co własność zupełną posiadali zupełnie, spotkał los tenże, skoro najwyższa władza krajowa opiekować się niemi zaprzestała. Jak się to i przez co stało opowie dzieło nasze szczegółowo.]

Tor. 4.

Epoka II.

Obejmuje czasy Piastów aż do Kazimierza Wielkiego.

1. Nowe żywioły na ludność rolniczą wpływ wywrzeć mające.

Przenikając zasady i widząc szybki postęp chrześcijaństwa francuzcy Druidowie, nie wachali się wcale przyjąć go, i zostać katolikami. Okoliczność ta przyczyniła się do szybkiego wzrostu chrześcijaństwa na zachodzie. Wpłynęło to na nowych po Rzymianach władzców Galii, na frańskich Normanów. Kierowani w rozwoju swej polityki przez katolickie duchowieństwo, które ich ochrzciło, zaczęli wpływ wywierać na sąsiednią

Germaniją, co im łatwiej przyszło w południowej niż północnej. Różnorodna narodowość scytyjska, która niegdyś od źródeł Dunaju po Wisłę rozpostarła swe władztwo, następnie celtycka, romańska, teutońska, i wciąż od Dunaju dolnego napływająca w te strony ludność swewska, łatwo się przekształcała na typ galski, bo po Rzymianach najucywilizowańszym na zachodzie ludem byli Galowie. Okoliczność ta uczyniła ludność południowej Germanii nader skłonną dla feudalizmu i katoli-

cyznu. Obu stał się wielką podporą ruchliwy Norman i potulny Celt, nawykły od rycerskich i wieków do kapłańskich rządów. Ta też sprawiło że tutejsi polityce mało po mału zezwalali (1). Inaczej poszło Frankom w Germanii północnej. Tu przeważające dwie narodowości, swewska i teutońska, wszakże porozumiewały się. Trzymały się jednych wpólnych zasad. Były tych zasad: hasłem sprzyjać rządom gminnym a stronić od monarchizmu. Rzymianie podtrzymując królewskość u Swewów, odwrócili od niego umysły ludu, jako od narzuconego (1) rządu jej. To też swewski monar-

(1) Patrz w dodatku pierwszym artykuł 10.

64

chizm, według zeznania Tacyta, miał tyle znaczenia tylko ile mu go dał oręż rzymski. Im więcej królujące Swewowy podwładne sobie naciskali ludy, tem większą sprawili ku sobie odrazę, nie tylko w Swewach lecz i w zrzeszających się z niemi dotąd później niezwanych Sakśonach, ~~i~~ ~~zrzeszonych z niemi~~ którzy ~~dotąd~~ ~~ach~~ tem ściślej jednym węzłem oba ludy jednoczyli. Pod ich wpływem ~~takich~~ ~~okoliczności~~ szorstkość normandzka Saksonów ~~dzięki~~ ~~go~~ nabierała ogłady; duch teutoński w nich malał ~~~~ a swewski rósł, ~~~~ a przez to Swewiał Saksonie coraz więcej.

Ten bieg rzeczy rozwiązu-
je zagadkę zrobioną od nie-
mieckich uczonych, którzy
głęboko dumają nad tem,
czem się to stało, że Szkson
w krótkim czasie z wyja-
ka i rabusia, stał się czło-
wiekiem ucywilizowanym(1).
Jakże się bowiem nie miał
nim stać, gdy osiadł w kra-
ju który miał cywiliza-
cyę opartą na religii, rol-
nictwie i obywatelskiej
swobodzie. To też dosyć
mu było cywilizacyą tę
przyswoić sobie i przez
nią mało po mału ucy-
wilizować się o tyle, a-
żeby się przejąć wolnością

(1) A. Ukert. w dziele Geo-
graphie der Griechen und
Römer, Weimar 1843 (patrz
III. 1. str. 416), robi to pyta-
nie, ale nań nie odpowiada.

i zapamiętale polubić o-
bywatelską swobodę.

Zasadom tej cywiliza-
cyi wierny Sakson, zatykał
uszy na czynione sobie
o katolicyzmie przełoże-
nia od własnych rodaków,
czyli od tych Saksonów,
którzy się niegdyś do kra-
jów dziś Anglija stanowią-
cych przesiedlili. Wysyła-
nych do naczelników saksońskich w po-
selstwie księży, zabijał
lud, według zeznania w
siódmym wieku żyjącego
pisarza (1), i zamiary
duchowieństwa katoli-
ckiego niweczył. Bał się
albowiem o utratę wol-

(1) Beda Venerabilis

-ności i politycznego zna-
-czenia, i, bał, jak następne
-kazały czasy, bardzo słu-
-sznie. Nalawczywszy na nich Kamila wielk-
-niała wyrozumiała przyczynę tego bytu.

Wielkie zmiany w poli-
-tycznem i prywatnem pra-
-wie zaprowadzili Sakso-
-nowie, a lud nad którym
-panowali przyjmował je
-chocho. Czemu?

Ponieważ się posiadłości
-łu dziedzictwom za spra-
-wą salickiej ustawy nachy-
-lały, więc też wybór na-
-czelników powiatami rzą-
-dzić mających ustać mu-
-siał, jakoż i ustał, a w
miejsce jego nastawała
dziedziczność urzędów. Wszy-

scy naczelnicy (*satrapae*, jak ich nazywa Beda) równą mieli władzę w czasie pokoju. W czasie wojny dowodził ~~nie~~ ten, którego ~~tego wybrano, lecz tego~~ los wskazał. Rzucano bowiem o tę władzę losy. Drugi po naczelnikach stopień w godności obywatelskiej zajmowali *Frilingi*, swobodnego stanu mężowie (*ingenuites*, zowie ich pisarz żyjący w połowie dziesiątego wieku (1)). Na trzecim stali *Lassi*, mianem *servi*, od tegoż oznaczeni pisarza. Po-

(1) Hucbald, patrz Monumenta Germaniae II. [illegible] które wydał Pertz.

Lassi, lowi spomniem wyżej Lechici?

Mając na to że ci spólnie obywatelami pierwszego drugiego rzędu obradowali, nie można w żaden sposób przypuścić, ażeby mieli być poddanemi tamtych, lub co gorsza niewolnikami ich.

Stanowisko przeto w obywatelstwie saksońskiem ~~najwyższe~~ w czasie wojny zależało ~~jak było w ...~~ ~~... od urodzenia, bez~~ w czasie pokoju od urzędu, przez ~~...~~ od losu, ~~albo od~~ wynikłego z rzeczy panowała równość ~~ale~~ sejm był najwyższą władzą kraju ~~narodu~~ ~~Kogo los~~ ~~obywatelstwie, przez~~ ~~sejm reprezentowany~~ ~~ukazał ten władał na-~~ ~~rodem, kogo wybrano na członka sejmu, ten się stawił przez ten wy-~~ ~~bór od spółobywatelów w-~~ ~~-noszył.~~ Co rok z każdego

powiatu obierano z trzech owych stanów po dwunastu mężów na sejm, odbywany pod Marklo nad Wezerą rzeką. Przy nich była władza prawodawcza.

Ziściła się obawa Saksonów, że katolicyzm położy koniec ich wolności.

Orężem Karola Wielk. pognębieni, poddawszy się z konieczności jego władzy, musieli przyjąć chrzest ś., a z nim hierarchią kościoła katolickiego. Głównie uderzono w sejm, który miał się odtąd wtedy tylko zgromadzać, gdy władzca Franków na to zezwoli. Tak opiewała zawarta od

[K]arola Wielk. z Saksonami
[w] Paderborn w Westfalii
[r. 7]85 umowa, która aże-
[by] dochodziła swego sku-
[tk]u, miała nadtem czuwać
[w]ładza kościelna (1).

Okoliczność ta musiała
[po]dać w ochydę u narodu
[ta]k duchowieństwo kato-
[lic]kie jak i naczelników na-
[rodu]. [...]jano drugim za złe, że
[zga]dając się z Frankami
[na] umowę, przywiedli swój
[lud] o zgubę wolności. Znie-
[na]widzono duchownych
[za] to, że się podjęli szpi-
[go]wać lud, na rzecz
[n]ieprzyjaciela.

Miało to ważne na-

(1) Et hoc a sacerdotibus consideretur ne aliter faciat (lud saski, rozumi się) stać w owej umowie. Porówn. Rechts und Verfassung der alten Sachsen von E. Th. Gaupp Breslau 1837. Patrz str. 38.

stępstwa dla rolnictwa. Nie-
chętna dla szlachty ludność
opuszczała kraj tem łatwiej,
gdy szlachta zachęcała ją owszem
do wynoszenia się za gra-
nicę. Ztąd, w dalszym roz-
woju tego co na dobrach
duchowieństwa, jak zaraz
opowiemy, zaszło, pomno-
żyła się liczba dwojakie-
go ustroju osad, wiejskich
i dworskich, czyli wsi i
folwarków; ztąd mnożyła
się rozliczna ludność rol-
nicza, gdy według zasobu,
z jakim kto przychodził
na osadę, brał rolę ro-
żnej objętości w posiada-
nie, i w stosunku objęto-

…i tej płacił czynsz pie-
…ędzmi, robocizną, ~~dani-~~
~~ami i t. p.~~ a nawet wła-
…ość (przez drugą (przez kupczenie) wyczyniał sobie ~~przez~~
~~…~~, ztąd nakoniec
…ział swój początek roz-
…ój pomiarów gruntowych,
…wiele nowych ztąd po-
…stało stosunków, które
…a ustrój wiejskiej ekono-
…iki wpływ wywarły wiel-
…i.

2. Wsi i folwarki.

…uchowieństwo, posiadłościa-
…i ziemi uposażone, my-
…lało nad tem, jakby z jej uprawy ~~ztąd~~
…rzyść znakomitą osią-
…ać można ~~było~~, bez
…wojej i rolnika szkody.

Przychodziło to trudno: bo gdy posiadłości te stanowiły fundusz kościoła, przeto nie wolno było zmieniać go w czemkolwiek, bez upoważnienia dawcy tegoż funduszu: chyba gdy tenże w akcie nadawczym zeznał, że je na dziedzictwo kościołowi daje. Wtedy bowiem starszyzna duchowna, za spólnem porozumieniem się, mogła nadać ~~funduszowi~~ darowiźnie obrót taki, jaki za najlepszy uznała. Ponieważ dwóch głównie narodowości rolnicy, byli, że się

tak wyrażę, do wzięcia, a
nich słowiańscy gospo-
darowali po wiejsku, nie-
mieccy zaś w dworskich so-
ie gospodarstwach lubo-
wali, przeto dotąd zna-
jdziemy w Niemczech
jedno i drugie w takim sta-
nie, w jakim były przed
wieki. Dzisiejszy pisarz (1),
który się nad obydwoma
głęboko zastanawiał, wy-
różnił je: wiejskie za star-
sze od dworskich ~~uznał~~.
Idąc od miasta Lubeki
(mówi on) przez Luneburg,
Hanower, Münden, Det-
mold, Lippstadt i postę-
pując przez kraj niżej

(1) August Baron v. Haxthausen.

rzeki Lipy aż ku Renowi, ztąd zaś przez Jülich i Lüttich wkraczając w dzisiejszą północną Francyą, znachodzimy wsi z rozrzucano leżących składające się dworów, z których każdy, osobną tworząc całość, ma z pewną liczbą innych opodal leżących dworów, jeden ustrój gminny, przez rząd miejscowy, w policyjnym i skarbowym celu, zrobiony dowolnie.

Przeciwnie w krajach niżej północnego morza i rzeki Lipy rozciągających się, a mianowicie

południowej stronie dzi-
jszych westfalskich okrę-
ów rządowych (Regie-
ungsbezirke) Münstern,
rnsbergu, Düsseldorfu,
olna (Koeln), Achenu,
dziez Koblencu i Tre-
ru (Trier), aż do wscho-
iej Francyi, czyli do da-
nej Lotaryngii idąc,
achodzimy tamże tu-
iez w okręgach Mer-
g, Saarlouis, Ottweiler,
t. d. wsi, które urodzaj-
rolę w podzielnej, a pa-
wiska, lasy i t. d. w nie-
dzielnej posiadają wła-
sści (1)
Są znowu innego rodzaju

(1) Ueber die Agrarverfassung in den Fürstenthümern Paderborn und Corvey, Berlin 1829. Patrz str. 90. nstępn. Tegoż dziełko Ueber den Ursprung und die Grundlagen der Verfassung in den ehemals slavischen Ländern Deutschlands, Berlin 1842. Patrz str. 23. 25. 29. 33.

i takie wsi, które czasy
Tacyta przypominają. (W
kraju dawnych Trewirów
nad rzeką Mozelą położo-
nym" dzisiejszy {pruski okręg rządowy Trewiru (Trier) stanowiącym,}
, są wsi
po górach porozrzucane,
z domów rozproszono le-
żących składające się, ro-
le swe posiadające spólnie.
Takież są w księstwie na-
sauskiem i jego okolicach.
W tych wsiach każdy gospo-
darz posiada na własność
dom, podwórze i ogród, a
resztę pola używa z całą
wsią spólnie. Pastwiska
i lasy należące do wsi
nie dzielą się nigdy, a dzi-

co trzy, cztery, sześć, dzie-
ięć, jedenaście, dwanaście,
ínnaście, a nawet co dwa-
ęścia lat ~~dzielą się czy-~~
rozdają [się] na nowo groma-
ikom. Po upływie tego
asu posiadłość dana od-
ra im starszyzna gmi-
, i znowu ją, bieg lat
ych uwzględniając, dzieli.
wsiach na równinie leżą-
h jest inny zwyczaj. W
ch raz na zawsze pole po-
elono, a las, łąkę i inne
zynależytości zostawio-
[dla] wspólnej własności, lub
zie się niemi dzielić
stanowiono, tam sta-
o się raz na zawsze
atrzeć gospodarzy ró-

wną miarą tłustej i chudej ziemi, łąką, paliwem i t. p., wskazując każdemu udział w różnych polach, ilekroć się w jednej przestrzeni wszystko co było potrzeba nie znajdowało leżąc (1).

3. Nowe okoliczności na rozwój rolnictwa i klas rolniczej ludności przeważnie wpłynąć mogące.

Ponieważ osadzając pusto leżące a fundusowe role duchowieństwo nie mogło dawać na nich dziedzictwa, i samych tylko osadników czynszownych umieszczać na nich mogło, przeto okoliczności tej winniśmy

(1) Haxthausen Ueber Ursprung i t. d. str. 25 tegoż Ländliche Verfassung in den Provinz Ost= und West=Preuss. Königsberg 1839 str. 29–30. Maurer's Einleitung §. 5. Wyżej przytoczona rozprawa G. Hassena.

...całenie niektórych szcze-
...otów, z słowiańskiem rol-
...ictwem najdawniejszem
...wiązek mających; a na
...wrót, wiedzę o gminie i
...adzie jej wewnętrznym,
...podzięczamy okoliczno-
...ści tej, że monarchowie
...zwalali ludowi brać w
...osiadanie będące na ich
...emi nieużytki i obra-
...ać je w użytki, co li-
...bę których i pustkowia,
...li grunta dla swej nie-
...odzajności niepowabne,
...chodziły. Resztę wiado-
...ości w sferę ustroju go-
...odarstwa wiejskiego wcho-
...ących czerpiemy z li-

Tom. 4 pag 32 [illegible]

Tom 5 pag 33

słów nadawczych, o których wnet będzie.

O szczegółach pierwszego rodzaju napomykają prawa ludowe średniowieczne (leges barbarorum), tudzież szczątki tabel prestacyjnych, układanych dla dóbr duchownych, które się składały z gruntów od słowiańskich rolników jeszcze za czasów pogaństwa uprawianych. Czytał je i spożytkować dla badań o starogermańskich miarach roli usiłował Waje (1), ale, słowiańskiego języka nie znając, pozo-

(1) Ueber die altdeutschen Hufe. Göttingen 1854. Jest to odbitka rozprawy [...] przez autora do roczników towarzystwa naukowego giettyńskiego poda[...]

83
~~78.~~

[…]chawił bez objaśnień wyrazy
[…]chniczne, a przez to miar i przyrządów rolnych
[…] Jezyka ~~gospodarskie, znajdu~~-
[…] ~~się~~ w tychże tabelach znajdujących się nie objaśnił i znaczenia ich nie wykazał. Uzupełniając więc jego badania opuścim
[…] ~~tych tabelach~~
[…] a ~~nadto~~ […]
[…]
[…] ~~występują~~
[…] w dalszym ciągu hi-
[…]ryi włościan i stosunków
[…] ekonomicznych, […]
[…] się po nastaniu dziedzi-
[…]ych posiadłości rolnicza
[…]dność dalej rozwijała, i co
[…]to przyczyną że się roz-
[…] tak, a nie inaczej.
[…]dniowa Germanii z ludów wcześniej naradawszy zdążona falwą się dla przyjęcia chrześcijaństwa ukazała: ludności Germanii podzielonej w tym względzie uporną przeparł Karol Wielki Król Franków ale nie zapobiegł.
[…]
[…]
[…]
[…] Śmierć (r. 804) przer-

wała dalsze jego w tym względzie zamiary. Następcy tego władzcy, prowadząc dalej rozpoczęte dzieło, znaleźli wszelką do przyjęcia chrztu S. gotowość w ludach słowiańskich poza Karpatami mieszkających, zwłaszcza gdy Papież zezwolił na pewne wyjątkowości w liturgii, od Cyryla i Metodyusza ludów tychże Apostołów zaprojektowane. Z tej także strony Karpat, na Morawach, w Czechach i w Polsce religija katolicka łatwo się dla tejże okoliczności

rzyjęła; ale ludność krajów
dłabańskich ~~upornie~~ chwiała się ~~[illegible]~~ w tym względzie.
~~[illegible] [illegible]~~ U-
pierdzali ją w tym upo-
e następcy Karola W., któ-
y, kłócąc się między so-
o najwyższe rządy kra-
, usiłowali dopiąć celu
zy pomocy Frylingów
Lazów (Lachów). Znając
dawnioną obu niechęć
Edelingom i ducho-
wieństwu, za ich skłonność ku
ankom; za szpiegowa-
e narodu według rozka-
Karola Wielkiego, za-
ęcali ~~ich~~ tychże do powstania
odzyskania praw, ja-
im służyły za pogań-
a. Namówieni zrobili

co od nich zażądano, ale wyszli na powziętym zamiarze podobnie jak lud polski, gdy powstawszy chciał żyć według dawnego zwyczaju, mieć uposażenie z powszechnej własności, a nie płacić i nie wysługiwać się za posiadanie jej, nie być poddanym, a co gorsza niewolnikiem przykutym do roli (1).

Lecz historya nie powtarza się nigdy, co znaczy, że co się raz stało odstać się, czyli pod tą samą formą wrócić znowu do życia

(1) Patrz w dodatku artykuł ~~pierwszy~~ pv-słanie Bale.

(Czachiego)
(wynosiła tylko zło-
ch trzydzieści cztery
roszy dwadzieścia
iedm, pokaże się, że
łaścicielowi który
zeszto tysiąc złotych wy-
łyt na kupno tamu,
(wyłożony kapitał)
wynosił mu 7% ~~procen-~~
~~...~~
uważyć przy tem należy że jak ...
Płacił się też czynsz
pańszczyzną (3), co znaczy
~~...~~ (4) (co ~~...~~
jedno-dniową (lub wynagrodzę
a nawet
e (kilka, ~~lub~~ kilkana-
dni w roku. ~~wyjąs-~~
~~...~~ ~~znaczyło~~. ~~Lub~~ Płata-
się ~~ja~~ ~~robocizna~~ (2)
(2) (domowa ale i poza-
usługa, nie tylko ~~...~~
dowoi ... uważa się na lub rozumie ~~...~~
~~...~~, ale i domowa.

(2) Dies laboris dicta syr-
powy (sierpem), gnoyowi
(przy nakładaniu i wy-
wózce gnoju).

(2) R. 1380 w Helcla St.
Pomn. I. nr. 101. quatuor
kmetones obligavit, a quo-
libet per XVI scotos census
debet provenire, et unam
diem in septimana la-
borare, et tempore messis
ad primam vocacionem,
alias povaba, quilibet
duas falces mittere debet
pro estivalibus ~~te~~ et yema-
libus. R. 1492. nr. 3484. Quilibet (kme-
thonum per quatuordecim dies tantum, et
non plus singulis annis laborare de-
bebunt.

~~Znaczyło to że~~ Kiedy się wojna toczyła, winien był czynszownik, zwykle Sołtys, występować konno i orężnie pod rozwiniętą do boju chorągwią, a w czasie pokoju jeździć co rok po kilka razy z listami do miejsc wskazanych (1).

Płacono też pół pieniędzmi pół robocizną (2), lub pół pieniędzmi a pół podarkami (3), tudzież pieniędzmi i obowiązaniem się do po-

(1) R. 1436. 1472. ~~tamże~~ nr. 2660. 4078-9. Qui kmetonum per quatdecem dies singulis nis laborare debeba nr 3484.

(2) R. 1402. ~~tamże~~ nr. per unam marcam sus anni et diem ris in septimana.

(3) R. 1398. ~~tamże~~ nr. pro laboribus et hon bus kmetonum.

...że i dwie grzywny (1)
...a nawet trzy i pół
...dano, ale że tyle dać
...braniali się Kmie-
...i wieś opuszczali (2).
...alując grzywnę, we-
...y obrachunku Cza-
...iego, na złotych czter-
...ieści dwa groszy dwa-
...ieścia (3), wypadnie
...obrachunku, że dwie
...ywny, czyli dzisiej-
...ch złotych polskich
...ndziesiąt pięć (i) gro-
...dziesięć, płaciło się
...nszu rocznego z

(1) R. 1419 quatuor kmetones VIII marcas census annuatim solventes, tamże nr. 1626.

(2) R. 1440. racione census magni recesserunt kmetones, tamże nr. 3369. z uwagą wydawcy.

(3) Patrz jego tablicę ewaluacyi przy tomie I. str. 170 dzieł jego wyd. Raczyńsk.

łanu, gleby, jak przy-
puścić można, najle-
pszej, i że łan takiej
że gleby w wojewódz-
twach bliżej spławu ·
morza, bliżej Gdań-
ska, położonych, opła-
cał się jeszcze drożej.
Przypuściwszy że w r.
1440 łan jeden kupo-
wano za tyleż co w r.
1469. to jest za dwa-
dzieścia dziewięć grzy-
wien (1), a w roku tym
grzywna, ewaluowa-
na, według ~~starej~~ rachu-

(1) R. 1469 nr. 3978 gdzi[e]
czytamy: quia tu te[...]
laneum valoris trig[in-]
ta minus una mar[ca-]
rum.

Przyczyńmy tak i tanie cen[y]
były bardzo względne. [...]
w r. 1469. po 29. grzywien
jak mówiliśmy, płacono z[a]
łan, w tak dziwnie pora[...]
zapłacono za dwanaście
łanów od czternastu [...]
ogrodów ~~[...]~~ 140. [...]
czerwonych złotych, a de[...]
samego roku na Prądn[iku]
pod samym Krakowem za
tany (zapłacono) jakieśże złote
~~[...]~~! (1) tamże za dwa łan[y]
łąkami [...] w dzi[...]
wej za xvi. grzywien, rachuj[ąc]
każdą po
48. czwore-
tnych groszy.
Na łąkach na
Prądniku za
łany i dziesię-
ciną [...].
cena już w roku
następującym (2) była [...]

(1) R. 1479.
~~[...]~~
nr. 4201.

(2) R. [...]
nr. [...]

[i w dodatku pierwszym ogłoszonym pod napisem łowo-ściami i [...]

okręgu ~~[...]~~ ceja-
nia dobrać lub liczą[c]
ile [...]. O cenie dziesią[tka]
według dzieła długosz[a]
[...]

uważyć przy tem należy, że jak
…szczów tak i łanów cena była bar-
… wzrośnięta. Kiedy w r. 1469. pu 29.
grzywien, jak niżej widzimy, płacono
łan, w lat dziesięć później za-
…cono za dwanaście łanów od czter-
…stu kilku osiadłych 1400. czerwo-
…h czerwonych złotych, a zatem za-
…ęcie roku na Orzędniku pod Za-
…m Krakowem za dwa łany za-
…cono zaś zaledwie złotych (1).
że dwa łany z łąkami przeszło-
w dzierżawę za XIV. grzywien,
…ając zawsze po 48 czerwonych gr-
Na innym Orzędniku za łany i
…ziemi była znowu inna cena
…u następnym (2). Rzecz tę objaśnia
…ć lub wiara woli.

(1) R. 1479. nr. 4214. 4216. i w drugim pierwszym artykule 2. pod napisem włościanie, mieszczanie i t. d.

(2) R. 1480. nr. 4225.

...ie może. Co kto posiadł ...rzed zaprowadzeniem mo...rchizmu i chrześcian...twa posiadał, dalej na własność: co odtąd nabyć zagnał, musiał się za to ...więzywać. Na ziemi u...drajnej osadzał król ...nszowników, albo sadoł jeńców, którzy na po... bitwy uchopieni (uchłopieni) jeżeli się nie wykupili w określonym przez prawo czasie, ~~pozostawana woli jako poddani~~ (originarii, ascripticii), i osadzani na (roli jakiejkolwiek, urodzajnej lub płonnej) musieli ...sprawiać ją równie ...k i skazywani na niewo... przestępcy (1).

dzieliti tuz chłopów, a przechodząc do urzędu ~~od~~ poddanych

(1) Historya prawodawstw słowiańskich II. §. 119. 122. 270

4. Kościół polski uposażony ziemskiemi dobrami, urządza stosunki osiadłej i osiadającej na nich rolniczej ludności.

Idąc dalej w rozwoju wątku, zauważam, że drobne nawet ustępstwo to, które Słowianom zrobił Papież, pozwalając na pewne zmiany w liturgii, korciło politykę zachodu. Właśnie wtedy (w IX wieku) chwiał się kościół katolicki w jedności i następnie się rozchwiał; co szkodliwie i na Polskę wpłynęło. Obawiając się Cesarze niemieccy, na których po Karolu Wielk. przeszła korona rzymsko-zachodniego

esarstwa, ażeby wyjątko-
ość w liturgii nie pociągnęła ku Polakom słowiań-
ich ludów nad Łabą zamie-
szkałych (a) gwałtem od Niem-
ców ochrzczonych, nalegali
Mieczysława Piastowi-
a i jego syna Bolesława
Chrobrego, o wprowadzenie
kościołów swego pań-
stwa zupełnie rzymskiej
liturgii. Przystali na to
la monarchowie. Na-
zajem zażądał Chrobry,
żeby kościołów państwo je-
uznał Cesarz niezale-
ność od hierarchii niemie-
ckiej, czyli zgodził się na
ażeby Polska miała ar-

chidyecezyę własną. Do-
tąd bowiem Arcybiskup
magdeburski uważał się
za głowę polskiego ko-
ścioła, nad którym wy-
konywał władzę przez
własnego Sufragana, ma-
jącego katedrę swoją
w Poznaniu.

Skoro na to przystali
Papież i Otto III rzym-
sko-niemiecki Cesarz, wte-
dy, pozostawiwszy na
czas pewny poznańską sufra-
ganię przy Magdebur-
gu, utworzono w r. 1000
trzy biskupstwa pol-
skie, w Kołobrzegach,
Wrocławiu i Krakowie,

arcybiskupstwo jedno w
Gnieźnie rezydujące. Ar-
cybiskupstwu temu, tu-
dzież utworzonemu za
panowania Ludwika Kró-
la drugiemu arcybisku-
pstwu, we Lwowie kate-
drę swą posiadającemu,
przybywały następnie bi-
skupstwa inne, tak że li-
czba ich do dwudziestu
czterech we wieku XVIII do-
szła. ~~Niesiecki (um. 1743)~~
~~wymienia~~ wymienia je w dziele swem
heraldycznem "Korona
Polska".

Nam nie idzie o histo-
ryę tak arcybiskupstw jak
biskupstw, ale idzie o ich upo-

sażenia, gdyż ztąd dowiadujemy się, jacy i jakiego prawa używający włościanie zamieszkiwali dobra duchowne. Wiadomość o tem czerpiemy ze źrzódeł wyłącznie swojskich. Temi są, jak wyżej napomknęliśmy: akta urzędowe i sądowe, w dyplomatach, statutach, księgach sądów ziemskich i grodzkich, w ustawach synodalnych i t. p. zawarte. Wobec tych źrzódeł tracą wartość nawet takie dzieła, jakie świeżo drukiem w czterech foliatach Ksiądz Au-

gustyn Theiner ogłosił (1).
I nic dziwnego że tracz,
rdy rzeczone dzieło, ma-
jąc wyłącznie na celu
prawy polityczne kościo-
ła, nie mogło się wdawać
ekonomiczne drobnostki:
prawdzie obchodził Pa-
ieża stan dóbr ducho-
wnych o tyle, że nie do-
walał uszczuplać ich
czemkolwiek; ale pra-
wa siedzących na dobrach
tych osadników, stosunki
ch polityczne i ekonomi-
zne, i t. p. były rzeczą
wyłącznie administracyę
dóbr owych obchodzącą:
poczcie źródeł owych
zajmują pierwsze miejsce

(1) Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis vaticanis. Dyplomata dotyczące Polski i Litwy rozpoczynają się z rokiem 1217.

dyplomata, z których tak zwane zakładnicze listy(1) arcybiskupstw, biskupstw i opactw, są najdawniejsze i najważniejsze. Po nich idą takież źrzódła obchodzące dobra ludzi świeckich różnego stanu, z rąk monarchy wyszłe. W obu skrzętnie wyliczono wszelkie korzyści zlane na uzyskującego posiadłość dóbr rzeczonych, tudzież ciężary spadające nań z powodu posiadłości tychże. Czego nie wymieniono, nie miał do tego prawa obdarzony ich po-

(1) Du-Cange p. w. fundaticiae litterae, traditoria

siadłością donataryusz, duchowny lub świecki.

Posiadamy kopije listów wydanych na rzecz arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (r. 1136), biskupstwa wrocławskiego i płockiego (r. 1017) tudzież opactwa tynieckiego (r. 992 - 1025) i mogilnickiego (r. 1065). Pierwszy się znajduje w dyplomataryuszu wielkopolskim od Edwarda Raczyńskiego wydanym, drugi w zbiorze dyplomatów biskupstwa wrocławskiego, które G. A. Stenzel drukiem r. 1845 we Wrocławiu ogłosił. Trzeci czytamy

96

w Kodeksie dyplomatycznym
księztwa mazowieckiego
w Warszawie 1863 od T. Kuin L. wy-
danego. Czwarty stoi na
czele tomu trzeciego
Kodeksu dyplomatyczne-
go Polski przez Leona
hr. Rzyszczewskiego i An-
toniego Muczkowskiego
rozpoczętego, a prowa-
dzonego dalej od Juliana
Bartoszewicza. Piąty jest
w szostym tomie histo-
ryi prawodawstw. Dowia-
dujemy się z nich, że
nie tylko czynszownicy,
(poddani i niewolnicy)
w dobrach od duchowień-
stwa, Króla, dostojników

i osób prywatnych posia-danych, lecz i właściciele mieszkali, którzy zkąd się tu wzięli, zobaczmy.

Wkroczywszy z wojskiem Juliusz Cezar do Germanii podziwiał w niej lasy, które wtedy służyły swewskim szczególniej ludom za twierdze (1), a w Tacytowych czasach za miejsca religijnych i politycznych zebrań (2). W nieprzerwanym one ciągu od Łaby do Warty i Wisły gęsto pokrywając Polskę (3), usłużyły dobrze w późniejszych czasach rolnictwu, kiedy

(1) Jul. Caes. de bell. gal. VI. 25. IV. 19.

(2) Tacit. Germ. 39. histor. IV. 22.

(3) Condensa silvarum Poloniae, mówi Galus we wstępie do II księgi kroniki swojej.

brakło pustej roli, i zdobywać ją sobie przez karczunek, należało, za pozwoleniem wszelako właściciela, a bynajmniej mimo jego wiedzy, jak to bywało przed wieki (1). Książęta szląscy rozdawszy na czynsze zdatną do orki rolę, chętnie zezwalali na karczunek lasów, uznając za właściciela ~~ktokolwiek~~ w ~~kniei, role~~ nich, jak mawiano w Polsce "wyczynił" sobie rolę, czyli nieużytki obrócił w użytki (2). Taki mając się za rycerza (3), i za takiego też będąc przez prawo uważany, stanowił oso-

Dopełn. do historyi prawa I. str. 82 czytamy w

(1) W lex Bajuvar. XVI. 1. §. 2. ~~czytamy~~: nemine contradicente exartavi (silvam), mundavi et possedi usque hodie.

(2) Hic idem rusticus dominabatur tunc temporis per multa nemora in circuitu et silvas, stoi w Liber fundationis claustri sanctae Mariae virginis in Heinrichow, wyd. od G. A. Stencla w Wrocł. 1854. Porówn. str. 17.

(3) Habebat se pro milite, stoi tamże str. 15-6.

bną klasę rolników. Ile-kroć posiadłość jego z wy-czynionej powstała roli; a leżała w dobrach kościo-łowi i t.p. na fundusz danych, ~~czyniono~~ robiono wyra-źną o tem w liście za-kładniczym zmiankę, ~~na-pomykając~~ pisząc, że ów posia-dacz jest rycerzem, a nie zwyczajnym mężem lu-dowym (1), ⸢ Tacy rycerze przypominali owych La-chów (Lazi, Lassi), trzeci stopień obywatelstwa sa-ksońskiego stanowiących. Po nastaniu pasowane-go rycerstwa, zeszli oni w Niemczech na rycer-stwo wiejskie (milites

⸢ czyli że jest właściciel-em wyczynionej od sie-bie roli, i że go żadne z [illegible] jako właścicielem ziemskim nie wiążą stosunki.

(1) W dyplomacie uposa-żenie arcybiskupstwa za-wierającym stoi: milites hi sunt (wymieniono ich po nazwisku).

100

agrarii (1)), zwane w Polsce ironicznie "rycerzątkami" (2), i "szeregowemi rycerzami" (3).

5. Stosunki ekonomiczne ludności swobodnego stanu i poddanych, czynsze opłacających, lub ~~panszczyzne odrabiających~~ robiących.

Kto nie posiadał własności brał rolę ~~Czynszownik (possessor) pozyskiwał na rolę~~ (z inwentarzem, lub bez inwentarza. Posiadający go brał odpowiedni obszar roli, i takowy albo sam uprawiał, albo pracował na nim spólnie ze swoim parobkiem, któ-

na czynsze, i na folwarku (predium = praedialia) osiadał, posiadał czem (possessor) a tymczasem własności ...

I nie będąc, ba więcej nie mogąc nawet być ... sam lub z rodziną swą i wespół z nią odrabiał pańszczyznę. Swobodny czynszownik przychodził na rolę

(1) Hist. prawod. II. §. 247.

(2) Militelli. Patrz przytoczony wyżej Liber fundationis Claustri in Heinrichow str. 15.

(3) Galus I. 20 quidam non de nobilium genere, sed de gregariis militibus.

...47.ego opatrywał inwenta-
...rzem odrębnie (1). Od "na-
...ku" (2) czyli wydzielone-
... sobie na "urok" (czynsz)
...awatka roli, zwany będąc
...zarobnikiem" (niby "nau-
...knikiem" czyli (siedzącym
...a "uroku"), stał na ró-
...ni z czynszownikiem
...m, który się "dziedzin-
...ikiem" (heres) nazywał.
...am tylko rodzaj pracy
...yróżniał obu. Pier-
...szy pracował w roli
...yłącznie, drugi peł-
...ił ~~w mu~~ kazano, ~~lub~~
... czego się szczegółowo zobowiązał, ┌
...yczytujemy o ~~nim~~ dam ~~z~~ z li-
...e ~~zakładniczym~~ du opa-
...twa tynieckiego ┌ do-

(1) Waitz w rozprawie Ueber die altd. Hufe str. 22. przywodzi zapisany list klastoru z r. 816. w którym stoi: villa constat ex suis propriis aratris, acceptis (znaczy według mnie "rachując w to") servorum suorum bonis.

(2) Mikl. Lexic. p. w. narok urok. Patrz w rejestrach do hist. prawod. i stąd sprostuj Stencla w Urkundensammlung i t. d. Hamburg 1832. który (str. 62-3) nader ważne dyplomata z r. 1203-18 przywodzi, ale ich nie rozumi wcale.

┌ ~~[illegible]~~

┌ a jeżeli w poczet się niewolników liczył, robił co mu kazano.

F w owem prawie zwyczajowem, ładzizi w listach zakładniczych. J tak

wiadujemy się ~~stąd~~ że zmiankowany dziedzinnik do pilnowywał wywarzania soli. Ponieważ, jak powiedziano tamże, wkładano obowiązek ten i na chałupy (sartago)(1), wyprowadzamy stąd ten znowu wniosek; że ubożuchni ludzie, prócz dziedziny (dedina stoi w zakładniczym typieckim liście) lub chałupy, nie posiadający i kawałeczka roli, trudnili się wyrobnictwem, będąc zresztą ludźmi swobodnego stanu. Pełno takich było na Szląsku, lecz tu posiadali zwykle i role, nieraz wielkiej.

w dypl. Chwhrego (z. VI. w mie hist. prawnd):

(1) Powiedziano ~~w onym~~ to ~~dyplomacie~~ — In Sydies quatuor surovice et due taberne et zawd (dyplomat mylnie pisze zamar) de unaquaque sartagine et dedina. Mekklenburgisches Urkundenbuch ~~Schwerin~~ ~~1863~~. w dypl. z r. 1174. czytamy: sedes duarum sartaginum qui coquendum in Colbierg (Kołobrzegi).

...to trzy duże włóki mają-
...dziej objętości (1).
...et Wiele do nich, jak się
...wydaje, mieli podobieństwa
...pracownicy, zwani ogół-
...nagie mieszkańcami, wie-
...a. Wśniakami, przybyszami,
...sedes ...gośćmi (2). Wyraźnie ze-
...znano, że i tak zwana
...czeladź królewska (mini-
...stri curiae Regis) pracą
...się (za użytkowanie roli) odpłacała. Toż samo
...(gawiędzi) wiejskiej na do-
...brach duchowieństwa o-
...padłej powiedzieć należy.
...Mało o niej stoi w liście
...zakładniczym arcybisku-
...pstwa, więcej w takimże
...opactwa tynieckiego. Po-

(1) Stenzel Urkundensaml. str. 175.

(2) W liście zakładniczym arcybiskupstwa <u>incolae</u>, <u>rustici</u>, <u>advenae</u>, <u>hospites</u>.

wiedziano w nim: o pastuchach stadnin i rogacizny, o rzemieślnikach tąguie (naczynia) i beczki przygotowujących i t.p., o piekarzach, kucharzach, rybołowcach, o komornikach, i nakonice o karczmarzach. Przy ostatnich dodano, że będąc posiadłości swej dziedzicami (heredes), czynsz płacą pieniędzmi.

Nie posiadającemu inwentarza czynszownikowi dostarczał go właściciel roli. Toż samo czynił dla reszty posiadaczy liczonych do poddanych, bywa u nim kiedy niekiedy

F to poczet liczonych

[na pewny czas ... nich i ludzie ... niewolni ... naz ywano po ... serv ... w owem prawie zwyczajowem wolnicy ... zwani schalk, a zwięzlej Diwne.]

yraźna zmianka. ~~...~~ I tak wyrzydaje-
...:
~~zapisach dla kościołów~~
~~...~~ że rolnicy tej a tej
wsi mogą oddalić się z
miejsca skoro się uiszczą
...orowi z tego co mu win-
..., a tej a tej ~~...~~ przeniesieni (z kra-
jednego do drugiego (z
ziemi krakowskiej do ku-
...w), ~~przenoszeni~~, i z tam-
d znowu nazad wracać
z miejsca na pobyt wskazanego im zaś
ruszyć się nie mają
(...)
prawa; że zapisani na
własność kościołowi rze-
mieślnicy winni wraz
swoim potomstwem
podaństwie zostawać
wiecznie, pod warun-
kiem ~~...~~ ażeby że ich do żadnej
innej nie wolno używano pra-

cy (1).

Ztąd się pokazuje, że w dalszym rozwoju politycznej społeczności Polski, uprawniono poddaństwo, przyjąwszy zmiankowaną wyżej zasadę: że jeżeli uchopiony (uchłopiony) jeniec, jednem słowem "chłop", wzięty w niewolę, nie wykupi się z niej, lub nie zostanie puszczony na wolność" będź przez tego który wziął go do niewoli, będź tego który go kupił od zwycięzcy, taki wieczyście czyli dziedzicznie upoddaniony przez prawo (he-

(1) Pod r. 1153 w Kodeks. dy- Polsk. [Pod red. Rzyszczewskiego, Ant. Muczkowskiego i Juliana Bartoszewicza w trzech] T. III nr. 4. ~~[illegible]~~ dyplomat, który o wszystkiem tem mówi.

(es) musi osiadać tam
dzie[mu] na pobyt zo-
tanie miejsce wskaza-
e. O obu tego rodzaju
państwach mówi za-
is opactwu tynieckiemu
tej samej Królowej zro-
iony, która z rąk ży-
owskich wykupywała
iewolników. Snadź wy-
upywanych osadzała na
ych dobrach do czasu,
ż im stosowne położe-
ie obmyśli (1); ażeby się
nowu nie powtórzyło,
na kilkadziesiąt lat
uprzód zawichrzyło Pol-
skę (2). ~~iż~~ ~~[illegible]~~
~~t kilkadziesiąt [illegible]~~

(1) Judyta żona Władysła-
wa Hermana zapisała
r. 1086 opactwu tych a
tych niewolników (ser-
vi) wraz z potomstwem,
tudzież tych a tych dzie-
dziców (heredes), tamże
nr. 2. Porównać z tem
Gala II. 1.

(2) Galus I. 19. mówi: nam
in dominos servi, contra
nobiles liberati, se i-
psos in dominium ex-
tulerunt. ~~Porów~~ Dodatek w do-
datku artykułu pierwszego.

powtórzyć 108

~~zewnętrzne~~, za panowania Bolesława Śmiałego).

6. Stosunki ekonomiczne takiejże ludności daniny składającej.

Należałoby teraz rozważyć gminę w jej składzie, opisać włości jej różnej będące nazwy ~~opisać~~, i stosunek rządów tejże gminy do zarządu całego państwa przedstawić: lecz logiczniej będzie zachować się z opowiadaniem wszystkiego tego do epoki następnej. Natomiast potrzeba jest tu dać poznać daniny, które mo-

...archa ściągał z mieszkań-
...w kraju i szafował niemi
... rzecz kościoła i potrzeby
...ądu, lub wprost przekazy-
...ał ~~takowe~~ że na fundusz (dla wycevydwa i t. p.
... drobnych szczegółach rzecz
... opowiada Helmold (1), a
...nołowo rozwodzą się nad
..., listy zakładnicze i za-
...sy, czynione też od pry-
...atnych na rzecz kościo-
...w. ~~[illegible]~~
...~~Pierwszy~~ Helmold mówi, że "kiedy
...si podbili kraje nadłabań-
...ich Słowian, kazali dla
...iejscowego Biskupa skła-
...ć roczną daninę, która
...raz miejsce dziesięciny
...stępować miała. Pomie-
...az Słowianie ci mierzy-

(1) Z powołania kapłan, z rodu Niemiec, umarł po r. 1170. Kronikę jego na dwie księgi rozłożoną, i na rozdziały podzieloną, w r. 1556 po raz pierwszy wydaną; przełożył na język polski Jan Papłoński i wydał w Warsz. 1862.

li na pługi swą rolę, a pług
oznaczali sprzężajem dwóch
wołów lub jednego konia,
przeto winien był rolnik w tem państewku robolującym
dawać od
każdego pługa miarę zbo-
ża, czterdzieści motków lnu
i dwanaście sztuk pieniędzy
czystego srebra, a prócz te-
go jeden pieniądz jako
nagrodę dla wybierającego
daninę; a znowu rolnik
w innem państewku osiadły,
dawał takie dani-
ny jakie Biskupom swo-
im składali Polacy i Po-
morzanie. Ci
od każdego pługa dwoma
wołmi lub końmi sprzęga-

ego /mieli/ sypać po trzy miany psze-
icy korcami zwane, tudzież
kładać po dwanaście monet
pieniędzy krajowych. Taka
rtata miejsce czynszów
stępująca, uiszczana w pro-
ktach i pieniądzach, a
robocizn nie zobowięzu-
ąca, spodobawszy się Niem-
m, sprawiła, że się z
ańśtw swoich wynosili, by
prawiać nadłabańską zie-
ię ~~[illegible]~~, urodzajną w
łoże, bogatą w pastwiska, obfitującą
yby, mięso, i dobra różne-
rodzaju (1)." Był to nier-
szy objaw poczutej w (niemieckich) mas-
ch żądzy przenoszenia
z zachodu na wschód (dalej
ni zwany Drang nach (Oglen) który się
ład powtarza.

(1) Helmolda[2] kroniki I. 12. 87.

~~(tak dziś zwany Drang nach Osten), który się odtąd powtarzając, powtarza dotąd.~~

~~7. Zapisy prywatnych dla kościołów.~~

Czytamy w liście założniczym arcybiskupstwa o czynszach pod nazwą dziesięcin (decimationes), składanych do komor monarszych kolendowanych ~~przechowywanych~~ po grodach, a ustępowanych duchowieństwu. Czynsze te wpływały w produkcie na równi z pieniędzmi idące, jakim było zboże, miód, kruszec ~~surowy a osobliwie zielone~~ futra; tudzież wpły-

7. Stosunki ekonomiczne spowodowane zapisami na rzecz kościoła.

Oprócz funduszu przez kolatora kościoła wyznaczonego ~~mu~~ na utrzymanie, posiadał tenże zapisy robione na dobrach ziemskich, które przynosząc mu osobny dochód, spowodowały zmianę w stosunkach ekonomicznych [włościan]. Właściciel dóbr, nie ulegających żadnemu ograniczeniu, czynił zapisy nikogo o pozwolenie nie pytając. Posiadacz musiał mieć na to pozwolenie od właściciela posiadłości. Bezwarunkowe więc zapisy, natychmiast własność dóbr zapisanych przenosiły na kościół. Warunkowo czy-nione

X4a 113

ścieśniały własność, skoro c[...]
-niący zapis zastrzegł, że dopó[...]
żyć będzie, winien dzielić się [...]
z nim kościół dochodami. Na[...]
(z powodu tego zrobionym) rzędowym aktem stało, że d[...]
ca zapisu jest dóbr posiad[...]
czem tylko i czynszowniki[...]
(1) a właścicielem ich kościół[...]
Rozumi się, że zapisane dob[...]
przechodziły z wszystkiem[...]
prawami, korzyściami i cięż[...]
-mi. Jeżeli więc zapisano (dobra) puszczone na czynsz, obdarow[...]
zapisem musiał zostawić [...]
szownika przy opłacie, jaką[...]
wał z roli w takiej mu a[...]
kiej mierze wydzielonej. [...]
ważeniem szczegółu tego [...]
epokę piastowską zakończ[...]

(1) W siódmym i ósmym wieku robiono takie zapisy u Szwabów /: patrz w dodatku pierwszym ustęp 10:/; w Polsce rzadko to bywało.

ty w pieniądzach pobiera-
ch z karczem, przewozów
rzecze, z opłat sądowych
tacitum). Czytamy w ta-
inie (liście) danym. Dla bisku-
twa płockiego o stróży i
dymnem, darowanem czyn-
nikom wraz z resztą słu-
żebności, których zwalniani będąc, musieli od po-
ciążenia
pewne płacić natomiast
ększe czynsze Biskupo-
ić. Czytamy w liście za-
adniczym tynieckiego opa-
pa o przekazaniu mu
monarchy corocznej da-
iny w źrzebiętach i grzy-
nach srebra. Fundusz
n powiększony został

przez zapis uczyniony od Królowej Judyty i Bolesława Krzywoustego temuż opactwu, mocą którego dostały się mu pobory pieniężne (votum ducis (1)), stroża, pomocne. Wszystkich tych dacin znaczenie w historyi prawodawstw objaśniłem (rejestra do dzieła wskażą miejsce).

8. Wymiar roli w posiadanie danej.

Gdzieindziej (2) i wyżej podziedziawszy o tem, dla czego z upływem czasu zarzucano spólność roli, a w miejsce jej zaprowadzano

(1) Du-Cange p. w. votum. Exactio seu praestatio nomine voti.

(2) W piśmie które miesięcznie pod napisem "Ekonomista" wychodzi w Warszawie od r. 1865. Patrz z roku 1865 8 Padzierze zeszyt I. II str. 249-51.

-urytęczną własność, i obwo-
-dziono ją granicami; opo-
-iem teraz jak właściciel
-essem (zrjeb) niegdyś naby-
-aną, a następnie na
-iedzictwo daną sobie.
-trzenie, niechcąc ją sam
-rawiać, ustępował dzier-
-wcy, za opłatą czynszu.
Opłatę naznaczał we-
-ług przestrzeni chudej
-b tłustej ziemi, i potrze-
-ego do obrobienia jej tak
-wentarza jak i czasu.
Jeżeli czynszownik po-
-zestał na takim obsza-
-e, który od świtu do po-
-dnia, a od południa do
-eczora obrabiając, pado-

tał go zorać, zasiać i zawlec, właściciel patrzał na inwentarz, za pomocą którego przywiódł to do skutku, i według niego wymawiał sobie, że tyle a tyle połowicznych lub całych dni ma odrobić za ustąpienie mu dzierżawy na czas umówiony, albo że tyle ma wyliczyć mu pieniędzy.

W państwie Scytów, ~~gdzie,~~ i Getów, gdzie, jak opowiadali starożytni, i toż samo stwierdzą nowsi pisarze (1), ~~prawili~~ ~~jak mówi Herodot (IV. 5.)~~ wzięło porządek, czyli raczej wyższą skalę ~~rozwój~~ inaczej się rolnictwo, w ~~tem~~ państwie tem, musiała też ~~też~~ powstać ~~ć~~ zasada mierzenia roli na długość i szerokość, która rozwijając się i wy-

(1) Herodot IV. 5. Ovid. Metamorph. V. 642–61... dzież przywiedzeni do... gdzie objaśniacze, a Uckerta (Geographie der Griechen und Röm. z str. 293–4.) przytoczony podróżnik Ka...

…skonalając w dawnej Ita-
… ~~z Germanii~~. rozwijała
…lej w Niemczech i w Pol-
…e.
…stawiają na to dowód wy-
…zy starosłowiańskie jug
…tro (1), które z łacińskie-
… jugum, jugerum, ma-
… powinowactwo, oznacza-
… jutrza, jutrzyny. Tru-
…o było wymówić te wy-
…ry dla Włocha i Niemca,
…przyczyny zbiegu war-
…zcych spółgłosek (rz): więc
… pierwszy został przy
…oim wyrazie, a Niemiec
…elożywszy jutra i ju-
…yny na swój język, na-
…at je Morgen. Upowsze-
…ił się ten wyraz w Polsce,

(1) W Mikl. Lexicon (czytamy ~~[illegible]~~) wyraz utro (diluculum) ~~zmię-kczony~~ (zmiękczony) przez wsunięte j. ~~W~~ (a) znaczony dotąd u Rusinów ranek. ~~Jug zaś znaczy wyraża~~ w starosł. języku (wyraz Jug (meridies) znaczy) południe.

i jak rzekłem, w Niemczech. Używano tu niegdyś innych nomenklatur, toż samo co jutra i jutrzyny (jak się to) wyrażających. Pokazuje się z zapisów, robionych kościołom w krajach dziś niemieckich a dawniej swewskich. Są w nich wyrazy z języka słowiańskiego widocznie wzięte (1), lub są z rzymskiej łaciny do średniowiekowej (wsunięte) od Francuzów i Niemców ukleconej wzięte (2). Dowód ztąd oczywisty, że miejscowy język nie znał jeszcze wyrazu Morgen kiedy

(1) Przywodzi je Wajcer w rozprawie Ueber altd. Hufe str. 28. pr.

(2) Maurer w (Einleitung) §. 58 wy-cza je troskliwie.

…jsce zapisy dawano, i że
…a jego miejsce musiał
…pr…ywać będących pod
…y, czas w obiegu, które
…e są niemieckie.

Nie tu jest miejsce
…wadzić się szczegółowiej nad tą rze-
~~szczegółowo~~: będzie do
…o sposobność gdy wypa-
…e mówić o słownikach,
…óre Du-Cange i Graff
…lthochdeutscher Sprach-
…atz) zestawili. Tu je-
…ę tylko zrobię uwagę
…Największą przestrzeń
…, od jej właściciela w
…ierzenie czynszowniko-
…danej, nazwano "ku-
…(1), i też samo po

~~(1) Z słowiańskiego wyraz kupa powstał niemiecki Die Hube, który że ~~wszakowiec~~ toż samo znaczyć, według co der Haufe Haathausen (Ueber die Agrarverf. 95), nie znając słowiańskiego języka.~~

(1) Słowiański wyraz Kup, spowinowacony jest z niemieckim Hufe, o czem dużo rozprawiają uczeni językoznawcy.

rzucenia w ziemię ziarna, i po zawleczeniu zaoranej roli, nazwano "włoką" (1). Oba wyrazy podciągnięto następnie pod takie samo znaczenie co "łan" o którym w następnej epoce będzie.

Scytyjski ośmiowoziny rolnik, czyli pary wołów i jednego woru właściciel, był snadź pierwszy wystawiony na liczne korowody, które zachodziły przy oznaczeniu czynszu. Uprościł mu rzecz praktyczny Rzymianin, wykazawszy niedorzeczność w stanowieniu stopy czynszu we-

(1) Wlacziti, włóczyć, starostow. wyraz.

dług sprzężaju. Przekonawszy go, że tyle a nie więcej chudej a tyle tłustej roli może prawdopodobnie przez dzień zaorać i zawlec para silnych wołów lub jednokonny sprzężaj, radził mierzyć przestrzeń na stopy, dla uniknienia sprzeczki o siłę sprzężaju użytego do orki i włóczki (bydlęcego) wymierzył ją. ~~[illegible]~~ Jak w najgłębszej epoce pierwszego liczka ~~[illegible]~~ dziesięciny. Jak wymierzoną ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ narwawszy nawolnik ~~Taką~~ przestrzeń roli pługiem i jutrem (1) ~~[illegible]~~ godził się, ryczałtem się na kupę ich ~~godził~~ brano przed orką. Wszystko w zwyczaj brać najmniej pię-

(1) Spis wyrazów staradawnych (glossae) przed r. 920 zebranych, którego rękopis z r. 1202 nas doszedł, ~~tak~~ Jak znaczenie „jutra" określa: jutro juger est quantum par boum potest in die arare. Satrz die ältesten Denkmäler der böhmischen Sprache von P. J. Šafařík und Fr. Palacky. Prag 1840. Porówn. str. 214.

tnaście, najwięcej trzydzieści juter czyli morgów, i tamtą hupę nazywać wtaka słowiańską a tę niemiecką. Pierwszą i drugą co najwięcej podwajano. Słowiańska przeto włóka czyli hupa trzydzieści, niemiecka sześćdziesiąt liczyła morgów. Wszelako były i pośrednie liczby, przewyższające dwadzieścia, czterdzieści i czterdzieści pięć morgów na włókę. ~~przewyższające~~ Jakakolwiek zaś przestrzeń roli umowioną liczbę morgów mieszczą ita w sobie, przestrzeń była stanowiła osadę (mansus) rolnika (1).

(1) Waje Ueber die ält. sche Hufe str. 26-9.

4. Epoka III

[p]rzypada na czasy pano-
[w]ania Kazimirza Wielk.
[W]ładysława Jagiełły i sy-
[n]ów jego.

1. Wsie od właścicielów roli
[za]mieszkałe stanowiły
[g]minę (którą była) autonomiczną,
[w] całkowitem wyrazu te-
[g]o znaczeniu.

Nie łatwo było ~~teraz~~ z postępem czasu
[w]yczyniać role i zwołą- w obszarze całego państwa
[cz]ać się na nich, bo we
[W]ielkopolsce i na Szlązku,
[w] krajach słynnych (między) z
[w]ielkich knieci, same już
[wsz]ystko bory i borki, lasy
[i] laski, dąbrowy i krzaki, po ~~n~~ większej części dawały się
(postrzegać) ~~[p]ozostały~~. Przerzedziały
[się] i karpackie bliżej sto

licy państwa, blisko Kra-
kowa leżące knieje. Wy-
trzebiali je garnący się
hurmem do Polski obcy o-
sadnicy. Pominąwszy Niem-
ców, dawał dużo w posia-
danie Kazimierz Wielki u-
ciekającym z po za Sanu
w góry Karpackie Rusi-
nom (1). Dużo też zajęli
z przemysłu rolnego i
pasterstwa słynni Woło-
chowie, którzy w jagiellońskich
głównie czasach na-
pływali do Polski (2). W
puszczach atoli małopol-
skich i mazowieckich by-
to jeszcze bardzo wiele do
wzięcia. To też Król polski
i mazowieccy książęta do-

(1) Pierwotne dzieje Pol[ski]
i Litwy. str. 606-8.

(2) Vad. v. R. 1473 nr. 4001. [Si ver[o]
Valachi in silva (tak), ...
cora impellerent.

…ozwalali ludowi przemysłem (1) Patrz I. s. 226. IV. s. 28
…ę leśnym i karczunkiem w przyp.
…ajmującemi zakładać
…, kniejach i urządzać gmi-
…y autonomiczne. Skład
…h poznałem z tak zwa-
…ego prawa obelnego gmi-
…y jedleńskiej w kozien-
…ckich lasach położonej, ludziez
… prawa bartniego w ro-
… 1559 drukiem ogłoszo-
…go, a na końcu z aktów miasta
…amieńczyka. (i nich) Króciuchno
…owiedziawszy ~~o~~ ~~nich~~
… historyi prawodawstwo
… opowiem teraz obszernie, i w ich
…tosunki ~~ich~~ polityczne
…konomiczne szczegóło-
…według możności wejdę.
~~[illegible]~~

Prawie na kończynach dawnej Małopolski, stykającej się z Mazowszem, leży wieś Jedlna, o której początku powzięta z dziejów wiadomość dalej poza rok 1387 nie sięga. Nie wiadomo czy z natchnienia monarchy i którego, czy też z własnej woli, zebrana ludu gromada osiadła po okalającej wieś tę puszczy, i, podzieliwszy się na kmieci i osadników, spółnie ją zamieszkała. Opustoszałe role rozdawała nowym posiadaczom jeszcze w r. 1801. Gmina ta istniała aż do r. 1842, w któ-

m rozkolonizowano jej
łości, a w r. 1846 oczyn-
owano je.
Toż samo nastąpiło z
siadłościami tak od ich
Kurwia nazwanych Kur-
pio (1). Ci puszcze mazowieckie
koło miast Ciechanowa,
asznysza i Kamień-
yka (przy ujściu rze-
Liwca do Bugu) po-
żone, obsiadłszy ~~puszcze~~,
siadali je aż do roku
26 spokojnie. W roku
m rząd królestwa wy-
lił z owych puszcz
artników, a nastę-
ie rozkolonizował po

(1) Porównaj o nich Za-
rysy domowe w czterech
tomikach od W. K. Wójci-
ckiego w Warsz. 1842 wy-
dane. Patrz III. 195 nstpn.

całej przestrzeni zamieszkałą ludność.

Tak jedlanie[ni] jak Kurpie, mieli swą autonomią opartą na samorządzie. Rozważmy go szczegółowo, [aby się da] ~~co~~ nam da poznać gminę piastowską w jagiellońskie przeciągnioną czasy.

Autonomia gminy jedleńskiej, polegała na świętych jak je ona nazywała, prawach "obelnych" czyli na przywilejach wolność jej zapewniających (1), a

(1) O znaczeniu wyrazu "obelny" w historyi prawa (rejestr wskaże miejsca) rozprawiałem szeroce. Dodać należy że starost. wyraz "obł" i staropolski "obły", toż samo co okrągły oznaczające, wskazują na [może] prawa [ktore] ~~dla wszystkich osadników były~~ równe, ~~słuszne~~, i t.p.

[dotyczące się kmieciów i urzęd. Bylano przy tem, czy znajdujące się w Lexicon]

[opula (opelne) w Mibl. wyraz opl-wyżi które ... wie ... rozumi, ... że stąd być ... wyrazu ... ny ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~.]

?: czy opole zostaje z nim w jakowym związku?

gmin mazowieckich wy-
pierała się na dawnych
zwyczajach i ustawach.
Powiedziano o statucie
gminy prasznyskiej,
"że jej prawa nie są
ani ziemskiemi (szlache-
ckiemi), ani magdebur-
skiemi, lecz czemś odrę-
bnem, ex antiquo usu
utworzonem": co mia-
to znaczyć, że się prawem rzą-
czanej gminy ani zie-
mianie, ani miasta,
ani lud wiejski,
czynszownicy, polski i cudzo-
ziemski, lecz jedynie cwar i podobne jej

gminy ~~swobodnie~~ rządziły i rządzą. Dodano atoli, że "gdyby w czem prawa ich były niedostateczne, należy ten niedostatek dopełniać z prawa pospolitego: przez co polskie czyli koronne ustawy rozumiano.

Z mocy obelnego prawa mógł ~~był wolen~~ lud po puszczach mieszkający korzystać ze wszystkiego, cokolwiekby się w nich do użytku sposobnem okazało ~~znaleźć mogło~~. Ciągnął więc korzyść z łowiectwa, z bartni-

[w Annach tych w Krakowie 1863-4. wydany, mówi w]

twa i rybołostwa. W XV (1) Długosz w Liber be-
ieszcze wieku więcej z te- nefic. [I. 343 ~~mówi~~: Je-
niż z rolnictwa (1) Una in qua multi
tyniąt. Łąki też i po- campi et multi cme-
, jak się wyraziło o- thones ac coloni, quo-
elne prawo „wyczyniał", rum in laneos agri,
zyli po osuszeniu ba- plus enim venato-
ien i oczyszczeniu zie- riae arti quam a-
ni z "zapustu„ (drze- graviae extant de-
ia obalonego od burzy diti, non sunt distincti
b niedopalonego od (2) R. 1416 nr. 1457 aqua
rzypadkowo wszczęte- neczecza dicta. R. 1467
o pożaru), (po spu- (ludzież) nr. 3902 lacus nyeczecza.
szczeniu "nieczecy" czy-
wody niecieknącej
le stojącej w niej-
cu (2), krótko mówiąc

po spuszczeniu jezior (1) otrzymywał siano-kosy tudzież tak na-zwane Dziaty czyli własność którą sobie sam wydzielił, sam zdo-był, a która się składa-ła się z niw, pól i roli, to jest z obszaru niewyrobionej jeszcze i pługiem nieobrobio-nej, tudzież obrobio-nej ziemi.

Odwiecznych czasów musiało sięgać to go-spodarstwo, gdyż dziś jeszcze, jak mówi ksiądz Gacki (2), widać w je-

(1) R. 1393 ~~Wołek St.~~ nr. 324. pro XVIII agris wy. R. 1423 nr. 1936. thu nywa albo polye leży (w) them dzele czo kupył Jacus. Akt. z arch. Bernardyńsk. we Lwowie od r. 1868 wydawanych

Przydamy pod r. 1455 (nr. 510) sars dzelny. cza

(2) Pamiętnik religijno moralny w Warszawie wychodzący, mieści w tom. X rozprawę jego o Jedlnie.

-leńskich lasach wśród
-ajgłębszego boru pod
-ajwybieglejszą drze-
-winą, ślady pługycy.
Oczywisty ztąd dowód,
-że mieszkańcy tych bo-
-rów wypaleniska wy-
-czyniali na pola, i, po
-wyjałowieniu roli, za-
-puszczali je znowu
-a las.
Działy były dwoja-
-kie, dawno i nowo za-
-siedziałe. Pierwsze
-nazywali jeszcze w r.
1768 jedlnianie "ojco-
-wizną" tudzież "pra-
-dziwą swą sukcessyą

z dziada i pradziada zapracowana„; drugą mianowali „przybraną i dorobioną„. Wskazuje to na zmianę, która z własnością gminy w lat przestworze zaszła. Prawa obelne i lustracye trzy, latami 1532, 1617, 1754 oznaczone, wskazują datę zmian owych. Powód do tego był następujący.

W roku 1387, jadąc Władysław Jagiełło z Krakowa na Litwę, zatrzymał się w okolicy Jedlny, i polubił ją. Dla wielkich i zwierza pełnych

Masów. Odtąd zjeżdżając
tu co rok na łowy, kazał
wystawić dla siebie i swo-
jego dworu potrzebne za-
budowania, w których u-
cztował (r. 1410), obrado-
wał, i statuta (r. 1420. 1423)
wydawał spólnie z we-
zwanemi tu na wiecą
panami. Ponieważ
dwór monarchy w cza-
sie tu swego pobytu mie-
wał z okolicznych dóbr
skarbowych utrzymanie,
poddano przeto dobra
te pod nadzór staro-
stwa, które pod nazwą
łowczenniczego utrzymu-
jąc się, ~~do dziś~~ ~~pod nazwą~~ urzędu dziś na-
[illegible]

Danacyon czyli Daniwilny.

~~zwana obecnie jednemu z ruskich jeneratów~~

Z temto starostwem gmina jedlańska zostawała w ciągłych stosunkach. Za pierwszego w niej pobytu swojego, przyznawszy jej Jagiełło (1387) prawo niepłacenia czynszu, włożył jednakże obowiązek na nią (1) (jako zwierzchnik pan ziemi, na której gmina osiadła) ażeby usługiwała przy łowach w czasie pobytu króla w tych stronach i potrzebne rzeczy dla jego kuchni przywoziła. Następnie jak

(1) Patrz o tem: Starożytna Polska. Dzieło w Warszawie 1844-6 w trzech tomach wydane. Porówn. II. 43.

…cy praw obelnych i lustra-
…acyi widać, podciągnio-
…cho ludność, trudniącą
…43 się przemysłem, pod
…płatę czynszu, zosta-
…wując samych tylko
…śmieci przy dawnej
…wolności (r. 1532. 1564). A
…li w r. 1617 kazano
…tym chodzić na pań-
…szczyznę z dorobionej po-
…sadłości, wyjąwszy wy-
…brańców czyli tych co
…chętnie służyli w woj-
…sku. W roku 1754 zaka-
…zano gminie sadowić się
…na nowym korzeniu „bez
…wiedzy urzędu starościań-
…skiego, czyli nie inaczej

karczować las i na drzewach osadzać barcie, jak za ~~jego~~ Starosty dozwoleniem.

Podobna do jedleńskiej w głównych zasadach była autonomia prasznyszkich bartników, tudzież Kurpiów mazowieckich: [i ci bowiem, jak z praw bartnich i z akt kamieńczykowskich widać, łąki, borów kąty, i pojedyńcze drzewa, posiadali na własność, nazywając je udziałami swojemi (sortes). Nie ma w tych prawach mowy o roli, nie ma o kmieciach, lecz tylko

— for. 8 pag. 57. —

bartnikach i strzelcach.
czem nic dziwnego, gdy
eczone gminy, mając
łownie przemysł leśny
n celu, sadowiły się
o lasach, mniej od
natopolskich w glebę
rodzajna, zamożnych.
ż też nie mogąc się od-
awać karczunkowi la-
łu, bo ten piaszczystą
ziemię, przyniósł
karczownikowi w zysku,
agna osuszano dla ścią-
ozęcia, a co kto sobie
wyczynił, dzierżał na
własność. Toż samo by-
ł z drzewem. Obsadzo-
e barcią stawały się

własnością obsadzającego je, i przechodziły w spadku na potomstwo bartnika.

Bywała i wyczyniona czyli dobierano własność, lecz ta nabywała się po za granicą gminy, bądź w prywatnym bądź w rządowym lesie. Miała ona za podstawę umówione prawo, które się powszechnego zasadami rządziło (1). Probowano nakoniec i rolnictwa, które szczególniej w osadach Kurpiów upo-

(1) Patrz o tem rozprawę Lelewela pod napisem: Pszczoły i bartnictwo w Polszcze, ~~w tom~~ w jego ~~IX~~ pod napisem ~~dzieła~~ "Polska dzieje i rzeczy jej" ~~rozpatrzona~~ w siedmiu tomach wydanem w Poznaniu str. 5

-pszechniając się w siedem-
rastym wieku, Dziś po
-padku pszczelnictwa,
-je główne utrzyma-
-ie osiadłemu po lasach
-dowi (1)
Wpływem autonomii
t samorząd gminy,
-óry zostawał w rękach
-omady, przez urzę-
-ików jej reprezento-
-anej. Ci nazywali się
-ólnie "obleścia", pra-
-em obelnem, urzędem
b jurydykcya gminu
-artnicego". Pierwsza
-azwa była, jak się zda-
-, najdawniejsza, i zna-
-yta urząd, przez gro-

(1) Wojcickiego Zarysy domowe III. 198-209.

mądników obelnikami się i bartnikami nazywających, na powszechnym obieranych wiecu. Składał się niegdyś ten urząd z Setnika i Dziesiętników, następnie dwojaki reprezentował go Starosta.

Ponieważ ziemia na której osiadła gmina za królewską uważała się własność, więc też monarcha, jako rzeczywisty ziemi tej właściciel, główne miał nad nią opiekuństwo. Ale że król daleko od gminy zamieszkiwał, przeto obie

145
~~78.~~
76

-ny, jedlińska i pra-
-nyszka, wybierały sobie
głównego reprezentan-
najbliższego dóbr rzą-
-wych Starostę, który
-awy jej w ostatniej in-
-ncyi sądził. Drugi po
-im, w jednie "obelnym"
w Praszmyszu "miodo-
-m" nazywany Starostą
urzędnikiem admi-
-stracyjnym i sądowym.
, przy pomocy doda-
-ch sobie niższych u-
-ędników, Wójtami, Przy-
-sężnikami, Podstarości-
-i zwanych, doglądając
-rządku w gminie, czu-

wał oraz nad tem, ażeby czynsz z wyczynionych ról, i osadzanych po drzewach pszczół ~~regularnie~~ wpływały do skarbu królewskiego. Składano go na ręce Starosty gminy opiekuna. Miodem płacono czynsz drugi (1), zkąd poszło miano swego miodowym nazywanego Starosty.

Gmina na wiecu zebrana rozdawała pustki ~~jako też wyżej widać~~ (w jedlnickiej Jeżrcze r. 1801), nad moralnością gromady i wewnętrznym porządkiem (mostczeniem dróg osobliwie), tudzież nad bezpieczeństwem osób i własności

(1) Hist. prawod. V. §. 134 przyp. I.

czuwała, nakoniec kwalifikacyję nowo w gminie osiedlić się pragnących rozeznawała. Przed wydrukowaniem prawo bartnich (r. 1559) mogła każdego który jej się nie podobał odrzucić. Wydrukowany ów statut zastrzegł, że tylko tych odrzucić jej wolno, którzy się porodzili bękartami, lub popełnili złodziejstwo.

Wypływem autonomii było też sądownictwo cywilne i kryminalne, naprzód przez Starostę drugiego z dobrane-

mi sobie "uczciwemi mę-
żami", następnie, ale
w Praszny[?]zu tylko, przez
wybieranego Sędziego
i Podsędka, tudzież za-
stępców ich sprawowa-
ne. Wybrany nie mógł
się pod karą usuwać
od wyboru, i na urząd
przysięgę składać mu-
siał. Pisarza również
wybierano. Wyrok śmier-
ci (gama) gmina wykonywała.
Wieszała złoczyńcę na-
kazawszy całej groma-
dzie ująć w ręce po-
wróz. Osobno z niej wy-
brany jeden, gdy tego

achodziła potrzeba, ścią-
ał wisielca ~~go~~ (z szubienicy i du-
ił.

Odwołanie się od rze-
onego sądu szło na ro-
i walne, które się, przez
Starostę-miodowego i od
Starosty-opiekuna wysta-
ego Subdelegata, odbywa-
na przemian w Pra-
znyszu i Ciechanowie.
Od nich znowu wolno by-
odwołać się do dworu
do króla), lecz nie odwo-
ływano się zam całe, z tej,
jak się statut naiwnie
wyraził, przyczyny, "że
na dworze monarszym

trudno się kto zna na bartnem prawie": szło więc od Subdelegata i miodowego Starosty odwołanie się do opiekuna gminy. Prócz kary śmierci miało wielkie znaczenie odjęcie boru jednemu gromadnikowi, a oddanie go drugiemu, prawem puścizny. Gromadnik pozbawiony mienia stawał się, jak mawiano, "zgłodzony". Jeżeli z własnej ręki sprzedał majątek, nazywano go "zgołoconym".

2. Prócz tej były dwie
nne gminy, które zamie-
rkiwała szlachta i rol-
nicza ludność dwoja-
a; jedna sądziła się
rawem polskiem, dru-
a niemieckiem; ~~stosun-~~
i obu polityczne (i społeczne) wza-
jemnie się stykały.

Prócz autonomicznej
gminy, była jeszcze dwor-
ka czyli folwarczna, tu-
dzież (prawem niemieckiem) uprzywilejowana
gmina; ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ W
(lu tych) gminach ~~tych~~ (przeduwał) głównie
~~[illegible]~~ kmieć i szla-
hcic. Przybył do obu Sol-
tys, (który) o prawach polity-
cznych (owym gminom) służących ~~[illegible]~~

[uczestniczyć. Z trzech tych
postaci dalszą zagadkowych
pierwszą najmniej zbada-
no, choć o niej pisano
najwięcej. Nawet to com
o niej w monografii do to-
mu IX Biblioteki Ossolin-
skich ~~[illegible]~~ szerzej opowiedział
~~[illegible]~~ potrzebuje ~~[illegible]~~ dopeł-
nien. To też] ~~[illegible]~~
w artykule (tu) pierwszym do wy-
chodzącego obecnie dzieła
Dodatku, i dalej dopeł-
niać będę przy zdarza-
nej sposobności. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
{Zauważam że Geo-Dako

~~Dopełniam~~ ~~[illegible]~~ ~~dopełnia~~

Dopełniam o-
becnie to

152

uczestniczył. O wszystkich tych postaciach ~~w górze~~ ~~to powiem, a o wyłącznie~~ ludowych mężach ~~wzwo-~~ dę się szczegółowo (w niżej ~~innym~~ i dziesiątym ustępie.

Wizerunek Kmiecia wielokrotnie, a ostatnio ~~skreśliłem~~ go w monografii do IX tomu Biblioteki Ossolińskich nowego pocztu podanej (Określiłem). Przedstawiając znowu tę postać, dodam (kilka rysów) do owego wizerunku ~~kilka rysów, które o nowo odkrytych źródłach zostały.~~

~~Gdzie~~ podzielili hierarchicznie mieszkańców swojego państwa i przy-

zdobili reprezentujące
~~stan~~ ~~wyższy~~ ~~duchowień-~~ [we państwie kler]
~~two~~ i szlachtę w kołpaki;
ludowym dygnitarzom
ozwolili nosić długie
łosy obyczajem Greków,
o ~~[illegible]~~ wyróżniało ich
d pospólstwa. Od włosów
(kómy) długich, i od pracy
koło przyozdabiania ich
odejmowanej (κάμω, κά-
~~[illegible]~~), kmiećmi (κμῆτοι)
azwani ci dygnitarze,
rzeszli różne koleje. Sza-
owano ich u Daków i u-
ywano do poselstw (1): Sza-
owano u Swewów i wy-
naczano na radzców dla
rzędników, powiatami na-
zelnie rządzących. Było

(1) Przytoczenia pisarzów
greckich są we wstępie kry-
tycznym do Dziejów Pol-
ski przez Aug. Bielowski-
go we Lwowie 1850. Patrz
str. 353. 429.

ich sto, bo tyleż było powiatów. (xx)

Wpływ Franków na północną Germanią urząd owych radzców uchylił. Rządził teraz powiatem Komes, którego nazwa łacińska (comes) ma (właśnie) źródłosłów w kmieciu, a nazwa (posiada) swój zrwowu, ~~narwa nie zostająca~~ w żadnym związku. W prawach Alamanów ostatnia o kmieciu tym (comes de illa plebe) znajduje się wzmianka. Natomiast ~~wystąpił inny kmieć~~ po obu stronach Karpat, i miał wielkie poważanie w radzie monarszej, u Czechów,

(xx) U Tacyta w Germ. 12 czytamy: Centeni singulis (principibus qui jura pagos vicosque reddunt) ex plebe comites, consilium simul et auctoritas adsunt. Powinno stać jak mniemam, Centenis singuli ex plebe comites. Przepisywacze rękopisu Tacyta spółgłoskę s z wyrazu singuli do Centeni przesunęli.

[w żadnej z owym nieco zostającej styczności ~~posiadać~~ {jeśli nie kmieci]

Mazurów i Małopolan, wów
czas jeszcze, kiedy już u
Wielkopolan i Szlązaków ~~kmiecie mieli nepotne~~
pośredt w poniewierkę
znacząc zaledwie tyle co
niemieccy "mężowie ławy"
Jeżeli na Szlązku czemś
więcej być zapragnął ~~kmieć~~ (ów
musiał włość kupić i na
niemieckiem osadzić ją
prawie (2), a wtedy mógł
z niej sołtysować; lub ~~jak~~
~~kmieć~~ ~~bywało~~ musiał się pod-
jąć rycerskiej służby ~~ni~~- (jak tam
~~—~~
~~ndo~~ (na Szlązku 3)) jaki
w ów czas był
w Polsce (4). ~~Przez to jedno~~
~~cie szlachcicem nie zosta-~~
~~wał, uszlachcał się tylko,~~
~~le i uszlachcał. Był~~

(1) Eichorn Deutsche Staats-u. R. Gesch. § 75. ~~Czasy~~ ~~takie znaczenie, skąd też "mężów ławy" (Landschöppen) nosili nazwę.~~

(2) Stenzel's Urkundensamml. 57-8.

(3) Rittersmüssiger Schultheiss, Stenzel tamże 153-4.

(4) Ortele w tomie VI hist. prawod. 74-5. Na str. Ortel jest pod nr. 306. 309. mówiący o tem.

Jak w r. 1497. na 1482. wyjaśniający na Karpadach kmethones ansiguos byliż im w czemś podobni?

jak go nazywano "półszlachcicem" (1), i dla tego za wyrządzoną mu zniewagę, zadanie rany, lub za zabicie, nie należała się mu, lub jego rodzinie, cała (w pierwszym statucie wiślickim (§. 43) oznaczona) głowszczyzna, lecz tylko połowiczna. Nazywano go przeto z przekąsem chłopem (2), i z przyczyny że choć własną jednakże czynszową posiadał włość, nie dopuszczano go do głosowania na sejmikach. Jeszcze zbiór

(1) Medius nobilis, Helcel St. Pom. nr. 1532. nr. 1417

(2) Dixit sibi: Tu es chłop, przyganiła quod non esset dignus pena (pena) juris militalis, quia non esset miles sed rusticus, tamże nr. 1047 a. 1648. 1700.

praw sądowych od Andrzeja Zamojskiego ułożony, tak zaprojektowat i r. 1780 wydany (1). Z tej przyczyny kmieć który kupił sobie role, i szacunku jednę gotowę pieniędzmi spłacił, a drugą podjął się spłacać ociczną, ~~wykonywał~~ biolał nad tem gdy go ~~w czasem nazywać~~ kmieciem (2), a nie rycerzem nazywając ~~nazwać za mienie~~ wano. Zkądże takie uposłenie męża krajowi ze wszech miar użytecznego, albowiem orężem, rada, w reszcie pracą koło roli podejmowana wysługującego się

(1) Część I. art. XVI. §. 7.

(2) W r. 1473 nr. 4111 ksieni klasztoru sądeckiego miała procces z rolnikiem, który u niej kupiwszy kęs ziemi (nie siedział na niej lecz) osiadł na karczmie ~~we wsi ca-~~ gdzieindziej. ~~drej.~~ Obrońca rolnika utrzymywał że ~~obrońca~~ ksieni nazwała go kmieciem ~~niesłusznie~~ wbrew: non est suus kmeto sed solum emit agrum de agris Abbatissa. Na co obrońca ~~ksieni~~ jej odrzekł: non solum emit agrum sed eciam laborat de eodem ut alij kmetones. Sąd, nie wdając się w rozbiór nazwy

mi dzielnie? Powody do tego były dwojakie, jedne pozorne, drugie rzeczywiste. Oba były wynikiem ducha czasu, który upośledziwszy w Niemczech Kmiecia i na czynszownika obróciwszy go, przesadził w tym charakterze do Polski. ~~Wtedy to wszyscy dzierżawcy dowiadczeni nazywać się~~ Kmiećmi [się] zaprzestali, [nazywać, gdy] ~~wolni się~~ nazwę [się] [zaczęli nosić] ~~nosić~~ nie tylko czynszownicy lecz i poddani w krajach, które się jak ~~Szlachta niemieckiej~~ zważając ~~na to~~ Czeci,

kazał przystąpić stronie do rzeczy.

[...]wych Cmiles gwewskich samże pozostałego.

z wraz z niemieckiem p[...] wem. Też też prawa zwycz[...] jawe w którem napomknąć [...] wyżej, nie może nic c[...] ciach ~~tacie urzędnicy~~ [...] ~~cie na dworze, i dopiero~~ ~~[...]~~ lecz w gburach [...] gnoju posiadających ziem[...] lub czynszowy. W owe cza[...] sy kiedy ~~[...]~~ owe gm[...] na prawo byli Kmiecie[...] urzędnik[...] ~~dworskimi~~ nazwę ową wtedy dopi[...] ro zaprzestali nosić [...] dy ona na lud wiejski [...] przeszła. Na to jedn[...] nie

…wali mianem Kmieci nie przestali na-

zywali ~~ciągiem~~ swoich ziemskich i sądowych

dygnitarzów.

Kazimirz Wielki usi-

łował podnieść wzgardzo-

ną niesłusznie nazwę

Kmiecia, co się mu je-

dnakże, tudzież następcy

jego Władysławowi Ja-

giełle, i synom tegoż, nie

…wszystkiem udało. Wnu-

kowie ~~tegoż~~ owego króla mniej

jeszcze byli w tym wzglę-

dzie ~~szczęśliwi~~ …liwi, a od nich

nieszczęśliwsi jeszcze Kró-

lowie obieralni, za pa-

nowania upośledzane a

następnie ~~upośledzone~~ wzgardzone zu-

pełnie miano kmiecia

zeszło na chłopa nazwę: o czem w ciągu dalszym tego dzieła opowiemy.

Monografia o szlachcie nie istnieje. Wyjdzie w ów czas, gdy dostatniejsze od znanych obecnie źródeł postawią przyszłego monografistę w możności powiedzieć o niej więcej nad to co dotąd wiemy.

~~Nadto~~ Dzieło Długosza wydane od Helcla i prawo polskie w praktyce sądowej XIV. XV wieku zawarte, nie podało o ~~niej~~ niej więcej nad to com w historyi prawodawstwa powiedział, a co jak najkrócej powtórzę.

Piszący po łacinie kronikarze mówią o nobiles, lecz jakim by ci z wyrazem szlachcic zostawać sprze... li ~~[illegible]~~ nie wskazują. Zmian konwal... też zwyczajowe prawo zna rycerstwo, które na równi ~~[illegible]~~ z k... cami stawia, szlachta (Adel, Edel) nie jest im znane. Z (Ridder)

tu, dla przypomnienia jaki zachodził stosunek do
~~tesenka szlachectwa~~ do ralnictwa
~~otrzictwa, tudzież~~ szla-
chty ~~do~~ knieci i Sołtysów, i napomknę już tu, że gdy osadami
~~rów~~ nie posiadali wa-
runków jakich polska
szlacheckość z postępem
czasu zapotrzebowała, nie
mogli zbliżyć się do niej,
mimo pomocy która na-
stręczała im w tym wzglę-
dzie ustawa i zwyczaj.
"Wysoka rodowitość tu-
dzież zasługi rodziców
znamienite, jednały już u starożytnych
Germanów potom-
stwu ~~ich~~ acz małoletnie-
mu, pierwszeństwo, mię-

dzy młodzieżą (1)". Jednały się (i u Polaków, ale już za Chrobrego, iż ród swój znamienitym plamiących karano (2), a urodzeniem niższych ale czynami znamienitych (3) poczytując za godnych dobijać się o najwyższe w kraju zaszczyty; szanowano i nagłaśniano przyznawano sześćdziesiąt grzywien wynoszącą (dym, których, których kronikarze wyracą) główszczyznę (4) zem nobiles nazwali. Wieliczkie prawo dawstwo zasługę zestawiając z rodem, nie zamykano wrot do znaczenia tym, którzy się rodowito-

(1) Principis dignationem wyraża się Tacyt w Germ. 13. co Naruszewicz przez wyraz "pierwszeństwo" szczyt.

(2) Vos tanta, tali progenie exortos talia committere non decebat, mawiał Chrobry i karał ich według Gala I. rozdz. 13. siecz rózgami

(3) Eum qui sibi (regi) nobiliter opem tulit, civitate contulit (rex), et eum dignitate inter nobiliores extollit. Galus I. rozdz. 20.

(4) R. 1453 Acta St. Poznań nr. 3535 solvat caput nobile sexaginta marcas

Następnie

...emścia, nie zaszczycali. ~~Dziś~~ ...ernat ~~inne je bonnicem~~ Król, na koniec sejm dawał ...zeń~~s~~ę (dyplom na szlachectwo(1). (pr. 7. pag. 65.)

[Każdy bez różnicy stanu i religii, czy kmieć ...my czy Żyd (2) i t. d., mógł (każdemu co się nieuwe szlachcicem) ...nieszlachecką zarzucić pomówiony o nią ~~Posądzony o takowe~~ ...okładał ~~wten~~ herb i wy... służące sobie ...mieniał (zawołanie.

Przez pierwszy rozumia... ...stwo znak po którym się ... ród, i wszyscy z tym... ...rze rodem spojemi po... ...znawali, służąc woj... ...kowo pod tymiż ~~...~~ ...nakiem, i służyć obowią...

(1) In jure nobilitatis et militiae vituperatus, litteram militalem, regalem, privilegium domini Kazimiri, (Kazimirza Wielkiego), litteram judicialem ab ignobilitate cum purgantem, produxit, tamże nr. 933. 1087. 616. 684. 1533.

(2) Tamże nr. 2867. 1868.

[—

zani będąc, z posiadłości ziemi dalszej służby i zawartej o tę umowy (1). Zawołanie było herbu godłem (2). Władysław Warneńczyk robiąc na sejmie w Nowym Korczynie r. 1434 Wójta miasta Lelowa szlachcicem, i równając go przez to, jak się wyraził, nie tylko z polską lecz i całego świata szlachtą, dodał, że na dowód szlachectwa nadaje mu herb i zawołanie, pierwszy na znak że jest szlachcicem, a) drugie udziela mu w tym celu ażeby nań na igrzyskach

(1) Percussit ipsius servum nobilem. Acquisivit falsum (wygrał proces) pro re quo sibi debet servire, sicut cum ipso ordinavit (ugodził się) tamże nr. 1364. 1671. Przeciwnie servus servilis, nieszlachcic. n. 1481 nr. 4760.

(2) Nasz brat, naszego zawołania i naszej krwi, De nostro clenodio et sanguine nostro ortus et de nostra proclamacione alias zawołany, tamże nr. 121. 1660.

i w czasie bitew po nim wotane (1).

Nazwa herbu i zawołania zwykle są różne. Oba rzadko schodziły (2) się bo zwykle inny miał herb a inną zawołanie (3), gdyż oba różne służyły celom. Herb był nieodstępnym że tak wyrażę towarzyszem członka rodziny, póki tenże żył w gnieździe rodzinnym, bo jeżeli wystąpił z niego, wtedy

(1) Tamże nr. 3193 czytamy: ne quispiam ipsum et ipsius liberos atque ab ipsis descendentes nobiles se fateretur ignorare, proclamacionem Pogorya et arma hic depicta, in titulum nobilitatis damus in ludis, astiludiis, turneamentis, preliis et omnibus militaribus et nobilium exerciciis publice atque palam vociferanda, damanda, ferenda, portanda, i t. d.

(2) Probavit se de clenodio stary kon et de pr

s. 166 (rodziny z której się zerwali)

dy przybierał herb inny i tak następnie zmieniał dotychczasowy lub mógł go zmieniać na herb nowy. (Widocznym był herb i dotykalny wzrokiem, a zawołanie wtedy tylko oglądano, kiedy go wyrażano na orężu (arma); zwykle się z samego tylko ~~innego herbu~~ ze stuchu ~~tylko~~ dowiadywano ~~się~~ o niem. Ilekroć zaszła potrzeba wymienić go, wymieniano samo jedno, nie zmiankując o herbie (1); i znowu gdy zaszła potrzeba wymienić herb, celem udo-

clamacione Stary ~~?~~ proc[lamasse?] sisse, tamże nr. 1313.

(3) Dixit se esse bypenn[is] alias Topor et exclamacione Starza, tamże n[r.] 1210. 1419.

(1) R. 1472. nr. 4108 tamże [...] czytamy: de armis et proclamacione Rogalye, i tamże: De arm[is] seu proclamacione Lubicz. Partykuły et, seu znaczą w łacinie średniowiecznej vel, et, o[...] czem Du-Cange mówi.

87 167

wodnienia tożsamości rodu, nazywanego też domem, i lub wyliczyć tych co się wszyscy z domu porodzili, albo za członków rodziny zostali przybrani, (de domo genere et familia), wymieniano znak herbu, wykazujący przez to bliskość prawa do rodu. A ilekroć nie szło o bliższość, o pokrewieństwo, lecz o samo tylko szlachectwo, dosyć było zawołanie wymienić. Tak więc według potrzeby, posługiwano się na przemian jednem i drugiem.

178

Ten który herbu i zawołania nie posiadał własnego, [a] pełniąc służbę rycerską u szlachcica, nazywał się włodyką; za pół-szlachcica uważany będąc, miał tylko prawo do połowy szlacheckiej główszczyzny (1). Miał się atoli za wyższego od kmiecia (2), i był wyższym rzeczywiście, jeżeli służył rycersko, bo jeżeli domowo tylko pełnił służbę, i dlatego że cudzy chleb zjadał, chlebojedzcą się nazywał (3) wżdy wyższym był od

(1) Dixit se esse medium nobilem wlg. włodica, careat clenodio et proclamatione, mediamque penam a progenitoribus suis habet de jure recipere. Pom. Helcla nr. 1490. 14.. R. 1416.

(2) Vituperatus de jure nobilitatis et mili... quod esset kmetho, nobiles alias włodik... produxit, qui jurar... quod sit frater ip... rum włodica a gen... bus, także nr. 2167 p... wnany z nr 1829–31.

(3) Homines commen... tes, także nr. 224. 20... R. 1378, 1426. R. 1486. nr. 4307.

...mieciar-rycerza. ~~W~~ Chciw słowo
...ars ~~[illegible]~~ niczem świę-
...ndź nie był, jak słu-
...na (1). Pan jego atoli nie
...iągł; poważyć się ubli-
...e (w ~~[illegible]~~ ogólniejszej gadnyśli (2). jego
...149 ~~[illegible]~~.

...Służba rycerska nie
...lko władykę ze szla-
...icem, lecz i mieszcza-
...ina z nim jedno-
...ta, jeżeli tenże, jak
...Wojcie miasta Żdowa
...azaliśmy, zostawszy szla-
...icem, nie zajmował
... nadal zarobkowa-
...om miejskiem wyłą-
...ie. Mógł jedno z dru-

(1) Nobilis Hyncza de Pilawa servitor Castellani sandecensis, tamże nr. 3099.

(2) Tamże nr. 1832.

giem łączyć, lecz jeżeli wyłącznie miejskiego piwowarstwa, szynkiem się niwa i t. p. bawiąc, przestawał być szlachcicem (1).

Sołtys, kmieć i Wójt, jako czynszownicy autonomiczni i posiadacze [wieczyści] ziemskiego majątku, nachylając się przez rycerską służbę ku szlachcie, nachylali z drugiej strony przez czynsze ku ludowi. Nie nachylił się atoli z nich żaden zupełnie, dopóki od niego rycerskich potrzebowano posług. Ztąd wysokie mężów tych poważanie,

(1) Zbiór nr. 119. z 1468.

8. ~~...~~ (1) R. 1445 pan chorągie-
~~...~~ jeszcze za wny przyjmuje pod
sów Kazimirza Jagie- swoją chorągiew w li-
czyka (1); ztąd i wyższe czbie 25-30 kmieci.
uszanie szlachectwa ~~...~~
o, które z rycerskiego
inne rzemiosła, na
m a nie na samej
o rodowitości zaszczy-
swoje pokładało. Ba-
m po zachodnio-euro-
ku nazywano ~~takie~~-
rycerza a szlachcica. Pier-
ym z takich, spolszczo-
h cudzoziemców Ba-
em był za Kazimi-
Sprawiedliwego Wich-
, o którym zaraz będzie;

ostatnim za Kazimirza Ja- (1) R. 1471. występuje
giellończyka był niejakiś dzie nobilis Żegota
Ryther, Żegota zwany (1). ther de Pisary bz..
3. Stosunki ekonomiczne rycerz, contra nobile
nie stykały się wcale. johannem, ta...

Kiedy procz wyczynio-
nych ról nie było innych
do wzięcia na dziedzi-
ctwo, przeto tych, którzy
się wyczynieniem ~~..~~ puszek
zająć nie mogli, będąc
wyłącznie rycerskiemu
oddani rzemiosłu, opa-
trywał monarcha do-
brami, ~~...~~ zagospoda-
rowanemi lub ~~...~~ ugorem leżącemi.
Dozwalał z pierwszych
ciągnąć dochody jakie
dotąd sam ciągnął,

na drugich zakładać (1)
…ości i pobierać z nich
… nsze:
…le O zagospodarowanych
…wią kronikarze i a-
… urzędowe, zeznając:
…tyty tego rodzaju ja-
~~…~~
…u dawano na fundusz,
…ę się składały z gro-
…, tudzież w obrębie
leżących włości i fol-
…ków (1). Znakomitsze
…i grody (castra),
na dożywocie,
…lwarki na Dziedzi-
…, z uwolnieniem ich
…ciężarów wszelakich (2).

(1) Galus II. ~~rozdz.~~ 23 mówi, że Bolesław Krzywousty dare munera non quievit, aliis civitates ~~…~~ et castella, aliis villas et prędia. Dopiero w XV wieku, jak (prawie dziewanu) w hist. prawod. ~~…~~ Duchowień. I. §. 120. i u Helcla I. ~~…~~ (r. 1499.) nr. 3947 (ager curie et allodij alias Folwarkowa Rola tyg) ~~powiedziano~~ nastał wyraz folwark.

(2) Kazimierz Sprawiedliwy wobec panów wsie obdarzył r. 1163 Niemca znakomitemi dobrami. Mówi: contuli tria castra usque ad mor-

Mówiliśmy w epo-
ce poprzedzającej jaki był
skład zewnętrzny wsi
słowiańskich najda-
wniejszy: powiemy te-
raz o wsiach wyłącznie
polskich. O nich a oso-
bliwie o nowo zakła-
danych, z samych się
tylko aktów sądowych
dowiadujemy; lecz to
co o nich mówią wiel-
kiej jest doniosło-
ści.

4. Włość wsią, folwar-
kiem i t. p. zwana.

Włość bywała albo
wsią (tak od Gala na-

tem. Insuper dedi w
reditates et in eis l
tatem. Patrz ten d
mat w II. Okolskiej
Orbis Polonus.

91 – ~~93~~. 175.

…wana villa), albo fol-
…lwarkiem (curia, praedium, castel-
…lum). Ponieważ ~~mieli~~ znali
…tonowie ~~…~~ zaledwie tylko
~~…~~ własności wolnej, ~~…~~ nu…
…i przed nastaniem
…razu alodi, który się
…stawie salickiej po
… pierwszy pojawił się
…iadać inny, na orna-
…mie ~~…~~ nim być
~~…~~ gocki wyraz
…i (1), ~~który~~ i stanął u
…ncówo w tym niem…
…nku do pierwszego,
…akim u Słowian ojca
…ina do dziedzictwa.

(1) Histor. prawod. I. S. 527. Grimm's Deutsch. Wörterb. p. w. Erbe, i zeszyt R. A. str. 492.

dobrami rycerz

Obdarowany (nie mogąc przewidzieć czy będzie mógł rzeczywiście przekazać w spadku następcom swym, wziętej od monarchy sobie danej, ~~dobra~~ ~~wsi~~; zwłaszcza gdy ~~nie~~ dając (je tenże ~~mu~~ dawał ~~dobra~~ ~~na dożywo-~~ ~~cie~~ ~~dawał~~ ~~nie~~ posiadłość ~~wsi~~ a bynajmniej ~~nie~~ przeto (dziedzictwo) skrupulatny i powrodzenie swych dzieci ojciec stawiał we wsi na fundusz otrzymanej ~~czynszowej~~ drugą niby wieś, która, własności wyłączną ~~dla siebie~~ (allodi-um) ~~przeto~~ czyli ~~dla tego~~ ~~nazywa~~ że ~~jej~~ ~~dla niego~~ dziedzictwo stanowić dla niego miała. ~~stanowić~~ ~~majątek~~ (Od uczynił) ~~niej~~ wieś ~~czynszowa~~ danowa z niej; ~~czynsz~~ prawista. W tej kmiecie i mieszkali ratyje, ~~czyli~~ jako

Tan A. v. ~~94.~~ 177.

92

...nicy i półrolnicy (1); ...wsi nowo zbudowanej [na folwarku] ...szkała czeladź dwor... [będarza] ..., różnego powołania ... ~~[illegible]~~ [wy] ~~obdarowany~~ wy...dował w niej karczmę ...ry niej osadzał co naj...trzebniejszych dla wło...n rzemieślników, ja...ni byli: piekarz, szewc, ...al, rzeźnik i t. d. (2). Wy...[iał, czyli] ~~[illegible]~~ wybierał ...niej z [funduszowej] ~~wiejskiej~~ roli ...osiadłe grunta, i wszel... z niej dla [folwarku] ~~swojej wsi~~ ...yciągał korzyści. Gdy ...iscy gospodarze w ró...ch częściach pól, według

(1) Helcl St. [illegible] nr. 1930. agricola, [alias rathayowy. I. nr. 1441.] nr. 2998. ortulanus [alias rataj?] (ztąd ville rathaicales, których znaczenia Stenzel (Urkunden des Bisth. Bresl. 254), jak sam zeznaje, odgadnąć nie umi.

I. nr. 1423

(2) Stenzel Urkunden s. str. 151.

odwiecznego Szwajcar zwyczaju (1), mieli porozrzucane role, on zaraz po za folwarku swego "wągrodem," czyli po za wejściem do niego i wyjściem (jak się to od niepamiętnych czasów na folwarkach duchowieństwu niemieckiemu czynszujących praktykowało (2)) wyrządzi wszystko ~~zamiast~~ Dla siebie ~~zaś~~ dwór, otoczył go koło, nie z różnych kawałków leiz z jednego kawału, według niemieckiego zwyczaju, złożona (3). ~~Dwunasta ..... ~~ ~~.......... ....~~

(1) Do tego com w hist.... wód. III. s. 281 opowie.... dodaj Hanthausena .... ber die Agrarverf. ....

(2) W zapisie klasztor.... szwajcarskiemu s. Go.... (Saint-Gallen), który ~~jak~~ w rozprawie Ueber u.... altd. Hufe str. 24. pr.... wiódł, czytamy: alia.... territorium in conf.... (wągród, na wsie) vel....

(3) Dyplomat z r. 1306 n.... wiedziony we wstępie do Codex Siles.... ~~(str. 34)~~ IV. 34.

~~...biszek dziesiąć, czasem dwa~~
~~...ciery tyle, czasem jeszcze~~
...na
...:

... Tyle o wsi i folwarku nowego
... wojn ... powiedziawszy w ogóle,
... zwróćmy uwagę na rzecz
... zaczynając od wy-
... u, budzież od roli i płota, a koń-
... pusłem, leżącem odłogiem.
... na roli, ~~...~~
... ligę.

... Do wsi bądź okrą-
... bądź w ulicę budo-
... obnej prowadził wą-
... zwany też "nawsie" (1)
... Zamykany na ko-
...ot, którego wrota,
...ione, lub nabijane kot-
...i, przedstawiały rodzaj

(1) R. 1480. nr. 4222. in vico alias nanawszyu (za na nawsiu), exi- tuvium alias vygon nr. 4248.

[który był ~~...~~ dem we wsiach czem przedmieścia w miastach, ~~...~~, gdy ... ~~...~~

? R. 1491. nr. 4372) aravit in medio ville alias nawsye et circumsepivit, sibi eundem agrum appropriando

180

lasy zrobionej do stodu (1). (1) R. 1436 [Acta St. Reg...

Poza wągrodem leżało pole a na niem

~~Przez~~ ~~za~~ ~~wągród~~ ~~wokoło~~ - nr. 2640 quolibet anno a...

~~wiej~~ i ~~wychodowo~~ bent facere duo et dvo...

~~na pole~~ ; ("skotnik" czy- walwam (łaki) alias lassch...

li ~~na~~ pastwisko (2). ~~Na~~ ca eundem (łaki) exitorium...

Rozciągających się

~~grodu~~ ~~dzielni~~ ~~kiczych~~ (2) R. 1318. 1469 tamże

wokoło niego niw nie 3579. 3945. [chyba za w... przyznanie (gromadowi) ... wyłącznej ... gromadowej ... wad (?).

godziło się na wyłącznej (3) R. 1424. tamże nr. 19...

obracać użytek (3) [Tylko xitum alias nawsse e...

na własności

rolę ~~w~~ (posiadaniu ~~swoim~~ Duobus ortis (za hort...

mógł gospodarz orać, i, cupatum violenter...

jeżeli tak chciał, ogradzać sepitum, vulgariter ...

jej. Cokolwiek się, w obrębie ~~tym~~ drono. ? R. 1469. tam...

tego

(ogrodzenia ~~...~~ znajdowa- 3945. 3976. Kmetoni...

dziedzictwo dlań

to ~~własność~~ ~~jego~~ stanowi- nam partem prato...

to ~~wyłącznie~~. Rolę ze- in villa (Branczyc...

tknięta z wągrodem, i te villam pro exitola...

dla tego "kątem" albo lias dla wyganiska...

ere debebunt perpet...

…kgiem" zwana (1), mia- in ewm (edum) sepes in com-
…nża jednę ze czterech muni villatorio.
(4) Nr. 1464. nr. 3755.
…dwic kmiecej własno- (1) Tamże nr. 2755. 3048
…sci (2). Dodawszy do tego (2) Tamże nr. 979
…un ~~ona nim~~ leżące z drugiem ~~…~~ (3) Tamże nr. 2353 i 2358
…wrócone na gbortnik (3)
…ze …dotrzwi się ~~cała~~ prze- (4) Tamże nr. 3372.
…eń włości, od całej
…mady na wyłączną
…ólną własność zaję-
…

Ponieważ płot sta-
…it granicę na wyłą-
… własność zajętego
… więc cokolwiek się
…t za tym płotem
…itolast, uważał za swo-
…ka). Jeżeli ujrzał cu-
…ket zajmował jako zdy-

bane na szkodzie. Więc
wszelki
Sąsiad ~~odgradzał się~~ ~~od~~
~~sąsiada, który~~ ażeby miał
powód do ciągłej ~~kłó~~ przewarki,
~~tni~~ nie ~~dział~~ odgro-
dzić pola swego, domu,
ogrodu (i t. p.) ~~musiał~~ ~~chyba~~ chyba sądownie
był do tego ~~[illegible]~~ znaglony (1).

Nie miała dwora wieś
autonomiczna, gdyż ta ża-
dnego, prócz prawa, nie
uznawała nad sobą pa-
na. Nie miała też da-
na na fundusz ~~[illegible]~~ urzęd-
nik ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mieć
wi (~~[illegible]~~ -
gdyż nie
~~[illegible]~~ ~~dopóki~~
~~[illegible]~~
~~był [illegible]~~ (2). ~~Nie~~
mieszkał w niej, pełniąc

(1) W porwie r. 1439 n
(tanwie) wydanym
zrazić się wyrazić pow
quia suas sepes no
piens ex parte vill
tias odprzewsya, za
ra per sepem non
tam intrancia inju
pepulit in suum sta
A w r. 1467 nr. 38 by tw
rzekł: quia tu no vis
cum sepes facere a
przegrod i grodzycz
domum tuam parte
una, et inter domu
psius (powoda) et po
um (sad), et ea tua
sepacione sibi ponu
alias szczepye dampn

(left column, partly cut off at the binding)

...wiązek na monarszym
...rze. Był wał więc dwór
...i jedynie we wsi
...danej na w posiadłość ...
...z wszelkiemi przy-
...panemi do niej korzy-
...ami i ciężarami. Z nich,
...jownictwo cywilne i
...stawinalne tudzież wsi-
...twość, główna, odgrywa-
...ole. (3). To też listy za-
...dnicze arcybiskupstwa
...kupstw, tudzież za-
...dóbr na posiadłość
...dziedzictwo dawanych,
...wia wyraźnie, że do-
...rzeczone oddają się z
...wnictwem, i że wsrd-
...ztąd wypływające

(right column)

(2) Dyplomat z r. 1243 w Kodeksie Polsk. Częśc. III. nr. 22 wyraża się o ~~nadanych~~ czynszowników: qui omnes ad tribunatum Cracoviensem pertinent. Pod r. 1432. ~~Hr. Sł. Comm.~~ Zel. ~~da~~ nr. 2404. czytamy: Kmetones de villis spectantibus ad castellaniam Cracoviensem. Tamże nr. 3272 non est consuetudo regni ut Burgrabiatum Cracoviensem aliqui (za alicui) posset oblizare per litteras sub proprio sigillo, nisi sub sigillo domini Regis vel Judiciis terrestris.

(3) R. 1415. Habet justiciam in hereditate eisdem facere pro capite jure poloni-

184

korzyści należą do obdarowanego zupełnie, lub w (części jej którey) w akcie nadawczym oznaczonej.

Że wsi pojdźmy na folwark (Dwór (curia) uznany przez wiślickie i jagiellońskie prawodawstwo za rzecz nietykalną (1), gdyż Woźnemu nie było wolno wstępować do niego z pozwem, (w mieszkaniu Kmieci, Włodarza, lub czeladzi ale należało złożyć i nie było wolno nawet zbrodniarza jeżeli tam uciekł brać zląd gwałtem; dwór, mówię,

co. R. 1451 (submittens privilegium hereditat. reponere contra Abb. de Trinez. Pomn. 1384. 4496. hereditatem non denego, sed sam quam.

(1) Stat. wiśl. drugi S. R. 1452–3. curia herilis tamże

nr. 1384. 3442.

185.
~~98.~~

...ensowej, ...

...różnych czasach ...

... postać różną. Za pa-

...owania Krzywoustego,

...óry, jak ...

...alus mówi, rozdawał

... folwarki w posia-

...anie, bywał tylko osa-

... wiejska (sors).

... "przysiółkiem" ...

... składają się

... kilku ról kmiecych.

Budować za sobie sam rycerz, lub budować dla niego właściciel ziemskiej majętności dom, który nie będzie do służby rycerskiej ...

96 186

~~ska obywał za szlachci-~~ ~~ca, do wojskowości nie~~ o- ~~chocącego, i dlatego~~ wyrę- [wojaka,] czającego się przez ~~za-~~ ~~twórzenie~~ w swych dobrach ~~wojskowej osady (1)~~ [osadzonego (1) ~~i jako~~ jego ~~będzie~~ na] ~~We~~ ~~miana~~ [osada będąc] ~~mała~~ [zrzeczyniście] ~~XXI~~ ~~bywał~~. fol- ~~wark~~ teutońską ~~jako by~~ wioska, ~~mające~~ [miało] zewsząd zaopatrzone swoje potrze- by (2).

Tyle o folwarku [miech będzie powiedziane] [na dewiz] jako o za- budowaniu, o stosunkach [ludzieni] jego rolniczych do wsi, czyn- szowej i pańszczyźnianej. ~~Za-~~ znanim ~~powiemy, na~~ [powiedzieli wspadziemy dalej.] ~~ota-~~ opola, w zakresie których mieściły się je- ~~twin nomenklatura~~ ~~wsi~~ dne i drugie [przeszedzmy] ~~o się do nie~~ ~~porozumienia co do~~ ~~dalej~~

(1) Liber benedic. I. str. 2[...] est ibi curia militari[s] quam locavit modern[...] haeres, quae alias n[...] quam fuit, et ex agr[is] cmethonalibus constitu[...] praedium.

(2) R. 1582. totum pra[e-] dium nostra indust[ria] factum, quoniam a[nte-] tea non fuit, videlice[t] curiam, forestas ~~ol-~~ dia (za alodia, folwa[rki]) et omnia ad praedi[um] necessaria aedifica[vi-] mus. Dipl. Cl. T. nr. 1[...] Pod tem określeniem przywódcy dyplomatarjusz klasztoru mo- gilskiego (Mogila, Clara Tumba) ~~nie~~ ~~pod~~ ~~jasniej~~ będą niejasności, ~~w~~ ~~nazwisk~~ ~~będzie~~ jaki las ~~wszystkim~~ w ~~tych~~ opolach ~~wsiach~~. [krakowiemd wydany w Krakowie 1865.]

5. Powody ~~wezwania~~ wzywania do kraju obcych osadników.

Ciężka padała na wsi i folwarki dola, w czasach które wezwanie osadników niemieckich poprzedziły. Napady tatarskie kraj wyniszczyły, przemysł i handel upadał po zniweczeniu słowiańskiéj hanzy, która jak o tem w pierwszym artykule Dopełnień (str. 172-3) mówiłem, zostawszy przeistoczona na niemiecką, podzieliła się na oddziały. — Z nich naczelny słowiańskim się nazywał (1) dla przypomnienia zkąd powstała i czem była cała ta instytucya za ~~przed~~ dawnych ~~ej~~ czasów ~~[illegible]~~ —

1. Das Wendische Drittel. Porówn. Eichorna §. 247 433. —

Przyczyniały się do po[...]
szenia ucisku opola. [...]
teraz) dóbr, które od ciężarów publicznych ~~krajo~~ do[...]
swobodzonych, ~~co srodze[...]~~
~~nie mające tych swobód.~~ [...]
albowiem ~~gdy~~ one te same [...]
co przed nastaniem oswo[...]
~~ponosić gminy musiały~~ [...]
~~to według musiały je~~ [...]
~~się za wyswobodzone i~~ [...]
~~kie swobodzenia od ich~~ [...]
~~były~~ dobra dawane na fundusz duchowieństw[...]
~~zawieszniate od osad~~ [...]
przez

zwaliwszy je na nie mające tych swobód. ~~Że więc~~ przez tych wciąż szły

~~nie księciem saskim.~~
~~pał się szczególniej~~
~~dobra duchowieństwa,~~
~~przyjmowało go pod~~
~~korzystnemi wa-~~
~~runkami. Przez~~ co gdy się
[illegible]ody z dóbr tych ~~ciąż~~
[illegible] pomnożyły zna-
[illegible]e, zwróciło to na się
[illegible] uwagę naprzód
[illegible]kiego, następnie
[illegible]kopolskiego i mazo-
[illegible]kiego, a na koniec ma-
[illegible]lskiego duchowień-
[illegible] (Dobr takich [illegible]) zagadnikami ~~[illegible]~~ bywali po największej części cudzoziemcy, przeto
usiłowano osadzić jak [illegible] wszystkie duchowne dobra.
~~[illegible]~~
[illegible]ścili jednakże w tem
[illegible]ut nasi Prałaci.
[illegible]szcy, prócz płockie-

go Biskupa i Cystersów szląskich, myśleli nad tem, będzież to dla kraju dobrze, gdy z pominięciem swojego obcemu się osadnikowi powierzy do obrabiania polska ziemia? ~~Że ztąd korzyść dla naszego rolnictwa spadnie wielka, i tem zaś żadnej wątpliwości nie miano.~~

Usunięci z klasztoru w Lubieniu na Szląsku Benedyktyni, a w ich miejsce sprowadzeni z Niemiec Cystersi, uzyskali r. 1175 dla rolników

niemieckich z sobą spro-
wadzonych wolność nie
podlegania polskiemu pra-
wu, tudzież rządzenia się
swojem niemieckiem (1).

Nie wiadomo kiedy
od kogo uzyskał nadobny przywilej Biskup
płocki rodem Niemiec.
Dozwolił on r. 1230 nie-
jakiemuś Arnoldowi za-
łożyć w obrębie swojej
dyecezyi klasztor, i uposażyć go raz na zawsze
dziesięciną opłacaną od
Niemców, na sześciuset
łanach holenderskich,
między rzekami chełmno-

(1) Stenzel Urkundensamml. str. 117.

nicą a kopszywnicą osadzonych, i także na lat dziesięć (1) przez osadników polskich i umieszczonych tamże.

Nie zwrócił na to uwagi żadnej Synod prowincyonalny właśnie podówczas w Sieradzu (r. 1233) odbywany (2): obostrzył tylko dziesięcin opłatę Rycerzom (dawać ją jakim chcą kościołom dozwolił,) a rolnikom pod osobistą odpowiedzialnością (in gonythwam) oddawać ją do własnej parafii nakazał. Z reszta

(1) Contuli prepositurami et omne jus spirituale cum integra Decima teutonicorum in sexcentis mansis hollandricis. excepta Decima polonorum quam tamen decem annos sibi in... si: Patrz dyplom z r. 1230. W Kodeksie dyplomatycznym księstwa mazowieck. ~~...~~

(2) Helcla St. ~~Pom~~. I str. 343.

wy-
czekiwać co dalej będzie,
gdy obcy osadnik napłynie
do Polski,(1).

wol-
no było ład wszelkiej
narodowości i stanu
na pewnym przywile-
ju osadzać (1).

Szło głównie o to
ażeby nie podlegać pod
prawo opola,

(1) Ów przywilej z r. 1175
dla klasztoru w Lubiężu
mówi o samych tylko
Teutones. Takiż z r. 1178
dlań wydany mówiąc
o rolnikach wzywa-
nych na osadę wyra-
ża się: sive Poloni sunt,
sive Teutonici, vel
Gallici. Przypuściwszy
nawet że przywilej
ten jest podrzucony
(Stenzel w Urkundensaml.
tak mniema
142. w przyp.), to i tak
nie upada, com rzekł
o rolnikach różnej na-
rodowości i stanu, albo-
wiem przywilej drugi

194

przy pomocy Duchowieństwa to wmówiwszy w siebie. i wząd krajowy, że ztąd żadne niebezpieczeństwo narodowości nie zagraża; doprasząło się o wolność sadowienia na swych dobrach Niemców i innych narodowców (w nieograniczonej, a Polaków w oznaczonej liczbie (1). Działo się to z tej jak mniemam przyczyny, że na przeniesienie osadników z polskie-

dla tegoż klasztoru w r. 1203 wydany (z Sommersbergowskiego zbioru przedrukował go Lelewel w Polsc. śr. wieków III. 142-5) wyraża się: omnes homines cujuscunque sunt gentis vel conditionis, liberi vel servi-les, qui sub abbate resederint in his bonis, gaudeant libertate et fruantur omni modo immunitate.

(1) Władysław (Plwacz, książę wielkop.) mówi: concessi licentiam locandi Teutonicos (r. 1237. w Cod. Maj. Pol. Raczyńsk. nr. 16.). Bolesław wstydliwy daje

go prawa na niemieckie ~~chcieli~~ zechcą pozwalać wy-cy dygnitarze, Kaszte-n i Wojewoda, tudzież niż-[illegible] urzędnicy, dobrami od [illegible]róla uposażeni. Targo-[illegible]ano się więc z nimi o [illegible]erbę osadników, mających [illegible] czynszować.

r. 1278 klasztorowi mogil-skiemu wolność locandi homines inquilinos Theutonicos sive gentis alterius cujuscunque, Polonos etiam octo tantum. Dipl. Cl. I. nr. 34. ~~Oczywiście że przez zwrócenie [illegible] Dyplomata klasztoru mogilskiego pod tytułem (Clarae Tumbae) w Krakowie 1865. wydany.~~

Nienawiść ludu, jak [illegible] poprzedniej epoce mó-[illegible]iliśmy, rozżarzonego [illegible]niewoni za znoszenie [illegible] z Frankami, odwra-[illegible]jąc od duchowieństwa [illegible] od siebie saksońska szla-[illegible]ta, natchnęła tenże lud [illegible]ysła szukania na [illegible]schodzie Europy, czego

już na zachodzie nie można było znaleźć; gdyż po rozdaniu na czynsze ról, i po wykarczowaniu lasów, nie było już nic darmo do wzięcia darmo. przy dogodnej k'temu okoliczności.

jak z nadarzonej okoliczności skorzystać umiano we zgermanizowanej Wielkopolsce (Meklenburgii). Powiemy teraz jak w XIII wieku, dawna myśl, o przenosinach urzędników z zachodu na wschód, (der Drang nach Osten), trafiając do przze-

Rzecz się tak układała że również Słowianie przyzwalali chętnie na to ażeby w ich kraju osiadali obcy urzędnicy, jak [illegible] Niemcy tworzyć w [illegible] upatrywali [illegible] że cudzy kraj [illegible] rządzą. Monarchowie

ludowi ~~...~~ niemieckiej przewodowości,

onania, nie zdała się być
zdała się być do odrzucenia i
do odrzucenia. ~~Dla obu, nie-~~

~~mieckiej i słowiańskiej~~

~~...~~ Monarchowie nie-

mieccy widząc dla siebie

...dność swą nienawistną

~~...~~

~~...~~ polscy i czescy przyj-

mowali ~~ją~~ wśród ubogiej ludności łatwo, widząc

swoją wytępioną przez

napady Tatarów. Ducho-

wieństwo i panowie świec-

cy mieli ~~też~~ w tem swoje rachu-

by, pragnąc rychło zalu-

dnić puste swe i mało

użyteczne bo lesiste zie-

mie. Miał w tem i lud

swoje widoki, wierząc ~~Czynszownik~~

krajowy widział to ten, że przenosząc się z polskiego na niemieckie prawo że polepszy stan swój materyalny, przez uzyskiwanie tak nazywanych lat wolności, które go od wszelakich ciężarów na niejaki czas uwalniały. Narodowość tylko stała na przeszkodzie. Przewidywano jej upadek, skoro Polskę zaleje osadnik obcy; lecz rachowano na okoliczności, w czem się, jak niżej zobaczymy, pomylono.

Przyszłość to dopiero

dkryta. Teraźniejszość ko-
szta się w błogich ma-
zeniach, powtarzając so-
ie tradycyjne, ~~bo~~ trudno
rzypuścić, ażeby ~~otrzyma~~
ymyślono i w obiegu, ~~jako~~
~~na czasie i obecnej~~
~~...~~ dogadzające, ~~przeszło~~
~~wierzyć~~. Bądź co bądź,
ie pletli bajek wielko-
lscy Pratacy (1) o dawnej
żytości Słowian z Niem-
mi, ~~która~~ rzeczywiście
niata za Gotów, Rzy-
ian a nawet Normanów,
nim Frankowie pobu-
yli Saksonów na re-
tki plemion szwewskich,
nim polityka niemie-

(1) Scire autem dignum est, quod Slavi et theutunici a duobus germanis Japhet nepotibus dicuntur habuisse (originem), et quia unus alterum fraternitatis consanguineitatem attingebat, sic et theutunici cum Slavis regna antiqua habentes, simul conversatione incedunt; nec aliqua gens in mundo est sibi tam communis et familiaris veluti Slavi et theutunici, stoi w kronice na którą się (według Lelewela i Orzelowsk.) Prałatów dwóch wielkopolskich, ~~z których~~ Boguchwała Biskup

 (z duma saskiego pochodzących)

~~Lat~~ Cesarzów zaczęła r. 1253 i Godysław Pa... wynaradawiać ludność Prałat poznański (r. 12.. zmarły) nadłabańską, a Polska, zbiegły, a według Aug. Mosbacha nie idąc w ślady Mie- w rozprawie Godysław - Paweł - Świn... czysławów i Chrobrych, (1867) jeden z tych dwóch imion kroni... nie wspomogła upada- polski z końca XIII wieku, pi... jących Nadłabian, za co mało sama sarz wybitnie. pod naciskiem Niemców nie zginęła.

6. Wzywani wymawiali sobie pewne od praw krajowych wyjątkowości.

Wśród takich o dawnych czasach gadek, przybywało do Polski coraz więcej osadników z Niemiec. Z nich jedni kupowali sobie osady na

wieczysté. dzierżawy,

~~Pa... powiedzenie~~ drudzy
...mawiali się z właściciel-
...mi o zakładanie ~~ich~~ osad
... pustej ziemi, z warun-
...iem: że osady te przez różnego
ludności ~~...~~ zamieszkiwane, a
...d sołtysów rządzone, mieć
...ędą spólne z krajowe a-
...i sądy kryminalne,
... cywilne osobno posię-
...ą, uzyskają ~~też~~ we
...zględzie ponoszenia cię-
...arów krajowych pewne
...rzywileje, a z opolami
...ie będą zostawać w za-
...lnej zgoła styczności.
Cóż znaczyło opole?
...óż miało w sobie tak
...zdrożnego, że się go ba-

rządząc się tak zwanem prawem magdeburskiem ~~[illegible]~~ na wzór ~~[illegible]~~ tem chętniej przyjęłano gdy, jak w pierwszym rozdziale pod liczbą 5. powiedziano, prawo magdeburskie ~~[illegible]~~ w zasadzie swej było utworem starodawnego, a więc zdaniem tem samem słowiańskiem, polskiem. Wymówili sobie dalej ~~[illegible]~~ osadnicy, że

no i unikano jak zarazy?

a) Wyzwolenie z pod opola.

Pierwotne ludy mogły być jedynie sprężystością rządu utrzymane w porządku. W tym celu posługiwali się Teutonowie feudalnością, a Słowianie solidarnością gmin, która z czasów ludowych pociągnęła się u Polaków ~~nie~~ poza ~~mal aż na~~ wiek wiślickiego prawodawstwa, a u Rusinów prawie po dziś istnieje. Ślady jej ~~już się zada~~ w zamierzchłej się sta~~cyta~~rożytności ukazują, ~~tu~~ i są

(1) Germ. 6 centeni ex singulis pagis sunt, ~~..~~ centenis singuli ex p[lebe] comites.

...a liczbach dziesiętnych ... nawet ~~widocznie~~. Równie... cywilności jak w woj... ...owości ~~Pomorzan i Po...kiéw~~ Słowian, według danych, które [pot... (IV. §. 7971)] w historyi prawo...wstw wskazaliśmy, są nawe... dziesiętne, namacalne.

(1) Maurer §. 31.

[Ludziez w Dopełnieniach (I. str. 81–5)

Jak dziś pewna li...ba włości w sąsiedztwie ... pole) wsi, gdzie Wójt ...miny zamieszkuje le...cych, ~~stanowi~~ jest w pewnym całość wzięta; ...k w zamierzchłej ...tarożytności sąsie...twem (vicinia) nazy...ała się u zeswewio...h ludów (1) pewna

przestrzeń ziemi, której mieszkańcy [illegible] tworzyli [illegible]. Taka gmina opolem w Polsce nazywana rządzona była od miejscowego urzędnika, który ją przez podwładnych sobie Setników, Dziesiętników i t. d. dozierał. Jej zadaniem było: doglądać wszystkich bez różnicy stanu mieszkańców opola; [illegible]

(1) Akt wielkopolski u Lelewela w Pols. śr. wiek. III str. 127–31. mówi: absolvimus omnes homines in provinciis villis commorantes a vicinia quod opole vulgariter nuncupatur

[jedną całość, a ... ponoszenia składanych na nie ciężarów ... dawnie obowiąz...

~~przepisów tej~~
...elnemu (~~...~~
...m... ~~jako~~ ~~...~~
...us... ~~...~~, (przestrzegać) ażeby wsi czyn-
...szowe ~~...~~ (aż) ~~...~~
...on~~...~~ dworom się uiszcza-
...ją się z należytości; aże-
...by z góry narzucony
..., a gminę ciężar, a
...przez nią rozłożony na
...sie, folwarki i dwory,
...nosił każdy kontry-
...ent według swej za-
...możności, a gdyby nie
...ył w stanie ponieść
... nakazano, zastąpio-
... był przez sąsiada
...zamożnego, a ten przez
...szcze zamożniejszego.

Biada więc było wsiom zamożnym w ubogiej gminie położonym, bo one musiały je we wno-szeniu ciężarów zastę-powac! Starano się to o przeniesienie pola w ubogie wsi nego, do orola bogate-go(1), lub o wyłączenie z opola zupełnie. Co gdy stan orolów pogor-szała, doszła rzecz do zupełnego ich rozstroju, podobnie jak się to sta-to i z niemieckiemi mat-kami, gdy spółposiedzicie-

(1) Przez dyplomat wielk... z r. 1240 rozważony w ... wotn. Dziejach Polski i ... str. 264. i dodaj ... [Tomo II pag. 81.] plomat szlązki z r. ... (w Codex Siles. IV. str. 19) gdzie stoi: a suis vicinis facimus liberum et solutum ab omnibus viciis.

107

~~ełk zażądali być właściciel-~~ (1) Obszernie rozprawia o
ami tego co ~~niegdyś~~ dawniej wspólnie tem Maurer od §. 42 po-
ziadali z całą ~~posiadali~~ czawszy.
gromada (1). W miejsce (2) ~~Hetela St. Comm. II.~~
solów nastawały wieś powia- nr. 737. totus districtus
19," które z pod ~~~~ ~~~~ Piliciensis similiter
~~~~ znaczenie. gaudet jure eodem
Pierwszem starania teutonico.
~~adnika niemieckiego~~
to zwykle wyłuczyć się z
~~~~ praw opola, a pod-
~~~~ nad rząd powiatu
districtus), który składa-
się ~~~~
osad niemieckich ca-
miał swoje wyjątkowe jakie przyznane prawa.
(2), ~~~~
~~~~
~~~~

z solidarnością wyswobodzone, przyznanem sobie rządzily się prawem.
~~~~

~~kreślonych sobie granic nie przekraczały.~~

b. Umowa o płaceniu dziesięcin.

Powiat miał na nie czy całość dochodów kościoła, które prócz funduszowej roli ciągnął z dziesięcin. Osadnik który nie życzył sobie płacić je według zwyczajnej stopy, musiał mieć na to, przywilej. Wyjednywał mu go od Biskupa ten, który chciał przybysza na swej pomieścić roli.

Zauważono że dzie

...ęciny kościelne nigdzie (1) | Stenzel w Urkunden
...uropie w tak błogim jak | des Bisth. Breslau w
...Słowian nie zostawa- | przemowie XVIII - IX.
...stanie, i że najświe-
...iejsze powodzenie
...iały u ludów ~~teche...~~
~~...zwanych~~, zamie-
...kałych nad Łabą i w
...lsce (1). U tamtych u-
...yrzywał je ucisk w
...gim (dla kościoła) bycie, gdyż, jak
...iej o ~~niemieckiej~~ germańskiej wiel-
...polsce (Meklenburgii)
...cywiliśmy, razem je
...daninami pomie-
...ano i ciągle pobiera-
...według słowiańskie-
...prawa, takiego za-

pewne, jakie wspo-
mniony wyżej Hel-
mold opisał (1). U tych
pobożność narodowi wo-
drona, zniewoliła do te-
go ubożuchnych nawet
Smerdów szląskich, Ła-
zęgów, Stróżów, Po-
prawników, ratajów (na-
zwiska ich w historyi
prawodawstw (objaśni- i w dodatku pierwszym w artykule chłop i poddany
lem i objaśnię), że nie ~~[illegible]~~ żalili się na
to, iż maluczką niegdyś
dziesięcinę płacąc, od-
brali nakaz płacić dużą
Biskupowi wrocławskie-
mu, gdy w r. 1226 nasta-
wał na to (2) upornie.

(1) Jeszcze w r. 1190-5. 123k
Biskup raceburski, Isfr[...]
per omnes Slavos su[os] c[...]
Slavico jure gaudeba[nt] [...]
w Meklenburgisches Ur-
kundenbuch I. nr. 15 [...]
375.

(2) Stenzel Urkunden z[...]
des Bisth. Breslau [...]

123k na Szląsku jak i w Polsce były książęce ro[...]ku co do płacenia tejże dziesięciny zależne od [p]arafialnego kościoła, 15 takież role rycerskie [...] były wcale, gdyż, [...] dziedzic tych ról odda[...] ją, na mocy słu[...]ego mu na to przywi[lej]u, kościołowi temu, któ[ry] sobie upodobał (1). Z o[...] rodzajów roli dziesię[...] się według jej obsza[ru] na sprzężaj wymierza[...]go, i stosunkowo do jej przychodów [...] pła[...]a; zwano ją płużna.

(1) Patrz Drugi Tygodnik wielkopolski r. 1873. nr. 36. jest mój artykuł pod napisem: Znaczenie w dawnem prawie polskiem dziesięciny gorliwej (Decima in garbhwam).

 rolę

Kto ~~się~~ motyką uprawiał nic nie płacił; kto orał choćby i ogród, nie posiadając więcej roli, ten ~~całą~~ dziesięcinę dawał. ~~był obowiązany~~

Kmieć na jednym zwykle poprzestawał udziale (mansus), Sołtys miał ich kilka. Od każdego czwarta się część grzywny, fertonem, wiardunkiem, zwaną płaciła: co na dzisiejszą monetę, według obrachunku Czackiego (1), dwanaście groszy polskich wynosiło. Mniej atoli ba ty-

(2) Tablice wartość mon od r. 1300-1766 wykazują) w jego Dziełach I. str. 2

…ion ź 4 grzywny skojcem (1) zwaną) zwaną dawano od ról
…[illegible] …nieżo wykarczowanych
…walia). Sołtys cztery u-
…iały posiadający miał
…awo do zwolnienia: po-
…dający ich więcej lub
…dzierżawiający cztery
…e udziały dawał sno-
…ą (manipulatim), albo
…wał ją ten, kto udziały
…e od niego dzierżawił (1).
Zawilsza była opła-
… dziesięcin na Szlą-
…, z powodu różnej
…iary udziałów. Obszer-
…ie o tem Stenzel w trze-

(1) Umowa przez Kazimie-rza Wielk. z Bodzanta Biskupem krakowsk. r. 1359 zawarta. Patrz Bandtkie-go jus. pol. 163. nstpn.

cim i czwartym rozdziale wstępu do swego dzieła (Urkundensammlung) rozprawia.

c. Umowa o pełnienie służby wojskowej.

Zrozumiał to dobrze osadnik obcy, że jeżeli przez co, to zaiste przez wojskową służbę zasłużyć sobie u polskiego narodu na względy. To też osiadając na dobrach duchownych niemiecki osadnik oświadczał, że w razie napadu na kraj nieprzyjaciela, pójdzie wespół z polskimi

(1) Patrz dodatek ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ trzeci.

...niećmi, na wojnę, uzbro-
...y w tarczę; a Sołtys
...obowiązywał się jechać
...nno sam lub w towarzy-
...ie jednego i t. p. jeźdźca.(1)
...iskup przeto, któremu
... musiał monarcha
...mniać ażeby na zwolnie-
...ie dziesięciny zezwo-
...; widział się w po-
...rzebie prosić go nawza-
...m, ażeby ⸢ciężkiemu woj-
...owaści nie raczył wię-
...~~na osadnika~~ ~~obcę~~ wkładać
... niż ~~na~~ krajowiec ~~krajowca~~ go wszelkiej
...kowości. ~~kładać~~. I zezwalał na-
...monarcha, ... oswiadczając, że w ra-
...e napadu na kraj nie-

⸢ jeżeli gdzie dogo zgrzyt będzie osadnik, albo go zupełnie od wojskowości uwolnić, albo w razie gdy mu wojować przyjdzie

~~co do fundu~~szowych ~~dóbr uwolnić~~ ~~[illegible]~~ osadnika wszelkiej, ~~a co do pozafunduszowych~~

przyjaciela, tylko co dziesiąty gospodarz będzie chodził na wojnę(1).

~~Wywiązał się ztąd niby lenniczy stosunek między obcym rządnikiem a świeckim rządem, który swój rozwój od oznaczenia łanu rozpoczął.~~

d. Umowa o wymiar roli.

Przybywający na osadę Niemiec życzył sobie posiadać ją prawem lennem, w którem wzrósł i do którego nawykł. Stanowił on pod tym względem zupełną

(1) R. 1278 mittent de singulis decem mansis unum hominem expeditum. Dipl. Cl. T. nr. 34.

ustylezę ~~historyczną~~ ze (1) Germ, 25.

wianinem. I ten kier-

mat się niekiedy stosun-

mi lennemi, ale z po-

zeby; porzucał je za- [zbytku] [więc]

ze przy okoliczności

łaczonej.

Nadłabański Słowia-

n zawojowany odbie-

ł od zwycięzcy napo-

ół rolę, i dalej los uja-

mionego osadnika, ja-

już był za Tacyta (1),

działał. Wskazuje na

wyraz łan z niemiec-

iego leihen (pożyczać)

tworzony, który najczę-

iej z łacińskiem zakoń-

w zwrüddach prawa

czeniem (laneus) występuje (1). Innego zdania jest Landau (2), lecz sam zbija siebie przez to, co o pochodzeniu nazwy łanu z niemieckiego języka mówi (3).

O wielkość łanu nie troszczył się wcale ani ten co go dzwał, ani ten co brał, gdyż przy takich obszarach pól, jakie były u nas, żadna co do brania go i dawania w posiadłość nie zachodziła trudność. Osadnik oświadczał że tyle a tyle juter życzy sobie upra-

(1) W hist. prawod. II. §. 2 ...
Na toż samo wychodzi ...
Meitzen we wstęp. do ...
Siles. IV. str. 59 o nim ...

(2) Czytaj ważną rozp... we Landaua w Beilag..., zum Correspondenz... te des gesammten ve... der deutschen Gesch... = und Alterthumver... Januar 1862. W niej ... wodzi ze pierwotnemi ... ryngii mieszkańcami ... byli Niemcy, lecz Sł... nie.

(3) R. 1162 mansi qui ... conia lingua Lehen ... pellantur.

...ziać, więc mu też tyle wy-
...zierzał wyznaczony na to
... strony rządu Miernik,
... monarcha oddawał osa-
...ip. Gdy ją dawał prywa-
...lay, trzymał się tenże przy-
...tej zwyczajem ~~miary~~, i wcale Mier-
...wka po to nie wzywał; o-
...rem unikał go i przez ~~wyznawiał sobie~~.
...ve ~~ely tenże, nie pokazywał~~
...j ~~nigdy na jego woli (1)~~
... ~~twierdził te~~ zabobon,
... się źle wieść będzie
... osadzić, po której
...lu sznur mierniczy
...zejdzie. (1) Więc też naj
...lniej posiadano grun-
...na oko mierzone. Jeżeli zaś kto-
... ~~...~~
...rznie mierzyć je była potrzeba, to
... ~~...~~

(1) Tak objaśniam dwa nader ciemne dyplomata z r. 1293. cum perticarij ducis in ejus transitu (per castellaniam de Voyber) de eadem villa depellantur; tudzież z r. 1242. perticarium deducent, et unum procurabunt venatorem. Cod. dipl. Polon. Rzysz. i Muczk. II. nr. 24. 32.

~~Wszystko w ...~~ mie- rzy ~~jutra~~ one je sposobem Rzymian, na pręty i stopy, ~~(nie wszystkie~~ nazywane) (w odmiennym) tokciem (1). Miało tak zwane małe jutro dziesięć, a duże jutro dwanaście prętów: pręt każdy miał piętnaście lub szesnaście tokci. To więc jutro, które tan polski wyobrażało posiadało w kwadrat sto pięćdziesiąt lub sto sześćdziesiąt tokci. Takie jutro, czyli taki tan polski, dziwnie od niemieckiego tanu odbijało. Zkądże to poszło?

Już Tacyt zauważył,

(1) R. 1402 ~~w Actela St. Roma.~~ nr. 868. Virga libet per XVI ulnas mensurari debet.

Lt. my położyliśmy na to
a ścisk, że Germanowie
mieląc się rolą groma-
ką, większe udziały
stojnikom, mniejsze
minowi dawali. Po-
tat ztąd z postępem
su zwyczaj, że bud
iesiętnej trzymający się
zby juter roli dziesięć,
co najwięcej [illegible]
t razy tyle czyli pię-
ascie, [illegible] brat w posia-
nie. Niemiec dwa ra-
tyle, w państwie Sa-
nów i Krzyżaków
skich dostawał, a we
ankonii i we Flandryi

jeszcze) 222

dwa razy tyle brał. Ztąd nazwy łanów i wymiar ich. Słowiański (uncus slavicus) piętnaście prętów, czyli morgów, saski magdeburskim i pruski chełmińskim, od miast Magdeburga i Chełmna zwany, trzydzieści ich zawierał, frankoński i flamandzki sześćdziesiąt liczył. Ostatnie dwa dzieliły się na Szlązku i w Prusiech na duże i małe łany (mansi franconici, flamingicales magni, parvi)(1).

(1) Dowody daje Meitzen we wstępie do Cod. IX. od str. 58. począw

sadnik poradziwszy się)
wojej kieszeni oświa-
czał: że sobie życzy
nieść na niemieckim
użym łanie, który-
miał tyle (przy-
uśćmy 175) łokci dłu-
gości, a połowę tego
szerokości, i ażeby pręt
jeden tyle łokci (po-
zwolmy 15 i ¼) zawie-
rał (1). Rozumiano wte-
dy że żąda łan fran-
koński posiadać. Jeże-
li głosił: że życzy so-
bie nie większą nad
prętów trzy, pięć, dzie-
więć obejmującą rolę;

(1) Taki wymiar łanu z rękopisu XV wieku wyciągnąłem ze mo-
jem Piśm. II. 664. i ten łan co do prętów wymierzonemu r. 1340 (Kod. mazow. nr. 63) odpowiada zupełnie.

a nawet tylko starcząca na ogród posieść (1), domysłano się wtedy, że go nie stać na łanową osadę, nie tylko frankońska, lecz i magdeburska i chełmińska.

Zauważyć należy, że przed panowaniem Ludwika, czyli przed jego umową w Koszycach z szlachtą zawartą, wyraz łan mało używano u nas znany, innych wyrażeń (2): ca niemało ... odwrotnie ... w krajach zniemczonych lub niemczących się, nad Łabą, na Pomorzu, na Szląsku,

(1) Długosza Liber benef. I. 648-9. 45: 203. lanei cmethanales seu hortu...

(2) W umowie koszyckiej i przywileju duchowieństwu danym (hist. praw. wód. VI. str. 393. 396) czytamy wyrazy: mansus, sors, laneus.

~~[illegible] Polsce~~

~~[illegible]~~ Jeżeli się (więc) w

jakim akcie urzędowym

(polskim) przed umową koszycką

(r. 1374) napisanym znaj-

dzie, (wyraz łan) dowodem to jest ~~będzie~~

że ten co ów akt pisał,

~~i [illegible]~~ na wyrazne stron żądanie, ~~nie myślał po~~ polsku.

Skoro się raz rzeczony łan

pojawił, upowszechnił

się zabawem, i odtąd

posiadłość czynszową

stale oznaczać zaczął.

~~[illegible] nie przyszło [illegible]~~

~~do wyrazu "łan" po-~~

~~litycznego znaczenia. Pó-~~

~~źniej, jak się o tem w hi-~~

~~storyi prawodawstwo mó-~~

~~wiło, nie uznawano być~~

zdolnym do używania praw obywatelstwa, kto czynszowe tylko posiadał dziedzictwo

[wyżej o tem jak się w gminie autonomicznej, a jak w rządzej się prawem „polskiem" i niemieckiem ludności na wsiach i folwarkach mieszkająca ukonstytuowała. Mówiliśmy też gdzieindziej

7. Sołtys, kmieć i poddany według prawodawstwa wiślickiego.

Mówiliśmy [w tejże] prawodawstwa [I. §. 196-7. II. §. 92. 113] o tem, jak trudno przychodziło Kazimierzowi przywodzić do skutku swoje prawodawcze dla dobra [ludu] zamiary; przy tem wspomnieliśmy, że prawodawca wiślicki nie udawał [jednakże] w trudnem położeniu, ale przy tem uwzględniać co słuszność nakazywała. Dołęg.

wstwa woli stron umawiać

się o [illegible] obszar i o czynsze, przepisał

jakie obowiązki z prawa wynikające ciążyć mają na Sołtysie i Kmieciu.

↓prawodawca

Pi- wiedzmy teraz jak dalsze stosunki osobiste i ekonomiczne włościan wiejskiej urządził, i co się z urządzeń tych uwagi warte wykażemy.

{Stosunki oba zespolić ściśle. Zacząć od

O poddanych (czyli o ludziach) sądowi dworskiemu podległych nic nie powiedział, gdyż

sam niedawno (r. 1336) wyrzekł: że według zwyczajowego prawa, nikt prócz herbownika nie może sądzić sług i kmieci tegoż samego herbu co on będących (1). Tytułom rycerskie prawo trzeciego rzędu (2), a uległość dla pana włości w której sołectwo nabyli nakazując im, zaprzeczył tymże możność sprzedać go temu, kogoby sobie pan nie życzył mieć we wsi, i do kupna go rzeczonego sołectwa jemu pierwszeństwo przyznał (3). Prócz tego ubliżył Sołtysom gdyż ich porównał z dworowemi ludźmi.

Widać że ludzie ci powstawszy między z jeńców zwykli, że tak panom z razu zespoleni się z dworem w ścisłych zasławali z nim stosunkach, o innych kmieciach i Sołtysach [illegible] wiedzieć tego nie można. Prócz zaczynając od dwo[ro]wych zauważam, że wielicki prawodawca przyznał Sołtysom [illegible]

nadto przyznawali

(1) Hist. prawod. III. s. 163.
(2) Statut wiśl. I. s. 43.
(3) Stat. wiśl. IV. s. 10

228

Sołtysy też (1) Stat. wisl. II. §. 6.

zakazujów Wo-

źnému gdy przyjdzie

z przywem na pana do wsi

wstępować do dworu, a nakazując mu

zawsze u Włodarza lub

(1). Tenże Sołtysa

P Przewidując, że między wła-

ścicielem włości a osia-

dłym w niéj Sołtysem

mogą się z czasem wy-

darzyć im samym i

rządowi przykre zaj-

ścia, upokarzające dla

drugiego wyrzekł: że

obowiązkiem Sołtysa

jest być sługą pana

włości, i że na skinie-
nie jego winien wyko-
nać wszystko co mu po-
leci; tenże (1). Właśnie a-
toli dla tego że za bar-
dzo poniżył wysoko od
siebie w politycznem
prawie postawionego
Sołtysa, że kazał być
posłusznym temu, któ-
ry sprawy [sądził] [między właścicielem wsi] ~~tyczące pa-~~
[a Kmieciami względem,]
~~ta swego z prawa~~
~~sądził~~; właśnie dla tego, [mówię,]
[zapanowało przykre ~~[?]~~ między obu-]
~~powiadany, pobudził~~
[ma stronami (czasami) wydarzające się zajścia,]
~~obu do wspólnej ku so-~~
~~bie nienawiści~~, [co ważne za pa-
nowania Jagiełły pociągnęło za sobą skutki.]
~~W dogodnej dla sie-~~ [Kazimierz chciał(?) wielki lud]
~~bie okoliczności, w cza-~~
~~sie wojen za Władysława~~

(1) Stat. Wiśl. III. 8. ~~[?]~~ cum officium Scultetorum semper servile existat, et ad nutum dominorum suorum stare et facere jure teneantur i t. d.

~~Jeździły z Krzyżakami~~
łączonych, zhardziawszy
Sołtys, dał to uczuwać
zwierzchnikowi swoje-
mu stanu świeckiego,
wzbraniając się sta-
wać pod jego chorą-
gwią i przechodząc
pod królewską, a du-
chownego stanu będą-
cemu odmawiał po-
słuszeństwa. Zwróciło
to uwagę Kazimirza
~~Wielkiego. Kadłub on był~~
tak dalece że nawet
obałamucał go niekiedy,
~~jeżeli prawda, a trudno~~
~~temu zaprzeczyć, co o-~~
~~powiada Długosz i kro-~~

[illegible] tu [illegible]! Bo jakże Kazi-
mirz W. mógł zwrócić uwagę na to
co się stało za Władysława Ja-
giełły ?!

~~niwie i hubce, których~~ radził księciom użyć dla powszczenia się za ucisk (1), ~~dzisiaj~~ ~~otóż~~ jednakże powszechnie sądził ~~można~~ ludu wybryków, i dla tego ~~człowiek~~ wszczynał się wsunął do wiślickiego prawodawstwa przepis wielkopolskiego statutu, o wynagrodzeniu strat właścicielowi z powodu niedotrzymania od kmiecia kontraktu dornanych. W nocy zbiegły z ~~dzierżawy~~ osady, musiał być pod karą pieniężną powrócony od tego co go do siebie przyjął, a powrócony z tem

(1) Długosz w księdze I X swej kroniki życiorys Kazimierza kreśląc przytacza co następuje: monens ut igniti mercato et silice in campo reperto, si aliter non daretur, incendio se ultum iret.

232

~~z~~ kiem czem zbiegł z roli.

~~Nadto~~ Rzeczy, które uciekając zostawił na gruncie, stawały się nadto własnością pana opuszczonej od Kmiecia roli. Wolny atoli bywał od kary, jeżeli uszedł ze wsi ~~obrażonej~~ dotkniętej klątwą, ponieważ ta pozbawiała ~~go~~ zbiega uczestnictwa w obrzędach religijnych. Wolny też, był, gdy pan włości zadał gwałt wieśniaczce; wtedy godziło się nawet nie tylko mężowi i rodzicom zgwałconej, lecz całej wsi wynieść się

~~się~~ w tej samej chwili. Wolny na koniec był, (kmieć) gdy za długi pańskie został ~~fantowany. Rzucimy~~ fantowany. Wśród

~~okiem na te przepisy, nie zrozumieli ich bowiem ci, którzy zarzucają Kazimierzowi Wielk. że poddaństwo utwierdził.~~

~~Kiedy więc~~ kodyfikowania prawodawstwa wiślickiego (r. 1347–68) dostrzegł szy sędzie ~~kaziemierz~~ ~~prawodawca~~ monarcha, że się ~~to~~ trafia, iż Kmiecie zmówiwszy się wypowiadają swój pobyt we wsi panu ~~jej~~, i przenoszą się do innej wsi, ażeby mu

przez to dokuczyć, po-
stanowił wraz z sejmu-
jącym narodem: że gdzie
nie ma do opuszczania
wsi żadnego z wyżej wy-
mienionych powodów, mo-
że tylko jeden, lub, co naj-
więcej dwóch kmieci wy-
nieść się w oznaczonym
czasie, bo inaczej cierpia-
łoby na tem rolnictwo (1).
{Pomnąc na to, że prze-
pis ten w ostatnim się sta-
tucie wiślickiego prawo-
dawstwa znajduje, i że
prawodawca z własnego
natchnienia wsunął go
do statutu, ~~który~~ przy rozpatrzeniu się ~~przy~~
~~był dobrze~~ w ruskich zwy-

(1) Stat. wiśl. IV. §. 35.

czających ~~palących~~ sądzonych (1), gdzie właśnie prawo o nadliczbowym gospodarzu, jak niżej powiemy, istniało, można przypuścić, że na wzór Rusi, postanowił poskromić ~~ich~~ kmiecie w Polsce wybryki (2); przez co i następców swych do podobnych postanowień w razie potrzeby ośmielił. Zobaczymy niżej, że i Kazimierz Jagielończyk wynosić się ze wsi kmieciom czasem zakazywał.

8. Szczególnie ekonomiczne według przepisów bądź prawodawczej przeszłości w jagiellońskie czasy. Zwyczaj był brać dzierżawę na rok, a opu-

(1) W r. 1340 przyłączył do Polski Ruś czerwoną.

(2) Nostra voluntate est institutum, mówi w swym statucie IV. §. 35.

szczać siedlisko na boże
narodzenie. Wychodząc ze
wsi winien czynszownik
zostawić budynki w dobrym
stanie, i jak najlepiej o-
grodzone. Jeżeli się atoli
dzierżawę z wolnością (ul-
gą w ponoszeniu cięża-
rów dzierżawnych) na lat
kilka wziąło, a po skończe-
niu ich chciał kmieć na
polskiem osadzony prawie
opuścić osadę, nie mógł te-
go uczynić, nie wysiedziawszy
drugie tyle lat, przez
ile kosztował wolności.
Kmieć na niemieckiem
prawie z takąż wolnością

siedząc, winien [był,] jeżeli się wynieść chciał, cały czynsz zapłacić za lat tyle ile ich na wolności ~~przesiedział~~ [przebył]. Nie mógł się prócz tego wynieść, nie uprawiwszy pól jak należy, i nie posiawszy ich oziminą i jarzyną. Na koniec winien zastępcę ~~na swoje miejsce odpowiedniego~~ [odpowiedniego] co do majątku zostawić, [pod rękojmią] który do czasu dosieść, i wszystko do czego się poprzednik jego zobowiązał spełnić był winien (1).

Od siebie wprost nostanowił [wszelkie warunki] [zawodowania] ~~warunki~~ spadku

(1) Stat. wiśl. II. § 30.

osieroconego (puścizny) (1) Stat. wiśl. III. §. 20.
tak nieruchomego, z bu-
dynków się ~~i roli~~ ~~wszyst-~~
~~ko-dziedzicznej~~ składają-
cego się, jak i ruchome-
go majątku po Kmie-
ciu bezpotomnie zmar-
tym pozostałego, nie ma
przywłaszczać sobie pan
włości, w której ów ma-
jątek odumarło, lecz wziąwszy z masy spadkowej
półtory grzywny, i spra-
wiwszy za to kielich ~~dla~~
winien
parafialnego kościoła, od-
dać resztę dalszym zmar-
łego spadkobiercom (1). ~~R~~ Zdrowego dziś, że jedno

~~Według wiślickiego~~

prawo karne ma obowiązywać wszystkich, na jakiemkolwiek prawie kraju mieszkańcy osiadłych, mieszczan, żydów, kmieci, sołtysów, szlachtę (1). Zhąd

widać, że o stosunkach ekonomicznych mało postanowiono; wszelkie prawodawstwo;

Zastanowiło się zaś, w ostatnim swoim czyli w czwartym z r. 1368 statucie nad szczegółem, który i ostatnia kodyfikacya praw z czasów dawnej Polski (2) zajmuje. Szczegół ten

(1) Stat. wiśl. I. §. 22. 32–43. 45–58. 60. II. 19. III. 21. IV. 7–9. 12. 16. 29–33.

(2) Zbiór praw sądowych przez Andrzeja Zamojskiego ułożony. Porównaj części I. artykuł XXXI.

~~[illegible]. Kodyfikacya~~ ta dotyczy się puścizny. Kodyfikacya wiślicka, jak widzieliśmy, puścizny panu odmówiła. Kodyfikacya dawnej Polski puściznę zostawioną, jak się wyraziła, po chłopie, panu przekazała, jeżeli spadkodawca żadnych krewnych "obojga płci, aż do ósmego stopnia" nie zostawił po sobie (1).

~~Przejście do prawodawstwa jagiellońskiego.~~

Stosunki ekonomiczne epoki poprzedniej wystarczyły na długo: nikt przeciwko nim nie miał

(1) Porówn. tamże I. art. XXXI. §. 25.

nie do powiedzenia, gdyż jako ~~zawsze~~ polegające na od umowy, nowej umowy ... mogły być przez każdego ~~..~~ zmieniane kto się umawiać chciał lub mógł, ~~..~~ każdy ... bez względu na ... do swej dalszej narodowości, ...

~~To też i wyjątkowości ..~~

~~wszelkiego prawa ..~~

~~ponosiło tem nie ..~~

~~ty, zastarzenia ..~~

~~tego ..~~ mógł

na przyjętych powszechnie warunkach zawierać się i ~~umo~~wy i uiszczać się za użytkowanie roli albo pieniędzmi, albo przedukładami albo robocizną, i krótko mówiąc mógł jak chciał ... umawiać się tyle przyszłoby ~~..~~ na co strona z którą zawierał umowę ~~lub ..~~ dawać wprost od siebie ~~..~~ warunki, i tak powodo- natomiast wać nowe stosunki rze-

prawodawstwo to ~~Narodowego prawa, ~~ ~~pewną własność lub posiadłość. Wszelkie przeto prawodawstwo ~~ ~~ ~~ ~~ tylko~~ stosunkach się czynszownika do rządu ~~ ~~ i osobistych powinności wszy; resztę zostawiło stronom. Spory z powodu tego ~~ ~~ wszczynane, godzone i znowu rozpoczynane, w sądach się układały, rozpoznawały, i ostatecznie rozstrzygały.

przywiódł szczegółowo, co rozwija ~~ ~~ Dalej jagiellońskie prawodawstwo, tylko stosunki księcia i szlachty ciągowo rozebrało, lecz ~~ ~~ niże i ~~ ~~

Poznać o czem i jak ~~szczegóły o których~~ wyrokowały te sądy, a

…rzez to zasięgnąć bliższej
…iedzy o umowach owych,
…e było dotąd możnością;
…iś dopiero dana jest
…m ta możność, po wy-
…niu z rękopisu szere-
… spraw, za panowa-
…ia Władysława Jagie-
… i synów jego w są-
…ch toczonych. Według
…ch rękopisów rzecz da-
… prowadząc, powiem jak się dalej ludność po wsiach mieszkająca konsekwowała, i jakie stanowisko w politycznem prawie
~~stanowisku jakie~~
~~…~~ zająć mieli Kmieć
…sołtys, a nie zajęli
…, z powodu zamknię…
…va ~~…~~ za ~~…~~ (uszczędnictwem) ~~…~~ większ…
… im drogi do stanu
… (~~…~~)
…erskiego, a przez ten

stan poddanego, nie tylko tego który się przez umowę na pewny czas upoddanił, lecz i jeńca wojennego, który się znowu zjawił. Także prawodawców wniknęło w ekonomiczne stosunki, i wielce rozszerzyło ich zakres pod wszelakim względem.

nomicznych całej zgoła ludności rolniczej, z czem połączę wiedzę o dalszym rozwoju miary łanów i układzie tabeli prestacyjnej.

zda-

~~czytana we względzie prawodawstwa zdatem stąd sprawy w Bibliotece Warszawskiej z r 1864. Pragnę także sprawozdania tego względu na piśmiennictwo zrobić, i zrobię go,~~

~~jeżeli mnie tym czasem kto inny nie uprzedzi, czego z duszy pragnę dla dobra nauk ojczystych.~~

9. Rozwój stosunków politycznych (społecznych) i ekonomicznych rolniczej ludności w prawodawstwie Władysława Jagiełły i synów jego (wojewcy najmłodszego ludzi syna jego (przedstawianych) (Zygmunta I. i Zygmunta Augusta) prace około kodyfikowania praw ludzkiej.

 a) Stosunki polityczne i społeczne.

a. Sołtys.

Wszedł Sołtys na drogę zupełnego w obywatelstwie uprawnienia, został osobistym i łatwo zostawał dziedzicznym szlachcicem (1), trafiwszy na czasy które wiek Władysława Łokietka, a nawet epokę Chrobrego poniekąd przypominały. Jak za Bolesława Mieczysławowicza niemiecki Cesarz kusił się o zawojowanie krajów polskich, tak za Władysława Jagiełły i jego synów rozciągnął Krzyżak za-

(1) R. 1472. nr. 4078. Nobilis Simon Scultetus de Gnieznicza. R. 1501. nr. 4532. nobilis Nicolaus Scultetus de Glanow. R. 1475. nr. 4148. sculteciа nobilis Johannis in Raczischow.

borczą rękę nad Polską i
Litwą, chcąc je zagarnąć.
Szczęściem że naród nie-
miecki, po spaleniu Jana
Husa (r. 1415), o kościelno-
ści a nie o podbojach my-
śląc, nie harmonijował
z mnichami chciwemi
zaborów; co ułatwiało
Jagiełłowm zwycięztwo
nad teutońskim zakonem.
Sołtys, Wójci a nawet
Kmiecie, szukając szczę-
ścia w orężu, czynili wielką
w toczonych z tym za-
konem bojach przysługę krajowi;
za co
pierwsi i drudzy już soł-

tystwami (1) i wójtostwa-
mi, już urzędami niż-
szemi (2), już datka-
mi pieniężnemi od
Króla i panów chorą-
giewnych, ~~bogacąc się~~ obdarowywani,
koligacili ~~się~~ ze szla-
chtą. Żeniąc się z szla-
checkiemi córkami swo-
je ~~też~~ nawzajem wydawali za mę-
żów szlacheckiego rodu (3).

Nie tylko z oręża
lecz i ze znajomości
prawa słynął Sołtys;
zkąd wielka jego powa-
ga w sądach krajowo-
teutońskich, a zasługa
dla polskiego prawa nie mała w

(1) R. 1398. nr. 272. hereden-
de Grodna in scolteci-
efficiantur imperpetu-
(2) R. 1439. nr. 2767. Scultetus B-
grabius Pilcziensis, ~~ta~~
~~że nr. 2767.~~
(3) R. 1418. nr. 1559 filia Jasche-
de Domaslawicze Scu-
teti de Schyrzini. ~~t~~
~~że nr. 1559.~~ nr. 1796. R. 1421.
therina nobilis Ma-
bal filia sculteciam
bili Tfemce inscribe-
debet. ~~tamże nr. 1796~~ R. 1462. nr. 3668.
Jordan Wójt z Myślen-
pojął za żonę córkę
szalka Koronnego. ~~nr.~~
~~nr. 3668. tamże.~~

(1) R. 1228. Petrus Solthetus Cracoviensis (znaczy soltys obywatel krakowski) sprzedaje swą wieś, i tenże pisze się w niej (jak ja rozumiem) Soltysem. w r. 1230

~~r. 1230~~ Porówn. Dipl. Cl. T. nr. 8. 11.

znając się na niemie-
ckiem prawie. Trivato
to wciąż, i po rycerskich
sprawach prawnictwo sta-
nowiło obowiązek gło-
wny Sołtysa i Wojta. Za
to pobierali oni z czyn-
szów szosty denar (naj
niższa z ówczesnych mo-
net), ściągali pewne da-
niny (honores) od ~~kmieci~~ podwładnego im
ludu, mieli z urzędowania
swego różne dziś ~~nieznane~~
dochody (1). Sąd obu
za pierwszą instancyę u-
ważany, miał nad sobą
instancyą drugą, która
niegdyś będąc poszukiwana

(1) R. 1423. nr. 1876. sextus de-
narius census pertinens ad
Scultetum, honores kmeto-
num et obediencia.

…tus w Magdeburgu, uzyskała
…ans kraju stanowisko od są-
…ców polskich oddzielne.
Kazimirz Wielk. był in-
…tancyi tej ludzież trze-
…iej i ostatniej twórcą;
Król ten postanowił: aże-
…, z miasteczek i wsi,
…tóre wskazał, wybie-
…ani Wójtowie i Sołty-
… we liczbie siedmiu sąd naj-
…wyższym zwany (jus su-
…premum theutonicum)
…składali, a gdyby sądu
…tego wyrok nie zaspo-
…koił strony, miała ona
…upraszać się u Króla
… sąd komisarski, z Wój-
…tów miasta Krakowa i

innych raz na zawsze wskazanych złożony. Na wyroku sądu tego poprzestać już była winna strona, i gdzieindziej nie miała pod karą szukać wymiaru sprawiedliwości (1).

Każdy bez różnicy właściciel lub dzierżawca dóbr, w których mieszkali Kmiecie prawem się niemieckim sądzący, winien był, gdy się ~~że~~ od wyroku sołtysiego do wyższego sądu teutońskiego odwołali, i o to do właściciela owego lub dzierżawcy zgłosili się, ustanowić sąd drugi ~~taki~~. Zawezwawszy on wte-

(1) Patrz ustawy Kazim. z r. 1365 we Helcla St. I. str. 207. nstępn.

130 ~~144~~ 253

...wy z ~~okolicznych~~ wsi Sołtysów kilku, przedstawił ...n do odsądzenia sprawy. Jeżeli dla nieprzewidzianych przeszkód ...d taki zebrać się nie mógł, strona powodowa ...dawała się wtedy po rozstrzygnienie sprawy ... sądu ~~niemieckiego~~ polskiego. Co ... o sołtysim, toż samo ... wójtowskim miało rozumieć sądzie (1).

W ~~niemieckim ...~~ takim tylko przypadku mógł być ... polskim sądzie ~~mógł~~ ... obcy osadnik sądzony (2), ~~chyba~~ lub gdy sam ...ciał, ... zamiast niemie-

(1) R. 1412. 1472. nr. 1294. ~~R. 143.~~ ~~nr.~~ 4083.

(2) R. 1412 1416 nr. 1294. ~~R. 144~~ ~~nr.~~ 1427.

ckiego ~~mobat się~~ poddać się w pierwszej instancji (sequi czyli) pod wyrok polskiego sądu (1). Od zgody więc, od zezwolenia stron obu na sąd, zawisła była sprawa: jedna strona bez woli drugiej wyboru w tem nie miała (2). Pod żadnym bowiem pozorem nie godziło się przeskakiwać właściwego sądu (3).

Dziwna, że ci którzy się pierwsi o wprowadzenie do Polski prawa niemieckiego dopraszali, pierwsi też powstali przeciw Sołtysom, i

(1) Tamże nr. 2865. locabit pis in hereditate sua polonicum et jus theutonicum, et quo fuerint (procesujący się) dignius judicari illo judicabuntur. w porówn. z nr. 3201. R. 1494. nr. 4430. Ex speciali mandato domini Commissarii interrogarunt si vellent jus Theutonicum Magdeburgense ingredi z R. 1477

(2) Tamże nr. 2861-2.

(3) Tamże. nr. 2051. quia homines jure polonico judicavit, non advertens jus theutonicum, w porówn. z nr. 3102. 1365.

nr. 4190. Dedit sibi jus locari juris utriusque Theutonici et Polonici, quo voluerit gaudere.

wyjednali na sejmie złożonym we Warcie postanowienie: że właściciel włości, jeżeli będzie miał Sołtysa nieużytecznego albo krnąbrnego, może go sądownie zmusić do wyprzedania się i wyniesienia ze wsi; a gdyby kupca na sołtystwo nie było, kupić go sam może według szacunku sądownie zrobionego.

Na krnąbrność, zuchwalstwo, i złe obchodzenie się z dzierżawionym od Sołtysów mają

256

tkiem, narzekali ~~prócz~~ tako ~~Wielkopolan i~~ Mazurowie i wielko-~~Mało~~polanie, w osobach Biskupa płockiego i Opata mogilskiego (1).

Łatwo pojąć przyczynę skarg. Sołtys i Wojt wolał wywijać szabelką w czasach wojennych, niż pilnować sądów i porządku we wsi lub miasteczku; wolał, bo mu to jednało względy u monarchów, z Krzyżakami w Prusiech a z Turkami na Węgrach wojujących, i korzyść zapewniało większą niż rola tudzież zatrudnienia miej-

(1) Statut warteński §. 24. R. 1418. Kod. dyplom. ztwa mazow. nr. 157. 1582. dipl. Cl. T. nr. 177.

...skie. O toż samo co powo-
łani wyżej ⌈ Krokowi... Kołtyszów, skarżyły się ~~na ...~~ ... swojego Wójta, ~~... z nie-~~ ~~wielkim skutkiem~~; bo choć nakazał Król Wójtowi wy-przedać się i wynieść z miasta, nakaz wszelako pozostał bez pożądanego skutku, gdyż ~~Widać~~ że monarcha na uwzględnionego od siebie rycerza nie bardzo nacierał.

Widać też ztąd że jeżeli gdzie statut warcki miał swoje po-

(Małopolanie)

⌈ Poddani zaś Sudyszów, zarzucając mu że nie pilnując gospodarstwa a lud podległy ciemiężąc i sam krzywdził, skarżyli się na Wójtów swoich, którzy wzrastali(?) (2) ale bezskutecznie:

(1) R. 1418, si camera-rius in aliquo notabiliter excesserint, vel rusticos vel incolas violenciam vel injurias intolerabiles intulerint, vel in Dicta scultecia personalem non fecerint residenciam, Kod. Mazow. nr. 157. Andrzej Dipl. nr. 157. Cf. Jamkae r. 1582 nr. 147. rebelles sculteti
(2) R. 1441. nr. 2943

wodzenie, to, według uwagi w historyi prawodawstw IV. §. 192., zrobionej, w samych tylko dobrach szlacheckich, bynajmniej zaś w duchownych a tem mniej w królewskich, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~miastach~~ ~~jako~~ Jeszcze w r. 1447., a więc przed zawarciem z Krzyżakami pokoju w Toruniu (r. 1467), mocą którego tak dziś nazywane Prusy zachodnie z rąk niemieckich wydarto, Wrzyś ~~[illegible]~~ w miejscu Lublinie zajmowali wysokie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

...wiskie

...em (1). Gdy pokój nastał i ...raj nie prowadził długo ...ojen, wyjąwszy mało znaczące ubijatyki z Tataraми, upadło wtedy znaczenie Wójtów i Sołtysów. Już ich bowiem nie potrzebowano, mając pod dostatkiem szlachty, która ... niczem innem jak rycerska służbą zajmować ...ie chciała. To też sczególniej ta nastawała, aże... Sołtysów od życia publicznego usunąć, i nad czem znakomitsi owego wieku mężowie (2) bolejąc, spółczesnych Hiszpanów wystawiali za przykład. [i wyłącznie dla szlachty uczestnictwo w tem życiu zachować;]

Wójtów zostawiwszy

(1) Tanie nr. 3304.

(2) Długosz w swojej kronice (księga 1. str. 38) mówi: utinam Poloni virtuosis Hispanorum uterentur ingeniis, qui nullum hominum genus, in quo virtus elucescit, fastidiunt i t. d.

przy ~~rządach~~ dawnych przywilejach
260
~~w pokoju~~ nastawano na to, ażeby Sołtysów i Kmieci wysunąć od wojaczki, twierdząc, że najprzyzwoitszem dla obu zajęciem jest rola, i że ~~kto~~ ~~ej~~ ~~in~~ ~~ich~~ koło niej wyłącznie pilnować winni ~~należy~~. Rzadko więc teraz na sołectwie można było dostrzedz osiedziałego szlachcica, rzadziej na łanie kmiecym.

~~XX.~~ Mówiąc o obu rządach i sądy tytułowały ich teraz "pracowitymi".(1) ~~Przypatrzmy się bliżej drugiemu.~~

β. Kmieć

Wojując Kmiecie ~~w~~ sam gdzie ~~w tych wojnach, o których~~

(1) Wr. 1421 nr. 1795 wymieniony laneus ~~laneus~~ in quo residet nobilis Gothard. Wr. 1472 nr. 4078–9. nobilis Simon Scultetus de Groinicza. Wr. 1449 nr. 4088. Laboriosus Kmetho. Wr. 1575. w Dipl. Cl. Kmbae nr. 175 successores laboriosi Sculteti et tabernatoris.

Wojci i Sudzyi (1),

134 ~~178~~ 261.

nr. 3246.

...nie ~~...~~ ~~...~~ ...a
...si ~~...~~ zdobywali sobie
...undusz na kupno rodo-
...ych majątków, które, po-
...obnie co szlacheckie, win-
...ne były pozostawać w
...Kmiecia rodzinie, i sprze-
...esane być nie mogły i-
...aczej jak za wspólną
...godą cadequ dumu ~~wszystkich~~ ~~człon-~~
~~...e rodziny~~ kmiecej qu (2).
Kupno atoli takiego,
...k mówiono na Szląsku,
...oczesnego tanu (3), nie
...zięgnęło do ~~...gało~~ ~~za sobą~~, że
...trk wyraże, kmiec~~...~~ zwa;
...ogł albowiem jak każdy
...ny tak i ten tan posia-

(1) Jeszcze w r. 1445 najnowsze zapewne na wojnę prusk... Piotr Szafraniec Podkomorzy krakowski famosos Kmethones, cum ipsorum comitivis, incipiendo a viginti equis usque ad triginta in servicium. ~~Helcla St. Pomn. II.~~ ~~nr. 3246.~~

nr. 1960-1.

(2) R. 1418. ~~w Helcla St. Pomn.~~ ~~nr. 1560-1.~~ w porównaniu (Dipl. C. T. nr. 146) z dyplomatem z r. 1476 (o sprzedaży dóbr szlacheckich i odprzedaży ich) nie innej jak Odrowążów rodzinie, ludzież ~~...~~ zezwolony ~~Dipl. Cl. T. nr. 146 ...~~ z tem co się w hist. prawod.

dać szlachcic, a jednakże się przez to nie wycofywał ze swojego stanu w stan kmie-cych. Zbliżało to do siebie oba stany równie jak i (ze szla-chciankami Kmieci, a z kmiotownemi szlachty za-wierane małżeństwa) zrównało je, i bywały zrównało przy-wierane. Żeby zlewkowi obu stanów nie stanęła na przeszkodzie upowszechnia-jące się w tym czasie pojęcie szla-chectwa na urodzeniu po-legać mającego (5), które się tak dalece wzmogło, że jeszcze sejm z r. 1780, dla tego także odrzucił projekt do prawa

V. § 79. rzekło, wspominane Dziedziczne dobra nr. 4085 r. 1472 kmiecych, bona hereditaria tam mobilia quam immobilia

(3) Preedum honorabile, 1339 w Cod. Sil. IV. nr. 11.

(4) R. 1421 nr. 1795. laneus in quo residet nobilis Gothard. R. 1482. nr. 4273. Kmeto de Sławycze et heres agri in Przecz-wycze.

(5) R. 1443 nr. 3152 tamto Quod tu ipsam Katherinam marito tradidisti qui est tibi dissimilis et est kmetho. Tamże r. 1468 nr 3943. quod non essent de nobili genere sed rustici.

[małżeńska przez chłopa ze szlachcianką zawartego:] przedstawiony (1) ~~pra-~~ [zyli głuszuch] ~~szlachecka~~ [że w nim] ~~...~~ [przepis]

Jak szlachta na całą ~~...~~

-nię, i połowiczną dziedzictwo

-ki i Kmieć bywał albo

całkowity albo połowiczny

. Połowiczność ta wskazywała obudwom czem

rzeczywiście. Na rycerskiem prawie polega-

szlachecka, na posiadłości łanu lub półłanu,

opierała się kmieca

połowiczność. Ztąd jednoznaczność wyrazów

Kmieć a łan (3), bez względu czy się [posiadacz jego] (sądził)

niemieckiem czy polskiem

prawem. {Ale szlachta }

(1) Zbiór praw sądowych Andrz. Zamojskiego I. art. XVII. §. 10.

(2) R. 1390 pro medio kmetone in Psare, w Helcla St. Pomn. I. nr. 421. co przypomina owych, półludzi, w hist. praw. II. §. 97. w przyp.

(3) R. 1398. 1401. [nr. 288. 718.] duo kmetones sive lanci, kmetones sive mansi, ~~w Helcla St. Pomn. II. nr. 288. 718.~~

pozostała czem była da-
wniej, a Kmieć coraz
więcej malał. Dawniej
wolno mu było wynieść
się ze wsi jeżeli go fan-
towano za długi pań-
skie. Teraz wierzyciel
pański przytrzymywał
Kmiecia na publicznej
nawet drodze zdybanego,
trzymał go u siebie,
i wzbraniał się wrócić
za poręczeniem, jak pra-
wo wymagało (1). W r.
1455 zapadła uchwała:
że z tej wsi, której pan
wyruszył na wojnę nie
może się żaden Kmieć

(1) Laudum terrestre commune laudatum est i... quod dominis terrig[e]nis existentibus in b[ello], nullus Kmetho debe[t] se movere de loco. Ta... zi nr. 3560.

(1) R. 1466 nr. 3849. in ... libera Regali recepit Kmethonem, quem nol[uit] dare ad caucionem fidejussoriam, nec ipsum arrestare ministeriali permisit.

[s]pojnieść, dopóki nie po-[wró]ci z wyprawy wo-[je]nnej (1). Kmieć, czy na [so]łeckiem czy na niemie-[ck]iem osadzony prawie, [s]łużył i za cel docho-[du] ciągnionego z pro-[w]inacyi. Tym ~~które~~

Cośmy w tym względzie dawniej stwierdzili (2) i na to dziś nowe poparcie znajdujemy. Powiedzieliśmy: że panować miał prawo każdy na swej własności, a czynszownik tymbardziej, i że ten miał brać trunek od właściciela, a tymbardziej z jego dziedzica, chyba gdy go właściciel zwolnił w tym względzie i miał osobną dzierżawnej karczmę darował mu we wsi. W takim przypadku i gdy różnie na przemian się w obu karczmach odbywały, i dochód z przyjmowania dzielił się do czynszownika. Podobnie się działo gdy jedna wieś należała do dwóch właścicieli. I wtedy karczmy odbywały się w obu ... przemian, a w karczmach ... trzymał się własny trunek (3).

(1) Laudum terrestre commune laudatum est ita, quod dominis terrigenis existentibus in bello, nullus kmetho debet se movere de loco. ~~Tamże~~ nr. 3560. R. 1454.

(2) Histor. prawod. II. §. 223. V. §. 120. 131. 133.

(3) ~~Tamże~~ nr. 3359. Helcel St. Pom. I. r. 1380. R. 1446. 1482. nr. 3259. 4265.

gim św. Dochód pobie-
rany ztąd dorachowy-
wał się do czynszów D.

8 Osadnicy sołtysi,
kmieccy i dworscy.

Sołtys osadzał na
swoich łanach Kmie-
ci i zagrodników, a
Kmiecie osadników i
chałupników. Dwór też
osadzał ich, żeby ci
spólnie z Kmieciami
i chlebojedzcami jego tam-
że mieszkającemi u-
prawiali rolę, rządze-
ni i sądzeni według
ziemskiego i osadni-
czego, bliżej nieznanego

D. R. 1389. w Helcla St.
I. nr. 359 dominus Clem
optenuit in domino Ott
quod homo ipsius un
annum habet judica
et ipsius domini Ott
homo alium annum
pro perpetuis tempo
bus, et unus ab hom
bus alterius nihil ha
bet recipere de judicio.
że II. nr. 3259 quod ipse
bus bina vice ipsum
dicium teutonicum he
ditarium in tabernis
is in Wolya, et predict
Andreas in Schandzisa
tercia vice, in parte su
hereditatis ibidem in Scha
schow facere debebunt in etern

~~...am~~ zwyczaju (1), a sie-
rząc tamże zajmowali się
swoją robotą, płacąc za po-
bit na roli tak nazywa-
ne "gościnne" (2). Chałupni-
cy i osadnicy byli snadź
tak dziś nazywanemi ko-
marzami, tudzież naje-
mnikami, których rocznie
do prac pewnych uma-
wiano i we dworze sto-
łowano. Że jedni i dru-
dzy nie byli poddanemi
~~że się nie poczuwali (według rze. leż~~
[…]odzi ta oczywiście iż ich sąd nie był
~~[illegible]~~ ~~xx~~ wolno im
było szukać na swych
panów sprawiedliwości
w sądzie ziemskim (3).
Z wszystkich wylicza-

(1) R. 1389. u Helcla St. Pomn. I. nr. 345. cum Kmetonibus et subsidibus (chalupnicy). R. 1400 tamże nr. 636. unum Kmetonem et unum colonum (osadnik) suum. ~~Tamże~~ w Pomn. II. r. 1409. nr. 1201. excepto agro curie in quo colonus co-lit, et duobus Kmethonibus, qui sibi censum solvunt. Tamże r. 1428 nr. 2163 juxta consuetudinem terrestrem et consuetudinem colonorum. R. 1471. tamże nr. 4072 Nicolaus colonus alias ra-tay de Krzassiczicze.

(2) R. 1423 nr. 2509 tamże quia colonum (et) homines ipsius commensales chleboyecze circa posicionem gosczine detinu-

nych dotąd pracowników w roli, różnili się robotnicy, wynajmowani na dni, którzy także pod opieką publicznych zostawali sądów (1).

§ Poddani.

Bez poddanych nie obyły się wojenne te czasy, ale ponieważ nie znajdowały się o nich pewne i przez sądową praktykę utarte przepisy, statut przeto warteński z r. 1420. 1430. który się głównie ~~wyłącznie~~ rozpisał o nich w §. 30 (wyd. A. Z. Helcla), postanowił na zasadzie rzym-

erunt. R. 1494. nr. 4422. servitores commensales suos, alias chlebodzcze.

(3) R. 1418. tamże nr. 1563 Elizabeth Stanislaum servum suum pro capite vulgariter copy jure evicit, (wygrała z nim sprawę).

(1) R. 1420. tamże nr. 1745 evasit jure et juramento proprio Petrum dyewrium.

…iego prawa: że jeżeli pan
…siadający niewolnego
…ugę płci obojej (servus
…ber, ancilla) nie wypu-
… go na wolność, taki
…uga uwolnić się sam
kto nieuchającemu
…ie może, ~~a gdzieś ten któ-~~
…ne zamiast przytrzymać go,
tudzież
…jącego powrót ~~na~~
swojego kraju (ad pro-
winien
…ia) ~~ułatwił, ma~~ cenę
…go właścicielowi za-
…acić, wraz z postano-
…iona na to karą; je-
…io i drugie wynagro-
…ić miało szkodę po-
…esiona przez ucieczkę

niewolnego sługi, którego mógł właściciel użyć, do założenia nowej dziedziny i zaludnienia jej przez niego, na zasadzie cesarskiego (rzymskiego) prawa, nakazującego temuż słudze osiadać tam gdzie go pan posadzi(1)

Zkąd widać, że poddani ci różnili się od sług wynajętych do pracy, tudzież od pańszczyźnia- ków, ~~ograniczonych~~ wyrażniających się samem tylko działaniem (2). Byli to ludzie wolni, którzy osia-

(1) Patrz w dodatku 1. artykuł Chłop i poddany.

(2) R. 1469. nr. 2940 zeznał właściciel w sądzie: ego homines meos in illibertate non inscripsi. Ztąd prawo sejmowe z r. 1420 (1430) 1456. 1472 czyni różnicę między servi liberi vulgariter wolny, czyli liberi sive exempti alias sługy, a servi illiberi, (w myśl wartenskiego statutu. Patrz Bandtk. pis. pol. str. 219. 296. 311.

dając na roli, i pracując (1) w niej jak poddani, mieli przystęp do krajowych sądów (1); gdy przeciwnie jeńcy, i z nich zrodzeni, zależeli od sądu pana swojego wyłącznie.

6. Stosunki ekonomiczne.

Poznawszy ~~klasę~~ ludności rolniczej w różnych odcieniach ~~we wszystkich klasy tej działach i poddziałach~~, rozważmy ~~jego~~ ludności tej stosunki ekonomiczne, z umowy o czynsze wynikające.

(1) R. 1459 nr. 3642. ~~w St. Comm. Helcla~~ gdzie czytamy: Katherina ancilla de Cracovia memoriale ponebat, wystosowała proces swojemu panu, (przez) którą został oddalony ze skargą, ażeby służąca jego w sądzie dworskim sądzono.

Łan z zagrodą i jutrzynami zadzierżawiony, na czyjejkolwiek roli (1), albo bywał goty czyli zamknięty w sobie, albo dawał posiadającemu go prawo pasania bydła na ugorach folwarcznych lub w lesie, tudzież wolność wrębu, z prawem wywózki drzewa opałowego lub budulcu (2). Nazywano to łęczeństwem, czyli, jak mniemam, ~~wołą~~ łęgą (wolą) (3), i o-

R. 1400. 1411. 1423. 1437. nr. 617. 1268. 1920

(1) ~~Łan że nr. 1268.~~ 2522. ~~617.~~ 1,

(2) R. 1399. nr. 488 pascua psorum erunt in ugor

R. 1495 nr. 1109 in silva rica et borra poterit scere et secare et cu am facere wlgariter circa villam una cum is hominibus, sed non cui vendere. R. 1471. nr. libertatem alias vkupy vrąbne pascendi et li gna scindendi.

(3) R. 1400. nr. 592. pro lenstwo in silvis. R. 1443. nr. 31 pro libertate alias lyeczenó sthwo cisure lignorum scuis scropharum et ecian cisure edificiorum. Mniema że ~~łanynary~~ lencengdwu z łacińskie

...bno za to wynagra-
...zano.

Dawano łan w je-
...nem lub kilku polach,
... karczunkiem albo
...z karczunku (1). Jeżeli
... a jego wymiar nie
... stało roli, dodawano
... brakło ro drugiej
...; zwano to "przy-
...lwiarkiem" (2) niby do-
...niarkiem". Brano
... całkowite łany, albo
... półłanki, albo ćwierć-
... łanki (3), albo same
... tylko jutrzyny, czyli

licentia wzięty w wielę, łąkę, w miejscowy prawnie (patrz rejestra) objaśniony znaczy.

(1) Quatuor campi agrorum zagumnye (za gumnem) na welempoly, et alium campum zanagornyky, et tercium campum na radeze, ~~Tanie~~ R. 1398. nr. 358, tudzież St. Pamm. I. R. 1388 nr. 173 optinuit laneos et copanini in Vola.

(2) ~~Tanie II.~~ R. 1398. nr. 164. unum laneum prope granicies ville Kuschin cum przimarek in Stampoczice. R. 1453 nr. 3512. duos commensuratos alias przimarki kmethonicales et tercium suum commensuratum agri przimarek curie.

(3) R. 1473 nr. 4112-3. mie-

morgi łóżne, które, oddzielnie od łanów, zagrod i t. p., dawano w posiadanie, za osobną opłatą, lub robocizną i t. d. (1). Kilku Kmieciom i t. p. wydzierżawiona rola mogła być od nich używana spólnie, razem orana, obsiewana i t. p; lub mógł każdy używać jej osobno, odgraniczywszy się jeden od drugiego płotem (2).

dietas medii lanci alia[…] quartale, quarta lanci a[…]

(1) R. 1411 nr. 1268 zagr[…] cum juthrzina villici […] cti Rathay. r. 1434. n[…] 2522 omnes juthrzin[…] agri, in quibus omn[…] Kmetones ex antiq[…] seminare solebant r. 1[…] nr. 3655.

(2) R. 1448 nr. 3353. Si[…] Nicolaus sua arwa […] lucerit arare alio te[…] pore quam una […] cum extunc ipse sep[…] sepire debet.

...liwowy dobrowolnie i
...ei [zawartej] nikt, nawet
...król jegomość, tamać
...ie mógł (1).

Czynsz nosił rzym-
...ą nazwę (2), a opła-
...ł się (według umo-
...y, albo pieniędzmi,
...lbo robocizną, albo
...pieniędzmi a oraz ro-
...cizną, albo posłu-
...ami, albo podat-
...ami i daninami. Po-
...ieważ nie mamy
...ych o cenach zbóż
...roduktów ziemskich

(1) Scimus et testamur quod Rex Kazimirus (Kazim. Wielk.) privilegium Kmetonibus de Olsznicza dederat, sine consensu (Klasztoru, który był dziedzicem wsi) quod privilegium Prepositus cum suo conventu iure fregit coram Capitaneo Cracoviensi vel Judice ejus, ~~tamże~~ R. 1421. nr. 1818.

(2) ~~Tamże~~ R. 1440. nr. 2812 triginta marce census seu solarij. Od solum rola.

a przynajmniej bardzo niedostatecznie (będzie o tem słówko na samym końcu tego ustępu), i ponieważ stosunku monety do cen i pracy ówczesnego robotnika oznaczyć nie możemy, więc zaledwie o czynszach opłacanych pieniędzmi możemy nieco dokładniej powiedzieć.

Z łanu płaciło się grzywnę rocznego czynszu (1). Czytamy wszela-

(1) R. 1402. tres Kmeto[nes] solventes tres marca[s] census annui, tamże nr. 935.

ko że i dwie grzywny (1). a nawet trzy i pół żądano, ale że tyle dać wzbraniali się Kmiecie i wieś opuszczali (2). Ewaluując grzywnę, według obrachunku Czackiego, na złotych czterdzieści dwa groszy dwadzieścia (3), wypadnie z porachunku, że dwie grzywny czyli dzisiejszych złotych polskich osiemdziesiąt pięć i groszy dziesięć, płaciło się czynszu rocznego z łanu, gleby, jak przypuścić można, najlepszéj, i że łan takiejże gleby w województwach bliżéj spławu morza, bliżéj Gdańska, położonych, opłacał się jeszcze drożéj. — Przypuściwszy że w r. 1440 łan jeden kupowano

1) R. 1419 quatuor Kmetones VIII marcas census annuatim solventes, tamże nr. 1626.

2.) R. 1440 racione census magni recesserunt Kmetones. tamże nr. 3369 z uwagą Wydawcy.

3) Patrz jego tablicę ewaluacyi przy tomie I str. 170 dzieł jego wyd. Raczyńsk. —

za tylez co w r. 1469 to j
za dwadziescia dziewięć g
wien (1), a w roku tym grzy
ewaluowana, według rachu
Czackiego wynosiła tylko z
tych trzydzieści cztery gro
dwadzieścia siedm, pokaz
się, że właścicielowi który p
lo tysiąc złotych wyłożył
na kupno łanu, przynos
mu wyłożony kapitał
{Zauważyć przy tem nale
że jak czynszów tak i łan
cena była bardzo względn
Kiedy w r. 1469 po 29 grzy
wien, jak mówiliśmy, p
cono zaś łan, w lat dzie
później zapłacono za dw
naście łanów od cztern
stu kmieci osiadłych 140
ówczesnych czerwonych

tych

1) R. 1469 nr. 3978 gdzie czytamy: quia tu tenes laneum valoris triginta minus una marcarum.

a tegoż samego roku na Prądniku pod samym Krakowem za dwa łany zapłacono dwieście takichże złotych! (1) Tamże dwa łany z łąkami puszczano w dzierżawę za XVI grzywien rachując każdy po 48 owczesnych groszy. (Na tymże Prądniku za łany i dzierżawienie inna znowu cena już w roku następującym (2) była w obiegu. Rzecz tę objaśnia dobroć lub lichota roli. O cenie dzierżawnej według dzieła Długoszowego powiemy niżej.

Płacił się też czynsz robocizną (3), co znaczyło płacę jednodniową lub wynoszącą kilka,

1) R. 1479 nr. 4214. 4216 i w dodatku pierwszym artykuł 2 pod napisem: Włościanin i mieszczanin.

2) R. 1480 nr. 4225.

3) Dies laboris dicta syrpowy (sierpem). gnoyowi (przy nakładaniu i wywózce gnoju.)

a nawet kilkanaście dni w
ku. Płaciło się i usługą (1),
tylko domową ale i po za
mem odbywaną; co ~~mową, która się ma~~ tak
zumieć należy.

Kiedy się wojna toczyła, win
był czynszownik, zwykle
tys, występować konno i
nie pod rozwiniętą do boj
chorągwią, a w czasie pokoj
jeździć co rok po kilka ra
z listami do miejsc w
zanych (2).

Płacono też pół p
niędzmi pół robocizn
lub pół pieniędzmi
pół podarkami (3) tu
pieniędzmi i obow
zaniem się do po

1.) R. 1380 w Helcla St. Pomn. I nr. 101 quatuor Kmetones obligavit, a quolibet per XVI scotos census debet provenire, et unam diem in septimana laborare, et tempore messis ad primam vocacionem alias powaba, quilibet duas falces mittere debet pro estivalibus et yemalibus. R. 1452 nr. 3484 Quilibet (Kmetonum) per quatuordecim dies tantum et non plus singulis annis laboraro debebunt.

2.) R. 1436. 1472 nr. 2660. 4078-9.

3.) R. 1402 nr. 893 per unam marcam census annui et diem laboris in septimana.

4.) R. 1398 nr. 234 pro laboribus et honoribus Kmetonum.

noszenia ciężarów powinnych (1).

Najczęściej bywał spór o daniny i siewy, co wchodziła i zwożenia zboża z pola do stodoły pańskiej. Za dowód (należytości) służyła tabela prestacyjna (2).

O czas pobytu i odejścia z gruntu ~~również~~ także umawiano. Skutki niedotrzymania ~~jej~~ umowy wskazywało prawo. Pobyt nie bywał krótki, rachował się od czasu osiedlenia się i objęcia ro-

(1) R. 1432. nr. 2455. quia stacionem et alias daciones consuetas dare recusant (rebelles Kmetones).

(2) R. 1446 ~~tamże~~ nr. 3260.

li, czyli od chwili, w której się kmieć i t. p. sprowadził na rolę, i dawszy poprzednio gościnne na zadatek czyli na pewność że się osiedli (1), i zaczął na niej gospodarować na piękne (2). Jeżeli wypadło mu odejść wcześniej, lub zaszła niemożność dotrzymania umowy, należało dać za rękę, że nastąpiona złąd szkoda wynagrodzona będzie. Za takową zaręką winien był urząd miejscowy

(1) R. 1440 ~~tamże~~ nr. 28 acceptaverat mansnem, et fecit sibi jus ponendo hospitale.

(2) R. 1405. 1433. nr. 1115. 2511. obligati sedere X annos nullas ra dendo. Suscepit alias syad et obgal (abjaz), ~~tamże~~ ~~1115. 2511~~

[…]ltys), puścić na wolność (1). [przy]trzymanego ~~…~~ Kmiecia (1). [Ki]n co ją dał a przed [c]zasem uszedł nie uwa-[…]ał się za zbiega (2), i Kmie-[…]a takiego nie godziło się [w]ystać czyli wezwać go do [p]owrotu na rolę (3).

Prawnie odchodził z [gr]untu, kto udowodnił: że [oj]cizne złożył, dał za-[stę]pcę, któryby resztę cza-[su] dosiedział (4), i opło-[…] gospodarstwo należy-[…] (5). Przyczyna, że wła-[ś]ciciel sprzedał Kmiecia […] zawsze lub na czas pe-

(1) R. 1421. ~~tamże~~ nr. 1785. Scultetus noluit dare ad fidejussoriam eundem Kmethonem.

(2) R. 1415. ~~tamże~~ nr. 1364.

(3) R. 1427. ~~tamże~~ nr. 2145.

(4) R. 1420. ~~tamże~~ nr. 1752. non fecit sicut de jure habuit, nec posuit cosczine. Nec ego ipsam (relictam Kmetonis) nisi de agro liberam, et ipsa profugit. Poró-wnaj o zastępcy ~~tamże~~ R. 1442 nr. 3081.

(5) R. 1440. ~~tamże~~ nr. 2803. pro domo et opplocze alias ossedle.

wny, nie ~~usprawiedliwiała~~ upoważniała do opuszczenia roli: nie była to bowiem sprzedaż osoby lecz należytości, którą czy Kmieć właścicielowi czy komu innemu zapłacić ma, nic mu nie było do tego (1).

Chociaż Kmieć i właściciel roli nie mieli z sobą żadnej styczności, i jeden nie miał prawa wtrącać się drugiemu w stosunki jego osobiste, jednakże nie wahał się ująć tenże za tego, bo inaczej ucierpiałoby na tem gospodar-

(1) ~~Tamże~~ nr. 1321. 1870. R. 1413. 1422.

stwo i była obawa o czyn-
sze (1). To też Kmieć, ma-
jąc sobie wytoczoną spra-
wę kryminalną, wzbra-
niał się w sądzie odpowia-
dać na zarzuty, gdy pan
jego nie mógł być spra-
wie obecny (2); wiedział
albowiem że tenże ujmie
się za nim, ~~gdy~~ jeżeli na karę
skazanym zostanie (3). To
też pan zwykle towarzy-
szył Kmieciowi do sądu, i
nie dopuszczał ażeby był
"pokonany" (skazany) nie-
sprawnie (4). Stosunek ten,

(1) R. 1420 nr. 1708. (citaverat dominus ejusdem Kmetonis quod eundem ad truncum (w dyby) posuerat. ~~tamże nr. 1...~~ (nr. 4281 R. 1483. Karzimirus Rex Polonie pro penis a dans circa suos Kmetones.

(2) R. 1422. ~~tamże~~ nr. 1862. Kmetones non adjecerunt nec jus theutonicum nec privilegium, sed simpliciter non presumunt sine domino suo hic respondere in castro.

(3) R. 1423 nr. 1906. dominus pro pena stat circa suum Kmetonem.

(4). R. 1472 nr. 4084.

w zasadzie niewinny, wyszedł Kmieciom na złe. Wykażemy to niżej.

Poznawszy warsztat na którym pracując rolnik dobijał się dobrobytu, zważmy z jakim zasobem do niego przychodził, jak duży inwentarz posiadał, i nie pytając o to wiele siał, powiedzmy ile z osady łanowej zbierał plonu, i co mógł być wart ~~złożony~~ wprowadzony na niej kmiecy majątek.

Jeszcze nie wyjałowiona rola we wieku piętna-

stym nie wielkiego snadź inwentarza potrzebowała, gdy ~~cały~~ folwark, jak z jego zabudowań wnieść można, obszerny, posiadał za cały inwentarz dwa do pociągu zdatne konie, sześć wołów, tyleż krów, dwadzieścia sztuk trzody i sto sztuk owiec. Prócz tego żywiło się na roli dużo drobiu (1). Plonu zbieranego z folwarku takim inwentarzem zasilanego ~~tego~~ nie podano. Podano go z osady kmiecej, zapewne łanowej, i oraz szacunek zebranego plonu tudzież utrzymywanego

(1). R. 1465. nr. 3791. Patrz o inwentarzach folwarcznych w XVI–XVIII. wieku, dzieło J. Łukaszewicza Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi w dzisiejszym powiecie krotoszyńskim od najdawniejszych czasów aż po rok 1794. w Poznaniu 1869. Porówn. str. 327-9.

na roli dobytku wyszczegól-
niono.

Kmieć sandomirski, od
wojewody swego skrzywdzo-
ny, zapozwał go, i w po-
zwie r. 1452 wydanym
wymieniając poszkodowa-
ne rzeczy oszacował je jak
następuje: dwadzieścia sztuk
i jednę rogacizny ocenił
na tyleż grzywien; dwa-
dzieścia sztuk trzody chle-
wnej na siedm; drobiu sztuk
sześćdziesiąt na kopę, któ-
ra w roku owym, według
tabeli Czackiego ewalua-
cyjnej wynosiła dzisiej-

szych złotych polskich pięćdziesiąt trzy [1] groszy dziesięć; plony roli i łąk oszacował na grzywien dwadzieścia; zasiew oziminy na dwanaście grzywien.

Że rogacizny nie przecenił widać ztąd, ~~że~~ iż w bliskim owemu pozwu czasie (r. 1458) szacowano wołu na grzywnę, krowę na trzy fertony (1). Cena sztuk reszty rogacizny, jałowic, cieląt, wiadomą nie jest, ale plon oziminy i jary, obliczony według podanej w pozwie, [szacunku]

(1) ~~Famos~~ nr. 3602.

wart był grzywien trzy-
dzieści dwie. Zbliżywszy
wartość inwentarza i rol-
nego płonu, okaże się,
że majątek Kmiecia
siedzącego ~~[illegible]~~ na łanie wy-
niósł w ogóle dwa ty-
siące dzisiejszych zło-
tych polskich, według
stopy grzywny wyżej
podanej.

Inny Kmieć który
prócz rogacizny i trzo-
dy chodował owce, u-
trzymywał pasieki, (na
co znamy bardzo liczne

z lat owych swiadectwa),
który siał i sadził ogro-
dowizny, rzepę, cebulę,
a lnem, konopiami,
grochem ogród i pola
obsiewał, zbierał bez
wątpienia daleko wię-
cej pieniędzy; co wszy-
stko czyniło mu dochód
który wystarczał (na czynsze, na datki
i pobory, na wygodne
i nawet zbytkowne życie (we-
dług spółczesnych świa-
dectw. ~~życie wystarczał~~.

Na co pomnąc przy-
znamy, że stan ówcze-

snych stosunków ekonomicznych ludu byt wyśmienity (1), a całego kraju błogi. Wykaże to dokładnie kto z czasem historyą skarbowości polskiej ~~choć~~ nawet jednego (przypuśćmy szesnastego) wieku, zgłębiwszy, przedstawi go choćby i w krótkim zarysie. ~~My tego uczynić te nie możemy~~ (przechodziła naszego dzieła) albowiemby to zakres konkursowego zadania, ~~sam~~ które tylko lud uwzględnić ~~wymagającego, przechodziło~~ każe.

~~(1) Dzieło Długosza~~

Rolnicza ludność, jaką my

(1) Inne na to dowody z Wielkopolski, Mazowsza i t. d. porównaj T. ks. L. w Bibl. Warsz. r. 1858. I. 264-7.

10. Księgi zakładnicze
(: Libri beneficiorum :)

Mówiliśmy wyżej (str. 36-8) o listach zakładniczych, pomówimy teraz o takichże księgach. Powstały one w skutek nagromadzonych pism urzędowych, które z postępem czasu zebrać w całość, i według nich stosunki między duchowieństwem świeckiem i klasztornem a rolniczą ludnością na dobrach jego osiadłą, zachodzące określić należało. Każde arcybiskupstwo, biskupstwo, opactwo, tudzież każdy klasztor posiadał zapewne księgi takowe, lecz niepodobieństwem nie było powyszukiwać wszystkie, przejrzeć je i użytkować. Poprzestałem więc na rozpatrzeniu

się

się we dwóch.

Pierwsza z tych ksiąg drugiéj przodująca jest dziełem naszego Długosza. Od niéj rzecz zacznę:

a) Księga zakładnicza od Jana Długosza dla Małopolski ułożona.

O szacownym zabytku tym historyi Polskiéj wewnętrznéj rozpisałem się w artykule do Biblioteki Warszawskiéj (r. 1864. III. str. 106-28) podanym. Z niego powtórzę co za niezbędne dla wiedzy o stanie rolniczéj ludności na wszelakich dobrach w zakresie granic biskupstwa krakowskiego osiadłéj, a duchowieństwu tak świeckiemu jak i zakonnemu opłacającéj się opowie-

F i zamieszkujących je ludności różnorodnej, o

⌐ ów arcydzieło [illegible] jak Długosz rzecz o włościach F pomiarach roli i umowach o tabelę prestacyjną przedstawił. Poświęcił Długosz przedmiotowi temu

działem także, iż uzupełniając ⌐ ~~Opisowi o tem wszystkiem poświęcił Długosz~~ trzy tomy, które w przeciągu lat trzydziestu pięciu (r. 1450-75) skreślił. – ~~O wła-ściach, pomiarach roli i umowach tabelę prestacyjną, prestacyjm~~ przedstawił.

już gdzieindziej opowiedziana. Dopełnić ją przez to i nowemi dodami.

21. Włość

Były sto łanów kmiecych (1). Były nieużytki, które właściciele jako przyległe swoim majętnościom przywłaszczając sobie, przedawniali je. Mieszkająca we wsi ludność płaciła po dawnemu dziesięcinę z posiadanych zalewowych

[i za Długosza wsie autonomiczne, ludzież folwarczne, na dwojakiem, polskiem i niemieckiem urządzane prawie, które nie raz obejmowały]

(1) Liber benef. III. 174. In (villa Sthrozia) sunt centum lanci cmethonales.

znie lub niezależnie ta-
nów. ~~Nie wszystka tam~~
~~ta tylko szlachecka ludność~~
~~wojskowo świeckie. Rolni-~~
~~czego stanu bywała~~
~~ta ludność~~

(B) Wtość zamieszku-
jąca ludność rozliczna
z wyjątkiem wsi autonomicznych jedynie od
ludzi zamieszkałych, była po wszystkich
innych (włościach)
szlachta, rycerstwo (viri
militares), Sołtysi, Kmiecie, i różnych odcieni rolni-
cze przemysłem zajmująca się ludność. Z jej
~~szeregu~~
kumornicy (inquilini)
zagrodnicy, i chałupnicy (tabernatores)
karczmarstwem ~~się~~ lub (utrzymujące się) ~~sami~~ budowali się, lub
wyrobnictwem
~~wali (tabernatores), a~~

(według dzieła Długoszowego)

Zgoła były włości składające się z folwarków i wsi autonomicznych, a jakich się na początku tej epoki mnie wido. Jeszcze nie sama tylko szlachta ale i kmiecie osadzeni zakładali wsi.

Zgoła i za czasów Długosza były wsi autonomiczne i folwarki, osadzone na dwojakiem prawie, polskiem i niemieckiem

rolnicza i przemysłowa ludność.

mornicy (inquilini) i rol (1) Wieś opactwa tynieck. r. 1465.
znego powołania ludności nr. 3791.
pilnowała najczęściej ro- (2) Liber Benefic. Długosza II. 257.
li (agricultores). Kmiecie
~~za kmiecstwem siedzący~~
~~albo się sami budowali,~~
~~albo~~ właściciel budował
im mieszkania, ~~osadnik~~ (1). Siedzieli za kwa-
drakiem, i zależeli od ziemi, z wyjątkiem
~~jeśli nie wolni. Nie brakło~~
i na poddanych, lecz o
nich jedną tylko we wsi
Wojakowej pod Sączem
znalazłem wzmiankę. Nie
wiadomo czy wieś tę, czy
tylko wymurowany w niej
kościół, założył rycerz na-
zwiskiem Wojak. Wiadomo
zaś że tak w samej Woja-

(O Jakich) przypisanych do herbu, ~~Kmieciach~~, (osiadłych ~~o jakich~~ we wsi Wojakowej pod Sączem ~~osiadłych~~ doszła nas wiadomość (2). Przypisani byli za herbu swych panów, który miał godłem Czarnego Jelenia.

kowy jak i we wiosce Połomie, do jej parafii należącej, mieszkali rycerze różnych herbów. Mający na szczycie wyobrażenie "Czarnego Jelenia i Ogniwo" posiadali Kmieci, do owego herbu jak mniemam przypisanych (x.

(x Rozważ co o tem Dlugosz w Liber benef. II. 253-4. mówi.

8. Pomiar roli.

Okoliczności zrządziły że się te osady rolników rozdrabniały coraz bardziej, zkąd nowy pomiar łanów wyrabiać się zaczął. Były

po dawnemu dwie łany niemieckie (1), były i takie co wynosiły dwanaście prętów (2), i które dla tego zwano ~~łany~~ pręt~~ami~~ owemi (3). Były ~~mające~~ zawiązce się ~~ziemie~~ ogrodami (4). Były z których się czynszu grzywna opłacała, i znowu były, z których tylko dwadzieścia skojców (dawano) (5). Były na koniec łany pół grzywny opłacające, i były osady dziewięcioprętowe, ~~z których~~ z których tyleż czyli pół grzywny (dawano) ~~płacono~~

(1) Lib. benef. I. 52. lanei longi thentonicatus (thentonicales) (jak mniemam).

(2) Tamże 647. Nota, quod duodecem virgae faciunt unum mansum

(3) Tamże 591. Habet hospitale duos laneos agrorum sive virgas, de quibus pro annuo censu solvuntur duae sexagenae.

(4) Na Łobzowie pod Krakowem duodecem lanei cmetonales vel potius horti, tamże 591.

(5) Tamże 646. Habet unum laneum solvit unam marcam, habet unum laneum

czynszu (1).

Azeby się w tej gmatwaninie znaleźć, mażna ~~należy~~ potrzeba ~~według~~ ~~mego~~ ~~uprzednio~~ ~~mienia~~ ~~rzeczy~~ ~~zważać~~ baczyć na to, że jakąkolwiek przestrzeń ziemi posiadał czynszownik, tamen ją z niemiecka nazywał; albowiem wszelka osiadłość czynszowa uważała się nie za własność zupełną, ale za pożyczaną, która służącą miała używalnikowi ~~ją~~ dopóki z niej czynsz płacił. Rola przeto na której przebywał, ~~[illegible]~~ ~~się~~ ~~jako~~ tanem czyli

solvit viginti scottos.

(1) Tamże 647. Hencke ner habet medium mansum et solvit mediam marcam, Petyr Sterbe habet novem virgas solvit mediam marcam.

…życzona mu, nazywała
…ke… (1). Zgoła kształto-
…mat się taki stan rzeczy,
…iaki był przed wieki w Ger-
…manii, kiedy na dobra
…s…chowieństwa przyby-
…wający osadnik z ma-
…m zasobem, brał niekiedy
…tyle (roli, ile mu jej potrzeba zaledwo
…na zakorzenianie się, i nieco pod ogród
…koło zabu-
…dowania zaduszony,
…na warzy-
…turzyi mającey.)
…o. Tenże gdy się wzmógł
…w siłach przybierał jej
…więcej i co raz więcej (2).
…dobie… (rzecz miała)
…osadnikami, którzy się…

(1) Tamże 648. Klocze, Kolbe, (habent) medium man-sum, der alde Philip habet tres virgas.

(2) Wajc Ueber die altdeutsche Hufe str. 18-9.

~~w ów czas hurmem do Polski cisnęli~~

Łatwo pojąć że roli wymiara jedynie się tam zastosować dała gdzie były obszary pól równe; ~~te więc tylko brano pod miarę,~~ wszelkie inne ~~inne~~ mierzono na oko, czyli nie wymierzano ich wcale (agri non distincti), o mające się z nich pobierać czynsze ryczałtem się umawiano. I ta okoliczność na kształtowanie się tabeli prestacyjnej wpłynęła. Ludność niemiecka

maiące się z nich podać czynsz

3 303 ~~179~~ 156

wykle pieniędzmi czynsz
płacała, polska się naj-
więcej wywzajemniała
wnoszeniem ciężarów,
czynieniem posług
dla dworu i folwarcznych
kładów.

§. 1. Umowa o tabelę
prestacyjną i sama ta-
bela.

Statuta dają poznać
litycne ~~[illegible]~~ stosunki rol-
ika, takież stosunki jego ~~jakto na wiośle~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ eko-
miczne poznają się

z listów zakładniczych, aktów sądowych, umów o czynsze i t. p. Treść ich objawiają spory wytoczone przed sąd, o niedotrzymanie do czego się z-obowiązano. Dzieło trzechtomowe Długosza, a mianowicie tom jego pierwszy, obszerną w tym względzie wiedzę rozwinęło przed nami. Szczegóły zawarte a wskazane w nim obecnie do mego opowiadania. Liczby pomieszczane w. tekście wskazują na: ów tom pierwszy Długosza

wyrażone w powziętej dzie Wszelkie Warszawskie z-wrotny podanem

-czy. Osnowkę tomu drugiego i trzeciego, w tekście lub przypiskach umieszczę.

Liczbą rzymską samę tomy, stronice arabską czna-

-czy.

306

o które układał się z nim dziedzic wsi i miasteczek tych nawet, które na niemieckiém osadzone były prawie. Krocie na to dowodów przytacza dzieło Długosza, które oszczędzając kosztów na druk, pomijam. Jedno z nich atoli przywiodę, które na prawo propinacyi rzuca światło nie małe. Mówi (1), że klasztor kłobucki (dziś zniesiony) posiada prawo pobierania czynszu *buthowe* zwanego, płaconego od propinujących piwo i miód w mieście i na przedmieściu. Wyraz ten (*h* za *k* stoi w nim mylnie) wskazuje na czynsz pobierany od *budek* czyli sklepików, w których piwo i miód szynkowano. Opłacany od mieszczan dziedzicowi (klasztorowi) dowodził, że nie ich własnością, ale dziedzica było prawo propinowania trunków. Toż samo o miastach na królewskim gruncie budowanych a prawem niemieckiém nadawanych, Długosz wielokrotnie zauważył. I w nich mieszkali tabernatores, oczywiście karczmarze.

5. Ludność tak miejska jak wiejska, i jéj dla kraju i dziedzica obowiązki.

Po wsiach i miastach mieszkająca ludność składała się z krajowców i Niemców. Polacy, osiadając we wsiach od Niemców zamieszkałych, przybierali ich nazwiska, lub dawali imionom swojskim zakończenia niemieckie (2). Toż samo czynili Niemcy osiadający po miastach (3). Przyczyną tego była dla drugich herbowość, w któréj mieszczanie a bynajmniéj kmiecie, zwłaszcza posiadacze (nie dziedzice), brali uczestnictwo. Kmiecie herbowni, nader rzadko wspominani (4), nie tak przyjętych jak raczéj przypisanych do herbu, czyli, jak w tomie trzecim Histor. prawod (§. 163) powiedziałem, poddanych temu herbowi znaczyli. Herbu nabywał mieszczanin (5) przez adoptacyą od szlachty osiadającéj po miastach, z wolnością nie ponoszenia miejskich ciężarów (6). Mieszczanina atoli nie uwalniał herb nie tylko od podatku miejskiego „szos" zwanego, lecz i od czynszu, który się należał właścicielowi miasta za dane pozwolenie wybudowania domu na jego gruncie, tudzież od zsypki zboża, a nawet od robocizny za użytkowanie roli, użytéj na ogród (7) lub orkę Takim właśnie ro-

(1) Dług. III. 166.

(2). Dług. I. 648. *Woythke y Staske*, 650. *Konopke alias Syrske.*

(3) Tenże II. 164. *Vernerus* de *Sledzeyowycze* dictus *Wyerzynèk.*

(4) Raz tylko znalazłem u tegoż II. 253. zmiankę o *cmethones* DE ARMIS *Czarny Jelen et Ognywo.*

(5) Ottha civis sandecencis nobilis de armis Svinka seu Porcariorum, u tegoż I. 546.

(6) Przykład na to daje tenże I. 447., mówiąc o mieście Radomiu.

(7) Miechowscy mieszczanie opłacali klasztorowi *ratione domus et areae et ratione* GUTHOWE (czy nie *buthowe* kłobuckie?). Należało téż *ra-*

lom nazywanym miejskiemi łanami (*lanei civiles*), odpowiadały wyszczególnione wyżéj kmiece łany, obok których leżące różnéj nazwy niwy, zamieszkiwała kmiećmi, chałupnikami (tabernatores), świątnikami (*sanctuarii*), zagrodnikami, komornikami (*inquilini*), i po prostu mieszkańcami (*incolae*), nazywana wiejska ludność. O klasie ludności ostatniéj, o komornikach, mawiano, że własne posiada ognisko, lub że pożywa chleb własny; co znaczyło, że ani kawałeczka obok swéj chaty nie posiadając roli, najmuje ją, i na niéj rozwija swój przemysł. Zwykle sadzeniem zajmując się chmielu, nim opłacała czynsz dworowi (1). I ona wraz z całą wiejską ludnością gdy sejm pobór nakazał, opłacała go, co było jedynym przez nią dla kraju ponoszonym ciężarem. Dla kościoła lekki ponosiła ciężar, albowiem zamiast dziesięciny dawała składkę po groszu na rok, nie zsypując zboża, a osobliwie owsa, jak kmiecie (2). Za pobyt we wsi ponosili mieszczanie ciężar z drugiego tomu Historyi prawod. (§. 237 w przyp.) pod nazwiskiem „powaby" znany. Kmieci nie posiadających własności uciążała umowa zawierana z dworem, w tabeli wyrażona prestacyjnéj. Przejdę tabeli téj ważniejsze szczegóły, wskazując przez położoną w nawiasie arabską liczbę na stronnicę tomu pierwszego dzieła Długosza, drugi i trzeci tom rzymską oznaczę.

Opłacał się kmieć czynszem i robocizną sprzężajną. Sprzągał się bowiem jeden z drugim we dwa i t. d. wozy, w cztery lub nawet w sześć koni; zkąd powstał obowiązek jeżdżenia „sprzążą" (151. 536) tudzież „kromie sprzęży" (167), pojedyńczym i parokonnym zaprzęgiem. Zwykle robił kmieć dzień jeden (322) lub dwa dni w tygodniu, wożąc lub orząc od św. Bartłomieja do św. Jana, a odtąd czynił zaciąg przez dni trzy do przyszłego św. Bartłomieja. Prócz tego przez wyznaczone w kontrakcie dni osobno zwoził siano i dawał umówiony produkt, w zbożu, drobiu (*kapłony*, *kury*), w jajach, serze, szynkach (*wieprzowe*), jagniętach i koźlętach (*hoedus*), a na pewne święta dostarczał na rzeź rogacizny (*vacca*, *crovne*) i zwierzyny (*coturnix*, *trzetrzew*) do kuchni folwarcznéj, lub dawał pewną ilość chleba, zkąd

tione horti unum diem in septimana laborare. Nakoniec *de quolibet* LANEO CIVILI *ratione ossyep tenetur quilibet solvere unam mensuram siliginis et unam avenae*, mówi tenże III. 4. O szosie Dobczyc mówi w I. 244.

(1) Omnes incolae villae et quilibet eorum habens focum vel panem proprius comedens tenetur de humulo pro curia dare annis singulis unum chorum (korzec) humuli, mówi tenże I. 193.

(2) Tak było w Sandeckiem w dobrą nie obfitującém rolę: tu więc kmiecie po miarce owsa zamiast dziesięciny dawali, a *inquilinus*, *hortulanus*, *molendinator aut pastor* winien był *solvere unum grossum pro annonis*, tenże I. 563.

łany do téj daniny obowiązane nazywano „bochenkowemi" (207). W krajach blisko Rusi położonych (w Opatowskiem) przynosił na Boże Narodzenie po wysokim bochenku pszennego chleba, nazwanym strucel (590). Przyjmował raz do roku zjeżdżającego na grunt właściciela w liczbie ludzi i koni określonéj, i stawiał mu na stół pokarm i napitek umówiony, tudzież sługi jego uraczał, a koniom sypał obrok, albo za to wszystko płacił (*statio obiedne*). Dawał też „oprawne" tytułem pensyi tak nazywanemu Justycyaryuszowi, który imieniem folwarku sądy patrymonialne we wsi odbywał, a osobno za „napisane" (za wyciągi z ksiąg sądowych), płacił (7). Im więcéj płacił, tém mniejszy czynsz dawał, mniéj jeździł, zwoził i orał (195. 215. 373. 450. 499.). Niekiedy tylko przez dni ośm w roku (412) wyjeżdżał. Inna umowa brzmiała: że nie będzie wcale nic robił, lecz czynsz płacił, lub robił tylko a nie płacił; że wysłany w drogę, ile dni zmitręży, tyle mu się ich od dni roboczych odrachuje, albo wszystek czas przepędzony w drodze za jeden dzień porachowany mu zostanie. Nakoniec że tylko w pewnéj najwięcéj pięciomilowéj od miejsca zamieszkania odległéj przestrzeni, jeździć lub chodzić z listem powinien będzie. Niekiedy na samych tylko „jutrzynach" zwanych też „murgami" i „morgami", miał poprzestać dziedzic. Ponieważ on na swoim folwarku obszerne, bo sto korcy wysiewu, jak wyżéj mówiliśmy, nie raz obejmujące miewał do uprawy pola, przeto kmieć, zwłaszcza na polskiém prawie osiadły, zobowiązując się orać zamiast czynsz płacić, wymawiał sobie: że rano (1) każdego dnia, święto wyjąwszy, lub przez dni kilka (trzy i t. d.) w tygodniu, tyle a tyle (sześć i t. d.) zagonów zorze, zasieje, a gdy dojrzeje zboże, zerznie go i do stodoły zwiezie. Jeżeli się tylko do sierpa zobowiązywał przybywający do wsi osadnik (*hospes*), winien był w czasie żniwa wyjść najmniéj pięć dni w miesiącu, lub dać się „wyrugować" czyli zmusić do wyjścia z chaty na żniwo, co się już nie „powabą" lecz „rugowem" zwało (2). Stosunek ten nazywa prawo powabą, którą też i „pomocą" jak się Długosz (624. 626.) wyraża, mianowano, a za którą, jak zeznaje (193), i opłacić się godziło; ten mówię stosunek, zwyczaj nam dawny słowiański, o którym się w tomie trzecim (§ 306.) Historyi prawod. napomknęło, przypominając dowodzi, że praca rolnika zastępując czynsz była obwarowana prawem. Zapraszał niegdyś

(1) Starosł. *jutro*, niemieckie *Morgen*. Patrz Histor. prawod. II. §. 265. i z niém Dług. I. 17. 82. 107. 157. 212. III. 68. 290. 296. 325. 429. porównaj. Już w dyplomacie z r. 1215 u tegoż II. 396 czytamy: *aratura cum jutrzyny*.

(2) Dług. III. 424 mówi: *powabam* non sed *rugowe*, ita quod quilibet hospes de minimo agro tenetur metere quinque diebus in mense.

folwark, a teraz zobowiązywał do pracy nie samych tylko kmieci, lecz każdego co żył we wsi, wymawiając sobie od przybywającego na osadę przychodnia, ażeby właścicielowi roli w nagłéj potrzebie, osobliwie téż w czasie żniwa, z pomocą przychodził. I przyjmował przybysz warunek ten zastrzegając, że najwięcéj trzy razy do roku, zimą i latem przyjmie owe zaprosiny, a nawet zmusić się dozwoli; lub że prócz powaby płacić czynsz, a już ani robić, ani jeździć, ani chodzić na posełki nie będzie (34. 165. 211). Posługa nazywająca się *kłodą*, inne miała od wspomnionéj w tomie drugim (§. 228. w przyp.) Historyi prawodawstw znaczenie. Kłoda, o jakiéj mówi Długosz, wzięła swoje nazwisko od starosłowiańskiego wyrazu *kladenc*, znaczącego studnię lub beczkę wkopaną w ziemię na zbiorowisko deszczowéj wody, tudzież używaną na sprzęt domowy dla przechowywania w tejże beczce zboża. Kiedy więc właściciel wymawiał sobie od przybywającego na osadę przybysza kłodę, znaczyło to, że osadnik w miejsce czynszu uprawi umówionego obszaru pole, wysieje na niém beczkę jednę, dwie i t. d. zboża, używszy na to własnego ziarna (III. 306). Były nakoniec i takie tabele prestacyjne, które kładły za warunek, że osadnikowi nie będzie oznaczony żaden rodzaj pracy, lecz cokolwiek folwark każe, robić dla niego musi. Przyjmujący go zwali się (III. 77.) *nathonniezi*, który to wyraz ze zmiankowanym w tomie drugim (§. 209) Histor. prawod. *teneto* (lepiéj *tenetne*) ma, według mego mniemania, związek (1). Miał w obowiązku czynszownik (627) nieść dworowi posługę przy polowaniu, co równie było dla niego uciążliwością wielką jak kładziony mu warunek, że ponieważ się mu czas wychodzenia na robotę nie oznacza, przeto ma być na każde zawołanie do niéj gotów (*absque die*, 173, 302). Nakoniec umawiały się strony, że ilekroć dworowi wypadnie, wydzierżawi kmiecia wraz z jego łanem (539—43); że zabudowania dworskie, w których go osadza, sam sobie a nie folwark naprawiać będzie (96). Rozumie się, że nowo osadzony uzyskiwał wolność na lat kilka od ponoszenia wszystkich zgoła ciężarów (649). Taberna we wsi i za wsią położona, miewała swe pola i łąki, lub nie miała żadnéj roli (7, 10). Za posiadanie jednéj i drugiéj nie robiono pańszczyzny, gdyż to nie było we zwyczaju tabernatorów (152), wyjąwszy posiadających, jak rzekliśmy, pola i łąki, czyli na roli kmiecéj siedzących (314); ci bowiem ponosili kmiece ciężary lub opłacali się za nie (640), składając się czasem po dwóch na jednę opłatę (642—3).

(1) Dyplomata z r. 1234—1238 pochodzące a w Erbena *Regesta* w Pradze 1855 wydanych (patrz nr. 842 952) wydrukowane, rozumieją przez *tenetne* posługę w czasie polowania czynioną dla dworu.

Taberny takie, będąc karczmami, dobrze procentowały. Pieniędzmi, produktami i piwem, właścicielowi raz większy, drugi raz mniejszy czynsz płaciły (1).

Młyny albo się mlewem zboża (*multhura*), albo kuciem żelaza zajmowały (*molendina hamrorum* 563). Były albo dziedziczne (*molendinum haereditarium*) i te dawały składkę rok rocznie na utrzymanie wojska *qui census dicitur* WOYENNE 194); a za to nie służyły rycersko, choć się do tego przy nabyciu dziedzictwa zobowiązały; inne zaś młyny czynszowemi będąc, czynsz rozmaicie opłacały. Jedne wypłacały go mlewem, mieląc dla dworu co tydzień dwa korce żyta, a cztery korce jagieł na rok cały (134); inne płaciły robotą budowlaną. Młynarz nie tylko obowiązany był wszystko swym kosztem stawiać w swoim młynie, ale i nowe budowle (dla innych zapewne młynów) za mniejszą cenę uskuteczniać był winien. Winien też był przy połowie ryb pomagać (8. 199).

Pośredniczących między kmiećmi, karczmarzami i młynarzami zagrodników i świątników obowiązki bywały mniejsze. Z samych się nieraz osad zagrodniczych, z młyna i karczmy wieś składając, i bez dworu tudzież kmiecych będąc łanów (135), nie chodziła na pańszczyznę lecz na posyłki. Lżejsze jeszcze obowiązki uciążały świątników. Wolni od robocizn, danin i poradlnego, (które skarbowi królewskiemu dwór opłacał za nich), usługiwali kościołom katedralnym (89—97), Znikła następnie ta ludność po ustanowieniu zakrystyanów (457, 498). istniejąc w Polsce już od r. 1121 jeżeli nie wcześniéj (2). Z ludności więc dawnéj sami odtąd zagrodnicy i chałupnicy (*tabernatores*) pozostali, a jedni i drudzy równą pełnili *dla dworu* posługę. Czyścili łąki, robili przy browarze, okopywali jarzynę, kosili siano, kopili go i zwozili. Przyrządzali słód, warzyli piwo, zlewali go do beczek i ładować na wozy pomagali. Kopali rzepę (wtedy nie znano jeszcze kartofli), i chowali w doły. Słód mleć i drzewa dla browaru dostarczać, było młynarzy i kmieci obowiązkiem (343, 629).

6. Nowgorodskia piscowyja knigi.

Długosza dzieło, jak się z podanych dotąd wyjątków pokazuje, jest nie tylko dla historyi, dla prawa i narodu, dla ekonomii krajowéj; dla statystyki i t. p., lecz i dla historyi kościoła, zwyczajów i obyczajów, a nawet dla lingwistyki ojczystego języka nader ważne. Inaczéj

(1) Dług. I. 642. Ibi sunt duae tabernae, quarum una solvit tres fertones; scias quod quondam de una taberna quinque fertones solvebantur.

(2) Dyplomat z tego roku który przywodzi Długosz 403, wspomina już o nich. Toż samo było w Europie zachodniéj, o czém Du-Cange p. w. *sanctuarii* powie.

się ma z rossyjskiém dziełem, którego połowę dotąd wydano. Napis jego jest: *Nowgorodskia piscowyja knigi, izdannyja archeograficzeskoju kommissieju. Tom pierwyj, Perepisila obrocznaja kniga derewskoj pjatyny, około 1445 goda. Pierwaja połowina.* Wydano go w ćwiartce o stronnicach 905, w co wchodzą i dwie na kamieniu wyciśnięte podobizny rękopisu. Tytuły jego, przedmowa i spis rozdziałów na czterech wyrażono ćwiartkach, z których dwie pierwsze żadną, a drugie dwie rzymską oznaczone są liczbą. Dając o tém dziele wiadomość, położę w nawiasie liczby, które nam stronnice wskażą. Dzieło to, jak wydawcy oświadczyli w przedmowie, będące jedną z ksiąg tych, które przychód z majątków ziemskich własnością cesarskiego skarbu będących obliczały, ułożyli pisarze skarbowi (zkąd nazwa jego *piscowaja kniga*), w końcu XV wieku, kiedy się już na piękne w dawnéj rzeczypospolitéj nowogrodzkiéj, pod opieką Polski i Litwy (1) niegdyś zostającéj, a następnie do dawnego państwa moskiewskiego czyli do dzisiejszéj Rossyi przyłączonéj, wielkoksiążęce rozwinęły rządy. Dzielił się kraj byłéj rzeczypospolitéj podawnemu na pięć części (*piatyna*). Jednéj z nich dreweńską zwanéj, dobra do gmin (346), klasztorów (451, 479), nowogrodzkiego władyki (612) i t. d. należące, zabrał monarcha na skarb, czyli pobierane z nich dochody skarbowi swemu przywłaszczył, na utrzymanie wojska przeznaczywszy je. Rozdał te dobra częścią na pomieścia, zrobiwszy ich posiadaczy, jak to i w Polsce bywało, czasowymi lub wieczystemi właścicielami, częścią podzielił się ich dochodem z klasztorami posiadającemi je przedtem wyłącznie (498), częścią w czynszowe zamienił je dobra, kazawszy im tak w Polsce nazywany „narok”, który obrokiem się w Rossyi dotąd mianuje, opłacać do skarbu. Takich dóbr było najwięcéj. Czynsz stosował się do dochodu ciągnionego z ziemi, w czém głównie na rolę, łąkę i wodę (251), a mało albo wcale nic na las uwagi zwracano. W celu przekonania się ile czynszu pobrać należy, zrobiono nowy szacunek dochodów, i obliczywszy produkt na pieniądze, kazano wyciągnięty ów dochód wnosić do skarbu, nie rachując w to wydatku łożonego na administracyą wszystkich, gminę jednę stanowiących wsi i wiosek. Urzędnik wołostelem nazywany rządził gminą i sądził ją, przy pomocy podrzędnego mu tijuna i dowadczyka (2), który u obu służebnika rządowego pełnił obowiązek.

(1) Patrz Historyi prawod. IV. § 282.

(2) O nich tom czwarty Historyi prawodawstw nauczy; regestr do dzieła pod wymienionemi wyrazami wskaże stronnice, na których nazwisko ich objaśniono.

b) Księga zakładnicza z poręki Jana Łaskiego dla Wielkopolski spisana.

Widział zapewne szczytne Długosza dzieło Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński, wielki kanclerz koronny, i w 1521 r. podobne dzieło dla arcybiskupstwa którego był arcypasterzem polecił zrobić. Wykonano jego rozkaz ale nieudolnie: bo naprzód dobra klasztorne zupełnie pominięto, a opisując świeckie nie wdano się wcale w ekonomiczne stosunki, lecz wprost przystąpiono do wyliczenia kościołów, które leżąc w archidyakonatach, ile ich

F które) Dawanta) ludności dalszego składu jaki z dalszego dzieła poznaliśmy.

[przynosiły takie a takie dochody ciągnione z czynszów, dziesięcin, kolęd, F) Stały rzeczone kościoły ~~i księga która~~ ~~ich dochody obejda~~ [aż do r. 1522. Ale

7 (Księga księciów, dochody wykazująca zwłaszcza na miejscu (w Gnieźnie) cała [kiedym ją (r. 1873) oglądał, znalazłem rozerwana, i atoli wiem vząd królestwa przez swoich urzędników udowodnił i zażądał w 1522 roku mieć księgi wykazujące części kościołów.

Ty dochody kościołów w granicy trzech archidyakonatów (kaliskiego, łęczyckiego i Tarnowskiego) we Wieluńskiem i ~~ziemi rudzkiej~~ ~~do~~ Królestwa wpadłych ~~należących~~ do ~~Archidyecezyi~~ gnieźnieńskiej kazał wydać ~~Archidyecezya~~ z oryginału i wypisy wierzytelnej (autentyk). Dziś owe oryginały ~~data mu~~

φ (Oprócz urwanego oryginału ~~kopii~~ jest też obecnie w Gnieźnie i ~~odpis~~ jego

wówczas archidyecezya ~~k~~

ta ~~w~~ ~~niniejszej~~ w archi-

konacie gnieźnieńskim, u-

jowskim, kurzelowskim, ł-

kim, kaliskim i dawnej

ni rudzkiej (terra W-

nensis), ~~przynosiły tak~~

~~takie dochody ciągnione~~

~~czynszów, dziesięcin, kol~~

~~(Obecnie (r. 1873) znajduje~~

~~w archiwum archikapit~~

~~gnieźnieńskiej księga~~

~~na dwie ręce spisana a~~

~~znajdują się wszystkie~~

~~ginału w kształcie arku~~

~~pisany zawiera opis~~

~~dów, które szły dla koś~~

~~łów w archidyakonaci~~

~~gnieźnieńskim, uniejow~~

~~kurzelowskim, kalisk~~

~~takiejż niegdyś w sobie~~

~~opis archidyakonatów łęczyckiego~~ ~~łowickiego, kaliskiego. Tych~~ ~~nie ma dziś na miejscu w Gnieź~~ ~~nie. Zażądał~~ ~~wiele takowe~~ ~~rząd Królestwa w 1822 r. i~~ ~~wydane mu je~~ do obej-
rzenia w archiwum konsy-
storza archidyecezyi War-
szawskiej. ~~Co do opisu ten~~
w końcu XVII lub na począt-
ku XVIII wieku, jak świadczy
pismo sporządzony, przedsta-
wia opisy trzech tylko archi-
dekanatów, gnieźnieńskiego,
uniejowskiego, kurzelow-
skiego. ~~Kopia~~ ~~ta służy~~
~~dziś dla~~ celów naukowych,
~~nader pożyteczna~~ przez
to, że dorobiono do niego
rejestra, wykazujące nazwi-
ska miejsc, gdziekolwiek

(duchowne arcybiskupstwa)
dobra czy we Wielko czy w
Małopolsce (Końskie. Mało
leżały, (do pomagają) ~~przestrzyć może dla~~
~~przych to zakładnicze~~
do prędkiego znalezienia
w (oryginale) ~~rzeczach~~ i dojścia łatwo
tego, czego się (w nim) szuka.

Nie wiele jest w (dalej) ~~nij~~
nim do znalezienia.

Przy opisie Jarzymbk
powiedziano: że leżące
folwarki Koszmowo i Kryp
na, powstawszy ze wsi (znalazły)
żono na (pojedyncze) osady, które teraz
opustoszały (1) Przy wsi
Witkowo: że się składa z
mych dworków szlachec
i chat pługowych, w liczbie
których mieszcza się d
osady kmiece (2). Przy
śni (dziś miasteczko): że

1) Villae quondam nunc vera hereditates in toto desertae.

2) Nullus est Cmetho solum nobilium curiae et arata in qua solum habentur duo Cmethones

9 ?1
8
?1

8 ?1
8
91

1.) Villa in qua non est aliqua curia neque agri praediales solum Cmethonales.

2.) We Wrzesni: quidam nihil solvunt nisi de bene placite Collendam (tak).

3.) Cmetones solum pro Colenda (tak) de manso per duos grossos.

Z ~~[illegible]~~ Paruchowi.

ani dworu, ani ról folwarcznych nie ma, lecz całą zajmują kmiecie (1). Mówi księga, że w tych wszystkich miejscowościach, mieszkająca ludność nie wszystka czynszowała; była bowiem i taka co nic nie płaciła, lub bywali pojedynczy (zapewne właściciele) co nieczynszowali, lecz tylko dobrowolnie dawali kolędę (2), lub z tonów swych jak Stawoszewo, tylko kolędowali (3). Zkąd widać że we Wielkopolsce były i wsi niby autonomiczne, ale autonomia ~~ta~~ ich nie miała żadnej ~~według rzeczonej~~ gw[illegible] [illegible] ~~wyżej (str. 57) uwagi nie było~~ gwarancji ~~takich~~ ~~co~~ w Małopolsce i w Mazowszu leżące. ~~[illegible]~~.

Uważmy co rzeczywiście znaczyła kolęda?

Wyraz ten w księdze zakład-
niczej, przez pojedyncze lub
podwójne ł a przez samogło-
skę nosową (kolęda), w słowiań-
skiem słownikarstwie wszyst-
kich narzeczy pisany, i również
łacinie średniowiecznej klassy-
cznej jak i bizanckiej grecy-
znie znany, oznaczał w Eu-
ropie zachodniej śpiew (o
czem Ducange p. w. kalen-
dae. powie) i znaczenie to
z czasem u wszystkich ludów
słowiańskich uzyskał. Pier-
wotnie, już za pogańskich, jak
mniemam, czasów znaczył
też datek, który, według tego
com w Dopełnieniach histo-
ryi prawodawstwa słowiań-
skich (str. 25) rzekł, pobierał
kapłan, obwożąc obraz
Boga-Rodzicy. I ten

zwyczaj przeciągnął się w czasy chrześcijańskie, a pierwotnie był maluczki, składając się z gołębi u Polaków mianowicie. Dawali oni datek ten Proboszczowi zwyczajem ubożuchnych Izraelitów, ofiarę przynoszących kościołowi w Jerozolimie, a dawali dobrowolnie.

Datek ten, z innym dawanym jakowym przymusowo, (z postępem czasu połączonym, będąc ze śpiewem zatrzymał dawną nazwę, choć przedmiotem jego nie były już gołębie. (Lub) przez umowę Kazimierza Wielkiego z Bodzantą Krakowskim biskupem r. 1359 zawartą uznany został za

(lub modlitwą, którą odmawiał kapłan, [illegible] do chat wieśniaczych czyli, jak się lud wyrażał, kolędując,

dobrowolną jednakże z
czasów Długosza, stał s
znowu przymusowym,
ilekroć w miejsce z pr
kościołowi należącego
datku, bywał przez
szych osadników, karcz
rzy i młynarzy
W r. 1496 postanowi
na sejmie, że kłokol
dotąd, oddzielnie od ws
kich innych dla kości
datków, składał kolęd
(columbatio) ma składa
ją i nadal (2).

1) Długosza Liber benefic. I. 498. Ecclesia habet columbationem alias kolyadam II. 159. cmetones pro jure ecclesiae non solvunt meschne sed kolandam III. 323. tabernatores et molendinatores solvunt kolyadam per unum grossum, hortulani vero non solvunt.

2) R. 1359. 1496 u Bandtk. Jus. pol. 166. 327.

18. Wynik dotychczasowych badań.

W miarę jak czas wszystko niszczący oszczędził ten i ów pomnik dziejów i z niego korzystać dozwolił, opowiedzieliśmy historyę rolnictwa i rolników, poczynając od pierwszego zawiązku porządnie urządzonej, a od Tacyta przedstawionej. Rozważając rzecz po szczególe w czasach następnych, przeprowadziłem dalej że badania od chwili, kiedy w siódmym i ósmym po Chr. wieku, [illegible] własności [illegible] się

(1) Porównaj prawa kaukazu w hist. prawod. III. str. 366–400. i w dodatku I. do tego dzieła w dykt. III. pod napisem Szwaby czyli zniemczeni Szwarnie i t. d.

F za ich użytkowanie ziemi

rolnicy szwabscy Lachami zwani padałuje się właścicielom roli F jak (jeszcze w niektórych miejscowościach Małopolski za czasów Długosza wieczali. Ten a nie inny sposób czynszowania pierwotnie bywał w wszystkich ludów i obecnie jest na Kaukazie w całym brzegu (1). Czynsze wiernymi później [illegible] Dzwiony tabele przeładzi a [illegible] że raz jeszcze okiem na tabele z księgi zakładu wyżej według księgi zakładu czej Długosza ukazaną podali.

według księgi [illegible] zakładu więcej ukazana

rolnicy szwabscy Lachami zwani, [illegible] właścicielom roli [illegible] za Długosza (tabela [illegible] przeładzi na F poświadczamy czynszowanie [illegible] Ten a nie inny sposób wynajęcia się za użytkowanie cudzej roli był u ludów

wywzajemniano się

~~wszcz nie zachodzi~~ ./ opł
~~łacono~~ za użytkowanie ro
w ten sam sposób, co we w
ku XV, czyli za czasów Dł
-gosza, ~~w którym żyż...~~
-dzieło): Liber beneficiorum
jak wiadomo pisał w la
-tach 1450-70. Jak po roz-
przężeniu gminy wiejskie
a nastaniu w jej miejsce
folwarcznej, płacono u z
karconych Swewów (: Dzia
bów :) czynsz z lechy (:
(: schlacht :) robocizną i p
dami ziemskiemi, obra
chowanemi na pieniądz
według wymiaru roli si
gą nazywanego (¹): tak za
Długosza każdy jakiejko
wiek nazwy dzierżawca
równie we wsiach na ni

(¹) In quisqua (siedzione (tak) (: toż samo co siedlisko, czyli jak mniemam, mansus. Djukanż wyrazu tego nie ma w tem znaczeniu :/ saigata (: toż co saiga, jak stoi u Djukanża :) una aves et hoc medas (: tak) et intus ducas. Wyjęte z dyplomatów świętogalskich przywiódł Wajcs w altdeutsch. Hofe str. 28.

† za medas; jest z

-mieckiem jak i na polskiem
prawie sadowionych, pła-
cił czynsz a przytem podatki
(do skarbu) składał, i dziesięcinę (duchowieństwu) dawał. Wszyst-
kie ponoszone od niego cię-
żary w jedno zbiwszy, poka-
że się, że płacił z łanu
do ośmiu grzywien rocz-
nie; lub zsypywał sześć
korcy zboża, pszenicy, żyta
i owsa; albo pracował
pięć dni w tygodniu sprzę-
żajem, a resztę czynszu zastępował
daninami i robotą ręczną,
ażeby czynsz rocznie opła-
cany (1) doszedł swej miary.
Tylko więc stopa czynszu
w różnych czasach upła-
canego zmieniła się, a spo-
sób opłacania go był ten
sam zawsze.

(1) Porównaj artykuł Fel. Zielińskiego do Bibl. War. z r. 1872. IV 343 podany.

316

i tak następnie ... po piąt-
stym wieku.
~~Z całego łanu dawano od~~
~~jednej do ośmiu grzywny, a~~
(Łan ~~łan~~. ... w tej kwocie czynsz
... musiał ... dzier-
... najlepszej gleby i ziemi i leżeć
w okolicy dla rolnictwa
najdogodniejszej: gdzie ła-
two było sprzedać co się z
pola zebrało, i wziąć więk-
cenę za plon, niż ją brał
gdzieindziej. W czynsze n-
wchodziły opłaty od doc-
dów przemysłem ... otrzym-
nych z tego, co samorodn-
rosnęło na polu lub w le-
sie /: zwierz, kora dębowa i t.
przynosiło korzyść.
Komu monarcha chciał
wyświadczyć łaskę, ozn-

czyl dla niego stałą stopę czynszu (1). Nie wiadomo jaką była ta stopa w Polsce przed umową koszycką, ale że była różną widać z tych opłat które ~~stąd~~, ~~co~~ po owym roku duchowieństwo z ról a zafun- ~~przepro~~duszonych, a własnością skarbu królewskiego niegdyś będących, wnosiło ~~płaciło~~. Następny rozdział powie i wręcz wyjaśni kilka szczegółów o tem. (Wynik swych badań, aż do końca wieku XV doprowadzonych streszczając, zauważam: że co ~~początkowo~~ stopniowo, więc wiekami ~~od siódmego i ósmego wieku~~ czas urządził, rozwijał i udoskonalał, za panowania Piastów i Jagie- ~~co pora wiek~~ ~~wstecz~~ lonów ~~idąc~~ ~~znachodzimy~~ ~~iż~~ w Pol-

(1) Już w r. 817. Cesarz Ludwik darował dochody z czterdziestu siedmiu osad |: mansus :|, zastrzegając ~~wskazując~~ dopilnowując ~~uwolnienia~~ je do skarbu komesowi nullum censum aut tributum |: nasze paradlne :| aut opera vel araturas, aut alias quos libet functiones debet exigere, w Wirtembergischen Urkundenbüchach nr. 79

się, i za dobre uznajemy, w
stko to lata panowania k
lów obieralnych na złe zm
niły, zamąciły, i w bezła
wprowadziły. Jak się to
stało, pozna czytelnik z w
szego ciągu tych badań

12. Przejście do epoki
królów obieralnych.

Słowiańska gmina była
stowarzyszeniem rodzikoi
mającem na celu ciągni
korzyści z wszystkiego co
na zamieszkanej od nich
ziemi rosło, lub ukrywało
się w jej łonie. Gmina jedna k
ra przystawała do drugiej
i toższąc się z nią, a
następnie z trzecią, czwa
tą, i tak dalej jednoczone zespolała
się z wieloma w państwo

i państwa; gmina taka zamieniała rodzinne swe na państwowe znaki, które godłami i herbami zwane ~~nazywane znaki~~. Taką w państwo zamienioną gminą była wielekroć w historyi prawodawstwa wspominana ~~gmina~~ kraina Dytmarsów, taką republika Pskowian i Nowogrodzców. Przeciwnie gmina, której szczęście nie dopisało, i która albo przeszła pod rząd męża, obdarowanego od monarchy prawem książęcem (1), albo jako podrzędna, wolna lub nie wolna weszła w skład opola. Taka gmina ~~taka wyróżniała się~~ od ~~owej~~ autonomicznej ~~znakami~~ swego władzcy, własnych her-

[i niby państewko ~~prawo~~ osobne tworzącej, wyróżniała się głównie przez to, że używała znaków

(1) Jus. ducale, co znaczy wytłomaczono w historyi prawodaw. Rejestra dodane do tomów wskażą miejsca.

bów i godeł pozbawiona
-dąc. Gminy takie, po wsi
czech i Polsce gęsto niegdy
rozsiane (1), chyliły się d
upadku, odkąd nastał
ło coraz więcej folwarków
Ponieważ tylko ten rolnik
który brał wieczyste dzie
żawy i stale cznie się u
czał z czynszów, a przyt
nie zalegał w opłatach,
datków i dziesięcin, by
swej posiadłości pewny,
~~przeciwnie każdy~~ co za
kontraktem siedział, był
jej [F] ~~niepewny~~ gdyż z la
w grunta mocne i żyzne
obfitujących odkąd te
sowicie procentować z
czały [właściciele] pozbywali się km
ci, ~~xxx xxx~~ przyłączając

(1) Porówn. moje Piśmiennictwo. I. str. 605-12. tudzież Correspondenzblatt des gesammtvereins der deutschen Geschichtes- und Alterthumsvereine z r. 1872 nr. 11. str. 83

[wynikało samo z siebie że ten tylko jako

F (posiadania) ~~pogięte~~ na czas umowy ~~...~~ zawartej pewny. Dalej ~~...~~ bywało ~~...~~ dwojnaż — posiadacz jego.

folwarków ich ról, i tylko na lekkich i płonnych cierpieli czynszowników (1). Dążność tę mieli właściciele, równie do świeckiego jak i duchownego liczący się stanu; co trwało w długie czasy ~~od czasów najdawniejszych aż do r. 1846., w którym zakazano rugować czynszownika bez prawem oznaczonej przyczyny~~.

Ślady zagęszczającego się bezprawia tego dają się spostrzegać wnet po wiślickiem prawodawstwie. Król Ludwik robiąc w Koszycach (r. 1374.) umowę ze szlachtą, zmniejszył jej do dwóch groszy (czynsze) pobierane z dóbr królewskich ~~ziemskich~~ do służby

(1) Ex agris cmethonalibus constituit praedium, Długosz Lib. benef. I. 200. Curiae militares habentes praedia, tamże 63. Lanei nobilium praediales, tamże 132. 195. Curia militaris habens agros praediales, tamże 175. 179. (Du-Cange p. w. Alodis mówi: praedium populare oppositum feudo quod est praedium dominicale). Już samo było we Wielkopolsce, jak widać z księgi zakładniczej z ręki Jana Łaskiego spisanej.

wojskowej obowiązanych n
łożyć się czyrsze. Poniewa
z mocy przywilejów nie u
ciążyła ta służba dobra
duchowieństwu na fun
dusz dowane, przeto po (2,
przywileje te podszywa
się ci duchowni, którzy
prócz funduszowych do
posiadali dobra po przodka
odziedziczone, a praw
rycerskiemu podlegające (
. Na co król
Ludwik nie zważając n
zaś ściągać opłaty (z łanu kn
cego, na dobrach taku (
położonego, dodając do miar
owsa, różne stosownie do prz
chodu dóbr takich pie-
niężne daski, i, biorąc
łanu nawet po groszy

dwadzieścia cztery (1) tytułem poradlnego (2). Trwało to aż do roku 1382 w którym przywilej koszycki i na duchowieństwo rozciągnięto, czyli, jak się kronikarz przesadnie wyraził, ~~którym~~ zezwoliło duchowieństwo w tym roku na opłacanie z dóbr po zafunduszowych po dwa grosze z łanu kmieciom wydzierżawianego (3).

Skarb królewski, na dwóch groszach przestając, nie bronił właścicielowi folwarku brać ile się z kmieciem umówił, ~~bronić mu~~ ~~nawet tego~~ ~~nie mógł, bo inaczej wdarłby się w jego dziedzictwo prawa~~.

(Na pochwałę narodowi wychodzi że się) nie wszędzie objawiała dążność we właścicielach

(1) Jan z Czarnkowa, w Bielowskiego Monument. II. 663. 682.

(2) Histor. prawod. II. § 301-2. Romanowskiego Otia Cornicensia tom I (: więcej nie wyszło :) w Poznaniu 1861 wydane. Patrz str. 161. 164-5.

(3) ~~Tributo~~ Contributo duorum grossorum bona quaeque praedialia de quolibet manso quibus ~~admittentes~~, mówi Jan z Czarnk. w Bielowsk. Monum. II. ~~70~~ 711.

tak do obracania łanów
kmiecych na folwarczn
role, ja i do narzucania
im uciążliwych warun-
ków, rujnujących czynsz-
ownika zasiedziałego, a
nie mogącego się ruszyć
z roli z powodu zapom
od dworu pobranych.
Wiemy bowiem, że w nie-
których dobrach po pra-
wym brzegu Noteci leżą-
cych robotowano tak a
do czasów najnowszych,
za Długosza. Czas okazał
że folwarki takie lepiej
procentowały niż te, kt
re robociznami uciąża
no (1).

(1) Patrz broszurę: Regulacya stosunków włościańskich i t. d.

Epoka IV

[O]bejmuje czasy, w których [syn najmłodszy] [pot]omkowie Władysława Jagie[łł]y ~~królowie obierálni rzą~~[dzi]li w Polsce i na Litwie [p]anowali.

1. Słowo prawdy

[Wy]stępuje ta epoka w prze[sz]rzeń czasu, mogącego się we[d]ług słów rzymskiego wieszcza[(1)] nazwać stekiem grzechów [po]litycznych, które Polska od [z]gonu ostatniego z Jagiellończy[ków] [po mieczu] aż do upadku swego ~~wystawiła na długie cierpienia~~ / ~~na [...]~~ ~~ugle popełniając~~ i wiedzą ~~więc~~ ~~szlachta~~ [czyli] ~~naród i tak~~ ~~[wy]stawiła na długie cierpie[nia]~~. Przyczyną złego był [br]ak rozumu politycznego, [k]tóry jako niewykształcony [p]rzez naukę, brnąc z błędu

(1) Horat. Odar. III. 6. Foecunda culpae saecula.

[na mieczu po] ~~monarchowie~~ [ostatnim] [władzcy ludzcy] ~~[...] rodu, jako~~ Piastom i Jagiellonom rodu, ~~czyli~~

[naagle] ~~[...] same grzechy~~

za ~~to~~ panowania dalszych ~~[...]~~ władców po ludzkich [ludzcy] za Królów obieralnych popełniając ~~[...]~~ wystawiała się na ~~długie~~ [drugie] cierpienia.

326 ocknął się przecież i

w błędy, ~~niezgoła~~ ~~ale~~ ~~przez~~ (1) Ostatecznie w Pismach I. str. 75-7. II str. 30-75.

~~...~~

~~...~~ zapragnął

~~...~~ wyswobodzić (się) z ~~...~~ uciskającej go niedoli.

2. Rozum polityczny przedstawicieli narodu.

Rozumu politycznego być nie mogło w narodzie, który miał liche zakłady naukowe, a nie postarał się mieć lepszych. Mówiłem o tem nieraz w swoich dziełach (1) i ponowię jeszcze, na dowód, że gdy nie mógł się ~~inaczej~~ ~~...~~ nasz rozum polityczny inaczej rozwijać jak się rozwinął, przeto ~~...~~ nie mogła też ~~...~~ szlachta i mieszczaństwo obejść się z włościańskim ludem inaczej ~~...~~ jak się z nim obeszła, a ~~...~~ tem ~~...~~ bardziej, gdy zachodnia Europa postąpiła sobie ze swoim ludem podobnie, choć miała rozum wysoko ukształcony.

(Zachodzi atoli w obu okolicznościach ta wielka różnica, że tam monarchowie, ilekroć dostrzegli że obyczaj

327 ~~164.~~ 172

[ziemscy i miejscy]
...ciele ~~miasta~~ krzywdzą lud, sta-
...ali w poprzek ~~ramionom~~ tych,
któ[rzy władzy] swej [nad nim] nadużywa-
...ż a nasi Królowie, związane
mając ręce przez sejm, ani mo-
... użyć resztek swych sił poli-
tycznych na obronę ludu, ani tyle
powagi cywilnej nie posiadali
... ażeby go i siebie z narzu-
conych więzów wyswobodzić.
N... trzeba się jeden i drugi mógł
... na coś podobnego zdobyć w Pol-
sce gdyby było więcej takich mę-
żów jakim był Jan Ostroróg (1),
który [wszystkiemi] ~~całemi~~ siłami obstawał
za umocnieniem monarszego
... [jakich mógł użyć]
[Rycerstwo i szlachta] ~~Najp... Część narodu, polityczne znaczenie posiadającego, na ...~~
~~jest szlachta~~, mając w żywej
pamięci rządy gminne, uwa-
żała Króla za najwyższego kra-
[jowego] urzędnika, wybieranego na
..., ażeby spełniał co uradzi krajowa
starszyzna; a porównywa-
... siebie z dawnemi, nie dackie-
..., ale germańskiemi, [rół władzy całami] ~~...~~
... lud co najwięcej [w] ~~...~~ zó-
...ni z osadnikami (colonii) stawiała.

(1) Histor. prawod. I. str. 342. IV. str. 53.

Tylko wielkie postacie monarchów zdołały nakazać dla prawa i dla siebie uszanowanie, zwłaszcza przy pomocy mężów, ideę państwową pojmujących, i przy poparciu swoich rządów ze strony sejmu, ilekroć ten składał się z posłów intrygom stawić czoło zdolnych i gotowych. Atali ~~inaczej~~ ~~zwłaszcza~~ po wypaczeniu pojęcia o liberum veto i nastrojeniu go na to, że się jednomyślność a nie większość głosów rozumieć przezeń miała ~~powinna~~ (1) [~~... przyszło na to, że gdy~~ jeden poseł mógł narzucić się sejmowi na tyrana, ~~...~~ a nie było ~~...~~ męża ... ~~...~~ ~~...~~ miał odwagę ~~...~~ oprzeć się złemu póki ~~...~~ ~~był~~ pozwalał ~~był~~ czas na to, ~~...~~ odład ~~...~~ było ... ~~był~~ przewidzieć, że ład wraz z narodem ~~...~~ (panami ~~...~~ szlachtą) miała przepadnie. ~~póki na męczeństwo, za to, że świat ogółowi wyp-~~

(1) Hist. prawod. IV. str. 39[?] 400.

39 ~~... pracę.~~ Przy końcu epoki znalazł (1) się przecie mąż taki w osobie Andrzeja Zamojskiego, byłego Kanclerza Wielkiego, który ~~kwestyą ludową sformuło~~wał na sposób, w jaki ją za granicami Polski poznał. Była przed wiekami dola naszego ludu owego czasu we Włoszech we Francyi, a poniekąd i w Niemczech zaznał. ~~...~~ kwestya ta wzięła w Polsce nieszczęśliwy obrót, odkąd (r. 1520) sejm ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ludowi narzucił pańszczyznę ~~samowolnie~~. Jeżeli gdy aż do wieku XVI lud ubogi ego doznawał ~~w~~ zachodniej Europie ucisku, a nasz cieszył się wtedy dobrobytem, odtąd aż do wieku [illegible] lud polski coraz we większą popadał nędzę, na odwrót francuski, angielski i niemiecki (1) do coraz lepszego bytu przychodził (1). Atoli niemniej w tem zasługę przy-

napierw: historya

Zaczął poszedł

Poczynał dalej ~~w~~ poddanego ludu polepszyć, i chciał w części zbliżyć go do owej, jakiej lud francuski, angielski a w końcu i niemiecki używał (1). Że między i lud polski

(1) Dareste de la Chavanne str. 468 i następ.

(1) Patrz w dodatku pierwszym artykuł: historya rolniczej ludności i rolnictwa we Francyi, Anglii i w Niemczech.

~~pisać z których w tem winić?~~

~~Monarchę ... ~~dzom rządowym; o czem wyżej mówiliśmy; i nawzajem winić należy sejm i t. d., o czem teraz powiemy.

Króla winujemy o to, że posiadając władzę, która po największej części starczyła mu za rozum polityczny, dał ją sobie wydrzeć własnie temu, który prócz niby-to rozumu politycznego nie miał innego środka do rządzenia, ~~a (właściwie nie miałki rozum~~. Udowodnił to na sejmie r. 1534. w Piotrkowie odbytym gdy za namową kilku intrygantów, odrzucił statut, który zapewniał krajowi wielkie korzyści. W skutek czego nie mógł monarcha odwrócić od ludu klęsk, jakie się nań zwaliły przez to, że odtąd sejm każdą kody-

~~Że lud~~ błogiej ~~używał~~ ~~doli~~ zasługę w tem przypisać należy monarsze i sejmowi, ~~którzy mając władzę, po temu, osłaniali go nią od ucisku. Że lud tenże popadł następnie w niedolę, należy również monarchę jak i sejm winić za to.~~ Jeden i drugi dawszy sobie wydrzeć władzę, nie był ~~odtąd~~ w stanie ~~ludu spierać.~~ ~~Panowie~~ spiknąwszy się ze szlachtą ubezwładnili króla. A kiedy błąd swój spostrzegłszy chcieli go naprawić, już było po niewczasie. Szlachta bowiem dostawszy się do władzy prawodawczej usunąć się od

wpływu

[Marginal additions: nieraz; chwilo; i również ich ganić należy ~~...~~ gdy go w niedolę popchnęli. Jeden; wina ich; zrobić coś dlań dobrego, odtąd panowie]

wu na nią nie dała, a to
tem bardziej, gdy ją obała-
mucono w tym wzglę-
dzie, a sama polityczne-
go rozumu mało mając,
nie dostrzegała, że niczem
więcej nie jest jak narzę-
dziem intrygantów, że pa-
raliżując władzę prawo-
dawczą, nie dopuszczała
naprawy rzeczypospo-
litej i przeszkadzała temu,
ażeby lud odzyskał wy-
dartą sobie swobodę.—

A tak

Brak więc politycznego
rozumu u szlachty był
główną przyczyną złego,

i w kierowaniu sprawami państwa

a rzecz tem gorsza, że nie
było gdzie nauczyć się go
w kraju. Instytuta nau-
kowe bowiem upadły, a

środków materyalnych,
ażeby się mog~~ła~~ [zna] [łydzi] uczyć za
granic~~ą~~ [rzadko] ~~nie~~ [kto] posiadał~~a~~ą
~~szlachta~~.
Potrącę tu o ten szczegół,
a przy innej sposobności
nie przepomnę mówić
o nim ile się da ~~szeroko~~ [obszerniej].

likacyę praw uchylając potrzebnych do ...iały Sędziego środków wymierzać sprawiedliwość według ustawy, a nie według chwiejne... w zasadach swych bo różno...dnego zwyczaju. Bolesną było rzeczą dla Króla, któ... mając sobie odjętą moc przełamać upór tych którzy od r. 1504 wspólnie z nim władzę prawodawczą wykonywali, musiał patrzeć na wzrost bezprawia w kraju, zapowiadającego najsmutniejszą dla przyszłość.

Zapyta kto, a czemuż się wśród lepszy ... rozumu nie postarał? Ależ i ja pytam, gdzież go miał szukać? gdy właśnie brakło go najwyższym zakładom naukowym? Zle...światłym i oniemiałym ...śmiał zupełnie z winy ... obojętnemi byli na to że się nauczycielom naszym dla nauk nie pracować chciało.

... ich ... po...

...pry ...

3. Stan najwyższych w kraju zakładów naukowych.

Przedstawicielką głóconą nauk polskich była wszechnica nauk Kazimierza W. w Krakowie a Władysława Jagiełły podniesiona ~~przekształcona~~. Ciężkie miała przejście do istnienia ~~od głowy, od szukanie świątyni tutejszej, bo tych~~ więcej niż prawników potrzebowało państwo, dla właśnie co z pogaństwa na katolicką wiarę nawróconej Litwy. Ciężkie miała ~~przejście do wszechnicy~~ ~~ten uniwersytet~~ w samym zaczątku swego istnienia! Z wielkiem uszanowaniem był dla niego naród (1); z wielką czcią wyrażał się o mężach nauki w uniwersytecie wykładających (2). To też garnęła się do niego nie sama młodzież, ale i ludzie stanowisko już pewne w hierarchii duchownej i świeckiej zaj-

(1) R. 1430 Magistri Amore Universitatis Cracoviensis ~~w Metela At. Prem. II. pod~~ nr. ~~2390~~ 1388

(2) R. 1444 Egregii et Venerabiles viri, Doctores, Magistri, Prelati et Canonici ~~...nr. 3188~~

[Dziś uniwersytetem nazywa się, wówczas zaś...

16

…mujący (1). że ~~…~~ [pierwszych] świat po so-
…nsie uniwersytet nie w tem
…żywnego, byli to bowiem lu-
…dzie tego samego co i on po-
…wołania; ale że i świeckich,
…szczególniej prawników, po-
…afił sobie zniewolić (2), i to
…czasach kiedy głośna w Eu-
…ropie nauka Hussa licznych
…stronników znajdowała w Pol-
…sce, to zadziwiać powinno.
…koliczność ta daje się tem
…tłomaczyć, że uniwersytet,
…mając mir w narodzie i wzię-
…cie, w którym [otrzymy]wane
…stopnie naukowe, poczyty-
…wano za zaszczyt i z nich
…się chlubiono (3), ~~tak~~ oddzia-
…ływał, [tak] co na szkodę kościoła
…katolickiego [duch czasu] ~~wpływu~~ [illegible]-
…działał. [Ale je] Kiedy nastę-
…pnie zaniedbał się tak
…dalece, iż [na wydziale teologicznym] ~~zaledwie~~ umiał
[jedynie] …katechizmu nauczyć (4)
~~…tedy [illegible]~~
~~…wnieść do Króla …~~
~~…~~ tak [illegible] (uni-

(1) R. 1429 Jacobus Rector ecclesie in Srzanczin studens Cracoviensis, ~~tamże nr. 2282~~. [nr. 2282.]

(2) R. 1423. Bohemi vilissimi heretici, vilissimi Husitae et heretici, ~~tamże nr. 1976~~. [nr. 1965. 1976-7.] Pod tymże rokiem matka wydziedziczyła syna że pojechał do Czech. ~~nr. 1965~~.

(3) Stawający w sądzie r. 1451 [nr. 3445] jakiś pan Jakób, nazwał się bacalarius artium ~~nr. 3445~~.

(4) Kanclerz czyli, jak go dziś nazywamy, Kurator uniwersytetu, sam zeznał to na sejmie r. 1559. 1562 w Piotrkowie. ~~o tym~~ Mówi o tem Dyaryusz sejmowy z lat tych, w dziele Biblioteka ordynacyi Krasińskich w Warsz. 1868, wydrukowanem. Patrz str. 128.

stracił wzięcie w narodzie.
W gminnych [illegible] dla nauk [illegible] za[illegible] sejm kiedy [illegible] prośbę do Krola a ~~[illegible]~~ podniesienie tak upadłego

338

wersytetu, jak i najwyższych zakładów naukowych Wielkopolski i Mazowsza (1), przygnać ażeby nauka wpłynęła na poprawę ~~nie tamto z nauką prawa.~~

~~Miała ona szerokie do działania pole, lecz nie i działała, i nie wywarła żadnego prawie wpływu ani na~~ sądownictwa, ~~ani na prawodawstwo~~ przez i kodyfikację praw. ~~Jakie więc mógł nasi od kogo nabierać polityczne~~

~~Rzeczone te myśli będę rozwijając szczegółowo w dających po sobie następujących dziejach, mając głównie zwróconą uwagę na lud i jego z dawien wojenną ... 1477 1496–8 ... od niego ... latach,~~ ale w kilka lat później, a mianowicie w roku 1503. ~~1511~~ nie mógł zapobiedz

(1) R. 1562. Vol. II 625 i dw. rynsz str. 127–8. Po uniwersytecie krakowskim i kolegium Lubrańskim w Poznaniu, szkoła pułtuska w XV wieku słynęła ~~z miasta~~ ~~to jest ...~~. Wzmiankę o niej robi Starożytna Polska przez Mich. Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego w Warszawie 1843–6 w trzech tomach wydana. Patrz I. str. 512.

rozwijać, zwracając głównie uwagę na dzieje ludu i tego, co posiadał

Zajmujemy się przeważnie najważniejszymi dziejów ... kierujących, na czem by były i lud głównie wiele i nie by łatwo przyszedł w r. 1477. ... w r. 1496–8 ... Mógł jeszcze w ... zniweczyć mo...

temu, ażeby sejmowe u-
stawy nie tamowały ludo-
wi drogi do uczciwego za-
robku, a w r. 1511 nie mógł mu ulżyć w niedoli, a
która pchnęła go zupełnie
sejmowa ustawa,
~~ustawo sejmowe z r. 1496~~, i równa mu z roku 1520, która
narzuciła pań-
szczyznę sołtysom i tym
zamożniejszym, co jej do-
tąd nie odrabiali.

4. Zachcianki jakie w
1477 powzięła ruska
i małopolska szlachta, a-
żeby uciężyć włościan.

W dawnej ziemi
bełskiej i chełmskiej po-
łożone powiaty cztery,
chełmski, krasnostawski,
hrubieszowski i szczo-
brzeszyński, zamieszku-
jąca szlachta, zebrawszy
się, za wiedzą miejscowe-

goo Starosty, wespół z dygnitarzami ziemskiemi do Krasnegostawu r. 1477, uchwaliła co następuje, i na wieczną pamiątkę dla zachowania uchwały swej wpisać ją kazała do akt ziemskich.

Wychodząc z tej zasady: że szlachta nie może polepszyć stanu swoich majątków inaczej jak przez pracę kmieci i osadników, uchwaliła: "ażeby jedni i drudzy albo więcej nad pół grzywny płacili z łanu, albo, gdyby to woleli, ażeby kmieć i osadnik prócz pieniężnego czynszu pracował dla dworu, składał mu daniny i zsypywał owies. Uchwaliła dalej: że nadal nie ma im być wolno porzucić rolę przez „odkazanie" czyli oświadczenie kmiecia i osadnika, że się wynosi, lecz że wprzód, za

…odą pana, winien ~~xxxxx~~
…zporządzić osadą swoją,
…dź sprzedając ją, bądź o-
…dzając Kmieciem, równie
…k sam odpowiedzialnym
…do majątku. Jeżeli ucie-
…e, to pan rozprawi się al-
… z nim, albo z tym co
… na swą rolę przyjął,
…apozwawszy obu do sądu
…ątskiego. Jeżeli miasto, bądź
…rólewskie bądź prywatne,
…rzyjmie takiego człowieka
…o siebie, i w poczet mie-
…ściczan go wpisze, lub do
…chu przyjmie, będzie od-
…owiedzialne za to, że dało
…rękę temu, który opuścił
…adę, nie uiściwszy się z
…ależytości. Według tejże
…chwały: miał zagrodnik,
…do datku do szeście gro-
…y rocznego czynszu
…iesięć złotych polskich dzi-
…ejszych), odrabiać co ty-
…ień jeden dzień pańszczy-
…y. Kmieć miał nadto wy-
…odzić na pańskie z sierpem

dwa dni do roku w lecie albo w jesieni, a z kosą tyleż razy na wiosnę. Dalej miał na boże narodzenie przywieźć dwie fury drzewa z lasu, i tyleż na wielkanoc. Dalej odbyć kolej raz do roku z innemi kmieciami, jeżdżąc furmanką gdzie każe pan, byle nie zagranicę chełmskiej ziemi. Na koniec, przy naprawie młyna i grobel tylekroć dawać pomoc, ilekroć pan zażąda.

Daniny miały dawać te: w dzień narodzenia najświętszej panny, przynieść dworowi w darze cztery kury i tyleż serów, a na wielkanoc dwadzieścia cztery jaj.

Zsypki zmieniono. Dotąd dawano kłodę (zboża) do siewu, czyli tak zwane pokładne; teraz miał każdy kmieć zsypywać dworowi cztery korce owsa.

Używalność na pastwi-

[illegible]u dworskiem i rzysku, ma[illegible] jak dołąd służyć kmieciom, [illegible] latem ~~mieszkańc~~ miało odtąd cho[dz]ić bydło pod (strażą) pasterza, [illegible]iesieni mogło się obejść bez [n]iego.

Dwór zrzekł się odumar[cia], a za to wymówił sobie [p]rzy podziale majątku po [u]marłym kmieciu, albo [p]rosiaka albo jałowicę. Po[sta]nowiono w akcie: że ka[ż]dy obywatel, co albo dzie[d]iczną własność posiada [a]lbo ją ~~trzyma~~ ma od ~~rządu~~ w dzierżawie, [po]winien pod karą trzech [g]rzywien trzymać się tej [u]chwały stale (1)."

Że ~~coś~~ tego ~~podobnego~~ rodzaju uchwałę [...] mogła (~~rozum~~ zrobić), rozumu politycznego ~~posiadająca~~ mała mająca [...] szlachta, temu się wca[le] nie należy dziwić; ale [...] wtórować jej w tem chcie[li] panowie, równie katoli[cy] jak protestanci, na za[gr]anicznych uniwersytetach

(1) Dosłownie ze statutu chełmskiego w hist. prawod. VI. 413–16. umieszczonego.

uczeń, temu dziwując się; zagadkę (owa) przez to sobie rozwiązuję, że kiedy się tym-że panom, w czasie pruskich wojen, udało wymódz na Królu (r. 1454 w Nieszawie i Opokach) wielkie ustępstwa, przeto spodziewając się po ukończeniu ich więcej jeszcze wyjednać sobie, przy pomocy szlachty, schlebiali jej, [illegible] zachcianki [illegible] skutku i tak nie osięgną. Czuwał bowiem nad tem Król, ażeby szlachta zaczynająca brać ludzi nie tylko wiejskich, lecz i miejskich na kieł, nie wyzyskiwała z kolei prawa. Dał tego dowód w sprawie zabitego za wszczęte burdy w Krakowie r. 1461 Jana Tenczyńskiego. Pieśń spółczesna zdarzeniu, którą na okładce rękopisu pargaminowego znalazłem (1), [illegible] stronnika zabitego

(1) Wydał ją Karim. Wój[cicki] w Albumie literackim [...] wydawanym w dwóch tomach r. 1848 drukiem ogłoszo[nym] (Patrz I. 301–2) o wynalezieniu jej nie wspominając.

~~... ...~~ nie umiała
zarzut mieszczan, że
ziemianie krzywdy
... inaczej jak głu-
... odpowiedzieć:
Witamocie chłopy jako psy
Nie stoicie wszyscy,
Za jeden palec jego!
Musiemaliście chłopy
By tego nie pomszczono?
...karał Król przestępców
[Poniewaź] ~~A ...~~
...umiarkowanie. ~~...~~
...wydanym w tej sprawie
...yroku przymówił szlachcie,
...mując się za mieszcza-
...ami (1); któż wątpi o tem że
...łby ją mocno złajał, gdy
...była wystąpiła z żąda-
...iem o potwierdzenie tego co
...Krakowianie [i upadłaby sama przez się] uchwa-
...ła? zwłaszcza gdy według
...niejących praw żadna
...chwała nie miała mocy
...bowiązującej, jeżeli jej za
...radą swoich Radców, nie ka-
...ał monarcha obwołać Wo-
...eniu, ~~za ...~~ [swojęj wolej] i nieu-
...więcił jej przez to (2). [Tu też] ~~Dla~~
~~... ...~~ nic o tem

(1) R. 1462. ~~w Helcla St. Pom.~~ nr. 3682. 3684.

(2) R. 1453. [nr. 3506.] consuetudo alias uchwala proclamata ex mandato domini Regis et consensu Dominorum hujus modi Regni publice per ministerialem, ~~sto- i w St. Pomm. Helcla II. nr. 3506.~~

co w Krasnymstawie u-
chwalono nie stoi w przy-
wileju, który szlachta nie
długo potem wyjednała
sobie u Króla Olbrachta, za
pośrednictwem Biskupa
swego (1). Rzeczywiście więc
dopiero postanowienia
sejmu w Piotrkowie 1496
i 1503 zapadłe (2), wolność
ludu ograniczyły, chociaż
i z tych nie pokazuje się,
ażeby wolą było zgroma-
dzenia narodu ~~[illegible]~~ na sejmie
uchwalone ~~zaprowadzone od niego~~
~~ograniczenia~~ na cały lud,
a nie na część jego tylko
(na poddanych). ~~Pomówmy~~ Wniesień do i z
~~o tem rozważając~~ kodyfi-
kacyi praw, zrobionej po
~~tej która wyszła od Łaski-~~

~~5. Kodyfikacya Jana Łaskie-
go niedołężna pod wszel-
kim względem.~~

Jan Łaski Wielki Kan-
clerz koronny, odebrawszy
rozkaz, od panującego po
Olbrachcie Aleksandra, ze-

(1) Patrz o tem J. W. Bandtkie-
go Jus polonicum str.
331. 339.

(2) Vol. I. 292-4.

postanowienie rozciągnąć

układzie ~~praw przez~~ Łaskiego, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ mowa
uzupełnić muśli niedołężny u-
kład.

5. Układ praw od Jana Łaskie-
go zrobiony nie jest kody-
fikacyą, ale ~~[illegible]~~ katalogiem ustaw.

zebrać wszystkie postano-
wienia sejmów kiedykol-
wiek zapadłe, wykonał [niedbale / społeczne gubiąc dzieło]
~~w sposób niewłaściwy;~~
przez co skrzywdził lud
wielce. Zamiast zkody-
fikować obowiązujące do-
tąd prawa, podał do
druku udzielone ducho-
wieństwu, szlachcie, miesz-
czanom i żydom przywile-
je, a dodawszy do nich ~~na-~~
~~wet~~ dzieła naukowe, dogo-
dził według możności wszyst-
kim stanom, lud wyjąwszy.
Ten nie posiadał osobnego
przywileju, albowiem nie
było to we zwyczaju w ca-
łej Europie średniowiecz-
nej, ażeby gmin miał ~~posiadać~~
~~takowy. Niedostatek~~ [być ~~[illegible]~~ w sferze prawodawstwa uwzględ-niany. Ubytek ten]

a dziś mógł być nagrodzony, gdyby był Łaski, w ślady wiślickiego prawodawcy, wstępując, kodyfikował a nie katalogował prawa.

Gdyby tylko łajany emu o to kanclerz mógł odpowiedzieć, że taki rozkaz odebrał, a więc musiał go spełnić. Lecz usprawiedliwienie takie nic by nie znaczyło 1), boć monarcha obrał przywileju całemu wydanego krajowi, czyli systematyczny układ prawa polecając mu wykonać, nie przepisał w jakim go ma przedstawić kształcie. Słusznie więc ganiony jest, a choć po niewczasie jednakże nie jest to dziś nawet bez korzyści dla nauki prawa. Okolicz

1) Porówn. dzieł. Czackiego I. 47-9. III. 525-39. Helcla Wstęp do I St. Pomnik. str. 101.

ność bowiem ta pobudza do wyszukiwania nowych zrzódeł, które przekonywając że poruczone sobie dzieło źle wykonał niedołężny Kanclerz, bogaty zasób wiedzy naszéj przeszłości odkrywają, przed zdumionem okiem. – Czegóż bo niewynależli nam tacy mężowie jak jest Czacki, oba Bandtkowie, Lelewel a dziś Helcel! 1)

6. Kwestye wdzięczniejsza: Kwalifikacya Mikołaja Taszyckiego i Bernarda Maciejowskiego

1.) Kilka uwag o tem rzuciłem w piśmie zbiorowem Na dziś, które wyszło w trzech tomach w Krakowie 1872 r. Patrz II str. 161 – 3.

...ow pr wszystkiem prawodawstwo formu- [wyjąc]owała, prawa sejmo-[we] z lat 1496. 1507. [1503.] 1520 [z]achowując [atav] w swej mo-[c]y (1).

Niendolność prawo-[d]awstwa Łaskiego chcąc [na]prawić Zygmunt I. [...]at, za porozumieniem [si]ę w tym względzie [z] sejmem (2), polecenie [n]ajuczeńszym swego [w]ieku polskim prawni-[k]om, zkodyfikować pra-[w]o, ~~któreby~~ [dagidane] nie tylko u-[p]rzywilejowanym sta-[n]om ale i upośledzonym [p]rzez ustawy sejmowe, „ [z] lat wyżej wyliczonych pochodzące) ~~1496. 1503. 1520. było~~

(1) Vałoż dodatek czwarty.

(2) Hist. prawod. I. §. 339–40.

Żadanie to było trudne do spełnienia. Wzięli się jednakże Redaktorowie do rzeczy ochoczo. Wychodząc z tej zasady: że do nich nie należy tworzyć prawo, lecz dotąd obowiązujące a we zwyczajach i statutach uwięzione zredagować tak, ażeby obecnemu stanowi państwa dogodziło, zkodyfikowali prawo zasadom tym nie zawsze, jak się pokaże, odpowiednie.

Zachowując dawny podział ludu na osadników (coloni), i stawiając obok nich

..d niewolny (servi) tak [illiberi]
..oddanych (servi ~~illiberi~~),
..k i sługi (familiares,
..omestici) rozumiejąc
..rzez to, ~~stawiając~~ (1), za-
..howali [w swej mocy] (przepis wiśli-
..kich statutów o Kmie-
..ach, [tako kmieci sycząc po nich nazwiska nie wymienili, nazwawszy ich ogólnie. Po-] ~~w swej mocy.~~ ~~Po-~~
..wolili więc tym którzy
..dzieli za konwaktem, czyli, jak mówiono,
..zybyli na wolą, prze-
..eść się gdzieindziej po
..onczeniu kontraktu, by-
.. zostawili gospodarstwo
.. takim stanie, w jakim
.. przy wnijściu na
..unt odebrali (2), ~~a dla~~ [siedzieć u właściciela za wziętą od niego zapomogą ~~zasiedzieli~~ zasiedzieli; dla]
..ch którzy się [zasiedzieli] na roli

(1) Taszych. fol. XII Quad de servo familiari domestico et colono est intelligendum. Tenże w księdze III w osobnym tytule mówi de servis liberis et illiberis, i znowu fol. LXXVI. LXXII.

(2) Stat. wiśl. II. §. 30.

:394

~~zawiedzieli~~ utrzymali dawne prawo o wychodztwie z ruskiego prawa, jak się domyślam (wyżej, i wiedzą), wziętę, a ~~wzięli~~ do wiślickiego statutu (wyjęte) (1). Dodali Redaktorowie od siebie; że przez zapomogę głównie się rozumieć ma inwentarz żywy i martwy, w który osadnicy od właściciela grunt im wydzierżawiającego opatrzeni zostali (2).

Widać z tego, że kodyfikacya... przepis sta... tutu wszelkiego od poddanych powinnowości... policzyła do nich: usługi, z pa... czyny, że przez przyjęcie... by wypoddanili się do czasu... obowiązawszy się względnie... tak co pan wskaże (3)

{wzmianka o tem że} rolnik może przybyć na

(1) Stat. wiśl. IV. §. 35. R... w Bandt. Jus pol. 349 i... vol I. 267.

(2) Taszych. fol. XXII (str. odwrotna) mówi: abire... terunt, domo tamen ... sepibus bene reformat... agris hyematibus et ... stivalibus ex integra... minatis, et jumentis que instrumentis rus... cis ad agriculturam ... cessariis relictis et a... missis.

(3) Taszych. fol. LXX. VI, LXXVII.

ądę i bez inwentarza,
uca światło na usta-
sejmową z r. 1496,
óra nie tylko o Kmie-
u lecz i o jego rodzinie
stanowiła. Mniemam że
iała ~~przy tem~~ głównie na u-
adze Kmiecia tego, któ-
się dworowi z przy-
ny inwentarza lub (inszego
ust. ~~zapomogi~~) zadłużył,
ponieważ dług ten i na
miecą rodzinę spadał,
kazała więc owa usta-
synom Kmiecia wy-
lać się ze wsi bez wo-
właściciela roli. Jeden

tylko mógł odejść, uda-
jąc się do szkół lub do
rzemiosł, a i ten mu-
siał wziąć świadectwo
piśmienne od pana, że
wolno mu wyjść ze wsi.
Wszelako gdyby był je-
dynak, to i ten nie mógł
opuścić roli; [10)] inaczej nie
byłoby komu za długi
odpowiadać dworowi. Re-
szta synów prócz jedne-
go pozostać koniecznie
musiała na roli. Ponie-
waż na córki nie spada-
ło dzierżawne gospodar-
stwo, więc te mogły przez

357 ~~177. 8.~~ 186

ýjście za mąż, wydalić
ę ze wsi (1).

Sołtysów z dawnemi
[z]adnikami zakupnymi,
[ró]dziez z młynarzami i
[ka]rczmarzami kodyfikacya za
[z]równawszy, zakazała
[i]m sprzedawać majątki
[sw]e lub je długami ob-
[ci]ążać bez wiedzy właś-
[c]iciela. Zachowała ~~też~~ temuż
~~[ta]kież~~ dawne prawo, zmu-
[sz]ające Sołtysa do wy-
[sp]rzedaży i wyniesienia
[si]ę ze wsi. Dodała: że
[m]oże toż samo uczynić
[z] młynarzem, karczmarzem

(1) R. 1496 u Bandtk. Jus pol. 343. Łasz. fol. LXXV.

i t. p. za krnąbrność i zuchwalstwo (1).

Wychodził ze stosunków niemieckiego prawa a przechodził pod polskie, każdy bez różnicy osadnik, który się zadłużywszy dworowi, lub przewiniwszy mu, wyniósł się milczkiem ze wsi. Toż samo rozumieć się miało o tym który dla karczunku przybył na wolę: utracał bowiem nabyte ztąd korzyści, jeżeli nie spełniwszy do czego się z-obowiązał, wydalił się przed czasem (2).

~~[illegible]~~ Sejm na-

(1) Fasz. fol. LXXIV.

(2) Tenże fol. LXXIII.

~~…śmy wyjęt, na…~~ …ić

~~…goż ludu~~ ~~to~~ ~~w…~~

~~…miał~~ ~~jeżeli…~~

~~…~~

~~…~~

~~…~~

…rząd w Toruniu, następ-

…nie w Bydgoszczy, r.

…20 zebranej)

~~Sejm~~ ~~ten~~ uchwalił:

Kmiecie (którzy mniej [wieczyści, jak mniemam, dzierżawcy]

…k raz w tygodniu robi-

… właścicielowi, winni

…tąd robić dzień jeden

…tydzień, jeżeli mu, w sto-

…nku do polepszonych cen

…oduktów, nie postąpili

…ynszu, lub nie ułożyli się

z nim o dni ~~pańszczy-zniane~~ rolniczny (1).

Ustawa ta jeszcze nie tchnęła niesprawiedliwością; bo gdy teraz polepszyły się przez rolnictwo dochody Kmiecia, przeto słuszność wymagała, ażeby tenże, czy to na królewskich, czy duchownych, czy szlacheckich będzie osadzony dobrach, większe płacił czynsze, pieniędzmi, zbożem, lub pracą; Ale jeżeli Kmieć nie miał zamiaru pracować a tylko płacić, słuszność nawzajem wy-

(1) Hec lex pro his tantum constituta est, qui minus quam diem in septima (r. 1520. vol. I. 396 powiedziano in septimana) nobis et dominis eorum laborare soliti erant. Acta Tomiciana V. 134. Taszych. fol. LXXV (strona odwr.)

magata, ażeby sejm uła-
twił mu a nie utrudnił
nabycie grosza. Uczynił
atoli (przeciwnie; uciążył
kmiecia, stanowiąc: że
osobliwie w czasie żniwa,
nie ma robotnik wychodzić
z Polski na Szląsk, i z
Mazowsza do Prus na za-
robek, lecz winien wy-
najmować się do pracy
w tej wsi gdzie siedział.
Znaczyło to, że ma poprze
stać na ladajakiej za pra-
cę ofiarowanej sobie cenie,
nie wymagając, jak wy-
raźnie sejm wyrzekł, o-

płat wielkich (1).

W czem działa się krzywda osadnikom mającym kilku synów, których wysełać na zarobek za granicę tudzież do miast zostało im wzbronione. W czem była też szkoda dla wyrobników z pracy rąk utrzymujących się jedynie; a oczywista niesprawiedliwość w tem dla jednych i drugich, że Redaktorowie statutu od siebie dodali, iż od woli właściciela zależeć ma

(1) R. 1496. u Bandtk. Jus pol. 348, r. 1503. vol I. 295. Taszyck. LXXVI.

...uszyjąć od osadnika powię-
...gszenie czynszu, lub wy-
...agać zapłaci-ny (1).

Nie sprawiedliwym o-
...kazał się sejm i w tem,
i gdy czynsz podwyższył
...kmieciom, nie chciał pod
...nieść go szlachcic, choć o-
...a sama uznawała w
...tem słuszność, ażeby opłacała (wię-
...ksze poradlne nad dwa
grosze, opłacała. To też królewscy
Poborcy mając przykład w poradlnem od du-
chowieństwa przed rokiem 1382 opłacanym,

(1) Quod tamen in arbitrio dominorum suorum remanere debet, mówi Taszycki fol. LXXV. (strona odwrót.)

364

~~w tem~~ ~~słuszność~~", zamiast dwóch groszy wybierali więcej ~~po fertonie~~ ~~(dwanaście groszy)~~, a w. ziemi halickiej brali nawet ile im się zdało, wzgląd mając nie na obszar roli lecz na zamieszkałą na niej ludność". I na odwrot, ci sami zamieniwszy poradlne na podymne, wybierali go nie z łanów lecz z domów. ~~Ponieważ to uchylił~~ Jan Olbracht (1) uchylił go z przyczyny że ~~[illegible]~~ ~~dla zachowania słuszności~~ należy spośród łany przez szlachtę od rządu

(1) R. 1496 u Bandtk. Jdzie pol. 334. 350. Taszycki fo LXXXVII (odwr.).

dzierżawione a Kmieciom
za większą cenę niż sa-
za płaciła poddzierża-
wiane, nowo rozmierzyć
grunta rozklasyfikować,
a co i sejm r. 1565 nakazał. Lecz poszła rzecz w
~~[illegible]~~ ~~zaniechano, mó-~~
~~wię, [illegible] rzecz~~ od-
włokę, co trwało aż do
nastania podatku zwa-
nego ofiara, dobrowolnie
1789. przez szlachtę u-
chwalonego. Wtedy dopie-
ro nowy pomiar nastał
dla tych łanów tylko, któ-
rych posiadacze zaciąg-
nęli pewny dla rządu
obowiązek. Nazwany re-

wizorskiemi (zrewidowanemi, sprawdzonemi), skarbowemi i chełmińskiemi, i takowe łany, pociągały posiadających je do osobistej służby wojskowej, albo dostawienia własnym kosztem uzbrojonego żołnierza. Uznano ~~ich~~ [zalicz właścicieli] (w charakterze danych Sołtysów, Wójtów, Wybrańców (1).

Redakcya ~~[illegible]~~ z pobudzenia swego ~~Charakteryzuje to kwalifikacya Tarczyńskiego i Maciejowskiego, że~~ więcej szlachcie niż ludowi przychylna poniżyła go ~~[illegible]~~. Zastanawia ~~[illegible]~~ że [illegible] ~~[illegible]~~ prawodawcy wyraz "kmieć"

(1) Patrz artykuł mój d[illegible] Ekonomisty z r. 1868 (Po[illegible]roczne pierwsze str. 249 podany.

367 191

(1) Dawne pomniki (patrz r. 1352 u Bandtk. Dz. art. 154) odróżniają jednego od drugiego (colonus et kmetonibus) i pierwsze ...

~~dzięta kamień węgielny~~
~~Po swej księdze do ...~~
~~...nienia całego ludu~~
~~przez zatarcie wyraża~~
~~...mieć, którego w roda...~~
~~...owanem od siebie pra...~~
...ie unikał troskliwie, a i przez
~~zamiast~~ wyraz "osa-
...nik" (colonus) ...
...przez nieograniczenie
...zapomog branych od
...woru; (2) przez zlanie o-
...owiązku na właściciel-
... odpowiadać za wy-
...roczenie ludu prze-
...ko prawu popełnio-
...e; przez upoważnienie

(2) Ralném wyrazi (r. 1531) ...

tychże właścicieli karać osadnika za przestępstwa nie według służącego mu, lecz według polskiego prawa (1). Okoliczność ta, uchylając mało po mału gminy niemieckie, rozszerzała zakres polskich z żadnej jak się okazało dla drugich korzyści wydzierania, zyskała na tem rzecz dziwna że mimo to szlachta, i ~~byłaby~~ jej wbrew własnemu interesowi przeczyła ~~szczególnie więcej~~ ~~odniosła~~ dając się ~~korzyści, gdyby się nie dała była~~ namówić do odrzucenia kodyfikacyi (2), tyle jej dogodnej. Okoliczność ta utrzymała jeszcze na chwilę

(1) De colono debitore suo quisque (non) alibi quaerat, apud dominum, cui colonus subest, justiciam quaerit, jure polonico exigendam; haeres subditos suos tenere debet, poenarum exactionibus obnoxii non sint. Łask. fol. XXII. LXXXX.

(2) Żywociarz Piotra K... ty mówi: statuta ma... mo equestris ordinis ... gatu ac desiderio corr... cta, et in aequabilem ... ris formam redacta, ... tha cum aliis idem secu...

spirantibus voto ac senten-
tia sua sustulit.

...sąd przy dawnej wolno-
...ści, ustrój gminny zacho-
...wawszy mu, lubo wielce
...zmieniony: bo gmina nie
...mogła już działać samo-
...dzielnie lecz pod wpły-
...wem dworu.

Przejdę teraz po kolei ~~do~~ ...
pod wpływem dworu zostające,
gminy, zaczynając
od Szląska i Prus, w któ-
rych Polska wspólnie z
miejscowemi Książęta-
mi władła. Po czem
przejdę na Ruś i Litwę
która częścią własnemi
a częścią polskiemi pra-
wami rządziła. Skończę

po kodyfikacyi Taszyckiego i Maciejowskiego ...

na teraz mieć będzie uważanej pod względem praw dla ludu udzielonych; a samej zaś kodyfikacyi ... w jej urzeczu i postępie w prawo-rozwoju ~~...~~ prawodawczym niżej się w dodatku czwartym rozwiodę.

~~Ta w Prusiech królewskich przez sejm, w książęcych zaś przez kanclerze osobny wpływ na rząd zaś wywierał. Ze Szląska i Prus~~

swój pochód na Mazowszu, gdzie, bez żadnego na to ze strony Polski nacisku, ~~jednoznacznemi się~~ wyrażany Kmieć, a poddany, stawszy się jednoznacznemi, przeszły ~~upowszechniły~~ ~~się~~ w tem znaczeniu po ~~całej~~ Polsce.

~~7. Zlały się w jedno wiejska i dworska gmina na Szląsku, Pomorzu, a w Polsce, po Prusiech za rozwijała się jedna obok drugiej, niezależnie.~~

form. 19 str. 152 Rodzny
form. 20 str. 153.

~~żywe we Wielkopolsce zostały obie folwarcznemi.~~

7. Gmina szlązka, pomorska, wielkopolska i pruska, jak się pod wpływem dworu urządziły.

Staropolska gmina była nie tylko rolniczą, lecz i przemysłową, albowiem zajmowała się łowiectwem, rybołostwem, pszczelni-

-twem, ogrodnictwem, u-
-rawa roślin, chowem
-wierząt domowych i dro-
-iu; dalej trudniła się hu-
-tnictwem, węglarstwem,
-smolarstwem i t. p. i przez
~~wszystko to~~ ~~to~~ rozliczną tę
-racę wykazywała dowo-
-dnie, że mając w sobie si-
-łę żywotną, nie tylko się
może obok niemieckiej o-
-stać, nie tylko potrafi roz-
-wijać się dalej bez jej wpły-
-wu, lecz może nawet, przez
częste się z nią stykanie,
przyciągnąć ją do siebie
i zespolić się z nią o przez
wzajemne sobie udziela-

nie tego w czem jedna ~~celuje~~ [uważa] nad drugą, [podała] wpływać na rozwój pomyślności [swej] z obopólną korzyścią.

~~Prawda że tym~~ [Atoli] dążeniom [tym] stało wiele okoliczności na przeszkodzie, a przedewszystkiem niechęć w Słowianach ku niemczyźnie; ~~w skutek czego jedleńska gmina nie objawiła żadnej dla praw niemieckich [illegible] łości~~, a prastnyszka chwaliła się ~~nawet~~ z tem, że prawo jej nie było nigdy i nie jest niemie-

i dla tego autonomiczna gmina [słowiańska] nie miała żadnego ku niemieckiej pociągu. W skutek czego nie harmonizowała ~~z~~ [illegible] jedleńska z okolicznemi w magdeburskiem prawie rządzonemi;

-liem. Jednakże byłyby
-ż rzeczy jakkolwiek u-
-żyć dały, zwłaszcza
-dy się sposobność na-
-ręczała k'temu dogo-
-na; byle ludzie chcieli;
-yle swój upór i chciwość
-ędkiego się zbogacenia
-ie zaślepiała niemieckiej gminy, a polity-
-a nie szczuła jedne na-
-dowość na drugą.

Zdarzało się na Po-
-orzu i na Szląsku, że
-e tylko za granicę, jak
-dziewindziej, lecz nawet
jednej wsi dwie gmi-
-j, jedna na polskiem dru-
na niemieckiem osa-

374
drone prawach, razem (1) Meitzen we wstępie do
mieszkały. Tam Włodarz, Cod. Sil. IV. 36-8.
tu Sołtys sądził (1).

Okoliczność ta tu-
dzież ustalenie się prze-
pisów, jak polskie a jak
teutońskie gminy dzie-
sięcinę kościołowi opła-
cać i do obrony kraju
przykładać się mają,
sprawiła, że z postępem
czasu obojętna stało
się rzeczą, czy kto na
niemieckiem czy na
polskiem prawie, osa-
dę w swoich dobrach
założyć zechce. Ogół-

ne nawet dano na to po-
zwolenie na Szląsku
w pierwszej już połowie
XIV wieku (1).

Byłoby się nawet
obeszło bez tego pozwo-
lenia, gdyż według dogo-
dności jaka kto w tem
lub owem prawie znaj-
dował, dopraszał się
sam ażeby go za lenni-
ka (czyli) za uczestnika nie-
mieckiego prawa uwa-
żano (2); czyli ażeby w
razie gdy dwór wezwie
go na powabę (tłokę),
mógł oświadczyć (3), że

(1) R. 1350. 1361. suum allodi-
um potest exponere et
in rusticana bona loca-
re sub omni jure, w Cod.
Sil. IV. nr. 20. 34.

(2) Meitzen we wstępie do
Cod. Sil. IV. str. 56.

(3) R. 1410. Cod. Sil. nr. 4.
(str. 255) gdzie niemie-
cki wyraz gebawet za
gewabet, wabić, położo-
ny, wzięto z polskie-
go powaba.

posiadając swój udział lennem prawem, nie może do ponoszenia cię-żaru prawu temu nie-znanego być pociąga-ny (1). Naodwrót tam gdzie ~~tego potrzeba nie zachodziła.~~ w tem korzyść upatrywano, obstawano za polskiem prawem, i nie usuwano się wca-le (2) od niego.

Zrównani z postę-pem wieków obu praw uczestnicy i oba upod-danieni (3), przyjmować musieli narzucane im cięższe warunki. Z nich

(1) R. 1525 tamże nr. 26 (str. 225).

(2) Meitzen we wstępie do Cod. Sil. str. 102.

(3) [illegible] na niemieckim i na polskiem osadzeni prawie. Patrz tamże ~~tamże~~ str. 117-20.

jeden był, równie w Polsce jak i na Szląsku w umowach z duchownemi zawieranych używany, poddać się w razie nieregularnej opłaty czynszu pod klątwę kościelną (1). Był to nader uciążliwy ~~we wiekach~~ warunek w czasach kiedy kościół wszystkiem trząsał. ~~warunek?~~

Co okoliczności godziły wąśnili ludzie, powodowani samolubnemi widokami, a nie dobrem bliźniego i zdrową polityką państwa.

(1) R. 1426 w Cod. Sil. IV. nr. 25 (str. 155). R. 1450 w ~~Helcel. St. Pom.~~ nr. 3434. 3894.

zrobiwszy swoje i cieszać się ztąd, że za ich staraniem, za ich zabiegami i przebiegami, wzięła niemieckość górę nad słowiańskością szli dalej w powziętem przedsięwzięciu, i doszli tam dokąd dojść ~~się~~ się wcale nie spodziewali. Upodlaniem jednych i drugich, i pod jedno przywiódłszy prawo Polaków (Szlązaków) i Niemców, kazano się im jeżeli nie kochać to przynajmniej znosić

wzajemnie (1).

Przejdźmy kolejno należące się dworowi od powinności ~~poddanego~~ dla dworu.

Pańszczyznę zrazu znośną, bo ledwo kilka dni na rok wynoszącą, lub opłatę za takową, gdyby roboty dwór nie potrzebował, powiększano coraz więcej. Z początku (r. 1537) robił wieśniak tylko trzy dni do roku lub na miejscu i nie dalej nad ćwierć mili od swej siedziby oddalonem (2). W latach następnych ~~sto nie~~

(1) Meitzen we wstępie do Cod. Sil. IV. str. 101–20.

(2) R. 1537. Cod. Sil. IV. 84.

~~spełna~~ do niesłychanej ilości dni i ogromnych opłat doszedłszy (1) pańszczyzna, rosła coraz bardziej, powiększana (będąc) różnemi przydatkami. Dodawano do niej ~~pańszczyzny~~ przęziwo: robotę, której oczekiwał dwór według swej woli. Kazano prząść i za karę, a zakazywano schodzić się na prządki, jakoby z przyczyny swawoli dziejącej się w czasie tych schadzek. Obowiązki te, ciążące na poddanych, małe gospo-

(1) R. 1644. Cod. Sil. IV. 1

...arstwa posiadających, tudzież (1) Rok ów 1604. i statuta
...a komornikach, chałupni- folwarczne (Dorfartikeln)
...kach, kopiarzach, przecią- z XVII. i XVIII wieku, tamże
...gnęły się aż w dzisiejsze 240. 285. 315.
...zasy (1). Wchodził w ich (2) R. 1644 tamże 101.
...oczet przymus służenia
...tworze, tudzież chodze-
...ia do folwarku na na-
...m, według z góry oznaczonej od
...ego ceny, dla mężczyzn
...niewiast (2). Folwark
...ostarczał pracującym
...wności, składających
...ę z mącznych i mle-
...cznych potraw, tudzież
... grochu: mężczyźni
... dodatku do jadła do-

stawali piwa. Zaciągi udające się w podróż, a bawiące na niej dłużej nad półtora dnia, dostawały obrok, po miarce owsa na konia. Stajenne włościanin zaciągowy opłacał: temu atoli który wiózł wełnę na jarmark wrocławski, dawano na opłatę stajni. Worków pod zboże dostarczał włościanin, i to darmo (1).

Jak do czynszu dodawane robocizny spełniały miarę powinno-

(1) Meitzen we wstęp. 79. Cod. Sil. IV. 314. 334.

79. jest zastanowienia. Gdy
niegdyś, marnowano ła-
[bary,]
y, teraz gdzie niegdzie
tylko wieś jaka posia-
[d]ała swój las: układać
się więc musiano z dwo-
rem o paliwo. W drugiej
połowie XVIII wieku rząd
zakazał włościanom we
własnych nawet pasać
lasach, dla ochronie-
nia ich od zniszczenia.
Jednym wsiom odjęto
wyrąb budulcu bez wie-
dzy dworu; innym, zaka-
zawszy wrębu, przezna-
czano im pewną ilość

ści na poddanym ciążących, tak do roli dodawane użytki przynosiły mu korzyść". Na dworskie pastwiska chodziło bydło, owce, trzoda parobczańska. Tam gdzie uprawiono łany na flamandzką wymierzone miarę, pasła się z gromadzką dworska rogacizna i zaciągi dworskie: co gdy następnie zmieniono, odtąd dwór osobno swoje a gromada swoje pasła bydło i konie.

Użytkowanie [z łąk] godne

ragów na opat. W księ-
stwie brzeskiem (Brieg,
Brzeg) urządził monarcha
użytkowanie z lasu już
1360. Gdzieindziej nie
dopuszczano żadnego zgo-
użytkowania, tak zwa-
ną zbirkę (r. 1604) wyją-
szy. Zastrzeżenia o tem
ciągano w tabelę pre-
stacyjną. Najstarsza, na
polskiem ~~prawie~~ osa-
dzona wieś śląska obo-
wiązująca, z r. 1791 po-
chodzi (1). Wcześniejsze
zaginęły.

Gospodarz który się

(1) Dowody wskaże rejestr drugi do Cod. Sil. IV. p. w. Hutung, Forsten, Praestationstabellen.

nie uiszczał dworowi, lub opuścił gospodarstwo, bywał wywłaszczany. Ogłaszano przez ambonę sprzedaż jego gospodarstwa: jeżeli nikt chęci kupna nie objawił, kupował rolę dwór, a następnie, gdy się znów pojawił dawny ~~jej~~ roli właściciel, odprzedawał mu ją, skoro tego zażądał (1).

~~Zobaczmy jak się gminie powodziło w Prusiech.~~

(1) R. 1644. w Cod. Sil. IV. 101

Rzecz o Ślązku, Pomorzu i o Wielkopolsce zakończę uwagą, że i w czasie wojny trzydziestoletniéj kiedy się Ślązka, jakby ją można nazwać, Syberya zaludniała, czyli kiedy po za Lignicą urastem aż ku Gorlicom na północ a po Głogowę na wschód ku Wielkopolsce rozciągającą się puszczę trzebiono (gdzie dziś ~~Haldorf~~ pasłuchne ~~nie~~ pięknym jak Hausdorf i t. d. żelaznemi kolejami połączone ~~aż~~ leżą), ~~trzebiono~~ zkąd liczne powstawały wioski, to i wtedy wz zerpuliły ~~[illegible]~~ się takowe nie wiejskie ale w dworskie gminy (1).

Toż samo się działo i we Wielkopolsce. Tu i owdzie nawijające się w niéj samoistnie bez szlacheckich

1./ Meitzen we wstępie do Codex Siles. IV. str. 78.

4,11

dworów stojące wsi (Wrz
Drzy miastu
(w zakładniczej wspomina
księdze) nie wiązały się
z sąsiedzkiemi, choć mog
lecz żyła każda dla siebie.
wrasem wspomnę, że o
ścianach w Wielkopolskic
zaczęto rozpisywać się
narzą
dziele dwutomowem, n
Wspomnień Wielkopolsk
~~noszącym~~, które się w k
cie ćwiartkowym z atla
przepysznym, ryte na m
krajobrazy w sobie m
czącym, wydano w Pozn
rozwodzić się u nich
r. 1842, a zaczęto z nieja
powodzeniem przez to,
wejrzano w rękopisy:
ponieważ nie wytrwa
w przedsięwzięciu, prz
cokolwiek o włościan

tych, lepiej od innych napisano,

Józefowi Łukaszewiczowi, ~~te należy się wyłącznie~~

wyłącznie to zawdzięczamy.

Przyjdziemy do Prus i obudwom się, Królewskim i Książęcym, ~~się~~ przypatrzmy.

Kiedy Haxthauzen da- (1) Preussen eine vom Deu-
ne przez pokój kaliski tschen Orden gebildete Co-
1343) Krzyżakom odstą- lonie, rzekł mylnie w
[illegible]one kraje, i Polsce zno- dziele Die Lands=verfas.
[illegible], przez pokój r. 1467 162.
Toruniu z nimi za- (2) Germ. 45.
[illegible]arty, wrócone, ~~osada~~ nazywa
[illegible]yżacka ~~[illegible]~~ (1), ro-
[illegible]ni zapewne przez to
[illegible]kładane niemieckie
[illegible]i, których kraj ten aż
czasu posiadania Prus
niemieckiego zakonu
[illegible] znał. Rolnicza ~~za-~~ przypisał
Tacyt (2) przegląd
~~[illegible]at [illegible]~~ ludność,
~~[illegible]cyt~~ (2, zauważywszy,
Estyowie, dawni mie-

szkańcy tutejsi, staran-
niej chodzą około upra-
wy zboża i innych
płodów ziemi od Ger-
manów (Teutonów). Po
nim nasz kronikarz naj
dawniejszy Galus roz-
pisał się o Prusach; na co
w Dopełnieniach (I. str. 100) uwagę zwróci-
~~wyżej w drugiej epoce~~
~~zwracaliśmy~~ liśmy. Krzy-
żacy sprowadzając tu
z Fryzyi i nizowych
krajów (Niederlanden)
ludność, dozwalali jéj
po nad Wisłą osiadać
na prawie emfiteuty-

...nem. Te nowo zakłada-
...e osady podzielono o-
...olowo. Co trzy lub czte-
...y dwory stanowiły o-
...ole jedno. Mieszkańcy
...h nazywali się sąsia-
...ami, osadnikami, wła-
...ścicielami. Posiadłości
...yły duże, bo było po-
...a dostatkiem. Najmniej
...wie włóki, a najwię-
...ej dwanaście ich posia-
...ał osadnik. Bywały
... toli w niektórych wsiach
... takie osady, które le-
...wie kilka morgów o-
...ejmowały. Właściciele

ich nie utrzymywali
sprzężaju. Gospodarz
posiadający dwór (zaścianek),
mógł na swej roli do-
zwalać stawiać się cha-
łupnikom i budnikom
(casati), tudzież przyj-
mować na mieszkanie
komorników. Wszyscy
wsi mieszkańcy tudzież
karczmarz, kowal, mły-
narz i podobni będąc d
ruskich nadliczbowych
gromadników, musieli
się do pewnych dla gmi-
ny posług poczuwać;

rzemieślnicy, jak kowal
t. d. za niższą cenę
starczać robót włościa-
m. Z resztą do żadnych
nych obowiązków, tak ci
k i osadnicy inni, dla
kogo, prócz rządu, nie
oczuwali się wcale.

Sprawowal wieś Sot-
s i dwóch Rajców wy-
eralnych. Potwierdza-
. ich na urzędzie e-
nomija książęca, w
órej obrębie znajdo-
ały się wsi owe. Za-
es praw wiejskim u-
ędom służących był

niegdyś rozciąglejszy, albowiem Sołtys miał nadzór nad podziałami i sprzedażą majątków włościańskich, nad obciążeniem ich długami, gdy na nich posag, wiano, i t. p. zapisać wypadło. Zgoła wsi te pierwotnie niemieckie, słowiańszczyły się, stając się podobne do osad drobnej szlachty polskiej, z tą atoli różnicą, że je zamieszkiwali czynszownicy(1)

(1) Haxthausen tamże 229-33.

(19) ~~12~~. 393
206

...ie nie właściciele ziem-
...ich majątków. form. 20 str. 160 Kończy
Dawniejsze od tych form. 21, str. 161
...ad były wsi na pra-
...ię osiadłe miejscowem.
...oniewaz się ludność kra-
...wa przeciw krzyżackim
...burzała rządom, Pa-
...ież więc, chcąc ją pogodzić z za-
...nem, dobro chrześcian-
...a, jak tenże zakon
...dawał, mającym na
...u, pogodzić, zapytał
...dność owa r. 1249 u-
...Dawnie, pod jakiem
...e żyć prawem? Od-

powiedziała, że pra-
gnie żyć pod prawem
polskiem. Było to wy-
jątkowe prawo, rycer-
skiem w Polsce nazy-
wane, które posiadaczo-
wi dozwalało przenosić
swoją posiadłość na dzie-
ci, bynajmniej zaś na
pobocznych krewnych.
Wolne będąc te posiadło-
ści od wszelkich cięża-
rów, nawet od płace-
nia dziesięcin, (co nale-
żało do wyjątku), obo-
wiązywały do samej ty-

-ko obrony kraju w pru-
-kiej, jak się wyrażano,
broi. Dzierżący mają-
-ek taki będąc prostym
-ego posiadaczem, nie
-ógł go sprzedać, ale po-
-ucić miał prawo, i
-k uwolnić się od obo-
-iązku służbowania.
-a wiedzą rządu osadza-
- go posiadacze ludem
-boczym. Powstawa-
- ztąd wsi pańszczy-
-niane, różne od wsi
-obodnych, które za-
-ładał lud wolny, na
-emi, wskazanej mu

przez rząd do zabudowa-
nia się i urządzenia
na nich gminnie.

Rząd dawał nie-
kiedy jednemu mężowi
określoną przestrzeń zie-
mi, do osiedlenia się na
niej. Wtedy, zatrzyma-
wszy on pewną liczbę
włók dla siebie, rozdawał
resztę między zamó-
wionych osadników.
Tacy, na włókach od
owego męża wskaza-
nych pobudowawszy
się, byli przezeń rzą-
dzeni prawem sołty-

iem. Na wyłączonych
la siebie włókach zało-
ony folwark, zaludniał
nie właściciel mo-
łochem, przykutym do
iemi.

Jeżeli się dostała gro-
adzie wiejskiej tak ob-
rna rola, że się dało
ałożyć na niej mia-
o, wtedy urząd przy-
ty takiego miasta, po
zdzieleniu między
ieszczan pewnej prze-
trzeni ziemi, resztę
achowywał na grunt
zerwowy, którego do-

chody wpływały do miej-
skiej kasy. Jeżeli miastu
dano rolę takiego roz-
miaru, że można było
zakładać na niej i wsi,
to wsi takie płaciły czynsz
do miejskiej kasy.

Wszystkie te osady
rządziły się i sądziły cheł-
mińskiem prawem, u-
legając mu z począ-
tku całkowicie, z po-
stępem zaś czasu czę-
ściowo. Albowiem ile-
kroć pustki nowo o-
sadzać wszystkie, wolno je było

lbo swobodnym albo niewolnym osadzać je ludem. Chciwie chwytając przyzwiący za tę okoliczność, obcinali rzeczone prawo, jako udzielające ludowi, według ich mniemania, za wiele wolności. To też zostawiwszy je miastom, osadzali lud na magdeburskiem prawie, więcej niż chełmińskie branie spadków ograniczającem (1).

W takim stanie znajdowała się ludność

(1) Haxthausen tamże 162. 166-70.

pruska aż do pokoju
z Krzyżakami w Toru-
niu r. 1467 zawartego,
mocą którego Prusy,
na królewskie i ksią-
żęce podzielone będąc
wyszły teraz dwóch
panów. Pierwsze do-
stawszy się Polsce,
wróciły, na mocy usta-
wy z r. 1476 która
prawo magdeburskie
usunęła, do chełmiń-
skiego.

Nie pozostało to
bez wpływu i na ksią-

ęce Prusy. Krzyżacy wy-
yskując je, znajdowali
lny opór w miastach i
lachcie, która, dopóki mo-
archia polska była po-
żna, zachowała na jej
omoc przeciwko uci-
kowi. Okoliczność więc
a trzymała na wodzy
sięcia pruskiego, Pol-
ki hołdownika. W kró-
ewskich Prusiech ina-
zej było. Bronił je akt
nkorporacyjny od u-
isku. Ciężary publiczne,
odatki, cła, wojsko-

wość, wybornie tu urzą-
dzone, nie nastręczały
powodów rządowi i
narodowi do wzajemnej
o środki materyalne
na siebie napaści. Szla-
chta i Sołtysi i tak
zwani wolni, czyli lu-
dzie własność posiada-
jący, i dla tego do ża-
dnych robocizn prócz
do pewnych dla kra-
ju ciężarów (mówi
Kromer w opisie Pol-
ski) nie obowiązani, pełni-
li służbę rycerską ocho-

czo i bez szemrania. Mia-
sta dostarczały jazdy i
piechoty, lud wiejski służył
wyłącznie pieszo.

Gdy w książęcych Pru-
siech, które były wyłącznie
protestanckie, nie miało
duchowieństwo żadnego
znaczenia, w królewskich
przeciwnie, choć nieco
protestantyzmem na-
siąkłych, duchowieństwo
katolickie, stanowiąc o-
bok szlachty i mieszczan
stan trzeci, równoważyło
dwa pierwsze stany. Wszy-
stkie trzy, mając ści-

ste określone rzeczowe swe prawa, w drogę sobie nie wchodziły.

W różnych okolicach były posiadłości ludowe różnego obszaru; wynosiły od pięciu do dziewiędziesięciu i dwustu morgów, od dwóch włók do sześciu.

W tym stanie pozostały Prusy aż do pierwszego podziału Polski. W niej stracita pruska szlachta praw swych podporę (1).

(1) Haxthausen Ueber die Agrarverf. 152. 157. Tego die Ländliche Verfas. 178-80. Lustrac. dóbr z 1564-67. w Bibl. War. r. 1858. I. 250 w przyp. przywiedziona.

202. 212

Na Rusi (przeglądy mocne ślady) gminy autonomicznej, ~~mocne pozostały~~ ~~ślady~~; na Litwie nie było ~~pozostało~~ widać żadnych. Stan społecznych ekonomicznych stosunków [...]lnika był tu nieco inny [...]ż we ~~Polsce~~, wielkopolsce, na Mazowszu, na Szląsku i Prusiech.

(1 W r. ~~...~~ 480 r. przed Chr. jak Herodot VII. 147 poświadcza.

Polaci nie zapuszcza[...] się na północ i na wschód, bo sam nie widzieli dla siebie widoków, ~~...~~ zajęcia, ani z ich ludnością albo się (czyli nie spodziewali się pożywić sam valnictwa, gdyż od wielu wieków sam jakimkolwiek. Choć handlem)

~~[...] się albo jakimkolwiek~~ [...]zemysłem i handlem, at[...] pasterstwem, ~~...~~ albo ~~valnictwem~~ od wieczności nie zajmowali, a prowadzili handel zbożowy z Grecją już w czasie wypraw na nią Kserksesa (1). Dopiero

+ jednakże była i valnictwa.

~~[...]~~ ~~tandetne~~ ~~[...]~~ ~~Trzymali się~~ ~~[...]~~ ~~[...]~~ które ~~[...]~~ ~~[...]cy do ciepłe potudnio[...]~~ ~~[...] i zachodniej Europy~~ ~~[...]ców, a na północ pu[...]~~ ~~[...]czali się dopiero w do[...]~~

kiedy Rzymianie na wielką skalę osadnictwo (colonatus) w swojem państwie zaprowadzając, dźwigali podupadłe swe rolnictwo przez poddanych i niewolników, wtedy łęgając się po pasie mieszkającej w ich państwie policji w niewolą, wynosili się z nad Dunaju z pługiem i dobytkiem dla osiadania na stepach. Na tych to stepach zastali ich Normanowie pierwsza rozrzucanych między Dniestrem i Dnieprem pod nazwiskiem Polan, gdy od Nowogrodu przyciągnęli pod Kijów. Znalazłszy ludność rolnictwem głównie zajętą, wzięli ją w obronę.

to rolnictwo na północy, przez co i tameczne gminy wiejskie staliuchno stały. Stem łatwiej też było zaprowadzić dla Normanów gospodarowanie

~~...ch północnej i zachod-~~

~~...ej Europy ustawiony~~

~~...ny roli naddo po krą-~~

...ch ruskiemi od ~~siebie~~ na-

...anych rozsianą ludność

...Śnicka, wzięli na siebie

...łącznie jej obronę, i ro-

~~...i [illegible], jak [illegible]~~

~~...[illegible]~~

~~...[illegible]~~

~~...[illegible]~~

~~...[illegible]~~ nie po[illegible]

siębie. Strzegli się,

...k mawiali, gubić Smerdów

...(htopstwo) i rolę ich, bo i-

...czej nie byłoby komu

...leić w polu (1). Dla oso-

~~Rzeczy odwieczne gospodarstwa, co im się jednakże nie wszędzie udało, tak iż obaczywszy [illegible] dawna gminna władza [illegible] i [illegible] rozwijać się mogły, gdy obrona ludu [illegible]~~

(1) Patrz Nestora kronikę w Monum. Bielowskiego I. str. 778. wiersz 20. 810. w. 25. i 823. w. 15.

bistych więc widoków, dla wygody swej, stali się o-chronicielami nowo ludu i bronili od czychającego nań Azyaty, który się pasterstwem głównie zajmował. Ponieważ Normanowie ci znaleźli gminę ma-jącą rząd na liczbie dziesiętnej oparty, rząd ten przeto

Setnicy i Dziesiętnicy, z któremi w Kijowie ucztował Włodzimirz Wielki, a nadzorowali ich tysiącznicy

(1) Russkii narod i gosudarstwo, i t. d. Moskwa 1858. — Krestjane na Rusi, tamże 1860.

pod swą władzę zagarniętego

wystrój gminy sięgał w Rusi dziej

ubezpieczyli w swym bytowaniu Rusi naddnieprzańskiej w dalszym rozwoju... według wymagań swojej gminy. Dalej rozwijać się... Nie jest zamiarem mo... obraz tej gminy... prawodawczem ... dwa znakomite ... Iaroslawa ... wytworzony z ... nad ... i dalszem władztwem ...

Gminy, w które spajały się ... przeto z uwagi zajmowały się

Wtedy dwa ... w całym przeddnieprzańskiej Rusi. Sprawowali

[...]wiązek Wojewodów pełnię (1) Tamże str. 672. w. 9. 833.
[...] w normandzkiem wojsku w. 22.

[...]chomem i po grodach (1)
[...]a posadzie zostającem,
[...]yli ~~Gerni...~~ ~~jak dziś~~
~~[...]~~ czyli ~~kwaterujac~~ ~~po miastach~~, Ochraniali
~~[...]ich, pilnowali~~ oni Smerdów,
[...]dzielonych na gminy, wię-
[...]e i mniejsze. Większe
[...]owali Setnicy, mniej-
[...]sze Dziesiętnicy. Obowią-
[...]iem ich głównym było pilnować,
[...]eby liczba mieszkańców
[...]miny nie ubywała, czyli
[...]eby nie wolno było prze-
[...]dlać się z jednej gminy
[...] drugiej, jak tylko nadli-

Lgdzie rozwijała się

tej drugiej czyli rozwijalnej

przedstawia się obraz ludności rosyjskiej w ciemnych tych wodach ustaw cesarstwa na widać dany. Dziś potrzeba tylko naszkicować obraz tej gminy, która się pod własnym rządem swoim, a następnie pod władztwem Litwy i Polski rozwijała w całej Rusi przed-dnieprskiej.

Rzecz niejako czynam od rzą-du który sprawowali

F poza Dnieprem.

Gubernię czyli w swym bycie. Gmina ta z Rusi naddnieprskiej rozpostarłszy się F w dalszym rozwoju względnie swego i poza Dnieprem, oglądała w Rusi podłużnej czyli tak niegdyś zwanem najświetniejszem państwie według wymagań swej rasy.

Nie jest na dzisiaj zamiarem moim mówić o gminie, ani śpiewać z po Czyczerynem a dziś czy organizacya gminy wiejskiej i jej własności w Rusi jest właściwym sposobem na rządowego uzyskania, lub czy po prostu wypływem prawa z wieku XVII. i XVIII. dla mnie wystarcza ten wizerunek, jaki dali w swych dziełach uczeni Leszków i Biełajew (1); a co do po Czyczerynie odrzucam zupełnie wprost do czasu, w którym dadzą F

czbowym. Z gminy przenosił się przeto jedenasty tylko, dwunasty i t.d. gospodarz, i to w ów czas, gdy się ta pomnożyła w ludność; bo inaczej musiał człowiek gminny pozostać na miejscu, przywiązany będąc do ziemi wraz z swoim do uprawy roli niezbędnym inwentarzem, który się, jak wyżej powiedzieliśmy, składał z pary wołów, z wozu, brony i pługiem. Prawo to było nader uciążliwe.

~~go. uciążliwego~~ Okruchy jego do- [illegible] zadziwiająco różnego rozkładu ludności wiejskiej uciążać nie przestają(1).

~~Dowody, na których~~

Szczątki na których się wiadomości o nad-

(1) Patrz w Tygodniku Wielkopolskim z r. 1873. nr. 33. nasz artykuł pod napisem gmina graniczna w N[illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na [illegible] wywodzie [illegible] napisana.

…kawrzyń osadników [gmin wiejskich opieka [i wewnętrzne urządzenie

~~Opowiadanie mojego~~
~~odlicowawszy świadków~~
~~…ego opisaną~~ pocho-
…rą z wieków XIII - XV. i
…warte są w aktach są-
…owych, w które się dziś do-
…ero nieco głębiej wglądać
…czynać. Odnoszą ~~Dotyczą~~ się te akta głównie
do …e ~~katolickiej~~ ka-tolickiej Rusi.

Drugiem zrzodłem ~~są~~ wiedzy o wiejskiem gminie są ~~…~~
…k nazywane Inwenta-
…e. czyli opisy mają-
…ów z folwarków i osad
…lniczych (zaścianków) składających
które ~~własność~~ ~~prywatnych~~
~~…rządu …ych~~ w XVI
wieku spisano. ~~Z nich za~~ Wielka ich ilość ma liczba, lecz dla mnie były

412

~~Starożytny~~ ~~mam~~ cztery. Pierwszy, przed kilku laty drukiem w Kijowie ogłoszony, obejmuje "Inwentarz Dworu Połońskiego", czyli, jak się wyrażono, "Spisanie ziemian, Bojar i poddanych siół połońskich i włości ukryniéckiej". Zrobiono go ~~w~~ r. 1598 (1). Drugi znajduje się w Części pierwszej (więcej nie wyszło) Zbioru dyplomatów i aktów prywatnych przez komisyą archeologiczną wi-

~~(1) Pamjatniki izdannyje wremiennoju kommissieju dla razbora drewnich aktów wysoczajsze uczreżdennoju pri Kijewskom wojennom, podolskom i wołynskom generał-Gubernatorie. Tom tretij. Kiew 1852.~~

(1) Patrz w dodatku artykuł Smiki.

...nnyńska pod redakcyą jej
...sekretarza Maurycego
...re... upowicza w Wilnie 1858
...ze ...ydanych. W Części tej
...kyst pod liczbą 34.
... ustawa rewizorska Zy-
...n[a] Augusta z r. 1552. Źródłem
...ie... trzecim jest
...nwentarz rządowych wło-
... w powiecie mohile-
...kim na Białej-Rusi
...ących." Wydano go w
...terotomowem dziele r.
...by. w Wilnie, które zawiera dy-
...omataryusz do dziejów
...twy i Rusi głównie we-
...nętrznych, z polecenia

414

rządu zebrany.

~~Sprawozdanie z odczytania tego Inwentarza zrobione~~

w rosyjskiem piśmie czasowem z r. 1868 pod napisem "Ojczystych spominek" (Otieczestwiennyje zapiski)(1) wychodzącem. (Czwartym na koniec pomnikiem ~~odnoszącym się do naszego przedmiotu~~ jest opis majątków rządowych, w starostwie ratyńskiem, w dawnej ziemi chełmskiej, znajdujących się. Umieszczono ten opis w Bibliotece

Z czytania go wrządanie

zrobiono bene spra-

Czwartym

(1) Pierwszy Szyszm[...] ky w oddziale [...] wremenn[...] obozrjenie. p[...] 54.

arszawskiej, z r. 1855
. str. 209–32.).
Z tych źródeł wyczerpałem ~~czerpany~~ wiadomość o stanie rolników i gmin ~~rządu ich~~ ~~wsiny~~ na Rusi, i dowiedziałem ~~wany~~ się z nich, że, wy~~osey~~ Ruś potrzeba Białej nazywanej ~~łona~~ "Białą"
nęli się do dwóch dru-
ich, czyli do Halickiej i
hetmńskiej Rusi, osadni-
niemieccy, ludzie za-
rpaccy Wołochami zwa-
które ~~będąc~~ ~~przez~~ (od r. 1414. 1441.
magdeburskiem, i ~~dru~~
wołoskiem ~~y~~ na ich własnem (osa-

dzano tam prawie (1). Do- (1) Artykuł Aleksandra
wiadomo się też, że w Stadnickiego w Bibl.
żadnej z tych Rusi w XVI r. 1854. I. str. 153. nst.
wieku nadliczbowość
gminnego ludu już nie
istniała, i że poddań-
stwo, z postępem czasu
we całej Polsce i Wielkiem
księstwie litewskiem z przyczyny zaprowa-
dzenia rozprzestrzenione, nie wszystką lu-
dność tutejszą dotknęło.
Żyli bowiem po wsiach i lu-
dzie swobodnego stanu pod
rządem gminnym, który w
zasadzie będąc wszędzie je-
dnakowy, był w szczegółach
różny: czem się właśnie
ruskie gminy od litewskich

ndimity.

ibl. Według zeznania dóbr po-
stępskich Inwentarza, skła-
ł się folwark z siół i
ścianków, czyli ze wsi
warcznych i z przysiół-
ów. Z wielkiej liczby siół
eczonych weźmy za przy-
ad sioło zwane Bajow i Ozdów,
w nich zwróćmy uwagę
dwór, mający takiż sam
ład co w Polsce, tudzież
osady, najmowane od
lników najwięcej swoj-
ich (1). Osadnicy ci dzie-
li się na pospolitych i
Bojarów, ziemianami
zywanych niekiedy. By-

(1) W Bajowie żył na osadzie Jakób Niemiec. Pamiątniki str. 107.

form. 21. str. 168.

form. 22. str. 169

li oni do polskich Soł-
tysów podobni, prócz wła-
dzy sądowniczej, której
nie mieli, gdyż ta nale-
żała do wiecy, która z
folwarkiem spólnie gmi-
ną rządziła. Osadnik
nie sam lecz albo z dzie-
ćmi, synami i zięcia-
mi, albo z kim obcym,
przebywał na osadzie.
Urządzenie to miało na
celu opatrzeć następcę
po śmierci posiedziciel-
la osady, która składa-
ła się z zabudowań
i włoki ziemi, lub kil-

ich (najwięcej z czte-
ch) jeżeli posiedziciel
służbę wojenną, niby
lski Sołtys, pełnił (1). Gdy
czuł na siłach ze wię-
j roli obrobić może, wi-
ien był zgłosić się po-
ią do swojego ~~dworu~~ folwarku, a
ie brać ziemi u "cudzo-
ańcow" (2). Tu rownie
k w Polsce zważano
a to, czy osadnik ma
nwentarz i jaki (3). Ce-
iono koński i rogaty, a
hlewny i owczarski,
ak bywało w Wielko-
olsce, nic tu nie zna-

(1) We wsi Ozdowie byli tacy wybrańcy. Pamiatn. str. 97.

(2) Pamiże w Pamiatn. 100.

(3) Pamiatn. II-2. Łukaszewicza krotki opis str. 360.

czył (1). Z osady płaco-
no czynsz a nie robiono
pańszczyzny, wyjąwszy
gdy folwark pomocy
koniecznej zapotrzebo-
wał, dla wywozki ozna-
czonej miary zboża na
pole, które posiać i za-
bronować musiał osa-
dnik; lub kiedy na tak
zwane "groblne gwał-
ty" zawołano nań w cza-
sie zalewu stawów (2).
Chodził też osadnik ko-
lejno na stróżę do dwo-
ru, dawał podwodę i
stacyą, czyli tak w Pol-

(1) W Ozdowie i Baj[...]
tamże 95. 106.
(2) W Ozdowie, tamże
111.

...aja niegdyś nazywany "na-
...k" (bydło na rzeź do ku-
...mi w czasie przejazdu
...na włości lub jego u-
...ędników).

Prócz osadników wło-
...nych, byli zagrodnicy,
...tórych tu zwano Ogrodni
...mi. Ci posiadali same
...lko morgi, najwięcej
...ieli ich po trzy. W li-
...bie tych rolników bywa-
... Niemcy (1).

Role pozostałe we wsi
... gruntów folwarcznych,
...d i ogrodnictwo, czyli zie
...e za pół tych ściana
...o granica, leżące, roz-

(1) W Orłowie, tamże 96.

dawano na "zaścianki" (1), za osobnem wynagrodzeniem, pieniędzmi, robocizną, posługą, uiszczanem.

Na wielką zasługuje uwagę, że starzy zubożali i osierociali osadnicy, tudzież po osadnikach pozostałe bezdzietne wdowy, nie płacili i nie płaciły nic, gdyż żadnego inwentarza, według świadectwa tabeli prestacyjnej, nie posiadając, musieli i musiały prawdopodobnie najmem obrabiać swą rolę (2).

(1) Histor. prawod. IV. §. 3.

(2) W Ozdowie, tamże go

§. 3. Inny był skład folwar-
[...]go czyli, jak je w pań-
[...]wie litewskiem zwano,
[...]mków, składających się
[...]osad wiejskich i miejskich.
[...]tawa Króla Zygmun-
[...] Augusta dana dla Re-
[...]izorów, którzy stojąc na
[...]ele gmin, urząd ekono-
[...]iczny kontrolowali, wy-
[...]ienia powinności tak
[...]ościan jak mieszczan
[...]tych miasteczek, role
[...]onarsze Dzierżawiących.
[...]siadający je w staro-
[...]wach pińskiem, kobryń-
[...]iem i kleckiem w takiej

co w Polsce rozciągłości, wymierzane na łany włókami tu zwane, (każda trzydzieści morgów, morg trzydzieści prętów wzdłuż a dziesięć wszerz, pręt zaś siedm i pół łokcia zawierał), tudzież podzielone na grunta rozklasyfikowane, jak się ustawa wyrażała, na dobre, średnie i złe, chodzili za ich posiadanie na zaciąg przez dwa dni w tygodniu, i płacili czynsz stosownie do klasy gruntu. Ten wynosił

pę jedną i dwadzieścia (1)
szy w klasie pierwszej,
szy pięćdziesiąt pięć w
ugiej, a groszy czterdzie-
w klasie trzeciej (1). Prócz
o ciężyta na każdej wło-
stacya Królowi się,
y przejeżdżał przez
bra, należąca. Ciężyto
eść tłok, cztery straże, i
dwody. Kowale posia-
li dwie włoki, wolne od
ynszu. Bartnicy dzie-
li się z zamkiem na
ół podebranemi mioda-
i, w czem łażących na
rzewa przy ich podbie-
aniu, doglądali tak zwa-

(1) Grosz litewski w XVI wieku, znaczył, według ewaluacyi Czackiego, dzisiejszych 30. a zniżył się do 15 w latach różnych.

ni Potaźnicy. Łowiącym bobry, tak zwanym Bobrownikom, tudzież Stelmachom, (Kołaśnicy, czyli kołaś, wozów robotnicy) i Gonciarzom, odrachowywano od zaciągów i czynszów czas roboty i wydatków na nią: resztę zaciągu odrobić a czynsz opłacić musieli. Zgoła każdy co we wsi zamieszkał, musiał się pracą i pieniędzmi wywzajemniać zamkowi. Tylko duchowni, równie łacińskiego jak greckiego obrządku, tudzież ziemianie (Bojarowie),

-wali dla tego wolni, że (1) Patrz dyplomat pod
ę służbą wywdzięczali (1). liczbą 34. w Zbiorze dy-

Nieco odmienny był ~~stan~~ Krupowiczna.

rzeczy na Białej-Rusi ~~...~~

tu dzieliła się rola na
łóki, ale łąki na morgi.
zabudowania posiadał ka-
y włościanin na wła-
ność, mógł je sprzedać,
po usunięciu prawa o
dliczbowości, oddalić się
swobodnie ze wsi. Miej-
owość, która dla różnych
rzyczyn uważana za
iedogodną do podziałów,
azywano "zaściankiem",
odział gruntów między
łościan był niejednakowy.

Jedni mieli całą włókę.
Drudzy pół włóki, i w sto-
sunku do przestrzeni i
dobroci ziemi płacili i
odbywali powinności.
Płacono czynsz od włó-
ki, podzielonej podobnie
co w owej ustawie rewi-
zorskiej na trzy gatunki
roli. Za najlepszą pła-
cono po siedmdziesiąt
groszy, za średnią sześć-
dziesiąt groszy, a za
gorszą albo "zbyt podłą"
jak mawiano, czterdzieści
groszy. Oprócz pienię-
dzy dawano stosownie
do ziemi pewną miarę

-ta i owsa (po beczce je-
-nego i drugiego albo po
-wie beczki samego owsa,
-k komu było dogodniej,
-rząc beczkę po cztery kor-
-). Włościanie obowiąza-
byli odstawić to na za-
-ek, do którego ich wio-
-i lub rosie kościelne od-
-wały powinności; albo,
-zamiast odstawy w na-
-rze, płacić za żyto dzie-
-ęć groszy, za owies
-ięć groszy. Za lasy gdzie
-rzewo rąbać wolno im
-to, czyli za polana
-śne (paliwo), płacili

taniej, a za pastwiska jeszcze taniej. W niektorych majątkach dochod włościańskie stanowiło pszczolnictwo. Tam włościanie obowiązani byli dawać na zamek pewną ilość miodu, albo płacić po trzydzieści cztery grosze za pud; a gdzie utrzymywano się z przemysłu, łowienia zwierząt i ptaków, płacono czynsz nałożony wedle dokładnego i szczegółowego spisu wszelkich okoliczności miejscowych. O-

…ócz tego wszyscy wło-
…ianie obowiązani byli
…odzić na robociznę
…stróżę do właściwego
…anku. Powinność jednak
… nie mogła przewyż-
…ać liczby czterech dni
…a rok, z których przez
…wa dni odbywali robo-
…iznę sprzężajem, a przez
…rugie dwa dni pieszo. { Cho-
…az urzędnicy byli przez Króla oddani
…… pod zarząd Staro-
…y, jednak ~~ale~~ ani on ani jego
…onrocnicy nie mieli
…rawa bezpośrednio mie-
…ać się w ich sprawy

chyba w szczególnym wy-
padku; nie mogli zabie-
rać we włościach nale-
żnych skarbowi poda-
tków, albo wypędzać
włościan dla odrobienia
powinności; [by] to należa-
to do Wojta wybierane-
go przez nich samych
i on jeden znosił się ze
Starostą. Jeśli który z wło-
ścian uparcie odmawiał
zapłaty albo odrobienia
powinności, Wojt odda-
wał go Staroście, który
[atoli] mógł zatrzymać go w
więzieniu nie inaczej

lko po wyprowadzeniu
edztwa, zkąd pochodzi
go upór? Jeśli się po-
zało, że przyczyną te-
był pożar, śmierć ro-
tników w rodzinie, nie-
rodzaj, choroba i t.p.
wziąwszy na uwagę,
isywali go do osobnego
jestru i przedstawiali
rólowi razem z odsta-
ą zebranych danin, któ-
Starosta obowiązany
ł oddawać co rok do
rólewskiego skarbu na
ęte narodzenie. W nagro-
ę za to dostawał po dwa

pieniądze od beczki żyta, a jeden od beczki owsa.

Kiedy w połudnowej Rusi starał się dwór o to, ażeby gospodarz siedzący na włoce miał obok siebie coby po nim objął gospodarstwo, to przeciwnie w starostwie ratyńskiem folwark, lub, jak go tu nazywano urząd, wcale się o to nie troszczył, albowiem miał inny tryb gospodarowania. Trudnił się leśnem i rybnem gospodarstwem, wyrabiał popiół, to-

-nić kazał zwierza i t. p.
całe starostwo wydzier-
-wił dwustu siedmdzie-
-siąt ośmiu spółkom,
-a pokrewieństwie lub u-
-wewinnem prawie opar-
-tym. Nie nazywano tu-
-tejszych gospodarzy i nie
tytułowano ich "pracowi-
-tymi„ ale "opatrznemi„,
-o prowadzenie gospo-
-darstwa nie tyle na pra-
-cowitości ich, ile na za-
-biegłości i przezorności po-
-gało.
Kiedy sobie rolnik
-aś dogodnego upatrzył,

przychodził do urzędu z "pokłonem", oświadczając, że ma chęć wziąć w dzierżawę kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt włok ziemi, za co zobowięzywał się dawać urzędowi trzecią część plonu, tytułem czynszu, przywiązane do roli ciężary (stacya i t. p) ponosić i chodzić na umówioną przy pokłonie robotę.
Część ziemi owej zatrzymawszy dla siebie, resztę poddzierżawiał "hul-

tajom", czyli ludziom nie
posiadającym w urzędu
zaufania, ażeby im chciał
bez wzięcia zaręki pu-
szczać dzierżawę od sie-
bie. Poddzierżawiający
im więc część ziemi
patrzny rolnik, brał od
nich połowę plonu ja-
ko czynsz, i w stosunku
do objętości ziemi kazał
się im przyczyniać do
ponoszenia ciężarów. Po
upływie lat dzierżawy,
przychodził do urzędu al-
bo z nowym pokłonem,
żądając przedłużenia
kontraktu, albo z "odkłonem"

oświadczając, że gdzie indziej pójdzie szukać sobie innej dzierżawy.

Wtedy to hultaj, zebrawszy sobie na poddzierżawie jaki taki zasób, kłaniał się urzędowi od siebie, i tymże trybem co jego niegdyś pryncypał dorabiał się dalej majątku. Kiedy się hultaił (bawił dzierżawką od gospodarzy braną), nie przestawał zwykle na jednem połowniczwie, lecz brał drugie, a nawet trzecie, zaczynając od mała, i coraz wyżej

[p]ostępując w przedsiebier-
[s]twie. U jednego gospo-
[d]awza brał $\frac{1}{8}$, u drugie-
[g]o $\frac{1}{5}$, u trzeciego $\frac{1}{4}$ wło-
[k]i, i z każdej połowę się
[p]lonu i t. d. wypłacał.
[W]yborny to był środek do
[z]arobkowania drobnemi
[k]apitałami, i bogacenia
[s]ię z ich obrotu!

Sposób ten gospoda-
[ro]wania istniejąc niemal
[w]szędzie na Rusi, gdzie
[by]ł zasób do niego, czyli
[m]ałe kapitały a rąk do
[p]racy wiele, musiał ustać,
[o]dkąd urząd, przetrze-
[b]iwszy łasy i wypłoszy-

wszy z niego zwierza, nie
miał się jąć czego, zwła-
szcza gdy handel rościł
teraz inne wymagania,
i dawny towar nie tyle
już popłacał co niegdyś.
Około roku 1510 zniesiono
więc spółki ~~i urząd~~ i
urząd wziął na siebie
gospodarowanie, a obró-
ciwszy połowników na
zagrodników i komorni-
ków, zarzucił leśne i
rybne gospodarstwo, a
wziął się do rolnictwa.

Ale źle na tem wy-
szedł: gospodarze nie u-
miejąc się znaleźć w no-

wym życia trybie roze-
szli się po świecie. Za ni-
mi poszli hultaje, cha-
łupy swe zostawiwszy pu-
stkami.

Wtedy-to zaprobował
urząd wziąć się do za-
prowadzenia osad na
wołoskiem stanowionych
prawie.

Wałochów znano
~~Przez Wołochów nazu-~~
~~wano u nas rolników,~~
którzy, z Wołoszczyzny prze-
wędrowawszy, nie
tylko się uprawą ziemi
lecz i pasterstwem na wiel-
ką skalę zajmowali. hm-

i wszędzie za Kar-
patami gdzie się chodo-
wlą owiec i trzód, wię-
cej niż chowaniem ro-
gacizny trudnili. Znano
i z tej strony Karpat
ale nie wszędzie, gdyż
dalej jak na Ruś i do Ma-
łopolski nie zapuszcza-
li się zwykle rzeczeni Wo-
łochowie. Choć osiadali na
podobnych warunkach co
niemieccy osadnicy, mieli
jednakże pewne wyjątko-
wości, które główną za-
sadę ich prawa stano-
wiły.

Stał na czele wsi tak zwa-
y Kniaź, który Sołtysowi
niemieckiemu odpowiada-
jąc, dzielił osady na kra-
iny, rządzące się właści-
wym sobie zwyczajem,
krainy na wsi poddzie-
lał. Zamieszkiwali je Kmie-
cie, uposażeni (ni) przynajmniej
czterema ćwierciami łanu,
Kmiecie ci płacili czynsze
już pieniędzmi, już dzie-
sięciną z owiec, jagniąt,
wieprzów. Ponosili przy
tem ciężary, dając skład-
kę na wojnę (bellicalia),
kunieczne czyli opłatę na

wywód dziewki idącej w
obcą wieś za mąż, naraz
gdzieindziej stacya zwa-
ny. Ten składał się z da-
niny jednego sera i ku-
chennego czyli opłaty na
utrzymanie kuchni dzie-
dzica gdy zamieszkał we
wsi, lub Starosty, jeżeli
dzierżawę w dobrach kró-
lewskich wziął to. Wyjątko-
wo z-obowiązywali się
Kmiecie do robocizn dla
folwarku, a z powinno-
ści odrabiali pewną li-
czbę dni dla Kniazia.
Właśnie te dni, kolęda zwa-
wana mu na boże naro-

trzenie, procent pobierany od czynszów i danin dla dworu składanych, na koniec trzeci grosz od wszystkich grzywien czyli kar pieniężnych (1) które na Kmiecie wymierzał, stanowił dochód Kniazia, i prawa wołoskiego wyjątkowość głównie charakteryzowały (1).

Wezwawszy tych półrolników, pół-pasterzy, na osadę urząd starostwa [...]oteńskiego, doznał zaszkodu, i naraził ich sąsiadów [...]ych na straty. Nie okazały się bowiem tameczne

(1) Patrz o tem prawie rozprawę Aleks. hr. Stadnickiego O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat, we Lwowie 1848. (w ćwiartce) i w Bibliotece naukowego zakładu imienia Ossolińskich w tomie I. tegoż roku wydaną tamże.

tom. 22 str. 176.
tom 23 str. 177.

pastwiska stosowne dla owiec, ani rola błotnista, osuszania potrzebująca, nie była dogodną dla ludzi, którzy nie nawykli dorabiać się drobnemi majątków kapitałami. ~~majątków~~.

Zawiedziony urząd w swojej rachubie, wziął się ostatecznie do folwarcznego gospodarstwa, na wielką skalę urządzonego, czem się do reszty dobił, i lud miejscowy zupełnie zubożył. Dawni połownicy w zagrodników i komorników zamienieni, nie umieli się tak porozumiewać

z urzędem, jak się niegdyś
porozumiewali z gospoda-
rzami. Będąc dotąd rucho-
mą ludnością, która za
przemysłem rozbiegała
się po świecie, a teraz u-
poddaniona zostawszy, u-
padała pod ciężarem na-
rzucanych jej dni pańszczy-
źnianych, i upadła zu-
pełnie. Spółki zostały zni-
szczone, gmina na wołoskiem prawie osadzona
doszła do swojego roz-
woju, a lud utracił mo-
żność dochodzenia do mają-
tku przez pracę.

Tyle o Rusi, pójdźmy na Litwę.

Licho szło rolnictwo nad Bałtykiem, na Żmudzi, Litwie, i w Inflantach, ale szło jednakże. W czwartym przed Chr. wieku, kiedy w strony dzisiejszego Gdańska czy Królewca, zawinął pod wodzą Pitea-sza Marsylczyka okręt, poszukujący kraju w którym się rodził bursztyn, był tu stan rolnictwa podobny owemu, jaki nasi pisarze XVI jeszcze wieku zaznali (1).

Zauważyliśmy wyżej że dzisiejszego Pomorza

(1) Czytaj com w dziełku swojem czterotomowem Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku powie-dział "o stodołach na Inflantach". Porówn. II. 303.-4.

mieszkańców, Estyów, chwa-
li Tacyt, "że się około ro-
li bawią pilniej, niżeli
zwyczaj niesie leniwych
Germanów, że szperają
w morzu, a sami jedni
ze wszystkich znajdują
po mieliznach, owszem
na samych brzegach, bur-
sztyn (1)". Za panowania
w tych stronach Polski pod-
niosło się rolnictwo, ale
dalej nad Bałtykiem, na
Żmudzi i t. d. zgoła we
wszystkich krajach pod
panowaniem pogańskiej
Litwy zostających, w li-

(1) Tacyt w Germ. 45. tłomaczenie Naruszewicza.

chym było stanie (1), i do-
piero się nieco polepszać
zaczęło w ów czas kiedy
się Litwa ochrzciła.

Gdy atoli i wtedy poli-
tyczny stan rolnika był
prawie żaden, przeto
nie mógł on pracować
w polu z ochotą. Gospoda-
rze uprawiali rolę przy
pomocy najemników, a
do uprawy dóbr skarbowych
używano i niewolników.
Przemysłowcom gospodar-
stwem, bartnictwem, zaj-
mujących się wieśniaków
był stan lepszy, ale dale-
ko i temu było do osiągnie-

(1) Polska aż do pierwszej po-
łowy XVII wieku II. str. 297.–
302., Obraz Litwy pod
względem cywilizacyi w
trzech częściach przez J.
Jaroszewicza. Wilno 1844–5.
Patrz II. str. 113. nstpn.

-nia tej pomyślności, jaką
rolnik w Polsce za Kazimi-
rza Wielk. za Jagiełły i sy-
nów jego używał, a co się
na Litwie z przyczyny
panującego tam feudali-
zmu nie dało zaprowa-
dzić (1).

Stosunek pomiarów
-oli skarbowej i pobiera-
-nych z niej czynszów za
-ostatnich Jagiełłonów jest
nam wiadomy: zapewne
-o i prywatni naśladow-
-wali, pobierając z wydzier-
-żawianych od siebie grun-
-tów czynsze, daniny i mo-
-dy. Według ustawy włócznej

(1) Hist. prawod. IV. §. 251-4.

452

z r. 1552-6. brano z włoki gruntu dobrego dwadzieścia i jeden groszy litewskich, z gruntu średniego groszy dwanaście, z lichego groszy ośm (1). Na włokach takich sadowiono służbę dworską i folwarczną, i tryb ekonomiki opisano w owej ustawie szczoce. Z poprawkami niektórych artykułów jest ona jakoby kodeksem rolnym Litwy, obraz praw ludności na włokach skarbowych osiadłej przedstawiającym. Nic w tym obrazie nie

(1) Patrz art. 15. ustawy tej w Jarosz. w Obrazie Litwy II. 23, Czack. Dziel. I. 174-5. 240. nstpn.

ma samodzielnego, wszystko naśladowane z Polski i Rusi.

Zastanawia gmina, do urządzenia której przechodząc teraz, powiemy naprzód o litewskiej, dalej o wołoskiej, a na końcu o ruskiej.

Co do pierwszej, rządzej nie był folwarcznej gminie właściwy, a tem mniej autonomiczny. Gromady litewskie zbierały się w kupę (kopę), jedynie w razie śledztwa rozpoczętego z powodu zbrodni zabójstwa (1). Nie szło

(1) Czackiego dzieła II. 130-1.

tu więc o naradę, dobro
gminy mającą na celu,
nie szło o urządzenie jéj
i kontrolowanie gminnych
urzędników, ale o przeko-
nanie się, kto, czy członek
gminy, czy obcy człowiek,
stał się sprawcą zbro-
dni.

Inszy wcale stan był
gmin wołoskich. We wsiach
osiadłych na wołoskiem
prawie, bywały schadzki
dla naradzenia się o go-
spodarstwie i porządku
we wsi, tudzież dla od-
bywania sądów. Sprawy

samych osadników sądzili starsi, wybierani od gminy według swego prawa i zwyczajów; sprawy kryminalne sądził Kniaź według miejscowej ustawy, i skazywał na grzywny. Od jego sądu odwoływano się do dziedzica, który wtedy ustanawiał sąd nowy, według tych samych formalności, które przy gajeniu wyższego sądu niemieckiego używano, a o których ~~nadmieni~~ powiedzieliśmy wyżej.

Najlepiej była ruska gmina urządzona, której się teraz przypatrzymy.

Kiedy wezwani na władzców Normano-Rusowie poczynali sobie zbyt feudalnie, rachując na siłę drużyny swojej, oparły się im grody, i nadużycie siły powstrzymywały. Stał na czele tych grodów w południowej Rusi Kijów, w północnej Nowagród Wielki. Przez ich zabiegi rozwijał się rząd państwa, jak dziś mówimy, konsty-

tucyjnie, i byłby się rozwinął, gdyby temu nie był przeszkodził napad Tatarów.

Oprócz były w grodzie wieca; tem we wsi ruskiej roki, zwane też wiecze. Zachodziła atoli między obiema ta nader ważna różnica, że wieca grodzka radziła o swem dobru samodzielnie, a wiejskie roki i t. d. odbywały się pod wpływem dworu, zamku i t. d., który samodzielność ich tamował.

W Halickiem odbywały się roki nazajutrz po

Trzech-Królach, dla sądze-
nia spraw kmiecych, mia-
nowicie o wychodztwo ze
wsi. Każdy mieszkaniec
jej co miał osadę na ru-
skiem prawie opartą, tu-
dzież jego rodzina liczą-
ca się do sotni, nie mo-
gła się wynieść ze wsi,
jeżeli się gospodarz w czem
zadłużył dworowi, lub nie
był nadliczbowym. Nie
należał do sotni Dziesię-
tnik czyli pomocnik rzą-
dzącego gminą Watama-
na (1). Nie należeli du-
chowni, karczmarze, za-
grodnicy, rzemieślnicy,

(1) Hist. prawod. II. §. 214. w przyp.

czeladź. Jeżeli zaprzysięgło (1) Akta sądowe z pocza-
sześciu świadków, lub dwóch tku XV wieku, przywie-
wraz z Watamanem, że dziono w Bibl. Warsz.
żadna przeszkoda co do z r. 1858. I. 242.-3.
wychodztwa nie zacho-
dzi (1), włościanin wycho-
dził z niej swobodnie. W
starostwie rateńskiem przy
końcu roku odbywały się
podobne sądy co do gospo-
darzy odpowiedzialnych
dworowi za wziętą w dzier-
żawę ziemię i wypły-
wające ztąd obowiązki;
tudzież co do hultajów go-
spodarzom odpowiedzial-
nych. Sprawy drobniej-
sze rozstrzygały się na

wieci dwóch wsi przez Pośredników: sprawy ważniejsze wnoszono na wiece wsi kilkunastu. Znajdowat się na nich Tijun (Ciwun), Dziesiętnik i Podstarości, którzy przy pomocy Pisarza zapisywat winy przez Pośredników zawyrokowane, i wybierat je dla dworu reprezentowanego od Starosty. Prócz win, należato skazanemu wptacić sądowe koszta (1).

Ustawa rewizorska dla starostwa pińskiego

(1) Bibl. Warsz. r. 1855. II.

T. II, i t. d. wydana, spomniała
gminie ledwo nawiasem,
wymieniając Wójta, który
dwie włoki roli, wolne od
robocizny i czynszu po-
siadał, i tylko do stacyi da-
tkiem dwóch kapłonów
przykładać się musiał. Prze-
ciwnie Inwentarz dóbr rzą-
dowych w mohilewskim
powiecie leżących, roz-
wiódł się obszernie o Wój-
tach dóbr tamecznych,
którzy mając zwykle we
wsi kościelnej siedzibę
swoją, wspomagani od
ławników, daniny, robo-
cizny, według polecenia

Starosty, między własności
mieszkańców rozdzielali.
Stał we wsi dom zajezdny,
przez Starostę, przy pomo-
cy gminy, budowany, sta-
ła karczma, w której trun-
ki z poręki jego sprzeda-
wano. Gmina samowol-
nie wybierała Wójta, i je-
żeli był niedołężny, za
porozumieniem się ze Sta-
rostą i Rewizorem, usu-
wała go. Oba ci urzędni-
cy nie mogli tego uczy-
nić samowolnie; ich o-
bowiązkiem było czuwać,
ażeby Wójt z Ławnika-
mi nie krzywdzili[m] wło-

ścian, ale nic więcej. Czy-
ięcej w Otieczestwiennych
apiskach, jak wyżej mó-
iliśmy, sprawozdanie
czytania dyplomataryu-
u, w r. 1867 wydanego,
ończy rzecz tą uwagą:
szereg przepisów drobnych,
brobyt włościan ustania-
ących, zmieniała mimo-
olnie oddać hołd pamię-
mądrego i ludzkiego
ządu, który znalazłszy
ruskiej ludności wie-
usposobienia do tego,
ięgł dla niej łatwo u-
ynić, co dla swoich Li-
winów zrobić przychodzi-

to mu z trudnością.

Jakoż razem zebrawszy cośmy o ruskiej i wołoskiej powiedzieli gminie, pokaże się: że pomimo iż pierwszą zamieszkiwali dziedzice-poddani (dawni *heredes*), jacy w sołtni Franków przebywali; a drugą czynszownicy, do niemiecko-sołtysich w tem niepodobni, że nie byli dziedzicami ale kontraktowemi rólnikami, łatwiej było trafić z nimi do końca niż z Litwinami, którzy dawnym przyzwyczajeni feudalizmem,

-dno się z nowymi po-
-ządkiem rzeczy oswoić
-ogli. Tylko z przemysło-
-em można było nieco
-twiej trafić do ładu,
z nim też, z bartnika-
-i łagodniej obchodzić się
-zało prawo. W ogóle po-
-ito ono uwzględniać ka-
-tego, co siedząc na roli
-ie wyłącznie się nią zaj-
-owat.

9. Lud mazowiecki, przed
-po przyłączeniu Mazo-
-sza do Korony.

Na kończynach swo-
-kich Liwycan (Lygii),

mieszkał lud, który Na-
hanarvalami nazwał Ta-
cyt (1). Mniemam że Naha-
narwalowie rzeczeni są
ci sami których ziemiopi-
siec bawarski Nerivani
czyli Narwianami na-
zwał, dając im to nazwi-
sko od rzeki Narwi nad
którą mieszkali: jakoż
jedno miano nie daleko
od drugiego odbiega. Potworne Massagetów, jak gdzieindziej (2) rzekłem, nadawane im miano, z nadaj- pierwszy nazwaniu, z pierwszej części wyrazu, ~~ergo~~ (mass) utworzonemu, ~~[illegible]~~ ~~[illegible] dla boga, którego [illegible]~~ służy (~~stało~~ dzia) nazywanym

~~tożenie siedzib Nahanar-~~
wlan oznaczył rzym-
ski historyk gajem, po-
święconym czci bóstwa
Alcis (holcy pacholcy,

(1) Germ. 43.
(2) Dopełnień I. str. 27.

todzianie) wyobrażające

o dwóch braci młodzień-

ów.

Zmieniła się z postę-

em czasu postać tych

edzib, znikł gaj, i zni-

ła z nim dawna miejsco-

wości nazwa: Nowa, któ-

a po niej nastała, wzy-

ęła swe miano od mę-

żów czyli wojowników,

tórzy wstawili swą się-

ię, zwalczając sąsie-

nie Prusy. Według da-

nej wymowy, której się

~~ładu aż do~~ piętnastego

~~przechowała~~ wieku, Ma-

468

~~[illegible]~~, ~~Mazoszanami~~; om (1), którzy

(~~[illegible]~~) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~(1),

~~zjednali [illegible] dla [illegible]~~

go kraju podobnie jak
Lachowie, we Wielkopol-
sce osiedleni po swem
z Turyngii wychodztwie.
Zaszła atoli przy tem
ta, na dalsze losy na-
zwiska ziemi Nadnar-
wian wpływająca o-
koliczność, że gdy Pol-
ska czyli Wielkopolska
swoją dawniejszą od
Lechii nazwę, na ko-
rzyść jednego stanu
(szlachty) zmieniając,

(1) Sądowa praktyka [...]
dana od Helcla prze-
chowała ten wyraz ~~[illegible]~~
r. 1402 nr. 892. czytam[y]
niej Nicolaus Mazosz[...]
nyn. Pod 1434. nr. 2563 [...]
stępuje wyraz mas[...]
toż samo co starost. [...]
raz mąż (patrz słow[...]
Miklosicza) oznacza [...]
~~który [illegible]~~
wymowa Rusinów [...]
kany (tamże nr. 2700 [...]
szyk, Masyk) musiał [...]
stąpić wymowie [...]
i brzmieć Mazosze, [...]
zoszane, Mazowsza.

ogła się łatwo spodzie-
wać że się długo przy
zmianie nie ostoi,
do nazwiska dawniej
szego powrócić musi ko-
niecznie; to i Nadnar-
an miano, miejsco-
wość jednego zakątka
ołożonej nad Narwią
jemi oznaczające, mo-
o przewidzieć, że pój-
ie w niepamięć, skoro
astanie stosowniejsze,
dności całego kraju,
nie jednemu jego sta-
owi właściwe. I tak
bez stało. Lechija

Mazovienses, Masovienses,
a bynajmniej Mazosze,
Mazoszane, jak w nie-
których okolicach Mazo-
wsza i Rusi mówiono.
Jakoż nie cała Ruś musia-
ła wyraz ów wyma-
wiać nosowo, gdy Nestor
stale orzeka Mazowszane
a nie Mazowszane.

~~pod tem~~ ~~spuścizną~~ ~~zespolone się (Mazowsze)~~ ~~stało, i~~ ~~ma-~~ ~~iąt~~ po zjednoczeniu się z Polską (r. 1529), stygnąc pod Mazowszan ~~jedną~~ ~~wiele~~

Szczupły jest zakres głównych źródeł, dzieje Mazowsza wewnętrzne, zewnętrzne w wyłuszczających. Roczniki i kroniki polskich ma ono z ~~Polską spólne~~ zawierające. Akta urzędowe w jedną całość zebrane (1) idą od r. 1198 do 1506. Uchwały sejmowe różnych księstw rokiem się 1377 w pierwszym to-

(1) Kodeks dyplomatyczny Księstwa mazowieckiego wydany przez T. X. Ł. którym się wyżej mówiło. ~~Warsz. 1862~~ W dyp... matarjuszach polskich odnoszące się do Mazowsza mało dotyczące urzędowe akta mazowieckich dziejów

– imiona (Mazowszan)

będąc nazywani ... ~~...~~ zem a jedną ... ... (w) od ... ...

…znie starodawnych po-

…chników Helcla, a rokiem

…Ł. 389 w Zbiorze Bandtkie-

…o (jus polonicum) rok-

…oczynając, ~~wchodzą~~ weszły

…) Zwód statutów ze-

…anych przez Wawrzyń-

…a z Prażmowa, przed-

…tawionych w narzeczu

…azowieckiem r. 1531. Zwód ten ~~…~~ zredagowany na … spisał

~~…~~ Piotra Goryń-

…kiego r. 1541 w łaciń-

…kiej mowie. ~~…~~ spisał … Zygmunt I. króla polski nadał mu moc obowiązującego Ma- zowsze prawa. Zwód pierwszy

…rękopisu zdjęty ode-

…nie, znajduje się w

…mie VI historyi prawo-

form. 23 str. 184.

~~form. 24 str. 185~~

dawstwo, drugi przedrukował Bandtkie w swym Zbiorze pomników prawa polskiego dawnych. Mazurowie, zastrzegłszy sobie z nich pewne wyjątkowości w r. 1576., mieli odtąd w dalszym ciągu spólne prawodawstwo z Koroną.

Z pomników piśmiennictwa polskiego i ze źródeł owych zbiorem Bandtkiego objętych, gdy innych w ów czas jeszcze nie było, usiłowałem r. 1842. (1) naszki-

(1) W powołanem wyżej swem dziele *Polska do pierwszej połowy XVII wieku*, w tomie [pier]wszym i drugim.

...cej wieć plastyczny obra-
...kaczek Mazowsza i Mazu-
...wie, ~~okazując~~ dając w nim pierwsi
... ~~jące~~ ...ma tylko szlachtę, któ-
... już w ów czas stroniła
... ludu, czyli raczej on
...onił od niej, ucieka-
...ąc przed bratem szla-
...cicem w lasy, podobnie,
...k ~~wnet — ja ...~~ ~~od szlachty~~ niezabawem ustronili od szlachty.
...kali panowie mazowiec(cy) Rzuca to wielkie świa-
tło na ludność mazowiecką, wykazując jak się wyższa klasa
~~...~~ ~~odwiecznie od samy~~ wielmożniała z dopiero. jej odczywa...
~~...ygrał nie bratali~~
~~...ę już ani z nią ani~~
~~...tadem~~

Nierychło bo dopie-
... w XII wieku syn Krzy-

wonstego Bolesław Ks-

Dzierzawy, księciem

mazowieckim zosta-

wszy, uwielmożył, wię-

cej dotąd ziemiańską i

wieśniaczą, niż dwor-

[ską] ska szlachtę. Ta [XIX]

~~jeszcze~~ ~~wieku~~ wysokie

na dworze monarszym

Wojewodów, Kasztelanów

i t. d. sprawując [-wała] urzę-

[jednakże ~~[illegible]~~ jeszcze w XIV wieku]

dy, Kmiećmi się na-

zywać nie poczytywa-

ta sobie [za] ujmę. (1). ~~i~~ ~~[illegible]~~ [Przy]

~~no to samo~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible] (1). Przy~~ końcu ato-

(1) R. 1289. 1313. w Kod. Dzierzawy, mazow. nr. 39. 50.

Kol. tego samego wieku (1) Na sejmie w Socha-

iuż ~~nie~~ Kmiećmi ~~ale~~ czewie r. 1397 odbytym

~~Rodzcami monarchy~~ ~~na~~-zasiadali strenui ac

ywani ~~będąc~~, nie tylko nobiles terre consilia-

d ludu ale i od Władyrii, co w polskim

ów tytułami się wy- przekładzie r. 1450 pi-

óżniać poczęli (1). ~~Rze~~- ~~samego~~ oddano pasa-

~~szeni~~ Władykowie na ni (na rycerzów paso-

sejmie r. 1390. w Zakro- wani) i szlachetni pano-

czymia odbytym poli- wie.

zeni do rycerstwa, przy-

ównili się z Kmiećmi

ż do r. 1424. lub 1426, we

którym uchwały tako-

ińskie przez Mazowszan

spólnie z Łęczycanami

względem stosunków
ziemsko-sąsiednich (uło-
żone, w § X zastrzegły:
że jeżeli szlachcic przy-
bywszy do miasta lub
na wieś zasiędzie do
gry w kostki, lub się
drząc w karczmie w je-
dnym rzędzie z Kmie-
ćmi, odniesie krwawe
lub sine rany, nie bę-
dzie miał prawa ska-
rżyć się jako szlachcic
lecz jako Kmieć, chy-
ba gdyby w przejeździe
wstąpił do gospody,

o wtedy raniony mo-
ze zanieść skargę o
szlacheckie rany, za któ-
re nakazuje prawo
płacić drożej niż za ra-
ny kmiece (1). Zmienio-
no to r. 1453. na sejmie
odbytym tamże, gdanowskie: ~~Posta-~~
~~nowione wtedy~~ na wnio-
sek Bolesława wielu
iem mazowieckich wła-
scy i Księżęcia Rusi:
ż skarga taka nie ma
być nawet dopuszczona
do sądu (2)

Lud Kmiećmi, Kmio-
tami, w statutach nazy-

(1) Helcla Star. pomn. I. str. 293.

(2) Oba sejmowe pra-wa patrz w Bandtk. Jus pol. 422-3. 445.

wany, uzyskawszy w r. 1531 miano chłopa, nie uważał nazwy tej za ubliżającą sobie, gdyż jeszcze w r. 1541 nie poddanego on, lecz człowieka, który nie był szlacheckiego rodu, oznaczał (1). Gdy chłopem kmieciem będąc nie zostawał się przez ⌈, ponieważ każdemu, wolno uważaniem Mazurowi szukała ... Samym po polsku uznawał wyrazy oba za jednoznaczące,

i gdy będąc kmieciem swojego księcia uważał się, przez to samo za jego chłopa.

⌈ przez to poddanym a tem mniej niewolnikiem,

(1) W stat. Wawrz. z Prazmowa §. 131 wspomina obok chłopa kmiecia, poszanowanego nazwał (Statut Gorynsgo (w Bandtk. jus pol. rusticus vel ignobilis

do i każdy w ogóle Mazur chłopem nazywać się nie poczytywał sobie za ujmę, albowiem nazwa niczyjej wolności

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] narusza. Bo poddanym nie czyniła go; [illegible] gdyż każdemu wolno wydalenie Mazurowi zdarzyło

[illegible]

[illegible]

[illegible] rękojemstwo, które, jak wyżej wspomnieliśmy,

[illegible] uścić czynszową rolę,

nawet przed czasem, [illegible] Dawał zaręczę upewniał; tyle ten co [illegible] żeń przez wydalenie do [illegible] krzywda nie stanie [illegible], a gdyby [illegible] nikomu [illegible] szkoda okazała się [illegible] Gmina, która uzupełniającą wynagradzi ją.

Skoro atoli w r. 1543. po-

[illegible]owie mazowieccy, za-

480

rem już z postami wszystkich polskich krajów obradujący, wnieśli na sejm żądanie, ażeby gdy ~~jak swoja szlachta~~ dotąd nie przyjmowała szlachta za swoją poręką ludu ze wsi i miasteczek królewskich, i na majątkach swych nie osadzała ich wcale, przeto ~~tak~~ i nawzajem żąda ~~nałożyć~~ ażeby zakazał(no) Starostom przyjmować za takąż poręką do królewskich dóbr Kmieci i osiedlać ich u ~~siebie~~ ~~wtedy dopiero~~ siebie, i który do żąd... głowa uprawniona,

~~wtedy~~ (~~dopiero~~ poznał lud wtedy że stosunek jego do szlachty nie tylko ustał, ale nawet ... w całem Mazowszu utwierdził

ę został ~~poddaniony~~ (1) R. 1563. 1565. 1576. Vol.

~~przez opuścić~~, zwłaszcza II. 640. 697. 948.

iedy naprzód w księ-

stwie płockiem, nastę-

pnie w sochaczewskiem,

na koniec w całem Ma-

zowszu zakazano ka-

żdemu zgoła właścicie-

lowi uręczać kmieci (1).

~~Odtąd~~ rozpoczął zbiego-

stwo na wielki rozmiar,

tórego dotąd probował

kiedy niekiedy tylko, u-

ciekając z Mazowsza do

Polski aż do r. 1529. W

roku tym Zygmunt I,

o ostatecznem połą-

czeniu Mazowsza z Ko-

-rona, nakazał wracać panom takich zbiegów (1).

Nie pozostawało ~~w ów czas~~ teraz ludowi jak puszczać się na kozactwo, czyli uciekać w takie strony, gdzieby go nie łatwo znaleźć, a znalazłszy trudno ztamtąd wydostać było ~~[illegible]~~. Miejscem takiem były dla każdego zbiega Dnieprowe progi, które skoro kraj przebył, ukryli go Zaporożcy (2); a dla Mazura były ~~mazowieckie~~ puszcze, do których skoro

(1) Nakaz r. 1529 wydany ... a w hist. prawod. VI. 279 ... i w Bandtk. Jus pol. 40 ... wydrukowany, tudzież konstytucya z r. 1578 v... II. 974. o kmieciach zbiegłych w Mazowszu.

(2) O Kozakach porównaj Polskę pod względem o... II. 95–124.

życiekł, nie tylko się w
ich łatwo ukryt, ale na-
pet los swój polepszał:
jak wspomnieliśmy wyżej,
dyż, ~~były miał świad-~~
~~ków [illegible] że stąd [illegible]~~
~~em nie jest, a metry-~~
~~ką chrztu udowodnił~~
~~się [illegible] nie u-~~
~~dził~~, musieli miejsco-
wi bartnicy przyjąć go
do swego cechu, i jako
przychodnia opatrzyć
borem (pozwolić mu
pszczoły swoje osadzać
ko lesie).

Starostowie, którzy
dochodów z puszcz kró-

lewskich, łomżyńskiej, narskiej, ostrołęckiej, do skarbu wpływających, doglądali, patrzyli przez szpary na to zbiegostwo, i pomimo nakazu sejmu (1), "ażeby zbiegów takich obywatelom wydawać", ogłosili w nowo r. 1730 przedrukowanem prawie bartnem (2), "że każdy przychodni bartnik, będzie do cechu bez omieszkania przyjęty, skoro tylko na wierność i posłuszeństwo sądowi i

(1) R. 1667. vol. IV. 946-7

(2) O niem hist. prawa I. §. 226 porównaj.

rzędowi bartnemu przysię-
gę złoży.

Wykazawszy stan po-
lityczny mazowieckie-
go ludu i jego upadek,
winienem dodać, że oni
w obrazeczku wyżej spo-
mnionym stawieni na
jaw Mazurowie, choć
nie oznaczali ludu ale
szlachtę, jednakże wie-
le z tych rysów które
tam nakreśliłem o pier-
wszej stosuje się i do
kmiecia mazowieckie- Poznać stąd można szczegóły Mazura
zewnętrzne. Pokazują się z nich [illegible]
go. ~~Był~~ i on był celem po-
śmiewiska u Wielko i
Małopolanina, który się
z prostaka Mazura na-

trzęsał, podobnie jak wy- kwitny Saksan i Szwajcar ze Szwaba i Hessa. Mazur wszelako, że choć się rodził ślepo jak szczeniak (1) jednak ostrożnie chodził, gdy w piasku brodził; że choć na małej, czasem ledwo trzyzagonowej żył osadzie, umiał radzić sobie w potrzebie, zawsze (był) bodry i rzutny.

Nieco więcej od wiślickiego prawodawstwa wspominając o stosunkach ekonomicznych ludu mazowieckiego sta-

(1) Polska pod względem obycz. II. 65. Grym w Gesch. der deutsch. Sprache II. 393-6.

F (Advocati).

Dalsze stosunki ludu mazowieckiego polityczne i społeczne wynikają z ich zestawienia z położeniem Sołtysów, czyli jak ich tu zwano, Wójtów w dalszym ciągu obowiązujących w Koronie, że gdy szlachectwo przez przyjęcie sołtysiego obowiązku nie traci, zrobiono i w Mazowszu dla Wójta czyli Sołtysa wyjątek dla niego dylko.

jego, ~~milczą zupełnie~~ napomykają
tutaj

przy tem o ~~o jego~~ stanie polity-

~~w~~ ~~teraźn~~
cznym ~~~~ Mazurach, co ~~do~~ ~~jego~~
stosunek do szlachty wyżej opowiedziany, wykazuje dalej.

Szlachectwa nie do-

stugiwał się ~~Mazur~~,

albo się ~~z niem~~ rodził szlachcicem, ~~albo~~
lecz ~~musiał~~ ~~pozyskać~~
~~~~
~~~~ albo szlachectwa nabywał ~~za~~
z łaski monarchy. Dawniej do ~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~wprowadza~~ ~~na~~ ~~~~ że się wyobrażenia o szlachectwie później upowszechniły w Mazowszu i ~~~~ i że się długo utrzymało ów bez wiego-

dalowe przez
utracał go ~~przez~~ jego ~~~~

z ojczystego prawa na

niemieckie. Dla Sołty-

sów, czyli, jak ich tu

zwano, Dla Wójtów (Ad-

vocatii) zrobiono wy-

~~jątek~~ atoli dla nich

~~samych tylko~~, a bynaj-

jego
mniej dla ~~ich~~ ~~synów~~ ~~~~ ~~~~ Syn

przeło

Wydzielony syn przez ojca i na części wójtowstwa osadzony, nie nabywał przez to prawa do szlacheckiej główszczyzny (1).

~~Wójt też pełnił obowiązek Sołtysa, który prawo niemieckie nie ...~~ Przed wójtowski sąd wytaczano nie tylko sprawy Kmieci, na prawie niemieckiem osiadłych, lecz i na polskiem osiadłych, jeżeli się dwudzy zgodzili na to. Odbywał się ten sąd ... następnie ... Jeżeli się na to zgodziły strony, mogli się w tym sądzie prawować i Kmiecie i sędziowie ...

(1) Stat. Wawrz. z Prażmowa §. 206.

~~stych na prawie pol-
skiem. Drudzy atoli czę-
ściej zawierali umowę~~
~~ws sądzie piątkim, któ-
ry się odbywał~~ w spo-
sób następujący. {Właściciel uprosiwszy są-
siadów, ażeby jeden
przyjął na siebie rolę
Sędziego, drugi Podsę-
dka i t.d. stawił przed
nimi Kmiecia, żądającego wzięcia osadę.
Jeżeli tenże Kmieć zro-
bił zawód, musiał
płacić "omylne", na
zasadzie świadectwa zło-

244.

490

żonego od owego Sędzie- (1) Tamże §. 130.

go i Podsędka (1). Sąd gmin

~~Wnieść stąd że przez~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~, ~~że~~ autonomi-
ych jak gdzie indziej odbywał zgromadzeniem wyżej.

czny ~~tylko~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Stosunki ekonomi-
następujące.

czne były ~~takie same~~

~~co w Polsce~~. Kmiecie,

bądź na niemieckiem,

bądź na polskiem sa-

dowiący się prawie,
w przydziale

brali włókę, zarem

Osadnicy
i tu zwana. ~~u [illegible]~~

~~danie~~ – ~~Prócz nich by-~~

~~[illegible]~~ trudniący

się już przemysłem,

jak karczmarze, młynarze;

już rzemiosłami, jak szewcy, krawcy,

kowale; już słu-

żbą we dworze, których

nazywano dwornikami

rządnikami, czyli lu-

dźmi rządowi dwor-

skiemu usługującemi;

już rataje pracujący

w roli dworskiej. Jedni

sama tylko chałupę

dworska bez roli, dru-

dzy i kawał roli (nie

powiedziano jak wielki), posiadali (1).

Stacili czynsz umówiony na ś. Marcin, i dopełniwszy do czego się zobowiązali, a nadto zastosowawszy się do tych samych przepisów jakie polskich obowiązywały kmieci, przenieść się mogli na inne miejsce w ów czas kiedy jeszcze rękojemstwo istniało. Przepis co do budowli był w Mazowszu inny, niż w Polsce; albowiem

(1) Statuta Księcia ... w Zakroczymiu r. 13.. w Warszawie 1421 (lub 1426) stanowione, wyrażają się: quilibet homo, mechanicus, qui agrum habet sed in censu laborat residet, ~~quicunque~~ ~~... ...~~ ~~... ...~~ i t. d. w Bandtk. Jur. pol. 424. ~~Agricola autem qui di... tur rataj i t. d. Bandtk. Jus pol. 42.. 432. Helcla Star. pom. X. str. 292.~~

nie dosyć było opłacić zabudowania, lecz winien był nadto stodołę (albo stodołę wystawić stodołę (al-
[illegible]dium, horreum), w której by się pomieścić plon
wysiewu czterdziestu
[illegible]iar (cassulae) zebrany.
[illegible]adto dać był winien "od-
[illegible]odnego" z łanu półtory
[illegible]ńczyzny, z karczmy pół
[illegible]ryzny, z ogrodu ferto-
[illegible]. Rzemieślnik i sługa,
[illegible]inien był dać groszy
[illegible]ętnaście, ~~grosza przy~~
~~XII ... XV~~
~~[illegible]~~
~~[illegible] Czeskiego [illegible]~~
a rataj groszy trzy.
[illegible]stanowiwity wspomnia-

Mazowieckie

nie wyżej (statuta, obostrza-
jąc przez ~~tegoż samego~~
Księcia w Czersku wyda-
ne w r. 1389 postanowie-
nie: ażeby Kmieć osiadły
na niemieckiem prawie,
który nie zostawiwszy na
swem miejscu zastępcy
oddali się ze wsi bez przy-
czyny, zapłacił za karę
właścicielowi kopę gro-
szy, i całkowity czynsz
za rok następny, tudzież
ażeby budynki w nale-
żytym pozostawił sta-
nie; czego jeżeli nie do-
pełnił, wolno było, ujęwszy z niego
~~go~~ za kark, sprowadzić

a grunt, i gwałtem na-
wrót osadzić. Zgodzo-
na karczunek, miał
y morgi przez rok
ykarczować; czego gdy
uczynił, można było
stąpić z nim podo-
nie jak z ~~swym~~ Knie-
em (księgiem) i kazać mu zapła-
ć za karę sześć skoj
~~ów~~ (1).

Tak samo stanowio-
w latach następnych
bartniku, młynarzu i
d., zakazując im prze-
sić się bez przyczyny
woli właściciela z je-
ego Księstwa do drugie-

(1) Statut z r. 1389 u Bandtk. Jus pol. 421.

go, i karą grożąc tym
którzy ich do siebie
przyjmą. W ogóle ato-
li choć się pogarsza-
ła to i polepszała do-
la (mazowieckich) kmieci: o resztę o-
sadników nie dbano.
(W r. 1421 postanowiono,
że jeżeli zażąda tego
właściciel roli, winien
kmieć wyjść mu na
pańszczyznę raz w ty-
godniu. W r. 1478 Bole-
sław Książę na Zakro-
czymiu, uwolnił szla-
chtę i kmieci od prac
zamkowych (1). W statu-

(1) Patrz statut o tem
Bandtk. Jus pol. 461.

cić Wawrzyńca z Pra-
żmowa stoi, że kmie-
ciowi nie należy więcej
nad ośm kóp (rozumi się
groszy) dać zapomogi.
Zygmunt I. r. 1529 wy-
rzekł: że tak szlachta
jak i poddani księstwa
mazowieckiego ~~~~ (ca-
łe Mazowsze, ~~~~~ rozumiane teraz przez wyraz ~~~~)
~~~~ ~~tąd~~ z ciężą większego czynszu
płacić monarsze nad
dwa grosze z łanu; i
kraj mazowiecki po-
równywa się w prawach
z Wielkopolską, i t. d. (1).

Insze stosunki eko-

(1) Statuta Księcia Jana w Warsz. r. 1421. i w Zakro-czymiu 1426, tudzież książąt Władysława i Bolesława w Czer-wieńsku r. 1452 posta-nowione patrz w Bandtk. Jus pol. 434–5. 439. Statut Wawrz. z Prażmowa §. 138. Przywilej Zygm. I. w hist. prawod. VI str. 277.
~~~~

nomiczne, o jakich na zasadzie praktyki sądów ~~wyj.~~ małopolskich XIV. XV wieku ~~polskiej~~ mówiliśmy, czy były znane na Mazowszu? niewiadomo. ~~Praktyka sądów mazowieckich z ksiąg sądowych z czasem wydana, objawi nam to zapewne.~~

10. Z połączenia się miejskiej gminy z folwarczną, ~~[illegible]~~ powstał wielki zamęt w prawie, a z rząd kłopot dla sądów, lud albowiem przykrzył sobie rządy dworskie. Zaradzając temu chciano wziąć ~~[illegible]~~ się szczerze

499 259

...naprawy jego, i rzecz ustępując od ... nieregulowanych między dworem a gminą, ... wyopaczonych w tak przeświecie.

[wy]grawirujących poddaństwo i [d]worska gminę reorganizujące.

Czynszownik przechodząc pod dworskie [rzą]dy nie miał wcale [n]a myśli ipoddanie [s]ię przez to, zrzec się [p]rawa wychodztwa ze [w]si, puścić w niepamięć [d]ziedziczne spokojenstwo, uznać pra[w]o (puścizny, nie szu[]kać w sądach krajowych [o]brony w razie ucisku [do]znawanego od dworu [i] t. p. Próżne to były

form 24 str. 192.

form. 25 str. 193.

marzenia! ~~Właśnie te-~~ ~~mu przez poddanie~~ ~~się dworowi i przejście~~ ~~pod jego władzę, zam-~~ ~~knęły się~~ wrota sądów ziemskich dla ~~[illegible]~~ i ~~czynszowników~~ krwie ich z nimi wtedy tylko otwierały ~~się~~ kiedy miał być ka~~rany~~ karany za zbiegostwo, ~~[illegible]~~ ~~Właściciel~~ ~~[illegible]~~ z któ-rej zbiegł poddany, za-pozywał ~~właściciela któ-~~ ~~ry go przyjął. do siebie~~ przed sąd, że go tak nazwie, doraźny, w któ-rym sam tylko Pisarz i sądowi komornicy za-

Marginal additions:

F Już bowiem zwyczajowe prawo zasadę, że czynszownik nie bezpośrednio lecz skromnie sądowi ma być podległy, [illegible] wprowadzenia do Polski niemieckich zwana ~~przyjęte i dla tego~~ wy rozrządzane w sądach ... ~~[illegible]~~

(.) W dodatku pierwszym na aryk. 9 pod napisem ~~przyrodzie~~ ~~Dobyte~~ dwa przykłady takiego uzasadnienia ~~[illegible]~~ z r. 1622–1638 przywodzę

(Rzeczywiście)

F miał dwór wpływ-nać i wpływ-mać dział rzeczy-wiście. Ta dzięki właśnie zamykała czynszownikom

a tem samem za kradzież, które się pod władzę swojej wykazywali ~~przyznaje~~ popełniał ~~[illegible]~~ swej opale. Ta zrzeczenie się ~~[illegible]~~ przyjęcia ~~[illegible]~~ swobodnie wyrażające poddany ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Jeżeli ~~[illegible]~~ władz...

miał prawo każdego co dał u siebie przy-bieżyć zbiegowi

wolności, dalej jeńca, lub zajmowanego dworowi czynszowni-ka popełnił ...

dając, załatwiali sprawy — (1) R. 1487 nr. 4316. Pro ho-
minibus profugis con-
suetudo juris est, ut ci-
kmieci zbiegłych, z pu- tentur pro kmetonibus
zwyczajnych simpliciter per ministe-
rialem.
formalności (1). W 403 (2) Colonorum fugitivo-
wszystkie rum (hic, w sądzie ko-
rozstrzy- morniczym), et non
(1) Statut Łaszyckiego także (1) alias judicare et eas
Maciejowskiego (nakaz. zredagowany (2)) sententiae diffinitive
calculo terminare de-
cet; mówi statut także Łasz.
fol XXVII (odwrotna stro-
na).

Wiedział lud o tem
Dawniej było (ina-

502 – gdyż czynszownik chciał się przez wziąć rolę czynszowej

czej, ~~że sami tylko~~

upoddanić dworowi upadanić mu się jednakże ~~poddani~~

~~poddani czybić za pod-~~

dańśtwie zrodzeni lub

jeńcy, na koniec ci któ-

rzy się samowolnie od-

dali w poddaństwo, a ty-

najmniej Kmiecie czyn-

szownicy, w sądach się

pisarsko-komornicznych ~~dworskich~~ rozprawiali.

Wiedział też, ~~o tem~~, że kie-

~~dy się inaczej poprawić~~

~~jego lub nie dawał~~, szukał

~~Kmieć wtedy~~ ocalenia

w ucieczce, prawo ra-

chowało go w tym wzglę-

dzie. Wiedział i to ~~tylko~~

~~nie kiedy. Lecz nastały~~

~~upoddanić się~~ / ~~i prawo to~~ chciałoby Wiedział tylko

~~tylko pod opieką sądów~~ ~~wychodził~~, ~~nie-~~

~~ [illegible] ~~ że urodzony na pra-

~~[illegible]~~ wie niemieckim znajdował

ocalenie u monarchy u-

trwaną. Wiedział ~~na koniec~~

że kiedy

-ędzie się czasy i prawa in-
e, i nie wszędzie miał
samowolność chłop (tak
rywano teraz kmie-
ę) do ucieczki, ~~pode-~~
~~ę do tej,~~ jaka była na
~~ssi i w Mazowszu.~~
ie uciekał więc, biedo-
ł, a siedząc na miej-
, narzekał na to, że,
siedziawszy się na
i, został na swe nie-
częście za jej dziedzi-
~~uznany (1).~~
~~Wiedział~~ ~~też~~ ~~lud~~ że
jątek wieśniaka ro-

(1) R. 1543. Vol. I. 575. Si quis alicui acciperet Kmethonem, possessionatum vel heredem, vel etiam ad aliquem Kmetho profugeret i t.d.

dowy podlegał nadzoro-
wi samej tylko rodziny
jego, lub gminy, w której
zamieszkał, i gospodar-
stwo w niej, a szczegól-
niej bartnię, prowa-
dził (1).

Wiedział na koniec że
wychodztwo ze wsi je-
szcze tu i owdzie nie ustało,
i że w razie
sporu o toż nie dwór
wyłącznie lecz i gmi-
na sądziła także sprawę. Tę-
sknił więc za powro-
tem choć takiej, pół

(1) Prawa bartnie w
Starożytn. Wojcickie
str. 223-4.

505
262

...woorskiej pół wiejskiej,
...kiej czyli mieszanej gminy,
...tą... wira się jeszcze w przeddnieprskiej Rusi
... i w osadach wo-
...skich głównie utrzymywała się:
Pańszczyzna w miej-
... czynszu według
...nowy odrabiana zda-
...ała się znośną, lecz
...ko narzut do czynszu
...ła stała się jabłkiem cią-
...ej między właścicie-
...m roli a czynszowni-
...mi niezgody; zwłaszcza
...ły na wszelkie nale-
...tości przypadające

506 a)

dla dworu i ~~krajowego~~ i opłaty krajowe) ~~rząd~~ starczyć miała robocizna (1). ~~Płacił~~ za należącą się od kmiecia) stacyą (Królowi płacił właściciel, a kmieć zato odbywał z połowicznego łanu zaciąg sprzęża-jem trzy dni do roku; za czynsz zaś odrabiał taki zaciąg dwa razy co tydzień (2), lub według umowy zsypywał zboże (3).

(1) R. 1484. nr. 4286. censu... labores suos (przy... dające dla dworu) regales, et pensio... (pobory) et spaci... regales.

(2) Dipl. Cl. Tumbac... nr. 156-7.

(3) R. 1620 tamże n... publicis contribuc... bus pobory dicti... agrariis vulgo o... appellatis.

~~Rzadko z duchownym, ze świeckiemi, z biskupami i kapi-~~

(2) Pułęka (pod względem obyczajów III. str. 320-31. R. 1447 - nr. 3319. zagławo kmieć ... karczmarzem ... grzebnej oddzielony.

Też między kmiecymi nie było się zarobić... wsi. (Do karczmy do miasta na gorzał... więc

Tak więc gdy robocizna, i wyłącznie robocizna, musiała starczyć na opędzenie wszystkich potrzeb czynszownika, zwalone ztąd nań brzemię pracy ucisnęło go tak silnie, że byłby zginął, gdyby mu nie zabłysła nadzieja ulgi, i nie odsłonił się widok lepszego na przyszłość losu. Pod tym względem uważany lud polski przeszedł też same koleje co niemal każdy w Europie zachodniej ludek, który dopiero z biegiem szczęśliwych okoliczności doszedł do bytu błogiego już jako właściciel już jako czynszownik. Nie szukając daleko przykładu na to zwróćmy uwagę na lud, o którym w arty-

kule pierwszym Dopełnie
do historyi prawodawst
szeroce się rozwiodłszy,
wspomnę raz jeszcze o
Zakończę na tem częś
pierwszą historyi Ludu
Polskiego, a odtąd rozpo
drugą.

~~Włościanie~~

Włościanie sascy (mówi nauczana od znawców tej rzeczy zacna nasza dzisiejszych Ochmistrzyń mistrzyni 1)) nie wszyscy są właścicielami, owszem najwięcej jest czynszowników, niektórzy panów, inni rządu. W wielu miejscach, część opłacanego od nich czynszu oddaje się dziedzicom, w dniach, czyli w pańszczyźnie: istnieje zatem i w dzisiejszej Saksonii pewien rodzaj poddaństwa; ale oświata rzetelna panów i włościan jest taka, wolność prawdziwa tak dobrze zrozumiana, ustawy tak rozsądnie i wiernie z obu stron strzeżone, iż żadna z tego względu niesprawiedliwość się nie dzieje.

1) Patrz str. 264 w przyp. dzieła: Drezno i jego okolice przez Klementynę z Tańskich Hoffmanowa. Warszawa 1858 r.

Rodziny włościańskie
z dziadów, pradziadów na
dnem mieszkają miejsc
a lubo dziedzic mógłby
wypowić dzierżawę i o
iść gdzieindziej, uważają
jednak za właściciel i
zostają w miejscu.—
Czyż w tym wizerunku
nie przedstawia się obra
stanu polskich włościan
z czasów panowania P
stów i Jagiellonów, jak
w tem tu dziele oglądał
dalem? Czyż i u nas nie
włościan, co własność z
ską wyłącznie dla siebie
bez żadnych dla nikog
kraj wyjąwszy, opłat
posiadali? A ci co mi
czynszową własność c
się za dziedziców słusz
i niesłusznie nie uważali

Również szlachtę, jak kmie-
ci obowiązywało jedno rze-
czowe prawo aż do końca
XV-go wieku (1); w następ-
nym zaczęto przekraczać
to prawo, a w tymże tadzież
w idącym po nim wieku
silić się na to, ażeby nieroz-
sądne ustawy wykonywać
ściśle, a rozsądne omijać.
Obie te okoliczności do-
prowadziły sprawę ludu ~~kmieci~~
do zupełnego rozstroju.
Ostatni Jagiellończyk
w prostej linii po kądzieli
idący, czyli Władysława Ja-
giełły praprawnuk, Jan
Kazimierz, zdobył się prze-
cież o tyle na cywilną
odwagę, [illegible] sprawy ~~ludu~~
że ślubami się uroczyste-
mi zobowiązał wywołać
na stół sejmowy; nie

1) R. 1475, 1498 Nr 4138, 1440, 4148. —

i nie mógł dotrzymać

dotrzymał (słowa nie ~~z pewnością wtedy~~) Sza billa...

1). Patrz w Dodatku pierwszym artykuł 9. Szluby. króla Jana Kazimierza

Przeszło dwieście lat (1656–1865) wisiała, że tak wyrażę, na wokandzie wpisana w regestr spraw wołających o sprawiedliwość do Boga.

[Dwieście lat (r. 1656–1776) upłynęło od czasu w którym przecież sprawę tę wywołano na słuszność i później, lecz niestety! wywołano jąz nieszczęśliwie, [~~...~~]

[1) Dla sejm też upadła. Wołając sprawa ta o sprawiedliwość do Boga zasiada przecież raz i drugi przywoływana, aż wreszcie.]

~~Dziś przecie~~ za łaską panującego nam (dziś) Monarchy Aleksandra II-go wywo~~łana~~ ~~z dalszej~~ doczekała się korzystnego dla siebie wyroku. Jak się i przez co stało, jak prze wołaniu przed [najwyższy trybunał wy]wołano przed] sądy tę sprawę i spuszczano z wokandy, jakie przy wprowadzeniu jéj na nowo zabierano głosy itd., wszystko to dalszych dzieła opowie.

Pierwszym z monarchów do Polski, był jak rzekłem, ...

~~wymawiał był~~. Jan Kazimierz, który na uroczystem, umyślnie w tym celu urządzonem nabożeństwie we Lwowie (r. 1656), złożył wraz z Senatorami tamże od ów czas obecnemi na to, "że po ukończeniu wojen krwie prowadzi[illegible] wyjse przysięgę ~~[illegible]~~

~~[illegible] "gdy z [illegible] bo~~

~~życia jasno widzę, że dla płaczu i uciemiężenia ludzi prostego stanu na królestwo zesłana została plaga morowej zarazy, wojen nieszczęść przez siedm~~

~~przysięga-~~ [illegible] ze wszy-
stkiemi stanami od-
wszelkich sposobów, a-
by lud uwolniony
był od wszystkich uci-
sków i nadużyć (1)." Że
przysięgą tą nie do[illegible]
ślubu, zwala za to wi-
nę Lelewel na [illegible] monarchy i senatu
i senat, ale według me-
go widzenia rzeczy, nie ze wszystkiem
słusznie (2).

~~słność monarchy i przed-
stawicieli narodu, była~~

(1) Mówią to spółcześni dziejarze Kochowski, Rudawski, których [illegible] Lelewel (Polska, Dzieje rzeczy jéj. III. str. 392) przywodzi. Listy Załuskiego wyjątkiem w Aleks. Wejnerta

(2) Patrz w dodatku pierwszym oryginał Ślubu Króla Jana Kazimierza i Senatorów niespełniony.

Podzielone są zdania co do charakteru króla Jana Kazimierza, i przyczyn w ociąganiu się ze spełnieniem tego, co spełnić ~~dla ludu~~ ślubował ludowi. Zgoda zachodzi na to, że był człowiekiem dobrego serca, ale zresztą nic więcej; gdyż, jak mówią jedni, nie odpowiedział swemu powołaniu, ani jako żołnierz, ani jako Jezuita, ani jako król. Drudzy przeciwnie twierdzą, że będąc obdarzony potrójną potęgą: szabli, pióra i nauki, przystąpił do przyniesienia ulgi ludowi wiejskiemu (1). Ja, równoważąc oba zdania, robię uwagę, że nie króla i senat winić o to ~~czego~~ co się nie

(1) Pierwsze twierdzi J. K. Plebański w dziele *Jan Kazimierz Waza* i t. d. w *Warszawie 1862 r.* wydanem. |: patrz str. 8. 27 :|; drugie Ant. Walewski w piśmie dwutomowem: (*Historya wyzwolonej rzeczypospolitej* i t. d. wydaną w *Krakowie 1870 r.* |: patrz I. 22. II. 306.)

574

[Król i Senatorowie,]

zrobiło, lecz okoliczności, k-
re nie dały ~~mu~~ zrobić co
chci~~ał~~ana, i szczerze chci~~ał~~ana. Pr-
da, że sprawy (ludu) nie przepro-
dził, ale pocieszającem je-
że dotknąwszy się jej nie p-
gorszył ~~jej~~ wcale. Szczęśli-
szymi był w tym ~~względzie~~
od hierarchów protestan-
kich, którzy wmieszawszy
się za czasu powstania
du niemieckiego do jego
sprawy, choć przyrzekali
polepszyć tę sprawę, nie
tylko jej nie polepszyli, a-
owszem pogorszyli, będąc
zmuszeni opuścić ją, skoro
się powstanie obróciło prz-
ciwko tym, którzy właśnie
z kierownikami protestan-

tyzmu, z Lutrem i Melanchtonem, trzymali.

Choć Jan Kazimierz nie spełnił swych ślubów, i sam nie przyniósł ludowi ulgi w jego niedoli, jednakże wprowadzając na drogę urzędową sprawę jego, i z wysokości tronu dając jej początkowanie, ~~dobrze~~ niezmiernie mu przez to ~~dobrze~~ ~~uczynił~~. [wielką przysługę.] Gdy w przeciągu lat czterech od owych ślubów aż do zawarcia pokoju w Oliwie /r. 1660/ upłynionych, nawet ~~naglących~~ spraw całość państwa obchodzących, nie dozwoliły królowi [przystąpić do załatwienia ludowej sprawy] ~~wnieść na sejm sprawę ludową~~, wzięli się do niej ci właśnie, którzy pierwsi popchnęli ~~lud~~ nasz gmin w niedolę, zamknąwszy przed nim,

szkoły, przywiązawszy go do s
by, zubożywszy i t.d. Zrobili to
Wielkopolanie, i na odwrót
kopolanie też zaczęli podnos
ów gminu z upadku. W ich ślady
wstępowała Korona i sz
Litwa, a choć tylko wyjąt
wo, jednakże na całe pańs
wpływowo. Od roku 1733,
którym miasto Poznań o
szowało pańszczyźniane s
wioski, czynili wciąż toż sa
panowie duchownego i s
kiego stanu. ‡

{ Robione

547
~~277.~~ b.
269

~~ki i panie bogobojne.~~

~~dotowane~~ od nich w tym

lu rozporządzenia zo-

tają dotąd po największej

części w rękopi-

ie; małą ich cząstkę

ogłoszono drukiem.

Szereg działających

w tem polu osób (górniczych) ~~otwie-~~

rają: ~~Opat i kapituła~~

~~klasztoru mogilskiego~~

~~pod Krakowem r. 1735-~~

~~36,~~ księżna Jabłonowska

r. 1761-81, ksiądz Paweł

Ksawery Brzostowski

kanonik wileński i Pisarz

wielkiego księstwa ~~litew~~ litew-

skiego r. 1769-71, Andrzej Zamojski starosta inowrocławski następnie wielki Kanclerz koronny r. 1760-5., Ignacy z Przebendowa Przebendowski r. 1767, Krasiński wielki Podkomorzy koronny, Adam książę Czartoryski Wojewoda ruski, Joachim Chreptowicz Kanclerz wielkiego księztwa litewskiego r. 1777; Potoccy, Stanisław Małachowski i t.d. (1).

Zaprojektowano od

(1) Bibl. Warsz. r. 1862. 220-46. i niżej w bibliografii przywiedziony artykuł: Jarońskiego Józefa o polepsz. stanu włość.

519
~~258~~ 270

nich i zaraz w czyn wpro-
wadzone dobrodziejstwo
niało na celu, osobę i ma-
jątek ludu zabezpieczy-
oszy, autonomią gminy
rządzić. Miasto Poznań
Joachim Chreptowicz
pierwsi się oświadczyli
natychmiastowem u-
sunięciem poddaństwa,
z czem się oświadczyli
aprowadzili zaraz u
siebie. Poznański ma-
gistrat wydał tak zwa-
ną ordynacyą dla dwóch
wsi swoich, mocą której
ostało pod[dańs]two, istnie-

[str. 201 jav. 26

52 D.

jące w drodze
zwyczaju (w obu wsiach
zmięszane), osobista swo-
boda przyznana ludowi,
opuszczenie wsi niczem
nie tamowane, udawa-
nie się do rzemiosł, zwła-
szcza młodszym synom (chłopskim)
zalecone nawet. Chrzęto-
wicz też zniósłszy pod-
dańswo, uznał przez
to osobistą wolność lu-
du. Wszyscy inni wymie-
nieni dobroczyńcy (jego) o-
świadczyli się za znie-
sieniem samego tylko
statutu Króla Olbrachta

321
259
271

[illegible]a r. 1496. dalej nie po-
[illegible]ed r. 1477.
[illegible]ki.

Co do rzeczowego pra-
[illegible]wa: przyznano Kmie-
[illegible]ciom używalność pa-
[illegible]stwisk i lasów na folwar-
[illegible]nych rolach, ale nie
[illegible]wszędzie. Czynsze pozo-
[illegible]stawiono. O uwłaszcze-
[illegible]niu, jak życzyli sobie
[illegible]włościanie, ani wiedzieć
[illegible]nie tylko nie chcieli wła-
[illegible]ściciele, lecz i nie mo-
[illegible]li. Uwłaszczeni albo-
[illegible]iem stalibyby się byli
[illegible]lachta, co bez wiedzy
[illegible]sejmu nie mogło na-

stąpić. Dla tej przyczyny i autonomia gmin nowo urządzonych, nie zyskała należytego znaczenia: gdyż nie miała ~~gmina~~ rządzić się i sądzić sama, lecz pozostać zawisłą od dworu. Jakże więc była wielka różnica między nową projektowaną gminą a istniejącą niegdyś w Jedlnie, Praszny, Kamieńczyku i górach karpackich!

Taka ~~atoli~~ kolej przy usamowolnieniu siebie z poddaństwa przeszedł lud w całej zachodniej Europie (1). Nigdzie

(1) Do artykułu historyi rolniczej ludności w pierwszym dodatku pod liczbą 6. umieszczonego, dorzuca u Niemczech przewiedzione w zakończeniu tego dzieła pisma [illegible] nera, [illegible] Hanssena dzieła Ueber die Agrarverfass. [illegible] pochowszy

528
~~260~~
272

…bowiem wszystkiego
…razem nie dano, dla je-
…o własnego, jak mawia-
…o, dobra; nigdzie węzła,
…który go z dworem łą-
…czył, nie zerwano od ra-
…zu. Mniemano, że na-
…leży uczynić to dopiero
…wtedy, gdy się lud z no-
…wem położeniem swem
…należycie oswoi.
11. Sprawę włościańską
…ostatecznie sformuło-
…wał Andrzej Zamojski,
…wracając ludowi prawo
…osobowe i rzeczowe,
…które niegdyś odjęły

nu sejmowe ustawy
i sądowe zwyczaje.

Rozpatrując się
dziejowo w osobie o-
statniego Króla dawnej
Polski, Stanisława Au-
gusta, zdziwiony zosta-
tem okolicznością tą, że
monarcha rzeczony
brał się najczęściej do
wielkich przedsię-
wzięć, nie uprzątną-
wszy poprzednio prze-
szkód, mogących sta-
nąć wpoprzek (zamia- [illegible] przezeń
rom jego. Dla tego też

ego przedsięwzięcia wy-
hodziły zwykle na pro-
tą zachciankę i mie-
wały smutne dla kra-
ju następstwa. Jedną
z takowych był zamysł,
żeby wykonać to czego
po wiślickim prawo-
dawcy żaden z mo-
narchów naszych, z
przyczyn wy-
żej wyrażonych, wyko-
nać nie mógł. Że wy-
kona co przedsięwziął
mógł Stanisław Au-
gust tem mniej po-
chlebiać sobie, gdy wła-

śnie wtedy trzymali
silnie w swej dłoni
wiekowe przywileje
ci, którzy mieli ich
być przez zamierzo-
ną kodyfikacyą, acz kol-
wiek w małej części,
pozbawieni, a Król i sejm, co im wydrzeć miał czego do-browolnie dać nie chcieli, nie miał siły po temu.

Sejm w r. 1776. odby-
ty, dogadzając zachcian-
ce monarchy, zaprosił
Andrzeja Zamojskiego
byłego Wielkiego kancle-
rza koronnego do za-
jęcia się wyżej wspomnianem Dziełem (1).

(1) R. 1776 vol. VIII. 875.

274 527 262

Chociaż wzywający i wezwany do pracy wiedzieli że, w takim stanie naszej rzeczypospolitej w jakim się ona pod owe czasy znajdowała, nie osięgnie ich zamysł skutku pożądanego, mniemali jednakże, iż składając dowód przed światem, że nie opuścili żadnej sposobności, by stawić czoło ówczesnej kamaryli, która ojczyznę zakłócała, wzięli się rączo do

dzieła.

W projekcie do prawa, w trzech częściach sejmowi przedstawionego, poświęcił Andrz. Zamojski w pierwszej ~~czę-ści~~ artykuł XXXI z §§. dwudziestu sześciu składający się, ustawie jak się ~~[illegible]~~ wyraził, o chłopach. Przez nią zamierzył wyzwolić lud z położenia obecnego, a wrócić mu ~~[illegible]~~, gdyby można, takie stanowisko jakie zajmował w r. 1368 za Kazimirza Wielkiego (1), lub

(1) Stat. wisl. IV. §. 35.

przynajmniej na jakiem statut w r. 1496 za Jana Olbrachta.

Obie atoli, tak wiślicka jak i olbrachtowska ustawa, projektodawca, a zwłaszcza druga, rozszerzył nie na kmieci, wydzierżawców i ale i samych właścicieli. Bo kiedy według owych ustaw olbrachtowskiej mógł się kmieć w liczbie dwóch, a według nowej ustawy jeden tylko oddalać się ze wsi corocznie, Zamojski zakazał nad to wszystkim w ogóle chłopom ruszyć się z miejsca, na którem się bądź z ojca

pewnego bądź tylko z pewnej a poddanej matki porodzili, jeżeli pańską rolę bez kontraktu osiedli i na niej się zasiedzieli, a do tego zatogę [zyskali] [przez] ~~mieli od~~ dworu [uprawnieni] i pańszczyznę odrabiali ciągle dla niego. Zgoła nie dozwolił żadnemu ruszyć się ze wsi inaczej, jak z przyczyny nowem prawem oznaczonej.

Z nich pierwsza była wola pana, ażeby się poddany do innych dóbr przeniósł, a wola

ta musiała być obja-
wiona na piśmie i
pod pieczęcią, ale nie
wyrażona w formie u-
rzędowej koniecznie.
Pismo takie dawało zu-
pełną wolność chłopu,
i ktokolwiek wstępował
w prawa, dobrodziejstwo
to udzielającego, nie mógł
pod karą pieniężną,
trzysta ówczesnych zło-
tych wynoszącą (1), o-
debrać jej chłopu w sposób ten wa-
mowolnionemu.

Druga przyczyna
miało być przedawnie-

(1) Zbiór praw. Sąd. I. art. XXXI. §. 4. 5. Najdawniejszy ze znanych mi pomników woli, taką objawiających, w dodatku pierwszym artykule 8. pod nazwą Księgi ...

nie. Chłop który samowolnie zbiegł, inwentarz otrzymany od dworu zostawiwszy na roli, mógł być wraz z żoną i dziećmi aż do upływu roku poszukiwany. Jeżeli inwentarz zabrał z sobą poszukiwał go i jego rodzinę pan przez lat cztery, o wartość zaś inwentarza upomnieć się mógł aż do lat dziesięciu. Gdyby ten nie istniał już, należało zwrócić (wartość jego)

~~nego inwentarza,~~ któ(1) Tamże 8. 5.

rą jeżeli pan przecenił,

wmieszywał się w to

ąd grodzki, i miarko-

wał ~~jego~~ żądaną cenę (1).

O córkach i wdo-

wach chłopskich taki

projekt podał Zamoj-

ski.

Wolno ojcu wydać cór-

kę swą za mąż. Gdy-

by pan bronił jej te-

go, a dziewka z po-

mienionej przyczyny

uszłaby z gruntu, może

ta przedawnić swą

wolność upływem roku.
Gdyby zaś przed rokiem
wróconą panu została,
ale już wydana za mąż,
małżeństwo jej miało pozo-
stać ważnem.
Córka atoli jedynaczka,
zamężna, mogła być
i po roku wydalenia
się poszukiwaną. Mąż
jej jeżeli był chłopem
nieosiadłym winien
był z całym mają-
tkiem swym objąć go-
spodarstwo po teściu.
Jeżeli był swobodnego

stanu, miał do wyboru, albo osieść na roli, albo stawić za siebie zastępcę. Ten w ów czas rolę i cały majątek chłopski na niej pozostały obejmował. Toż samo stać się miało, jeżeli jedynaczka została żoną chłopa wsi cudzej. Pan wsi takiej winien był właścicielowi, z którego dóbr uszła mężatka, dać w zamian za jej małżonka innego chłopa (1). Wdowa po chłopie miała prawo powtórzyć małżeństwo. O mężu jej toż samo co o małżonku chłopianki jedynaczki zaprojektowano.

(1) Tamże §. 5. 10.

Względem dzieci wdowy miał prawo pan oświadczyć, czy utrzymać je na gospodarstwie zechce, lub ojczymowi ich oddać je do woli (1).

(1) Tamże §. 11-12.

Przepisy te wiślickiemu prawodawstwu częścią nieznane, częścią za wnuków Jagiełły i królów obieralnych wydane, rozszerzyły zakres poddaństwa. Cofnąć ich nie było w mocy Królów, jeżeli się sejm nie zgodził, który uprzywilejowany będąc do tego przez Aleksandra Jagiellończyka, dzierżał wraz z mo-

narcha prawodawczą wówczas będzie.

Zamojski ~~nie mniejąc trzymać się w swoim projekcie na to względu~~, wziął szczególniej za uwagę prawo za Jana Olbrachta o rodzinie chłopskiej zapadłe, i zastosowawszy do niego §. 35 Wiślickiego statutu czwartego, wychodźtwo ze wsi określającego, zaprojektował; że nie jeden lecz dwóch synów chłopskich mają pozostać na gruncie, jeżeli dwóch tylko spłodził ojciec. Ale jeżeli

ich spłodził więcej, wtedy pierwszy po najstarszym i wszyscy inni po trzecim następujący mogli przez ojca, nie pytawszy nawet pana o pozwolenie, być oddani do nauk, kunsztów lub rzemiosł. Dosyć było pokazać metrykę chrztu i świadectwo Plebana, że okaziciele pisma wolność zyskali na mocy liczby rodzeństwa; ażeby być za wolnych uznanemi. Pleban pod odpowiedzialnością winien był

wydać im takie świadectwo. Broniło ich ono od poddaństwa i w ów czas, gdy zamiast ~~rzemieślnikami i t.d. zostać,~~ zostać rzemieślnikami i t.d. wrócili do rolniczego stanu (1).

Od siebie dodał projektodawca: że należy ustanowić prawo, dozwalające poddanemu, z którym pan wszedł w umowę, zapozwać go do sądu grodzkiego o jej dotrzymanie: że dopóki się ta i każda panu od chłopa wytoczona sprawa kryminalna nie

(1) Tamże §. 6–9.

rozstrzygnie sądowo, ma (1) Samue 8: 17-22.

poddany dopełnić do czego się z-obowiązał, i pozostać posłuszny panu; a sąd winien jak dla pana tak i dla chłopa wszelką względność zachować, i równą obudwom wymierzyć sprawiedliwość (1).

Oprócz przepisów o poddanych, podał Zamojski projekt do ustawy o tak zwanych chłopach swobodnych. Za takich zauważył każdego, który w dobra jakie

wszedł, i w tych role, ta- (1) Pamięc S. 3.

ki lub tylko chałupy z o-

grodem, ale bez wzięcia za-

łogi dworskiej zadzierża-

wił, kontrakt o to roczny,

nie tylko na piśmie lecz i

słownie zawartszy, i zobo-

wiązawszy się albo czynsz

płacić, albo czynić pewne

posługi. Tacy po skoń-

czonym kontrakcie i ui-

szczeniu się dworowi

w tem do czego się zo-

bowiązali, mieli i dzie-

ci ich wolność pójścia

gdzie się im spodoba (1).

Chłopów, a osobliwie
kontraktowych, we względzie majątkowym zupełnie, a we względzie
prawa osobowego, ponieckąd tylko ze szlachtą porównał. Chociaż tacy chłopi niczyjego nad sobą prócz
grodzkiego nie mieli
uznawać sądu, i wolno im być miasto odwoływać się do ziemstwa,
policyjnie atoli pod
zwierzchność miejscową, równie ci jak i pod-

dani, należeć mieli. Dru-
gim zapozywać swego
pana do grodu w samych
tylko sprawach krymi-
nalnych dozwolił. W rze-
czach majątkowych o
tyle ich ścieśnił, że bez
woli i wiedzy pana ani
długów zaciągać, ani
nikomu prócz kościołowi
i kapłanowi, odkazywać
c nie mogli. Nikt ich
i za długi grabić nie
iał prawa, bez wda-
ia się w to pana. Ma-
tek ich, gdy żony, dzie-
, i krewnych do ósmego

stopnia płci obojej nie było, (1. Tamże §. 13-6. 18. 23-5.
zabierał pan, oszacowawszy (2). Tamże §. 26.
go i rejestr jego podawszy
do grodu (1.

W końcu zaprojektował Zamojski: ażeby w
każdej parafii była szkoła, i do niej dzieci chłopskie płci obojej, przynajmniej od ś. Marcina
aż do świąt wielkanocnych,
uczęszczały koniecznie (2).

Odrzucił sejm projekt
Zamojskiego, z powszechnym
żalem mędrszej narodu
mniejszości, która atoli
gdy w lat jedenaście urosła
w większość, wtedy nowy

ejm (r. 1791) uznał że da-
ny zbłądził; chciał więc
aprawić jego błąd, ale
o niewczasie. Tyle jednak-
dobrego zrobił przez
(uznaniem zasług pro-
ktodawcy ~~dobrego~~ dla na-
du ~~zrobił~~, że odtąd pra-
Zamojskiego stała się
ią, wokoło której ciągle
ę sprawa włościańska
bracała, aż się na ko-
iec wytoczyła dla ludu
częśliwie.

Ponieważ Lelewel
a przemian ganił i
sprawiedliwiał ów po-
tępek dawnego sejmu(1).

(1) Lelewel, w Dziele Polska dzieje i rzeczy jej VI. str. 98-9.

to. VI / p. 208.

i znalazł w osobie Bezi-
miennego (1) stronnika swo-
jej myśli, należy prze-
to zastanowić się nad
jego obroną sejmu z r.
1780, a przytem raz
jeszcze rzucić okiem na
(1) sprosne prawo w usta-
wie sejmowej z r. 1496.,
wyrażone, które tyleż
niemal złego sprawiło
dla Polski, co odrzucenie
projektu Zamojskiego.

Sprosne to, jak się o
niem wyraziłem prawo,
które uwagę Króla Sta-
nisława Augusta i osób

(1) Bibl. warsz. r. 1852. IV. 21

...opinia publiczna w ów-
...czas zaszczycony[ch] (gościnnie) zwró-
...ło na siebie (1), przeszło (jak wyżej (str. 170) rzekłem)
...różne koleje. Zrazu (r. 1496)
...zwalając udać się do na-
...uk lub do rzemiosł syno-
...wi chłopskiemu, ale i wte-
...dy tylko gdy nie był je-
...dynakiem, złagodniało
...pnet (r. 1503) o tyle, że
każdemu pozwolito wy-
...dalić się ze wsi przed
...rokiem dziesiątym swe-
...go ~~wieku~~ [illegible] wrzeku, jeżeli miał
...nauki na celu, a jeże-
...li rzemiosła to udać
się do nich nie broni-

(1) Patrz Dodatek do pamię-tników Wybickiego odnoszący się do życia Andrzeja Zamojskiego z rękopisu (tegoż) Wybickiego wydany w Poznaniu 1842. Porówn. str. 18.

to i w latach poźniej-
szych, byle to nastąpiło
za wiedzą pana, a to
pod karą utraty swej
schedy z majątku rodzi-
cielskiego, i powrotu na
wieś pod przymusem.
Co gdy jeszcze w r. 1510
powtórzono, jednakże już
w roku następnym (1511)
uznane zostało za pra-
wo nie tylko niesłuszne,
lecz nawet wolności po-
wszechnej szkodliwe, i
dla tego zasługujące
na zupełne uchyle-
nie (1). Ale gdy w owym

(1) Patrz r. 1496. 1503. 1510. 1511
Vol. I. 259. 293. 367. 379.

1511 ...ku (1511) na sejmie piotr-
...owskim przystępowano
... uchylenia go, zauwa-
...yli niektórzy z Radzców
...onarchy, że należałoby
...strzymać się ze znie-
...ieniem rzeczonego pra-
...a do następnego sej-
...u. Usłuchano ich, a
...ymczasem o córkach
... wdowach książęcych
... tymże sejmie ~~prze-~~ uchwalano:
~~...isano~~ że jeżeli pójdzie
...tóra za mąż, a małżo-
...ek nie będzie miał swo-
...j posiadłości, ma za-

mieszkać przy swym (1) R. 1511. vol. I. 379.
teściu lub przy wdowie
małżonce; i na odwrót
córki ojców nie posia-
dłych, biorące małżon-
ków posiadłych, winne
na posiadłości mężów
swoich zamieszkać (1).

Ostożona ustawa
do przyszłego sejmu, nie
tylko nie została kiedy-
kolwiek wznowiona,
jej nadto
lecz obsypana brzydkie-
mi narostami, urodze-
niem, zasiedziałością,
załogą, pańszczyzną,

które ją na długie lata (od r. 1496–1778) obsiadły, pozostała (aż do czasu Zamojskiego potworna. On ztartszy z niej niceo brzydoty, zaprojektował dogodniejsze a takie prawo, jakie się w ów czas zaprojektować dało. Ponieważ i to zamiarom sejmu, jak się sam o tem wyraził (1), nie dogodziło, przeto przyczynę tego pilnie będziem śledzić.

Mniemał Lelewel: "że w projekcie swym nie opierał się Andrzej Zamojski na teoryi, bo ta nie przypadałaby do myśli

(1) R. 1780. vol. VIII. 979.

szlachty mającej swoje
nałogi; że nie trzymał
się samej jedynie prakty-
ki sądowej, któraby w je-
den spoił porządek, bo
byłby zniewolony głosem
prawodawczym przesądy
te upoważniać; ale że
chciał iść pewnym śro-
dkiem, pobłażać niektó-
rym uprzedzeniom, aby
zdołał inne uchylić; i że
pozwolił sobie za wiele."
Mniemał też (rzeczony historyk ~~Lelewel~~):
"że zawcześnie może pra-
wodawczemu stanowi ró-
żne myśli w jego księ-
dze przedstawione były:

lecz na czas, aby się z nie-
mi mógł oswoić; że choć
nie deliberowała nad przed-
stawionym sobie proje-
ktem szlachta, wiedziała
jednak co odrzuca. „Mnie-
mał na koniec (1): "że od-
rzucenie owego projektu
w tem było haniebne i
gorszące, że głównym
do tego powodem stała się
propozycya wyzwolenia
wieśniaków, aczkolwiek
sam projekt nie tykał
ni pańszczyzny ni służe-
bności włościańskiej, chcąc
jedynie osiągnąć to, aze-

(1) Polska, dzieje i rzeczy jej III. 428.

by gospodarz półwłok trzymający, tudzież syn jego tenże półwłok dziedziczący, poczytywani byli za przywiązanych do ziemi, innym zaś, posady gospodarstwa nie mającym, ażeby swoboda dana była obrócić się wedle skłonności lub upodobania."

Przeczytawszy to pomyślałem: nie wiem co ma znaczyć, że projektodawca i zawczesno różne myśli stanowi prawodawczemu

przedstawił, i że było
na czasie, ażeby się
tenże stan oswoił z nie-
mi: bo czyliż gdy już w ~~w~~ r. 1596
~~jeżeli nie wcześniej~~ nie
wspominano ~~go~~ [Warszewicki] co ma
czynić? Nie wiem też,
w czemby sobie projekto-
dawca za wiele pozwo-
lił, gdy "cokolwiek zamie-
rzonemu ulepszeniu
sprawiedliwości", w myśl
instrukcyi od sejmu otrzy-
manej, ~~nie~~ odpowiada-
ło, winien był usunąć,
co też uczynił. Wątpić
albowiem ażeby przez

słowa w instrukcyą wsunięte, "zważać na obyczaje narodu i naturę okoliczności w których się tenże znajduje", chciano dać do zrozumienia projektodawcy "że nie powinien pytać o to co złe a co dobre w obyczajach i nałogach, lecz zostawić je nietknięte, choć by się też zapowiedziały w instrukcyi sprawiedliwości sprzeciwiać miały."

Ale jeżeli stan prawodawczy poczytywał

utrzymanie poddaństwa
za nałóg, i dla tego z gó-
ry odrzucił projekt; je-
żeli "nie deliberując nad
nim a odrzucając wie-
dział co odrzuca„ to
powinien też był z gó-
ry zapowiedzieć sobie,
iż obstając przy takim
nałogu, iż udając że do-
bro osięgnąć pragnie a uga-
nia się za złem, upa-
dnie wraz z nałogiem
swoim, celu swych pra-
gnień nie osięgnąwszy;
że hipokryzując że spra-

wiedliwością, zginie od hipokryzyi swoich sąsiadów.

Określiwszy Zamojski prawo osobowe rolnika, dodał, że chłopi wolni mają prawo do nabywania tak dziedzictwa (dominium), jak i posiadłości (possessio), a nikt ich do tego zmuszać nie ma, ażeby jedno lub drugie prawo nabywali, czyli jak się Lelewel wyraził (1), ażeby synowie chłopscy włoki lub pół-

(1) Polska dzieje i rzeczy jej III. str 105-10. 428.

włoki od ojców swych posiadanej być dziedzicami ~~kmiecznie~~. Bo właśnie szło o to ażeby niemi nie zostali ~~być~~, gdyby ~~jeśli~~ nie chcieli ~~zechcą~~.

Lelewel nie odróżniwszy folwarcznej od wiejskiej gminy, różnicy dziesięciny szlacheckiej a włościańskiej nie pojąwszy jak należało, ~~zgłębiwszy~~ rozprawiał mylnie o prawie rozdawnictwa gruntów gminnie przynależnem, które sobie szlachta przywłaszczyć, i pańszczyznę ludowi narzucić miała.

[przyłączeni do ziemi, czyli zostali kmieciami, heredes, jak to było (patrz wyżej str. 40-37) przed wiekiem ~~jak się wyżej~~ ~~wrócili być zostali~~

~~Powiadał~~ też ~~Z~~ mylne ~~wyo-~~ ~~brażenie~~ o kmiecych rolach, od włościan posiadanych dziedzicznie, które ~~gdy~~ następnie dzierżyła szlachta, ~~odejąc~~ ~~we-~~dług ~~mniemania~~ jego ~~musiało~~ je wydrzeć ~~bu-~~dowi. Na tej od historyka ~~wymarzonej~~ zasadzie, ~~twierdząc~~ dzisiejsi pisarze, że lud polski miał kiedyś własność dziedziczną, ale mu ją wydarto (1).

Że mniemanie to jest mylne wykazałem

(1) Lelewela Polska wiek. średn. II. 274–284. IV. 100– ~~Polska, dzieje i rzeczy~~ jéj ~~III. 3. 227.~~ Szkoła polska gospodarstwa społecznego przez Józ. Supińskiego, ~~II. 189.~~ które za dzieło w pierwszem jego wydaniu (Lwów 1862) czytałem. wywiódł mylne wnioski.

określając znaczenie dziedzictwa ludowego, ~~nie na~~- którego bydło albo nabyte i jako

ządnie do starania się o szlachectwo upoważniało, albo

~~bytego przez kupno lub~~

wyczynionego ~~sobie~~ przez odpowiednią pracę, albo danego ~~mu~~ warunkowo. ~~danego mu przez fol-~~ ~~Dziedzic~~ ~~przez folwark~~ ~~[illegible]~~ Okrzesaniemu ~~[illegible]~~ nie czyniąc żadnych, albowiem ~~wark.~~ ~~Na~~ ~~takie~~ ~~ussiadł-~~ [illegible] cał je z kontraktach ~~[illegible]~~, czy szlachcica czy kmieć, jak wyżej (str.) przekonano posiadał.

szy on roli miał dziedzictwo warunkowe, zupełnie różne od wyczynionego ~~Dziedzictwa~~. Tamto było zależne od ciążących na niem z-obowiązań dla ~~[illegible]~~, dworu, to z-obowiązań dla kraju równych tym które spełniał każdy obywatel krajowy. ~~nie~~ zależne ~~[illegible]~~

Kiedy się w projekcie Zamojskiego o chłopach ~~pudanym~~ ~~jego~~ ~~do rozpierzenia się~~ ~~[illegible]~~ rozpatrzyła szlachta, oświadczała przez wydawane w tym celu broszury: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ że chętnie zezwala na to ażeby się

lud na ~~jej~~ folwarcznych rolach budo-
wał, i nie tylko wystawio-
ne przezeń wzniesione budowle między swych
spadkobierców lecz i ~~pań-
skie~~ folwarczne role, aczkolwiek wła-
snością jego nie będące,
między ~~swych spadkobier-
ców~~ nich dzielił. Dwa tylko
kładła warunki: ażeby
włościanin za czynsz od-
rabiał pańszczyznę, przy-
padek nadzwyczajny, i
wyraźnie umówiony wy-
jąwszy; ażeby, bez wzglę-
du czy załogę miał
od dworu lub nie miał jej,

był wraz z potomstwem do dziedzictwa swego przywiązany (1).

Inaczej pojmował dziedzictwa chłopskie Cesarz Józef II. według tego pojęcia urządzone w Polsce lenna, chciał azeby chłop nie ze swej woli nie był rugowany ze swej posiadłości, ale gdyby zechciał życzył sobie mógł wyjść z gruntu po skończonym kontrakcie. Urzędnicy atoli jego, którzy w Galicyi na rachunek Skarbu dobrami rządowemi po niemiecku gospodarowali, dostrzegłszy, że dochód z tych dóbr maleje, i że ludność nie tylko się nie powiększa ale owszem zmniejsza, doradzili go-

(1) Patrz broszurę: Myśli obywatelskie 17-8.

spodarować po dawne-(1) Patrz broszura na str. 19-20.

mu za pośrednictwem

poddaństwa, a nie do-

zwolać ludowi ucho-

dzić z roli, jak się to

w Niemczech dzieje. Za

przyczynę dawali że

chłop polski jest ciemny,

i że dopiero gdy się o-

świeci przypuścić go

do używania tego co u

Niemców dobrodziej-

stwa będzie można (1).

Zawiedli się na. [illegible]

niby-za przyzwolenie!
tem (za księstwa war-

szawskiego uwolniony

-ud z poddaństwa rza- (1) Surowieckiego uwagi
dko porzucał rolę: wo- względem poddanych
lat być jej dziedzicem [(w gorszym ⌐ pojęciu.)] str 201-2. wyd. Surowskie-
byłe [czyli, być posiadaczem] [kontraktowym, gdyż] ~~wieczyst~~ ~~dzierżawcym~~, wie- go. ⌐ jak wyżej (ztv rzeczów

dz~~ę~~ [ich] dobrze iż dziedzi-
ctwo [jak je szlachta przymowała] ~~[illegible]~~

ncé polepszyłoby ale o-
wszem pogorszyło stan
jego rodziny, która przy-
kuta do roli, nie mogła-
by szukać polepszenia
swego bytu w innym
stanie (1).

Cała ludność rol-
nicza jeżeli nie miała
być przez ustaszczenie

566

zupełną roli swej dzie-
dziczką, żądała mieć przy-
najmniej dziedzictwo kontrakto-
we, jakie posiadała
przed wieki. Właści-
ciel wypuszczał wło-
ścianinowi rolę w dzier-
żawę, a po jego śmier-
ci zostawiał ją dzie-
ciom jego (zkąd *heredi-
tas perpetua*); ale je-
żeli ją sprzedał lub
zastawił, wolno było no-
wemu nabywcy nego-
wać osadnika, prze-
jąwszy na siebie wszd-

-kie ciężary, jakie do je-
-go roli i osoby [przywią-
-zane były; tudzież wy-
-nagrodziwszy mu za wsze-
-lkie ulepszenia roli i
-a budowle wystawio-
-ne na gruncie. {Dawne
- było prawo, które w tych
szczególniej krajach nie-
-mieckich obowięzywało,
-dzie niegdyś słowiań-
-sko-rolnicza przebywa-
-ła ludność (1). Jak wie-
-śniak nie dzielił roli
-żadnej między swych spa-

(1) Latenrecht, Latengüter (lackie [prawo] dobra). Patrz Mittermaiera Grundsätze des gemeinen deutschen Privatrechts, §. 489. {

[że gospodarowania [?] roli przypływające.

dkobierców, bo nie mógł
nią rozporządzać dowol-
nie, tak nie mógł go
z niej rugować i wła-
ściciel lub ten co wszedł
w jego prawa; nie poro-
zumiawszy się z ~~nim~~ wieśniakiem
o wynagrodzenie za u-
lepszenia poczynione
na gruncie. Porozumia-
wszy się zaś każdy w
swoją stronę; już ich
bowiem nic nie wiąza-
ło.

Kiedy sejm projekt

295 ~~243~~ 569

amejskiego odrzucił, na
uniesienie sobie o tem
zekt lakonicznie: "po-
raja później, jaką szko-
uczynili narodowi"
I tak się też stało. Bo
edy sejm czteroletni
m przez się poruszył
myśli które sejm po-
rzedni potępił, już nie
to sposobności rozwi-
c w skutku zasad pró-
ltem objętych. Tak więc
sa włościan ~~została~~
stała po dawnemu

(1) Patrz broszurę: Historya o Zbiorze praw, str. 15.

właścicielom podległa, je-
żeli ci dobrowolnie u-
mów z nią nie zawar-
li (1). Jedyna pociecha po-
została w ów czas dla pro-
jektodawcy, że ważne je-
go dla kraju usługi
oceniono przecież. Pisał
o tem do Józ. Wybickiego
z Zamościa na dniu
dwudziestym Sierpnia
r. 1791 wyrażając się te-
mi słowy: "potępiono
moje dzieło na sam [do
myśl, nie czytając go
wcale. Przyjąłem atoli

(1) Lelewela Polska, dzieje i rzeczy jej VII. 246.

Jor. 28 str. 217. —

296 ~~284.~~ 571

dzi spokojnie ten cios twar- | (1) List ten jest przy Do-
y, ulegtem uprzedze- | datku do Pamiętn.
iu i panującej w o- | Wybickiego na str. 29-31.

ym czasie opinii, a w
erpliwości czekałem po-
, któraby moje uspra-
iedliwiła chęci. Ta
reszcie nadeszła; dzię-
uję przeto Najwyższej
ności, że mi jej dożyć
zwoliła (1)."

12. Prace sejmów w ogóle, w szczególe usiłowania jmu czteroletniego, o dobyt ludu w sprawie łościańskiej podjęte. III.

Zanim się Królowie
władzą prawodawczą z na-
rodem przez szlachtę re-
prezentowanym podzieli-
li, mogli dbać o dobrobyt
ludu pod wszelakim
względem; chociaż zda-
rzało się i wtedy, że mu-
sieli nie raz ustępować
większości zdań, na nie-
korzyść jego (ziemi) przez sejmu-
jące stany objawianych.
Większość ta częściej z wi-
doków politycznych niż
ekonomicznych, przeciwną
się okazywała dla gmi-
~~nu. Jakoż wyjątkowy po-~~
~~stanowienie sejmu przeciwko-~~

nu. Jakoż nie chcąc widzieć lud oświeconym, choćby w tym jaki mu przystał zakresie, i cierpieć go obok siebie nawet w kościele, zamknięta mu szkoły, przez co przeszkodziła ludowi tenuiż do usposobienia się w naukach o tyle, ażeby przynajmniej o uboższe się mógł ubiegać kościelne urzędy. Trwało to do roku 1791. w którym, przez postanowienie sejmu, mógł znowu, ale tylko lud miejski, starać się jawnie o mniej uposażone prelatury. Stawiając ludowi przeszkody w celach politycznych, dbano o jego dobrobyt. Cała atoli troskliwość w tym względzie polegała na tem, ażeby mu na niezbę-

dnych

zbędnych potrzebach do wygód
ciała zwierzających nie brakło.

To też zauważali owcześni
cudzoziemcy (1), że we wiekach XVII, XVIII lepszy
był stan materyalny polskiego niż niemieckiego
chłopa, a choć nie przepomnieli dodawać, że pod względem moralnym był on
wielce zaniedbany, odpowiadali im na to dawniejsi i dzisiejsi pisarze, że
winić o to należy nie lud
lecz jego opiekunów. Nie
trzeba było (mówią) rozleniwiać go jarmarkami,
ustawicznemi świętami
i odpustami, karczmami
i t. p. (1) Obojętni na ten

1) Wymieniają ich Lelewel
Polska, dzieje III str. 405-7
i Łukaszewicz w dziele
Krótki historyczno-stat.
opis str. 293-301. 374.

zarzut robili uwagę, że gdy
nowo postanowione prawo
kardynalne (dla) rzeczy pospo-
litéj. zapewniło szlachcie

199 ~~294~~ 577

łość praw nad poddanemi, (1) Czytaj §. 19. prawa kar-
zakresie dawnych statu- dynalnego w r. 1768 przy-
, z wyjątkiem kary śmier- jętego od sejmu Vol VII. 600.
(1)
~~zamknięte~~ ...

~~jej myśl, że gdy nikt~~
~~wglądać nie ma, jak~~
z poddanemi obchodzi,
~~może się wcale~~
prawę włościańską
~~dowolnie, i według~~
~~podobania obchodzić się~~
~~butem.~~

~~Tej pokusie jednakże~~
~~tylko ciemnota u-~~
~~ta, mężowie rozsądk~~
~~na dobro kraju oglę-~~
~~prowadnili~~ Dzieło ~~...~~
przez Wielkiego Kanclerza
~~częte, w skutek czego~~

ale chwilowo dyktowane. Bez względu na to, że Dzieło Andrzeja Zamojskiego upadło na sejmie, prawodawcy dalej rozpoczętą na korzyść ludu pracę znakomicie wyzyskali. W skutek czego

postępowało oczynszowanie i szło ~~dalej~~ (r. 1775—1786) po za rok ogłoszonego drukiem Zbioru praw sądowych Andrzeja Zamojskiego (1). Byłoby postąpiło jeszcze dalej, gdyby przez zbytnią skwapliwość nie wstrzymał był sejm czteroletni, dalszego (rzeczy) postępu.

Kiedy się ~~..~~ wziął do chłopskiej (jak się wyrażano) sprawy, innąż miał lud niż niegdyś posiadał i w innym wcale zastawał stanie. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~postać inne zajmowało~~ po- ~~litycznie postaci~~. ~~[illegible]~~ Niż śladu już wiedy kmieci, którzy niegdyś

(1) Artykuł I. ks. I. w Bibl. Warsz. ~~[illegible]~~ 1862. II. str. 224.

wsie zakupywali i w nich sołtysili, nie było już takich, co na kupnych lub czynszowych osiadających łanach, spokrewniali się ze szlachtą. Sołtysi utrzymywali się jeszcze, ale na innych warunkach. Z warteńskiego statutu (§. 24) korzystając głównie wielkopolska szlachta, zrzucała Sołtysów, i zakupując ich sołectwa, odprzedawała je znowu innym Sołtysom, pod warunkiem, ażeby nowy

nabywca siedząc na polskiem prawie, nie insze miał we wsi znaczenie jak szlachecki (Włodarz, czyli wykonawca ~~był~~ był rozkazów pana. Odtąd dwojacy byli Sołtysi, dawni, na niemieckiem siedzący prawie, wiele ich ~~których~~ jeszcze ze wsi nie wyrugowano, i Sołtysi nowi, którzy ~~albo kupili sołectwo~~, ~~albo~~ z woli pana zostali pod pewnemi warunkami osadzeni we wsi (1). Pierwsi równie

(1) Łukaszewicza Krótki Opis. str. 265–269.

jak i Wybrańcy, ~~będące wła-
ścicielami kupionej, i na
dziedzictwo danej im zie-
mi pod warunkiem sta-
wienia do wojska~~, ciągnąc
do siebie wszelkie korzy-
ści, własnościom ziem-
skim czyli dziedzictwu
służące, propinacyą też
przywłaszczali sobie; co
im ustawą sejmową
zostało wzbronione (1).
Przy końcu wieku XVIII
sam rząd dawał, jak
się wyrażał, "ludziom
wszelkiej kondycyi", sole-

(1) R. 1768. vol. VII. 808.

ctwa i puste wybraniectwa prawem emfiteutycznem (1). Prusacy ~~Rząd pru-~~ ~~skí~~ zająwszy v. 1794 ~~przez~~ Drugi ~~podział~~ ~~kraju~~ Wielkopolskę, zastali w samym Departamencie poznańskim sześćset kilkadziesiąt solectw, po dobrach klasztornych i rządowych, które będąc wieczne opłacały czynsz lub nie opłacały go, wolnych od cię- ~~wolnych od czynszów~~ ~~i~~ ~~[illegible]~~ żarów dworskich ~~[illegible]~~ (2).

Jak niegdyś byli kmiecie i półkmiecie, tak teraz były solectwa i pół-solectwa (semiscultetiae), we Wielkopolsce osobliwie. Połowiczność

(1) R. 1776. vol. VIII. 909.
(2) Łukaszew. Krótki opis str. 270.

jednych i drugich zna- | (1) Łukaszewicz Szerocce
czyta połowę korzyści i | o tem str. 284-301 opowia-
ciężarów, pobieranych i po- | da.
noszonych na rzecz tego,
który tych półkmieci i
połsołtysów na swojej wła-
sności osiedlił. Spotkała
ich ~~taka~~ tażsama co lud
cały dola, który ubożejąc prze-
chodził w poddaństwo,
a stając się coraz uboż-
szym oddawał się na-
wet w niewolę, za dłu-
gi, za wydźwignienie
się z ostatniej nędzy,
lub żeniąc się z poddanka-
mi (1). Bezprawie to, bo

niewoli (przez ziemiańskie ustawodawstwo polskie nie uznawało (1), chcąc usunąć sejm czteroletni, użył na to dwóch §§. z ustawy o chłopach przez Zamojskiego zaprojektowanej (§. 16. 17.). Rozszerzył jeden, a drugi żywcem z owej ustawy przepisał, i oba z trzecim §. od siebie ~~d...~~ uduszonym związawszy, ~~zawcześnie~~, rzecz całą przez zbyteczną swą gorliwość zepsuł.

Zaprojektował Zamojski (art. XXX. §. 16) aże-

(1) Hist. prawod: IV. §. 215.

by chłop krajowy wolny,
lub z zagranicy przybyły,
został za kontraktowego
uznany; a chłop do grun-
tu przywiązany, choćby
nie miał uwolnienia, mógł,
wszedłszy z panem w ja-
kie umowy, zapozwać go
do sądu o niedotrzyma-
nie tego do czego się z-o-
bowiązał. Nie spodobał
się ten artykuł spółcze-
snym, z przyczyny że
mógł być na ukrzywdze-
nie spadkobierców wzię-
ty; bo niechżeby właści-
ciel wszystkich swych

chłopów lub część ich
oswobodził, zostawiłby
wieś pustą lub zniszczo-
ną. Radzono przeto posta-
nowić: ażeby umowę ta-
ką zawierano przy świa-
dkach, i nie gdzieindziej
jak w grodzie: który wraz
ze świadkami miał
baczyć na to, czy też
właściciel usamowalnia-
jący swych chłopów jest
przy zdrowych zmy-
słach, lub czy nie czyni
tego jako marnotrawca,
albo umyślnie tak dzia-

ta, ażeby skrzywdził rodzinę ~~nie ze własnej dzia-~~ własną
~~tny~~ (1).

Sejm czteroletni nie
zważając na te uwagi,
nie tylko przyjął pro-
jekt Zamojskiego całko-
wicie, ale go nawet roz-
szerzył, stanowiąc u-
rtem prawie kardynal-
nem przez konstytucyą
trzeciego Maja r. 1791.
ustanowionem: że każdy
człowiek do państwa rze-
czypospolitej nowo z któ-
rejkolwiek strony przy-
były, lub powracający,

(1) Patrz broszurę: Refle-
xye nad projektem ~~pod~~ it. d.
tytułem Zbiór praw są-
dowych wydrukowanym
przez delegowanych od
województwa lubelskiego
pisane. Roku 1780. (Bro-
szura w ćwiartce jest ich
pięćdziesiąt cztery, nie są
liczbowane. Miejsca druku
nie wymieniono).

304

jak tylko stanie nogą
na ziemi polskiej, wol-
nym ma być zupełnie,
i może więc przemy-
słu swego, jak i gdzie
zechce". Co gdy tak zro-
zumiano: że chłopu
chcącemu być wolnym,
radzi prawo uciec za gra-
nicę ~~uciec~~ i znowu do
kraju ~~swego~~ wrócić, a wtedy
będzie go bronić, jako te-
go który przedawnieniem
poddaństwa ~~niewolę~~ z siebie zrzucił;
przeto sąsiednie pań-

mniemając że

stwa ~~słownacząc rzecz~~

~~tak~~: iż nowe polskie pra-

wo o chłopach [postanowienie] zachęca-

jąc ~~ich~~ do wychodztwa

z krajów zabranych, na-

raża kraje te na straty,

postanowiły całe to pra-

wo zniweczyć. Trafia-

jąc do miałkiego rozu-

mu silnej mniejszości,

ośmielili ~~się~~ [jąc] do zrobie-

nia związku w Targo-

wicy przeciwko kon-

stytucyi trzeciego Maja,

i obaliły ją zupełnie. Po-

gorszyło rzecz postano-

39a.

wienie naczelnika siły
zbrojnej narodu,
~~narodowej~~, który dnia
~~wydanie~~ r. 1794. w obozie
siódmego Maja, pod
Połańcem, miasteczkiem
małopolskiem, ~~ogłaszając~~
~~r. 1794~~ rozszerzając owa
konstytucya, wyrzekł: że
nie ma ważyć się ża-
den właściciel rugować
chłopa z roli na której
siedzi, ani też bronić
mu odejść z niej i o-
siąść tam gdzie się je-
mu spodoba, że zmniej-
szyć mu winien dni
pańszczyzniane, z sześciu

na cztery, z pięciu na (1) Starożytności polskie
trzy, z jednego na p. w. Chłopi.
pół (1).

Ponieważ z przyczyny (drugiego) podziału Polski nie mogła uchwała sejmu czteroletniego "o chłopach włościanach", a tem mniej postanowienie o nich naczelnika siły zbrojnej narodu, przyjść do skutku, przeto obowiązki oba spadły na tych, którzy (wnet) się do reszty polskiemi krajami podzielili. Ko-

baczymy w następnej epoce, czy się do ~~obowiązku~~ tego poczuli, ~~i kiedy (ostatecznie wy~~ (~~uważamy że Rzeczy~~)

~~wiązania się z tego obowiązku należy się~~ ~~chwała~~.

(Pamiętamy, ile na dziś dozwalają drukiem ogłoszone przechowania, w jakim stanie zostawały głoszenia stanowienie wobec nich.)

(W tak zwanych Woluminach legum stoi niecoś o sprawach Juris Colonarii, które w sądach referendarskich rozstrzygano. Liczono do nich: sprawy (wydaczane przez) poddanych przeciw dzierżawcom, i wzajemnie od

nich przeciw podda-
nym ~~wytaczane~~; da-
lej sprawy o wybranie-
ctwa na dwudziestym
tanie gruntów chłopskich;
o sołtystwa i lemaństwa
(dobra sposobem niby
lennym posiadane); o
prawa spadkiem cho-
dzące; o młyny z trze-
ciej miary zaprzywile-
jowane, na koniec spra-
wy dziesięcinne, i ze zo-
bowiązań służby zamko-
wej wynikające. Zgoła
rozstrzygając sądy refe-

rendarskie wszelkie spra- (1) R. 1768. vol. VII. 715.

wy osobiste i rzeczowe, ze stosunków włościan na dobrach skarbowych osiedziałych wypływające, broniły poddanych od ucisku dzierżawców (1).

O wymiarze tamże i stopie opłacanego stąd czynszu, zaledwie na jedną i drugą wzmiankę we tychże Woluminach natrafić można. Wojsko krajowe miało prawem wzbronione stawać kwaterą

w dobrach szlacheckich; kwaterowiało więc jedynie w duchownych i skarbowych dobrach. Powiedziano: że z łanu w dobrach królewskich stacyom, jak się wyrażono, żołnierskim podległych, płaci się tylko dwadzieścia złotych rocznie (1). Jak duży jest łan, o samym tylko chełmińskim wyczytujemy. Powiedziano, że łan taki morgów trzydzieści zawiera (2). Po-

(1) R. 1652. vol. IV. 370.
(2) R. 1576. vol. II. 948.

nieważ morgi osobliwie
na Litwie mierzono na
różny łokieć, przeto ła-
ny wynoszące więcej nad
trzydzieści morgów na-
zwano włokami. Wielka
należy się za to wdzięcz-
czność Czackiemu, że ło-
kieć podłużny czyli li-
niowy litewski, polski
i chełmińsko-pruski, ze
stopą paryzką porówna-
wszy, tudzież morgi
włoki i łany z temiż
łokciami w kwadrat u-

309 597

ważeniami zestawiwszy (1) Patrz tablicę na to da- na

gnatowanie pomiarów na w dziel. I. str. 243. wyd.

w ład jakiś przecież wpro- pozn.

wadził (1).

Kiedy tak mało poda-

ty wolumina legum o do-

brach rządowych, cóż mó-

wić o duchownych i pry-

watnych. O drugich zwła-

szcza nie powiedziały nic.

Z rejestrów gospodarczych,

które z pierwszej połowy

XVIII wieku przejrzał

szanowny J. Łukaszewicz,

pokazuje się: że książęcie

wielkopolscy siadywa-
li w ów czas na łanach
(raczej włókach), obej-
mujących najmniej 126,
a w niektórych wsiach
180 morgów magdebur-
skich. Odrabiał z nich
tak zwaną pańszczy-
znę "po dwoju" chłop,
posyłając co dzień na
zaciąg przez cały rok
parobka i dziewkę. Pod
oziminę pańską zao-
rywał 24 zagonów sta-
jowych, pod jarzynę

[Kor. 29 str. 225]

zagonów 16. Gdy sam
pojechał w drogę w spra-
wie pańskiej, posyłał ty-
lko dziewkę lub tylko pa-
robka na pańszczyznę, a
prócz tego na tak zwane
sama
"darmochy" posyłał dzie-
wkę ~~tylko~~ lub parobka do
obierania ogrodowin lub
chmielu, do prania i strzy-
żenia owiec, do pomocy
przy nowo stawianych
budynkach; dalej na tłu-
ki i do przędziwa. Przędł
z cienkiej przędzy sztuk
dziesięć, z grubej pięć. Len

i konopie pańskie cała gromada rozbierała między siebie, moczyła je, suszyła i wyciebała. Czynszu dawał kapłanów 10., gęś, mendel jaj (1). Z broszur które w dodatku [przy tym to] przywiodę, mamy o tem samem kilka danych co do Małopolski i Mazowsza, o czem w rozbiorze broszur rzeczonych powiem.

(1) J. Łukaszewicza Krótki Opis str. 286-7. 297 w przyp.

Epoka V.

Czego sejmy nie spełniły, przywiodły do skutku ~~Towarzystwa~~ ~~przy~~ od Towarzystwa rolniczego błagany monarcha, ~~uprzo~~ ażeby ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~sk~~ na uwłaszczeniu włościan zezwolić raczył.

1. Przed wystąpieniem Andrzeja Zamojskiego radzono dolę ludu dla dwóch szczególniej przyczyn polepszyć.

Sprawa włościańska splątała się wreszcie w gordyjski węzeł, który ani rozplątać, ani prze-

ciąc nie było komu, gdy według uwagi ~~......~~ [pisarza XVIII. wieku] ~~go pisarza~~ najwyższa władza kraju ułożyła się w skład taki, "w którym każdemu wolno było stosować się do swego interesu, i na całego państwa nie pozwalać dobro, jeżeli się to w czem jego partykularnym sprzeciwiało układom" (1). Czuli to dobrze znakomici ~~po~~ [mężowie] ~~laczy~~, i niedługo po ogłoszeniu drukiem statutu Taszyckiego i Maciejowskie-

(1) ~~Dalsz~~ [Przedstawienie] z broszur~~ach~~[y]: Listy patryotyczne I. str. 203.

go, występowali kolejno ze (1) Broszura: Odpowiedź na zdaniem: "że dobro kraju pytanie i t. d.

wymaga, ażeby ludność rolnicza nie tylko z poddaństwa uwolniona, ale i uwłaszczona została."

Szereg ~~Imiona~~ tych mężów, ~~[illegible]~~ pochodzących z najwyższego, wyższego, średniego, i niskiego stanu, ~~będących~~ [illegible] królów, ~~[illegible]~~ ~~wysokich~~ dostojników rządu, uczonych, karnodziejów, panów i pań (i ludowych mężów ~~[illegible]~~ wszystkich tych zacnych obywateli i obywatelek) wyliczyła ważna broszura, która się w roku 1788, bez wyrażenia miejsca druku ukazała (1). Domno- ┗ po imieniu i nazwisku

 {Tadeusz Czacki}

żywszy zkądinąd portret tych ostrożnych, w pierwszem wydaniu znakomitego dzieła swego "O litewskich i polskich prawach„ w Warszawie w tomach dwóch r. 1800-1 drukiem ogłoszonego, a w Poznaniu powtórnie staraniem Edwarda Raczyńskiego w trzech ćwiartkowych tomach (r. 1843-5) wydanego, którego pisarz historycz wdo-ścian urywa-tem, zebrał głosy owych Polaków, którzy, ażeby ich nie posądzono o stronność, i nie poczytano za marzycieli, uwodzących się próżną, jak mawiano, miłością bliźniego, wykazywali narodowi wielki ztąd po-

żytek, ~~tak ... pako-~~ ~~...~~ ~~...~~ jeżeli chłop u-samowolniony i uwłaszczo-ny będzie.

Tak w XVI już wieku mniemał Krzysztof Warszewicki (1), tak utrzymywali uczeni polscy następnego wieku, którzy nie wiedząc, (bez szkody właści-ciela) ~~ob-myśleć dla ludu~~ uwie naby-cie własności ziemskiej, ~~bez szkody właściciela~~, ra-dzili obwarować to pra-wem, ażeby wolno było

(1) Quod si non modo pacata tempora, verum etiam bella, et militiam, spectes ipsam, an alium ~~m~~eliorem quam ex plebeis habiturus es peditem? (Rozważ...) Christoph. Varsevici de optimo statu libertatis libri duo Cracoviae in off. Lazari a. d. 1598. str. 30.

606

włościanom "wyczyniać" ją sobie przez obracanie nieużytków roli w użytki, równie na rządowych i duchownych jak i na szlacheckich (Dobrach)" (1).

Te i tym podobne słowa ośmieliły naszego ukoronowanego pisarza (króla Stanisł. Leszczyńskiego), do odezwania się zdaniem: że poddaństwo powinno ustać; że lud winien koniecznie uzyskać wolność przenoszenia się tam, gdzie

(1) Zdanie Olizarowskiego wyrzeczone r. 1650, z którem porównaj Czackiego ~~wydania poznańsk.~~ II. str. 202-5. w przyp., Lelewela Dzieło Polska, dzieje i rzeczy jéj III. str. 342-4., i Adr. Krzyżanowskiego Dzieło ~~Dawna~~ polska ~~w Warsz. 1844. str. 451-70.~~ w dwóch wydaniach wyszło. Jedno staranne sporządził sam autor w Warsz. 1844, i tego używałem, drugie zaś Skimborowicz i wzbogacił [illegible] [illegible] aparatem. Patrz str. 451-70.

mu dogodniej, że zamiast (1) będzie: Brosrura: Głos wolny
opłacać czynsz robocizną, szlachcica i t. d.
potrzeba pozwolić mu na pła-
cenie go zbożem; nakoniec,
że majątek włościański
należy zabezpieczyć od gra-
bieży (1).

Poniewaz mniema-
nie to trafiło do prze-
konania, i gdy w tymże roku (1733) kiedy Król Stanisław głos gdacił owo zdanie urzeczywistnione nawrad przez
mia-
ło Poznań, przeszło za przykładem tym wnet (du-
chowni i świeccy pano-
wie, w liczbie których mię-
ził się i Andrzej Zamojski, znosili poddaństwo. Gdy wnet zwołał Zamojski
też wy-

6 sandwen

znaczony od sejmu na

prawodawcę, nie mógł [zyskał uświęcone pole do przeprowadzenia na niém]

wstecz cofać (sprawy lu-

[dawniej i przeprowadził ją też, ale na teraz (r. 1776–[illegible])]

dowej), ale owszem, ile

[w zapomnieniu. [illegible] szła naprzód prawo-]

[w bezskutecznie. Nie trzeba [illegible] kunktem, ale [illegible] do [illegible] a przez to [illegible]]

się dało, musiał posu-

nąć ją [illegible]

[poznać (Poczciwy nasz ludek) i czyli stanowczy]

jej dalej, i dać jej

znaczenia ogólnego

[Z na stanowisku na jakiem go postawiły losy, stanął już u celu swych życzeń i sam o swój dobrobyt starać się dalej.]

[trafiła do celu. Ci którzy sprawie ludu sprzyjali, okazywali się nie tylko o jego swobodę, ale i o [illegible] którzy Dlatego i [illegible] samorząd mu i środki dobrobytu zapewniające obmyślić; wszystko to przy szczęśliwym spo[illegible] widziano, niech wyłuszczę czem i jakiem jest.]

2. Zaczęto zgłębiać

myśl w projekcie Za-

mojskiego zamkniętą.

Przypominano czy-

telnikowi, że Zamojski,

odróżniwszy chłopa pod-

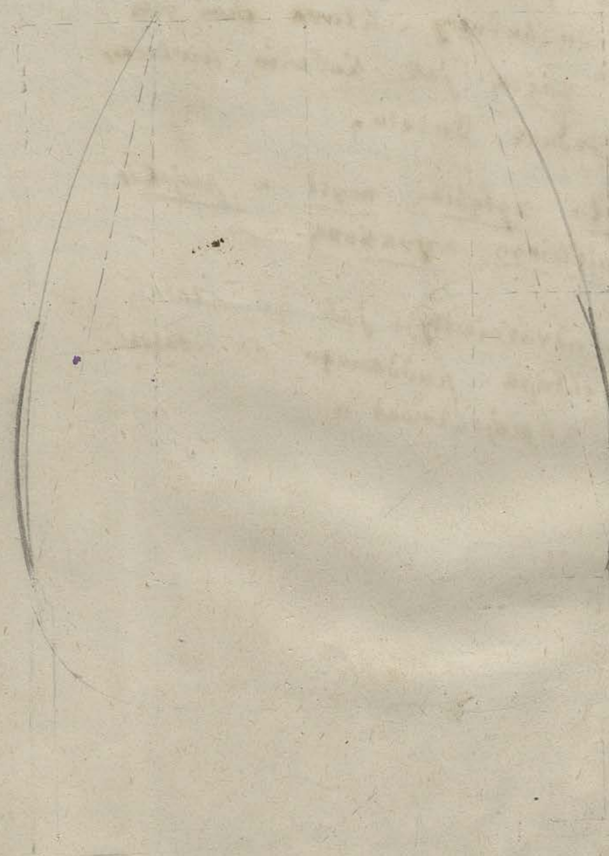
danego od kontraktowe-

go, zaprojektował o

[…]aczany od sejmu na prawodawcę. Do prawa cywilnego wraz cały obowiązywał majątek, wyjątek do czego był przez Opatrznaść jakby przeznaczony. czyli wszelkie na otwarte pole działalności dla dobra ludu. Choć zrazu (r. 1776–80) działał bezskutecznie, położył jednakże przez swoją pracę

~~[…]yjątek otwarte pole do przeprowadzenia sprawy ludu. Przeprowadził jak[…] choć zrazu (r. 1776) pod bez[…] skutecznie, położył jednak~~ węgielny kamień do budowy, która ~~[…]~~ architekturą przedstawiała ~~[…]~~ naprzód góra więcej jak zadowiu kamieniem, która jednak dzieła, a nawet zasada dalej niż się spodziewać mógł. Zaczęło rozszerzać myśl w projekcie Zamojskiego wyrażoną.

Zamojski odróżniwszy ~~jak go stale~~ ludzi poddanego od [koszyk]owego, zaprojektował „



pierwszym: że mu ma być wolno wchodzić z pa-
nem swoim w umowy,
których gdyby mu nie do-
trzymał, lub własny jego,
tak dorobny jak i w spadku
po ojcu i krewnych otrzy-
many majątek, grabił, tu-
dzież nie słusznie go karał,
kaleczył i więził, wtedy chłop jego
poddany wolno mu zapozwać swe-
go pana do sądu, gdzie Instyga-
tor (Prokurator królewski,
jak dziś mówimy), winien
stanąć w jego obronie (1);
o drugim zaś rzekł, że
chłop tak krajowy jak

(1) Zbiór praw I. art. 21. §. 14–8.

z zagranicy przybyły, któ- (1) Tamże §. 16.

ry nie wziął od dworu

zapomogi, może na la-

ta okupić i posiadać

grunta lennem (jak się wyraził) czyli em-

fiteutycznem prawem; może

dawać pieniądze na za-

stawę dóbr dziedzicznych,

wszelkie zgoła dobra za-

dzierżawiać, sumy swe

pożyczać, i produktami

krajowemi kupczyć (1).

Po jednym atoli i drugim

chłopie dozwolił proje-

ktodawca brać puściznę

(grabić spadek), jeżeli spadkodawca ~~tenże~~ nie zostawi po sobie krewnych aż do ósmego stopnia" (1).

Powstali przeciwko temu nie tylko ci którzy się znali na rzeczy, lecz i nieświadomi jej. Ci osobliwie wzbudzali śmiech płytkiem swem rozumowaniem, w gburowatej nie raz wyrażanem mowie ~~formie~~. Rozprawiali jedni i drudzy tem żwawiej, że, jak się wy-

(1) Tamże s. 25. z Histor. prawod. V. s. 70. 73. 128 porównaj.

razano, były "drukarnie
wolne", czyli nie było w
ów czas cenzury Świe-
ckiej, i każdy, bez ogró-
dki, mógł głosić co czut
i myślał.

Przekona się o tem
czytelnik z pism, nie
tylko ulotnych lecz i po-
ważnych, które pod na-
pisem "broszur" w pią-
tym dodatku wyliczę i
ocenię.

3. Głosy za proje-
ktem i przeciwko niemu.

Przeważnego pierwsze.

Tam i sam rozprawiając o rzeczy zgadzali się jedni na to: że gotowi są przyjąć wniosek projektowany, i zamienić go w ustawę jeżeli tenże wniosek, zastosowany do dóbr królewskich i duchownych, wytrzyma próbę, i okaże się użytecznym dla kraju. Nie pozwalali zaś ażeby, dopóki się próba nie ziści,

614

miał być lud z poddaństwa wyswobodzony i z pańszczyzny zwolniony, oczynszowany lub, co gorsza, uwłaszczony. Za przyczynę konieczności przekonania się o tem jak pójdzie żądana próba, podawano: że bez niej szkodowałby tak lud jak i właściciele, a nic nie zyskał kraj, Litwę, pustych ról połową wyjąwszy. Ta albo-

wiem już w r. 1775 stanowczo na sejmie wyrzekła: że upoważnia swych ziemian do rozdawania ludowi na własność pustek i nie-użytków wszelakich".

"Inni zauważyli: że nie poddaństwo ale nadużycie z niego wypływające znieść potrzeba, a chłop nie powinien mieć przystępu do krajowych sądów; ~~nie powinien~~, że tak miejskiemu jak i miej-

skiemu ludowi nale-
ży po dawnemu zaka-
zać nabywać dóbr zie-
mskich; bo jeżeli się, o-
sobliwie mieszczanom,
dozwoli nabywać je, to
wykupią wszystkie, a
gdy je posiędą, i jako
ziemianie zaczną obra-
dować na sejmie, wte-
dy cała Polska zchło-
pieje (1.

Na to oderwały
się głosy, których usły-
szeć nikt się nie spo-

(1. Broszury: Ciąg da... Dopytanie się w przy... dków czułości.

dziesiąt, przy takiej
[illegible]szcza wiedzy prawa,
jaką się nie dawno te-
[illegible] (1) wobec Króla po-
szywano. Wyszły bo-
wiem dwie ważne bro-
szury (2), głoszące: że
wieczną będzie dla o-
cnego wieku hańbą,
zieli się naród za lu-
ym nie ujmie; że z przy-
czyny mnożenia się pań-
szczyzny co raz więcej
ltop upada; że, gdzie,
k na Litwie, najwięcej

(1) Broszura: Pamiętnik Naukowy z r. 1772.

(2) O poddanych polskich r. 1788. Odpowiedź na pytanie r. 1789.

go uciążano i uciążają
robocizną, tam bywał
i jest gnuśny, a gdzie
mniej ucisku doznaje jak
we Wielkopolsce, tam się
miał i ma dobrze; że
czynsze korzystniejsze
są dla pana i chłopa
od pańszczyzny, i gdzie,
jak to bywa na królewszczy-
znach i księżyznach, (do-
brach duchownych), lud o-
płaca czynsz, tam ~~bied~~ uh
ani zapomogi nie po-
trzebuje od dworu, ani

a pijatykę nie traci,
budowle sam stawia
bie; że dla tego litewscy
ojarowie mają się le-
iej niż tamtejsi chłopi,
zamiast pańszczyzny
osługują dworowi, je-
żdżąc z jego polecenia-
i; że nie ma się cze-
o bać; ażeby miejski
ud ziemskie wykupił
ubra, gdy ich dotąd na-
et szlachta, więcej k'te-
u środków posia-
ająca, nie wykupiła;

620

że należy dać chłopu przystęp do sądów, i że właśnie to jest co ma lud najlepszego w zakordonowanych (w zabranych Polsce) od Cesarza i Króla pruskiego krajach; bo zresztą gorzej mu tam jest niż w samej Polsce, gdyż jest wszystek do ziemi ~~przywiązany~~ kuty (1).

Okoliczność wzmiankowana w broszurze, a wykazująca, że się chłopi mają lepiej na

(1) Patrz broszurę: Obrona ludu do Cesarza p[...] Pytanie czy dać [...] nałości i t.d.

królewszczyznach i księ-
żynach niż na szla-
checczyznach, poparty
wyroki sądowe, spra-
wy włościan rządowych
rozstrzygające. Przyto-
czę jeden z takowych dru-
kiem dziś ogłoszony (1), wy-
dany niegdyś od referen-
daryi, sądzącej włościan
starostwa kaliskiego
r. 1784.

Wyrzeczono w nim:
że własność budowli
gruntu do włościanina

(1) Patrz w spisie bro-
szur pismo pod tytu-
łem Rok, a miano-
wicie pisma tego tom
VI. str. 70-1.

należy, że jeden drugie-
mu sprzedać go może,
nie cząstkami jednak
lecz zupełnemi ćwier-
ciami włóki; byle od-
stąpił go takiemu na-
bywcy, który jest w sta-
nie powinności z grun-
tu należytego wypływają-
ce pełnić; że oddala-
jący się ze wsi osadnik,
gdy do niej w rok nie
wróci, będzie dwór mo-
cen nowego posadzić
na jego roli dziedzica;

nakoniec, że gdy Wójt i
Przysięgni dostrzegą iż
ię włościanin opuszcza
gospodarstwie, złożyć
o mogą i nowym wła-
ścicielem osadzić: ten je-
nakże za budowle i
untowną uprawę, wi-
ien podług oceny wy-
agrodzić złożonemu
gospodarstwa włościa-
inowi. Do objęcia rze-
onej osady, mają
yć przypuszczeni naj-
śród krewni byłego

gospodarza z prawa
bliskości, z którego gdy-
by korzystać nie chcie-
li, wolno dworowi o-
sadzić grunt kim ze-
chce."

Im więcej się w
zbiorze praw sądo-
wych Andrzeja Zamoyskiego rozpatrywano,
tem więcej zdawał
się być ów Zbiór praktyczniej-
szym: co robiło wielkie
na ówczesnych umysłach
wrażenie. Przykład na-
uczył, że można bardzo

tatwo lud urządzić gmin-
nie, i uwłaszczyć go przez
oczynszowanie, spłaca-
ne płodami rolnemi
w przeciągu lat dwu-
dziestu (1). Nawet pro-
jekt ów, ażeby podda-
nych bronili w sądzie
grodzkim Instygatoro-
wie, nie okazał się nie-
dorzecznym. Miał go Za-
mojski przejąć od Au-
stryi, która go w swo-
im kordonie zaprowa-
dziła (2): lecz mylne to

(1) Patrz broszurę: O u-
stanowieniu czynszu
powszechnem.

(2) Sprawa włościań-
ska hr. Urusk. I we
wstępie str. VIII.

jest zdanie. Bo naprzód, już dawne prawo polskie Podkomorzemu, który i policyą sprawował, kazało bronić sprawę każdego biedaka (<u>mi</u>sera persona), gdy się pod opiekę ucieknie sądu; a gdyby się tego nie mógł Podkomorzy podjąć, włożyło obowiązek na sam sąd, ażeby dał obrońcę uciśnionemu (1). Powtóre, inne miał cele a nie samą tylko o-

(1) Ostroroga w rozdz. 29. Statuta mieszewski i piotrkowski za Olbrachta, tudzież mazowiecki; u Bandtk. jus pol. str. 282. 337. 390. 402.

325 627 ~~319~~

bronę poddanych Cesarz Józef II, gdy Justycyaryuszów do kordonu swego wprowadził. Chciał bo- wiem i przez nich siać niezgodę między dwo- rem a poddanymi, przeszkadzając ~~temu~~ obudwom, a- żeby się kiedyś nie zhar- monizowali (1).

Tego atoli nie wi- dzieli ówcześni Gali- cyanie, i pomimo, "że (jak sami mawiali) przy zupełnem szlachty

(1) Patrz w broszurach dziełko Czerwińskiego pod napisem Prawa i zasady.

zniszczeniu, chłop mię-scowy, przez wierutne ~~...~~ te bałamuctwa, w coraz wzrastającej zostawał nędzy, " radzili jednak i spółbraciom Polakom " przyswoić sobie patenta józefińskie, i do swoich zastosować je włościan " (1).

4. Głos powszechny oddziałał na sejm, który projekt Zamojskiego w prawo zamienić postanowił.

(1) Tadeusz Morsztyn kasztelan lwowski, w Sprawie włości: Uruskiego I. we wstępie VIII. XI.

Co raz się lepiej z projektem Zamojskiego zapoznając, zaczęto w publicznych pismach prawie jednomyślnie obstawać za włościanami (1). Ustawa przeto rządowa z r. 1791, podnosząc artykuły 3. 16. 17. o chłopach, dziełem Zamojskiego objęte, określiła rzecz tak, iż odtąd kontrakty zawierane z włościaninem nie miały żadnego z dawnemi podobieństwa. Zawieranych niegdyś myśl ta niby była: "czynię z to-

(1) Patrz broszury: Głos poddaństwa do stanów sejmujących, Głos za włościanami. ~~Przyjaciela ludu głos drugi.~~

bą umowę, w której ca-
ły ciężar dla ciebie, a cały
zysk dla mnie być ma; któ-
rą ja złamię gdy mnie się
spodoba, a której ty dotrzy-
mać musisz, kiedy ja
zechcę (1)."

Skoro więc ustawa
rządowa imy dała (rzeczonym u-
mowom kierunek, zaczę-
to oswajać się z myślą,
że może trzeba będzie
parobczańskie gospodar-
stwo zaprowadzić; że o
poddaństwie zapomnieć,
i ludowi zupełną swo-

(1) Sprawa włościańska hr. Uruskiego I. we wstępie X.

bodę przyznać należy(1).

5. Prawo sejmu cztero-letniego z rozbiorem kraju upadło, podniesiono za księztwa warszawskiego.

Kiedy już tak weszła na drogę prostą sprawa włościańska, cofnięta się znowu wstecz, skoro, jak pisarz mówi współczesny, przekonali się ~~o tem~~ jest ~~,,że~~ ~~,,iż gdy~~ Polska czy nie-rządna czy rządna jest dla nich niebezpieczna, i ~~gdy~~ atkowiem usiłuje dźwigać się zostając w nieszczęściu,

raz, rownie na nierządną jak na chcącą być rządną

(1) Patrz broszury: Uwagi praktyczne o poddanych. O włościanach.

632

~~ten bardziej potrafi~~ (1) Patrz broszurę: O usta-

się podnieść z upadku nowieniu czynszu po-

gdy jej szczęście zabłyśnie wszechnem.

~~i gdy ożywioną się grun-~~

~~towniej wolna jej będzie (1).~~

Nastąpił więc dru-

gi i trzeci podział kra-

ju, i Polska przestała i-

stnieć.

Ozyta przecież pod

indebnem bo księztwa war-

szawskiego nazwiskiem.

Artykuł czwarty konsty-

tucyi księztwu temu na-

danej, wyrzekł dobi-

tnie: "znosi się niewo-

ta (*l'esclavage*), wszyscy
obywatele są równi przed
obliczem prawa, stan o-
sób zostaje pod opieką
Trybunałów." Ponieważ
rozwijając ustawy po-
zostawiono uwłaszcze-
nie oswobodzonego z
poddaństwa rolnika, Książ-
ę przeto warszawski,
którym był Król saski,
postanowiwszy, jak ma-
umowy włościan prawnie
ją być uważane ~~zawie~~-
~~robione~~ ~~prawnie~~
~~rane dotąd~~ ~~umowy wło~~-
~~ścian~~ z właścicielami robione,
~~a oparte na [illegible]~~

i jak te które, na [illegible] tylko [illegible] co do załóg, zasiewów i t.d. polegających zabronił naprzód więzienia właściciela za długi wyrokiem sądu nie przyznane; następnie kazał puścić w niepamięć te w które popadł przez publiczne lub domowe klęski (1); na koniec uczynił odezwę do Ministerstwa Księstwa, w której się między innemi wyraził: "że gorąco pragnie, ażeby chłopi uzyskać mogli własność wieczysto-

(1) Patrz ustawę owę w Dzienniku praw Księż: Warsz. dnia 21 Grudnia r. 1807.

"dzierżawna (1)." Zkąd wi-
dać, że ów Książe inną dro-
gę, nie chcąc ażeby (byli kontraktowemi, czyli) na
lata (2), a nie na wieczność,
(na zupełną własność)
osady nabywali.

Z dwóch stron po-
śpieszono z projektami,
jakby żądaniu monarchy
uczynić można zado-
syć. Ministrowie ze swej
strony starali się wyka-
zać: "że w krajach Księ-
ztwa, które z trzeciego i

(1) Patrz ową odezwę w skróceniu w Sprawie włośc. hr. od Zamojskiego obrał do Uruskiego I. 2. w dodatku uwłaszczenia włościan str. 51.

(2) Zbiór praw sądowych I. art. 31. §§. 3. 16.

drugiego zaboru pruskie-
go powstały, włościanie, ci
(krówy) w dobrach bądź rządo-
wych bądź z rządowych
na prywatne zamienio-
nych, zamieszkali, ma-
jąc nabyte prawo do nie-
rugowalności z siedzib,
i do niepodwyższalno-
ści odrabianych przez
nich powinności tabe-
lą prestacyjną objętych, gdyż
nabyli to prawo przez
zasiedziałość, ~~na nich~~
jak im to (same) sądy referen-
darskie dekretami swe-

niegdyś mi przyznawały, ~~[illegible]~~, a ~~a. do~~ włościanie zamieszkali ~~[illegible]~~ w drugim zaborze austryackim, przez który r. 1809 księztwo warszawskie powiększone zostało, mają też samo prawo ~~i włościanie przywali~~, nabyte patentami józefińskiemi (1), także zapewnione.

Z projektów od prywatnych osób podawanych zastanawiają trzy. Pierwszy radził rządowi, ażeby ustanowił cenę pańszczy-

(1) Patrz Sprawę włość. hr. Uruski. T. 2. w dodatku str. 50. tudzież broszury: O polepszeniu teraźniejszego stanu włościan uwagi Kazim. Młodeckiego, Jarońskiego Józefa Projekt, i t. d.

zny, a następnie upoważnił rolnika do wykonywania stałych robót po tejże cenie, lub, gdyby mu tak było dogodniej, do spłacania wartości roli, częścią robocizną, częścią gotowizną". Tą drogą miał włościanin dojść do dziedzictwa. (1). Drugi ~~wska~~ [Zauważył] ~~zuje~~ że jak po rozklassyfikowaniu gruntów na dobre, średnie i liche, można w tym sto-

(1) Wal. Surowskiego uwagi względem poddanych, w Warszawie 1807. Przedruk w Dzietach wyd. Surowsk.

sunku ustanowione czyn-
sie opłacać zbożem" (1).
(Trzeci ~~projekt doradził~~ upewnił a/ że)
mających się oczynszo-
wać włościan" ~~osadzać~~ nie ma
na dwudziestu morgach
chełmińskich, a czynsz
według umowy ozna-
czony, pobierać w po-
łowie gotówką od tych, któ-
rzy takową posiadają,
a drugą połowę kazać
im płacić sposobem a-
mortyzacyjnym; tym zaś
którzyby żadnej nie posia-

(1) Broszury: Projekt do zawarcia umowy z r. 1808.

dali gotówki pozwolić, o- płacać wartość roli ~~równie spôsobem amortyzacyjnym, w sposób pieniężny~~ a ~~w potowie~~ robocizną, nie na dnie wszakże lecz na ilość i gatunek pracy ułożona (1).

Zdawało się że nady te przyszły zapóźno: była albowiem obawa że, po upadku dawcy konstytucyi księztwu, czyli po upadku Napoleona I, i zrzeczeniu się przezeń tronu francuzkiego,

(1) Broszura: Projekt polepszenia stanu włościan

(~~wzgardzona~~ przeczona ?) pójdzie
konstytucya (w zapomnie-
nie, a lud powróci zno-
wu do poddaństwa.

Odzywały się bowiem
przeciwko niej głosy.
Zarzucano konstytucyi
owej: "że obraziła na-
ród, mówiąc o niewo-
li, której nie było; że
lud obałamuciła, dopu-
szczając chimeryczną
równość w obliczu pra-
wa (1)." Lecz choć narzu-
tka niewoli dawne pra-
wo polskie nie znało, by-
ła ona jednakże ~~niezgodnie~~ (2),

(1) Broszura: O włościa-
nach polskich.

(2) Historya prawod. II.
§. 126. IV. §. 253.

642

~~Znaczni~~ pamiętna że jedni przeczy-
li temu "ażeby poddani ~~mieli~~ polscy być kiedy niewolnikami (1)", a drudzy przeciwnie utrzymywali ~~mieli~~ "że niewola nie w sobie nie ma zdrożnego (2)."

Znikła atoli obawa, gdy na kongresie w Wiedniu odbytym Księztwo warszawskie, ~~tytułem~~ na królestwo ~~odmie~~ zamienione, uzyskało w 1815 ~~ne~~ Konstytucyę nową ~~r. 1815 uzyskało~~. Choć się w niej nie wyrażo-

(1) Broszura: Myśli obywatelskie.

(2) Broszura: Uwagi praktyczne o poddanych.

-olnego o zniesieniu poddań-
-stwa, gdy jednakże kon-
-stytucya ta wszystkich oby-
-watelów, bez różnicy sta-
-nu i powołania, pod opie-
-kę prawa oddała, przeto
-kano to jej wyrażenie
-tępiło poddaństwo.

6. Puszczona w odwło-
-kę sprawę włościańską
podniosła Komisya
królestwa przychodów
i skarbu, oczynszowu-
-jąc rządowych włościan.

Jeszcze za rządu tym-
-czasowo do księztwa wpro-

644

wądzonego, członek tegoż

rządu Książę Adam Czar-

toryski, upoważniony do

(Aleksandra I. Cesarza Wszech-rossyi, krajów księstwa warszawskiego

tego od (nowego ~~króla~~, władzcy, ~~Cesarza wszech rossyi~~,

doniósł r. 1814 temuż rzą-

dowi: "że gdy jedną z naj-

milszych dla (serca ~~monar~~ monarchy

~~szego~~ sprawą jest wydo-

bycie włościan z tera-

źniejszego ich stanu, prze-

to wyznaczona komisya

do wygotowania proje-

ktu przyszłego urządze-

nia kraju, ma wziąć

i tę rzecz na szczególną ~~baczność~~ najwyższej ~~wolę~~ rząd tymczasowy ~~władzy~~

uwagę. W skutek ~~więc~~ woli

~~go, należy~~ księżowa przysposo-
ć dla rzeczonej komi-
zedi instrukcyą stosowną."

W duchu lej wali ~~myśli po-~~
~~szego uznawania~~, Dy-
kcya ministerstwa spraw
ewnętrznych zażąda-
ła od wszystkich Pre-
któw (1), ażeby ci pismo
Księcia Czartoryskiego
nie tylko wszelkim wła-
zom administracyjnym,
Radom Departamento-
wym i powiatowym,
zakomunikowali, ale i
osobom prywatnym, zna-

(1) Tak w ów czas zwano urzędników, krajem, na prefektury podzielonym, rządzących naczelnie.

nym z dobrego gospodarowania w swoich majątkach, takowe udzielili, i o nadesłanie swych opinii zawezwali je.

Projekta i myśli różne w tym celu nadesłane rozbierano, ale skutekt z nich żaden nie wynikł; komitet tylko jeden, wyznaczony do urządzenia majątków włościan rządowych, projekt swój ułożył tak, iż ten mógł być monarsze

…o zatwierdzenia przedsta-
…iony.
Osnowa jego była to:
…oddzielić grunta włościań-
…kie od folwarcznych, nie
…odbierać pierwszym nic
…tego co posiadają, folwar-
…i wypuścić w wieczystą
…dzierżawę przez licyta-
…cyą i przypuścić do niej
…włościan; tychże włościan, oczynszować
~~oczynszować~~ nie prędzej
…tóli jak po latach sześciu,
… po przekonaniu się o
…każdego zamożności.
Najjaśniejszy panie,

mając sobie przedstawio-
ny ten projekt, nie zatwier-
dził go jako nieodzownie
obowiązujący, lecz pole-
cił uważać go za in-
strukcyą, która w skut-
kach pokaże, czy od-
miany i jakie będą po-
trzebne. Głównie zaś
mieć chciał, ażeby pro-
wadząc stopniowo wło-
ścian do stanu pomy-
ślniejszego, ułatwić im
nabycie zupełnego dzie-
dzictwa gruntowego.

Celem wykonania tej

woli monarchy, została
a dniu 8 Lutego 1820
stanowiona Kommisya,
bra i lasy rządowe u-
rządzająca. Probowano
wydzierżawiać wieczy-
ście pojedyńcze folwar-
ki, i urządzano włościan;
lecz gdy działanie to w
ciągu lat siedmiu nie
przyniosło oczekiwane-
go owocu, zapadł de-
kret monarchy z dn. $\frac{20}{31}$
Sierpnia 1828, upoważ-
niający Kommisyą rządo-

wą przychodów i skarbu do wystawienia częściami dobra i lasy narodowe-koronne na przedaż przez publiczną licytacyą, a nawet z wolnej ręki w braku konkurentów. Operacya ta trwała aż do r. 1834. Lecz już w r. 1833, z woli Najjaśniejszego Pana, ówczesny Namiestnik królestwa, książę Feldmarszałek, polecił podać projekt w celu polepszenia bytu wło-

ścian w całem królestwie.
Objawiony ten zamiar
wywołał wiele projektów,
ale wszystkie zostały na
papierze. Skarb tylko kró-
lestwa zajął się energi-
cznie urządzeniem wło-
ścian rządowych; uspo-
sobił do tego jeometrów
i komisarzy, i pospie-
szał z tą czynnością,
dla dania wzorów tego
rodzaju działań pry-
watnym właścicielom.

W r. 1835. Najjaśniej-
szy pan, oceniając

~~gólnem swem zadowole-~~
~~niem~~ zasługi wielu woj-
skowych i cywilnych urzę-
dników, polecił uposażyć
ich dobrami rządowemi,
z warunkiem, ażeby upo-
sażony urzędnik w ciągu
lat sześciu włościan osia-
dłych w nadanym ma-
jątku, ale pod dozorem
i opieką rządowych prze-
pisów, wydanych przez
Skarb, a zatwierdzonych
przez monarchę. W razie
uchylania się samego ob-
darowanego od tego obo-

książku, mieli być włościa-
nie na jego koszt urzą-
dzeni, to jest oczynszowa-
ni, i w posiadanie danych
im na czynszowa własność
gruntów wprowadzeni.
Wszystko co na gruncie zo-
stawało, miało być ich wła-
snością, jakoto inwentarz,
sprzęty, naczynia rolni-
cze i gospodarskie, bez
względu czy je sami na-
byli, lub dał im takowe
rząd do użytku. Co do
gruntów, te żadnemu
osadnikowi zmniejszone
być nie mogły, lecz o-

wszem, jeśli który nie
miał włóki w swojem
posiadaniu, rola powin-
na mu być do wysoko-
ści tejże włóki z grun-
tów obdarowanego dodana.
Każdy włościanin
miał prawo wykupić
się z czynszu, opłataż
na raz lub częściowa
składana, nie mniej
jednakże jak rubli 25.
wynosząca każdorazo-
wo. Stopa czynszu w
stosunku do podatków
i ciężarów miała być

w ilości ⅙ zniżona.

Ponieważ przepisy powyższe, zgodnie z zasadami skarbowemi wykonywane, nie tylko w dobrach rządowych ale i obdarowanych wydawały dobre owoce, przeto monarcha, ukazem z dn. 26 Maja / 4 Czerwca 1846 uznał, że dla powstrzymania samowolnego rugowania włościan przez właścicieli w dobrach prywatnych, jak nie mniej uszczuplania im gruntów, tudzież

narzucania warunków
uciążliwych, ~~wypada~~ należy
zabronić tymże podo-
bnego postępowania.
Nie dozwolił przeto
gruntów włościanom o-
debranych wcielać do
folwarków, lecz naka-
zał takowe nowo o-
sadzać najdalej w latach
dwóch, a wszelkie dar-
mochy i najmy przy-
musowe, jak nie mniej
ciężary na tytułach nie
prawnych oparte, znieść
polecił. Którzyby zaś

łaściciele powzięli zamiar
zwiarać z włościana-
i umowę o czynsze,
miały władze admini-
stracyjne udzielać im
tem pomoc, i takowe
umowy zatwierdzać.

Te rozporządzenia i
kazy miały ten sku-
tek, że Skarb wszystkie
dobra tak swoje jak i
wydarowane urządził
oczynszował; niektó-
e nawet dobra prywa-
e, na prośbę ich wła-
ścicieli, temuż losowi

uległy. Oczynszowani włościanie pobudowali się na rolach kolonialnie im urządzonych, i wnet okazał się dobrobyt, tak dla nich samych, jak i dla właścicieli, którzy się urządzeniom tym poddali. Miał iść za ich przykładem kraj cały, gdy nagle błogi ten bieg rzeczy wziął inny obrót (1).

Powód do tego dały zaszłe w kraju w r. 1863 zaburzenia, po uspokojeniu których gdy

(1) Cały ten ustęp, znak[iem] cudzego słowa (") opat[rzo]ny, nakreślił własno[ręcz]nie, i do użytku ud[zie]lić mi raczył, mąż, kt[ó]ry w czasie urzędowa[nia] swego jako Dyrekt[or] wydziału dóbr i lasów p[rzy] komisyi rządowej przy[cho]dów i Skarbu, położył wie[l]kie zasługi dla spraw[y] włościańskiej. Był nim [wspom]niony Feliks Gumińsk[i] r. 1873. zmarły, miłośn[ik] ludzkości i nauk, [z któ]rego rozmowy, piszący to dzie[ło] wiele korzystałem.

się wzięto (r. 1866) do ostate-
cznego załatwienia ~~kwe-~~ sprawy
~~stji~~ włościańskiej, ~~nie za-~~ która się
~~łatwiona jej~~ dotąd ~~ab-~~
~~ieno ani włościańskich~~
~~gruntów od folwarcznych~~
nie oddzielono powsze-
chnie, ani nie zrobiono
podziału ciężarów na
włościan i na folwar-
ki spadać mających,
ani służebności dwór
krępujących nie ~~zniesio-~~ określono
~~no~~. Ponieważ przeto nie
stało się jeszcze zadosyć
ukazowi z r. 1846 i nie-

załatwia stopniowo. Spory o służe-
bnościach ~~na~~ ~~folwarcznych~~ grunta fol-
warczne obciążających ~~[illegible]~~ rozstrzyga-
jąc się, urządzając opieki nad ma-
łoletnimi włościanami, otwierając
kasy pożyczkowe z funduszów gmi-
nnych, sądzie zaprowadzając kasy oszczędności i t. p. (1)

Zważmy teraz

(1) Patrz Gazetę Pol-
ską wychodzącą w
Warszawie a mianowi-
cie Nr. 237. tejże Ga-
zety nagłówek r. w dru-
giej kolumnie.

wiadomo kiedy to nastąpi, przeto zostawując dalszemu czasowi, opowiedzieć losy [dalsze] sprawy ~~włościańskiej~~ w latach ~~1861 5., zwrócę uwagę na to~~ w jakim stanie sprawa [włościańska] ~~ta~~ zostawała pod rządami które się Polską podzieliły, w jakim za Księztwa warszawskiego i Królestwa przed oczynszowaniem ~~włościan~~ całego kraju, z poręki rządu wykonanem.

7. Zwrot na działania rządu w sprawie ludu, przedstawili obywatele, że nie wiedząc jakby ku temu udać drogę należało, spierali się o to.

342

~~336.~~

~~66~~

1.

Mając przystąpić przy-
atni do załatwienia
prawy włościańskiej
pierali się o to, czy ich
czynszować czy uwła-
szczyć!

Kiedy się rozeszła
wieść o tem co rząd
r. 1807. 1814 zamierzył,
kiedy w r. 1846 została
urzędownie objawiona
ajwyższa wola monar-
chy, wtedy ~~naród~~ ziemianie przy-
gotowując się do jej speł-
nienia, rozważali różne
przemiany, przez które

przechodziła rzeczona sprawa.
~~włościańska~~. Mniemam
że nie od rzeczy będzie
powtórzyć co i jak o tem
rozprawiano, choćby
też dla tego tylko, ażeby
wykazać ~~przypomnieć~~ tym któ-
rzy sprawę włościańską ~~rzeczoną~~
biorą za pochop do
różnych pogadanek o
Polsce, że się w pogadan-
kach swych często mi-
jają z prawdą.

Nic prawdziwszego
nad to, że skoro (owa) sprawa
~~włościańska~~ na właści-

ną drogę wprowadzona
ostata, właściciele ziemscy ~~naród~~ przemy-
śliwali nad tem ciągle, a ~~wydana~~
żeby włościanie nie ty-
lko ulgę w ponoszeniu
ciężarów ~~na~~ uzyskali ~~teraz nie~~
~~li~~, lecz i do uzyskania
własności dojść ~~mogli~~
mogli. Różnemi k'temu
zamierzali drogami, ró-
żne sobie i rządowi na-
suwali myśli.

Mniemali jedni,
nie można dawać
dowi ziemi, bez ku-
na lub umowy (1). Ra-

(1) Broszura: O włościa-
nach polskich z r. 1814.

dzili drudzy zrobić prze-
dewszystkiém regulacyę
gruntów, tudzież zatóg i
powinności, należących
się tak dla dworu jak
i dla skarbu(1). Z rzędu
broszur, rzecz tę rozstrzy-
gających, zasługują trzy
na szczególną uwagę.

Jedna pochodząca
od właściciela wsi, któ-
ry, jak w niej zeznał,
byłby już dawno zniósł
u siebie tygodniową
robociznę; ograniczył
powinności włościan-

(1) Broszura: Jarońskiego, projekt o polepszeniu losu włościan ~~w tym roku wydana.~~

kie według zasad jakieby
tem rząd ogłosił, a na-
stępnie uwłaszczył ich,
dyby temu nie stały na
przeszkodzie nieustanne
kraju zniszczenia i
mniany (1).

Druga uważając, że
a teraz stosowniejszem
jest oczynszowanie niż
uwłaszczenie, radzi, aże-
by czynsz za pośredni-
ctwem umówionej ro-
ściny opłacali wło-
ścianie (2).

Trzecia, w rok później

(1) Broszura: Uwagi w ma-
teryi wydobycia włościan
i t.d. r. 1815 ogłoszona.

(2) Broszura: O przyczynach i t.d. przez Józ.. Tardykowicza w tymże roku wydana.

wydana a pochodzą-
cą od kilkudziesiętne-
go praktyka w zawo-
dzie gospodarskim, przytacza
za wrzeź stanowczą zniesć robociznę;
pomierzyć grunta, od-
dzielić włościańskie
od dworskich, rozklas-
syfikować je, i, jeżeli
dobra urządzać się ma-
jące są rozległe, roz-
dać je na czynsze w
takim stosunku, aże-
by kmieć 80 morgów
magdeburskich, pół-rol-
nik 30-40, a chałupnik

Ma napis:

...posiadł. Warto z sa- (1) ~~Pat... ...~~: Spo-
...cj broszury (1) poznać sób urządzenia wło-
... klasyfikacya, tu- ścian przez Krum-
...nież stopę czynszu i polca r. 1816.

... d. z niej wyrozu-
nie same tylko
...mieć, czego ja, ~~...~~
...nomiczne też inne też zniewolony mieć na względzie, udawać
~~...łości miejsca,~~ ~~...~~
...ę, w to szczegółowo nie wnoszę.
~~...ać tu po szczególe~~

~~...ę mogę (1).~~

~~Zważmy teraz co~~
~~...ść rządy, które się~~
~~...rajami Polski podzie-~~
~~...ły zrobiły dla włościan~~
~~...obrego.~~

~~8. Sprawa włościań-~~
~~...ka w rządów, które się~~

8. Spór prowadzony o to co czynić? czy tylko utrzymywać lub czy uobdarzyć włościan, za-wieszając na chwilę, sprawę jak się wzięli do ~~jak sprawa włościańska ...~~ ~~o rządu w państwach~~ sprawy włościańskiej monarchowie, którzy się Polską podzielili.

~~Polska podbita.~~

Orężem Napoleona I zwyciężeni r. 1805–6. Prusacy, wydali trzeci i drugi zabór zrobiony na Polsce; przy pierwszym porostali, znalaztszy w naczelnego dyplomaty, którym się posługiwał ówczesny Cesarz Francuzów, wielkie względy (1). Z wydanych dwóch owych zaborów, z odcięciem obwodu białostockiego który się Ro-

(1) Zmarły r. 1848 Ksaw ry Segno, urzędnik Ba ku Polskiego, ojciec m go zięcia Henryka (między… Dyrektora fabryki bankowej papieru w Je-) Segno, będąc wychowańcem domu Guta kowskich, słyszał od głowy tego domu (był… go Prezesa senatu, Księ ztwa warszawskiego… dwika Gutakowskie go r. 1811 zmarłego), powiedział mi: że g Cesarz Francuzów z myślał odbudować P skę, Książę Tajleran który w ów czas bieg

syi Dostał, utworzone
Księztwo warszawskie,
krzątać się zaczęto oko-
to polepszenia losu rol-
ników w. sposób wyżej
opowiedziany. Usamo-
wolnienie w niem lu-
du oddziałało na rząd Pru-
ski, o tyle, że i on
go z samego roku w
którym konstytucya
dla księztw została
Dreźnie na dniu 22 Li-
pca r. 1807 od Napoleo-
na I podpisana, zniosł
ły w całem państwie

jego dyplomacyi kierował
zażądał od Polaków dwa
miliony franków, czy
nawet złotych polskich,
za co przyrzekł wyro-
bić u Cesarza, że im
wszystkie trzy zabory
powróca Prusacy. Gu-
te-takowski doradzał u-
silnie uczynić zado-
syć chciwości dyploma
ty, i złożył na wy-
maganą summę
część na siebie przy-
padłą. Ale nie zo-
stał od rodaków wy-
słuchany. Pruski król,

670

swojem poddaństwo.

Ztąd widać, że rząd ten nie uznał włościan w swoim zaborze za ludzi wolnych (1), gdy ich z poddaństwa nie zwolnił. Z postępem czasu, dobrodziejstwa, jakie niegdyś w zabranym Austryi Szlązku dla poddanych przyczynił, przenosić zaczął na włościan wielkopolskich, (z nich) którzy się znowu przez uchwałę kongresu wiedeńskiego r. 1815 dostali pod jego pa-

dowiedziawszy się o tem pospieszył ze złożeniem sumy żądanej i utrzymał się za tedy przy zaborze pierwszym. Mniemam musząc być na to pewne dowody, które gdy wyjdą na jaw udowodnią czy Przezdziecki Gutakowski prawdę lub nieprawdę powiedział.

(1) Jak Lelewel w swem Dziele Polska, dzieje str. 109. rzekł mylnie.

…owanie. że dobrodziejstw
…ch nie rozciągnął na
…szystkie trzy zabory
…tody je posiadał; Tłoma-
…rzył się przed Europą tem: iż zasta-
…wszy włościan w zabra-
…nych Polsce krajach
…w najopłakańszym sta-
…ie, musiał najprzód
…en stan polepszyć, za-
…imby się dobrem kra-
…ewej ludności mógł
…ając należycie.

Słowa te mijają się
… prawdą, jak to wykazuje
…e.
…tasne rządu pruskiego

pismo, urzędową powa-
gę mające (1). Kto je
przeczyta, musi przy-
znać, że jak po pier-
wszym drugim i trze-
cim zaborze polskim,
tak i po utworzeniu
wielkiego księstwa po-
znańskiego, nie miał
ten rząd nic innego na
celu, jak tylko ~~to~~ ażeby,
posiadłości,
dając włościanom pod
pewnemi, wyraźnie o-
kreślonemi, warunka-
mi, ~~pod posiadłość jej~~
~~własność~~, kierować rzecz

(1) Patrz broszury: De l'ad-
ministration prusienn[e]
ludzie Materialien z[ur]
Geschichte polnischer
Landestheile unter p[reus-]
sischer Verwaltung, [...]
(jak mówią, wydane, a
Berlinie ~~tajnie~~, ~~nie~~
jak na tytule stoi, w Lipsku ~~[illegible]~~ r. 184[...]
~~[illegible]~~ ~~wydanie~~.
drukiem ogłoszone.

na to, ażeby w tem dogo- (1) Patrz broszurę: O pod-
dził widokom swoim; danych polskich
lubo, i to (co na pochwałę jego przyznać na-
leży, że w sprawie
włościańskiej działał tak,
ażeby dziedzic nie był
stratny a włościanin je-
dnakże prawo własno-
ści nabył. Korzystając
z uwag, jakie sami Po-
lacy już r. 1788 o dobro-
bycie ludu zrobili u
siebie (1), dał ludowi
przystęp do sądów kra-
jowych, i szkółki dla
niego zakładał. Miał

~~porzez to~~ na widoku poniżyć szlachtę, niemczyć lud, i t. p. Lecz pominąwszy uboczne jakie miał lub mógł mieć cele, nie można nie uznać tego, że stosunki włościańskie, w tej części Wielkopolski którą wiedeński kongres wielkiem księztwem poznańskiem nazwał, wyśmienicie zostały w r. 1823 urządzone. Uchylono służebności któ-

ze dwór krępowały, a
za to kazano Dziedzico-
wi wynagrodzić włościan,
bądź udzieleniem im
gruntu odpowiadają-
cego wartości odjętego
im prawa, bądź płaą-
cąc im za utracone
służebności; co wszy-
stko działo się na mo-
cy przepisów, od których
przy ugodzie nie było
wolno odstąpić. Wyra-
źnie wyrzeczono w de-
krecie przez rząd w tym
celu wydanym: że Dzie-

dzic wynagrodzonym być musi koniecznie za utratę ról, i że uwłaszczony włościanin uczynić to może bądź ryczałtem bądź coroczną spłatą, a do czasu nawet i robocizną. Szerzéj się o tem w osobnych rozpisano artykułach (1), do których odsełam.

Kiedy jeszcze Litwa należała do Polski, robiono uwagę, że błota jéj pińskie nigdy się nie

(1) Patrz broszury: Rok. Regulacya stosunków włościan przez J. Michalskiego. O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzysztopora.

osuszą, jeżeli się do tego nie weźmie uwłaszczony rolnik (1). Nie ta okoliczność wszakże, lecz dobro ludzkości powodowało Cesarzem Aleksandrem I., gdy ~~pierwszy z monarchów rossyjskich~~ rzucił w r. 1803 myśl o usamowolnieniu i uposażeniu włościan. Myśl tę rozwijając jeden z ówczesnych pisarzów (2), wyrzekł: "że dla dopięcia tego celu należy postanowić, iż daje się

(1) Patrz broszurę: Uwagi praktyczne o poddanych polskich r. 1790.

(2) Patrz broszurę: O ugodach dziedziców z włościanami przez Waler. Strojnowskiego.

rolnikowi prawo umó-
wić się o rodzaj pań-
szczyzny z właści-
cielem, zamienić ją
następnie na opłatę,
i uiszczać ją w pro-
duktach lub w pienią-
dzach." Że umowa
taka może przynieść
dziedzicowi korzyść,
uznała to szlachta nie-
miecka, (zamieszkała) w trzech gu-
berniach nadbałty-
ckich, kurlandzkiej,
inflantckiej i estoń-
skiej, która sposobem

-próby wprowadziła ją do siebie, za wolą rządu(1).

Przewidując monarcha, że gdy przyj-dzie rozciągnąć to prz-wo na całe państwo, wypadnie rządowi prz-dować w tym względzie, zwracał odtąd ciągłą uwagę na to, ażeby, przy zmianie dziedzica z woli rządu nastąpionej, chłop nie tylko nic nie stracił ale owszem zyskiwał, a przez to, skoro czas

(1) Patrz broszurę: Urządzenie o włościanach guberni kurlandzkiej.

rusamowolnienia go na-
stąpi, wyszedł na
wolność w rzeczowe
prawo zasobny. Wi-
dać to z tak zwanych
rosyjskich Dygestów
/Swod zakonow rossyj-
skoj imperii/. Z nich
szczególniej wydanie
trzecie z r. 1857, uwzglę-
dniwszy prawa ludu
na dobrach rządowych
osiadłego, prywatnym
na dziedzictwo lub w po-
siadanie, tytułem ma-
joratów i t. d. dawa-

nych, ulatwiło mu wyj-
ście na wolność z nie-
wróżnenni, że się tak
wyrażę, rękami. Bar-
dziej się jeszcze dola
jego polepszyła po o-
głoszeniu na dniu 19
Lutego 1862 r. ukazu, któ-
ry zniósł we wszystkich
częściach cesarstwa pod-
daństwo. jeszcze przed owem przeznaczeniem ~~[illegible]~~ różni
różnie ~~a tem~~ nie tylko w Rosyi lecz i
w Polsce
zaczęli radzić, jakby
usamowolnienie wło-
ścian najsłuszniej i bez krzywdy dzie-
dzica przeprowadzić. można.

Zdania jakie o tem dawano ~~[illegible]~~ czytelnik z samych broszur (1) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w tym wydanych względnie poznać i o-~~[illegible]~~ cenić je.

Długo uchodziła Austrya za wielką dobrodziejkę ludu, a Cesarz Józef II za jego wyswobodziciela z niewoli.

Ale, już przed drugim podziałem swego kraju, przekonywała się o tem Polska, że dobrodziejstwa te więcej są na pozorach niż na rzeczywistości oparte: choć byli i tacy którzy, wierząc w nie mocno,

(1) Patrz broszury: Kwestya włościańska w Pols[ce] r. 1849, O kwestyi włości[ańskiej] przez Korzakowskiego r. 1859, Rozw[iązanie] kwestyi oczyn[szowania] włościan r. 1861.

twierdzili, że należałoby
wprowadzić do Polski, (x)
co u siebie Austrya za-
prowadziła(1). Niedawno
nawet temu jak ode-
zwano się ze zdaniem,
że Austrya liczy się do
najtroskliwszych rządów o do-
bro klas ludu najniż-
szych (2), co że tak
nie jest, i że rząd au-
stryacki nie posiadał,
coby z korzyścią dla
~~kwestyi~~ sprawy włościańskiej
godziło się zastosować,
uznała to sąsiadująca przed swojem do rządów austryackich wcieleniem

(1) Patrz broszurę: Uwagi o chłopach ludzi Opolepszeniu teraźniejszego stanu włościan przez Młodeckiego. Jarońskiego Projekt o polepsz.

(2). Patrz broszurę: O ochronkach wiejskich przez ks. Aug. hr. Cieszkowskiego.

z ~~wina~~ rzeczpospolita krakowska. Ta w instrukcyi r. 1816 komisyi dla urządzenia gwych włościan danej, a w r. 1833 dokończonej, Austrya wcale nie odstąpiła. Urządziła zaś włościan swoich w sposób następujący.

Ci z nich, którzy gromadzkie grunta dawniej nowe za czynszem przybrane posiedli, zostawszy

za wieczystych dzierża-
wcami uznani, zabroniono
ne nieli dzielić posiadło-
ści swe na części, prze-
dawać je, i w czaso-
we puszczać dzierża-
wy: co dopóty trwać mia-
ło, póki posiadacz ka-
żdy z osobna, nie na-
będzie własności na
roli posiadanej (1). Rzecz-
pospolita więc naznaczyła pewne stopnie
przejścia, zaczynając
od nad- zwyczajnej a po-
stępując do ~~nad~~zwy-

(1) Patrz Rok w tomie VIII z r. 1844 str. 35-9.

posiadłości

czajnej, bo do
żadnym warunkiem nie ściągnio ucy:
Dziedzictwa.

W sąsiedniej Galicyi stała wtedy sprawa włościańska na tym stopniu, na jakim ją Cesarz Józef i urzędnicy jego postawili. Wprowadzone tu po r. 1846 poprawki, skończyły się na zastąpieniu pańszczyzny dniowej wymiarową robotą; co nie było na czasie, który zniesienia resztek feudalności i poddań-

stwa wymagał. Ażeby
więc rzeczonej feudalno-
ści raz położyć koniec,
darowali włościanom
pojedynczy właściciele
posiadane od nich role,
i usamowolnili ich zu-
pełnie. Co gdy im rząd
zganił, wnet ogłosił od
siebie, że wszelkie po-
winności dla dworu
ze strony włościan
uczynione ustać ma-
ją, za co w swoim
czasie wynagrodzeni
zostaną dziedzice.
Czego więc właściciel

nie miał prawa u-
czynić ze swojem ma-
jątkiem, to rząd z ma-
jątkiem jego uczynił;
przy czem o regu-
lacyi i ~~separacyi~~ oddzieleniu wło-
ściańskich od dwor-
skich gruntów nie po-
myślawszy wcale, po-
zostawił rzecz w da-
nym stanie, a przez
to uczynił wszelkie
ulepszenie w gospo-
darstwie niepodo-
bnem (1).

(1) Patrz ~~broszurę~~ (dzieło): O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzysztopora.

9. Stosunek ~~rządu~~ do sprawy włościańskiej obcych rządów. Do dalszego

sprawy ~~włościańskiej~~ uwłaszczenej w królestwie.

Z tego cośmy dotąd mówili pokazuje się że po pierwszym rozbiorze Polski, pomyśleli Austryacy o polepszeniu doli ludu w swoim zaborze zamieszkałego, a po drugim i trzecim myśleli o tem(?) Prusacy. Jedni i drudzy nie kwapili się z wykonaniem swych zamiarów. Pośpieszył w tym względzie Książę warszawskie. ~~Żaden rząd dopra wadzić do skutku~~ ~~Troska o to (spo~~~~czywała w przyszłości na ich następcę, na księcia warszawskiego~~ któremu, gdy w tym celu rady zażądał Dawano je różne. ~~dano~~ Największy z owo-

czesnych statystów na-
szych, Wawrzyniec Suro-
wiecki, zajął się tym przed-
miotem gorliwie (1). Roz-
patrzywszy się w pra-
wach polskich dawnych,
i w nich znalazłszy,
że włościanin nasz al-
bo na woli albo na dzie-
dzictwie siedział, nie u-
miał odgadnąć, jakiemby
było to dziedzictwo, i czy
własność lub posiadłość
tylko (czynszową rolę)
oznaczało. Po nim ba-
dając dalej ten przed-
miot Grevenic, jeden

(1) Broszura: *Uwagi względem poddanych w Polsce w Warszawie 1807*, w przedruku Turowskiego

z urzędników pruskich
a właściciel dóbr ziem-
skich w Wielkiejpolsce,
umiał Surowieckiego
tem tylko dopełnię, że
dawni polscy chłopi nie
byli poddanemi, gdyż
poddaństwo nastało w
Polsce bardzo późno(1).
Oba te pisma zaostrzy-
ły ciekawość. Dopyty-
wano się odtąd ja-
kiem rzeczywiście było
dziedzictwo, na którem
siedząc niegdyś kmie-
cie, i obywatelstwa ma-
jąc prawa, pełnili słu-

(1) Broszura: Włościanin w Polsce, w Berlinie z. 1818 wydane dzieło po w niemiecku napisane, i w tymże roku w Warszawie w przekładzie polskim ogłoszone.

żbię wojskową wespół ze szlachtą? zkąd ~~to~~ poszło, że ~~obywatelstwo swoje~~ [mimo to] utracili następnie [obywatelstwo rzeczone? Pysali dalej] !! jakby im bez wielkiej szkody dziedzica roli, można do odzyskania ~~ostatnich~~ [uzwaconych] praw ~~tych~~ dopomódz i raz na zawsze uwolnić ich od pańszczyzny?

Na pytania te nikt w ów czas u nas odpowiedzieć należycie nie umiał.

Rząd pruski ~~nie~~ bardzo mało zaś a

księże warszawski ~~nato~~ nie wiele

to zrobiwszy dla wło-

ścian, zostawili znowu

rzecz do załatwienia

swemu następcy. Jak

ją tenże, za pośredni-

ctwem Komisyi swej

przychodów i Skarbu,

załatwił na dobrach

Skarbowych, powiedzie-

liśmy wyżej. (Zanim)

to nastąpiło, kłopota-

no się wielce o to i o-

wo. Mniemano, że sko-

ro kwestya czy oczyn-

szkowania czy wtaszczenia przyjdzie na stół, wtedy się okaże i to, że jak niegdyś tak i teraz lepiej było włościaninowi w rządowych dobrach, niż w prywatnych. Rozgłaszać takie mniemania nie chcieli właściciele, owszem pragnęli przekonać, że było przeciwnie. {Udowodnić to zdanie} wziął na siebie bezimienny. W pisemku

które z powodu tego
ogłosił drukiem, wyszedł
z tej zasady: że jak za
dawnej Polski był pod
królami obieralnemi
włościanin na dobrach
rządowych i Duchownych
nękany kwaterunkiem
(hyberna), tak we wszy-
stkich częściach tera-
źniejszej Polski ponosi
on (nadukny ~~inny~~ ciężar, pocho-
dzący nie już od kwa-
terunku, ciążącego te-
raz na wszelkich bez
różnicy dobrach, lecz

od Wójtów gmin, któ-
rzy, będąc mu narzu-
cani z góry, zdzierstw, Dopuszczają się
~~się rozbijać~~ przez
spiknięcie w tym celu
z dóbr rządowych Dzier-
żawcami, ~~dopuszcza-~~ (1). Twierdzi: że
~~ją nie małych (1).~~ że
ucisku tego nie zna
włościanin dóbr szla-
checkich gdyż właściciel
~~bywiera~~ będąc Wójtem
ochrania go i strzeże.
Jedyna korzyść (mówi
dalej ~~broszura~~) którą
ma pierwszy włościa-

(1) Patrz broszury: Uwagi nad projektem własności włościan dóbr narodowych

…nin, i niż nad drugim gó-
…ruje, jest własność budo-
…wli: ta bowiem, choćby do-
…bra poszły na sprzedaż,
…przy włościanin nie pozo-
…stają.

Inny był kłopot o rolę.
Pytano co z włościaninem
…zrobić? czy go uwłaszczyć?
…czy go oczynszować tyl-
…ko?

10. Przeważyło zdanie
…uwłaszczyć włościan do-
…ądzające. Pogląd na
…ten szczegół historyczny
…i ekonomiczny.

Od czasu ogłoszenia

drukiem Zbioru praw sądowych zagraniczny wychodzące pisma, chwiejąc się między oczynszowaniem a uwłaszczeniem włościan, nachylały się po większej części od r. 1831 ku zdaniu, że ich oczynszować a nie uwłaszczyć należy. Wychodziły z tej zasady: że wieśniak polski stopniowo powinien postępować w osiąganiu dobrobytu, bo inaczej jeżeli od razu do niego dojdzie, nie będzie umiał

-go cenić, i znowu przez (1) Broszura: List II o zie-
leństwo i gnusność zmar- mianach i włościanach
nieje. Skadzono więc zwat- (r. 1831).
niać go stopniowo z pań-
szczyzny, i rzecz tak pro-
wadzić, ażeby od razu
nie był od niej zwol-
niony zupełnie (1). Pota-
kując myśli tej jedni, czy-
nili uwagę: że ponie-
waż właściciel trzymał
poddanego swego aż do
r. 1807 w niewoli, prze-
to, stawszy się jego przez
tyle wieków dłużnikiem,
pokwitować się z nim

teraz powinien tak, żeby spłacił włościanina rolą, a ten nawzajem spłacał go czynszem (1). Inni radzili oczynszować włościan po prusku (2). Inni mniemali: że tam, gdzie obie strony obstawać będą za oczynszowaniem, ma być im wolno zawrzeć o to umowę na lat trzy, po upływie których mogą nową umowę zawrzeć, ale już nie o oczynszowanie

(1) Broszura: O uregulowaniu stosunków włość. (r. 1845).

(2) Broszura: Regulacya stosunków włościan (r. 1845).

ale o uwłaszczenie (1). In-
ni na koniec wykrzywa-
li, że nie należy za wie-
le wymagać od mają-
cych się oczynszować rol-
ników (2), i t.p.

W tymże samym ro-
ku, kiedy z przytoczo-
nych broszur wyszła pier-
wsza, wystąpił Joachim
Lelewel z pismem, któ-
re miało na celu, obda-
rzyć włościan tych któ-
rzy, zamieszkując w
dobrach rządowych, od-
znaczą się w boju, wła-
śnie w ów czas (r. 1831).

(1) Broszura: Kilka myśli (r. 1858).

(2) Broszura: Wypracowania o oczynszowaniu (r. 1862).

toczonym. Własność tę mieli rolnicy dostać po skończonej wojnie, czystą, bez żadnego opłacania czynszu lub służebnego ciężaru. Co do uwłaszczenia włościan w dobrach prywatnych, mniemał, że się w to żadna ustawa mięszać nie powinna, że tylko własne obywatelskie przeświadczenie i zobopólny właścicieli i wieśniaków interes, może w tem działalność swą rozwinąć. Dał przytem do zrozu-

mienia, myśli swej (nie- objawiaj zupełnie) że gdzieby zamiast płacić czynsz oświadczyli się za pańszczyzną włościanie, tam zostawić im chwilę do namysłu należy, a tym czasem nie potrzeba pańszczyzny od nich wymagać (1).

Bez żadnego nadmieniania tu względu obstając niektórzy pisarze za uwłaszczeniem, podsuwali myśl, że włościanin może roboci-

(1) Patrz Dzieło Lelewela Polska, dzieje i t. d. VII 177–84.

zna według spólnej umowy ocenioną, spłacać czynsz, i tym sposobem stać się po kilku lub kilkunastu latach wprost właścicielem, nie wchodząc w stan czynszownika (1). Inni mniemali: że ~~kwestya~~ sprawa włościańska zakończyć się winna zupełnem uwłaszczeniem, do ~~którego~~ czego środek tkwi tymczasowie w oczynszowaniu wieczystem (2).

Największa część pi-

(1) Broszura: Kwestya włościańska w Polsce (r. 1847).

(2) Broszura: Pogląd na sprawę włościańską z stanowiska przymus[...] (r. 1862).

sarzów, bez względu na to co się dzieje, ani na to co nastąpić może, podawała różne środki na to, jak włościanie i jakiemi drogami mogą dojść do dobrobytu, nie pytając czy te środki są na teraz lub będą kiedy indziej wykonalne, ani zważając które są niezbędne, a bez których się obejść na teraz można (1).

Urządzały się Towarzystwa przyjaciół włościan (r. 1831) i ustawy

(1) Broszury te, wyliczając je według lat, są: Katechizm poddanych 1831. O ochronach 1840 (pod tymże napisem druga z r. 1861), Rok 1843. Sposób polepszenia bytu włościan 1844. O chłopach 1847. O dzierżawach 1857. Listy o własć. ziemi (jakiem u nas stanowisku) 1858. Sprawa włościańska 1858. O urządz. stosunk. roln. 1859. O potrzebie banków rolniczych 1861. Rozwiązanie kwest. 1861. Przyszłość naszego rolnictwa 1865.

dla siebie pisały. Wreszcie po tylu i tylu latach, urządzony zakład instytut gospodarstwa wiejskiego tuż pod Warszawą (r. 1835).

Wśród natłoku różnorodnych myśli, i niewiedząc co tu począć, zapadano na bezdroża. Krótko widzący właściciele zaczęli zrzucać z gospodarstw włościanina dotychczasowego ich posiadacza, pańszczyźnianą jego rolę wcielać do swoich fol-

warków, i, z czem się już w r. 1790 odgrażali (1), pá-
robczańskie zaprowadzać
gospodarowanie. Sięga-
jący dalej myślą, mnie-
mając słusznie, że ta-
kie postępowanie z lu-
dem, dotąd na rolach
które przodkowie jego
obrabiali zasiedziałym,
może wyjść na złe krajowi,
rozważali, jakby, dla
siebie i dla rolnika
korzystnie, mierna go uposażyć
go ziemią ~~[illegible]~~. Pra-
gnąc powziąć dokła-

(1) Broszura: Uwagi pra-
ktyczne o poddanych
polskich

dną o tem wiadomość, prawdali co Lelewel wciąż twierdził, że od samego zawiązku Polski mieli własciwie nasi choć zależną jednak dziedziczną własność, której szlachta żadnem prawem posiadać nie mogła: wystąpiło Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie z konkursowem zadaniem, a poprzednio uczynając Seweryn

366 ~~366~~ 709

hr. Uruski, potrzebę ~~ścisłego~~ dzie- ~~ściśle odpowiedzi~~ ta, jakie ~~zadanie to wy~~ ~~wołać na jaw miała~~, za-

powiedział w r. 1857, że

wyda Zbiór praw i u-

rządzeń (włościańskich) od r. 1347 do r.

1857, tudzież poda rzut

oka na rozwój społe-

czeństwa w Polsce (1). Lecz

zamiast zająć się tą

pracą przedsięwziął

inną, nie tyle co owa

pożądaną. Lepsze od

obu tych pism dzieło

ogłosił Krzysztopor, któ-

re, szczególniej w dru-

(1) Broszury: Polennika o kwestyi włośc., Sprawa włościańska.

giem wydania, roztoczyto wspaniały widnokrąg wiedzy, dla sprawy włościańskiej. Szkoda atoli, że autor pominął nader ważne pytania, których rozwiązanie było właśnie na czasie. Pytania te wskażemy i odpowiemy na nie.

Autor zauważywszy trafnie, że przepisy ukazem z r. 1846 objęte nie są ostatnim krokiem uregulowania

rzeczonej sprawy, ale po-
czątkiem do usamowol-
nienia włościan zupeł-
nego, które należy prze-
prowadzić ~~ogl~~ względnie, spra-
wiedliwie, i stopniowo,
przepomniał powie-
dzieć, że lud dopiero
wtedy uczuje się być
zupełnie zaspokojo-
nym w swej żądzy,
gdy, jak pięknie tego
czesny Ekonomista wy-
rzekł (1), zaszczepi
część siebie w kawałek
nabytej na własność

(1) Szkoła polska gospo-
darstwa narod. II. 91.

ziemi, i z nią na zawsze się zrośnie. Czuje on to instynktowo, że przez dzierżawę, choćby wieczystą, będzie co najwięcej szanowańszym nad motłoch poddanym, jakim się z czasem stali ~~nim byli~~ ~~dawniej~~ Kmieć i Sołtys, którzy, według tego com o nich w tem dziele ~~[illegible]~~ powiedział, stanęli z czasem niżej nawet ~~od uboższego szlachcica, a stanęli~~ od ubogiego (niekiedy uboższego od chłopa) szlachcica, a stanęli przez to, że ten własności niezależnej posiadał, a ani byli czynszownikami ~~tylko~~. Początkuje

~~dla tego, że zależną czyli większemi od szlacheckich posiadłości ciężarami obarczoną; posiadali własność.~~

Poczytuję też za błąd autorowi, że równie ciemno jak poprzednicy jego wyrażając się o tak zwanych darmochach, w niczem się nie przyczynił do wyjaśnienia, czem one były rzeczywiście. Choć zbadanie szczegółu tego splątało się z czasem w gordyjski węzeł, który przeciąć należało gdy na rozplątanie go nie starczyło czasu, chęci lub czasu, winien jednakże był historyk ekonomicznych stosunków ukazać że był na to [illegible] środek, ale użyć go nie umiano. Rzecz [illegible] okiem i zwłaszcza gdy on zbliska dotyka [illegible] czynów.

~~[illegible]~~

Archiwum trzeci ukaz. 7 V. 1846.

Dawniejszy zniszczącego objaśniając

714

: Rada Administracyjna Królestwa, artykuł, kazała rozumieć przez ciż wyraz powinności nie oparte na umowie: przez co minęła się z prawdą. Ponieważ, według polskich praw dawnych, umowy o czynsze mogły gotem nawet słowem być zawierane (1), przeto gdy niemożebnem byłoby zwykle wykazać istnienie umowy, uleciałej ze

(1) W Zbiorze praw Andrz. Zamojsk. artykuł XXXI o chłopach §. 3.

słowem, należy w czem innem, a nie w niej szukać darmoch zrudła, ażeby się przekonać, byłaż ona narzutem samowolnym, lub dodatkiem do czynszu? czyli, byłaż darmocha, lub dopełnieniem zobowiązań (dopuszczalnie) umówionych. Między, że jest aż drugiem nie pierwszem, wynagradzał czynsz, porównany z wymiarem posiadanej ziemi, nie odpowiedni wartości ceny, czyli który nie wyrównywającej

716

cenie w czasie właściwym umowie

mniej więcej praktykowanej.

ziwa do wniosku, że wywozka zboża i wełny do miast, że wszelki sprzężajne do miejsc wskazanych, obrachowane na dni, były dopełnieniem czynszu, opartem na umowie, której dorozumiewać się na-

chuć w tym względzie nie dopiero już zwiedzać i niewiadomą bywa skryta czynszu, można jednak przez porównanie cen z lat ubiegłych wykazać a przynajmniej uprawdopodobnić zwalać na karb tego, co rzeczywiście było szachrajstwa, czynszem, a bynajmniej uwaga ta upoważnia.

z tą ceną która jest lub była czyli że nie należy

lężą to i tego koniecznie, (zwykle, że) włościanin tyle a tyle posiadał ziemi, a płacił lub robił (nie stosunkowo do posiadanej ziemi) przestrzegając od niej roli (1).

Za upoważnieniem rządu zawiązane w r. 1858 Towarzystwo rolnicze zaczęło na rozleglejszą skalę wydawać Roczniki gospodarstwa krajowego (2), które się odtąd stały organem głównym jego działalności. Gdy rząd

(1) Patrz w tem dziele o tabeli prestacyjnej rozprawiał.

(2) Patrz w Broszurach artykuł pod napisem: Roczniki gospodarstwa krajowego.

718

dozwolił w r. 1860 roz-
ważać zbiorowo kwe-
styą oczynszowania,
zajęło się nią z całą
energiją, rzeczone Towarzystwo, jak świadczą
protokuły jego posiedzeń
~~tegoż Towarzystwa~~
z lat owych. Rozwa-
żana kwestya ta wszechstronnie, ~~wszech-~~
~~stronnie i wyczerpująco~~
~~na w zasadach i te-~~
~~chnicznie~~, przyniosła
owoc pożądany, gdyż
według sprawozdania
w poszycie Kwietnio-
wym z r. 1861. złożo-
nego, zgodzono się na

to: iż choć prawo uka-
zem z r. 1846 objęte ty-
lko oczynszowanie wło-
ścian nakazało, to je-
dnakże Towarzystwo u-
własczenie ich bez-
warunkowe przyjmu-
jąc, ofiaruje dobrowol-
nie $\frac{1}{3}$ część czynszów
na wykup tejże własno-
ści i na fundusz gromadzki.
Tysiąc czterysta obywa-
telów przyjęło jedno-
myślnie projekt od komi-
tetu z pośrodka Towa-
rzystwa w tym celu wy-

branego wypracowa-
ny. Uściąż rzecz ca-
ła przez zniesienie To-
warzystwa w tymże
miesiącu i roku wzię-
ła inny obrót, krok
jednakże ów doje-
wymowne świade-
ctwo o dobrem dla lu-
du przez cały naród
usposobieniu, który
sprawę włościańską
uwieńczył zupełnem
zezwoleniem na to, cze-
go po nim wymagano.

[…]ak więc uogólnił się czyn
[…]tóry polegając zrazu na
[…]mej tylko dobrej chęci za-
[…]możnych obywatelów, skoń-
[…]czył się na włościa[…] uradzonym od całego narodu
[…] i dobrowolnie ~~przed-~~ przyjęciem
~~[…]sięwzięciem za obywa-~~
~~[…]tami w poprzedniej~~
~~[…] ustanowieniu po-~~
Teraz przed uchwałą Towarzystwa ~~[…]dałej~~ ~~[illegible]~~ ~~oby-~~ ~~kraju najznakomitsi~~
~~[…]watele zamożni, a nie~~
~~[…]wiście.~~ Minister stanu
[…]taszic ~~w dobrach swych~~
[H]rubieszowskich, ~~który~~ w Hrubieszowskiem
[…]ronne swe dobra ~~wło-~~
[…]ścianom podarował. Po-
[…]śpieszyła za nim zo-

właściciele bogaci poszli torem tych, którzy po danym od miasta Pozna- nia przykładzie ~~[illegible]~~ jak w po- przedniej epoce oczynszowanie, a po zniesieniu poddań- stwa przez konstytucję księstwa warszawskiego, ludź ~~[illegible]~~ opasy- wali ~~[illegible]~~ i tak

[W prawdzie wolny ale ~~[illegible]~~ nie po- siadający własno- ści niż

712

czynszowaniem ordynacya Zamojskich, a za nią poszli bracia ordynata Jędrzej, Jan, August, [illegible] [Uprzedł] Aleksander hr. Wielopolski Margrabia Myszkowski, [przyszli] ~~także~~ hrabiowie August i Adam Potoccy, [przyszła] ~~naśladować ich, a w ślad ich poszła~~ nie mała liczba mniej zamożnych obywatelów. Cześć im i chwała!

11. Jak radzono urządzić gminę. ~~autonomicznie~~

Zbiór praw sądo-

Gazeta Polska r. 1873. nr. 237. Położenie [illegible] pod [illegible] włościan [illegible].

wych Andrz. Zamojskie-
go zostawił pod władzą
dworu [nie tylko] poddanego [lecz] i swo-
bodnego czynszownika,
dopuścił wszelako obu [do szukania
ochrony w prawie] ~~do sądów~~, gdyby się ich kto
~~tenże dwór w czem~~ krzy-
wdzić poważył. Uwa-
żali to już spółcześni
za niedostateczne, albo-
wiem [szafując prawem] ~~w sądach zasia-
dając~~ sama [tylko] szlachta,
mogła być stronną w wy-
miarze ludowi sprawiedli-
wości. Nadto miał [wdzięczny] ~~tenże~~
w ważniejszych tylko spra-
wach udawać się do sądu,

724

a mniejsze ~~rozsądzać~~ mieć dwór, (1) Zbiór praw I. art. 31.
bez dalszego odwołania §. 15. 17. 18.
się od ~~wydanego~~ iego wyroku(1) (2) Uwagi względem p
Upominano się więc już danych str. 207-9.
wtedy, ale nie śmiało, a
przywrócenie ~~wiejskiej~~ dawnej
gminy, wiejskiej, co nie mogło
wziąść przyzdanego skutku, gdy ~~rząd~~ rząd narodowy
w ciągłych przemianach
zostając, poszedł następnie w rozsypkę.

Za Księztwa Warszawskiego pierwszym
był Wawrzyniec Surowiecki co za
gminą wiejską przemówił, projektując (2) dla
niej autonomiją, uzasa-

dniona na samorządzie
i sądzie policyjnym. Au-
tonomia ta zostawać mia-
ła w rękach rady, na któ-
rą co miesiąc wszyscy go-
spodarze, lub ilekroć była
potrzeba, zbierać się mie-
li, dla porozumiewania
się o potrzebach spólnych
gminy; władzę zaś wy-
konawczą miała spra-
wować Mała-Rada, zło-
żona z Sołtysa, Ławni-
ka, Poradnika i Kasye-
ra. Tych miała gmina wy-
bierać z dziedziców,
jeżeli się wieś z nich skła-

data, przedstawiając
po dwóch kandydatów
magistraturze, przez kra-
jowy rząd, dla opiekowa-
nia się gminą: wybiera-
nej; a jeżeliby z pańszczy-
źnianych złożoną była
wieśniaków, to wtedy pan
włości, stałym będący
członkiem Rady, miał urzędników
gminnych ~~ich~~ mianować (a rząd sam
ich potwierdzać). Poradni-
ka miało było ~~ś~~ rzeczą bronić
gminę w sądzie, a
kasyera zbierać kary
przez Radę nakłada-
ne na winnych. Za zda-

...ujące się kryminały
...wykroczenia w grani-
...ch wsi, gromada odpo-
...adała w równej poło-
...e z dziedzicem, jeżeli
...w niej znajdował
...lwark. Dziedzic pie-
...olował się wespół
...gminą małoletnimi,
...dowami i sierotami,
...kroć sąd nie wyzna-
...ył im jeszcze opieku-
...w osobnych. Tenże
...espół z nią napo-
...inał publicznie nie-
...ałych i nagannych o-
...czająco gospodarzy. O

takich (wiinien) zdawać. Sołtys co rok sprawę rządowi. Rada mniejsza, w razie uznania tego potrzeby, mogła zabronić gospodarzowi sprzedaż produktów, słomy i inwentarza, zaciągać długi (od 30–150 złotych według zamożności gospodarstwa) i t. p. Do dwóch razy, jeden po drugim, obowiązaną być miała gmina zakładać za niepłacącego podatek publiczny; za trzecim razem mogła pro-

-ć o licytacyą na jego
łasność, a na niepopra-
nych żądać wyroku,
wykluczenie ich z gro-
mady. Niemożność pła-
enia, wypływająca z
nieszczęścia, należało
uwzględnić, i do roku
uczynić ulgę w ponosz-
zeniu ciężarów nie-
których.

Te są główne rysy
statutu wiejskiego, który
w 50 artykułach zapro-
jektował Surowiecki.
Ustępują mu co do war-
tości układane po nim
takież statuta (1), ustępu-

(1) Patrz broszury: O włościanach polskich. Urządzenie o włościanach guberni kurlandzkiej. Rok.

je nawet ustawa, za
księztwa warszawskiego
o tymczasowej organi-
zacyi gminy, w r. 1809
wydana. Ustawa ta w
§§. 20 zredagowana,
dodaje zastępców Wój-
towi gminy od rządu
nadanemu, których Soł-
tysami zowie; tudzież
dodaje Radę, obraną
za wspólnem porozu-
mieniem się gospoda-
rzów, a od rządu po-
twierdzoną; ta mogła
na Wójta zanosić za-
żalenie, względem do-

strzeżonych wad w ekzekucyi, lub nieregularności w jego postępowaniu. On sprawował administracyą miejscową, a ona rozkładała na gminę nałożone od rządu ciężary, tudzież naradzała się względem potrzebnych robót, gminy własność podtrzymujących. I oto całe gminy ~~ich~~ zatrudnienie!

Wadliwość ustawy jeden z Prefektów upatrując w tem, że na sądach wiejskich nie ka-

zała zasiadać wraz z Wójtem i Sołtysami Plebanowi parafialnemu, radził wyznaczyć mu miejsce na tychże sądach (1). Pokazało się z postępem czasu, że gminy, w ten urządzone sposób, nie zakwitły w dobrach nawet rządowych, dla braku należytej kontroli nad Wójtem, który na dodaną sobie Radę nie zważał wcale (2). Lecz i obmyślana kontrola

(1) Broszura: Projekt polepszenia stanu włościan.

(2) Broszura: Uwagi nad projektem o własności dóbr narodowych.

nie wieleby pomogła, i
przekonano się, że środ-
kiem na to jedynie sku-
tecznym byłoby usamo-
wolnienie gminy z pod
wójta rządowego, a do-
zwolenie jej mieć samo-
rząd zupełny, pod nad-
zorem naczelnika po-
wiatu. Urządzenie ta-
kowego samorządu za-
projektował Krzyszto-
por, zapatrzywszy się
na statut jaki przed-
stawił Surowiecki, i u-
lepszywszy go, dorzuco-
na ~~od siebie~~ uwaga,

że dopiero wtedy ów samorząd zakwitnąć może, gdy go ludność miejscowa, z potrzebami swemi dobrze obeznana, kontrolować, a rząd krajowy, co do kierownictwa spraw i rozpraw na publicznych obradach gminy, nadzorować ją będzie (1).

12. Szkółki wiejskie i zakłady dobrobyt ludowi obiecujące.

Rzeczą jest naturalną mniemać, że rząd gminy będzie tem

(1) Patrz obszerny tej rzeczy wywód w dziele Krzyżtopora O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce (str. 410-2).

więcej kwitnąć, im le-
piej będą dbać o niego
składający ją członko-
wie, a ci tem troskliwiej
zechcą go pielęgnować,
im dobrobyt ich będzie
donośniejszy: co atoli
od wielu warunków
zawisło. Różni się o tem
rozpisywali różnie. Ci
którzy ludowi dobrze
życzyli, dbali najprzód
o jego dobrobyt, nastę-
pnie o wychowanie ele-
mentarne (1), przekona-
ni że trudno uczyć się
o głodzie.

(1) Broszury: O ustano-
wieniu czynszu po-
wszechn. z r. 1777-89,
O poddanych polskich
z r. 1788.

736

Czterkolubni obywatele uważając słusznie, że dobrobyt stworzy sobie sam rolnik, jeżeli w razie potrzeby znajdzie pomoc i wspomożenie, wyznaczali fundusz stały na zapomogę dla gospodarzów, nie będących w stanie płacić nałożone przez rząd pobory, lub trapionych kwaterunkiem, czyli tak niegdyś mianowaną hyberną. Sumy atoli na ten

fundusz lokowano, ledwo przez jeden wiek istniejąc, zaginęły; gdy się nie mi rząd krajowy opiekować zaniechał (1). Wspierając przemysł wiejski ochraniało prawo, czyli ochraniać miało, bartników od zdzierstwa właścicieli, którzy wymagali, ażeby się z nimi dzielili miodem, na zasadzie że go pszczoły na ich gruntach zbierają (2). O bywatele ziemscy, uczynszowując włościan, zakładali dla nich kasy ogniowe, przeznaczali zapomogi

(1) Fundusz, o którym w hist. prawod. IV. §. 369 wspomnieliśmy, i drugie fundusze w broszurze: Odpowiedź na pytanie wspomnione.

(2) Mówi o tem zdzierstwie Olizarowski we broszurze wskazanej wyżej.

dla pogorzelców, stawia-
li szpitale (1) i t.d. Zwra-
cano uwagę włościan na
ulepszenia gospodarskie,
na wynajdywanie no-
wych narzędzi, na wa-
żność nawozu (2). Zwra-
cano uwagę rządów na
to, że dostarczanie pod-
wód dla wojska i urzę-
dników, a furażu dla żoł-
nierzy, niszczy rolnika (3), że
wódka a osobliwie wyra-
biana z kartofli, szkodli-
wą jest zdrowiu, i że po-
winien nakazać, ażeby
tylko z żyta była pędzo-

(1) Broszura: O ustanowie-
niu czynszu powszechne
(2) Broszury: O poddan
polskich, O włościanac
(3) Broszury: Projekt po
pszenia, O przyczynac
wewnątrz.

...na (1).

Nikt atoli obszerniej
...się od Krzysztopora o śro-
...dkach poprawy stosun-
...ków rolniczych w kró-
...lestwie kongresowem nie
rozwiódł, i myśli swej
nie wypowiedział jaśniej
o instytucyach, które po
regulacyi tychże stosun-
ków mogą za sobą spro-
wadzić błogie następstwa.
Przed nim różni różne
podnosili głosy o tem: jak
włościan wiejską do rze-
miosł i fabryk sposobić,
jak ją ochraniać od zbyt

(1) Broszura: Sposoby po-
lepszenia bytu rolników,
Za szynkowaniem wódki
przez żydów odezwała
się broszura Odpowiedź
na uwagi pana J. G.

740.

wielkiej po wsiach śmier-

telności i t.p. Rzecz tę

rozwałkowywano nad

miarę. Ostatni z arty-

kułów, w przetwór roz-

ważanego odemnie cza-

su uradzony, a ozdabro-

bycie włościan rozpra-

wiający, mówi: o potrze-

bie połączenia przemy-

słu z rolnictwem, ażeby

nie rachując na wywoz

przerabiać ziemiopłody

w naszych fabrykach;

inaczej przepowiada

złe dla kraju nastę-

-pstwa (1).

(1) Broszura: Przyszłość naszego rolnictwa r. 1865.

Uważano atoli, że żadne środki, żadne instytucye, nie pomogą ludowi do zdobycia sobie dobrobytu, jeżeli się mu nie da stosownej oświaty, i szkółek dla niego elementarnych nie założy. Przypominając sobie wieku XVIII obywatele, jak dobrze się mieli włościanie w XV. ~~XVI~~ kiedy w każdej parafii była choć jedna szkoła, radzili odnowić je, i urządzić stosownie. Zauważano: że lud naj-

742

więcej się dopytuje o

~~te~~ ~~[illegible]~~ ju

~~[illegible]~~ ludzież o to, jak

można nowo wynaj-

dywać gospodarskie na-

rzędzia (1). Inni zau-

ważali: że w czasie bie-

żącym wyszli z ludu

najsłynniejsi za grani-

cą wodzowie, lekarze

i t. p. (2). Atoli przy schy-

łku dawnej Polski nie

było na to czasu, a

gdy ona zostawała

w podziałach, niesto-

sowne szkółek wiej-

(1) Broszura: O poddan-

polskich z r. 1788.

(2) Broszura: O włościa-

nach z r. 1791.

kich urządzenie, raczej
d uczęszczania do nich
odstręczało niż wabiło.
Dopiero z nastaniem
ięstwa warszawskiego,
ownik oświaty zaja-
niał ludowi. Wtedy
wziął przed się szkó-
ki wiejskie ten, który,
ostawszy członkiem
magistratury kierują-
ej wychowaniem pu-
licznem, zajął się i lu-
dową oświatą gorli-
ie. Projektował zakła-
ać je o dwóch klasach,

744.
i otwierać od 1 Listo-
pada do 15 Kwietnia.
Dzieci, po skończeniu lat
siedmiu, miały być pod
przymusem do nich po-
sełane. Do klasy, którą
nazwał powszechną,
przeznaczył wszystkie
dzieci; do wyborowej
zaś klasy odesłać ra-
dził uznane za zda-
tne do nauk i rze-
miosł. Wyszczególniają-
ce się w naukach, mia-
ły być do szkół wyż-
szych oddawane na
koszt rządu. Plan też

nauk wybornie zapro- (1) Surowiecki w Uwagach
ektował (1). Ci którzy po względem poddanych
nim przedmiot ten roz- w Polsce
ważyli, albo żadnego no- (2) Broszury: O włościa
wego środka nie podali (2), nach polskich, Jaroń
albo powtórzyli Surowie- skiego projekt o polepsz.
kiego myśli, albo rzecz losu włość, Młodeckie-
przesadzili. Stosowny go pisemko O polepsz. te
ył plan, projektujący: rażn. stanu włościan.
rzeby prócz religii, na-
uki moralności, czyta-
nia pisania i rachun-
ków, udzielano wiado-
mości takich, których
a przyszłość zapotrze-
buje rolnik bezwzględnie.
a takowe uznano: wie-

746.

dzę praw krajowych do stanu wieśniaka ściągających się, rys historyi narodu i naturalnej, na koniec przegląd fizyki (1). Za daleko rzecz posunęli ci, którzy wyobrażenie dzieci podług Śpiewów historycznych Niemcewicza udzielać radzili (2). Krótko ale dobitnie i bardzo stosownie poradził Krzystopor, dać wychowaniu ludowemu kierunek religijno-moralno-techniczny. Dobra, ale dla szkółek wiejskich niesto-

(1) Broszura: Projekt polepsz. stanu włośc. przez Rembielińskiego z r. 18..

(2) Broszura: O przy... nach wewnątrz z r. 18..

[...]wną, elementarną książ-
[...]ę wydano. Rozwiedzio-
[...] się w niej: o prawach
[...] powinnościach włościan
[...]zględem rządu, dworu
[...]anych siebie (1): książ-
[...]i albowiem tej ledwie
[...]auczyciel mógł, zda-
[...]iem moyem, wyjć z ko-
[...]zyścia.

(1) Broszura: Katechizm poddanych galicyjskich o prawach z r. 1838.

~~4. Kończy się histo-
[...]ya włościan na latnym
[...]rzeglądzie dzieł naj-
[...]ważniejszych, które
[...]k samą sprawę wło-
[...]ściańską jak i stosunki~~

13. Jak przedmmą historyą włościan rozważamy?

~~ekonomiczne w Polsce~~

~~rozważyły~~

Pisemka sprawę

włościańską [u nas] i stosunki e-

konomiczne (ostatniej [zobaczcie]

epoki rozważające, wy-

liczę i ocenię w [piszącym] pi...

dodatku. O Pismach czyli

dziełach znakomitych pi-

sarzów sprawie tej po-

święconych, [piórem] ~~...~~ tu

wyrażając się o nich

jak można najkrócej;

przecieśmy się bowiem

nie raz w ciągu tej

pracy, zastanawiali

[...]ad niemi.

Dzielą się ~~dzieła~~ pisma [...]ne [...]one na takie które [...]tan polityczny i sąsiedzki włościan [...]yłącznie rozważyły, [...]udzież na takie które w sto[...]unki ekonomiczne u[...]ywkowo już głębokie wejrzawszy [...]ostawiły ~~...~~ i gle[...] szczególnej uwagi [...] rozwagę tej rzeczy agronomom specyalnym, jakimi dla Szląska jest August

~~[illegible]~~ Nejbrzeg ~~[illegible]~~

Pełzki jest Edward Strawiński i uczeni Encyklopedyę Rolniczą opracowujący, a dla

~~[illegible]~~ wymagające ude~~[illegible]~~ nie, a żebym się o nich pa[...]nie, a żebym się o nich pamiętał nie mniej nie więcej jak ~~[illegible]~~ za konieczną potrzebę uznam.

Mąż któremu za[...]dzięczam pierwotne [...]we naukowe ukształtowanie, mianowicie pracując gimnazyalnej, [...]enie i dał hasło ~~Rolnica~~ u nas [...]do rozważania włościan-

750

skiej sprawy. W powi- (1) Lelewela Polska Dzieje
fuie z Joachimem Le- i rzeczy jej, III. str.
lewelem przed r. 1814

mianej w Warszawie

rozmowie, wynurzy-

wszy ~~...~~ zdanie, że

pierwotnie był wszy-

stek nasz lud wolny, i choć nie wszystek

był kmieciami, i

pozwolenie na to od

rozmawiającego z nim

historyka zyskawszy (1)

postanowił wnieśna-

nie ~~...~~ to uczynić po-

wszechnie ~~...~~ wiadomem. Zaraz w

tym roku, w którym,

jak wyżej rzekłem,

…ojawił ~~polski~~ [wiekopomny] monar-
…a swą ~~myśl~~ [wolę] o wydoby-
… włościan z dotychcza-
…ego ich stanu, wydał
[…rz Samuel Bandtkie]
… cudzem (1) nazwiskiem
…zprawę o tem, że (na [dopiero]
…brach ziemskich, któ-
…mi duchowieństwo
…atolickie uposażono,
~~…~~ ~~wystąpili~~ [ukazali się] [poddani] [~~…~~
~~…~~
~~…~~
~~…~~ ~~…~~
~~Polsce~~ ~~poddani~~ ~~(1)~~

Za mnieniamiem
…em poszedłszy w pier-
…szem wydaniu histo-

(1) De duplici rusticorum in Polonia origine, dissertatio historica auctore Michaele Skotnicki, Rozprawa (w piśmie zbiorowem [da znajduje się], którego dwa tylko poszyty wyszły pod napisem Miscellaneorum cracoviensium fasciculus I. II. Cracoviae 1814 (patrz II str. 48). Trzeci zaintytułowany Miscellanea cracoviensia nova, ukazał się tamże 1829.

[ludzi, którzy ~~…~~ dziesięciny kościelnej i czynszu już gotowego, już robociznej opłacali (1).]

ryi prawodawstwo (1), zna- (1) I. str. 146-7.
lazłem naturalnie my- (2) Polska, Dzieje III. str. 26-
śli swej poparcie u
Lelewela ~~[illegible]~~ że który też ~~[illegible]~~ za jej
~~[illegible]~~ idąc widząc, rzecz dalej roz-
~~[illegible]~~ winąd (2). Ja atoli
~~[illegible]~~ Głębiej ~~a~~ to-
li i coraz głębiej zasta-
nawiając się nad rze-
czą, przekonałem się,
że jak poprzednio wy-
murzona od mojego
nauczyciela myśl tak
i rozwój jej zrobiony
przezemnie potrzebu-
ją częścią sprostowania,

częścią dopełnienia. Toteż
w nowem wydaniu histo-
ryi prawodawstw lepiej
rozwinąwszy dzieje wło-
ścian, usiłowałem je w
tem-tu dziele lepiej jeszcze
rozwinąć. Powiedziawszy
~~tamże~~ w czwartym roz-
dziale epoki pierwszej, że
pierwotna ludność Polski
rolnicza poddaństwa
piętnem nie była skala-
na, odpowiedziałem przez
to na pierwsze pytanie
zadania konkursowego.
Dotknąłem dalej przez to pier-
wiastku politycznych i społecznych i pra-

wnych stosunków włościan polskich, które stan ludności wiejskiej już po całem państwie polskiem, już po pojedynczych jego krajach rozsianej rozważyły.

a w epoce drugiej i trzeciej rzeczą się rozwinąłem szczegółowo. Tym czasem, między wyjściem pierwszego i wydania historyi zwawodawców a ukazaniem się drugiego całkowicie, wyszły pisma brzóska

Z dzieł pierwszego rzędu należy wyszczególnić naprzód Lelewela uwagi nad dziejami Polski i ludu jej w trzecim tomie dzieła "Polska, dzieje i

czytamy.

rzeczy jej" rozdziały ciągłą liczbą od początku do końca oznaczone. Z nich zastanowiły mnie następujące: 10. stopniowanie klas (ludu,) 12. kmiecie, 27. nadania jure teutonico, 35. dwojaka kmieci posiadłość, 36. kmiecie są wolni, 37. kmiecie pod ciężarem obowiązków, 38. kmiecie są poddani swych panów, 39. pan w sądzie opiekun kmiecia, 78. kmiecie są wolnymi

rolnikami, 81. Kmiecie z własności ziemskiej wyzuci, 82. policyjne rozporządzenia przywiązują kmieci do ziemi.

Nad każdym z rozdziałów tych w Dziele ~~mojem~~ [Lelewela] zastanawiałem się ile mogłem szczegółowo. Z liczby ich zajął najwięcej uwagę moją rozdział 36. w którym powiedziano: że "kmiecie byli wolni„, że po obrachowaniu się z panem władzy, mogli na każde bo-

że Narodzenie wynieść się
ze wsi; a kiedyindziej czy-
li w ciągu roku że nie
mogło się ich więcej jak
dwóch wyprowadzić, nie
mając na to pozwolenia
ani od prawa, ani od
pana. Zastanowił mnie
też 38 rozdział, w któ-
rym czytamy: że "kmie-
cie byli poddani swych
panów", i że choć prawo
obstawało za dziedziczną
ich własnością, właści-
ciel jednakże roli, którą
w majętności jego posia-

dali, wyganiał ich, kiedy mu korzystniej było posieść ich cząstki; albo wyganiał ich jego wierzyciel, objąwszy dobra właściciela na siebie, choć nie był wieczny m ich posiadaczem lecz czasowym tylko, gdyż przy dłużniku był tytuł własności, a bynajmniej przy wierzycielu, czasowo siedzącym we własności obdłużonej, którą po spłaceniu długu musiał opuścić.

Twierdzić że kmieć

był wolnym i dziedzi-

cem swej cząstki, i

znowu że był podda-

nym i posiadaczem

tylko, jest oczywi-

ście zaprzeczać same-

mu sobie! Nie można

przypuścić ażeby się

sprzeczności takiej do-

puściło prawo. Jakże

więc było rzeczywiście?

(Było tak, jak wyżej (str. 83-4.) wy-

wiedziałem, zauważając, że wolności)

~~Według zwyczajowe~~-

go prawa; ~~kmieć mu-~~

siał ~~dosiedzieć~~ do roku.

inaczej bowiem na-
rażał się na wielkie
straty. Chcąc psotę
wyrządzić panu, i bez
żadnego na straty swe
względu wydalić się
ze wsi, nie mógł tego
uczynić, chyba upo-
ważniony przez pra-
wo do opuszczenia wsi
z winy pańskiej. Po-
nieważ się atoli zda-
rzało, że wieś cała u-
mówiwszy się o to mię-
dzy sobą, i naraziwszy
się na straty samowol-

392 761 396.

nie wyrosiła się prze-

cież; prawodawca prze-

to uchylając zwyczajo-

we prawo postanowił:

że nie mając do tego ża-

dnej przyczyny pra-

wnej, nie może na raz

więcej jak dwóch kmie-

ci przenieść się do in-

~~nej wsi. Wolności więc~~

przenoszenia się nie

zniosła ustawa, lecz o-

graniczyła ją tylko; że

kmieć nie został prze-

nią upoddaniony, lecz tylko

samowola jego ~~została~~ o-

graniczenia ulegała do czasu; że

762

Kiedy na niego kolej przenosin przyszła, pan nie mógł go wtedy zatrzymać, jeżeli się mu wprzód niczem nie zadłużył.

Gdy Kmieć nie mógł opuszczać własności swej dziedzicznej, lecz czynszowa, więc własności druga nie były rzeczywiście własnością zupełną, ale czasową, podpadającą pod dani, z której, że mógł go pan ruszyć, przyjmował ... Lelewel. Dłuższe ... mógł przez ... z poddaństwa; ... dani, ale sam kmieć wydalić się nie mógł nie obrachowawszy się porządnie z panem, lub po uiszczeniu należytości, nie zasiedziawszy się do ... przesiedlania kolejno ulegającej. Ściśle przestrzegano prawa tego na Rusi, gdzie wolno było ... gwałtem sprowadzić na ... z którego ... z niej ... i znowu go ... do ... (mardanica ...

dziedzictwem czyli jego

dzierżawami wieczystemi (hereditates perpetuae), lub nawet wieczyście pod dani podpadającemi rolami. Uwalniał z takiego poddaństwa pan, ruszając Kmiecia i rolę jego zabierając

na dwór: co że mógł u-
czynić, sam to Letewd przy-
znaje. Kluczem do odga-
dnienia takiego poddań-
stwa Knieża na pol-
skiem siedzącego pra-
wie, jest zwyczaj nie-
ruszalności się z roli,
dopóki dług dworski
zaspokojony nie będzie;
jest i ustawa, która li-
czbować i nadliczbować
gromad, na rodztwie
Smerdowskiem (1) opar-
ta, z Rusi do ~~Polski spro-~~
~~wadziła.~~

O stanie politycznym

(1) R. 1456 Mordanica. Sta-
rosta mógł wtedy tylko
zbiegłego Smerda do sta-
nu Smerdów (mordani-
ca) pociągnąć, gdy Ata-
man (Watman, Tijun)
przysiągł na to z gro-
madą, że zbiegły Smer-
dem się rzeczywiście w ich
wsi urodził. Bandtk. Jus
pol. 293.

[Smerdów wliczyć, głowa Ataman
(Wojt, Tijun) wraz z gromadą przy-
sięgał na to, że zbiegły urodzony z wsi / nie
się we wsi, uciekł [illegible]
zachowujący
się do przepisu prawa- kolej oznaczonej
jącego (1).

(1) R. 1456. u
Bandtk. Jus
pol. 293.

wtościan pruskich po-
wiedziano nieco w dziet-
ku (1); które przedsięwzię-
to sprostować, co mylnie ~~na~~
~~szkodę~~ polskości wy-
rzekł pisarz niemiecki
(Voigt w Geschichte von
Preussen). Kiedy ~~się~~ w podobny błąd popadł kanclerz
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~tości~~ ~~sam~~ (zięty ~~sakato-~~
~~wać~~ ~~Polaków~~ poruszył ~~obecnemy~~
~~a dzisiejszy książę~~
~~Hrabia~~ (~~Bismark~~ na pół-
nocno-niemieckim sej-
mie w r. 1867, objaśnił go w tym względzie ~~odpart~~.
~~[illegible]~~ ~~jego~~ jeden z de-
putowanych Wielkopol-
skich (p. Kantak) w Prze-

(1) O znaczeniu Prus da-
wnych przez Dominika
Szulca w Warsz. 1846.

glądzie politycznym po- {Ponieważ najnowsze}
znańskim. ~~Z tego i roku.~~
~~O takimże stanie rolni-~~
czej ludności Mazowsza
stoi w dziele (1), które da-
leko przewyższa przem-
ko Dominika Szulca tre-
ścią dziejów zewnętrz-
nych. Ponieważ atoli
wewnętrznych oba nie
~~badały, i ponieważ ko-~~
~~złowskiego~~ u Mazowsza Dzieło to po-
wiedziało ~~o nich~~ tyle ty-
lko, ile się dowiedziało
odeinnie, przeto ~~oba~~ opa-
zpu-
szczam je z uwagi a przejdę na
Szlązsky ~~drogę~~ ałeby gdzie mu jeszcze raz (przypatrzyć) i

(1) Dzieje Mazowsza za
panowania książąt
przez J. Kozłowskiego w
Warszawie 1859

i przekonał się o tem, kto pierwszy z nich zwrócił czytelnika — zaraz ten cywi-

~~Inaczej się rzecz~~ lizował przez rolnictwo i handel ma z dziejami ludności rolniczej Szląska rozwijającemi. {Przedewszystkiem potrzeba wiedzieć} ~~o czem~~ ~~nim spomien należy nadmienić~~ że dzisiejszy pisarz (niemiecki) (1) myśl moją ~~rzecz~~ o takiejże ludności Germanii pierwotnej potwierdzając, iże ~~wyraźnie~~ zgodził się ~~chciał się wcale~~ zupełnie na to czem rzecz o swewach w pierwotnych dziejach Polski i Litwy w r. 1846 wydanych, przed wy- ~~uważał wcale~~ ścian słowiańskich, gdyż go ta wcale nie obchodzi, podał jednakże tyle szczegółów sprawę tę objaśniających, że

(1) Die Territorien in Bezug auf ihre Bildung und ihre Entwicklung von Dr. Georg Landau. Hamburg und Gotha 1854. Tenże w artykułach podawanych do Beilage zum Korrespondenzblatte des deutschen Geschichts-Vereines, z lat ~~Kassel~~ 1857–9. 1862.

[margin additions:] cywilizacji Szląska ... Dopełnieniem ludziej w tem dziele wypisane ... przechodzą do badania, które o ... stanie ... przed i po wyjściu na jaw dzieł owego pisarza wyrzekli ... uczeni Szlązacy.

mimowolnie nasuwa się
przy czytaniu słów je-
go myśl, iż jak pierwo-
tnej i średniowiecznej
ludności rolniczej niemie-
ckiej bez znajomości ta-
kiejże ludności słowiań-
skiej rozumieć nie mo-
żna, tak i bez wiedzy
tego com w ~~pierwszej~~ dopełnieniach je-
~~[illegible]~~ [illegible] powiedział o Swe-
wach i Szwabach, niepodobna do-
myślać się o początku rol-
nictwa w ~~całej Europie~~ Germanii
~~zachodniej~~, tudzież do-
wiedzieć się czegoś pe-
wnego o stanie pierwo-

przeświadczeniem jej i wydo-
ważeniem obszerniejszem w
pierwszym artykule Da-
pełnieniu, inne wcale o cy-
wilizacyi myśl Szlązka pier-
wotnej panowała. Objaśnił
ją Gustaw Stenzel i określił
jak następuje.

Książęta szlązcy pragnąc
cywilizować swe kraje przez
~~niemieckie~~ urzędnictwo, wzy-
wali w tym cela ludy zachodniej Europy
różnej, a najwięcej niemieckiej
narodowości. Ponieważ z urzędni-
kami tymi miejscowa ludność
nie harmonizowała zważ, przeto
ci osiadający

~~dopełnieniach, tudzież w artykule [illegible] dodatku do tego~~ [illegible]

tnej cywilizacyi kra-
jów polskich, z Niemca-
mi sąsiadujących. Po-
morze i Szląsk są (przedewszystkiem) kra-
jami owemi.

W tym samym roku
kiedy dwa pierwsze to-
my historyi prawodawstwa
dawnego wydania wyszły,
ukazało się dzieło Gustawa
Stenzla, które zamierzy-
ło wykazać stosunek ja-
ki nastąpił między mo-
narchą, a mieszkańca-
mi Szląska, odkąd do
kraju tego, dla osiedle-
nia się w nim, przyby-

~~[illegible] na szczęście dla ocalenia się ziemi [illegible]~~

~~Wszystkie rząd miejscowych książąt [illegible]~~

~~wali Niemcy. Osiada-~~
~~(mówi Stowiański)~~
~~jąc oni~~ (po twierdzach ~~(mó-~~
~~wi Stowiański)~~, bądź (mianowicie przez
siebie stawianych, bądź
przez miejscową ludność
poprzednio pozakładanych, wywierali ~~stąd~~ zrąd
na krajową cywiliza-
cyą wpływy, wykorze-
niając wszystko co było
~~polskiego~~ słowiańskiego, a w miejsce
tego kształt rządu wpro-
wadzając niemiecki. Głó-
wną usługę w tem czy-
nił (miało ich) im prawo. Dzieje
postępu jego w słowiań-
skich krajach są oraz,

według mniemania Stenzla, Dziejami postępu z zachodu na wschód niemieckiej narodowości. Z tego źrzódła wypłynąć miało prawo miast polskich, litewskich, pruskich (1). według mniemania tego więc ~~Jak widać się chodziło niemieckiemu pisarzowi o wsi ale o miasta, któ-~~ ~~rych być~~ których nie miało jak na Szląsku tak w całej Polsce przed przybyciem do niej Niemców; ~~lub jeśli były, to się nieznacznie w stroju swoim ucz... trzymać od wsi niem...~~ co że jest fałszem uznali to dziś sami Niemcy.

(1) Czytaj str. VI. VII przedmowy do tylekroć przywodzonego Urkundensammlung, tudzież samo dzieło na str. 5. 132.

ły różnić. Jednem słowem według mniemania Stenzla nie posiadały nasze miasta miejskich praw, równie jak i chłopi polscy, według twierdzenia Wutkiego, nie mieli być właścicielami ziemskich majątków, przed swojem przejściem pod niemieckie prawo. Że się oba ci pisarze myla, wykazałem to w przytoczonych wyżej swych dziełach (Pierwotne dzieje, Historya prawodawstw i nauka moja nie poszła w las. Stenzel przeniósł się do wieczności ze swo-

(1) Wydane w r. 1846 w Warszawie Pierwotne dzieje Polski i Litwy. Patrz str. 426-7.

~~jeni ka Słowianom~~ u-
~~przedwiecznym, Wattka~~ je-
~~szcze dziś rozsiewa~~ ~~fał~~-
~~szerz.~~ ~~[illegible] dzisiej~~-
~~szemy~~ ~~którzy też~~
~~samo [illegible] ja [illegible] mia~~-
~~stach polskich niegdyś~~
~~powiedział (1), powta~~-
~~rzają~~ ~~(oni)~~ (3), twierdząc, że
kiedy (jeszcze) Teutonowie za-
dnych miast nie po-
siadali, mieli je już
Słowianie (1).

Według mniema-
nia Stenzla, wsie na-
wet polskie przed przy-

~~(1) Łukaszewicz Krótki opis miast i wsi str. 1. 17. 29. 59. 94.~~

~~(2) Pierwotne dzieje Polski i Litwy str. 223-4. 251-5.~~

(1) Beilage zum Correspondenz-Blatte. Januar 1862. str. 21-3.

398 ~~342~~ 713

bycieni Niemców autonomii nie miały posiadać, w czem mu wtoruje Staxthausen. Mniema bowiem i on, że germańskie gminy wiejskie autonomiczne są Celtów wynalazkiem, i że wraz ze sposobem uprawy ról, przywłaszczyli je sobie Słowianie do Germanii wkroczywszy (1). Ale jeżeli Celtowie przed Słowianami urządzili gminy, to pytam, kiedyż się to i jak stać mogło? Pier-

(1) Ueber den Ursprung i t. d, str. 9. 29. 35. 61.

774

wsra bowiem w histo- (1) Caesar de bell. gal. I. 4.
ryi s celtyckim ludu VI. 13.
zmianka ukazuje nam
go niewolnym, i opo-
wiada, że celtyccy pa-
nowie niewolników
swych na tysiące przy
we wrekach przed Chrystusem ubiegłych
liczyli (1). Czy ta-
cy ludzie mogli auto-
nomiczne gminy zakła-
dać lub czy władzcy
ich chcieliby zakła-
dać je dla nich?

Innego zdania od
Stenzla i Haxthause-
na jest Meitzen. Roz-

ważywszy on badania
naukowe przez dwóch pośredników
~~swoich~~ obcych i przez innych
poczynione Niemców
w wsiach okrągło i w
ulice budowanych, a sło-
wiańskiego wynalazku według powszechnego
rozumienia będących, rzekł: że ta-
kowe istniały na Szla-
sku od czasów najdawniej-
szych; a te które się
składają z rozproszono
stojących chat, ~~za~~ ~~będą~~ mogą
~~pochodzenia niemie-~~
~~ckiego~~, które wywodzą ~~się~~ swój
byt ~~na~~ ~~Szlązku~~ z czasów
późniejszych, ~~zarob~~ Ba-

cząc dalej na podział pól i widząc go podobnym do owego który odwiecznie istniał u Słowian, i t. p. wniósł [znowu] z tego ~~wszystkiego~~, że [pierwotna] cywilizacya Szlązka, jak daleko wiedzą o niej można z dziejów zasięgnąć, nie była teutońską, lecz słowiańską. Okoliczność ta, jak mniema, posłużyć może wielce do rozwikłania pierwotnej cywilizacyi Germanów (1). Co następnie opowiada [deiże] o księgach ta-

(1) We wstępie do Cod. IX. str. 28-9.

1100 ~~394~~ 277

d. ...iczych z r. 1629-32., o są- (1) Tamże 38-98. 117-18.
...h dworskich w których
... sami tylko poddą-
... sądzili, o stanie ma-
...ków szlacheckich i
...opskich, o sądach
...ajowych, które (się) od
...asów siedmioletniej
...iny, więcej właścicie-
... niż osiedziałym
...nich ~~chłopom~~ wieśniakom ~~pozytywnemi~~ były
... ~~przepisy~~ ...cyzyjnemi układy (1); wszy-
... to rzuca wielkie świa-
...a Polskę. Najobszer-
... rozwodzi się o pomia-
...h roli, o szacunku
...i, zboża i pańszczy-

178

zny w czasach różnych, o stosunku ceny żyta do pracy człowieka, o przychodach z ziemskich majątków w czasach różnych i t. d.

Zgoła uczony technik (jest p. Meitzen urzędnikiem pruskim Izby administracyjnej i sądowej która sprawy włościan między rządem i prywatnymi wszelkie- go stanu wynikłe za- łatwia) wykonał pra- cę równie dla Szląska jak dla Polski ważną;

~~obszarów~~ w ograniczonym

Nie stanął na tem teoretycznie i

w przemawianiu swem uszczegółowiony

praktycznie ~~ukształcony~~ (Nie-

miec (1). Wziął on ~~powtórnie~~ pod

gospodarczym

szczególną rozwagę ~~rzecz całą~~,

i wygotował w tym celu dzieło,

które w czterech ćwiartkowych

tomach wyszło na widok pu-

bliczny (2). Znajdujemy w niem

rozwój badań na zrzódłach opar-

wydawca

tych, które podjął ~~autor~~ w celu

jego ~~rozległego~~ pruskiego

poznania ziem państwa, zew-

~~ludzkiej~~

nątrz i wewnątrz. ~~rozważe-~~

~~nia ich stosunków gospo-~~

~~darskich~~. Trzy tomy zawie-

rają tekst, czwarty potrzebny

do wyjaśnienia go mappy. Jest

~~Rozwinięto~~ w niem historycz-

rozwinięta uzasadniona

nie statystyka państwa;

wyjaśnia

wykazano w jakim stanie

zostaje uprawa roli, wy-

zyskiwanie ziemi, ochro-

1) ~~Pan~~ August Meitzen jest Doktorem filozofii i Radcą królewsko-pruskiej regencyi w Berlinie, w sferze naukowej głównie ~~swej~~ pracuje na swym urzędzie.

┌ kosztem królewsko-pruskiego ministerstwa przychodów i skarbu (2)

2) Der Boden und die landwirthschaftlichen Verhältnisse des Preussischen Staates nach dem Gebietsumfange von 1866. Berlin

i żyjącego w nich zwierza; hodowla koni, rogacizny, owiec, trzody chlewnéj, pszczół, jedwabników: zajrzano wewnątrz ziemi, i rozpoznano ukryte w niéj kruszce: zbadano środki gospodarowania: rozważano dochody i rozchody; zgoła ekonomikę państwa we wszystkich szczegółach historycznie, technicznie i t. d. Przedstawiwszy dano na publiczny widok takie dzieło; nad jakiem niegdyś pracował nasz Tadeusz Czacki, w swojem skarbcu różnobitych wiadomości o Polsce, Litwie i Rusi, a które w małéj tylko części mógł dokładnie wypracować,

z dwóch przyczyn. Raz, że dzieło jego nie samą tylko ekonomikę państwa, lecz prawo też i objaw wielu innych wiadomości naukowych miało na celu; powtóre, że chociażby Czacki wyłącznie takim się był badaniom co Meitzen poświęcił, nie byłby w stanie podobnego ułożyć dzieła, nie mając pod ręką mapp wojskowych i ekonomicznych, regestrów skarbowych i t. p. które pod owe czasy, kiedy żył ~~ten~~ nasz ~~mąż~~ uczony, rzadko były osobne pisma w Polsce ~~u nas~~ wielką rzadkością.—

Dziś byłoby takie ~~podobne~~ dzieło do wykonania możebnem. ~~gdyby się do niego wziąść mógł ten, który rolniczą ludność w Polsce badać rozpoczął, odłożył~~ z wykonaniem dzieła takiego rozmiaru jaki sobie zakreślił

ale do tego potrzeba by silnego poparcia zewnątrz. Znalazł go ciężarny Niemiec u swego rządu ~~w ... ministrów ... pruskiego~~ i mógł się ~~wykonać tatwo~~ zająć gruntownie.

Przystępując do wykazania co na polu historyi rolnictwa i ekonomiki krajowej z korzyścią dla nauki zdziałano w krajach dawnej Polski, za-

782

uważam, że w samą historyą włościan wejrzano, ale ją przedstawiono

ję na bok chwilowo, jak mniemam. Mam albowiem nadzieję, że się znowu weźmie do niéj, gdy pokończy inne prace, które rozpoczął.

O ile tego zachodziła niezbędna potrzeba, korzystać z prac uczonego męża tego nie zaniechałem. Reszty nie tykałem, ufny że ciekawy czytelnik zajrzeć do niéj i trud naukowy jego z moim porównać raczy.

O pracy najnowszéj wzmiankę w pierwszym dodatku pod liczbą 18 uczyniłem.

~~O usiłowaniach Lelewela i Adryjana Krzyżanowskiego~~ ~~Opowiedzieć godzi się tyle, że one przedstawiają~~ urbs ~~...~~ ~~ny włościańskiéj~~ castrum dolorés. ~~...~~ zewnętrzne dzie

Historyą włościan polskich rozważającym,

[1] Dawna Polska w Warszawie 1844. Jest i drugie po śmierci autora sporządzone dzieła tego wydanie. Sporządził je zaczny Skimborowicz i wstępem od siebie dodanym opatrzył.

[1] O usiłowaniach Adryana Krzyżanowskiego pracach zaś... na takie określenie. W niéj (sprawy włościańskiéj)

ludu wyrażono dobitnie, wewnętrzne czyli samą sprawę włościańską i ekonimiczne stosunki włościan pominięto. ~~Drugi osobliwie pisarz~~ Kryżanowski przedsięwziąwszy zbić moje i Wacława z Oleska twierdzenie: „że historya Polski jest dotąd (rzekłem to w r. 1842) tylko patologią ludu lub raczej patologią głowy jego, że o fizyologii, o zdrowem życiu narodu mamy ledwo (jakiekolwiek) (pojęcie) ~~wyobrażenie~~", zamiast zbić, co według jego mniemania miałem wyrzec fałszywie, dostarczył sam na poparcie twierdzenia zarzutem obłożonego, nie mało dowodów.

~~Przegląd prac najważniejszych, które historya włościan i stosunków (rolniczych, społecznych) ekonomicznych w Polsce rozważyły~~

(Historyą stosunków ekonomicznych ~~[illegible]~~ kto i jak badał, zanim opowiem, winienem zwrócić uwagę czytelnika na to, że dotąd wszystko w tym zakresie same tylko urywkowe wypracowania? Ja ~~[illegible]~~ starałem się (Obraz ciągły stosunków tych przedstawić) chciały w zarysie, przekonany będąc ~~[illegible]~~)

że przy takich jakie na tem polu przedstawiają się trudnościach coś więcej dziś nie podołna. W pracy tego rodzaju nie przestaje je jak ... zrobić co można, a przez to pobudzić innych do dalszego działania. Że nie ma chęcie innego środka wydobycia się z tych trudności, wyrzekł to

to prze... jeden z mężów, którzy do wyrokowania o historyi włościan i słowników ich w Polsce prawo mają największe (1). Mąż ten rzekł słusznie: „że się obawia, aby konkurs nie upadł właśnie przez to iż obszerne są jego żądania." Toż samo powiedziałem sobie, kończąc (r. 1870:) swe dzieła,

i pod sąd ją oceniających ... poddając. ... Towarzystwo

1.) Edward Stawiski w Bibl. Warsz. z r. 1872. II. 182-4.

przyznając mi (r. 1872) nagrodę uznało przez to, że miałem i mam słuszność po sobie.

Powtórzę raz jeszcze, com zrobił i powiem czego i dla czego nie zrobił,

Dałem czternaście potrzeba było na to [illegible] ażeby można było o walnikach polskich dwojakiej narodowości będących z [illegible] w [illegible] upadku i powstaniach ich, upadku i powstania i, że się dał wyrażać, zadania powiedzieć, rzecz na źródłach czystych oparty. Co gdy we względzie tylko źródeł przyprowadziło się do skutku z niemałym mozołem, pozostało jeszcze do zadania jedna i druga od Towarzystwa (że jej dał naraz objaśniona) żądanie. Jak w części i w tym radziłem względzie najlepiej [illegible] rozdziale opowiem.

(1) W r. [illegible] ogłosiło Towarzystwo zadanie, odpowiedź mającą przyjść r. 1872.

i wykazało, że kmiecie, przed i po zmniejszeniu ich w chłopstwo, nie mogli być obywatelami dla tego, że własności ziemskiej nie posiadając, i tylko na czynszowej siedząc nie uważali się też, zwłaszcza po usunięciu ich od rycerskiego prawa za szlachtę, przeto nie zrównało się rzeczywiście z nią aż po oswobodzeniu. Prawa

życiu narodu, ledwie
mamy wyobrażenie, na
zdanie to które zbija, do
starczył sam pełno do-
wodów. Streszczając
nasze o pracy Lelewela
zdanie, nie wahamy
się twierdzić: że są w
niem dobrze opracowa-
ne zewnętrzne dzieje
ludu, że/ znaczeni jego w
towarzyskiej społeczno-
ści, upadek i t. p.; wykazanu w niem dobitnie; ale
wewnętrzne a mianowicie te które stosunki e-
konomiczne tegoż ludu

przedstawiają się zaledwie napomknięte. Nie jego w tem wina. Tkwi ona w niemożności zaczerpnięcia wiedzy o tych stosunkach, która będąc zamknięta w rękopisach, nie jest tako dla każdego dostępna.

kiedy wyszedł (jak w samem dziele) jak ja badałem do niego

14. Jak ja badałem ... badaniach.

{Towarzystwo przyjaciół nauk, konkurs rozpisujące, oświadczyło: "że najmocniej pragnie, ażeby odpowiadający na żądanie, o-

Jak rozwiodłem ... dzieła swego

badaniu ...

{Na samym przód zauważam, że za Antonim Zygmuntem Helclem idąc od r. 1034. aż do czasu wyłuszczonego w zadaniu

biący też ... w ... pod, a ... że ... stan ludowego kraju polskiego, można nieść ... stanu ludu zamieszka... w innym kraju

... Dzieła mające do rozwiązania (ściągające) zadanie jakie ... piśmie ... którego wyjaśnieniu ... ... się ... i nie ... ... się ... w szczegóły drogowe. Zostawiam (tę pracę ... ... rozmaity zamieszkałych na wielkie rozmaity zami... ... jakiem jest ... objawione a chwo... jednym dowód ... przedstawionym w madym dziele (1) z ... jakiemi są prace ... Zielińskiego (2) i ... Ta... ... Lubomirskiego (3) które kiedy nie... pojawiają się w Bibliotece Warszawskiej. ... Wojciechowskiego, które jest ... w analizie, i czy z ... na rzecz ... zgadzają się lub nie zgadzają, ... wyjaśnić prace Zel. Zielińskiego i Ks. Lubomirskiego ... się ... z których wiele skorzystałem. ... rozpraw ... za co oddaję im powinną ... składam dzięki.

(1) Chrobacya. Rozbiór starożytności słowiańskich. Napisał Tadeusz Wojciechowski. Tom I. Kraków 1873.

(2) jest ... prac wydanych pod napisem: ... Zel. Zielińskiego ... ... wyraz nawet w dawnej ... Liber beneficiorum Długosza miejscowości w Krakowskiem ... nazwane od stanu ... i ... zamieszkujących je osadników. Patrz ... w Bibl. Warsz. z r. 1871. I. 214, IV. 337. ... z r. 1872. IV. 333. i III. 254.

789.c. (T. Ks. L. II.)

(3) Rozprawy ... pod napisem Rolnicza ludność w Polsce od XV do XVI wieku, znajdują się w Bibl. Warsz. od r. 1857–1862 w liczbie czterech a wszystkie mówią wyłącznie o ludności na rolach folwarcznych osiedziałej. Pierwsza r. 1857. II. i 1858. I. napisana jest o ludności samej. Druga r. 1858. IV o zakładach dobroczynnych dla ludu. Trzecia r. 1861. III. i czwarta r. 1862. II. o sądach patrymonialnych i o środkach polepszenia doli ludu.

w zakres przem ekonomiczne gospodarki wbudujących rozważających wchodzącej [illegible]

~~[illegible] jak i mojej pracy uzupełnienia z [illegible]~~ Dzieło rzadkiego we większej ilości w archiwach warszawskich znajdującego się ~~[illegible]~~ Mam nadzieję, że ~~[illegible]~~ który przez długi czas obznajmił się szczegółowo z temi archiwami [illegible]

(1) P. Aleksander ... wert autor ... wnego Dzie... rozżyłnasie Warszawy.

rozważy je i przez to pracę moję uzupełni może

przeglądawszy, zawarzam, że z

Tyle o życzenia pierwszem, w programie Towarzystwa objawionem. ~~[illegible]~~ Drugiem życzeniom, „ażeby przedstawio obraz gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w różnych czasach dawnej Polski zawsze należy aż do czasu, w którym pojawio się ma monografia o miastach, a która przedstawiający naszkicowany obraz ~~[illegible]~~ zamierzona 19^{go} wie-

... naturze obraz gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w różnych czasach dawnej Polski, z uwzględnieniem ich wpływu na handel i odwrotnie;" należy, zdaniem mojem, odłożyć do owego czasu, w którym się ukaże monografia o miastach, podobna do tej, jaka w tem tu dziele o wsiach napisałem. chociaż w

Monografia ta przedstawiając historyą mieszczaństwa polskiego i sto... mieszczan

~~114~~ 107

samo nastąpiło w Polsce w
[epo]ce czwartej, i ciągnęło się ~~w~~ [illegible]
nieprzerwanym ciągu, z ~~[illegible]~~ niejakim wyjątkiem
~~[illegible]~~ w czasy Księstwa
Warszawskiego i Królestwa. Wyjątek
zaszedł co do zamożnych oby-
wateli, którzy przed i po folgo-
waniu ludowi i uwłaszczeniu od n-
[illegible] księżnych i obeszli się z
[illegible] łaskawie i coraz łaskawiej
[ob]chodzili. Na ubogszych i liczniej
[illegible] obarczonych nie było co wa-
[illegible], na nich mógł przymus cięży-
wać [illegible]. Ponieważ
[prz]ez wypadki [illegible] ludności
[illegible] wszech stanów w równości
[pr]awa postawionej zostały, [illegible] więc
[illegible] się u [illegible] ażeby przez [illegible]
[wy]konywanie ustawy która ~~[illegible]~~ jej dobrodziejstwo do zjednała ⌐
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ stawała się zadosyć prawu
[illegible] ⌐ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w [illegible]
[illegible] wprowadzonemu. Że ustawa [illegible]
[illegible] w tem co jej dotąd niedostaje [illegible]
[illegible] będzie, wątpić się o tem nie
[illegible]
[illegible] mym głosem. Kto coś lepsze-
[go] [illegible] wie o niej, proszę niech
[mów]i.

⌐ bo przez epoki ~~trzy~~ istniejące-
mu a w czwartej uchylonemu,
dziś zaś

1 st

[illegible pencil marginal notes]

w księgach zakładniczych wyżej (str. 229–271) opisanych wyłuszczeniem oba że – wszystkie
ze stanowiskami Szlachty i Litwy i Mazowsza, najprzód
do archiwum obecnie zniesionej Komisyi
rządowej Przychodu i Skarbu, z któ-
rych mnie doprowadził w tejże Ko-
misyi urzędujący ś. p. Feliks Łu-
biński, ten sam który
pełniąc w niej obowiązki Dyrek-
tora wydziału Dóbr i lasów rządo-
wych narodowych a później krakowskich,
zajmował się gorliwie urzą-
dzeniem odnośnym, z woli wielkopa- (w r. 1814)
mięci Aleksandra I. (rozpo-
częłem. Wszystko coam [illegible] na-
częłem. Wszystkie na stronicach 229–4
na stronicach rzeczy zna-
lazłem wyrazoł, i [illegible] zna-
lazłem cudzego zdania (11) spotrzegł,
wyciągnąłem z (ale Komisyi niej.
Ta i wiele jeszcze
dodatku do tego dzi-
siejszym w ostatnim (głównie)
ta powrót ciadusz pracy mej, na zwró-
cenie archiwalnych aparatu i dla zba-
dania księgi odnośnej podjęty.

789.
66.

Mazowsz…

…które w rachubę …

…ska-

…, że porównawszy stan ludu jedne-

go kraju polskiego można mieć po-

jęcie należyte o stanie ludu w innym

kraju zamieszkałego.

Dalej po mnie …

…ć będzie … się, mnie-

…, że gdyby nie Wielkopolanie,

…, idąc za przykładem …

…, lud swój … ucisnąć sta-

…, nie byłby … i ma-

…, ile był …

… dyle … (nawet w …)

…. Co większa, …

… niewola(?), pomimo że jej nie

… prawa polskie. Ale

… z drugiej strony, …

… się we Wielkopolsce najprzód

… wieśniactwa dala-

w księgach na-

ukowych …

kiej (str. 115–24?)

opisanych,

wyjątkiem …, i oba ze

…

mi Szląska, …

Litwy, Rusi Mazow-

sza zestawiłem.

Mało …, wyznaję, bardzo

mało, i ale więcej … w całości

było, i jest dla mnie … artykułu

…, a …

Lubaszewicza

…

290. nast.

…

Drugiem … gospodarstwa

… przemysłu …

… dawnej Polski, gdyż …

… nawet …

… za nim się … pisani

Przykładu też: „ażeby w historyi Kazimierzów ekonomicznych można było znaleźć obraz gospodarczego i przemysłowego rozwoju w różnych czasach dawnej Polski, z uwzględnieniem ich wpływu na handel i rzemiosło."

Ogłaszając zaznaczeniu czyniąc według wskazań, którą wskazał Dziedzic Aleksandrowego Zygm. najwięcej z wszystkich przed Helwetycz[illegible]

dni Lithuanaitki przed jego śmiercią (1), wiedziałem, że się musi myśląc zakreślenia wyciągów z najdawniejszych licznych szczątków ziemi krakowskiej. Nie mając na słowa wyjdźcie do wyciągów będzie mi potrzebnem z nich dociec, jak daleko się małopolskie słowniki wyświetlające z dalszemi wielkopolskiemi i mazowieckiemi zgadzały, [zechałem na pojawienie się tychże. Co gdy należycie sprawdziłem się, że) które

[illegible]

słowniki ekonomiczne w [illegible] Helcelowych wyciągów rażone zgadzają się z dalszemi Małopolan i wielkopolan

78
6.

(1) Ogłasza tek tem pisany dn. 8 ukazaj [illegible] tamtejszego stałego ny rzeczy!

(2) [illegible] tem w [illegible] przy [illegible] 2-19.

wyszczególnić [illegible] że

789 a, 407

...art badania swoje
na samych tylko
źródłach historycznych
...ukiem ogłoszonych, ale
na źródłach archiwal-
...ch, o ile być może w
najszerszej mierze."

Dalej "żądało: ażeby w tej tezy ... obraz gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w różnych czasach dawnej Polski, z uwzględnieniem ich wpływu na handel; i ... dnie."

Na koniec objawiło życzenie: "ażeby ubiegający się o nagrodę zestawił zbiorowe rolnictwa polskiego ... z położeniem rolniczej klasy w innych krajach ... w każdej epoce swego obrazu."

Dwom pierwszym życzeniom pastorom już się ... zadosyć ...

778

się zbiór uwydał, gdyż przechodzi siły jednych.

Czekać więc potrzeba aż się ktoś zjawi, coby naprzód [illegible] przedsięwziął [illegible] wydać [illegible]

dóbr rządowych, w głównem archiwum warszawskiem złożone; następnie [illegible] przedsięwziął trud ciężki, robiąc wyciągi z najdawniejszych ksiąg sądowych Wielkopolski i Mazowsza. (a koniec księgi nadzwyczajn.) Wejrzeli

że poznawszy stan ludu jednego kraju polskiego można mieć pojęcie zarazem o stanie ludności w innym kraju zamieszkałej.

a ja z więcej ... znając z wspom... dzieło ... Jana Łask... arcybiskupa ... giej w Gnieźnie, ... tego rodzaju ... księgi wykazujące dawniej ..., ... ludu

jak je ... w ... Dzieła ...

... dzieła ...

779 ...

…ców mieszczan tak politycznych i społecznych i ekonomicznych, ~~niezbadanego~~ raz ~~przemysłu i handlu~~ ~~miast i miasteczek dawnej~~ ~~…~~ ogniże też, jakiemi i jaką ~~…~~ostość najeżeni nazwani fa… ~~…~~ którymi mniejszemi produkta… zakłady miejskie handel wsi pol… …, litewskiej, ruskiej, ~~jakie~~

~~…~~

~~…~~

~~…~~

…archiwalnych kilka większej war… monografii o stanie tam wiej… …przedstawionych. Z lustracyi …rządowych, w większej ilości znaj… …ch się w archiwach warszawskich, …ić wyciągi równie dla historyi …ian jak miast i mieszczan ważne, które ~~przez dłuższy czas ukrywając się z dóbr z nich~~ przedmiotami ~~…~~ ~~archiwami~~ ~~jest dokładnie~~ (2). ~~dalej zaw…~~ …wające ~~życzenia do tego~~ z któ… prace naukowe zdobią biblio… warszawską, ~~…~~ w tem piśmie i dru… …ją się

~~…~~

~~…~~

…rozgląda że etnograficzna a w niej …ka niewyczerpana się w pojęciach prawnych

790-8.

1110

~~(2) Aleksander Weiss, autor szanownego dzieła Senatorskie miasta Warsza-wy~~

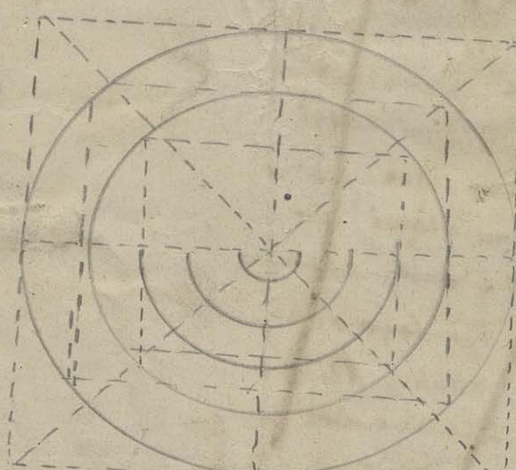
~~przygotowywać pamięci do dalszych prac … …ą się zaraz poznać … Maciejowskiego … …kowe da nych …~~

obywatelstwa innemi zasadami niż zachodnia Europa, winna wszczęną ... wykazane ...

się przez co się

do stanu, że pierwej w Niemczech niż w Polsce opoddaniony lud(1), coraz niżej upadał:

aż do owego czasu, w którym co trwało z przyczyny wojen w Niemczech toczonych za panowania Napoleona I książąt lud tenże tu i owdzie bo nie wszędzie (2) z poddaństwa wy... kadziony. Zyskała na tem i Polska,



(1) Mittermaj... Gründsätze des g... Deutsch. Pri... §. 119.

(2) Eichorn §. ...

799 402

...ństwa, albo z góry naka- (1) Eichorn w Deutsch. Sta-
...wano im zrzec się go, ats und Rechts gesch.
...inaczej zniesie ~~go~~ zalewy ~~a~~- §. 609.
...ęzyza krajow władza.
~~...a~~. (Okoliczności te
...spadają ostatecznie
...zasy tworzonych przez
...cya z Niemcami
...ajów za Napoleona I.,
~~...ostanie~~ zpowodo-
...aty zniesienie pod-
...aństwa w Niemczech
~~...ski jeszcze by~~ ~~Zydów [illegible] Ostrha~~,
~~czas do poddaństwa~~
~~...~~ (~~... Polsce~~ też ~~pod~~-
...w której poddaństwo ~~...aństwo~~ faktycznie się
...~~wsiej~~ a nie z mocy
...prawa utwierdzające,

800

uchyliwszy konstytucya

~~[illegible]~~ w Księstwie war-

szawskiem ~~[illegible]~~ zaprowadzała lecz ~~[illegible]~~

[illegible] zniesienie ~~[illegible]~~

poddaństwa

~~[illegible]~~ (w zaborach pruskim

i austryackim. ~~Wreszcie~~ ~~tołedy~~ sprawie

~~[illegible]~~ ~~francuskiego~~ pra-

~~[illegible]~~ ~~jak~~

Rzeczy dokonali Cesarze niemieccy a królowie polscy. jak o tem wyżej z wielkiem uwielbieniem monarchów mówiliśmy. A tak wszędzie w Francyi, w Niemczech sprawił że w Polsce

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ gorliwie szczęśnie

wzięli do uporządkowa-

nia stosunków między

włościaninem a dzie-

~~[illegible]~~ przyglądano

(1) i że

dzicem, ~~[illegible]~~ do prze-

prowadzenia sprawy włościańskiej ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

(1) Mittermajer w C. 99. Jednej kwestyi której w dodatku jeszcze wyliczymy.

w sposób jaki ~~[illegible]~~ historya stosunków ich przedstawiają w tem Dziele, koniec w następujących dodatkach [illegible] poświęcimy

~~[illegible]~~

801. ~~407.~~ 412 b.

Dodatki do historyi włościan i stosunków ich ~~ekonomicznych~~ w Polsce.

Wstęp.

Nie chcąc przerywać ciągu opowiadania, zbaczać od głównej rzeczy w stronę zdarzeń zostających z nią, ~~w ści-~~ ~~słym~~ związku; pragnąc też uzupełnić i sprostować nie jedno, co się krótko opowiedziało w historyi prawodawstwa i w innych dziełach; postanowiłem dodać co z nowo pojawionych źródeł, odkryłem ważnego, i wypowiedzieć w artykułach i artykulikach różnej objętości. ~~...~~

~~...~~

~~krótko albo powiedziało~~;

chociaż ubocznie ~~...~~ jednakże w ścisłym ~~...~~ z nią

w ~~...~~ swych lub sama co ona zmierzających, lub co się ~~...~~ mylnie powiedziało, niegdy w nich

i artykulikach w nich dało się

Mając więc dodatki te głównie na celu dopełnić co się w samem dziele pominąć musiało, a rozwoju narodu polskiego z postępem czasu na rycerstwo i lud podzielonego, a którym wszakżeby przybysze z różnych krajów, a mianowicie z Niemiec, sprowadzał utworzenie nowej ... obywatelstwa naszego w nierównem prawie dotąd trzymającego, a dziś, przez które na umożliwienie rozbiorów, zrównała moc ustawy kraj cały uku... więzującej.

a co teraz należało dop-
nić i sprostować. Art-
kuły te streszczone do
dodatkowi objęte z do-
kumentów i rękopisów wyj-
tem. Co do drugich nad-
się dla ich wielości ogra-
czyć należało, trzeby się
nich mógł łatwo znaleźć
czytelnik policzbowa-
tem wszystko w pier-
szym dodatku, prócz
ostatniego najobszer-
szym.

Jugoi, Klaŭsy { Du-Cange. Grimm.

I. Urywki historyczne, spostrzeżenia krytyczne, rękopisy.

Chłop i poddany.

Różnicy rodów niemieckich a słowiańskich, ludzież gmin[F] dotykałem wielekroć w swych pismach. Z badań nad tym przedmiotem [illegible] wyniknęło, że zacność człowieka w rodach pierwszych i ujemna strona tejże zacności, polegała na kastowości, a w rodach drugich i w rozwiniętych z nich społecznościach towarzyskich, zawisła od brania się członków rodzin ochoczo do pomnożenia wszystkiego dobra według

F które się zasadą radową kierując układały w państewka i państwa,

804

(1) Znaczy wzgardzić, zbrodniarzu i t. p. o czem Historyk prawa [?] porównaj według rejestrów.

~~(2) Znaczenie wyrazu porównaj z Historyi prawodawstwa o czem rejestr [...]~~

a najczęściej upadał z własnej winy, gdy go się zrzekła gmina jako zdrajcę ~~a wygnana ...~~ nie przyjęła do siebie ~~...~~ lub gdy w niczem nie przyczyniając sprawy publicznej nie zasługiwał na względy ojczyzny.

zwłaszcza gdy nie będąc zdolny zrzec nawet "łazęga" (łazęgą) nie przyczyniał w niczem publicznej sprawy.

możności na jaką (mógł się ~~[...]~~ z niej ktoś ~~[...]~~) zdobyć. ~~powszechnego dobra.~~

Kto (bądź wiek) warunkowi temu nie czynił zadosyć, pozostawał w mierności, a nawet upadał, zstępując aż na samo dno towarzyskiej społeczności, gminy lub państwa słowiańskiej, ~~Kto zgoła nie czynił w tym względzie,~~ ni rozumem ani czynem nie przyczyniał sprawy publicznej, ten nie miał żadnego w kraju znaczenia. – Człowiek więc uposażony udziałem powszechnej własności musiał, równie za czasów ludowego jak i monarchicznego władztwa, wywdzięczać się ojczyźnie – służbą wojenną

(1) Biblia Królowej Zofii we Lwowie 1871. (Drukiem ogłoszona.)

805 ~~403~~

lub cywilną. Do pocztu pełniących ją należeli też za czasów monarchicznych tak zwani Łazęki (Łazęgi), którzy rodzaj dzisiejszej straży ziemskiej stanowili.—

Wydana obecnie biblia szarószpatacka (1) opisując zatrudnienie ~~tychże~~, ~~przeto~~ łazęgów dopełnia coś(?) o nich w historyi prawodaw. (II § 124. 218) powiedzieli.— Nazwaliśmy ~~ich~~ tam łazęgami tych ludzi co przyłazili czyli przybywali z poza granicy.— Ale ~~Przeciwnie~~ ~~Ustawa~~ ta biblia upewnia, że łazęgami bywali ~~owi~~ i ci tylko ~~krajowcy~~ krewni. ~~Ich~~ posługiwał się rząd krajowy celem wyszpiegowania czyli zbadania co się i gdzie dzieje w zamiejscowym kraju jaki za granicą jego.

806

nicą, dzieje (1).—

Kto utracił dany sob[ie] od gminy udział dla tego, że ani łazęgą być nie umi[ał] lub nie chciał, taki stawa[ł] się chłopem czyli sługą domowym, bądź u swoj[ego] bądź u obcego rodu (1). [Po]nieważ jadł cudzy chleb, [od]wdzięczać się za to musi[ał] swemu chlebodawcy. Jen ~~jeśli niczem innem to chęć[ią] ną pracą. Jego chlebo[dawc]a~~ obchodził się z nim [łas]kawie, gdy go jako służe[b]nika używał do pielęgnow[a]nia wardągi (3) czyli doby[tku] lub kazał być ratajem (4) /: oraczem :/. ~~Ta nie wy[ko]gał reszty roboty w p[ole] którą uważano za najem~~

1.) Patrz w Słowniku Lindego wyraz łazić, ~~łaziebić~~ ~~łoty~~ porównać go z biblią szaroszpatakz, gdzie na str. 102 powiedziano: spyegowali zemyę łazaki; ~~łazie~~ 160 dwa mąża spyeglerza, ~~łazie~~ 165 łazakami byli aby spyegowali. ~~łazie~~ 166 vyłazą czcze zemyę, vyłazęczili.

2.) Miklos. p. w. hlap οἰκέτης, zwany u Herodota IV. 65 οἰκηιος.

3.) Według Djukanża warda znaczy tyle co custodia. Według biblii szaroszpatach. 38. 93. znaczy dobytek. Linde przywodzi ten wyraz w znaczeniu włóczęgi, mylnie, jak mniemam.

~~4.) Bibl. szarodzpat. 93 mówi: brata nie uciążaj robotą robotników, ale niech jako służebnik a rataj będzie.~~

Odmiech

Taki porównany z jeńcem wojennym, lub zbrodniarzem ułaskawionym na gorszym uczynku i dla tego do rzędu grających zepchnięty, miał jedynie przez karczunek otwartą drogę do zyskania na powrót członkiem gminy, która go wydaliła od siebie.

Popłacało rolnictwo nawet u ludów wojackich ~~mających~~ tych które miały dostatkiem roli, póki ludy te odporne prowadziły wojny, póki z wojaczki nie robiły rzemiosła. Skoro to nastąpiło, uprawa roli poszła u nich na udział ~~nie tylko~~ ubogiego pospólstwa, ~~który nie miał za co sprawić sobie rynsztunku wojennego wykluczany bywał od wojaczki lecz i z liczby~~ ... Takich posełano ~~ich z kaza~~ na wieś, i kazano im ~~rolę~~ ją uprawiać. Atoli dola i takich rolników bywała lepsza niż niewolników scytyjskich tych którzy w plon wzięci lub z wyroku monarchy skazani

czyli tych ludzi co nie mając za co kupić sobie wojennego rynsztunku, służyć w wojsku nie mogli, a nie łożąc w ... wyżywić się ... tylko dobrowolnie w ...

~~tych których~~ ~~z czasem~~ ~~przewinił~~ ~~chlebodawca.~~

na niewolę, ~~bywali policzeni~~ liczyli się w
poczet domowników. Właściciel
zabijał ich bezkarnie, i za
świadectwem Herodota (IV-65)
używał ich czaszek za narzę-
dzie do napitku. Mało lepsza
niewolników dola bywała u
Niemców. Teuton leniwy do
roli a skory do oręża, osadzał
kupionego lub w plon wzię-
tego jeńca na roli, jeżeli był
nie zdolny do posług domo-
wych (1). Dozwalał mu oso-
bne prowadzić ~~dla siebie~~ go-
spodarstwo, a wymagał od
niego pewnych danin w
miejsce czynszu. Nie dowie-
rzając mu i uważając za
swego tajemnego wroga, ka-
rał śmiercią, ilekroć na
jego gniew zasłużył. Gdy

1/ Infirmissimo cuique ex familia wyraża się Tacyt Germ. 15.

dla podniesienia upadłego rolnictwa, przeprowadzili Cesarze rzymscy niewolników do stanu poddanych, wtedy mało po mału, jak wyżej epokę drugą historyi włościan przechodząc, powiedzieliśmy, niewola, zaczęto z tej strony gór alpejskich zastępować poddaństwem.

~~[illegible]~~

Jak była u Rzymian a jak u Słowian?

Z historyi prawodawstw i z historyi włościan wiadomo, że jeńcy wojenni brani do niewoli od Słowian nie mogą iść w żadne porównanie nie

tylko z niewolnikami lec
nawet z poddanemi rzym
skiemi. Tak dalece była ic
dola lepszą od kmiecej! M
oni różne środki do wydoby
się ze stanu w którym ich l
postawił. – Jednym z nich
jak wyżej rzekliśmy karczunek, podejm
jąc się go uzyskiwali wolność
wytrzebieniu pewnej roz
głości lasu, a nawet staw
się właścicielami karczem
w razie objawu chęci poz
stania na miejscu. Liczn
tego przykłady znajdujem
w przestworze wieków X
w czasie ciągłych niemal
jen Polaków z Niemca

Wtedy u obu narodów p
stawały wsi, wśród ogrom
nych lasów (1) zamieszkał

1) Dyplomat. z r. 991 przywiedziony od Szembery (Zapadni Slowane 106-7) mówi: praedium silvaticum uno tantum modo Vandalico colono institutum. Inny dowód przytacza z kodeksu Boczka Landau w Territorien 28. (gdzie pod r. 1030 powiedziano:) villa cum de novis silve.

od chłopów. – Niemcy zwali ich ogólnie osadnikami (: Bauer, colonus (1) :) Słowianie że dań, czynsz (2) płacili, mianowali ich poddanymi. –

Spójrzyjmy na znaczenie rzymskiego poddaństwa. Poddanym jest według zasad rzymskiego prawa, kto się z ojca poddanego urodził, kto wolność swą przedawnić dozwolił, dobrowolnie się jéj zrzekł, lub za karę został na poddaństwo skazany. Taki będąc do roli przypisany (: adscriptus glebae), pozostać musiał na niéj wiecznie. Dziedzicem został on tejże roli, ale, że się tak wyrażę, biernym. (Ani sam, ani kto inny,

1) Grym w Rchlt. 316 w. Wörterb. p. w. Bauer uważa, że ten wyraz jest nowszéj daty. Bynajmniéj więc do Tacytowych Buri jak Gątkowski w Rysie dziejów Księstwa Ośw. i Zatorski twierdzi (str. 105) odnieść go nie można.

2) U Miklos. dan vectigal, tributum.

812

prócz właściciela, oderwać go od niéj nie miał prawa. Sprzedać mógł ~~właściciel poddanego~~ wraz z swojego poddanego ale razem z rolą, gdyż był jéj inwentarzem, a ~~Jeżeli zaś gdy był przez~~ ilekroć rząd ~~zażądał~~ zażądał tego, ~~ony~~ musiał oddać poddanego na rekruta. Na odwrót powinien był uznać go wolnym, jeżeli mu dozwolił żyć na wolności przez przeciąg pewnego czasu, lub obojętnie znośił że ktoś przywłaszczył go sobie. (W takim atoli razie nie zostawał poddany wolnym, zmieniał tylko pana (1).

Gdy przez coraz większe nad Dunajem podboje z miejscową się ludnością rolniczą poznawali Rzymia-

1) Patrz artykuł Savignego Ueber den römischen Colonat, w jego Rozmaitościach (Vermischte Schriften Berlin 1850) w tomie drugim.

813 ~~403.~~ 418 h.

|: gdy

nie, ludności za ~~tamtejsza~~ ponawiając dawnych polistów ruchy ~~obroty~~, przenosiła się do krajów, od nowych władzców swoich rządzonych, z ~~Zaszła~~ wtedy ~~wiel~~ka między dawnemi a nowemi ~~temi~~ polistami różnica. Pierwsi brali puste ziemie na dziedzictwo, drudzy brali i uprawne grunta, za opłatą czynszu. — Wreszcie, na początku piątego po Chr. wieku, kiedy Scyrów |: dzisiejszej Styryi mieszkańców :| (1) zawojowali Rzymianie, postanowili Cesarze Honoryusz i Feodozyusz: że wolno rzymskim właścicielom umieszczać jeńców wojennych ~~umieszczać~~ na swéj roli, ale jako osadników (2), a bynaj-

1.) Hist. prawod. I. § 404 w przyp.

2.) Patrz Savigniego ów artykuł str. 50-1. 55-61.

814

1.) Ad. Mickiewicz w Literaturze słow. II. 102.

2.) Pismien. moje III. 38. Polska pod wzgl. obycz. II 202-5. 325-332.

3.) Pamiątki Milerowe w Pozn. 1840 wydanie. Patrz str. 53-8; Wilh. Zimermann którego dwutomowe dzieło niżej pod liczbą 9 tego dodatku przywiedziemy II. 540-4 o gadnym bycie stosie poddanych krzyżackich.

4.) Porówn. nr. 1435. 3555. 3723. 3726 i Łukasz ewięcia histo rya szkół I str. 66-8.

[szczupłki jego elementarne

mniej jako niewolników.

Co o chłopach polskich nasz wieszcz (1) stosuje się kmieci a bynajmniej do poddanych (2); a co o charakterze chłopów napomknął z prawdą. (Niżej w artykule dziewrą okreslimy także charakter kmiecia i poddanego) byt znośniejszy w Koronie niż w krajach z nią złączonych; a w Inflantach i w Prusiech (był uprawy) się Junkry i Krzyżacy miejscową ludnością pawili (3). Polskiego ludu leż [środki dla oświeca go wzywane, przedstawia Praktyka wa od Szelcla wydana.

W końcu XV wieku środki te udaremniali właśnie ci, którzy w XVII pierwsi podali rękę ludowi do podniesienia się z upadku (¹). —

2. Włościanin i mieszczanin Kmieciem; cena jego majątku w XIV wieku wyjątkowa.

Choć nazwa Kmiecia wyrażała starca w fizycznym względzie, oznaczała jednakże i męża, który miał znaczenie czy to w gminie, czy w ziemstwie, czy na dworze monarszym.

Dla tego też gdy się o nim w pomnikach wspomina, dodaje się zwykle

1.) Wielkopolanie. Porówn. Bandtk. jus pol. 343. 345–7. 358–9.

~~oddawać~~ że jest Kmieciem
ale według lat (¹, lub że był
kmieciem, ale nini już nie
jest :, lecz jest kim innym
(: Sołtysem :) (², albo że,
kmieciem czyli starszym
w gminie ~~włości~~ będąc, sprawujł
w niej kmiectwo (comitatus :) czyli urząd kmiecia (
lub sprawował kiedyś. Nie
dokładnie więc wyrażano
się dziś, że kmieć znaczył
pierwotnie starca (³, a myl
nie powiedziano, że za przy
jściem Lechów do Czech
i Polski szlachta zajęła
miejsce straży po gminach
gdyż chłop i mieszczanin
nie chcieli przyjąć obo
wiązków szlacheckich

1) W biblii szaroszpat. czytamy: stari kmyecz wele (: według) lat.

2) R. 1497 u Helcla nr. 4482 kmetones antiqui per Soltetos.

3) R. 1296 w Pierwot. dziejach Polski i Litwy str. 259 przyp. 3 Landau w Territor. 300-1 mylnie kmieci takich poczytuje za Grafów.

4) Przedmowa do biblii szaroszpat. XLII–III, ~~który~~ który ~~więc~~

5.) Mickiewicz w Literatur. Słow. III. 195. 200-1.

Za świadectwem albowiem zwyczajowego prawa, upoważniał król władnością ziemską każdego kto objawił chęć zostania rycerzem, i zobowiązał się stawać do boju na każde wezwanie. Stosunku tego nie zmieniło najdobitniej prawo, i owszem harmonijną dawało, między szlachtą, kmieciami, Sołtysami, i mieszczanami, utrzymywało: jeden w stan drugiego wchodząc, a jednakże obywatelem polskim być nie przestawał. W poczet dowodów wyżej na to przytoczonych, wstępuje

i być wojakami. (*).

Chłop będąc od cudzej woli zależnym, nie mógł żadnego przyjść obowiązku; a kmieć i grodzanin (mieszczanin.) mógł go przyjąć, i przyjmował.

powiem i o tem, a to, z okoliczności majątków kmiecych, robię uwagę, że od czasu nastania do nas prawa niemieckiego wyróżniały się one od szlacheckich emfiteuzami.

akt urzędowy z r. 1398 pod liczbą 93 w Części I nowo we Lwowie wydanego (r. 1871.) Dyplomataryusza Tynieckiego umieszczony.

Mieszczanin krakowski,

że kmiecy majątek na Prądni-
ku pod Krakowem własno-
ścią tynieckiego opactwa
będący posiadał i dla tego
~~[illegible]~~ kmieciem klasztoru (tan-
kmetho) być z-ubezwiązał się ~~[illegible]~~, zeznanie w akcie
owym czyni: iż swój majątek
kmiecy prawem emfiteuty-
cznem (jure kmethonum em-
phyteutico) posiadany, z pię-
ciu łanów frankońskich składa-
jący się, sprzedaje za dwieście
pięćdziesiąt (według innego
rękopisu ośmdziesiąt) grzy-
wien. Jeden więc łan kosz-
tował grzywien pięćdziesiąt,
obliczając na dzisiejszą stopę
i ewaluując grzywnę jedną
złotych 48.
na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, wypada-
nie cena włóki na ~~zło[illegible]~~
dwa tysiące ~~[illegible]~~ -
~~polskich~~ ~~[illegible]~~ ~~lub~~ ~~[illegible]~~
czterysta złotych, lub dwa tysiące ~~[illegible]~~
sześćset ~~dwadzieścia~~ ~~[illegible]~~ ~~dwadzieścia~~
ośmdziesiąt cztery. Inne ceny łanów

[przytoczyliśmy wyżej (str. 1119–10).

wyżej. Była to cena wyjątkowa. Podobnie jéj zauważyliśmy wyżéj, w epoce trzeciéj historyi włościan, mówiąc o stosunkach ekonomicznych.

3. Szlachcic

Gdy chłop, będąc ~~sługą~~ poddanym, nie miał środków przyczyniania się do powszechnego dobra, to podostatkiem miał ich ten ~~który opatrzony od gminy udziałem roli, tyle~~ jéj sam uprawiał ile potrzebował na swoje i rodziny swéj wyżywienie, a resztę rozdawał osadnikom na czynsze. Ponieważ stawał w ich obronie, i dla tego był nazywany go panem (1), więc uwiecznił przez to dawniejsze miano lechity, czyli jak

1) Wyraz pan z sanskrytu pa znaczy tuczyć, z polskiego języka (mówi Miklosic, p. w. pan) do innych narzeczy sławiańskich przeszedł.

820.

1.) Na str. 33 biblia ta mówi: że Jakób zięć Labana rozbogaczył się a oszlachcił.

2.) Na str. 303 wyraża się: szlyachcżyci przez (: bez:) lyasu poszród lyudzi przebiwały.

3.) Wojewodowie i inni dostojnicy wysocy tytułują się armigeri tudzież validi. R. 1403. 1407 w Cod. Crac. nr 30-1. 40. Sprostować ztąd co się w hist. praw. II § 89 przyp. 4 powiedziało mylnie.

-się biblia szaroszpatacka wyraziła (¹) „wzbogacał się i uszlachcał." W razie zubożenia czyli, jak się też biblia wysłowiła (²), zagdania ~~się~~ zostać bez od ziadu ~~kon~~ w roli, miał ~~i~~ wtedy ~~miał~~ wiele środków do wzniesienia się z upadku, do czego przedewszystkiem służyła mu wojskowość. Ta, (wyniosła szlachcica z postępem czasu ~~na stopień~~ na stopnie nawet (pierwszych kraju dostojeństw ~~wyniosła~~ i przydomkiem „mężny" (validus Mann: udzelstwo:) uzdabiała ~~dziedzi~~ go ~~ca~~ (³).

Mylne o początku (i znaczeniu szlachty krążą dotąd między uczonymi mniemania, i ~~mówić~~ błędnie przypisywane nie od nich pomysły, są ~~nawet~~ jeszcze dziś w obiegu. Wytknęłem je

(1) Nie chcąc powtarzać o czem się w artykule pierwszym Dopełnień (: patrz w rejestrze wyrazy liecha, Semnones :) mówiło, ~~obszer-nie~~ zwracam uwagę na Zwierciadło saskie III. 44. §. 3 gdzie stoi: że skoro przybywszy Niemcy do Turyngii pozabijali panów tej krainy (: naczelników rodzin :) zostawili przy życiu rolników, pozwoliwszy im ~~na~~ ą ~~takiem prawie~~ dalej siedzieć na [własnych, niegdyś a teraz na czynszowych] rolach. ~~na jakich dotąd siedzą.~~ [Skąd co] ~~Z tąd to~~ tameczne chłopstwo (: Bur, patrz Grymma Wörterb. p. w. Bauer agricola. Prawo zwyczajowe wyraża

który, będąc opatrzony odgminy udziałem, nie tylko swobodnie pracował w roli, i od pracowania w niej, czyli jak się południowi Swewowie przed zniemczeniem, (przed zeszwabieniem się) [był] wyrażali lechem, lachem; a jak północni mawiali [nazywał się] ziemianinem (1): ~~nazywany bywał~~ lecz [dziedzic, lach] (wypuściwszy rolę swą czynszownikowi, oddawał się ~~...~~ innemu zawodowi, nowe zdobywając sobie imię, przez zasługę i mienie. Za pośrednictwem [ohu] (wzbogacał się, i uszlachcał według wyrażenia

się, ł gebuer) przyszło do nazwy lachów (dar af quamen de laten); co ma znaczyć, że niegdyś sami tylko gospodarze (ingenui) naród reprezentujący, (zie- mianami lachami, zwa- ni, używali nazwy lachów, a chłopi bynajmniej.

(1) Biblja szaroszpatacka str. 33. mówi: że Ja- kób zięć Labana rozboga- cił a oszlachcił się (sic).

W urywkach tejże biblii w dodatkach do Piśmiennic- twa mojego znajdujących się czytamy (str. 20-29): szlachta

(2) Jarosz str. 303 czytamy: szlachcici przez (bez) lyosu poszród lyudzi przebiwaly

się, biblii szaroszpatac- kiej (1). Na odwrót, gdy szczęście nie dopisało, wstępował w poczet ludu jako człowiek bez majątku, czyli, we- dług wyrażenia się bi- blii tejże (2) bez losu.

Wszelako szlachectwa raz nabytego nie utracał, czyli szlachci- cem się, choć zbiedniał, nazywać nie przesta- wał; miał go bowiem z urodzenia. ... Jak się, cyraz ... cie kształtował nie mam powodu mówić o tem, objawiwszy tylekroć w tym względzie swe zdanie w dziełach po-

~~przednio wydanych. Rzecz tę opuszczam więc zwłaszcza gdy niżej (w artykule 10. Szwaby i t.d.) wypadnie rozebrać go raz jeszcze i wywieść z samnego~~ ~~korzenia jego.~~ ~~Nie wszę~~ [Co do] ~~dzie~~, iż tak powiem, podróży [którą] odbyło [to] [szlachectwo z Germanii] ~~przez~~ do Polski zauważam, że się biblia nie wyraziła anachronicznie: albowiem rzeczony wyraz nie tylko ~~przychodzi~~ statut małopolski (1) z r. 1347, ale przechodzi on poza wiek XI. [nawet] (czyli sięga po za kroniki polskie najdawniejsze (2). Twierdzenia tego nie obala prawo

(1) W §. 43. militi famoso, szlachcie.

(2) Porównaj Dopełnień artykuł pierwszy str. 137–8.

cofając go wstecz jak ~~tylko~~ na zarazie pomników cofać go najdalej można, przywodzi

nie tylko poza kiblią zaważ, lecz i

zwyczajowe, spisane we-
dług domysłu mego we
wiekach XII i XIV: nie zn-
go bowiem rzeczone pra-
wo. (ale) z tej jedynej przyczy-
ny, iż nasz szlachcic ni-
mieckiemu Adel nie od-
powiadał wcale. Więc
też spisywacz prawa
rzeczonego użył ~~a~~ wyra-
żu do wyobrażeń nie-
mieckich stosowniejsze-
go. Mówiliśmy zaś tyle-
kroć o tem, że (dawni) Niemcy
~~wszystkich~~ zacność człowie-
ka na urodzeniu a nie
wyłącznie na zasłudze
pokładali.

Mniemam, że owi różnego
stopnia (i narwy) nobiles, o któ-

rych kroniki nasze po łacinie pisane mówią, (1) ~~rozumieją przezeń~~ nazwały szlachtą ~~czyli~~ ten lud, który za Mieczysławów i Bolesławów cudów waleczności dokazując, zasłużył ~~sobie~~ na imię także, ~~które~~ które ~~męstwo~~ męstwo dawnych Lechów przypominało. ~~Lud ten~~ Równie pomniki języka jak i ustawy krajowe, ~~tudzież zowiąc darząc mianem szlachty~~ nie odmawiały ~~go~~ nazwy szlachcica nikomu, co pomnażającemi dobra kraju czynami wsławiając się, ojczyznę, także według wyrażenia się staroszlachc-kiej

(1) Według kroniki Galla, (Mateusza i aktów urzędowych) byli nobiles i nobiliores, i był gregarius, caligatus, agrarius miles, tudzież militellus. Na których różnicę bliższą przyjrzymy w historyi prawodawstw i klanacji w tem-że dziele.

kiej biblii ~~[illegible]~~ wzgacał, a sam ~~się~~ uszlachcał się przez to. Bez względu czy swojak czy obcy położył zasługi, rycerzując, kmiotując, sołtysując, wójtując bywał szlachcicem mianowany ~~uszlachcał ich~~, a gdy zubożał, wtedy zostawał chlebojedzcą (1). ~~i choć zakazał, szlachectwa jak rzekliśmy nie utracał przez to (1).~~ Sługując odtąd pod chorągwią tych, którzy garnęli pod swą opiekę wsparcia potrzebujących i dla tego się nazywali panami (2), zdobywali sobie przez ową służbę środki do nabycia mienia na nowo. Tacy, jak się wyrażano,

(1) Patrz wyżej str. 67 przyp. 4.

(2) Wyraz pan z sanskrytu pa, (znaczącego tueri) wzięty, dostał się z polskiego języka (mów. Miklosicz p. w. pan) do innych narzeczy słowiańskich.

N. A. 820 dalej

mężowi ludowemu drogę
prowadzącą tam dokąd
sama niegdyś przez zasłu-
gę w czasie wojny i poko-
ju dochodziła. Monar-
cha atoli nie zważając
na to uperbował [ni], uposa-
żał i uszlachcał kogo
godnym szlachectwa
uznał. Sejm możność
tę jego ograniczył.

~~Raz jeszcze wrócę okiem na szlach-
cica i kmiecia.
Lechy, za panowania nad Swewami Sas-
ganów w stan zorganizowani, prze-
szli do Polski. Na ten stan, z wie-
dzą prawa pośrednego Europy zachod-
niej [illegible], nazwali go [nasi/] kmiecikowie
rycerzykami a wyższe [illegible] sta-
nu tego przezwali nobiles. Do dziś
nazwy wyraz [u szlachcica] tej szczytnej (ze zbawien-
nej) [illegible] mowy wzięły [illegible]
udał się wybornie. Prawo, przyzna-
[wagę/] do wadiwnaści mężów [illegible]~~

szlachcice udziałem opatrywani od monarchy, pracowali na swoją już rękę. Jeżeli im dopisało szczęście wstępowali znowu na stopień wysokich w kraju dostojeństw, z tytułem rycerzy ludzi możnych (1). Kraju obrońców, Baronów (2) i t. p.

Z pośrodka ludu wyszedłszy szlachta i następnie prawo stanowi swemu przynależne oparłszy według niemieckich wyobrażeń na imieniu urodzeniu i herbie, zerwała z Sołtysami i Kmieciami i mieszczanami, odtąd samolubnie zagradzała każdemu

(1) Wojewodowie i inni dostojnicy wysocy tytułowali się armigeri, tudzież validi (starosł. udalstivo) r. 1403. 1407. Porównaj Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviensis. Cracovie 1870. nr. 30-1, i ztąd sprostuj co się w hist. prawod. II. § 89. przyp. 4 powiedziało mylnie.

(2) Patrz wyżej str. 68 przyp. 2.

821 ~~403~~
1126 ~~888~~

w Dopełnieniach (I str. 147-150) i nowy o nich objaw mylnie przypisywany mi ~~wykazam dziś~~ ~~może~~ ~~wykażą~~ wyłuszczę w artykuliku następnym.

4. W dziele Franciszka Czernego w Krakowie 1872 wydanem pod napisem Zawiązki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier, czytam zrobiony mi (na str. 94-5.) zarzut: że „usiłuje zidentyfikować Lechitów z saskimi Lazzami, ~~świadczę~~ i twierdzę, że (ci) jako stan trzeci wolnych obywateli przebywali (między) (rzeczanemi) Sasami póki nie zawojowali (kiedy?) Wielkopolski." Lecz ja kilkakroć wyłuszczając powody dla których się rzeczeni Lazzi (Lasi) od Saksonów do Wielkopolan przenieśli, twierdziłem i

twierdzę: że gościnnie przyjęci od ~~[illegible]~~ cywych Wielkopolan, tak zwani Lechowie, zostali następnie obsypani od nich darami, za wyświadczone krajowi usługi. Wyniesieni dobrowolnie na najwyższe dostojeństwa piastowali je, dopóki się godnemi okazali dostąpionych zaszczytów. (: Str. 103. 107. 117. :)

Drugi zarzut o chrześcijaństwo szerzone w Lechii w obrządku greckim przez Apostoła Słowian ś. Metodyusza; trzeci o Dąbrówkę, żonę Mieczysława, czy była siostrą Bolesława I i Wacława ś., jak ja utrzymuję, czy Bolesława II; czwarty o zabiegi czynione w Rzymie od monarchów polskich, rozważę ~~[illegible]~~ gdzieindziej. Tam

też rozwiodę się nad tem
co rozprawiać mam o
wschodnim obrządku Słowianom ja-
kiś przyrządzonym(1).

[illegible — struck-through lines]

5. Prawa magdeburgskiego wpływy na Polskę i Czechy.

Starożytny nasz Dziewin, Magdeburgiem od Niemców, jak w historyi prawodawstw (: I § 135-6:) mówiłem, przerwany, miał tylko u nas i u sąsiadujących z nami Czechów wielkie znaczenie; u innych Słowian nie miał go wcale, choć prawie nie było u nich zakątka, gdzieby Niemcy nie mieszkali, i nie uzyskiwali wyjątkowości od prawa miejscowego, która to [illegible]. Powód w dwóch okolicznościach; raz, że pierwotne magdebur-

(1) Jak głosi na str. 425. Dzieła swego Zarys dziejów Literatury Polskiej we Lwowie 1872. Adam Kuliczkowski.

kierowy się / wyjątkowości zwały się nasi przodkowie prawem magdeburgskiem.

jednakże nie / wyjątkowości nazwa prawa magdeburgskiego.

zamilczania prawa tego od nas i od Czechów, upodoba-
nia

824

1) Ustawa ta w dwóch odpisach doszła nas. Jeden się znajduje w dziele: Das alte magdeburgische und hallische Recht. Von E. Th. Gaupp. Breslau. 1826. Drugi odpis w kilkakroć przytaczanem dziele Stenzla Urkundenrain long. str. 266. Oba odpisy składają się ze wstępu, zakończenia i ustawy w dziewięciu §§ zamkniętej.

skie prawo, było w zarodzie swym zwyczajowe słowiańskie, aczkolwiek już w czasach bardzo dawnych germańskością nasiąkłe; powtóre że Dziewin czyli Magdeburg zostając pod panowaniem Saksonów, miał ciągle z sąsiedzką Polską i Czechami styczność. Pokazuje się to z pierwszej, którą znamy, ustawy, danej r. 1188. Magdeburgowi (1) przez zwierzchniego jej pana, za porozumieniem się z miejscowym kasztelanem Burgrafem po niemiecku zwanym, tudzież miejską radą. Panem tym był Arcybiskup, obdarowany, jak mniemam, dochodami miasta, od monarchy kraju, książąt saskich. W monarchy

tego imienia polityczne rządy (policyą i t.p.) sprawował Burgraf (1), sądowe sprawy miasta rozpatrywane w sądach miejskiej gminy (cives tam clerici quam laici), reszta spraw duchownych i świeckich była przy Arcybiskupie.

Nie jest tu miejsce mówić o przyczynie wprowadzenia do Polski prawa, jakie istniało w Magdeburgu od czasu po owej ustawie (z r. 1188) ubiegłego. Dowiem to tylko, że gdy nasze miasta uzyskiwały od Królów wolność stanowienia sobie praw, jakie za najdogodniejsze same uznają, z warunkiem żeby spisane podawały monarsze, który je albo potwierdzał albo uchylał w części

1) Summus noster judex Dominus burgravius de Magdeborch, stoi w innej ustawie z r. 1235 u Gaupa str. 224.

[Będzie do tego sposobność w monografii o miastach polskich z przed i po wprowadzeniu do nas tak nazywanej magdeburgii istniejących, z któ-razy, jeżeli Bóg użyczy zdrowia, która odbędzie z czasem. [illegible] Teraz

826

lub w całości; a miasta te ilekroć dostrzegły że Magdeburg mądrze uchyla prawa zwyczajowe, które duchowi czasu nie odpowiadają, w miejsce ich stanowiąc odpowiednie, przeto wydając takowe gdziekolwiek /: w Krakowie, w Kratoszynie, we Lwowie i t.p. :/ że na sposób Magdeburżan o tem i owem stanowią u siebie (¹) czyli że prawo uchwalone w Magdeburgu żywcem je wprowadzają w swe mury, albo że na sposób magdeburskiego uchwalone, mu moc obowiązującą przyznają.

W ustawie z r. 1188 uchylił Magdeburg zwyczajem utrzymujące się prawa o synu i ojcu, które głosiły: że gdy jeden z nich pod każdym względem stanowią osobę, więc też odpowiadać nawet kryminalnie jeden za drugiego

¹/ Patrz historya prawod. VI str. 19-20. 142-3.

giego nakazuje (§ 1). Tamże ostawione liberum veto (§. 9), zgnieciono w jego rozwoju. Te i podobne im okoliczności prawodawcy tak polscy jak i mazowieccy uwzględniali [(§ 8). Ludzie (?) o stosunkach chełmińskiego prawa do magdeburskiego rozprawiałem w historyi prawodawstw, i jeszcze w zamierzonej monografii rozprawiać będę.

[do czasu, w którym na coś odrębnego, i, że się tak wyrażę, niemagdeburskiego, zdobyli się i zdobywali. Gdy z czasem prawo magdeburskie podupadało, nie zasługując aby je uwzględniać dalej, wtedy ani się o jego formę, ani o treść zaprzestano troszczyć.] Ci tem

6. Historya rolniczej ludności i rolnictwa we Francyi, Anglii i Niemczech.

W artykule pierwszym Dopełnień (Nr. 176-84) napomknąłem, że zetknięcie się Słowian z mieszkańcami

po za Renem Celtami nastąpiło – przez Swewów, a z Bretonami, dzisiejszéj Anglii najdawniejszemi mieszkańcami, przez Anglo-Saksonów, którzy jak naprzód byli sojusznikami a następnie panami i ciemiężycielami rzeczonych Swewów, jak też stali się podobnie dla Bretonów prześladowcami. Ślady owego zetknięcia się widać było w urządzeniach rolniczych przez długie czasy. Co się Francyi dotyczy miałem sposobność dotknąć szczegółu tego, gdym zwracał uwagę na znakomite dzieło, które ułożył C. Darest de la Chavanne (Histoire des Classes agricoles en France. Paris 1858 drugie wydanie), a które (: str. 155:)

upadek zamożn. rolniczego ludu folwarkom przypisuje. Co do Anglii mówi o tem Erwin Nasse w dziełku Ueber die mittelalterliche Feldgemeinschaft und die Einhegungen des sechzehnten Jahrhunderts in England. Bonn 1869. Co do Niemiec powie dziełko o którem niżej w dodatku szczególnym do dziejów rozwinięcia historyi włościaństwa rozwiniędz.

Ze wszystkich tych pism pokazuje się: że pierwotnie były w państwach Europy Zachodniej układ rolnictwa zakładów takie co u Słowian, że były wsi a następnie nastały folwarki, że jedne i drugie miały takie co

830 a.

w Polsce urządzenia, i rolnicza ludność te same co nasza przechodziła koleje. Logiczna konieczność skutków do przyczyny, podobieństwo to ujednostajniła. Szkoda że skutek biegowi rzeczy nie odpowiedział z powodu okoliczności które stanęły w poprzek powziętemu od rządu krajów słowiańskich zamiarowi. Ludność rolnicza Europy zachodniej srodze ciemiężona nigdy od swych panów wyswobodzona od ich przemocy, zostala w XVII XVIII wieku. Orzeczenie słowiańska osobliwie polska, swobodna nigdy gorzej popadła w XVI. w niedolę, i w coraz cięższą popadała w XVII–XVIII gdy nie było mnogo chaos lub nie mógł uprawiać ziemi i bronić jej od ucisku. Nigdy jednakże do tego nie przyszło

ażeby ucisk ten podobne u nas co w Niemczech wywołał następstwa

Historyą rolniczych klas wyłącznie zajęci pisarze rzeczeni, pominęli dzieje gospodarstwa czyli techniczną część rolnictwa, z przyczyny, że gdy część ta opowiadając różne w różnych czasach przyjmujące się w gospodarowaniu zmiany i ludzieni stosownie do wymagań obszarów handlowych, a ważne gałęzie przemysłu wiejskiego stwarza i odtwarza, przeto szczegóły te w dziełach specyalnych lub do encyklopedyach rolniczych właściwe sobie znaleźć miejsce powinny. Gdy za tą wskazówką nie śpieszyłem w monografii a miastach badać te gałęzie przemysłu wiejskiego w Polsce, które handel miejski zasilały, się [illegible] przez to zdaży się łatwo obraz dziejów gospodarstwa krajowego, a jakie się program konkursowy upomniał od historyi włościan i szczerków, zgodnie mojem za[illegible] zawczasu.

831 ~~903~~ 432

ażeby ucisk ten podobnie w Niemczech wywołał następstwa, i ażeby wielkie posiadłości panów stanu duchownego i świeckiego stały się ludu polskiego ziemiaństwa.

7. Oczerki istorii krestijan w Polsze J. A. Gremykina. S. Petersburg 1869. Dzieło to, jak słusznie głosi jego napis, nie jest historyą, lecz zarysem historyi włościan, a i tego zarysu nie opracował autor ze źródeł, ale naprędce go według pism o tymże przedmiocie rozprawiających. – Nie rozpatrzył się nawet w tem co w czasach najnowszych

832

w dym napisano wrzędzie.

~~o włościanach~~ napisano.

I tak losu włościan w historyi prawodawstw słowiańskich przedstawionego nie poznał z drugiego jéj wydania, lecz poprzestał na wydaniu pierwszem.

8. Rękopisy.

~~W badaniach nad historyą włościan wypomnę się na dzieło Helcla,~~ dzieło ulubione ... pracę naukową ... i na wielką doniosłość jego ... wskazywałem ... ~~w przedstawieniu tejże historyi nieraz...~~

~~Dla napisania drugiego Helclowemu podobnego dzieła na całą w ogóle przeszłość naszą przedstawiłem ... otworzyłem nieprzebrane skarby po archiwach krajowych,~~

[illegible marginal additions in violet ink, left column, heavily struck through: "... zamieszkujących w krajach ... dziś pod panowaniem ... że mój ... archiwach państwowych (Staatsarchiven) ... nie stoją dla każdego otworem ... kiedy niekiedy ... Towarzystwa ... Dyplomatów ... archiwum ..."]

8. Rękopisy

W ciągu tego dzieła zwracałem uwagę uczonej publiczności na prace naukowe Ant. Zygm. Helcla, i na wielką doniosłość ich wskazywałem. Zważać należy na to, że mąż uczony pracę nie wyłącznie na rękopisach dzieła swe opart, wcale nie zapadające do druków. Pragnąłem szukać w czcigodnym [?] w jego składach rękopisy wiedząc o skarbach [?] ... pod panowaniem Niemców ulegających, będąc umieszczone w archiwach państwowych (Staatsarchiven) nie są dziś wydobywane [?] ...

Zaglądałem [?] się i archiwa, i części ich sam, częściowo przez drugich [?] mieć z nich wydobyłem.

... odpisy z dyplomatów w r. 1398 po polsku pisanych a dla opatów i opatków [?] odnoszących się, które z archiwum prowincyonalnego miejscowego (Staatsarchiv) wyjęte, Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie, jak mnie o tem upewniano, odbyło w Rocznikach swoich zamieszcza. Wskazuję dalej dyplomata z każdego archiwum lubelskiego wypisane. Które

~~ubiegłości~~
~~Dyplomata że pisane w języku polskim zawiera~~
~~oprócz [illegible] rzeczone zawarzyzowy~~
~~[illegible] [illegible]. jak mnie o tem~~
~~upewniono, zdanie w Rocznikach gwoich.~~

~~Zauważam że i [illegible] nasze ar-~~
~~chiwa, a szczególnie bogate archiwum~~
~~w Lublinie przechowywane~~

~~do których łatwo jest dziś tak-~~
~~więcej niż niegdyś przystęp,~~
~~brakuje jednakże ludzi coby~~
~~umieli i chcieli czerpać z~~
~~nich wiedzę przeszłości i~~
~~potrafili przedstawić ją~~
~~umiejętnie~~
~~ogółowi czytającemu [illegible]~~
~~jętnie. Mianowicie w Lubli-~~
~~znajdujące się~~
~~nie przechowywane archi-~~
~~wum obfituje w akta wa-~~
~~żne [illegible]~~
~~dawne historyczne objaśnian~~
~~i stosunków ekonomicznych~~
~~objaśniające. Wiedząc~~ z nich
dwa, ~~które~~ stan poddanych
(polskich) ~~w~~ XVII wieku uwydatniają
wielce. Z tomu 67 stronic
50 i 65 [jak zwanej księgi grodzkiej (zeznań i podań (relationum et oblatarum)] wypisał je (znany) ~~zaszczytnie~~
~~znany~~ z poszukiwań nauko-
wych ~~w rzeczonem archi-~~
~~wum~~ ~~[illegible]~~ Wład. K.
Zieliński i do użytku udzie-

[oddane jak je we właściwej im pisowni. Oba

~~[illegible] jak [illegible] [illegible] wany-~~
~~wale. [illegible]~~

lić nie raczył. Pochodzą z lat 1622, 1638 i są tej treści:

a) „Wiadomo czynię tym pisaniem moim Iż Jakuba Dąbrowskiego syna Stanisława Dąbrowskiego poddane-go mego z Jakubowic uwalniam y libertuję ze wszystkiey powinności iego tak, że mu wolno gdzie-kolwiek chcieć służyć mieszkać y wszelaki obmysł około siebie czynić wczym go uciążać nie mam ani go iuż sobie więcey przywłaszczać y ieślibym tę maiętność komu-kolwiek przedał onego w Inwentarz pokładać nie mam y na żadną powinność ani poddaństw

oddawać w czym y powtórzi tym scriptem moim onego libertóję, który takiej wagi mieć chce jakobym go przed autentycznemi Niegani zeznał za co dla lepszej wiary ręką się swą podpisuję y pieczęć przykładam. Datum w Jakubowicach vigesima Junii Anno Millesimo sexcentesimo vigesimo secundo. Stanisław z Witkowic Czerny Rothmistrz Króla JMci manu propria."

6/ "Ja niżej podpisany zeznawam tą Rekognicyją na się daną Jzem dobrowolnie przy Donacyey Krężnice y Wzgorza od JMC Pana Stanisława Dunina Karwickiego z Karwic w Grodzie

836

Lubelskim secundę forma (Łuk) sobie zeznaney - uwolnił y wypuścił z poddaństwa swego rigore tey donaciey mnie należącego poddanych niżej mianowanych do tej Kręznice ośm należących to iest Szymona Więcławka, Jana Żbika alias Dudę, Jakuba Goldandyka alias Karta item Macieja Pasierbę tak iż onych wiecznemi czasy temusz JMć Panu Stanisławowi Karwickiemu ustąpiłem, dałem, darowałem y plenum jus Dominii na niego wlałem tą osobliwie to kartą zeznawaiąc y nic sobie do nich prawa ani władze ani własności zostawiaiąc

cum posteris eorum o które
jako y o samych wzwyż
mianowanych prawem
czynić jako o własne swe
poddane wolno mu będzie.
A dla lepszey pewności
ręką swą tę kartę podpisa-
łem y zapieczętowałem
y Actami Grodzkiemi
Lubelskiemi roborować
będę na wieki; oną chcąc
mieć mocną y warowną.
Dzjało się w Lublinie
die decima nona Janua-
rii Roku tysiąc sześćset
trzydziestego ósmego
Stanisław Szczucki Sto-
gniew." m/p. „Podpisałem
się y na skrobaninę we dwu
mieyscach"

ludu polskiego, mimowolnie z protestantyzmem zetknięcie.

9. Szluby zdawane przez króla Jana Kazimierza i Senatorów o uchylenie niedoli ludu ~~niespełnione~~, ~~zestawienie ich z losami protestantyzmu~~ tudzież sprawy włościańskiej wolą prawodawczej władzy uwieńczonej, przypadkowe tak z owemi szlubami jak i z protestantyzmem zetknięcie.

Łają Lelewel i Krzyżanowski Króla i Senatorów za niespełnienie szlubów uczynionych r. 1656 we Lwowie. I ja łaję ich o to samo, ale przy tem stawiam pytanie: co mogło być właś

839 ~~403.~~
437 ~~w.~~

ciwą przyczyną nie spełnienia, świecie zaprzysiężonych przyrzeczeń? Odpowiedź na to nasuwa nam konstytucja sejmowa z r. 1573, która zrobiwszy przymówkę do wojny chłopskiéj w pierwszéj połowie XVI wieku w Niemczech toczonéj (1), rzuciła postrach na ówczesne sejmujące stany, ażeby coś podobnego nie zaszło w Polsce. Próżna to była i prawie dziecinna obawa: insze bowiem zachodziły w tym względzie u nas i w Niemczech okoliczności i o powstaniu ludu naszego żadnéj ~~być~~ ~~mowy~~ obawy nie mogło być wcale.

Tym co wojnę chłopską

przypowiedziano: 1) W konstytucyi z r. 1573 (vol. II. 841. - 2.) „obiecujemy pokój między sobą zachować, a dla różnicy wiary y odmiany w kościelech krwie nie przelewać. Wszakże przez tę konfederacyą naszę, zwierzchności żadnéj nad poddanymi, tak Panów Duchownych, iako y Świeckich, nie derogujemy, y posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko Panom ich nie psujemy, y owszem iesliby takowa licencya gdzie była sub praetexta Religionis, tedy iako zawsze było, będzie wolno y teraz każdemu Panu poddanego swego nieposłusznego, tam in Spiritualibus, quam in saecularibus, podług rozumienia swego skarać.

w Niemczech ~~burzyli~~ wywołali nie szło wcale o jakieś w religii lecz w kościelności i to mało znaczące ~~zmiany~~ ustępstwa. Chcieli: ażeby wolno było gminom, z pocztu kandydatów od kościoła katolickiego wykwalifikowanych i na księży wyświęconych, wybierać sobie Parochów, a Paroch ~~wybrany~~ ażeby na jednem probostwie poprzestawał, z dwóch i t. d. nie sprawował, i gdyby niemoralnie (: ungebührlich:) żył, ażeby wolno było gminie usunąć go, i obrać sobie inszego. Chcieli uzyskać ulgę w opłacie dziesięcin kościelnych, żądali zmiany w sądach duchownych; i oto wszystko czego zrazu pragnęli!

Ponieważ za temi życzen

niami przemawiała słuszność,
więc na wszystkie prawie
żądania się przystał kościół na soborze
trydenckim. Ale wojna ~~owa~~ chłopska
przeszła w dalszym rozwo
ju swoim na rewolucyą so
cyalną. – Ci co ją prowadzi
li z wielką zaciekłością,
upominali się o pogwałcenie
autonomii gmin, o ukróce
nie wpływu panów duchow
nego i świeckiego stanu na
rządy cesarstwa, żądając
ażeby całem państwem
rządził jeden a nie wielu.
Co większa, dopominali się
o równość w obliczu prawa,
twierdząc, że Chrystus Pan
przelał swą krew równie
za książąt i szlachtę jak i

842

za chłopów (1).

Wszystko to było dalekiem od pragnień jakie miał lud polski: chciał być wolny od ucisku, i niczego więcej nie żądał. Nie tylko w religijności lecz nawet w kościelności nie wdawał się wcale, będąc do wiary katolickiej i narodowości swej duszą i ciałem przywiązany, co właśnie dodatnią charakteru jego stronę dotąd stanowi. Przeniósłby śmierć nad życie, gdyby miał obu odstąpić, osobliwie też lud ten, który za potomka dawnych polisłów swewskich uchodzi i jest ze krwi i kości Polakiem.

1) Geschichte des grossen Bauernkriegs. Nach Urkunden und Augenzeugen von Dr. Wilh. Zimmermann. Neue ganz umgearbeite Ausgabe. Stuttgart: Rieger'sche Verlagsbuchhandlung 1856.

Dla nich pisma w Prusach wschodnich i zachodnich

Tylko tam gdzie przeważała [ludność napływowa, udawało się odstępstwo od kościoła katolickiego, ale i tam nie bardzo. Od wiary odstępowano (czasem) lecz od narodowości bynajmniej. To też i dzisiejsi w Prusiech wschodnich zamieszkali Mazurowie, będąc jak się wyrażają „Luterokami” obstają gorliwie za ojczystą mową. Rząd pruski

[Szanując ich przywiązanie do narodowości nie ma nic przeciwko wydawaniu dla nich pism periodycznych, które nawet w kan[illegible] [illegible] wychodzą ~~w Królewcu~~. F ~~[illegible]~~ „Przyjaciel Prusaka.”

F Odznaczają się one i za to. Jedno z takowych jest wydawany w Królewcu

Ujemną stroną charakteru chłopa polskiego jest, że będąc mało oświecony a do tego ubogi, skąpi grosza na dobro powszechne; gdy przeciwnie szlachcic gotów na ten cel poświęcić wszystko co posiada. Wszelako musi być przekonany że takiej

ofiary wymaga po nim dobro powszechne, mianowicie też jednowioskowy i t.p. szlachcic. Ten nie sięgając daleko rozumem, długo o tem wątpił, ażeby dobro kraju wymagać miało zniesienie poddaństwa.

Jest godnem uwagi zetknięcie się ślubów króla polskiego i Senatorów z losami protestantyzmu, przez które co innego zamierzano uczynić, niż uczyniono rzeczywiście.

We dwa lata po złożonym ślubie we Lwowie, „chcąc polski monarcha wszystkich poddanych swych rozróżnione animusze do gruntownej przyprowadzić jedności” (1)

1.) Dosłownie ze wstępu do konst. z roku 1658 (: vol. IV. 514)

rozdrażnił je bardziej jeszcze.
Zamiast ~~rozkuć pęta któ- re, że tak powiem, na duszę i ciało poddanych krępowały od roku 1573~~, przed-
się wziął wypędzić z kraju
Żydów lub Aryanów. – Za-
miar jego skrupił się na
drugich, gdy pierwsi pod-
padli Biskupów katolic-
kich, ogromne sumy na swych
kahałach na rzecz kościoła
zapisując pod warunkiem
jeżeli w Polsce pozostaną
nadal. I dopięli celu swych
żądań. Coś podobnego na-
stąpiło w Niemczech. Lud
uciśniony, po przytłumieniu
wojny chłopskiej, zamiast
popaść w cięższą niż przed
wojną, jak się spodziewano,

wziął się do polep-
szenia doli ludu

ale
w przeciwnem znaczeniu

846

Dalej:

Polepszył owszem swą dolę, za przyczynieniem się tych samych, co go prowadząc z nim walkę uprzednio ucisnęli go. Głosząc teraz opacznie (!) że dla tego że ludowi nie opowiadano ewangielicznej prawdy jak należy a nawet mu jej zamkniono, wzięli teraz na siebie jako ludu dobrodzieje obrońcy niby uciśnionej wiary;

przez co gdy się utwierdził protestantyzm, i w skutek tego dostały się w ręce obrońców nowego kościoła przeszedł na stronę nowej wiary, odtąd skutkiem pracując dla swych dobrodziejów błogim cieszył się bytem.

Przez konstytucyą z r. 1573 katolicyzm przypadkowo

1) Mówi protestant Eichorn w Deutsche Reichs und Rechtsg. § 426 w przypisku b.

i przeczy temu co niegdyś utrzymywali sami, iż nie z powodu doznawanych ucisków powstał lud, lecz wziął się do broni

katolickie duchowieństwo

wielkie jakiemi niegdyś władało dobra, a lud zasiedziały na nich

1) Piśmiennictwo moje II. 525-30.

z protestantyzmem urzędownie zetknięty uznał wnet potrzebę zerwać z nim (1): co wszelako na polepszenie doli ludu nie wpłynęło. Bogata i oświecona część narodu wszelkich wyznań uznając, że jak w latach poprzednich /: r. 1496. 1520:/ tak i w niedawno ubiegłym /: 1573:/ przyłożyła ręki niegodnie do ucisku ludu, chętnie się jak przed ślubami królewskiemi tak i po ślubach brała do podźwignięnia ludu z ucisku i niedoli: ale uboga w duchu, czując niedostatek w kieszeni, i na zapełnienie jej groszem nie mając innego po r. 1573 środka nad ten do jakiego się w r. 1477 uciec chciała, daleką była od wzięcia ucze-

dnictwa w spełnieniu ślu-
bów królewskich i senatorskich.
~~Do...wszy~~ Rzeczywiszy to ślubujący pu-
ścili (r. 1656) rzecz w odwłokę ~~(r. 1656)~~
a natomiast, jak rzekliśmy
spełnili czego nie ślubowali.
Długi czas upłynął zanim
wioskowy szlachcic odpo-
wiednio swemu charakte-
rowi poczuł się do tego,
dawno uczynić był po-
winien. Ale czas ten po
r. 1780 czyniąc szybkie
postępy (r. 1791) czynił je
odtąd wciąż, ułatwiając
władzy prawodawczej środ-
do spełnienia zamiaru daw-
no (r. 1807, 1814) powziętego.
~~po r. 1848 przez przepro-~~
~~wadzenie dawno już to r. 1861 po-~~
~~ziętego zamiaru, ...~~
~~... ... doprowadzonego~~
~~do skutku~~

~~doprowadzonego do skutku~~

10. Szwaby czyli zniemczeni Swewowie, i stosunek ich do Szwecyi.

W artykule pierwszym Dopełnień do historyi prawodawstw słowiańskich, mówiłem, iż źródła dozwalałyby mówić o tem, że w krajach dziś królestwa bawarskie, wirtemberskie, wielkie Księstwo badeńskie i rzeczpospolitą szwajcarską stanowiących, ukonstytuował się w czasach przedhistorycznych lud, który, oparłszy się o rzekę Ren i jezioro Konstancyjskie, miał stosunki z drugim ludem, również w czasach przedhistorycznych na północy Germanii osiadłym. Oba ludy pod jedną nazwą znane, podzieliły się z postępem czasu w nazwisku. Mieszkający na północy pozostał przy dawnej Swewów nazwie, południowi miano Szwabów przybrali.

mowo, szczególnie do wymowy i pisowni spodziewać s = sz, b = w, według wymagań i prawideł języka zdrowego, który niegdyś mówiono, zaniedbanego naśladując na niemiecki, i w nim odda wypowiadając się, wyrabia dalej.

O Swewów oparłem w owym artykule wzmiankowych dopełnień pierwiastek Polski, a Szwabów zaledwie oparłem się zawsze. Do tego coś o wytaniowych z ludów Łużyczanach, Połabianach, sądzę z tego samego szczepu co oni pochodzących Lachach opowiedział zawsze, dorzucę obecnie kilka szczegółów, na które mnie naprowadził dyplomataryusz wirtenberski, w arcy-barbarzyńskiej pisany łacinie (1). Nie znał go uczony Szembek, bo w pracach dyplomataryuszów które w swem dziele wyliczył nie wspomniał o nim. Nie znał i Lelewel, jak mniemał, dał (2) inny obraz gdańszczan ... dla niego było zewnętrzna ... bez znaczenia: dla mnie miało go i ma wiele: albowiem jak ... przekonałem się] z korzyścią, ... tak / posługiwać

[czego dorzuć wyjaśnić nie można: Gdyby go badacze byli poznali, nie byłby pierwszy że się tak wyraża, szewelwa zaprzeczył Szwabom, a drugi byłby

mał przyczynę, dla której wreszcie, że jak narwą, Lacha, ... w południowej Germanii zawsze ... wiodła się na południe, i tam ...

] w tem-tu dziele

(1) Wirtembergisches Urkundenbuch, herausgegeben von dem königlichen Staatsarchiv in Stuttgart. Erster Band 1849. Dzieło wydane zawsze w 458 stronicach w ćwiartce.

(2) Narady na ziemiach sławiańskich str. 748-9.

~~… potrzeba … wspomnienia o Szewach i Szwabach …~~

będę, da Bóg, w monografii o miastach i miasteczkach polskiem, które, jak wyżej (str. 294) zauważyłem, ma historyk odosobniony, według życzeń Towarzystwa, uzupełnić.

W której monografii uznając potrzebę dodać do tego sam w historyi … a szczególnie w historyi prawa dawnego, jako nie koniecznie do rzeczy należące opuścić, a co do obecnie wychodzącej tej historyi odosobniam za wielce potrzebne, uważając zarazem, że uzupełnienia …

Przy prawodawstwie (T. I. s. 181. w przyp. 3. … w §§. 920. 538–9. tegoż tomu) i ludzi w artykule pierwszym Dopełnień, na koniec w historyi odosobniam o Szewach zaczne dodatek …

Teraz zupełnie wyróżniam od Szwabów, wyróżniam się także od tych, że za naszych przodków nie …

… od ziemi i opowiem: gdzie się Szewia poczynała i kończyła, wyliczę miejsca uważniejsze, najdawniejsze, potem o nazwy Szwabów, nadmienię (o stosunkach politycznych ludzi i miejsc wyżej o …) … epoki drugiej historyi … Wszystko odosobniam rzucając na dowodach, szczególnie przez …

Łukaszewiczowi …

Dyplomataryusz wirtembergski Duglas- przywodzić będę same tylko nomen- stronnice dzieła opuszczając; rejestr lu-
czonych mi,
klatury z niego wyjęte, wi
Do niego dodany, z wielką staranności-
wością opracowany doprowadzi czy- porównania dowodów i nakło-
telnika do nych mniemania swe, artem.

Zaczynając rzecz od szczegółu na
który głównie podarzył Lelewel naciski
w swojej gadaninie, przypominam czytelnikowi,

...zem rozprawę swą/ o Polanach z rolnictwa słynących zaczął (od opisu ludu, który do szczepu Swewów należał, i między rzekami Łabą i Wisłą szeroko zajmując kraje, Lygianami, Ługianami, Łurycanami mianowany, f

Położenie krajów Ligiów tych pojmował jasno Tacyt, ale o siedzibach poza niemi mieszkających Swewów

f w artykule pierwszym dopełnień

f więcej niż (świadectwem Pa... sterzewem

ta druga niż rolnictwem rzeką były rzeką Polan (Arii).

N 57.

446

nie majac pojęcia, nie mógł granic ich ziemi dokładnie określić. Opowiedziano mu: że poza Ligiami rozciąga się morze, na którem widziano żeglowne narody, monarchom ciągle sam panującym podległe, a z wybrzeży morza tego rozciągającego się krzemorza kraje zamieszkujący Gedyonie, Germanowie trudnią się uprawą roli, nosząc się po swewsku, a mówią językiem do brytańskiego podobnym, mieszkają Angiowie i Lemowie, a poza temi to czynić nauczyli.

Wyłuszczano opowiadanie naczytkiem na owe ludy żeglowne, które Suionami, a sąsiadów ich Sitonami zwano. Gdy historyk, wyrzekł, że tu kraj Swewii szukać należy (1). Gdzie tu? pytamy dziś, czy poza morzem na którem się widziały żeglowne ludy, nazwane od historyka Suiones, to jest, nazwane od dzisiejszych Norwegów Sitones, co na dzisiejszych Norwegczyków i Szwedów wychodzi? Jeżeli tak łatwo należało upatrywać poza Sztokholmem na północy Swewów granicy. Tak też mniemał a z nim Lelewel, lecz mylność mniemania tego wykazuje porządkowe dociekanie, kiedy w mowie trzymającego historyka nie ...

(1) Hic Sueviae finis, Germ. 45.

się do przedmiotów najbliższej prze-
strzeni zrzeczonych, lecz do opowiadających
odległej (1), przeto wynika z tąd, że
Tacyt kazał szukać granic Swe-
wii w krajach wzdłuż morza między
Szwecyjem a dziś Bałtyckiem zwa-
nych, a bynajmniej gdzieś dam poza
Sztokholmem, to lecz i wedrug zeznania

jak się Tacyt wyraził, czyli
po prawej stronie morza a nie
po lewej szukać Swewii kraniców (2)
Mniemam że takie wyjaśnienie rzeczy
wchodzi w myśl Tacyta właściwie; i
że wykład który dał jej najnowszy
historyk (3) objaśniający jego
ze znanych mi niewdzięczny. Radzi on słowa Tacyta
„do (poza morzem) który się Swewia"
wyrzucić z rozdz. 45. a dorzucić je
do 46. i od nich rozdział ten zaczyć;
przez co wszystkiby w granice Germa-
nii ludy, z niej

którzy ... które spomniałby w
pierwszym dopełnioń artykule
Edwisi zbiegły, który pobu-
dzeń bałtyckiego morza,
czyli

od historyka wykluczane z przyczyny że
zdawała się mu być wątpliwa ich
narodowość i dla tego niedział czy
policzyć ich należących do Germanów czy do Sarmatów;
którzy ... ciemiegdyś zamorni w siłę na za
chudzie, zmaleli w pułgóre, ...
i ledwo ... na kończynach Swewii
północnej ... w Cieszecińskiem blisko Dziwiejsz
... Królewa ... utrzymywali się jeszcze

(1) Hic non semper ad proximum, sed ad remotius refertur, mówi Oberlin (w Index latinitatis Taciti), za najbiegłejszego z wydawców dzieł historyka uznany.

(2) Lelewela Narody str. 349. porównana ze str. 220

(3) Observationes grammaticae et criticae in P. Corn. Taciti Germaniam. Scripsit W. Th. Rudolphi. Monasterii 1845. Porown. str. 8-9.

(4) Tacyta Germ. 43. 46.

447 a,

Granice wskazawszy przechodzę do ludu, i zauważam, że uczony Szembera wyrzekał (Zapadni Slovane str. 124-5) ażeby wirtembergscy Szwabi mogli być Swewami z Juliusza Cezara i Tacyta porównanemi, mylnie ... że lokalność wirtembergskich i t. d. Szwabów nie w zakresie ... mylnie się opart na ... kowad, ... różnicy lokalności w krajach od obu ludów zamieszkiwanych.

Statnień dalszego nigdy nie miała. ... mniemanie iż jest mylne, widział kład, że w Szwabii staty ... grady (1) i opula (2), które ... dłużej ... mark niż Germanii w pad ... nocnej [pod mianem pu-wiatów (provin-ciale)] przedstawiały nazwę Ty. Staty zasiadali zamieszkiwane od łanów czyli valników (3). Otynosby rolników czyli valników (3). Otynosby ... lników zwane Biadami (4), z których ... li zwane ... jedna zwała się Wiślaz, Wiślicką czyli Wiślaką (5). Były nazwiska niejsze... Wiślakowe (5). Były nazwiska niejscowe, które w dzisiejszym wieku ... się ... przypominają nazwę jezdne ... asob (w ustaleniu wielu przed Chr. na ... pranym brzegu Renu ... szybko ... (6)...

[którego nazwę wyrzeźbiłl, ichlach, schlah, Slachl pisano]

(1) Gart za gład, gród.

(2) Gardachgauve za Gradgaue, znaczy opule, ... zdawane z Gart i Gau.

(3) Lancha salachi, wyraz złożony z Lancha Tężkas który ... sama znaczył co Landschlacht, wyrażając ziemię (Land) należącą do gospodarującego na niej ... lucha, F

(4) Alha fluvius i Jak i względnie Zakaz (Albis) biadz najwa Strabo.

(5) Wisilaffa, Wizinchovin. Czyta się ch za k, a więc Wiziukavin czyli Wiziuka, Wiślaka

(6) Zesciaach Zimbra, Cimbera, przypominą zmierzonego od Cezara de bello gal. I. 37. Cimbernie

zażyła

W tej właśnie stronie Swewii, u źródeł Dunaju i na prawym brzegu rzeki Renu, zażyła zmiana w nazwisku ziemi i [illegible] mieszkańców, język jej obywatelów, z powołania przez tych, z których się [illegible] przesiedleni na [illegible]

które-to, osób i miejscowości nazwy, nie przebrzmiały i w ów czas, kiedy dawne Swewów miano przeszło w nazwisko Szwabów, i z obudowana mianami w naturze Alamanów ucichłszy, znowu się na wierzch wydobyła, i odtąd przez cały ciąg średnich wieków obywała wielką [illegible] która na całe Niemcy spadając, dotąd na nią spada (w literaturze, [illegible] przez imiona (Johann Wolfgang v. Göthe, Fryderyk v. Schiller).

Tyle o dziejach ludu, o których (początku) zagadkowo zaczy mój przewodnik w nauce niemieckiego prowadzi, a do odgadnienia początku jego wielce mi pomógł (Jakub Grym u którym) przyjaciel z uwielbieniem wspomniałem. — Skądże powstała Szwabskie nazwa?

artykuł pierwszy dopełniony

[przybrawszy

(1) Grym Gesch. str. 348-9.

(2) Eichorn Deutsche Reichs und R.Gesch § 21. b.

[szwabskie ludy

z takich mężów jak Giete i Szyler

Zwróćmy uwagę na ukształtowanie się wyrazu Szwab.

zmienił się lubo nie prędko. Za zmianą natury przyszła i zmiana towarzystwa, gdy się ustrzają, i w IX wieku kiedy się oba ludy swewskie zetknęły zdala i zbliżyła z Polską, nie [illegible] niż nie miały ogólnego przez rolnictwa i gospodarowania wiejskiego. Z postępem a dali czasu i ta zmiana oddziaływała na Polską. Jak się to i przez co stało, ciekawy poznać tę rzecz czytelnik ma wyłożoną w artykule pierwszym Dopełnień i w historyi prawodawstw (I. s. 180. przyp. 3. s. 520. 578-9).

Kwoli rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego Szwabów, należy wspomnieć, przez co [illegible] do tej narody [illegible]

Niegdyś posiłkowała się w języku niemieckim S spółgłoską H, wyraz też [illegible] Suevi pisano Shevi; lecz w niepamięć, i zaledwie ślad pozostał(1). Rzeczone H pisownej pozostało(2) przez CH, co przyjęli Frankowie do języka Swewów [illegible]

Swewie wyrażała słowiańskie Ш (sz). Pochodzi stąd, że jeszcze w VIII. IX wieku będący w obiegu wyraz Swab(3), dał Sławom z nich razem Schwab i toż samo co Sclav(4) znaczący, Swaw = Szaw, pisywany też [illegible] Tak Saxoni, Lecha [illegible] zaszła, o czem osobno lid, lud [illegible] w artykule pierwszym [illegible] w pismach swoich językowo [illegible] a Grym [illegible] Szwedzkich [illegible] się rozwodzi.

Dopełnień

Dom [illegible] księciem [illegible] swoim [illegible]

(1) Grym Geschichte der deutsch. Sprache str. 209, gdzie czytamy: im deutschen tauchen nur hin und wieder spuren des H vor neben S auf.

(2) Tamże str. 380 gdzie: nun aber ist wahrzunehmen dass das CH ungefähr mit der merowingischen Zeit aufhörte, und in der karolingischen, wo sich insgemein die fränkische Sprache der ahd [Schreibung?] des deutschen näherte, das ahd. an dessen stelle trat.

(3) W dyplomatach [illegible] pani 1. 57. 107. Wirtemb. Urkund. oznaczonych gdzie ten wyraz.

(4) Tamże pod [illegible] 165. dyplomatach r. 889.

W pierwszym artykule Ociesłnien mówiłem o tem, jak od dolnego Dunaju przesuwające polityki nie oparła się aż o źródła tej rzeki, nie mogąc dalej iść na zachód, gdyż im drogę zastąpili po lewym brzegu Renu władnący Celtowie. Podobnie wzdłuż rzeki Łaby zdążające na północ Germanii siły polityki nie oparły się aż o północne i bałtyckie morze. Oba ludy zniosły się wzajemnie, poznawając się po Swewie (Sawie), a ... przedsiębrały spólne wyprawy wojenne, ciągnąc się z prawego brzegu Renu na lewy tej rzeki, gdzie była wyborna rola, szukając ludu pracującego w polu. Tu też na odwrót gdy w Galii zapanowali Frankowie, wcielali się z wi- monarchowie ich ... między Swewi poza ... Dakow politycznych ... Renem osiedlanych. Ważniej mu to, jak wyżej (str. 25-9) zauważył ... przyczyna ugarnego niż u dolnem ... mieszkający u ... sprawy tej rzeki, ... mieszkający ... Swew dawniej nazwę swą nie naru- szonej zachował, ...

a wzajemnie mieszkające u górne- go sprawa ...

tem bardziej, gdy dadu się nagiąć do pisanej spodobanki odmiańskiej w (53), wymawianej syczeco. Obie pisownie, słowiańska, francuska i niemiecka, obok siebie przybyły. Pisywano bowiem Swab, ~~Schwab~~ Slawi, Sclaw (1). Wyrazy te z prawego brzegu Renu na lewy przenoszone, zetknęły się z nazwami Polak, Lach w czasach przedhistorycznych, jak w artykule pierwszym dopiero jak zauważyłem, będącemi (str. 177) tamże i przez co Szwabia ze Swewią, a ta znowu z Polską zetknęła przez skład stanów narodu (których było u nas i tam trzy (37) oddzielnie się przez rolnictwo, i wzajemne ku sobie łgnienie, zlgnięła (i żyła. [~~...~~] (w zamierzonej monografii o miastach i mieszczaństwie polskiem.

[nadmienię tu o rolnictwie, ~~...~~ z powodu Barawizn dla kmiecia czynionych, a do umów kiedyś zawieranych ~~...~~ w Polsce podobnych i niepodobnych zupełnie, ku czemu F dotyczy samego łgnienia puhiem o tem

[w tymże celu

zgoła nie wiedzieć o tem. Stokiem

(1) Patrz pisownię te w dyplomatach pod liczbami 1. 53. itd. 16. Ludziej w rejestrze do dzieła De republica Alamannorum scripsit Joh. Merkel. Wydał Berlini 1849 wyrazy Sclavi, Suabi.

Nie sądźmy ażeby zgodność w opa-
trywaniu [illegible] we wszelkie
potrzeby, z osadą wojskową polską
wyżej (str. 74) opisaną, ludzież doś-
siami w opłacaniu czynszów volu-
cernaz jednakowo u Szwabow i u
nas praktykowana, poszła z nasla-
downictwa: bo jak w artykule pierw-
szym Dopełnień (str. 65) zauważy-
łem, nie mieliśmy żadnej ze Szwab-
stwem styczności, i nie tylko w ów czas kiedy
Piastowie urządzali Polskę, lecz
kiedykolwiek przed zamianą gro-
dów na miasta. Zgodność więc
owa poszła z przyczyn jednako-
wych, które rolnika nad górnym
Dunajem i u spławu górnego Re-
nu, ludzież nad brzegami Warty
i Wisły mieszkającego, jednakowo
do tegoż samego [illegible] władzy, i
znowu jak z zapisów [illegible] czy-
tanych widzieliśmy z [illegible] go.

Oprócz [illegible] od Juliusza Cezara zwalczani zmian-
li (1) że dla przodków swewskich osiadłu
nad Renem, w celu przejścia tej rzeki, nie zresztą
nie wiemy [illegible] a wewnętrznych urzą-
dzenia Swewii południowej: bo z tej
a nie z północnej pochodziło prawdo-
podobnie wojsko, które zapewne za Aryowi-
stem [illegible] do Galii wdarło. Przy-
puścić można, że gromady te pod-
dzielały się na gminy, zamieszkałe
od obywatelów równych w obliczu pra-
wa (ingenui), zanim i ci na tle się
klas co żyjący w [illegible] repu-
blice podzielili, bywać albo naczelni
nie od rodów szlacheckich i wyszła-
chetnych, ale tylko starszych się i mło-
szych ludzi (minofledi), słowian [illegible] pad-
dzielający zwyczajem. Przypuścić i do
można, że skora się z Frankami Szwabowie
bliżej zetknęli, nie dzielili się już
naturalnie ruły, ale każdy stale na
[illegible] udziale [illegible]

Z pierwszych zapisków dla sławne-
go klasztoru szwajcarskiego pod wezwa-
niem ś. Gawła założonego, które należą do
[illegible] najdawniejszych [illegible] aktów
dyplomatycznych wirtembergskim okręgach,
[illegible] składał się zaścianek (locus) każda z
dworu i wioski, naczelnika z naszych ad chałup,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i za-

(1) De bello gal. I. 37

które zamieszkiwali osadnicy ~~niewolniczych~~ ~~[illegible]~~ (colonus), jeżeli takowych pomieszczono na roli zagrodniku, jak ~~tylko~~ ~~[illegible]~~ ~~podawano~~ ~~już~~ bywało już za czasów Tacyta (1). Zagroda ~~[illegible]~~ we wszelakie potrzeby opatrzona, i wszelką zasłoną sta-tkowy, i wszelką [illegible] sta-nowiący, zapisywał właściciel wraz z zagrodą na własność kościoła-ni, czyli jak się w akcie darowizny wyrażał, darowywał ~~[illegible]~~ go, wierny wyrażał, darowywał ze wszystkiem co na niej było, temu świętemu, pod którego imieniem był poświęcony kościół, a w którym się zwykle modlił, i w którego grobach ~~[illegible]~~ składano jego ciało na cmentarzu wiernych (2).

(1) R. [illegible] 737. w Wirtember. Urkund. nr. 7. in loco nuncupante (za nuncupato) Aharmines [illegible] hobas III. Tudzież r. 752. tamże nr. 4. Curtis meus (tak) Duringas cum undecim casatas (tak.

1) R. 735. Ego Rinalfus vernaculam juris mei terram quantum mihi deus donavit, et parentis (tak) mei in heredítate dimiserant trado servum Allidulfum cum omnia (tak) mea, cum agris, cum pradis (tak) cum campis, cum aquis ~~cum~~ cum silvis, cum pumiferis, trado de meo jure S. Gallani ad possedendum (tak) et postea, quidquid exinde facere volueris (tak), vendendi, donandi, possedendi, liberam in omnibus habeas potestatem faciendi (Wirtemberg Urkundb. nr. 3).

O sposobie opłacania czynszu z roli
na dzierżawę wziętej, dowiadujemy się
z dwóch aktów. Jeden zawiera umowę
o uiszczaniu się zań robocizną, i ma
wiele podobieństwa do umowy na któ-
rej się w Polsce jeszcze w r. 1382. go-
dzą się. Czynszownik miał tyle a tyle
dzionn. Czynszownik miał tyle a tyle
roli, na miarę sążniem zwanej
sążni wymierzonej, żąć, ~~...~~
dojrzałe (przez na nią) żąć i kosić do go-
dojrzały [illegible]. Drugi mieści w sobie zapis
daty (1). Drugi mieści w sobie zapis
mocą którego ~~...~~ czyni wdzięczniel klasz-
torowi darowiznę z ~~...~~ ~~...~~ zasiewka,
i oddaje go na powrót, ~~...~~
zabawą zawarty się ze swej niegdyś
wdzięczności a teraz dzierżawy ~~...~~
~~...~~ tyle a tyle opłacić wasalowi czynszu
a tyle ~~...~~ wiszczać się w
w produktach, a tyle
robociźnie (2).

[(saigada, sai-
cada)

(1) Zapis w niewiado-
mym roku ~~...~~
klasztorowi wyżej
wspomnianemu zwa-
nemu (przydaje go
Waitz w rozprawie
Ueber die altdeutsche
Hufe str. 28. w przy-
pisku), umowę
do zawartej w r.
1382. w Dyplom.
Wielkop. II. 335 (po-
dobną ~~...~~ przedstawia
jego.

(2) R. 763. dabo censum an-
nis singulis: cervice (cere
visia) siclas (pewna mia-
ra) XX. maldram panis et
frisginga (nasze naraz) saiga
valente, et opera in
stathum (tak) tempus
in messe et foenum,
duas dies ad messem
medendum (tak) et foenum
secandum, et in pri-
mum vir (za ver) arata
jurnalem unam, et in
mense Junio bracha, rei-
terum (ugor) et in au-
tumno ipsum arare
et seminare (Wirtemb.
Urkund. nr. 7.

[p]rowadzenia sprawy wło-
[ś]ciańskiej ~~w sposób jak~~ zaradnie ~~społem~~
~~[nasz]ej opowiadział~~ x
[Cz]cześć narodowi za to, że
przyśpieszył spełnie-
nie czynu, który na ~~sam~~ ludzkości długo czekała daremnie.
~~[nasz]emu [sobie] niebył[by]~~
~~[nie]zgubił[by] sprawił.~~

x) Mittermajer w §. 99 tu-
dzież przywodzone bro-
szury w opowiadaniu
epoki piątej.

Pięć dodatków
do historyi włościan i
stosunków ekonomicznych
w Polsce aż do roku 1861.

1. Dwa powstania
ludowe w Polsce miały
sprowadzać tamże
stracenie obywatelstwa

II. Dwa powstania ludowe w Polsce

862

Głęboko zastanawiał się Lelewel nad tem, zkąd-to poszło, że kiedyś wysoce poważany, upadł z przeszłości tak nizko, że się aż zrównał z poddaństwem.

Nie mając możności jasno przedstawić przyczyny tego upadku,

nie mógł też odpowiedzieć na pytania

wypływające;

[i wiążące się z niemi zdarzenia dalszej dziejowej]

[Kmieci ... obywatelstwa]

[i uważał mylnie: że ... ludu ... czy]

454 ~~404~~ 863–66

ych

...ch i „dobrotliwi" St. (1) Lelewela Polska śr. wiek.

...wienie uciemiężyciela tak III. str. 375–405.

spółbraci ludem nazywanych

...dalece ~~lud~~ ~~ubogi~~ ze

ci eli

...~~twoje~~ musiał po ~~dwa~~

raz i drugi

...' powstawać (prze-

...tko ~~nadaremno~~ swoim

~~...ciemiężcom. Powstanie...~~

~~...~~ ~~nastąpiło~~ po

...śmierci Mieczysława

czy

drugiego, ~~w powtórze~~

...tkiem przed upadkiem Bo-

...lesława Śmiałego (1) nastąpiło, ~~...~~ zprowadowadu ~~...~~ utwarzy (że wniosek ten niczem nie popiera historya, czytelnik dostrzeże sam, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~)

~~zprowadowadu tej udały [illegible] pewną.~~

i praw stanowi kmiecemu przynależących.

Rozważmy to i

dowiedzmy ~~przekonajmy~~ się, kto rze-

i przeciwko komu

czywiście powstał ~~...~~

~~jakichś okolicznościach~~. (1 Gall. I. rozdz. 19. Ma...

Według kroniki Ga- ux wyd. Kowalsk. str. ...
la, powstali servi prze- 139.
ciw swym panom, li-
berati przeciw szla-
chcie; według Mateusza,
zerwał się ~~zaś tylko~~ jeden raz nazywany [...]
drugi raz ~~w tymże~~ ~~[...]~~ servi. ~~[...]~~
O kmieciach oba kro-
nikarze nie tylko ani
słówka nie powiedzieli,
lecz co większa, nazwi-
sko ich nawet ~~nie wspo-~~ przemilczeli.
~~mnieli~~.

Odgadnienie tej
zagadki zależy od wy-

[illegible]

że kronikarze najdawniejsi Gallus i Mateusz, mówiąc o powstaniu ludu czy jednym czy dwóch, przemilczają zupełnie kmieci, a wspominają o servi i liberati, których nazwą cives, ale raz tylko uczcił kronikarz drugi. Wnioskując z nazwisk jakiemi opowiadania kronikarskie obdarzają lud polski, godzi się owych servi i t. d. co najwięcej porównać z tak później nazywanemi chlebojedzcami, i z porównania tego wyprowadzić wniosek: że lud przykrząc sobie stan w jakim zostawał pragnął teraźniejszą swą dolę przenieść w owe czasy kiedy to jeszcze gmina (za pogaństwa) opatrywała udziałem roli każdego co się w niej urodził.

Także w drugiej epoce historyi wdzięczną znalazł

Że lud wierzył iż nastąpić to może nic w tem dziwnego; ale że uczeni

mężowie wierzyli, iż w skutek powstania utracili kmiecie prawo obywatelstwa to zadziwia wielce. Rzecz albowiem rozważywszy pokazuje się, iż inna wcale okoliczność z powstaniem owem lub powstaniami, a nie ta o jakiej nam dziś prawią, zostawała w związku, a bynajmniej utrata praw przywiązanych do stanu mężów, którzy w XIII jeszcze wieku w Mazowszu a w XIV w Małopolsce (1) znakomite piastowali urzędy.—

Okoliczność tę w następnym artykule wezmę pod szczególną uwagę.

Tu mimochodem spomnę że najnowszy badacz szczegółu tego, zetknąwszy go z wypadkiem dziejów ojczystych nader drażliwym, podjął pracę daremną. Bo powie-

(1) Hist. prawod. II. §. 260. V. §. 126.

486 169-95.

dział o czem wszyscy wiedzieli i wiedzą, a przemilczał ~~mówić~~ o tem czego nie wiemy. Jeżeli zaś ~~[i]~~ on nie wiedział, po cóż ~~mu~~ było pisać?

Mniema że bezimienny, który kronikę Mistrza Wincentego połączył z kronikami Mateusza i Jana, przeniósł powstanie ludu z czasów tuż po śmierci Mieczysława II nastąpionych w czasy Bolesława Śmiałego, pałając żądzą gorącą ~~[illegible]~~ wykrycia ~~Przez albowiem rozważywszy potrzeba się iż inna całe okoliczność z powstaniem od wykrycia~~ przyczynę srogiej kary, wykonanej od Bolesława Śmiałego na Stanisławie Biskupie krakowskim za knowanie zdrady. Historyk który po raz pierwszy ile wiem (!) na polu piśmiennictwa występując pokłada ___ za niezachwianą niczem prawdę historyczną, że Stanisław był zdrajcą i zasłużoną acz nieco za

⌋ tego o czem napisał,

1) Aleksander Skorski w art. Gallus i Kadłubek o Świętym Stanisławie, ~~do Tygodnika Wielkopolsk.~~ z r. 1873 nr. 10–12 podanym.

sroga, od Bolesława odebrał ka
a przytem zeznaje, że pytaniem
nadal pozostać musi, na czem po
yała zdrada Biskupa, historyk
powinien był popisać się z
lepszem, a świat na podręczu
lepsze. Mógł bowiem powiedzieć,
że zdradą być nie mogło, co z
zdradę świętemu mężowi pocz
tywano, bo inaczej
nie byłby ka
nowizał nawet tak wielkiej poszlaki
hoz historya F

(1). W tym celu należało rozważyć
pelskie, w drugim samic
Szczadcowych pomnikach znajdujące się,
gdzie wyraźnie F

[w prawnem wyrazu tego znaczenia]

(1) Ta a nie inna jest myśl pisma ważnego (S. Stanisław i Bolesław Śmiały – Studyum historyczne z uwzględnieniem rozmaitych zdań przeciwnych rozważana przez Z. K. Drezno nakładem i drukiem J. I. Kraszewskiego 1870) które z upodobaniem przeczytałem.

przedstawia w osobie Biskupa krakowskiego od rycerskiego króla który miał z natury charakter gwałtowny, rozwścieklonego w kawałki

Tad A. Z. Helcla wydanych

F zbrodnię nazywany

F powiedziano co rozumiała ówczesne prawo przez F zdradę, która śmierci pociągała za sobą karę, a co przez zbrodnię nie tak, a ulegającą też karze a więc nie poczytywaną od prawa za zdradę.

(spisane 457 896.
b.

~~Uniesieniu gonionej~~. (1) Patrz w broszurze jego dzieło pod napisem sprawa włość. T. str. XXVI

III. W Służbie wojskowej włościanina zmieniona w dziedzica zasadził, wynagradza[ją] za pełnienie jej, przywraca Polaka prawa kmieci o utratę praw obywatelstwa.

Czytany wa-
żny artykuł umie-
szczony w Przeglądzie
poznańskim z roku
1846, według zeznania
Sewer. hr. Uruskiego (1).
...niat ... napisać An-
toni Szymański, cią-
gnąc dalej swoje prace nau-
kowe o granicach po-

~~wodów tylko, i nieze-~~ ~~de Polska dzieje i rzeczług~~
~~więcej prócz dowo-~~ ~~jej IV. str. 316-7. w trzeciej~~
~~do, nie żądał (1).~~

Na początku XVI
eku znikła dziesię-
a w gomiltwę opła-
na; odkąd ogólnie
tanowiono: że ka-
go bez różnicy, nie
ącego jej właściwe-
Parochowi, przed
zaprowadzić należy.
lucie więc Taszyckie-
Maciejowskiego
zytanny już o

89. ~~426.~~ 458

według dziwnego prawa pol-
skiego o ~~tytułach~~ [dziedziczności tytułów], do
Biblioteki Warsz. z lat
41. 1843 podane. Gdy mnie rzeczony artykuł o szlachcie urzędowej ~~tylko~~ [dziś] ~~w przeglądzie~~ [obchodzi wielce,]
~~teraz~~
~~tylko artykuł~~
~~...~~ [tytułów] z przyczyny że
nim nie jedno stoi,
mniemaniom obja-
wionym w tem tu dzie-
jest przeciwne; i na-
wzajem znajduje się
w nim nie jedno co je [popiera moje mniemanie,]
~~popiera~~ przeto opu-
szczając w czem się
zgadzamy, ~~...~~ [odeprę w czem] ~~...~~
~~...~~

89

jesteśmy

sporni.

"Zwyczajna konstytucja Piastów mogła mieć początek feudalny, ale za Mieczysława a szczególniej za Chrobrego przewzięła charakter przeciwny (str. 5. w przyp.).

Rzeczą jest niezaprzeczoną, że służba wojenna włościan sięga epoki Bolesława I, i czasu zaprowadzenia do Polski zachodniego jus mi-

Wszystko co oznaczyłem cudzem zdaniem (") jest treścią sporu, a liczba umieszczona w nawiasie na stronicę artykułu wykazuje.

napisanego od Antoniego Szymańskiego

litarze (str. 10). Chrobry, według Długosza, rozkazał, aby każdy włościanin albo kmieć siedzący na całym łanie dawał po mierze owsa i żyta wymłoconego na żywienie załóg grodowych (13). Żołnierze brani byli na sposób niemiecki, to jest jeden z dziesięciu łanów osiadłych, i składali piechotę, którą później nazywano dy-

mową i łanową (20). We
Francyi piechota uzbro-
jona w łuki nadawa-
ła nazwę rolom (prae-
dia militaria), od niej
zasiedziały. Role te
były uprawiane przez
wieś całą. Ślady podo-
bnej instytucyi w Polsce
w bulli Innocentego Pa-
pieża z roku 1136. znaj-
dujemy; ztąd wzięła
nazwisko swe wspomniana w tejże bulli villa
Sagittariorum (22). Bo-
lesław I tworzył swe puł-

899 ~~904~~ ~~1208~~

1160

nadworne z dwor-

h włościan, których

to uwalniał od po-

nności albo pańszczy-

(23), ztąd liberti (25).

rnica była między

vus, miles, heres (23-

Rodowa szlachta

Kazimierza Mni-

a (28). Bolesław Chro-

y zdobył Miśnię, przy

nocy miejscowych

łościan (31). Sortes he-

ditariae rozdawa-

e przez Bolesława

900

Chrobr. (37-8) miały właściwe sobie znaczenie. Villae militares ~~pocho-dzi~~ (nawet dawały) z dóbr koronnych, rozdawanych rycerstwu lennie (41. w przyp.). Podług jus culmense, upowszechnionego w Mazowszu, posłano na wojnę jednego z dziesięciu włościan; to (było) w Prusiech (42). Służba włościan stała się z łanowej i dymowej czyli z ziemskiej fen-

...alna (44). Rozszerzo-
...i zostały przywile-
... feudalne na całą
...asę szlachty (53.). ~~Ven~~-
...ones R. M. et Domi-
...rum Spiritualium
...am saecularium, vi-
...esimam ex numero
...s experdire tene-
...antur, exceptis ho-
...lanis, mówi konsty-
...cya z r. 1544. Vol I.
...3. (nie 1585 jak na str.
... powiedziano). Wy-
...ańcy pieśi za cza-

sów Zygmuntowskich
nie otrzymali praedia
militaria (91). Litwa
do wszystkich tych u-
rządzeń nie zastoso-
wała się wcale (91).
Piechota Batorego z
samych tylko dóbr
koronnych szła, i sa-
ma się uzbrajała, wraz
z dowodzącemi nią
Dziesiętnikami (95).
Grunt na którym sie-
dział Wybraniec zwał
się włoka. Tamem, sie-

liskiem, odpowiada-
ą zygmuntowskiemu
ccagium a Piasto-
skiemu praedium
militare (96)."

wszystkie twierdzenia te, z małym wyjątkiem, mylne przesądzenia zamierzając sprostować,

odpierając,

...mając rzecz o po-
ątku feudalnym kon-
stytucyi polskiej i tro-
wej szlachcie; kogo
wiem nie przekona
co o niej Lelewel pisze; co ja w tem-tu dziele

po-

i gorzej jeszcze rozprawiałem o feudalności i lenności tudzież

o ro-

dowej szlachcie, niech wierzy

Szymańskiego zdaniom, ja odrzucam je mając że mylne z powodów następujących.

Co do służby wojen-

nej włościan, miał on

niedostateczną o niej

wiadomość. Przejdźmy

szczegóły, znakiem

cudzosłowu (a) określo-

ne, a przeżeni upowiedziane mylnie.

Z tem naprzód zauważę, że

zaborcze ludy, jak pochodzący z rodu Teutonów, Normanowie, a z Mongolów Skandynawowie, Ma-

dziarowie i t. d., zakła-

dali osady wojskowe.

U nich wieś cała skła-

dała się z Łuczników

i t. p. U Słowian tego

nie dopatrzysz. Wspo-

mniona w spisie dóbr

arcybiskupstwa gnie-

źnieńskiego villa Sagit-

908

tanorum, podobnie była do wsi osiadłej od Carpentarii, argenti fossores wymienionych w tymże dyplomacie, tudzież do zamieszkałych od fabri, o których dyplomata wspominają. Osadnicy wsi Zalnik trajmowali się robieniem strzał, kotadziejstwem, górnictwem, kowalstwem,

(1) R. 1088. w dyplomacie polskim Rzysz. III na 2. hist. prawod. II. 5. 218.

464-90
~~432~~

~~Lak~~ ~~nie~~ zetne były wsi
takich rzemieślników,
S. ~~co dotąd~~ na miejsce | ta i owdzie w Małejpolsce (Świętelniki pod Krakowem od sławy zamieszkałe) i ~~w głębi Ko-~~
yi czyli w dawnem
państwie moskiewskiem.
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Nie
myślę ~~[illegible]~~
przeczyć istnieniu w
polskiem wojsku łu-
czników: znajdowali
się w niem bowiem, tak
czasach piastowskich
jak i jagielońskich. O-
bny cech tego rodzaju rzemieślni-

ków zajmować się w Kra-
kowie wyłącznie robie-
niem ~~dla nich~~ oręż-
ża. Na miniaturach
Balcera Bema (1) łu-
cznik figuruje.

Uzbrajało się w łu-
ki nie tylko polskie
lecz i niemieckie żoł-
nierstwo. Byli łuczni-
cy i procarze w woj-
sku bojującego z na-
mi Cesarza niemieckie-
go (2). Tychże, nie tylko
strzelami lecz i pro-
cami zbrojnych (3), a

(1) Patrz moje Piśmienn.
II. 851.

(2) Gallus III rozdz. 3 suos
balistarios et sagittarios
misit.

(3) N. 1498. nr. 4981. Duos sagittarios arma-
tos cum hasta et ba-
lista ad expeditionem
bellicam generalem
expedivit. St.
~~Tomm. I. nr. 1186.~~

nimi łożaków (1), wy- (1) Rz 1498. nr. 4486: ha-

tano do boju jeszcze. stariconso in omnibus

1498. bene armatum et

suis sagittariis etiam armatos cum hasta et hatisto et

idą się też i taicellum (wyrazu

tego nie ma Du-Cange)

mieczem (2) używajano. cum hasta in bonis

jeden z equis expedivit.

istoryków rzymskich, (2) W księdze III rozdz.

którego dzieła zaginę- 23 mówi

i ledwo kilka z nich Galus: pu-

ocalało mó- veries polonici lanceis

i: że dawni Swevo- prius bellum inferunt,

dzidami zwalczali quibus expletis ensis

erierunt.

przyjaciela (3). jeżeli

go króli, więc musiały (3) Sisenna (którego Non

ich dzidy opatrzone być nius Marcellinus żyjący

910

żelezcem, i stanowić rodzaj kosy (lancea). ~~Odjęto od dzi następ~~nie od drzewca kopie, i zkrzywiwszy je, używano zamiast miecza. Wódz nasz naczelny Tadeusz Kościuszko, kazawszy nowe osadzić drzewce kosa, został odnowicielem dawnej broni narodowej.

~~Które się ... obeś jedne i dru~~

[na wojnę lub uciekł z boju i utracił ... Tang ... rym od ... narody ...]

w drugim po Ch. wedtug wydania zyglejskie z r. 1516 na ... str. 1581 ... ~~Sw... Dzidami~~ ... (Szczeci lanceis configunt).

(1) R. 1490. 1493. nr. 436 ... 4484. 4494.

Wdanie za kraj ... wada ratniczych ludzi zydzerny ... W piśmie Józefa Łepkowskiego (Broń ... Kraków 1853 ... wyprawa ...

Szuzbla wojskowa ... odbywała ... z urzędu ... szlachta jak kmieci ... a ... się nie stawił ... Naczelnik brat ... wawem ... jego poprzednik ... co. Za każdą wojnę Hetman wojskiem ... nie dowodzący i odebrawszy od ...

Uzbrajał się każdy

broń jako ...

stał, jak ...

...imy, garnizonem w

...dzież albo walczył

...ście-

z postępem czasu,

który rokiem oznaczyć

podwładnych sobie Hetmanów (1)

spisy ogoli które nie stawią-

ły pod rozwiniętą do boju

chorągwią, albo z placu bitwy

zbiegły, przedstawił królo-

wi, a ten baczywszy im się stawić

przed ogólnym na to wyzna-

czonym sądem, polecał od-

bierać urzędy tym co się

nie wytłumaczyli

z zarzutu.

(1) Pierwszy nazywał się Regni Poloniae Campiductor generalis, r. 1487. 1505. nr. 4317. 4563, a drugi tylko Campiductor Regni Poloniae.

trudno, ale który niezawodnie wiek XII ubiegł, rozbrojono niemiecki lud wiejski, zamiejskiemu i to wyłącznie na swoją obronę nosić broń dozwoliwszy (1), to przeciwnie w Polsce nosił broń i lud, będąc powoływany na pospolite ruszenie, a siedzących na wojskowym urzędzie wzywano stawić się z pocztem ludzi odpowiednim wymiarowi roli urzędnej. W tym względzie nie brakło wzmianek ciągle, przeczących na liczbie wojska o tyle, że ludu tego który na dobrach prywatnych siedział jako czynszownik, nie powoływano do słu-

(1) Eichorn Deutsche Staats und Rechtsgesch. S. 347.

ęgo krańca)

kłada ciurę, ~~tam~~ klechę i t.p.

t co niekorzystnie wpły-

nęto, rozumi się, na

strój pospolitego ru-

cenia, i rozstroito

go z czasem zu-

etnie.

raiz, że jej dał nazwę, palowej ~~..~~ zdużyły była

~~Lo i sama się nastą[illegible]~~

~~z ... [illegible]~~

rowizanowa.

~~..~~. Odbywano ~~...~~

w grodach królewskich,

~~..~~ i po przy-

atrzych tych, które

raz z dobrami przy-

ytemi oddawał mo-

916 – 21.

narcha w nagrodę za usługi krajowi czyniony, a oddawał z tem zastrzeżeniem, ażeby obronę warowni wśród na siebie posiedziciel dóbr przyległych jej ... ka, posadą zwana, uciążyła włościan aż do czasów Chrobrego, któremu gdy załogi tamecznych grodów,

(1) Stenzel [illegible] Urk. zur Gesch. des Bis. Bresl. str. 5.

(2) R. 1407. nr 27 [illegible]

(1) [illegible] zależało monarsze zamienić pierwszą służbę na drugą, co było w r. 1241 (1). Lecz na Szląsku już [illegible] można że jako [illegible] uważając obronne zamki [illegible] za prywatną własność [illegible] niezmiernie [illegible] prawa [illegible] sprzęty wojenne ku ich przeznaczeniu obronie [illegible]. Gdy więc na podział (2) a czy wszystkie należało obrócić urzędy, czyli również na obronę innych zamków użyteczne lub czy wolno było je w nich [illegible] według upodobania jest mi wiadomo.

Ostatni rodzaj służby wojskowej polegał na [illegible] pospolitem ruszeniu. Odbywał ją wszyscy obywatele [illegible] szlachcic [illegible] wyprawiał [illegible]

tanowienia co do szla-
ty: wymaga to oso-
bnej w losach pospo-
litego ruszenia roz-
prawy. Służba rycer-
ska Knieci, od osta-
niego z synów Ka-
zimirza Jagielończy-
ka urządzona, utrzy-
mywała się aż do po-
działu Polski. Na sejmie
z r. 1544. zapadła usta-
wa, ażeby już nie co
dziesiąty lecz co dwu-
dziesty knieć z dóbr

agri juxta litteras do-
nacionis Regie Maje-
statis et decretum Co-
missariorum per
Regiam Majestatem
deputatorum et asso-
gnatorum, super la-
borioso Johanne
Nyenycz propter
ejus non expeditio-
nem ad bellum Mol-
daviense proxime
preteritum, et absen-
ciam ab eo, jure ac-
quisivit.

gdzie przez wybrańców województ,

u-zbrojonych i wysłanych kosztem tych mieszczan i kmieci którzy w domu pozostali.(1). ...no za Stefana Batorego r. 1578, że i z miast także z miasteczek, w stosunku do obszaru ...

(1) R. 1544 Vol. I. 583.

... podatek ...

na uzbrojenie owego jeźdźca z majątku pod tysiąca złotych wartującego uzbrajano piechotnika.

Mieszczanin każdego majątek na tysiąc czerwonych złotych szacowano, uzbrajać swoim kosztem jednego jeźdźca; posiadający majątek mniejszej wartości, składać się z innemi tak, co do zamożności, ... kmiecie zasiedziałe na dobrach królewskich i duchownych, co dwudziestego wysyłali zbrojnego wybrańca. W ten sposób na wszelakie kraju mieszkańców, Żydów i t. d. składki ... rozpisywano (1).

Gdy z końcem XV wieku (przynajmniej daty nie umiem przyjęcia) zaprzestano we względzie służby wojskowej wypraszać kmieci (1), wtedy już przed XVI wiekiem u nas było samo co jurysdykcyą istniało w Niemczech, gdzie lud wiejski rozbrojono zupełnie, a mieszczanom dla własnej tylko obrony brać się do oręża pozwalano (2). Ta dopiero okoliczność pociągnęła za sobą utratę obywatelstwa kmiecego, a żadna inna.

IV. Szczegółowy przegląd na statut od Ja-

(1) M. 1442. nr. 4494.

(2) Eichorn §. 347.

Nobilis Andreas de Sandek laneum agri super Johanne Nyemyecz propter ejus non expeditionem ad bellum Moldaviense proxime preteritum eh absenciam ab eo, jure acquisivit.

miejskiej

osady, Wybrańców należy wysłać. Za Zygmunta III uzupełniono ustawą (r. 1590. 1598) przepisując, w jaką broń ~~on~~ wybraniec i dowodzący nim Dziesiętnik uzbrojony być winien. Ow~~Miał~~m być uzbrojony w rusznicę, szablę, siekierę, a Dziesiętnik w halardę.

Rzućmy raz jeszcze okiem na ustawę

IV. Szczegółowy pogląd na statut od Za-

~~Towarzyskowy wdaśnie, i powiedzmy jakie powody usunięcie od niej tuż pociągnęła dlań zgubne skutki.~~

926

szyckiego i Maciejowskie- (1) Polska Dzieje i t.d.
go ułożony. 160. w przyp.

Powiedziawszy Lelewel, że statut który pod dozorem dwóch prawników (uczonych) ułożony został „jest trudnego przystępu bo niesłychanie rzadki, że trudził niedostatkiem lub niedogodnością, że zabiegi arystokrackie przeszkadzały jego redakcyi i jej zawady stawiały, i że jurisconsultów (uczonych) rozumy potrzebie prawodawczej nie odpowiedziały (1)”, podał

… się przez to w porozu-
mienie, że, nie czytawszy
…ów(ego) statutu, zastosował
do niego toż samo, co o
Zbiorze praw sądowych
Andrzeja Zamojskiego
~~wyprzedanie~~ gdzie[illegible] wyrzekł. Ja,
przeczytawszy go, nie
znalazłem w nim ta-
kich niedostatków któ-
…by sejm do odrzuce-
…nia spowodować go mia-
…ł. Że niedogadnym
…ógł się zdawać tym
którzy do odrzucenia go

mieli swoje powody,
to wcale nie dowodzi,
ceby układacze rze-
czonego statutu nie mie-
li posiadać rozumów po-
trzebie prawodawczej od-
powiednich.

~~Opiszę zewnętrzną~~
~~postać statutu,~~ i Wy-
mienię te ~~jego części~~ części statutu
których wątek posłu-
żyć mi do wyjaśnie-
nia sprawy włościań-
skiej. Po czem rozwiodę
się nad okoliczno-

nie to co uczynić dowodziło dobra powszechne, lecz co wy- [illegible] dla [illegible] wła- dzy prawodawczej było pożądane, [illegible] nie mogli odpowiedzieć [illegible] włożeniu na siebie obo- wiązkami, czyli utworzyć prawa [illegible] ze sprawiedli- wością zgodne.

[illegible] Redaktoro- wie obowiązani [illegible] i [illegible] uwzględnić [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ych. [illegible] [illegible] sądy [illegible] –

Pismo zbiorowe Na Dziś wyżej przytoczone. Patrz II. 167–5.

(Zewnętrznej postaci statutu opisywać nie będę, gdy go już gdzieindziej (¹) opisałem, i wady w wydaniu jego wnijściowe wytknąłem. Całą więc uwagę na treść kodyfikacyi obecnie zwracając, o tyle ile w niej o stosunkach ludu postanowiono, [tudzież ile się da powiedzieć o ciele kmiecym wyciągnąć przez kodyfikacyą tę, zaniechano,]

Kładę nacisk na okoliczność tę, że z kodyfikacyi rzeczowej w porównaniu z tem co Praktyka sądowa od Helcla wydana udzieliła, widać dowodnie, jak władza prawodawcza monarchy [...]

[...]je rządy Aleksandra Jagiellończyka przedstawiły, ani myśla marzyć o tem że się ziści co Kazimierz Wielki stanowić wydział prawa w krakowskiej wszechnicy dawniej zamierzył ... [...]

[...] malejąc, nie mogła przeszkodzić temu, ażeby to co mądrze postanowiono o tych stosunkach nie wyszło na nic. Ta też postanowienie prawodawstwo polskie w dalszem podążeniu w jakim [...]

1.) R. 1496 nr. 4457 ad Regiam Majestatem, in cujus Serenitatis manibus omnia jura pendent proclamavit.

2.) R. tenże nr. 4471 tenutarius de villa Schafflarg incolas et scultetum cogit contra privilegia ipsorum ad servicia, quae ex jure servire et facere non tenentur.

3.) R. 1498 nr. 4502 incolae coram Regia Majestate conquesti fuerant, quomodo ad labores insolitos astringantur

Jeszcze w r. 1496 powiedziano: że wymiaru sprawiedliwości nadzór w ręku monarchy spoczywa (1), wskutek czego mógł tenże nie tylko w tym razie też w latach [1496] najwięcej prawnie w to wglądać, ażeby w brew umowie (2) nie wymagano od ludu do czego się nie zobowiązał (3). Skarga atoli, jak wyżej zauważyliśmy, targnęła się raz

na prawa umawiających się samowolnie ważył, a ...

na samym końcu czy-
tamy: Cracoviae apud
Viet. M.D.XXXV.

Z pięciu Dzieła posłużyły mi do
...
De sacrosan-
ecclesijs, de Episco-
et clericis, de offi-
et potestate Capi-
neorum, judicum
strensium ac Tenuta-

zamierzonego celu tytuły księgi pierwszej, trzeciej i czwartej, a księgi drugiej i piątej nie przydały się wcale. W księdze pierwszej będące tytuły przedrukowane:

rio 936 936 – 8.

rum bonorum regalium; Z księgi trzeciej te: De re militari et expeditione bellica, de civibus et plebeis bona juris terrestris non possessuris, de Scultetis, agricolis, colonis eorumque libertate, de servis liberis et illiberis. Z księgi czwartej te: De censibus et exactionibus regalibus et publicis, de privilegiis et libertatibus re-

okazały się ~~były~~ użytecznemi

939 ~~148.~~
175

...icolarum tam spi-
...ralium quam se-
...arium, de nobilita-
...honoris status et
...ni inculpatione.

...powiedzieć o wewnętrznem układzie dzieła

~~Zewnętrzny układ~~

~~tłumacz w mowie~~

~~...sta~~ (Przypomina układ Dygestów i Kodeksów rzymskich.

...mieszczane na boku każdego półarku

układu zmianki o ustawach
~~...~~

~~...~~ przez

...na Łaskiego zkata-

(chociaż napomknąć tem że ~~...~~ ustawodawstwo nasze ~~...~~ zmierzając do tego samego celu jaki dzieło francuskie, nie mogło przyjść ~~...~~ życzeń ~~...~~ ~~...~~ ~~układ statutu~~

go dosięgnąć, a ~~...~~ przez to

~~...~~ przewidzianych ~~...~~ mniej wielkiej ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~dzieła~~ ~~...~~ ~~...~~ Polityka narzucony nad zwyczajami i urządzeniami prawa.

oprócz głównego źródła rzeczy nauki prawa od niewiadomego tworzenia.

układ statutu

942
logowanych, ludzież (1) R. 1507 vol. I. 363
pro je- Taszyck. fol. XXI. po-
go zbiorze na sej- wnany.
mach zapadłych(1)
jeszcze przypomina
tak nazwane na-
pisy (inscriptiones)
wyjątków z pism
prawników rzym-
skich, ludzież ustaw
Cesarzów, z których
kompilatorowie

943 ~~449.~~ 1176

stynianścy utworzyli ~~[illegible]~~ swe dzieło.
363 ~~[illegible] i [illegible]~~ Rzeczone zmianki na kołach
~~po Takiej napisy[illegible]~~
~~itym wyjątku, któ-~~
~~[illegible] do [illegible]~~
~~[illegible]~~ ksiąg ~~[illegible]~~, statutu ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
kładzione, miały
trzegać, skąd wzięli
ten i ów wyjątek, Nedubowrowic,
z prawa przed
zimirzem Wielkim
isanego, czy z cza-
za jego panowa- ~~[illegible]~~ poprzedzonego.
ubiegłych, czy z
taw za rządów Ja-
i Jagiellończyków
ły, ~~jego synów [illegible]~~

942

~~ie~~ pospisywanych, (1) Pasz. fol. XCIV.

czy na koniec wzięli

~~ł~~ je z prawa zwy-

czajowego.

Co do pierwsze-

go należy wiedzieć,

że sam ~~ego~~ tylko przy-

wilej dla żydów od

Bolesława księcia

kaliskiego r. 1264. wy-

dany ego Redaktorowie

za materyał użyli (1).

Co do drugiego, że wi-

ślickie i wszelkie aż

do r. 1532 wydane sta-

477 945 ~~450.~~

a powyjątkowawszy (1) Patrz skazówki
~~daktorowie~~, niemi źrzódeł na boku ka-
wnie kodyfikacyą żdego półarkusza.
ą zasilili (1). Co do (2) Sasz. fol. XXVI–VII.
zeciego, że (żadnego) ~~nic~~ ze XXX. XXXII. XXXIX. XLVI.
yczajili dla księ- XLVIII. LI.
pierwszej nie użyli; (3) De succes. ab intesta-
do księgi drugiej to LIX. LX. LXVI. De li-
usunęli ich nie mitibus LXIV. De obli-
to (2), mniej zaś gationibus LXXXII. De
trzeciej i czwart damno in pascuis XCIX.
(3), ~~a~~ Najmniej, bo (4) CXXII. CXXIX.
ko dwa wyjątki,
żyli w piątą księ-
(4).

94

~~Nabiz pisz uwa-~~

~~wajęć~~ — ~~z~~ Zwyczajtkowano nie tylko zwyczaje ziemi krakowskiej w Dziele Łaskiego znajdujące się, lecz i zwyczaje ziem całej korony, których zbiór musieli posiadać w osobnym spisie Redaktorowie. Wyżałować dosyć nie można, że spis ten nie doszedł do nas. Jeżeli się w jakim rękopisie kiedy

...ie, rzuci wielkie światło na hi-
...ą prawa polskiego.

... pod przewodnictwem Taszy-
... i Maciejowskiego ~~[illegible]~~ ułożony,
jak mawiano u nas, korrektę
prawa, czyli prawem usystema-
tyzowanem i do ~~według~~ potrzeb kraju zastosowanem ~~[illegible]~~
...m. Uważając go z widoku nie
...go rodzajnego i francuzkiego prawoznawstwa,
~~[illegible]~~ jakie w ~~[illegible]~~ oświeconej
... Europie za najlepsze u-
...ity, lecz nawet z widoku pol- patrząc nań
... prawodawstwa, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dostrzega-
... nim zalety i wady, a których
... do nie jeden miejsce po sobie.
...nie da tego sposobności gdy Bóg
...li zrobić recenzyą Zbioru praw
...nych Andrzeja Zamojskiego i przejrzeć
~~przegląd~~ ~~[illegible]~~ tak zwane Dygesta
...nie, jak to a gdzie indziej (1) ~~[illegible]~~ powie-
...rzemy. Nie możesz jednakże prze-
... tego na gahie, ażebym chciał czyli
... o jednem i drugiem, a za-
... i wadach nie powiedział. statutu Zygmuntowskiego
...czyli, Maciejowski ~~[illegible]~~ wraz ze współpracownikami swemi
... umieli przyzwoić w rzymskim

(1) Przegląd najnowszych prawodawstw Sławian. Artykuł pierwszy / str. 111. 35.

szałę prawo polskie, a nawet nie-
dy niekiedy zdołali ubrać w ca-
ła i wlać w niego ducha prawni-
ków rzymskich, bez, że się tak wy-
rażę, zrzymszczenia go.
Umieli też mimo uprzedzeń narodu
utrzymać to i owo z da-
wnych zwyczajów i ustaw. Umieli
na koniec nie jedno wykopać i po-
grzebać w niepamięci, choć [illegible]
tego nie życzył naród. Nawet [illegible]
przejęli od rzymskich prawników, i
przejąć nie potrafili jakkolwiek nie tylko
rozumowania sędzie [illegible] a z obowiąz-
zaniach (obligationes), [illegible] a zwa-
zaniach z obowiązań do pra-
ganku [illegible] z obowiązań do pra-
wa rzeczowego, zastosować to i
wdzie do polskiego prawa, [illegible] potrafili też
[illegible] że [illegible] lub [illegible]
rzecz nazwać tak [illegible] nie został
pokrzywdzony więcej, co im się
jednakże, jak wyżej (str. 151) tak-
zawsze wa Taki prawnika zdawała się ówczesnym
ważyłemy nie udało. [illegible] cielam [illegible] chłopomaniej,
Jak [illegible] może nie jeden tak w owe [illegible] za właśnie jak m[illegible]
czasy nazywany „odrzychłopek" [illegible] wyrazów [illegible]

odpowiadało, iż w swojej wyrazie pro-
stocie; ale jak mimo uprzedzeń
narodu utrzymać to i owo, oży-
wić i upowszechnić, a co chcieć za-
bić żywcem nawet nie przyjąć
i pogrzebać w niepamięci, na to
nie zdołali [illegible] wcale, z obawy żeby
go nie utwierdził prawodawcza
władza. Ale [illegible] na tem tylko rzecz cała polegała
ażeby jej [illegible]

usprawiedliwić się takim przeszłym z
nim jako wyżej (str. 119. [illegible])
wyłączonymi.

Mimo że ustawa jest [illegible]
statut warszawski prawa polskiego
pomnikiem, i nie zasługiwał na to
ażeby go

hyba jedną z przyczyn, że sta-
nął p potrzebami narodu, według
zernamà spółczesnych, odpowiedni,
odrzucając na sejmie, dając przez

r za Zygmunta I. ubożony i

...grdem, lecz i na inny mogą pordu-

~~...stępnie nie miał.~~

~~...żadnym zaś~~ razie

~~...zasługiwała~~ ta

~~...aby ją od~~

~~... Ponieważ~~

...li ~~Dziś ... ją~~

~~...ciaż, dana prze~~

... postępek powód

... zamętu, jaki odtąd

...cząt panować w

...dach, a niezabawem

...o rządzić. Już od-

...d naród nie mógł

...jść do porządnego

...awodawstwa, a tem

mniej do zkodyfikowania praw swoich, co też dopełniło miary nieszczęść, jakie Polaków odtąd trapiły i zaczęły.

V. Broszury

Opowiadając dzieje włościan i stosunków ich w epoce czwartej, powoływałem się na broszury epoce tej i wydawanej czyli późniejszej spółczesne. Ponieważ o nich zaledwie zmiankowałem w dziele, należy przeto dać je poznać bliżej, zwłaszcza gdy one nie tylko na ten cel, na jaki ich tu

949–50

1181

94 ...em, lecz i na inny mogą pordu-
. Rozumiem przez to ciąg dalszy
...mienictwa, który mam zawsze
...ywej pamięci, ale znajdzie każdy
...ani historyą prawodawstw wprzód
...adzącemi, wziąć się do niego nie
...ę.

...z spis kraszew wszystkich do naj-
...ą późniejszej epoki historyi ustaw,
...pochodzących z bibliotheki uniwer-
...kiej warszawskiej, ~~.....~~ ludzież owej [
...i Krasińskich i Jana hr. Działyń-
...ę w Kurniku. Kogo historya
...ę w ~~.....~~
...ziltieka uchodzi, a idzie mu ~~.....~~
...szczegóły, w których rozkwit dziedo
..., mające ogół, przedewszystkiem na
..., nie mogła wchodzić drobiazgowo,
..., nie ... pośród tych kraszew z innych
...adni ... z uwagi i
...bibelis, nie opuszczając z uwagi i
... gminach, nowo pojawiających
...które dalej jak obecny stan ~~.....~~ ustaw polskich
...iga sięgające, nie są jeszcze dziś, zdaniem mojem
...nasie. Do pism tego rodzaju liczę:
... w zbiorach gminnych miejskich
...wę, w sądach gminnych miejskich
...wiersdnie polskiem w 57. tomie Dzien-
... praw dla sejmu królestwa wy-
...anych, ludzie projektu do galicyjskie ~~.....~~
...w dla Galicyi we Lwowie w ~~.....~~
...dokczani eckiego i w Krakowie w dru-
...ii Czasu 1871 nstępn. Gminy polskie
...uniemam ~~...~~ ~~...~~ ~~.....~~ nie sta-
... jeszcze na tym ~~...~~ stopniu roz-
..., ażeby ~~...~~ pism tych korzystnie dla

[form. 43 pag. 336

L znajdujące się;

) ogłaszane.

siebie użyć, i do potrzeb swych za-
-sugerować je mogły.
Wydanie osobnie broszury dzieląc na
dwa razy. Dla utworzenia al-

et ... z innych ...

tek...

... takiemi,

óre oczynszowanie

otaszczenie; drobna

ielka uprawę roli,

oja wyłącznie na

indziej pragną poznać

...

Powtarzam, że z ...

ęczonych broszur

t daleko większą

...

... na dwa rzędy. Dzie-

... Oba ułożyłem at

---

szpicowy ... gospo-

darstw rolnictwa

... dro-

bnych ... w co dzieło

nie wdawać się nie

mogło, mając głównie całość

a

nie spuszczając

uwagi i dyskF

...

F które wskazywa-

no mi ... da-

...rzonej zachow

z nich

umieszkano.

Czytałem uważnie

broszury dzieła

952

fabetycznie, a nie chronologicznie, z tej przyczyny, że gdy z nich nie mało bez wymienienia ~~liczby~~ roku i miejsca druku wyszło, łatwiej będzie znaleźć się w nich, gdy ~~że nie~~ spis ~~ich~~ (zatrzymanych podług tytułów podam. ~~według lat lecz podług alfabetu wyliczę~~

1. Broszury ze sprawą włościańską ściśle związane i wprost ją obchodzące.

De l'administration prussienne dans les ci devant provinces polonaises. Essai pour servir au developpement des causes qui ont amené leur separation de la me-

483 ~~455~~ 955

…pole. Avis aux nou-
…lles autorités établies
…r ces provinces 1808.
…roszurka w małej
…ernce, bezimiennie,
…bez wskazania miej-
… druku, o stronicach
… wydana. Treść jej
…kazuje tytuł. Autor,
…yliczając mniema-
… dobrodziejstwa wy-
…iadczone przez za-
…rcę, dla przywła-
…czonego sobie kra-
…, mylnie mówi (na
…. 63): że za dawne-
… rządu polskiego
…olno było panu sprze-
…ać chłopa jak ko-
…ia, wołu, i zgoła ka-
…dą rzecz; My nie
…rzeczą ~~tem~~ że
…ruski rząd ~~usiłował~~

⌈~~…~~ i że dopie-
ro ~~…~~ zniósł tu bezpraw-
wie.

954 mogą mieć na celu Dubrowyk pod swoją władzę zagarniętego

ludu (str. 64), twierdzimy jednakże, opierając się na treści wyrażonej, że mniej dla niego od projektu Zamojskiego uczynił: albowiem wszystek lud pozostawiwszy w poddaństwie, szczególniej się o Dubrowyk niemieckich osadników, tłumnie do polskiego kraju sprowadzanych, troszczył.

<u>Ciąg dalszy</u> <u>uwag</u> <u>ogólnych</u> <u>nad</u> <u>stanem</u> <u>rolniczym</u> <u>i</u> <u>miejskim</u>. <u>Uwaga</u> <u>II</u>. Czyli <u>słuszne</u> <u>są</u> <u>dzisiejsze</u> <u>uprzedzenia</u> niektóre, przeci-

1184 ~~496.~~ 955

ko Stanowi Miey-
ienmu i Rolnicze-
u w Polszcze? Bro-
ura ta, w małej óremce
bez wyrażenia
iejsca druku i ro
, o stronicach 64 zostaje w związku z inną
~~[illegible]~~
ydana, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
która wygrała
oszurkę pod napi-
m" Pytanie czy
doskonałości kon-
tucyi i t. d. „ Sto-
~~[illegible]~~ broszura ~~[illegible]~~
ączą się! (z uczy-
ionego jej zarzu-
, że chłop na woł-
ość puszczony za-
ragnie praw szla-
heckich, upewnia:
że on przez wolność
jedynie rozumi,
żeby był" panem, wła-

śnikiem i samowła-
dzcą majątku osobi-
stą pracą nabytego
(str. 6); że któżby ku-
pując dobra ziemskie,
nie wykupią wszy-
stkich, bo teraz w Pol-
sce jest tylko 23000
szlachty posesorów
jednej wiosce, a nie
mających posesyi
jest 450000, Więc je-
żeli jest tak mała ilość
pos~~esorów~~ żadnej którzy wła-
sną pracą przyszli
do nabycia jednej
wioski, a tak duża
tych, co z przyczyny ~~powinna~~ uprze-
dzeń swemu stano-
wi właściwych nie
mogli tą samą dojść
do jej nabycia drogą,

tem

~~...~~ trudniej będzie chło-
... przyjść do naby-
...a własności. Upe-
...nia przeto szlachtę,
... nie ma się czego
...lawiać, iż wyku-
...iona polska ziemia
...rzez chłopów ⌐ [sprawi iż kraj cały] chło-
...eje (str. 17-19); ani
...ż ~~tego~~, [utworzyć się] ~~że~~ [a, li] ~~obok~~ [że] ~~...~~
...~~by~~ chłop własność
...osiadający zasia-
...ie na sejmie ⌞ [obok szlachcica, bo chociby to nastąpiło] ~~Obać~~
~~... niemiec~~ [pierwszy] nie by-
...by w tem nic złego; [Pocieszający nawzem]
... ~~tego~~ przykład da-
[nadto] Szwecya, gdzie stan
...iejski dobrze na sej-
...ie radzi. [Ale:] ~~Dodaje~~ [dodaje pierwszy] ~~...~~ ~~pieniąky~~ ~~szlachcie~~
...~~i~~, ~~że~~ czas ten [dla Polski] jest je-
...cze bardzo odległy (str. 33-8.). Zmianka
...ie ~~szlachta~~ ~~...~~
~~...e to spokojna (str. 39~~

2) ~~Zmianka~~ o chłopach
szwedzkich nawiodła
autora do mieszczan,
i zauważyć kazała mu,
że równie i mieszcza-
nom nie należałoby
skąpić Dobrodziejstwo
prawa, ażeby, gdy
nastanie król dzie-
dziczny, co w Polsce
nastąpić może, mia-
sta nie związały
się z nim na szko-
dę szlachty, jak się
to świeżo stało w Szwe-
cyi. Więc lepiej żeby
sobie ~~szlachta~~ ła zawcza-
su ujęła mieszczan,
i spólnie z nimi o-
pozycyą stawiała
z czasem królowi.
Tak mówiąc wtóruje
oczywiście autorowi

486 ~~458.~~
959 ~~964~~

…sury pod tytułem
…stanie czy do dosko-
…łości konstytucyi Po-
…tyczney Państwa
…aszego koniecznie
…otrzeba, aby Gmin
…iał uczą̨stek w Pra-
…odawstwie?" z któ-
…m się w zdaniu o U-
… wieyskim i mieyskim
…adza.

Czerwiński Ign. Łu-
…cz, obywatel cyrkułu
…owskiego, wydał r. 1812.
… Przemyślu drukiem
…ana Gołębiowskiego
…Prawa i zasady rzą-
…u wieyskiego (w 8^ce^
…r. XXI. i 250). Uprze-
…ił czytelnika w przed-
…owie: że dzieło jego,
…cale się do rzeczy go-
…odarskich nie ściąg-

gając !! skazuje, jak zaprowadzić rząd dobry w średnich zwłaszcza majątkach (wielkie bowiem, jak mówi, posiadają dostateczne środki do nabycia k'temu ludzi zdatnych, obejdą się bez tych skazówek); co po nastaniu w Galicyi nowej formy rządu, nowych praw i nowych między panem a poddanemi ustaw, stało się niezbędnem. Obznajmić z temi prawami właścicieli i poddanych wziął za cel swej pracy autor, i obrznemu do rozwiązania zadaniu odpo-

iedział w XXIV roz-
iałach godnie. Ze
ględu prawa i mo-
liwości ~~[illegible]~~ zapa-
ując się na rzeczy
mierza głównie do
zekonania spółto-
watele, że winni
szelkiemi sposoba-
i unikać sporów,
odzić się z chłopa-
i, i zapobiegać te-
u, ażeby na stół
zędu cyrkularnego
b sądowego, sprawa
ę przyszła. Wchodzić
zasś [za pośrednictwem
k zwanych ~~zwanego~~ Manda-
ryusza ~~[illegible]~~ i Ju-
cyaryusza. Obowiąz-
kiem pierwszego było
konywać polecenie.

[może (mimo dalszej) w umowy
z niemi

wszelkie, dawane od urzędu panu włości: obowiązkiem drugiego sądzić sprawy z poddaństwa wynikające (nexus subditelae). O inne sprawy, z kupna, pożyczki i. t. p. wynikające prawować się miał pan z poddanym w sądach szlacheckich (in jure civili). Obu tych urzędników pan opłacał. wyb[ierał] Miał ich niby do pomocy, a rzeczywiście dla nadzoru i wyświeżenia siebie z ludem. Przez czytanie filozofów i moralistów, a rozpatrywanie się w praw(ach) austryackich w system zebranych i

-lnych (patentów), przy-
-tował się autor do
-racy. Na str. 48. 66.
-wołuje się na Za-
-ka Rusa (Rousseau)
Lawatera, i zda-
-niami ich swoje
-piera.

W małej osemce
-yszła broszura o
-onicach niedliczbo-
-anych (przedostatnia
-artka ma literę F. za
-ak Druku), bez wy-
-ienia miejsca du-
i roku, skierowana
jest przeciwko jakiemuś
obrońcy Zbioru
praw sądowych Andrz.
Zamoyskiego. Napisał ją, jak na końcu stoi, X. Ignacy a S. Maria De Mercede Trynitarz r. 1790 w Szczecinie, i wydał pod

~~szczy~~ napis: Dopyta(em)nie się u przodków czułości ku poddanym autorowi odpowiedzi czyli dodatku do Xięgi o poddanych polskich, tudzież Napad (arkusz C. kartka szósta) na projektowane postanowienia w rzeczonym zbiorze. ~~Ato~~ (nie radząc "poddanych z dziedzictwa uwalniać" (lud usamowolnić) i dozwolić im kupować ziemię, a chłopiankom nie broniąc dowolnych małżeństw, jest za tem: ażeby dokładniej opisać prawo o sprawy krwawe chło-

W takich broszurach (niżej będ[zie] o nich szczegółowo) ogłaszane zdanie przestaje, a sam

kie, i nie dozwalać
panom uciskać lud,
szczegółowo (arkusz
karta ósma, arkusz
) rozważa, przyjmu-
ąc że już pisarze XVI
XVII wieku (wylicza
h) utyskiwali na u-
iski takowe. Kończy
zecz uwagą, że te-
danu należy zaradzić
le poddaństwa zno-
ić nie potrzeba.
~~Wdrukowano też (pod~~
a ostatniej stronicy
ej) X. Ignacy a S. Ma-
a de Mercede Pry-
starz r. 1790. w Sty-
niu. Pod względem
byczajów i zwycza-
ów jest (węgrowa ??) nader
ważna.

966. Głos poddaństwa do stanów sejmujących; broszura cztero-ćwiartkowa, zapewne w czasie sejmu czteroletniego drukiem ogłoszona. Głos podnoszący za sobą poddani przyrzekają: „chętnie pojść do wojska, którego liczbę powiększył teraz naród, i poprzestać na swym poddańczym stanie, kiedy już podobno sam Bóg tak zrządził, ażeby chłopi pozostali na zawsze chłopami.“ Proszą tylko ażeby im krzywd nie wyrządzano, i prawem ubezpieczono od okrucieństwa panów, ludzie zady, otworzono im krajowe, przyznano własność tego co zapracują.

-ni pańszczyzny ozna-
-ono.

Dzieło pod napisem
-łos wolny szlachcica
-olność ubezpieczający,
- którem Bentkowskiego
-st. liter. II. 91 porówn.)
- Nansy 1733. po raz
-ierwszy wydane, czy-
-tem według przedruku
-bz. Turowskiego. Ustęp
- niem pod rubryką
Plebei jest uwagi godny.
-tanisław Leszczyński
-ról polski i t. d. autor
-ego dzieła, tłomacząc
- z tego ze kwestyą
-udu miejskiego i wiej-
-kiego policzył do ma-
-teryi stanu, choć pier-
-szy i drugi lud z wy-
-ątkiem w miastach (Staszczyński pru-
-kich zamieszkałego, i

między reprezentanta-
mi narodu zasiadającego,
nie ma żadnego w rzą-
dzie znaczenia, głosi
jawnie: że nie tylko
politycznie w tem błą-
dzi naród, że wiejski
lud upoddanił, a upod-
daniwszy go ujarzmił
faktycznie, lecz nawet
grzeszy, gdy cierpi że
panowie przyprawiają
swój lud o śmierć, a
nie pozwalają mu za-
nieść o to zażalenia do
grodów i trybunału.
Nastaje więc na to, a-
żeby chłopu wolno było
zostawić dzieciom swo-
im co sobie zarobi, prze-
nosić się z pod jedne-
go pod drugiego pana,

zamiast robocizny opta-
ać się zbożem. Przed-
tawia smutny stan miast,
dzie widzieć ruinę bu-
ynków, ubóstwo kupców
rzemieślników. Koń-
zy uwagą: że gdy lud
jest niby pedestał, na
którym stoi i buduje się
zeczpospolita, przeto je-
eli podstawa ta zamie-
i się z kruszcowej w
glinianą, runąć musi
gmach, na której się
grom państwa wspie-
a.

Głos za włościanami,
w małej ósemce, bez
miejsca i roku bezimien-
nie o 15 stronicach w
czasie powstania Kościu-
szki (jak z pierwszej i o-

statniej stronicy widać) wydana broszurka, ~~nie przedstawia nic godnego uwagi (prócz Deklaracyi za ludem~~ [k] kończy rzecz (na str. 12) trzema przypiskami, ~~z pierwszym czytamy te słowa~~ z których pierwszy odzywa się za ludem w te słowa: "Kazimierz Wielki dał były trochę niedokładnych praw włościanom, póżniej nic nie widać. Dopiero konstyt. 3go Maja napisała, iż włościan bierze pod opiekę prawa, lecz włościanie ani zakosztowali tej słodyczy, zawsze życie ich podane było na los tyranii."

Historya o Zbiorze prawa przez niegdy

1192) 987/764.

A. Zamojskiego sporzą-
dzonym. Broszura w
... tej okładce z osobnem
liczbowaniem ~~stronic~~
(jest ich 56), wyszła ra-
zem z inną broszurą,
noszącą napis: "Uwagi
nad powszechnem mo-
ratorium i t. d. przez
Stanisł. Węgrzeckiego
w Warszawie 1810 w Dru-
karni Sukcesorek Zawa-
dzkich na Krakowsk.
Przedmieściu nr. 453."
Jedyne to jest ze zna-
nych mi pisemek, któ-
re powód utworzenia
zbioru praw sądowych,
i odrzucenia go przez
sejm, opowiedziało. W
zamierzonym Przeglą-
dzie najnowszych pra-

[illegible]wodawstwo słowiańskich, których dotąd w jednym arkuszu wyszedł (r. 1871), powoływać się będę na to pisemko, przy rozważaniu rzeczy z Zbioru praw sądowych.

Jarońskiego Józefa Projekt o polepszeniu losu włościan polskich w Krakowie w Druk. akademickiej r. 1814. Broszura w ćwiartce o str. 26 rachując w to i przedmowę. Podzielona na trzy rozdziały objęła historyą włościan, wypisaną z dzieł nowszych krajowych, z dodaniem uwagi, że autor będąc sędzią dominikalnym po wielu majątkach znacznych, tudzież sam posiadając dobra ziem-

91 ~~48~~ ~~465.~~ 493

kie, spisał z własnego
spółczucia ten pro-
jekt. Wspomniał o de-
krecie rządu austryja-
ckiego z r. 1799. o podda-
nych, tudzież ~~wspo-~~
~~mniał~~ o znaczniejszych
familiach polskich, któ-
re, jak Czartoryscy, Ra-
dziwiłłowie, Zamoyscy,
Potoccy, Małachowscy,
dały dowody troskliwo-
ści o polepszenie bytu
włościan. Ważnym jest
pogląd ~~[illegible]~~ o środ-
kach stan ~~[illegible]~~
nędzy włościan oddalić
mogących. Może ja, (mówi) usunąć: ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ "regulacyą grun-
tów, zaległ i powinności,
podatków, dziesięcin, urządzenie po-
licyi wiejskiej, ~~[illegible]~~

nej szafarstwa, ograniczenie dzierżaw czyli ustanowienie nadzoru ze strony rządu nad wypuszczonemi w dzierżawę dobrami rządowemi, na koniec określenie ciężarów ponoszonych od włościan." Wszystko to nader jest ważne, z życia bowiem wzięte i zastosowane do życia; a ważne nie tylko to co w tekście, lecz i co w przypiskach udzielił autor. ~~Radzi także~~ Zaleca: urządzenie szkoły parafialnej, szpitala i domu poprawczego; ustanowienie Akuszerki, i uwolnienie włościan zł. 4000 majątku nie posiadających od taks wszelkich

1194 ~~466~~ 97~~5~~

ządowych, ułatwienie środków sprzedaży produktów, i dopomożenia do dojścia stopniowo do nabycia własności.

Katechizm poddanych galicyjskich o prawach i powinnościach ich względem rządu, dworu i samych siebie. Przez Konstantego Leliwa Słotwińskiego. Przełożonego zakładu nar. im. Ossolińskich, Pana w Głobikowy, Komisarza niegdyś cyrkułowego, Członka Towarzystwa naukowego w Krakowie. 1832.

Broszura ta w ósemce o stronicach 178 i kartce niezliczbowanej, spis rze-

czy zawierającej wydana, opowiada we wstępie i częściach dwóch na rozdziały podzielonych, owe, w katechizmie zapowiedziane, prawa i powinności, poprzedzając wstęp i każdy rozdział ~~ustępem~~ stosownem z pisma ś. wyjątkiem. Piękne jest nader i użyteczne to dzieło. Szkoda że mało który włościanin mógł z niego korzystać. Iluż ich bowiem w ów czas było gdy katechizm wyszedł, a ilu dziś nawet jest, ~~co umie~~ czytać ~~co~~ umiejących.

Kilka myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie polskiem.

Przez Aleksandra Ludo-
na. Kraków, czcionkami
Czasu„ 1858. Broszur-
ka ta w małej ósemce
na stronicach 48. wydana,
jest odbitką Dodatku do
Czasu za miesiąc Czer-
wiec. Objawia wyrzeczo-
ne na ostatniej stroni-
cy zdanie: "że tam gdzie
obie strony obstawać
będą za oczynszowa-
niem, ma im być wolno za-
wrzeć o to umowę
na lat trzy, po upływie
których mogą nową
o uwłaszczenie (za któ-
rem obstaje autor) umo-
wę zawrzeć."

Kwestya włościań-
ska w Polsce podług
właściwych swoich pier

978

wiastków przed sąd opinji publicznej wytoczona i poprzedzona projektem, w jaki sposób chłopom w Polsce a nawet w Rosyi dopomódz można do nabycia własności gruntowej bez nadwerężenia zasad porządku publicznego. Rzecz wyjęta z rękopismu w r. 1847 napisanego przez Niewiadomego Autora. Wydanie J. N. Bobrowicza. Lipsk nakładem księgarni zagranicznej (librairie etrangere) 1849. Dzieło to w małej ósemce o stronicach 303 i VIII drukiem F. A. w Lipsku u

496 ~~469~~ 979

Brokhausa wydane, dzieli się na dwie części. Pierwsza z rozdziałów dwóch złożona o polepszeniu bytu włościan według dwóch systematów rozprawia. Systemat pierwszy na zasadzie "jednemu wziąć a drugiemu dać" oparty, prowadzi, jak autor mówi do rewolucyi socyalnej; systemat drugi, na szanowaniu prawa własności właścicieli ziemskich" polegający, a do nadania własności (wdzięcznym) zmierzający, zapewnia wielkie korzyści." W porównaniu z innemi narodami, mówi tenże (str. 12), jesteśmy

wszyscy dziadami, tylko
z tą różnicą, że chłopi
w sukmanach albo ka-
mizelach, a szlachta we
frakach chodzi." Źró-
dłem nędzy pierwsze
są, według niego, zapo-
mogi na przednówku.

podzieliły, polepszając
dolę pierwszego, zaszcze-
piły zasady rewolucyi
socyalnej, która coraz
więcej rozwijając się
w końcu nie ustanie,
bo nigdy na takich co

Zasa-
da ("jednemu wziąć dru-
giemu dać" zneutrali-
zuje się łatwo za po-
mocą listów kredyto-

wych (str. 82-3), których
spłatę ustalić pańszczy-
zna, wzięta w znacze-
niu dobrowolnego u-
kładu o robociznę, ja-
kiemu i kodeks Napole-
ona przeciwnym nie
jest, gdyż układ taki
praktykuje się nawet
w samej Francyi, uwa-
żany będąc za spłatę,
nie pieniędzmi lecz
robotą (str. 133. 228. 243).
Tym sposobem stanie
się wprost włościanin
właścicielem roli, nie
wchodząc w stan czyn-
szownika, któremu au-
tor przychylności swej
odmawia (str. 253). Do-
brze zauważył, że w
charakterze Słowian

leżący ciążenie klasy włościańskiej ku dworowi (str. 31), i że kto związek ten zrywa, działa socyalizmowi na rękę (str. 191. 195). Wreszcie w drugiej części, stosunki między włościanami a właścicielami zachodzące w rozdziałach czterech zgłębiającej, wyłuszcza. Co o poddaństwie rozprawia, w którem nic prawie naganneg nie upatruje (str. 176 – 181) krytyki wytrzymać nie może.

<u>List II o ziemianach i włościanach</u> bez wyrażenia miejsca druku i roku, na-

pisał, jak przy końcu
dedykacyi "JW. Mora-
wskiemu posłowi z wo-
jewództwa kaliskiego,
członkowi narodowe-
go rządu etc." stoi, I-
gnacy Stawiarski w
Warszawie dnia 13 Mar-
ca 1831. List ten (nie
znam pierwszego) ma
stronic XXII. i 126. W koń-
cu są dwie kartki nie-
liczbowane, treść listu
zawierające. W dedyka-
cyi wynurza swą myśl,
iżby włościanom do-
pomódz do nabycia
własności przez roz-
sądne i skuteczne roz-
rządzenia (str. XIII), a
ustrzeżenie się tego, by
własności tej nie od-

biować jednym, a nadawać nią drugich mieszkańców Polski (str. XI). Włościanie nasi (mówi na str. 12) ospali i leniwi, za nic będą mieć darowaną sobie własność (str. 16): cenić ją będą gdy do niej przyjdą pracą i przemysłem. Dopomodz im do tego należy przez ulgę w ciężarach które ponoszą (str. 18. nstpn), przez opiekowanie się niemi (str. 71), dopóki się nie oświecą, przez stopniowe zwalnianie ich z pańszczyzny. Całkiem zaraz uwolnić włościan od niej nie radzi.

Listy Patryotyczne do Jaśnie Wielmożnego Ex Kanclerza Zamoyskiego Prawa układającego pisane. W Warszawie 1778. Nakładem Drukarni Grölowskiej, nadworney, w Marywilu nr. 19. pod znakiem poczty. Taki jest tytuł tomu drugiego rzeczonych listów; napis tomu pierwszego wydarto w exemplarzu który miałem pod ręką. Ten tom pierwszy nie jest o stronicach 242 jak Bentkowski (Hist. lit. II. str. 93) pisze, lecz o 362. Czytałem w takie i rzeczonego dzieła i wydanie, na żadne

którego czele stało: List do autora listów i t. d. o stronicach 20. Podpis na końcu: Karbowy z Podgorza die 25 Novembr. 1777. Rzecz (w wydaniach obu dalsze się ma.) ~~tak.~~

Bezimiennie ogłosił oba wydania sławny z patryotycznych swych uczuć i czynów Józef Wybicki, Senator Wojewoda za Księztwa Warszawskiego. Listy znajdujące się w pierwszem dziele, aż do listu szóstego wyłącznie, podpisywał "z prowincyi," Siódmy aż do czternastego i ostatni zostawił bez podpisu. Poniewaz pierwszy list nakło

sał dn. 24 Grudnia 1776 wnoszę z tąd, że list wzmiankowanego Karbowego wydany osobno, wklejono do exemplarza z r. 1778. Dla mnie okazał się z całego dzieła list szósty i siódmy, w [najważniejszym] którym wyłuszczona rzecz o poddaństwie. ~~nawadzie~~ ~~przy~~

Listy o właściwem u nas stanowisku kwestji włościańskiej. Przez Wł. G. (Władysława Garbińskiego). Warszawa w Drukarni Józefa Ungra przy Ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 391. 1858. Broszura w 8ce o stronicach 78. Listów jest pięć. Z nich trzy

końcowe (są nader ważne. W ostatniim (na str. 71-4) mówi autor: że starając się o podniesienie oświaty i moralności włościan, przez polepszenie lub pomnożenie szkółek elementarnych, ochronek, pism dla nich wydawanych, dalej, przez nauczanie ich lepszych środków uprawy roli i hodowli bydła, przez wpajanie przekonania o istotnej wartości czasu, przez otwieranie im zarobków, miejsc odbytu i ułatwień w nabywaniu ulepszonych narzędzi i poprawy ras bydła, przez udogodnienie środków komunika-

yjnych, podnoszenie ma-
leczek i fabryk, oraz
ułatwienie warunków
kredytu; że przez to
wszystko przyjdzie wło-
ścianin do samoporna-
nia praw swoich, za-
pragnie i potrafi na-
leżne w społeczeństwie
zająć stanowisko; a bez
nich na nic mu się nie
przyda austryackie, przy-
musowe, czynione za-
pół darmo uwłaszcze-
nie.

Materialien zur
Geschichte polnischer
Landestheile unter
preussischer Verwal-
tung. Nach authen-
tischen Quellen und
Darstellungen preus-

sischer Beamten und deutscher Geschichtsforscher. Erstes Heft. Aeltere Zeit bis zum Frieden von Tilsit. 1807. Leipzig librairie étrangère 1861. Na końcu stoi: Druck von J. Blumenthal in Berlin, Adlerstr. 9. Broszura w ósemce o stronicach 236 prócz trzech niepaginowanych kartek, tytuł, przedsłowie i rejestr rzeczy zawierających. Dziełko to, dla historyi narodu i ludu polskiego, i odgadnienia środków od czasu najdawniejszego ~~prze~~ na niektórych jego wyszukiwanych ważne,

~~[illegible]~~

~~[illegible] Pol~~

ki przedsięwziętych nader
ważne, możnaby nazwać
Księga czarna, która
pod pręgierz stawiając
ngów, ~~którzy~~ co w tym wiel-
kim dramacie odgrywa
~~główne~~ ~~role~~ nie po-
mija dęży głosu przyjaciół
ludzkości, odzywającego
się z wielkiem współczuciem
za ~~uciśnionym~~ najęzym narodem.
Dobrze powiedziano w
Przedstawieniu," że ~~rzecz~~
~~sama~~ wybornie się tu
przedstawiła (sama,, rzecz, że
"facta loquuntur."

Myśli obywatelskie
z okoliczności Projektu
pod tytułem Zbiór praw
sądowych. Mocą kon-
stytucyi Roku 1776.
ułożonego | jakoteż z o-
koliczności Listów Pa-

992

tryotycznych do tejże materyi ściągających się Akademickiemi literami drukowano we Wrocławiu Roku 1780. Broszurka ta, w małej osemce o stronicach 48., licząc w to przedmowę i "porządek materyi" (rejestr) wydrukowana snadź bez ~~p~~ żadnej korekty, gdy ~~prawy do których~~ ~~wyjątek, dla których~~ nie raz trudno znaleźć w ~~myslach~~ [illegible] jakiej ~~tych~~ myśli, ~~nie jest zupełnie~~ z powodu omyłek drukarskich. Ma zresztą ważne dla przeciwna zamiarom projektodawcy. To też w dziele swem uwzględniłem to pisemko, dla zawartych w niem tu i owdzie wiadomości ważnych, i nie bę-

~~Nazył bez ...~~

– sprawy włościańskiej wiadomości.

Obrońca ludu do Cesarza Józefa Drugiego względem jego ustawy zakazującej wychodu z kraju, względem jego rozmaitych reform etc. etc. z niemieckiego. 1786. Taki nosi napis broszura o stronicach 87 (ostatnia ~~...~~ nie jest oznaczona liczbą) w małej ósemce wydana. Napisał ją jak się zdaje, pół Polak pół-Niemiec. Mówiąc ~~...~~ o spółczesnych praw niedorzecznościach nie łaje im, ~~...~~ a wyznawanego przez siebie patryjotyzmu hołdując się (str. 57–8) zasadami

objawia zdanie "że ojczyzna tam gdzie nam dobrze". Bije na ustawę przeciw wychodźtwu z kraju wydaną, i gani spółczesnych prawników, a osobliwie francuzkich i angielskich, że pomiatającemi, będącemi właśnie na częście, prawem natury, hołdując ustawom (str. 10-13. 36) i polityce, radzące utrzymać rządy krajowe przy sile. Uważa (str. 39) za rzecz patryotyczniejszą starać się o zubożenie rządu krajowego, bo jaki żaki nie będzie poddanych gąbit i ubożyt. Utrzymuje przeto, że każda dobrze urządzona

~~oddalona~~ społeczność powinna być bogatą, a rząd (ubogim [krewnemu podległa]) zawsze.

Odpowiedź na pytanie Izali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym tak była opanowała serca Polaków, iż uczeni nawet nią zarażeni zostali? czyli dodatek do księgi o poddanych polskich. Roku 1789 [wydanej] Broszura w ósemce o stronicach 147 [~~stron~~ ~~...~~ca przeciwko autorowi dziełka o poddanych r. 1788 wydanego. Wykazano w niej; że w Polsce sprzyjali poddanym: Królowie i sejmy

[~~...~~ napisana od ~~przez~~ Ivani. Menw. Kappia, jak ni/ zapowiadano (nie dając ~~...~~ nad to dawodów żadnych) ~~...~~ wrzaśe

[~~...~~ czy ~~...~~ ~~...~~]

aż do r. 1520, uczeni, świeccy i wysocy dostojnicy, Leon Sapieha Wojewoda wileński, Jan Tarnowski Hetman, Ocieski Kanclerz, Krzysztof Warszewicki, Andrzej Modrzewski, Jakub Przyłuski prawnik, Sebastyan Petrycy Profesor krakowski, Krzysztof Opaliński Wojewoda poznański, Aleksander Olizarowski Profesor prawa wileński, Wespazyan Kochowski, Rudawski historycy, Jan Lipnicki obywatel sędomirski, Jerzy Ossoliński Kanclerz, Jędrzej Bobola Podkomorzy koronny; (ludzież uczeni duchowni, jako to:) Marcin Białobrzeski Biskup kamieniecki, Jakub Zadzikski

a mianowicie:

Piotr Gębicki Biskupi krakowscy, Marcin Śmiglecki Jezuita, Fabian Birkowski Dominikanin, Andrzej Rudomina missyonarz w Chinach, Szymon Starowolski Kanonik krakowski, Jacek Liberyusz Kanonik Lateraneński, Antoni Szyrma Jezuita spowiednik Augusta II., Marcin Kurzenicki i Karpowicz XVIII wieku kaznodzieje; Znakomite zeń panie: Anna z Branickich Lubomirska kasztelanowa Wojnicka, Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa. Wszystkich tych

~~[illegible]~~

#998

~~[illegible]~~ dygnitarzów świeckich i duchownych wyliczywszy, zaznacza nakoniec (str. 130–5. 142) ~~zaznacza~~: że Tarnowski (str. 17) i Warszewicki (str. 22) byli tego zdania, ażeby chłopi rolę wydzieloną im dzierżyli na własność; że Olizarowski mniemał, iż jak królewscy chłopi na królewszczyznach wyrabiają sobie własność, tak i szlachcccy na gruntach szlacheckich mieć ~~to~~ takież prawo powinni (str. 81); że co się poddanych tyczy, był Tarnowski tego zdania, iż nad czynsz i robotę powinną nic od nich pan wymagać

nie ma (str. 18), a Sebastyan Petrycy mnie mający, że usamowolnić ich należy, bo to pożytecznem jest i słusznem (str. 37).

Odpowiedź na uwagi pana J. G. nad stanem włościan polskich ogłoszone w osobnym dodatku przy Kuryerze warszawskim z dn. 22 Kwietnia 1831 nr. 110. Z zarzutu czynionego żydom, że utrzymując karczmy rozpajają wieśniaków, i że kramarze żydowscy włócząc się po wsiach oszukują, uniewinniając ich podpisany pod koniec tej w czterech ćwiart-

kach wydrukowanej odpowiedzi: J. Tugendhold Członek Gwardyi narodowej i towarzystwa patryotycznego, uważa między innemi: że są kraje w których wielkie jest pijaństwo, choć Żydzi nie szynkują tam trunków, i że polscy Żydzi karczmarze nikogo do karczem nie wabią; kiedy zaś kto sam przyjdzie jak mu nie sprzedać trunku, skoro go zażąda? Co do kramarzy mówi, że usługują wieśniakom, przynosząc im do domu drobne towary, i odkupując od nich skórki cielę-

ce, królicze i t.p.

O chłopach przez ...
Wydanie J. N. Bobrowicza. Lipsk nakładem księgarni zagranicznej (Librairie étrangère) 1847. Broszura w małej ósemce, o stronicach 191, na dwie części podzielona. W pierwszej mówi bezimienny autor o włościanach w ogóle; w drugiej środki do polepszenia ich bytu podaje. Przyrzekłszy w przedmowie (VII) napisać z czasem "o różnych sposobach dźwigania włościan, a między innemi o szkółkach wiejskich, bractwach, służbie wojskowej, ka-

sach oszczędności, skle-
pach dla wyrobni-
ków, wystawach, ksią-
żeczkach służbowych,
organizacyi służby
wiejskiej i całej hie-
rarchii jéj", przystępu-
je w części pierwszej
do podziału włościan,
która istniała w cza-
sach przed zamierzo-
nem oczynszowaniem
i uwłaszczeniem ich w
państwach dawnej Pol-
ski (właściciele, emfi-
teuci, glebae adscripti,
posiadacze kontraktowi
zadawnieni i czasowi,
komornicy czyli kopia-
rze, czeladnicy (paro-
bcy), najemnicy), a
którą tu i owdzie z za-

graniczną, osobliwie z angielską, porównywa ludnością. W drugiej części nad inwentarzem się, regulacyą i bonitacyą, w dodatku do artykułu o seperacyi rozwiodlszy, kończy rzecz wytłuszczeniem powodów; czemu włościan nie oczynszować ale uwłaszczyć należy koniecznie.

O ochronach wiejskich przez Augusta Cieszkowskiego. Nakładem autora wydana w Poznaniu 1840. czcionkami N: Kamieńskiego i Spółki o 48 stronicach w dużej ósemce broszura, na dwie

podzielona części. W pierwszej ogólnie o tej instytucyi, w drugiej o urządzeniu jej szczegółowem rozprawia. Wszystko tu dobrze i pięknie, poczynaszy od godła dzieła, z ewangelii Mateusza ś. wyjętego aż do końca, powiedziano. Uderzyło nas wyrzeczone na str. 10 zdanie: że ogniskiem ubóstwa u nas nie są miasta ale wsie, i że rząd austryacki liczy się do najtroskliwszych o dobro klas ludu najniższych. Zdanie to, jak się nam zdaje, sprostowane być winno.

O dzierżawach i zaczynszowaniu majętności ziemskich przez Rafała Strzyżowskiego. Warszawa. Nakładem G. L. Glücksberga, księgarza, przy ulicy miodowej nr. 497. pod filarami. 1857. Broszurka w 16ce o stronicach 67. W przypisaniu jej Franc. Skibickiemu Szambelanowi dworu Jego Cesarskiej królewskiej mości i Członkowi rządzącego senatu, zauważył autor (str. 39): że z opłatą czynszów pieniędzmi, nie można porównywać opłaty produktami i pracą, gdyż

zwiększanie się wartości płodów ziemi, a więc i pracy, nie odpowiada podwyższeniu się wartości pieniędzy kruszcowych.

O kwestyi włościańskiej w królestwie polskiem przez J. K. Kozakowskiego. Wydanie polskie. Warszawa nakładem Gustawa Gebetnera i Spółki. W małej ósemce o stronicach 166 (rachując w to tytuł i rejestr) wydaną tę broszurę naprzód po rosyjsku r. 1859 następnie po polsku, wywołała na jaw pewną okoliczność. Gdy w r. 1857 kwestya usamowol-

510 ~~482~~ 1007

mienia rosyjskich włościan
wyszła na stół, i w sze-
regu wydawanych za
szlachtą lub włościanami
o tej kwestyi pism za-
częły się pokazywać i ta-
kie, które, swój sąd na
nieprzyjaznych dla szla-
chty polskiej autorach
opierając, wystawiały
ją w niekorzystnej w
oczach rządu i publi-
czności barwie, wtedy
autor, chcąc faktami zbić
niekorzystne te dla Polski
rosyjskich publicystów
przesądy, wskazał re-
zultata badań kwestyi
rzeczonej od r. 1807 (~~u-~~ ciągłaszczonych drukiem.)
~~stanowienia księstwa~~
~~warszawskiego) po cza-~~
~~sy~~. Wykazawszy (str.
79-80) że trzy główne

systemata zajmowały w
~~przeciągu~~ lat ~~pięćdziesię~~-
~~cioletniej o kwestyą tą po-~~
~~lemiki~~, publicystów pol-
skich, że czynsz czasowy
czyli dzierżawa czaso-
wa i czynsz wieczysty (dziedzic.)
i własność gruntowa
~~włościańska~~, zatrzą-
tała ich wyłącznie,
skłonił się (str. 147) do
zdania bezimiennego (których)
~~autora~~, w dwóch dzie-
łach (Kwestya włościań-
ska i Rozbiór kwestyi
włościańskiej, napis
noszących) wyrzeczo-
~~go zdania~~ mniemania (że na-
leży dopomódz włościa-
nom do dojścia do wła-
sności bez naruszenia
praw dziedzica.

O poddanych pol

skich Roku 1788. Broszura w ósemce o stronicach 115. wzięła sobie za zadanie okazać, "co panowie i kraj na tem tracą że chłopów trzymają w niewoli." Sprawił się gracko. Obczytany w nowszych pisarzach (na str. 7. 72. przywodzi Monteskiego, na 60. 114. szwedzkiego kanclerza Oxenstierna, na str. 27. odnosi się nawet do Miltona ~~[illegible]~~ Raju utraconym pewny ~~[illegible]~~), bierze z nich dowody dla wykazania, ile poddaństwo szkodzi w ogóle powszechnemu dobru. ~~[illegible]~~ Zwracając głównie uwagę na ~~[illegible]~~ do Polski, mówi ~~[illegible]~~ jak za dawnych czasów kaznodzieje, a

przed innemi Piotr Skarga, obecnie zaś Xiądz Karpowicz, przemawiali do serc panów, o lepsze obchodzenie się z chłopstwem (str. 10), krzywdzonem w najmach (str. 28), rozpajanych (str. 26) i t. p. Według niego jest chłop wielkopolski najoświeceńszy i najswobodniejszy, a najbiedniejszy litewski. Ten, mieszkając w lasach, ma najmniej porządne zabudowania, leniwy będąc by je sobie przyzwoiciej wystawił (str. 45). Twierdzi że sami Najlepiej mają się Bojary, którzy wolą powinności odbywać w najdalsze strony, roz-

nosząc panom listy,
niż robić pańszczyznę
(str. 110). Chwali woje-
wództwo sieradzkie,
które na sejmiku go-
spodarskim r. 1786 po-
stanowiło, porzucać
z urzęd Żydów (str. 94.)
Chwali osiadłych na
królewszczyznach i
księżyznach ~~dobrach~~
~~[illegible]~~ podda-
nych, którzy choć wię-
cej płacą czynszu od
chłopów szlacheckich,
mają się jednak le-
piej, ~~od [illegible]~~ zapomo-
gi nie potrzebują, bu-
dowle sami sobie sta-
wiają, na pijatykę
nie tracą (str. 95. 112). Po-
trzeba (mówi dalej) wol-
ności chłopom, przez co

rozumi: ustanowienie
magistratur któreby
się prawami ich i
wymiarem ~~ich~~ spra-
wiedliwości opiekowały, potrzeb.
~~ustawienie~~ szkółek ~~wiej-~~
~~skich~~ dla chłopców i
dziewcząt. Taką wol-
ność, jak uważa, ma-
ją w krajach zakor-
donowanych od Cesa-
rza i Prusaka (str. 89.
98. 105. 115). Chciwi są
nauki chłopi, lubią czy-
tywać dawne dzieje, i
dowiadywać się o tem,
jak to można wynaj-
dywać nowe machiny dla ułatwienia w pra-
cy ~~machiny, i t. d.~~ (str.
101-2).

O potrzebie banków
rolniczych przez Wa-
leryana Wielogłowskiego.

(Przedruk wstępnych artykułów Ogniska). Kraków nakładem Redakcyi "Ogniska". (Do nabycia w księgarni i wydawnictwie dzieł katolickich). Wytłoczono w Dr. J. Wywiałkowskiego. 1860. Broszura w 16ce o str. 100. Treść jej wskazuje napis.

O polepszeniu teraźniejszego stanu włościan polskich uwagi Kazimierza Młodeckiego Radcy Prefektury Departamentu Radomskiego, czytane na posiedzeniu Rady Prefekturalnej tegoż Departamentu w Radomiu

101

31. Października 1814.

Po czem dewiza z Tacyta roczników księgi II. W końcu stoi: w Warszawie 1815 w drukarni pijarskiej. Broszura w ósemce o stronicach 68. za pozwoleniem zwierzchności (jak na końcu stoi) wydana, a na zapytanie ówczesnego Ministra spraw wewnętrznych ~~1814.~~ odpowiadająca. Autor mniema, że dosyć jest dawne prawa polskie wskrzesić, i do stopnia teraźniejszej cywilizacyi zastosować, ażeby na pytanie rzeczone odpowiedzieć. Do jakich praw polskich

czy dawnych i jakich? czy austryackich w tej części Polski krótko obowiązujących? stosować się mają te wyrazy, nie objaśnia autor. Zdaje się że o ostatnich mówi. Ponieważ ta część kraju w której departament leżał radomski powróciła z pod rządu austryackiego pod zarząd warszawskiego księztwa, przeto oźywiając co ów rząd uczynił dobrego dla ludu (str. 11-13), projektuje (Młodecki): że teraźniejszy rząd powinien ludowi ulżyć w ciężarach, Żydów z karczem wydalić, dziesięcinę dla

duchowieństwa a pańszczyznę. Dla dworu ograniczyć, szkółki zaprowadzić, prawo o spadkobraniu po włościanach i opiece nad małoletniemi ogłosić (str. 22-9), a z resztą uwzględnić co rząd austryacki postanowił, z zastosowaniem wszakże rzeczy do obecnego położenia kraju (str. 36. 55-62).

O przyczynach wewnętrznych i naybliższych tudzież zewnętrznych i dalszych nędzy naszych włościan z wyłożeniem sposobów zniszczenia tychże przyczyn i ich skutków przez Józefa Sol-

tykowicza A. K. W.
Po czem godło z Demo-
stenesa mowy. U do-
łu stoi: w Krakowie
w drukarni Józefa Ma-
tteckiego Roku 1815. Za
pozwoleniem Zwierzch-
ności. Dzieło wydane w ósem-
ce o stronicach 343,
czterech kartkach reje-
stru, jednej omyłki dru-
ku wykazującej, i pół-
arkuszowej tabeli. Na
dwie części dzieło swe
podzieliwszy autor, mó-
wi w pierwszej o tem:
że ile zrozumieli wła-
ściciele swój interes,
gdy od r. 1788 w którym
śmielej za włościana-
mi zaczęto przemawiać na sejmie (str. 27),
nie tylko nic nie zro-

bili dla nich choć nogli, lecz bardziej ich jeszcze uciążyli. Na pytanie, co "na teraz" stosowniejszem dla włościan, czy ~~...~~ pieniędzmi, czy zbożem, lub robocizną czynsz opłacać!? autor oświadcza się za robocizną. Dalej naznacza przyczynę ubóstwa włościan w arendach żydowskich, a właścicieli w łatwości robienia długów, co przypisuje lenistwu i facyendowaniu dokanni. W drugiej części przyczynę nędzy upatruje w uciążeniu jakiego wszyscy wogóle mieszkańcy kraju doznają od władz woj-

516 ~~449.~~ 81.
1029

skowych, dalej w braku handlu i małej konsumpcyi wewnętrznej, nakoniec w zaniedbaniu oświecenia włościan. Plan oświecenia tego na wielką jak na teraz i dla tego niestosowną, rozciągając skalę, każe wykładać w szkole wiejskiej Katechizm według Belarminiusza (mylnie na str. 324. wydrukowano "Gregorowego"), a wyobrażenie dziejów dawać według śpiewów historycznych Niemcewicza (str. 325).

<u>O ugodach dziedziców z włościanami</u> przez <u>Waleryana</u> Strzę-

1027

nień z Stroynowa na hrabstwie horochowskiem Stroynowskiego kawalera orderów Orła białego i Świętego Stanisława. Za pozwoleniem Cenzury wileńskiey w Wilnie w drukarni akademickiey. Dzieło wydane w ósemce o stronicach 176 i jedney kartce nieliczbowanej, omyłki druku wyrażającej. Na odwrotney stronicy tytułu jest godło, słowa Pijusa V Papieża do rzeczy stosowne wyrażające. Wyjąwszy historyczne uchybienia o początku tak zwanego gospodarstwa połowicznego (francu-

zkie metayage), tudzież rozprawę o propinacyi (1); ~~[illegible] że w Polsce nie mogła być propinacya [illegible] (1)~~ wyjąwszy chybiny ~~[illegible]~~ stylu, ma dzieło to wielkie zalety, wynikające z rozkładu rzeczy i jasności wykładu. Jest za oczynszowaniem włościan. Pragnąc autor ażeby umowa o takowe nie była robiona "bezwzględnie", tudzież dbając o to ażeby rolnicy, jako ludzie wolni, używali korzyści z bezpieczeństwa własności wynikającej, przedsięwziął napisać

(1) Hist. prawod. V. §. 185. II. §. 223.

dzieło o ekonomice, któ-
re zachowawszy w rę-
kopisie, puszcza, jak mówi, w
świat wyjąwszy z niego,
powodowany ży-
czeniem Aleksandra I
rosyjskiego Cesarza,
objawionem w odezwie
do dziedziców w roku
1803 wydanej, a zachę-
cającej ich do oczynszo-
wania swych włościan.
Wyciąg ten, podzielił na §§.
Jest ich 146. Przebiegł-
szy historyą poddań-
stwa i wykazawszy,
że stan jego zaczął się
polepszać w owczas, kie-
dy dawni Rzymianie
zawojowanym mie-
szkańcom zaczęli pu-
szczać ich własne ro-

na tak zwane polo-
iczne czynsze, stangt
a Rosyi, i zauważył
26-31), że zanim się w
iej, w myśl życzeń
onarchy, puści na wol-
ość rolnik, należy go
przód oświecić, aże-
się nie ponowiło ga-
icyjskie" zamiłoszenie
gospodarstwa"; i za
kłocenie dziedziców
wsi z włościanami,
przez urządzenia nowe
a nieostrożne Józefa II,
a więcej jeszcze złe ich
wykonanie od urzę-
dników; co tamieczne
rolnictwo na długi czas
zniszczyło (str. 89). Zau-
ważył dalej, że należy
wytłomaczyć wieśnia-
kowi co znaczy wol-

nuść, ażeby, do czego
jest skory, nie mnie-
mał, iż wolność ta nie
polega na nieodrabia-
niu pańszczyzny, lecz
na tem, ażeby przy od-
bywaniu jej nie był wło-
ścianin krzywdzony,
i miał prawo zrzucić
się z niej, a natomiast
zawrzeć ugodę o wy-
wzajemnienie się pie-
niężnymi lub robocizną, za używanie pań-
skiej roli. Wywzaje-
mnienie się w produ-
ktach za najstoso-
wniejszą dla Rosyi,
i za odpowiedniejszą niż
ziarno lub pieniądze
uważa: lecz umowa
o taką zapłatę powin-
na być umiarkowana

jak najtroskliwiej (s. 104 uslug). Autor przebiegł wszystkie kraje europejskie, i wykazał, gdzie i jaka zapłata czynszowa dla ~~[illegible]~~ rolnika jest najstosowniejsza.

O uregulowaniu stosunków włościańskich w wiel. ks. poznańskiem i o potrzebie zastosowania tegoż do królestwa polskiego. Przez ..... Wydanie J. N. Bobrowicza. Lipsk nakładem księgarni zagranicznej. 1843. drukiem Brejtkopfa i Haertela. Broszurka w małej ósemce o stronicach 104. "Stanisławowi Chłapowskiemu

przyjacielowi kmiotków naszych„ przypisana. Wychodząc z tej zasady fałszywej, że wieśniak polski był pana swego aż do r. 1804 poddanym (str. 4), w której trzymając go tenże przez tyle wieków, stał się dlań przez to dłużnikiem, skończył (str. 11. 97) na tem swą rozprawę: że teraz winny pokwitować się obie strony, że pan powinien spłacić włościanina rolą: a ten spłacić go czynszem.

O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce przez Adama Krzyztopora (Tomasza hr. Potockiego). Drugie

poprawne wydanie. Po-
znań nakładem księ-
garni Jana Konst. Żu-
pańskiego 1859. (pier-
wsze wyszło 1851 tam-
że). Dzieło w ósemce
o stronicach XV i 551.
jest niezaprzeczenie
jedno z najważniej-
szych które u nas o
kwestyi włościańskiej
wyszły. Podzielił je au-
tor na rozdziałów pięć.
Z nich rozdział pier-
wszy, prócz wstępu, or-
ganizacya pracy z su-
marycznem skreśle-
niem zasad ekono-
mii politycznej i so-
cyalizmu; tudzież wa-
żność dla Polski urzą-
dzenia włościan wy-
kazującego, zawiera o-

1028

braz stosunków rolniczych w ogólności. Drugi rozpawania o kształceniu się tychże w Anglii i Irlandyi, we Francyi, w państwie austryackiem a w szczególności w Galicyi, na końcu w Prusiech. ~~rozprawia~~ Trzeci rozważa słowiańszczyznę w ogóle, a Rosyą i Polskę w szczególe. ~~pod tym względem rozważa.~~ Rozdziałów tych nie radzi czytać autor temu, który nie dbając o teoryą, śpieszy się do wypadków ~~się~~ rozumowań i spostrzeżeń, rozdziałami czwartym i piątym objętych. ~~śpiesząc.~~ W nich stoi o środkach, celem poprawy stosunków rolniczych w królestwie kon-

gresowem przedsięwzię-
tych, tudzież o spodzie-
wanych zląd nastę-
pstwach. Chociaż oba
te rozdziały nie są dziś,
ko uwłaszczeniu wło-
ścian, na czasie, jednak-
że mają niezaprzecze-
byę swą wartość. Mówi
bowiem rozdział czwarty:
o urządzeniu stosunków
gminnych, o regulacyi
gruntów dobrowolnej i z
urzędu nakazanej, o za-
wiązaniu spółek groma-
dzkich solidarnych, o u-
rządzeniu hipoteki wiej-
skiej, instytucyi kredyto-
wej pożyczkę udzielają-
cej, obrocie jej, środkach
egzekucyi czynszów wło-
ściańskich, i o władzach re-
gulacyą przeprowadzających.

~~prawiła~~ Piąty na
koniec o pomocniczych
instytucyach, do uzu-
pełnienia organizacyi
koniecznych, szeroce
się, bo w dwudziestu prze-
szło paragrafach, rozwo-
dzi.

Biorąc na uwagę
państwa, które Polskę
między siebie podzieli-
ły; kolejno je i urządze-
nia ich ludowe prze-
chodzi. O Austryi mó-
wi: że Cesarz Józef II
chciał polepszyć dolę
gminu ale nic więcej
nad to co Zamojski za-
mierzył, a nawet mniej
dla niego uczynił, al-
bowiem cały upodda-
niowszy utrzymał w śre-
dniowiecznych więzach;

z których nie uwolnili go-pamiający po nim Cesarze. Dopiero gdy podobne okoliczności do owych na jakie się niegdyś zanosiło na Węgrzech (1) miały zagrozić Galicyi, chwyciła się wtedy Austrya półśrodka, który szkodę zrządził właścicielom roli a ludowi, zwłaszcza uboższemu, żadnej nie przyniosł ulgi. Skrępowawszy go więzami feudalności średniowiecznej, nie tylko że ich sam nie rozciął, ale nawet właścicielom roli życzącym dobrze poddaństwu, rozciąć nie dał. Miał w tem swoje rachuby, z któremi się źle wybrał.

(1) Hist. prawod. V. §. 135.

1037
Kiedy sejm galicyjski na wniosek członka swego (Wasilewskiego) prośbę do rządu wystosował o pozwolenie mianowania z pośrodka siebie komisyi dla rozważenia stosunków włościańskich w całej Galicyi, nie tylko ~~na~~ żądanie to zganił, lecz nawet unieważnił darowizny i usamowolnienia z poddaństwa przez pojedynczych właścicieli w ich własnych poczynione majętnościach. Po czem ogłosiwszy sam, że wszelkie powinności włościańskie ustają, uwłaszczył następnie włościan, tak wszelako, że na separacyą ich ról

od folwarcznych nie ze-
zwolił, i zakazał im do-
wolnie rozporządzać wła-
snością swą na korzyść
dzieci (1)

O Prusiech robi u-
wagę, że o ile strona po-
lityczna tego państwa
jest ~~[illegible]~~ siedliskiem ~~[illegible]~~ intryg
~~i niesprawiedliwości~~, o tyle
administracyjna uwiel-
bienia godna, która na
sprawiedliwych zasa-
dach stosunki urządzi-
ła włościańskie. Urzą-
dzenia te oceniając au-
tor, dodatnią ich i u-
jemną wykazuje stro-
nę (2), co uczyniwszy,
przechodzi do Rosyi i
rzecz o niej na tem koń-
czy, że panowanie Cesarza

(1) Krzyżtopor 175-190. tudzież ~~[illegible]~~ broszury: Czerwiński, O chłopach, Rok.

(2) Krzyżtopor str. 201-25.

103~~4~~

Mikołaja dążnością się (1) Krzyżtopor str. 250-86.
do usamowolnienia z
poddaństwa ludu (dziś
uwłaszczonego) ~~oswobodzonego~~, odzna-
czyło najskuteczniej (1).

O ustanowieniu czyn-
szu powszechnego z fran-
cuzkiego. 1819 (rzymska li-
czba). Na odwrotnej stro-
nie czytamy: w drukar-
ni Glücksberga w Warsza-
wie. Następuje miedzio-
ryt pod którym podpi-
sano: Abolition du ser-
vage par l'institution
du cens general, com-
mencée par S. A. le
Prince Stanislas Po-
niatowski l'An 1777.
Po miedziorycie idą
dwa półarkuszki dru-
ku po obu stronach li-
czbowane, jest liczb 17. w których i tytuł

86. ~~w wschodzie i tiszo-~~
~~wany tytuł~~ wchodki. Na stronicy
8 jest opis figury sym-
bolicznej na miedziory-
cie umieszczonej, przed-
stawiające[j] swobodę rol-
nictwa z jarzma wol-
nionego, które się na le-
mieszu opiera. Przed
nią figura stojący mło-
dy mężczyzna strojno
ubrany, jest snadź ten
sam którego imię głosi
podpis w druku na str.
4, wyrażony, mówiąc że
jest to Książę Stanisław
Poniatowski synowiec
Króla (Stanisława Aug).
Pytanie atoli zachodzi
kto się ma przezeń ro-
zumieć? Czy, jak pióro,
nie wiem czyje, na druku na-

pisało, Ekspodkomorzy?
Czy też, jak we wstępie
do broszury *O poddanych polskich* powiedziano, Podskarbi Wielki W.
X. Lit. 1790 zmarły? Jest
nim niezawodnie drugi. On to zrobiwszy r. 1777
umowę z mieszkańcami trzech swoich wsi,
a r. 1789 do innych swych
majętności czterykroć
sto tysięcy mieszkańców
obejmujących rozciągnąwszy, [sił] nakierował
rzecz tak, że dobra te
zwolna na własność
tychże mieszkańców
przeszły. Umowa polegała na tem, że rolnik oddawał dziedzicowi corocznie pewną

ilość różnych płodów
raz na zawsze umó-
wioną, z wolnością za-
stąpienia jej pienię-
dzmi, gdyby się na to
strony umawiające
zgodziły. Płacząc tak
przez lat dwadzieścia,
stawał się włościanin
właścicielem gruntów
posiadanych. Obowią-
zek płacenia był soli-
darny. Ustała przez to
administracya dóbr, a
rząd dostał się w ręce
gminy. Ta miała urzą-
dzoną przez dwór ka-
sę ogniową i zapomo-
gę dla pogorzelców,
a sama założyła dla
siebie szkołę i szpital.
Broszura rzeczona, nie-

wiadomo mi przez ko-
go się i jak dostała do
Warszawy, czy w ory-
ginale francuzkim któ-
ry, jak Sprawa wło-
ściańska Uruskiego (str.
807) mówi, miał na
rok wprzód (r. 1818)
wyjść w Krynnic na 15
stronicach, czy w tło-
maczeniu polskiem została
przysłana, i w Warszawie wydru-
kowaną.

<u>O włościanach</u>. Bro-
szura ta w ósemce o
stronicach 36, jak na
końcu stoi, <u>w Warsza-
wie w Drukarni uprzy-
wilejowanej J. K. Mci
P. Zawadzkiego. Roku
1791</u> wytłoczona, mó-
wi w dwóch ustępach
(str. 5. 14.) o sprawiedliwo-

ści dla włościan od właścicieli dóbr, a w trzecim (str. 27) o wolności obywatelskiej włościanom przynależnej. Twierdzi: że w magistraturze, która się podług konstytucyi 3 Maja, zająć ma wymiarem sprawiedliwości dla włościan, zasiadać i włościanie powinni koniecznie (str. 20-1), i że w przypadku gdy włościanin grunt opuści, należy mu wynagrodzić "za pracę użyczną w wystawieniu ~~jakich~~ budynków lub ogrodzeniu (ma w części)" (str. 27). Dalej opowiada, czego był świadkiem ~~w jednej~~ ~~...~~ w Małejpolsce, że wła-

ściciel sprowadziwszy gwałtem do swej wsi, wydalonego z niej i wydoskonalonego w ogrodnictwie młodzieńca, nie użył go do ogrodu, ale do młocki i łowienia ryb (str. 37). Na koniec głosząc, jak na Litwie ~~[illegible]~~ jeden właściciel ~~[illegible]~~ w czasie głodu nie zasilał zgłodniałych poddanych ~~[illegible]~~ kawałkiem chleba (str. 17), upomina naród, że nie godzi się trzymać na uwięzi ludu, zwlekać z nim kontrakty o rolę (str. 8–9), i tamować mu drogi do ukształcenia. Wszak wielcy wojownicy (Landor, Wasing-

ton, str 30.-1), i lekarze (Tissot str. 30) z ludu wyszli. Przytacza przychylne dla ~~tado~~ zdania wyrzeczone od Mirabeau (str. 4) i Machiawela. ~~którego~~ Tego rozsądnym nazywa pisarzem, czyniąc przy tem uwagę, że napisane przezeń dzieło il Principe, na które Fryderyk II odpisywał, niczem więcej nie jest jak satyrą na panujących (str. 12). Pocieszne opowiada, jak Elektora brandeburskiego nadździada Króla pruskiego (owczesnego) najwięcej tem włościanie ujmowali, że przed swemi domami

kupy składali gno-
jów (str. 22).

O włościanach pol-
skich. Broszura w ó-
semce o stronicach 20
Na końcu stoi: w War-
szawie dnia 15 Paździer-
nika 1814. Węgrzecki
P. M. (Prezydent mia-
sta). Wolno drukować.
Bokusz. Celem jej jest:
uchylić zarzuty czy-
nione czwartemu ar-
tykułowi konstytucyi
Księztwa warszawskie-
go oto: "że, nie będąc
zgodna z duchem i cha-
rakterem narodowym
(str. 2), odosobniła i o-
słabiła duch wojska (?),
zniszczyła nauki i rze-
miosła w miastach, przy

przewadziła do ostatniego
ubóstwa rolników" i t.
d. (str. 3)". Obalając te
zarzuty zwraca autor
uwagę "na to: "że ja-
kaś część obywatelów,
narodem się być rozu-
miejąca, osądziła
konstytucyą tę i o to,
że ma w sobie ducha
demokracyi francu-
zkiej, obraża naród
czyniąc wzmiankę o
zniesieniu niewoli, że
wprowadza lud w błąd,
dopuszczając chimery-
czną równość w obli-
czu prawa (str. 10-1)."
Lekce wszystkie owe
zarzuty ważąc, i uj-
mując się za ludem,
przyznaje jednak, że

lud ten skłonny jest do próżniactwa, cze-mu przecież, jak mnie-ma, zaradzić można na zasadzie tego co w dziełku o policyi w Księ-gostwie r. 1811 wydanem powiedziano, (wydrzyważy w niem dobrze) rzecz o cze-ladzi miejskiej i wiej-skiej ~~dobrze w niem wytłumaczoną~~ (str. 17). U-pomina rząd żeby ~~[illegible]~~ ulżyć ludowi, uwalniając go od pod-wód i furażów, że na-leży Żydom odebrać szynki, a lud nadać własnością, ale czyn-szową, nastrajając rzecz na to, ażeby za-wsze przy Dziedzicu dóbr zostawało domi-

529 ~~901~~ 1045

nium supremum ro-
li. Tę dziedziczyć ma
najstarszy z synów lub
najstarsza córka, a w
braku ich ten kto w te-
stamencie wyznaczo-
ny będzie dziedziccem
(str. 19) - Nigdy zaś (koń-
czy autor swą rzecz)
nie należy dać włościa-
nom ziemi bez kupna,
lub umowy o jej wła-
sność (str. 20).

Pamiętnik pier-
wszy 1772. Napis takowy
umieszczono na pier-
wszej stronicy broszu-
ry w 8ce wydanej z 12
kartek nieliczbowanych
(licząc w to i tytuł) skła-
dającej się; na odwro-
tnej stoi: Ten Pamię-

tnik czytany był w
przytomności Króla
Jmci dnia 11 Czerwca,
podczas zgromadzenia
na które w Zamku co
Czwartek wyznacze-
ni od Króla Jmci scho
dzą się. Na stronicy pier
wszej następnej kar-
tki czytamy: "Pamię-
tnik o ustanowieniu
porządku w nauce pra-
wa cywilnego, y o zało-
żeniu zgromadzenia
prawnych ludzi etc.
etc. etc.". Po czem idzie
godło z drugiey księgi
dzieła Cycerona de
Officiis wyjęte w tych sło-
wach: Juris Civilis
summo semper in ho-
nore fuit cognitio. Ca-

Znamię lit. C.

Pamjatniki izdannyje wremiennoju kommisijeju dla rozbioru drewnich aktów i t.d. Przy kancelaryi wojennego Gubernatora dawnego Wołynia, Podola i Ukrainy, a dzisiejszych gubernii małorossyjskich, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, ustanowione Towarzystwo mężów uczonych, wydało aż do roku 1852, tomów jedenaście dawnych zabytków i kronik południowej Rusi, które mniej są ważne dla dziejów osobliwie wewnętrznych tejże Rusi. Od wydawanych ~~od~~ [k... raniem] 1858 przetoż zaraz Towarzystwo ~~takichże zeszy~~~~tów drukiem~~ ~~ogłaszanych~~ pod napisem Archiwum Rossyi południowo-zachodniej w 10 tomach. Tom 1-szy zawiera akta

dotyczące się dziejów prawosławia, unii kościelnéj i kozaczyzny. Drugi dziejów administracyi i historyi politycznéj. Trzeci kozaczyzny i hajdamaczyzny. Czwarty szlachty. Piąty miast. Szósty włościan Siódmy Żydów. Ósmy zwyczajowego prawa zwyczajowego, sądziejż ~~zbytków~~, instytucyi wiecowych i samorządu ludowego. Dziewiąty historyi handlu przemysłu i rzemiosł. Dziesiąty oświaty ludowéj i szkół. Dla historyi włościan, nie mając dzieła pod ręką, nie mogłem korzystać z niego ~~~~

~~źródeł w dzienniku~~
~~[illegible]~~ Z Pamiętników tom trzeci zasilił mą pracę ~~nie~~ mało.

ta ta praca jest ża-
kowska, i rzecz dzi-
wna że tak napisana
ukazała ~~we~~ żyw wieku ~~ten~~-
gnicha. Czy dalsze po-
szyty tegoż Pamiętni-
ka wyszły, nie jest mi
wiadomo.

Polemika o kwe-
styi włościańskiej z
roku 1856 i 1857. Wy-
dał R. R. S. i Sz. dwo-
ru J. C. K. M. Sewe-
ryn hr. Uruski. Marsza-
łek szlachty gubernii
warszawskiej. Cena kop.
50. (osoby, które zapre-
numerują dzieło w 4.
tomach pod tytułem
"Sprawa włościańska"
otrzymają niniejszą
broszurę bezpłatnie).

1046.
6.
531
1049

1052

Warszawa. W drukarni J. Jaworskiego: przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 415. 1857. Broszura ta, prócz czterech ćwiartek tytuły i rejestr zawierających, jest na stronicach 99 wytłoczona w małej ósemce. Zawiera kwestye różne wewnętrzny stan rzeczy dotykające, w których rozbiór nie wchodzę tem, z przyczyny, że one z zadaniem konkursowem nie stykają się bezpośrednio. Jako osobliwość zauważam, że na str. 46 powiedziano, jakoby w pieśni "Bogarodzica" wyrażenie "Adamie kmieciu bożyn" znaczyć miała:

"Panie ziemi, która na własność tobie dana".

Projekt do zawarcia umowy, właściciel (tak) z włościanami, przez Jakuba Klimontowicza wydany. Roku 1808. Taki ma napis (o kartkach ośmiu w ósemce nieliczbowanych (zachyjąc w to i tytuł) wydana bez wyrażenia miejsca druku. Na kartce drugiej, piątej, siódmej i ósmej radzi, aby dwory grunta folwarczne rozdały włościanom na wieczyste czynsze" mało co z nich dla swego ukon-

lentowania i zatrudnie-
nia, sobie zostawiwszy."
Z gruntu pierwszej kla-
sy mieli włościanie od włóki da-
wać odsepu korcy 60,
z gruntu średniego 45, z
podłego (tak) 30. Mówi dalej, że
posiadaczom rzeczonym
należy opuścić pewną
ilość korcy w czasie po-
wszechnego w kraju nie-
urodzaju i gradobicia, że
na pierwszy raz powin-
ni właściciele dać
im grunta obsiane, i z
inwentarzem potrzebnym,
za który wszak-
że zbożem wypłacić
się winni.

Projekt polepszenia
stanu włościan w Księ-

533 ~~504~~ 1055

słwie Warszawskiem podany przez Prefekta departamentu płockiego. W drukarni płockiej 1815. Broszurka w 8ce o stronicach 48. Ponieważ wiadomo że Prefektem departamentu płockiego był w pomienionym roku Rajmund Rembieliński, następnie Prezes Komisyi województwa mazowieckiej, przeto on zapewne jest twórcą tego dziełka, z wielką znajomością ekonomii polityczney i stanu ówczesnych włościan napisanego. Autor podzielił je na 90 §§. W jednym z nich (w §. 11) rozbierając pytanie, od czego był

dobry włościan naszych
zależy? odpowiada: że
od zabezpieczenia im oso-
bistej ~~ich~~ wolności; od
postawienia ich w mo-
żności nabywania wła-
sności gruntowej i ru-
chomej; od
zaprowadzenia
w kraju dobrego towarzy-
skiego porządku, którego-
by włościanie nieogra-
niczonemi byli ucze-
stnikami; na koniec od
odpowiadającego ich
stanowi ukształcenia.

Kolejno rzecz rozbierając zauważa
przy twierdzeniu pierwszem (§. 15)
że należy nadzór nad
ludnością rozciągnąć, a-

żeby zarobkując na wy-
żywienie zaniechała
włóczęgi, która pochodzi
ze zbytnich wymagań
właścicieli i rządu, wiel-
kiemi ich podatkami
obciążającego. Wymaga-
nia te tak umiarkować
należy, ażeby szóstej
części dochodów wło-
ścianina nie przewyż-
szały (§. 18–20. 84). Przy
drugim zauważywszy
(§. 29), że własność tylko
własnej pilności i rzą-
dności powinna być o-
wocem, gani radę da-
ną od współczesnego (§. 31),
ażeby właściciele daro-
wali włościanom cokol-
wiek ci od nich mają,
rolę, budynki, założgi pod

warunkiem robienia jak dotąd ze swych "posiadeł". Natomiast doradza: ażeby włościanin udowadniający, że ½ sumy na zakupienie uprawianego dotąd od siebie gruntu posiada, miał prawo żądać od właściciela wziąć za ów grunt tę sumę a drugą połowę dozwolić mu spłacić sposobem amortyzacyjnym. Na ten cel radzi urządzić bank włościański (§. 39), a na wzór, jak na kupionym majątku należy gospodarować urządzić w dobrach narodowych w każdym powiecie po dwa gospo-

darstwa, i te dwom naj-
godniejszym gospoda-
rzom podarowawszy,
zostawić im wolność
gospodarowania na
nich, pod nadzorem
Komisyi gospodarczej
powiatowej. Właścia-
nom nie mającym za
co kupić roli, radzi
wypuszczać takową emfiteutycznie lub
na czasowe ~~czynsz albo emfi-
teutycznie~~, urządzi-
wszy gospodarstwo tak,
ażeby najmniej dwa-
dzieścia morgów chel-
mińskich wynosiło i
na lata pewne wydzier-
żawiane było (S. 50-4).
Czynsz ten w połowie
robocizną, w drugiej
połowie pieniężnie wi-
nien być uiszczany ko-

-nieczne. Robocizna nie na dnie lecz na ilość i gatunek pracy, według zasad administracyi dóbr narodowych, kontraktem zabezpieczona być winna. Załoga na lat sześć zostawiona być ma na gruncie, po upływie których, rotację mieć włościanin winien. Żydów ze wsi całkiem wydalić radzi (§. 56-60). Przy trzecim bierze na uwagę sądownictwo wiejskie, które składać się ma [z Wójta gminy, Plebana parafialnego i trzech włościan, od gospodarzy całej gminy wybieranych (§. 69).

[pag. 369. +

Wójt przy pomocy Soltysów sprawować ma policyą i głównie przestrzegać pijaństwa (§. 72. 77). Ilość podatku wyżej wyrażonego płacić winni włościanie tytułem podymnego, ludzież czynić mierną dostawę produktów do bliskich magazynów wojskowych. Dostarczanie podwód na rzecz wojskowych i urzędników raz na zawsze uchylona być winno (§. 82-3). Przy czwartym rozwiódł się nad tem, jakich wiadomości, prócz religii, zasad moralności, nauki czytania, pisania,

rachunków, rolnik potrzebuje bezwzględnie. Za takowe uważa: wiedzę praw i ustaw krajowych do stanu włościan ściągających się, rys historyi narodu i naturalnej, nakoniec fizyki. Duchowieństwo jak w oświacie ludu uczestniczyć, tak też głównie baczyć na to ma, azeby przodując ludowi w moralności, stosowne prawidło mu kazania, nie poprzestając na machinalnie odbywanem nabożeństwie liturgicznem (S. 85. 89).

Przyszłość naszego rolnictwa skre-

ślił Aleksander Makowiecki. Warszawa 1865 w drukarni J. Jaworskiego. Broszura w dużej ósemce o stronicach 36. w Warszawie (jak na ostatniej stronicy czytamy) w Lutym 1865 napisana. Wykłada w niej potrzebę połączenia przemysłu z rolnictwem, ażeby nie rachując na wywóz umieć przerabiać ziemiopłody na fabrykaty (str. 16. 21). W przeciwnym razie upadek kraju przepowiada, zwłaszcza gdy nasze rolnictwo, jak (str. 1. 2.) twierdzi, co raz widoczniej niszcze-

1062

Pytanie czy do do-
skonałości Konstytucyi
Polityczney Państwa
Naszego koniecznie
potrzeba, aby Gmin
miał uczęstek w Pra-
wodawstwie? albo ra-
czey, czyli przez to
konstytucyja jest nay
gorsza i potworna,
iż Chłopi Rolnicy nie
są do Prawodawstwa
przypuszczeni? a w
przypadku nie ochron-
ney potrzeby przy-
jęcia ich do niego,
komuby raczey te-
go zaszczytu udzie-
lić, Chłopom wie-
śniakom, czy Ku-
pcom Mieszczanom, pod
ogólnem Imieniem

Gminu w nas zaię-
tym. Taki ma napis bro-
szura w ósemce o 31 stro-
nicach, która, jak przy
końcu powiedziano, wy-
szła w drukarni wolney.
Roku wydania nie wy-
rażono, ale treść pisem-
ka, mieszczanom przy-
stępu do sejmu wzbra-
niającego, nasuwa myśl,
że przed ustawą rzą-
dową z r. 1791. wydane
zostało. Autor radzi
przypuścić chłopstwo
do sądów krajowych
(str. 6), pozwolić im na-
bywać własność ziemską,
ale z pewnem określe-
niem (str. 9. 11), a kiedy
się oświecą, wtedy
przypuścić ich do sej-
mów (str. 14–5). To spro-

w.a 1064

radzi napływu cudzo-
ziemskiego do Polski lu-
du, który się do roz-
płodnienia u nas prze-
mysłu przyczyni; co
postawi kraj w mo-
żności obejść się bez wpły-
wu mieszczan na rzą-
dy państwa. Nie ra-
dzi mnożyć miast,
albowiem źle tam (2),
gdzie one na rząd kra-
ju wpływ mają (str.
17–21). Niech się bawią
handlem, a szlachta
niech się go nie tyka,
nie dbając na śmiech
Anglików i Holendrów
z Polaków, że szlachcie
handlować zabraniają:
handel bowiem
dobry jest dla ludzi
podłych, dla tapserda-

539 ~~570~~ 1067

-ków Żydów, ale nie dla narodu cnotliwego (str. 22-31). Tak bredzi autor, prawiąc duby mową niepoprawną (za ~~...~~ wpływanie, str. 9; deputowany str. 11, depunowany; ~~...~~ mając rękoczyny, ~~...~~ mnożem obfit dostatkowy str. 21).

Reflexye nad projektem pod tytułem Zbiór praw sądowych, wydrukowanym przez delegowanych od województwa lubelskiego pisane. Roku 1780. Broszura ćwiartkowa, nieliczbowana, ostatni znak druku N 2, który wykazuje, iż wyrzutków ~~...~~ jest ~~...~~ 52. licząc

1066

wsto i przednowę, której jest jedna ćwiartka. Pisemko to, raczej dla roztrząsań zasad prawnych pracą Zamojskiego objętych niż wyłącznie dla sprawy ludowej ważne, potwierdza niemalże co w r. 1794 jenerał Zajączek o województwie lubelskiem, a nadewszystko o mieszkańcach (1) jego stolicy powiedział, głosząc: "że jest po największej części zamieszkała od ludzi podejrzanych dobrze myślącym, pilnujących osobistego zysku wyłącznie i t. d." Wydelegowało ono osoby w wykręty prawne więcej niż w samo prawo wtajemniczone, aże

(1) Józefa Zajączka Pamiętnik, w Pamiętnikach z ósmnastego wieku w Poznaniu 1862. następn. wydanych, znajdujący się. Porównaj III str. 141.

by obalić Dzieło, które
zagroziło jego widokom
partykularnym. W ar-
tykule o chłopach Zbió-
rem praw sądowych
objętym, nic zgoła do
pochwalenia nie zna-
leźli wydelegowani, a
dla wieśniaków nie oka-
zali najmniejszego spół-
czucia.

Regulacya stosun-
ków włościan przez J.
Michalskiego. 1845. Bro-
szura ta w ósemce o
stronicach 123. jest od-
bitką z Biblioteki War-
szawskiej r. 1844. IV. 505.
r. 1845. I. 372. i III. 341.
o której, jak mówi w
przedmowie, postа-
rał się autor, dla upowsze-
chnienia swej myśli we

Wielkopolsce, gdzie pisemko swe skreślił. Jest za takiem oczynszowaniem w całej Polsce, jakie w księztwie nastąpiło poznańskiem, według systematu pruskiego. Systematowi temu dwa okresy naznacza (od r. 1512–1806, a odtąd aż do r. 1823, w którym oczynszowanie z urzędu w Księztwie nakazano). Włościan we wschodniej stronie pruskiego państwa na Lassytów (dawni Lasi, Lazi) czyli na włościan pańszczyznianych, i na Emfiteutów (str. 64. w przyp.) czyli czynszowników dzieli.

Roczniki Gospodar-

stwa krajowego zaczę-
ty wychodzić z począ-
tkiem roku 1842. Kwar-
talnemi zeszytami u-
kazywały, a we dwu latach
1844–58 przeszedł
pod główną redakcyę
i opiekę Andrzeja hr.
Zamojskiego. Po za-
wiązaniu się w tymże
(1858) roku Towarzystwa
rolniczego, pismo to
[illegible] na organ tegoż
Towarzystwa, i pod je-
go redakcyę zaczęto
wychodzić w zeszytach
miesięcznych aż do
Lipca 1861. Po rozwią-
zaniu rzeczonego To-
warzystwa w Kwietniu
r. 1861, Rocznik po-
mienione wychodziły
dalej miesięcznie jako

pismo samoistne aż
do 1° Lipca r. 1864, druku-
jąc głównie materya-
ły za istnienia Towa-
rzystwa nagromadzo-
ne. Pierwotne zeszy-
ty kwartalne były szczu-
płe, 5–8 arkuszy za-
wierające. Za istnie-
nia Towarzystwa mie-
sięczne 9–12 arkuszy
wynosiły. ~~Które~~ zaś mia-
ły ~~prenumeratorów~~ przedpłacicieli
do 4000: rzecz rzadka,
i ~~dotąd~~ w ów czas u nas niezna-
na! ~~Ważnem~~ nader ważnem jest pismo to dla historyi włościan, uczy ka-
rnem, że po należytem roz-
ważeniu rzeczy, trzeba nawo-
du od dzisiejszych obywateli re-
prezentowanego przyjąć za
prawo, na co z początku prz-
gląć nie ~~[illegible]~~ chciano, nie dał
przez niechęć, jak raczej przez
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible] obywatele [illegible]~~
~~[illegible]~~

Rok. Pod względem
oświaty, przemysłu i
wypadków czasowych.
Poznań 1843. nstpn. na-
kładem i drukiem N.
Kamieńskiego i Spółki.
Taki napis nosi pismo

chęć zubożenia, ~~[illegible] co [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~ jeżeli się ogół
weźmie do pracy i uczy
użyją tego co ~~[illegible]~~ się zapo-
~~[illegible]~~ tawało.

zbiorowe, które od r. 1843 aż do r. 1845 poszytami osobną paginacyą oznaczonemi wychodziło. Rok 1843 ma ich sześć. Rok 1844 zachowując tę samą poszytów liczbę, urywa ją na tomie dwunastym, i odtąd, sześć ich naliczywszy, zaczyna na nowo rok 1845 który na poszycie staje dwunastym. Po nim jeden i ostatni poszyt kończy całe dzieło, z przyczyn,* jak ~~a której~~ oświadcza (na dniu 25 kwietnia 1846) Redaktor pisma, Jędrzej Moraczewski. ~~od redakcyi niezależnych.~~

* od redakcyi niezawisłych.

W piśmie tem, (Rok 1844. poszyt szósty do ósme-

go), umieszczony arty-
kuł pod napisem Wło-
ścianin polski ze wzglę-
du historycznego, sta-
tystycznego i polity-
cznego nic godnego
uwagi nie zawiera,
wyjąwszy wyrok refe-
rendarski z r. 1784. Ten
naprowadza na myśl,
że albo przywiedziony
wyrok jest owocem u-
siłowań Zbioru praw
Zamojskiego, albo że Za-
mojski wprowadził w
swój Zbiór zasadę, któ-
rą się kierowały sądy
referendarskie. Mora-
czewski zapatrując się w
poszycie szczytym na
początek i rozwój gminy z widoku niemiec-
kiego, i z dalszego patrząc
na posiadłość ludową,

mniema, że kmieć miał swą wolę (we wła-
sności): co, jak Krzyszto-
por (str. 303) dobrze zau-
ważył, jest rzeczywistem
absurdum. Ważnem
natomiast jest co o cza-
sach pruskich w poszy-
cie siódmym i ósmym
opowiada; ale nie wie
i o tem, że Prusacy nic
nowego nie postanowi-
li, że czynszując wło-
ścian rządowych na-
śladowali Polskę w tym
względzie.

Rozwiązanie kwe-
styi oczynszowania
włościan w królestwie
polskiem i w Rosyi,
napisał obywatel zie-
mianin (upewnia-
no mnie że nim był

Józef Lipiński ze Strzałkowa pod Buskiem, (um. dn. 20 Stycznia 1864 w miasteczku swem Tarłowie w Sandomirskiem pogrzebiony). Kraków czcionkami Drukarni "Czasu" 1861. Broszura w dużej ósemce o stronicach 71.

Dawno, jak głosi, napisaną rozprawę dał wydrukować autor, gdy się w Rossyi i u nas ostatecznie do załatwienia kwestyi włościańskiej zabierano. Za oczynszowaniem będąc, radzi po uregulowaniu i odseparowaniu gruntów wystawić osady na licytacyą publiczną. Włościanin po obejrzeniu jej i zadeklarowaniu co dać

zechce, tudzież po przy-
biciu na swe imię ofia-
rowanej sumy, miał spi-
sany u Rejenta protokół
licytacyjny, podać do hi-
poteki. Protokół w ten
sposób uprawomocnio-
ny, miał kończyć rzecz,
bez pieniactwa i frymar-
ku. Suma spłacona być
miała czynszem. Czy
w pieniądzach go czy w
robociźnie uiszczać na-
leżało, o tem się jasno nie
wyraził autor.

Sposób urządzenia
włościan w Dobrach Ko-
nińskiej woli Dziedzi-
cznych J. O. Xięcia Jmci
Adama Czartoryskie-
go ułożony przez Kon-
stantego Krompolca by-

zaszed[illegible] nim aż do [illegible]

lego Radzcę Izby Administracyjnej dóbr Korony w Roku 1816. Broszura ćwiartkowa o stronicach 45 (prócz ćwiartki tytułowej) bez wyrażenia miejsca druku wydana, właścicielowi rzeczonych dóbr Andrzejowi Putaw i innych majętności przypisana. Wezwany od niego (mówi w owem przypisaniu autor) do ułożenia projektu względem urządzenia stosunków włościańskich w rzeczonych dobrach zamieszkałych, urządził je w duchu czasu i panującej opinii, wsparty na doświadczeniu jakiego lat 24.

dobra rządowe admi-
nistrując nabył. Radzi
znieść robociznę, Żydom
mieszkać w dobrach za-
kazać, pomierzyć grun-
ta, włościan na kmie-
ci o 80 morgach ma-
gdeburskich miary rein-
lendzkiej (nad Renem
używanej), na
półrolników o 30-40 mor-
gach, i na chałupników
o 6 morgach podzielić.
Radzi dalej podzielić
grunta, rozklasy-
fikować je (klas sześć
naznacza według roli
składającej się z gliny
czarnej, czerwonej, sza-
rej, mniej piaszczystej i zu-
pełnie piaszczystej)
czyli podzielić na role,

łąki, pastwiska, zarośle, ogrody, stan ich według nawozu oznaczyć i czynsz ustanowić. Na str. 16. kończy się projekt. Idą odtąd aż do końca tabele gospodarcze. Warto poznać stopę czynszu, i łąk rozklasyfikowanych gruntów. W szczegóły takie wdać się nie mogłem.

Sposoby polepszenia bytu rolników przez Adama Habdank z Konar Kołaczkowskiego Obywatela guberni podlaskiej powiatu bialskiego. Warszawa 1844. w Druk. Stanisł. Strąbskiego przy ulicy Bednarskiej nr. 2090.

Broszura w dużej ósemce o stronicach 46 licząc w to tytuł i przedmowę, a pomijając stronicę omyłki druku zawierającą. Ma broszura za cel wykazać, że dopóki włościanie nie porzucą picia wódki zbytecznego, nie dojdą nigdy do lepszego stanu. Radzi dla podwyższenia jej ceny, a przez to dla zmniejszenia pijatyki, pędzić wódkę (str. 38. 46) nie z kartofli lecz ze zboża.

<u>Sprawa włościańska</u> <u>wyjątki z nowożytnych polskich Ekonomistów</u> wydał Sz. D. J. C. K. M. Seweryn hr. Uruski Mar-

szałek szlachty guberni warszawskiej. Tom jeden w dwóch częściach w dużej ósemce. Część I, prócz sześciu kartek tytułu, spisu rozdziałów, listy prenumeratorów i przypisania dzieła obywatelom ziemskim Królestwa polskiego, zawiera wstęp na stronicach XXVII i samo dzieło o 560. Część II oprócz czterech kartek tytułu i spisu rozdziałów, ma wstęp wytłoczony na stronicach XXI, po którym dalej się liczbowanie ciągnąc, zawiera stronic 561–1139. Kończy obie części tego tomu Dodatek w którym

mieści się Prawodawstwo królestwa polskiego dotyczące włościan od chwili, kiedy patenta pruskie i austryackie przestały mieć w tym kraju moc obowiązującą. Wyjęte jest z Dziennika praw księztwa warszawskiego i królestwa polskiego. Wyszło to dzieło w Warszawie w Drukarni Jaworskiego 1858. Przedstawia w treści co w bieżącym wieku o pańszczyznie, oczynszowaniu lub uwłaszczeniu włościan, u nas pisano. Autor będąc za uwłaszczeniem, poprzedzonem wszakże przez oczynszowanie, (Dodatek str. 53) zaczyna

zagrab ... aż do czasu ...

1082

od niego, i na niem rzecz kończy, ~~i na końcu~~ rozpisuje się i ~~ostatecznie~~ o polityce rolnictwa Wilhelma Roszera (Roscher) Profesora lipskiego, ~~który~~ zasady jego tu i owdzie ~~skrócił~~ i objaśniał.

Dodatek większej jest wagi. Rozpoczyna się od ustawy Króla saskiego a Księcia warszawskiego r. 1807 wydanej. Artykuł czwarty tytułu pierwszego konstytucyi tejże objaśniając Książe, wyrzekł: że rolnik co do swej osoby wolny jest, ale grunt przezeń uprawiany należy do pana, który po skończeniu umowy (o jego używalność ×

~~prądu~~ porzucić nie może, nie uiściwszy się właścicielowi co do zaległości i zasiewów. Po ~~[illegible]~~ wydaniu ukazu Cesarza Mikołaja I r. 1846 wydany, rugować włościan z roli zabraniający, i uchylający dawniejszy, których znaczenie Rada administracyjna królestwa objaśniając art. 121 rodzajów ~~[illegible]~~ nakazywała. ~~[illegible]~~ Też Rada r. 1858 w imieniu panującego obecnie Cesarza i Króla Aleksandra II. wyjaśniła, które role pod przepis ukazu z r. 1846 nie przechodzą. Też w tymże roku postanowiła o zawieraniu dobrowolnych kontraktów czyn-

Zagród nie aż do czasu u wszys[illegible]

szanych pomiędzy właścicielami dóbr i rolnikami, i w mocc rzeczonego ukazu, dała szczegółowe przepisy o utworzeniu Delegacyi powiatowych tudzież komitetów gubernialnych do rozpoznawania włościan w dobrach prywatnych.

Urządzenie o włościanach gubernii Kurlandzkiey. Postanowienia tymczasowe. Broszura w kształcie arkusza na dwie osobno paginowane podzielona części, wyszła bez oznaczenia miejsca druku i roku, ale wiadomo że się r. 1824.

pojawiła. Pierwsza, o-
gólne urządzenia za-
wierająca, na stronic
22 i jedenaście półar-
kuszowych, a dwie ar-
kuszowych tablic. Dru-
ga, na stronic 76, na
których się od stro-
nicy 70. tablice i spis
rzeczy mieszczą. Ta dru-
ga część jest to formal-
ny kodeks praw włościańskich,
politycznych, prywa-
tnych, karnych, policyj-
nych ~~kodeks~~, wraz z or-
ganizacyą odpowiednich sądów i po-
stępowania sądowego.
Kodeks ten, zdaniem
mojem, nie odpowiada
celowi, na jaki go prze-
znaczono. Zbyt jest ob-
szerny i do rzeczy nie-

zagrod nie ... do rzeczy ...

stosowny.

Uwagi nad projektem o własności włościan dóbr narodowych. Broszura w ósemce, bez wyrażenia miejsca druku i roku, o stronicach 36 wydana. Napisał ją, jak przy końcu stoi, "Obywatel" utaiwszy swe nazwisko, gdyż wystąpił w niej z krytyką zarządu dóbr narodowych. Kiedy książę Lubecki-Drucki był Ministrem Skarbu w królestwie polskiem od r. 1820–31, pracował spólnie z Izbą reprezentantów narodowych nad poprawą losu włościan, która mo-

gła nastąpić albo
przez oczynszowanie
ich, albo uwłaszczenie
(str. 4–9). Do jednego i
drugiego brano się le-
niwo, a tymczasem Mi-
nister, na zasadzie de-
kretu królewskiego, sprze-
dawał narodowe do-
bra. Autor objaśniając
czynsze mówi: że się o-
ne do teraźniejszego sta-
nu włościan dobrze sto-
sują, zwłaszcza gdy te
jeżeli nie pieniędzmi to
robocizną opłacane być
mogą (str. 15). Co do u-
właszczenia sądzi, że
gdy włościanom trudno
dobyć się na pienią-
dze dla opłacenia czyn-
szów, tem trudniej więc

przyjdzie im zdobyć się
na takowe dla kupna.
Prócz tego, jak mniema,
nie są jeszcze włościa-
nie, tak w Dobrach na-
rodowych jak prywa-
tnych, uzdolnieni do
nabywania własności
(str. 31). Porównywając
los obu, znajduje go
znośniejszy dla drugich
niż pierwszych; gdyż włościanie
rządowi, bywający za spiknię-
ciem się wójtów gmi-
ny z Dzierżawcami,
gnębieni (str. 24-32) ~~i i~~,
i rzeczywiście wszelkiej
pozbawieni opieki. Je-
dyna korzyść i wyższość
pierwszych nad drugie-
mi jest własność buda-
wli (autor mniema str. 34.

rze i ziemi), z którą oni
w sprzedaniu dóbr na-
rodowych [illegible] pod prywa-
tnego nabywcę, i prze-
chodzą, a której ode-
brać im nie jest on
mocen.

Uwagi o chłopach.

Następuje winietka,
a pod nią godło: Non
juvat ex facili lecta
corona jugo. Po czem
linijka pociągnięta,
a pod nią: Cena w opra-
wie alla rustica zł. 1.
I znowu linijka, pod
którą stoi: w Warsza-
wie, w drukarni uprzy-
wilejowanej Michała
Grölla Księgarza nad-
wornego J. K. Mci. Bro-
szurka ta jest w małej
ósemce o stronicach 52.

Seweryn hr. Uruski w przedmowie do tomu pierwszego. Sprawy włośc. (str. VIII) mówi, że napisał ja Tadeusz Morski kasztelan lwowski. Nie ~~[illegible]~~ małej wartości to dziełko jest zapewne rozszerzeniem mowy mianej na sejmie czteroletnim od Galicyanina, który, jako właściciel majętności w królestwie polskiem położonej, posłował na owym sejmie. Wyszedłszy z tej zasady, że gdy podatek protunkowy to jest pro tunc, czyli na ten jeden raz, nałożony na chłopów, zagrażał nowym na Ukrainie buntem, i dla tego odrzuco-

ny co do nich a za obowięzujący samą tylko szlachtę uznany został, przeto radzi (str. 23. 36-8.) użyć tej okoliczności dla przywiedzenia do skutku, co zaprojektowano. Rozumiał on zapewne przez to projekt. Zamojskiego, choć imię tego męża nigdzie w pisemku swem nie wspomniał. Rzecz w dziewięciu wyłożył punktach, przepowiadając to samo Polsce, co w r. 1818 rzekł Grevenitz, głosząc: że chłopów wiejsa z czasem ~~rz~~dy, które się krajami Polski podzieliły, za narzędzie, do powstania przeciwko

1092

szlachcie; co się też na Galicyi sprawdziło. Morskiego zdaniem nie miał ~~by~~ chłop ten który się na dworskim gruncie urodził być z poddaństwa uwolniony, lecz po ludzku traktowany, oświecany, i w robociznie z bylecznej zwalniany (str 12–38); a każdy inny, bądź roli, bądź rzemiosłom, bądź przemysłowi oddany, będąc uznany za człowiekiem wolnym, ~~wolnym~~ powinien mieć otwarty do szkół, do zasług w kraju i t. d. przystęp. Z takich chłopów powstałby, według mniemania autora, stan średni (str. 42–4). Jego zdaniem nie mógł się ten stan kiedykolwiek rozwinąć w Polsce, ani chłop

być uznany wolnym: gdyż kraj ten, był od samego początku swego lennością. Zwojowała go bowiem szlachta (?) i w nim prócz siebie nie poważała nikogo (str. 29–31). Mniema że na sejm zebrani posłowie mogą uradzić usamowolnienie wolno urodzonych chłopów, albowiem w instrukcyi im danej wyraźnie ~~powiedziano~~ stoi: że cokolwiekby za pożyteczne dla kraju uznali, mogą na to przystać (str. 47). Więc nie mają się powodu lękać, ażeby do odpowiedzialności mieli być pociągani za to, co zdziałają, na co pozwolą i t. d.

Zagląd... aż do ...

Uwagi praktyczne o poddanych polskich względem ich wolności i niewoli. W Warszawie w drukarni P. Dufour Kons. Nad. J. K. Mci. Dyr. druk. korp. Kadetów. 1790 (rzymiska). Broszura w małej 8-semce o stronicach 178. prócz dwóch kartek przedmowy nieliczbowanych. Bezimienny autor głosi w niej, że w dziełku swem na cztery rozdziały podzielonem, odpowie w trzech na zarzuty uczynione w broszurach "O poddanych z r. 1788, odpowiedź na pytanie z 1789. Dopytanie się w przodków r. 1790 przez X. J-

554 ~~525.~~
1095

gnacego a S. Maria de
Mercede Trynitarza";
w rozdziale zaś czwar-
tym "będzie usiłował
skombinować wszy-
stkie skargi na niewo-
lę i wolność rolników
wyrzeczone". Wyrzuca
autorom broszur owych,
że targając się na wol-
ność "śmią utrzymy-
wać" że nie jest nci-
skiem być niewolnym"
(str. 53), i w czarnych
kolorach stan rolników
w Koronie i Litwie przed-
stawiają. Dalej zastana-
wia się nad tem (str. 145),
że obywatele oswajają
się z myślą usuwać
z ról dworskich lud, a
obrabiać je parobkami;
że w zwyczaj wchodzi

Zagrod ... aż do Szczu... w ...

1896
facyendować dobrami (str. 151). Odradzając jedno i drugie, zachęca właścicieli do uwłaszczenia poddanych, i do osadzenia pustych ról ludnością żydowską (str. 154). Żymna się na to, że chłopi nie mają przystępu do sądów, że są pańszczyzną i ciężarami obarczeni zbytecznie (str. 156-176). Kończy rzecz uwagą, że pińskie błota nigdy się nie osuszą, jeżeli się do tego nie weźmie uwłaszczony rolnik (str. 177-8).

Uwagi w materyi wydobycia włościan z teraźniejszego ich sta-

nu, czyli odpowiedź na
punkta podane w tey
materyi od szanowne-
go Komitetu Xięstwa
Warszawskiego. Po czem
dewiza z Harringto-
na, i druga skreślona
w tych słowach: Les er-
reurs et les maux du
peuple sont l'ouvra-
ge de ceux qui les gou-
vernent. U dołu czy-
tamy: w Warszawie 1815
R. w drukarni Xięży
Piarów. Broszurka ta
iest w ósemce o stro-
nicach 60. W przedmo-
wie czytamy: że "rzu-
one tu uwagi pocho-
dzą od właściciela wsi,
który byłby już dawno
przywiódł do skutku po-
wzięte zamiary, gdyby

nie nieustanne kraju zniszczenia i zmiany."
Obstaje w uwagach za prawem własności włościan (str. 15), za zniesieniem tygodniowej robocizny, i ograniczeniem powinności włościańskich, za rozkazem i skazówką rządu (str. 27).

Włościanin w Polszcze. Rys szczegółowy wraz z projektem do prawa, przez J. A. F. Greveniz, król. prus. Tajnego Radcę sprawiedliwości i właściciela dóbr w wielkiem Xięstwie poznańskiem (z niemieckiego). w Warszawie 1818 roku.

Broszura w ósemce o stronicach 110. Na pierwszej karcie po tytule stoi oświadczenie tłomacza, a na odwrotnej stronicy przemowa autora, z Berlina na dniu 1 Lutego roku 1818 podpisana, w której czytamy: że cokolwiek się w tem dziełku powie, wyrzeczone będzie na zasadzie nabytej dwudziesto-pięciu letniej praktyki; albowiem piszący to dziełko urzędując w drugim i trzecim zaborze, który na Polsce zrobiły Prusy, miał poleconem zbadać, jak stała kwestya włościańska za rządów

1000

dawnej Polski (str. 35).
Zbadawszy ją, doszedł
do tego wyniku: że w
Polsce nie było nigdy
niewoli, a było pod-
daństwo, wynikające
z dworskiej robocizny,
"rozciągające się do
dzieci poddanego;
który wszakże, gdy się
obrócił do karczowa-
nia lasów i wyrabia-
nia nowin na grunta
urodzajne, stawał się
wolnym (str. 21). Doda-
je (str. 27), że według
konstytucyi z r. 1653.
przyjęto "niegodną"
zasadę, "iż i powie-
trze czyni własnością"
(upoddania); na mocy
której zasady każdy przy

bysz do wsi który w niej
przez rok zamieszkał,
stawał się własnością
pana tej wsi. W czem
się myli. Bo naprzód
wyraz *libertas* w sta-
tucie z r. 1420 (wartem-
skim) który przywo-
dzi, nie wolność ale
wolę oznacza. Powtó-
re w żadnej konsty-
tucyi, w żadnem zgoła
stanowionem pra-
wie, nie wypowiedzia-
no zasady tej, która
się, jak w hist. prawod.
III. §. 280 wykazałem, (właśnie) dro-
gą zwyczaju z niemie-
ckiego do słowiańskie-
go zwyczajem (tej) utwier-
dzonego prawa. ~~...~~
~~...~~. Zkąd widać, że

1102

xiążka przeszłości nie badał, że przyjął za prawdę, co ⌈ mylnie o stanie włościańskim pogadano. Mimo to, jest on jednym z tej małej liczby niemieckich pisarzy, co nie tchnąc ku słowiańskim ludom nienawiścią, rzecz po ludzku i z uczuciem dla ludzkości opowiadają. Tym torem idąc podaje projekt do polepszenia stanu włościan, nic nowego (str: 42-44) nic mówiąc w tym względzie. Wszystko bowiem ~~to~~ co za nowość udaje było już u nas, poszło tylko w zapomnienie. Toż

⌈ przed nim

samo powiedzieć na-
leży, o, że go tak na-
zwę, dodatku do dzie-
ła, który ~~..~~ nazwał autor
kodeksem wszystkich
praw pisanych, doty-
czących się włościanina
polskiego. Zaczął
je od Zwierciadła sa-
skiego, a skończył na
postanowieniu Księcia
Warsz. z r. 1807. Niektó-
re tylko z praw tych
przywiódł. O Zwiercie-
dle saskiem ma poję-
cie mylne.

<u>Wypracowania</u>
<u>o oczynszowaniu, Pó-</u>
<u>źniejsze wypracowa-</u>
<u>nia o oczynszowaniu,</u>
<u>Zdanie mierniczego</u>
<u>Ekonomika o zasa-</u>

1160

dzie oczynszowania włościan w dobrach prywatnych, klassyfikacya gruntów i uwagi nad artykułami o oczynszowaniu, są pojedyńcze rozprawy Bolesława Maciejowskiego, Mierniczego przysięgłego i byłego urzędnika ekonomicznego w Kommisyi rządowej przychodów i skarbu, synowca mego, które, w Drukarni gazety warszawskiej, jako części gazety tejże, ogłoszone będąc, osobną okładką w Drukarni Alexandra Ginsa 1862 wytłoczoną, opatrzywszy autor, złożył na sprzedaż w handlu księgarskim. Rozprawa pod napisem "Zdanie mierniczego ekono-

ka i t. d." jest krytyka projektu byłego Naczelnika rządu Aleks. hr. Wielopolskiego Margrabi Myszkowskiego, w Dodatku do Dziennika Powszechnego z Dn. 26 Października 1861 r. umieszczonego. Wykazuje ona, że projektujący za wiele wymagał od włościan. Wszystkie inne zawierają objaśnienia kwestyi włościańskiej tudzież zbijają niesprawiedliwe roszczenia w artykułach przez rozmaitych obywateli drukiem ogłoszonych. Rozprawy autora mogą posłużyć do ułożenia zasad mającej nastąpić ~~reformy~~

...ści segregacyi, czyli oddzielenia gruntów włościańskich od folwarcznych. Znawcy oddali mu sprawiedliwość, i pracę jego za ważną uznali.

2. Broszury ubocznie sprawy włościańskiej dotykające.

Biografia włościanina nad brzegami Niemna powyżej Łososnej mieszkającego. Przez Ignacego Łachnickiego w Warszawie 1815. Broszura w ósemce o stronicach 217. królewsko-gospodarczo-rolniczemu Towarzystwu przypisana. Prócz wstępu opowiedziano w niej w

czternastu ustępach, co
najważniejszego się o
stanie religijno-moral-
nym, towarzyskim, pra-
wnym, a nadewszystko
gospodarczym powie-
dzieć dało, a co miano-
wicie pod względem
dobrej uprawy roli, i
najmu robotnika na
wymiar a nie, jak do-
tąd bywało, na dni, ~~tu-~~
~~tejsza~~ okolica nad brzegami Niemna zawdzię-
cza przykładom, któ-
re jej za czasów da-
wnej Polski dał Pod-
skarbi nadworny Tyzen-
hauz (str. 22. 25). Inny
był najem roli, przez
tak zwanych włościan
wolnych, osobliwie na
Żmudzi dzierżawionej,

którzy zawierali kontrakty na krótszy czas, na lat trzy lub sześć, gdy budowle naprawiać i nowe im stawiać podjął się właściciel roli, a na lat dwanaście i więcej, gdy dzierżawca brał ten ciężar na siebie. Czynsz już w pieniądzach już w produktach, a w razie potrzeby robociznę bywał uiszczany (str. 16. 43). Poddany się opłacał według tabeli prestacyjnej, którą tu inwentarzem zwano (str 28–30). Autor broszury nie radzi rozwijać szybko władz moralnych włościanina, gdyżby to było z

większą jego szkodą niż korzyścią (str. 9-13).

Dmochowski Franciszek Salezy, ~~pisarz z starszych wieków naszej literatury~~, będąc przez czas niemały właścicielem dóbr ziemskich, miał pole przekonać się o potrzebie polepszenia losu ziemian i ludu wiejskiego. W tym celu wydał dziełko w małej ósemce o stronicach 148 w Warsz. 1858. nakładem księgarza Aleks. Nowoleckiego, pod napisem: Obecne kwestye gospodarcze i przemysłowe. Spis rozdziałów najlepiej wskaże co o-

bywaja rzeczone kwestye. Napisy ich są: o lichwie prowincyonalnej i potrzebie rolniczego kapitału, o zakładzie kredytowo-rolniczym dla właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich, o poprawie moralnego i materyalnego stanu włościan w ogólności, a w szczególności klasy wyrobników i czeladzi, o korzyściach i potrzebie hodowli poprawnego bydła, o towarzystwie kredytu ruchomego, o obecnym upadku kredytu i handlu.

Dusza krajów czy-

...i o poddanych pol-
skich treść Dyssertacyi.
Broszura ta znajdo-
wać się ma w bibliotece J.W. [illegible] Członka Kommissyi Sprawiedliwości Wojskowej:
~~w bibliotekach warszawskich~~
Czytać jej
nie miałem sposobno-
ści.

Macieya X. Kalin-
skiego do rolników w
Puławie. O broszurze
tej nic więcej, jak nad to,
co o poprze-
dniej, powiedzieć nie mogę.

Kazanie o wolno-
ści poddanych przez
X. Teodora Mietelskie-
go przy ogłoszeniu pra-
wa nadającego wol-
ność poddanym w
xięstwie warszawskim
(tak), 1808. Broszura

wośence o stronicach 31. bez wyrażenia miejsca druku. W niej kaznodzieja pismem ś. dowodzi, że religia jest za wolnością, że potępia niewolę, a niebo zlewa pomstę na ciemiężycielów. Wyrażając się przysłowiowo o złych panach mówi: "od więzy (więzienia) każdy bieży, na obronę zwierz ma rogi, bieda nogi."

Kunicc' proszowsko synom, córkom, zięciom, wnukom i prawnukom uroczystość wprowadzenia kodeksu Napoleona wielt-

kiego dnia 15 Sierpnia 1810 w Krakowie obchodzoną, artykuły tegoż kodeksu ważniejsze tłomaczący, oraz życie swoje i gospodarstwo opowiadający przez Borgiasza Piekarskiego, Sądu sprawiedliwości kryminalney Departamentów krakowskiego i radomskiego Prezesa, Dororu Szkoły Głównej Krakowskiey członka. w Krakowie 1811. w drukarni Jana Maja. Broszura w ósemce o stronicach 119. Treść jéj tytuł wykazuje.

Jarosza Kutasińskiego uwagi nad stanem nieszlacheckim

~~1116~~ 1114

w Polscę r. 1790. Jest ta broszura w ~~jakiej~~ zmianowanej bibliotece J. W. Zarkwego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Nie czytałem jej.

Niektóre myśli o nauce gospodarstwa narodowego, rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa królew. przyjaciół nauk dnia 14. Maja 1828. przez Dominika Krysińskiego, Byłego Deputowanego, królewsk. warsz. Towarz. przyjac. nauk i Towarzystwa akademickiego paryzkiego członka. w Warszawie drukiem N. Glücksberga Księgarza i typografa królew. warsz.

uniwersytetu 1829. Broszura w ósemce o stronicach 27, z widoku ekonomii politycznej rolnictwo rozważająca.

Odezwa Galicyanina do Polaków. Roku 1790. w ósemce, str. 45. Taki napis nosić ma broszury, która się ma znajdować w bibliotece J. W. Załuskiego.

O pańszczyźnie z dołączeniem uwag nad moralnym i fizycznym stanem ludu naszego. Przez Jana Ludwika Żukowskiego. w Warszawie w Dru-

karni kom. R. W. R. i
O. P. 1830. Broszura
w ósemce o stronicach
wstępu XIII, a samego
dzieła 151. Na odwro-
tnej stronie tytułu
stoi "za pozwoleniem
cenzury rządowej".
We wstępie (str. XI) autor gani
pańszczyznę, a w sa-
mem dziele na cztery
podzielonem rozdzia-
ły utrzymuje (str. 55),
"że cały zbiór wad włościanina rzeczonej pańszczyzny grzeczących ma w
zrzó-
dło główne."

Pawłow od r. 1767
do 1795. Warszawa 1811.
Nie czytałem broszu-
ry tej. Znajdować się
ma w jednej z warsza-
wskich bibliotek prywa-

tnych.

Pogląd na sprawę włościańską ze stanowiska przymusu w wieczystem oczynszowaniu, napisał Adam Wiślicki. Warszawa w drukarni Gazety Warsz. 1862. Broszura w 8-semce o stronicach 51. prócz dwóch kartek tytułu. Treść jej napisana dziełka wyrażona niczem się nie odznacza. Autor mówi (str. 47. nstpn) to co i drudzy: że ostateczne załatwienie kwestyi rzeczonej polega na doprowadzeniu włościan do posiadania pełnej własności sadyb i gruntów, przez nich zajmo-

wanych, czyli że kwestya włościańska zakończyć się powinna na zupełnem uwłaszczeniu, które leży w skupie czynszów (str. 48), a do którego środek przechodni tkwi tymczasowie w oczynszowaniu wieczystem.

Polak odrodzony na nowo napisany przez Franc. Makulskiego 1790 roku w Warsz. w drukarni nowej J. K. Mci Piotra Zawadzkiego, na ulicy piekarskiej nr. 129. Broszura w 8ce o stronicach 31 w Korniku znajdująca się. Na końcu jest spis dzieł Franc. Makulskiego. Wszystkie

są politycznej treści.
Pomysły do uregulowania kwestyi włościańskiej. Poznań 1860.
Z napisu tylko jest mi broszura ta znana.
Projekt jako krajowe rolnictwo, chów bydła, koni, owiec i t. d. bez żadnego nakładu, w całym kraju, w jednym roku poprawić, i do większego wzrostu, plonu w ziarnie, bydle, koniach, sadach, budowli... podnieść, a do tego uskutecznienie jedynie od dziedziców i dzierżawców zawisło. Po czem godło wyjęte z dzieła kluka, za którem stoi: na-

kładem autora za pozwoleniem zwierzchności. w Krakowie R. 1815. w drukarni szkoły główney. Broszurka w ósemce o stronicach 16. Przedmowę ułożył autor podług Klicka, ludzicż rzymskiego agronoma kolumeli i pani Garon-Dufour. Na pierwszej stronicy dzieła umieścił statystykę osad wiejskich, w ówczesnym departamencie krakowskim istniejących, gdzie było wsi 1691. a mianowicie: szlacheckich 1294. narodowych 108. koronnych (korony. mo-

narchy, własnością będących?) 4. duchownych 329. kameralnych (na rachunek skarbu, kamery, gospodarowanych?) 10. emfiteutycznych 39. dzierżawno wieczystych 7. nie licząc w to folwarków, sołtystw, kolonii mieszczących się w obrębie wsi. Inkryzie: Autor (str. 2) twierdzi: "że dopóki nie będzie Ekonomów i wszelakich dworskich urzędników wykwalifikowanych prywatnie, (bo w ów czas nie było jeszcze w Polsce instytutu rolniczego nigdzie,) nie będzie też można pro-

wadzić z korzyścią
gospodarstwa wiejskie
go. Posiadacz wsi, dzie
dzic lub dzierżawca,
nie powinien przyjąć
Ekonoma nie "wyekza
minowanego" gdy bez
świadectwa z odby
tego poprzednio ekza
minu godzić się do
obowiązku przyjdzie."
Podał (str. 6.) plan
takiego ekzaminu podał,
tudzież (str. 15) przy
wiódł spis książek,
jakie stawający do nie
go Kandydat przeczytać winien
poprzednio.

Prośba włościan
w Królewszczyznach
do Króla. Upewnia
no mnie że broszura

pod tym napisem znajdować się ma w jednej z warszawskich bibliotek prywatnych. Czy tak jest? nie wiem.

Przyjaciela ludu głos drugi. Taki tytuł nosi o stronicach 30 w ósemce broszura, na końcu której czytamy: Arkusz kosztuje groszy 10. We czwartek dnia 12. Czerwca trzeci Głos wyjdzie. Jest więc pisemko to rodzajem gazety. Samaż w niem gadanina. ~~Ani deklamacyi, nie zawiera nic uwagi godnego.~~

Rozprawa o ludu polskim przez Markowskiego S. W. S.

w Warszawie 1820 w drukarni Stanist. Dąbrowskiego. Broszura w osemce o stronicach 60 na dwie części podzielona. W pierwszej rozprawia autor o nędzy wieśniaka, w drugiej o środkach polepszenia losu jego. Radzi dać wiejskiej dziatwie praktyczne wychowanie, ażeby nie tylko do roli lecz i do rzemiosł i fabryk była (str. 54) sposobną. Radzi po wszystkich miastach wojewodzkich, kosztem skarbowym, zaprowadzić warsztaty. Łatwość w oddawaniu

do nich synów, staranniejszemi zrobi ojców o ich wychowanie.

O sposobach moralnego ukształcenia ludu pospolitego przez Rakowieckiego. Taki napis nosić ma jedna z broszur, znajdująca się u J. W. Turskiego. jak mnie ~~jak mnie~~ upewniono. ~~w jednej z warszawskich bibliotek prywatnych~~

Sprawa włościańska na Seymie 1831 r. Paryż 1859. Nie mogłem dostać broszury, istnieć ~~samże~~ pod tym napisem mającej.

Starych i przesądów nowe roztrzaśnienie. Roku 1790. w

ósemce stronic 74. Podano mi taki napis broszury, w jednej z bibliotek warszawskich prywatnych mającej się znajdować.

O stosunkach wzajemnych właścicieli dóbr i włościan w Królestwie Polskiem przez Antoniego Cyprysińskiego. Dziełko w druku nieskończone, jest tylko stronic 43.

Ueber die Verhältnisse der bäuerlichen Einsassen im Grossherzogthum Posen. Von A. Thoma. Koenigl. Preuss. Regierungsrathe. Berlin 1818. In Commission

570 ~~191~~

1129

bei Chr. Fr. Euslin. Broszura w ósemce o stronicach 141 a/ przedmowy i rejestru VIII, którą w Korniku czytałem, zawiera spis źrzódeł, (ostatniem jest dzieło Ant. Trębickiego "Prawo polityczne i cywilne korony polskiej" i t. d.), z których ~~do układu~~ ~~pisma tego~~ ~~dzieło~~ użyto, okazuje dowodnie, że dzieło to urzędnika pruskiego spekulacyjne, nic nowego nie zawiera.

niewiele zdołał, Dzieło przydatne dla niektórych włościan. Takie jak nam je przedstawiono nie może służyć na cel pożyteczny.

Uwagi nad myślami do zamiaru polepszenia bytu włościan polskich przez Amilkara

Kosińskiego Generała dywizyi w Pozn. 1814. Broszura w osemce o stronicach 20 z godłem na czele wyjętem z dzieł historyka angielskiego Hume. Zakończa autor swą pracę wyjątkiem z Juwenalisa satyry XIV. Na str. 10. 13. wyraził się ~~autor~~: że na nic się nie przyda wolność dana poddanemu, jeżeli go przez oświatę do zamiłowania pracy nie doprowadzimy, a rząd nie ułatwi mu dróg do zamieniania nakładu rolniczego i pracy, na re-

prezentacyjny (obrotowy) kapitał.

Uwagi nad myślami umieszczonemi w Pamiętniku warszawskim w numerze 6. z miesiąca Czerwca 1819 r. o wieczystych dzierżawach dóbr rządowych (wyjęte z Pam. tegoż). ~~1819 nr. XX~~. Broszura w ósemce o stronicach 22. Napisał ją, jak stoi na końcu, Jan Drake. Powstaje przeciw zdaniu, że pańszczyznę zatrzymać należy. Twierdzi (str. 13), że właściciel który daje włościaninowi rolę w posiadanie, i tenże bio-

rze ją od niego, powinni być ubezpieczeni od przypadków losowych, jakie spotkać mogą drugiego; i że środkami do tego są: śpiklerze gromadzkie, towarzystwa ratujące uszkodzonych pożarami, gradobiciem i pomorem bydła. Instytucye te zaraz po objęciu w posiadanie Szlązska, zaprowadził w nim Fryderyk II, Król pruski.

<u>Urządzenie instytutu gospodarstwa wiejskiego</u>. Taki ma napis broszura o

stronicach 63, która bez oznaczenia roku i miejsca druku wyszła, zawiera ustawę dla instytutu gospodarstwa w Marymoncie pod Warszawą, wraz ze szkołą wiejską obok niego w folwarku Wawrzyszew założoną. Instytut miał kształcić agronomów, szkoła czeladź folwarczną. Ustawę tę w §§. 85. ułożoną zatwierdziła w dniu 1/13 Października 1835 rządząca (pod ów czas) krajem Rada administracyjna.

Ustawa Towarzystwa przyjaciół włościan wraz z a-

kłami do niej należącemi. Warszawa 1831.
Członkowie ówczesnego rządu narodowego, dygnitarze, posłowie na sejm i deputowani, Professorowie i t. d. założyli w owym roku towarzystwo, mające na celu dopomożenie włościanom do nabywania własności gruntowej, tudzież rozkrzewiania pomiędzy niemi oświaty, przemysłu rolniczego i ducha niepodległości narodowej. W tym celu napisało sobie towarzystwo ustawę z 18 artykułów złożo-

ną, którą wraz z podaniem wiadomości o zawiązaniu swem, i potwierdzeniu przez ówczesny rząd narodowy, wydrukowało w broszurze o str. 19 w ósemce.

Uwagi nad teraźnieyszym stanem rolnika pod względem ceny zbóż, i wydatków jego, radzie departamentowey kaliskiey, przez członka teyże Ignacego Miączyńskiego podanę w miesiącu Lutym 1810 roku. Za pozwoleniem Zwierzchności 1811 w Warszawie. Broszura w ósemce

o stronicach 38. Do-
wiadujemy się (str. 18)
z niej, że w roku w któ-
rym wyszła ~~xxxx-
xxx~~, zamieszkiwało w
Kaliskiem na mili
kwadratowej 1109 dusz,
a na takiejże prze-
strzeni w Szląsku
2867. Autor mówi
(str. 38), że rolnik po-
czytałby sobie za wiel-
kie dobrodziejstwo, gdy-
by rząd ustanowił
płacę czeladzi i na-
jemnika, w stosun-
ku taksy zbożowej.

Uwagi nad po-
wszechnem mora-
torium czyli odpo-
wiedź na pismo An-
toniego Bielskiego po-

sta konińskiego. Z dołączeniem Historyi o zbiorze Prawa przez niegdyś Andrzeja Zamojskiego sporządzonym, wydane przez Stanisława Węgrzeckiego. w Warszawie Roku 1810. w drukarni sukcessorek Zawadzkich na Krakowskim Przedmieściu N.ro 453. Taki ma napis broszura, w małej ósemce wydana, z dwóch części księgami nazwanych składająca się, które mają wspólny tytuł, a paginacya osobną. Pierwsza księga jest o stronicach 42

i o dwóch kartkach nie liczbowanych; druga, o której mówiło się już wyżej, ma ich 56; zawiera historyą Zbioru praw, który ułożył Andrzej Zamojski. Z historyi téj dowiadujemy się: że w artykule o chłopach nie podobało się to szlachcie, iż projektodawca dozwolił włościaninowi mającemu kilku synów, oddawać z nich jednego i drugiego do rzemiosł, tudzież iż obeszło to mieszczan, że dzielić się mieli z chłopstwem zyskami z kupiectwa i rzemiosł

osięgnąć się naja-
cenii, na koniec że szla-
chta miała się z rol-
nikiem bratać, wbrew
dawnym przywile-
jom.

<u>Uwagi</u> <u>ogólne</u>
<u>nad</u> <u>stanem</u> rolni-
czym <u>i</u> mieyskim.
Warszawa 1789. Nie
znam broszury tej,
która znajdować
się ma (w zmiankowanej [illegible] bibliotece J.W. [illegible]. ~~jednej z war-~~
~~szawskich bibliotek~~
~~pozostawała~~.

<u>Uwagi</u> <u>rolnika</u>
<u>do</u> <u>sejmujących</u>. Ta-
ki nosi tytuł brosz-
ra ćwiartkowa, o
stronicach 27, bez
miejsca druku i ro-
ku ale w 1820 lub po

nim wydana, albowiem na str. 13 mówi autor o postanowieniu Namiestnika Królewskiego na dniu 21 Czerwca tego roku wydanem. Cel broszury (wyrażony na str. 27.) jest: upomnieć reprezentantów narodu o to, azeby przy sposobności zwrócili na to uwagę Monarchy, że rolnik i mieszczanin przeciążeni podatkami (wylicza je na str. 4-5) zasługują, azeby im były zmniejszone.

O wiejskich ochronkach napisał Adam Goltz. Wydanie drugie Warszawa nakła-

dem Celsa Lewickiego
1861. Broszura ta jest
w dużej ósemce, stro-
nic ma 46, prócz spi-
su przedmiotów. Kie-
ruje autor w kró-
ciuchnej przemowie
swe słowo do obywa-
telek ziemi naszej,
których sercom wraz
z mieniem przekaza-
ła Opatrzność zaszczy-
tny obowiązek opie-
kunek kmiotków, i zgo-
ła maluczkich i ubo-
gich wszelakich. Wy-
łuszcza rzecz w sześciu
częściach, przedstawia-
jąc: uwagi przedwstę-
pne, ~~…~~ o tem jak
się zwykle wychowu-
je dziecię wiejskie, rzut

1142

oka [rzut] na historyą powstania i rozwijania ochron, ~~ogólności~~, ogólne zasady prowadzeniu ochrony przewodniczące, wewnętrzne urządzenie ochronki, rady dla zakładających je. Rozważania jest tu poziomiej niż w broszurze ~~od~~ Aug. Cieszkowskiego przedstawiona, ale z równą wiadomością przedmiotu wyłuszczona[.] Zauważywszy autor (str. 7.) [iż] ~~że~~ instytucyi ochronek (str. 187) [...] ~~...~~
~~... ... ...~~
~~... ... ...~~
~~... ... ...~~
~~... ... (str. 18),~~

że założenie jej pierwsze nastąpiło w Warszawie za podaniem k'temu myśli Towarzystwu Dobroczynności, przez jej członka Janikowskiego. Założeniem zajął się Nowosielski r. 1840. wzór do tego od Czechów wziąwszy. Dziś, mówi dalej (str. 20. 22) ochronki najwięcej kwitną we Wielkopolsce, gdzie je lud własną ręką pielęgnuje troskliwie.

<u>Wszyscy błądzą</u> <u>rozmowa Pana z rolnikiem</u>. <u>Obay z błędu wychodzą</u>. <u>Warszawa 1790</u>. Jest

to pierwsza część broszury. Dalszy jej ciąg ma napis taki: Wszyscy błądzą – rozmowa druga pana z rolnikiem. Część druga w Warszawie u P. Dufour konsyl. nadwornego J. K. Mci i Dyrektora drukarni korpusu kadetów 1790 (rzymska), w osemce stronic 122. Na samym końcu czytamy: Jezierski kasztelan Łukowski do poprawy Czytelnikowi oddaje. ~~Czytałem~~ Nurzewrzywałem broszurę tę w Kórniku.

Zastanowienie się nad całego kraju

włościanami z uwag nad projektem X. Ossowskiego 15 Marca 1798. Taki napis nosić ma broszura [znajdująca się w bibliotece J.W. Załuskiego.] ~~jednej z bibliotek warszawskich znajdować się mającą.~~

VI. Do czytelnika kiedy się już dalsze rozpatrzyć rozprawy nagrodą uwieńczonej

Zażądało Towarzystwo ażeby ubiegający się o nagrodę uzupełnił przez swoją charakterystykę stanu rolniczych w ... Europy zachodniej zestawienie ... co do trzech pierwszych epok zupełnie, zdało się niepotrzebną z przyczyny, że w epoce podbojów ... rolnika w epoce podbojów ... przy podziale narodów ... rolnika było w nich nie podobnego uwaga, które w ... Europy zachodniej (istniało). Polski krajach Europy rolnik był obywatelem ... wiem rolnik był obywatelem swej woli, a jeśli ... cielem swej woli, a jeśli ... ...

... czynszowy ... gdzie rząd najwyższy ... gdy ... w ziemi. Wszystko mina się ... w zachodniej Europie. W niej ... rolnik ... był do ziemi którą u... rolnik przykuty był do ziemi ... wojak i żył z prawa. Wszak go ... na ... jego pracy. Kiedy go ... władzy ... nie ... i kiedy że swej ... jak wyżej (... ...) zauważyliśmy. Długoby było rozprawiać o tem, jak się to ... i ... we Francji, Anglii i t. d., szczególnie ... na Niemczech, i gdzie w późne czasie ...

... rolnicy ... lidi ... ...

i ... że ... rolnicami

... i ...

... ... i ... być obywatelem ... przestawać ... aż do nadania zasady, że tylko władzy wyłącznie bynajmniej ... dzisiaj ...

To też rolnik ten nadawał prawie woli jak najlepszy ... pracą ... przez ... nazywał ... rolników ... całej bogactwa ... jaka zdobywała w ... na ... ziemi ... u ... ziemi ...

... nazwą handlu ... wprowadzał ... ... rozłożonej ... ...

... ...

VI. Do czytelnika, kiedy się już dobrze rozpatrzył w rozprawie konkursowej.

Zarządało Towarzystwo naukowe poznańskie ażeby ubiegający się o nagrodę uzupełnił pracę swą charakterystyką stanu rolniczego w Polsce, z położeniem rolniczej klasy w innych krajach, ile można z każdej ważniejszej epoce swego obrazu. Nastąpując w szranki konkurujących, odmówiłem spełnienia żądania tego do szczegółów dodatku, z przyczyny że położenie polskiego rolnika nie miało żadnego podobieństwa do takowego w innych krajach szczególnie niesłowiańskich, w pierwszych epokach wszech nakreślonego odemnie obrazu. Dopiero w epoce czwartej położenia się prawie się ujednostajniły. Długo trzebaby było się w tym względzie na uwagę odległe leżące od Polski Francyę, Anglię i t. d. Poprzestanę więc na Niemczech.

Jak każdy słowiański rolnik tak i polski będąc pierwotnie [illegible] członkiem gminy [illegible], pozostał nim aż do czasu w którym

akab rzeczonej gminy uksztaltowa-
ta się druga i trzecia (dwaczką (w ciągu ie-
go dzieła nazywana. W czasie trwa-
nia wszystkich razem, utrzymywania się
każdej z nich przy swej posiadło-
ści, mogli osobnicie zaś tylko za-
mieniać na wybierną własność co kto dzierżawił, ku-
pić co i sprzedać. Trwała ta aż do roku 1796.
w którym ludowi tak wiejskiemu
jak i miejskiemu zakazano
nabywać dóbr ziemskich pod jakiem
bądź prawem na własność, przyzna-
jąc tylko mocność takowego nabywania
samej tylko szlachcie(1).

Pozostało z naśladownictwa słowiańskiego, jak wyżej (str. 26-7) mówiliśmy, i skandynawskiego prawa, które wniesiony do Germanii teutońskiej, trzymali się go uporczywie, i dalej podobnie trzymają się i owdzie ich następcy Niemcy dzisiejsi w skutek tego prawa niektórych,

(1) R. Ingh. a Bandtk. jus pol. 352. Statuimus, quod civibus et plebeis, ubicunque existentibus, oppida, villas, praedia, et bona alia, juri terrestri supposita, emere, tenere, possidere que perpetuo vel obligatorio modo, licet minime

1144.
6.

jeżeli jakowej władzy w kraju (Landeshoheit) i duchowney tak że nie dziś nie piastował, albo że szlacheckiego rodu nie pochodził, nie mógł być właścicielem ziemskiej majętności ... posiadać tylko czem czyniąc ... uczynkowym prawo stanęło między ... w tym stosunku do właściciela ziemskiego nawet w jakim stał między w Skandynawii Herse do Jarla (1).

W chwili dalszego prawa wszyscy też ... wszyscy Swewów czyli, jak ich powszechnie nazywano, Sławian (Sclavi), kolonowie, nie posiadający warunków ... prawa żądać ..., zawisłemi się stali od posiadających ziemię, wyjątkiem ... do niektórych, z małym wyjątkiem co do niektórych, nazywanych przez to wolnemi Stawianami (2). Z czynszowymi ...ani więc zwano, nazywani potem (których ...) jak ... za Tacyta czas ... sław (3) i zrzekli się posłuszności ... miec, i jednakowy los dzielić z nimi, ... się jakiej nie doszli władzy.

odkąd zaś samo nastąpiło w Polsce

(1) Munch (przytoczony w pierwszym arcykule) dopełnia p. 190-1.

(2) Eichorn s. 223. Mittermajer s. 474. Ludwik Maurer s. 191. 220. który rozpravia o liberi Sclavi i servi ... Sclavi.

(3) Ingenui, Ledy, Luchy. Maurer s. 7. i 105-6.

~~[illegible]~~ odtąd ~~[illegible]~~ bez pośled-
niejsi szedł w równi z tym jak
czynszownika jak poddanego
Niemca, i doszedł do
brzegu, który w czwartej i pią-
tej epoce oglądaliśmy.

Stwierdzając to samo względem dawniej-
szych, podamy kilka danych które następują
z dzieła czterotomowego Ludwika Mau-
rera w dopełnieniu artykułu pierw-
szym (str. 93-4) przywiedzionego, a
które podzielone ~~[illegible]~~ ważą po całe ~~[illegible]~~
ce ~~[illegible]~~
zakryte w rolnikach niemiec-
kich wyraża, jak się o polskich
epoki czwartej i piątej (wstęp-
obyczaje [illegible] [illegible], dawać się z
tem. ~~[illegible]~~
Niemiec ~~[illegible]~~ do nas przyszedł [illegible]
tego tudu polskiego ~~[illegible]~~ roku 1496
wyrzekł ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Takież samo ~~[illegible]~~ był tam
~~[illegible]~~ co i w Polsce prawo
szlacheckiego dworu, tak-iż głoszo-
nych poddanych do tegoż dworu (t.
232. 399. 431. 433-5. takiż III – ~~[illegible]~~ (1)
dobr szlachcicowi od monarchy na-

z tego-to dzieła

(1) Najdawniejszy dato-
wał się w Niemczech
roku 833.

1145.

danych ... zam ... (ξ. 31-398.) y dalszej ... poddanego ... u ... gie gnięnie (ξ. 191. 450. 455-81). Zwilka też / ... była u nas i u niemców równem utwierdzona prawem (ξ. 464-7), i w jednym niemal czasie ... uśmierca ... i polska szlachta uchronić się zapragnęła dolę ludu polepszyć (ξ. 828-30.), ale tylko bogata chciała i mogła zająć się tem skuteczniej. Kończę swe dzieło powtarzam raz jeszcze, że dopiero w dwuch ostatnich epokach naszego ... wśród polskich stał się poddany ... między ... jakiego doznawał ... była inaczej: kmieć ... Nigdzie ... od czasów najdawniejszych ... być obywatelem, niemal we wszystkiem szlachcicowi równym. Wyżej a szczególnie w epoce trzeciej historyi wdaczeń i w trzeciem dodatku do niej przytoczyłem na to dowody.

... przyjmę z wdzięcznością.

XXII

Baczny czytelnik na wszystkie cum w dziele swem
spostrzeżenia przyczyna, że w żadnej innej
epoce czwartej zjawiszy, nie mogła się stać żadnego żądaniem stawa-
rzyszczenia

przeznaczaje do zy-
czenia, ażeby polski naród w całości
prawa na nowo postawiony, zostać
się przez wierne wykonywanie ustawy

sprawdzić, do czego chcę się dawny
poczuwać, jednakże, dla przyczyn
w dziele tem wykazanych, nie zacząć,

Wreszcie swej skończyłem: kto-coś lepsze-
go odemnie wie o niej, zaczną niech
wyczerpie i nauczy mnie. Owszem przyj-
mę z wdzięcznością.

(marginal note:) Gdy przebu-
dzenia wzajem-
u nas i w in-
nych krajach
istniejącego
Ponieważ
chęć wszy-
stko zjedno-
czonego,

Skaźnik epok i rozdziałów

Wstęp. I Zadanie konkursowe 1-3. Epo-ki księgowe właściwe 3-7. Rozszerzenie w jednej a ścieśnienie w drugiej części zadania konkursowego 7-8. Źródła 8-10.

Epoka I. Od czasów najdawniejszych aż do uposażenia dobrami ziem-skiemi duchowieństwa katolickiego. Zagospodarowanie ludów na ziemiach sła-wiańskich przed nastaniem Polski zamieszkałych, najlepiej się odgadu-je różnica wsi a folwarku 11-13. Polityczne stosunki ludów na ziemiach polskich w zamierzchłej starożytności. 13-17. Stosunki ekonomiczne wskroś przenikające dają stan rolników wolnych i niewolnych 17-21. Polska i pierwotnej ludności jej stosunki polityczne i ekonomiczne 21-25.

Epoka II Obejmuje czasy Piastów aż do Kazimierza Wielkiego. Nowe zwroty na ludności rolniczą wpływ wywrzeć mające 25-30. Wsi i Folwarki. 30-32. Nowe okoliczności na rozwój rolnictwa i klas rolniczej ludności przeważnie wpływać mające 32-35. Kościół polski, uposażony ziemskiemi dobrami, urządza stosunki osiadłej i osiadającej na nich rolniczej ludności 35-40. Stosunki ekonomiczne ludności swobodnego stanu i podda-nych, czynsze opłacających lub robotujących 40-43. Stosunki ekonomiczne takiejże ludności dań składającej 43-45. Stosunki ekonomiczne spowodowane zapisami na rzecz kościoła 45-51.

Epoka III Przypada na czasy panowania Kazimierza W. Władysława Jagiełły i synów jego. Wsie od właścicieli roli zamieszkałe stanowiły gminę, która

była altanowiczną, w całkowitem wyrazu tego znaczeniu 51-60. Prócz tej były dwie inne gminy, które zamieszkiwała szlachta i rolnicza ludność dwojaka; jedna sądziła się prawem polskiem, druga niemieckiem; stosunki obu polityczne i społeczne wzajemnie się stykały. 60-68. Stosunki ekonomiczne tych stanów nie stykały się wcale. 68-69. Włości wraz z folwarkiem i tp. zwane. 69-74. Powody wzywania do kraju obcych osadników 74-79. Wzywani wymawiali sobie pewne od praw krajowych wyjątkowości. [79-88. Sołtys kmieć i poddany według prawodawstwa wiślickiego 88-92. Stosunki ekonomiczne według przepisów tegoż prawodawstwa i przejście w Jagiellońskie czasy 92-95. Rozwój stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych rolniczej ludności w prawodawstwie Władysława Jagiełły i synów jego przedstawionych, wyższy najmłodszego, niemniej synajego Zygmunta I i Zygmunta Augusta prace około kodyfikowania prawa podjęte 95-115. Księgi zakładnicze ~~115~~ (libri beneficiorum) ~~115-129~~. Wynik dotychczasowych naszych badań 129-131. Przejście do epoki królów obieralnych 131-135.

Epoka IV. Obejmuje czasy, w których syn najmłodszy, wnukowie Władysława Jagiełły po mieczu i po kądzieli, niemniej monarchowie obcego Piastom i Jagiellonom rodu, rządy w Polsce i na Litwie sprawowali. Stan prawdy 135-136. Rozum polityczny przedstawicieli narodu 136-138. Stan najwyższych w kraju zakładów naukowych 138-140. Żądania jakie w 1477 r. powzięła ruska i małopolska szlachta, aby uczynić włościanom 140-144. Układ praw od Jana Łaskiego zrobiony nie jest kodyfikacyą ale katalogiem ustaw. 144-146. Kwestya włościańska kodyfikacya Mikołaja Taszyckiego i Bernarda Maciejowskiego nowo po wiślickiem prawodawstwie formułujące prawa sejmowe z lat 1496, 1503

[a) Wyzwolenie z pod opola. — b) Umowa o płaceniu dziesięcin. — c) Umowa o pełnieniu Straży wojskowej. — d) Umowa o wynajmie roli. —

P a) Stosunki polityczne i społeczne (Sołtys. — Kmieć. — Osadnicy sołtysi Kmiecy i dworscy. — Podlani. — b) Stosunki ekonomiczne

J a) Księga zakładnicza od Jana Długosza dla Małopolski ułożona. Włości (Włości zamieszkująca ludność różnie Pomiar roli. — Umowa o takeli pre stacyjnej i sama tabela. — b.) Księga zakładnicza z pośrodku Jana Łaskiego dla Wielkopolski spisana. 115-129

które 1507, 1520, zachowała w swej mocy. 146-153. Gmina śląska, pomorska, wielkopolska i pruska, jaką ją pod wpływem dworu urządzili. 153-164. Na Rusi pozostały mocne ślady gminy autonomicznej na Litwie ero było wsdai z'adnych. Stan sporecznych i ekonomicznych stosunków rolnika był tu nieco inny niż we Wielkopolsce, na Pomorzu, Szląsku i w Prusiech. 164-183. Lud mazowiecki przed i po przyłączeniu Mazowsza do Korony. 183-192. Z połączenia wiejskiej gminy z folwarczną powstał wielki zamęt w prawie a stąd kłopot dla sądów, lud albowiem przykrzył sobie rządy dworskie. Zaradzając temu chciano wziąć się szczerze do naprawy doli jego i rzecz rozpocząć od uregulowania stosunków między dworem a gminą, wyjaśnionych w lat pięćdziesiąt. 192-202 Sprawę włościańską ostatecznie sformułował Andrzej Zamojski wracając ludowi prawo osobowe i rzeczowe, które niegdyś odjęły mu sejmowe ustawy i sądowe zwyczaje. 202-217. Prace sejmów w ogóle, a wszczególe usiłowania sejmu czteroletniego, o dobrobyt ludu w sprawie włościańskiej podjęte. 217-226.

Epoka V. Czego sejmy niespełniły, przywiódł do skutku monarcha, błagany od Towarzystwa rolniczego, ażeby na uwłaszczenie włościan zezwolić Łaskawie raczył. Przed wystąpieniem Andrzeja Zamojskiego radzono dolę ludu dla dwóch szczególnej przyczyn polepszyć. 226-229. Zaczęto zgłębiać myśl w projekcie Zamojskiego wyrażoną. 229-230. Głosy za projektem i przeciwnemu. Przeważyły pierwsze. 230-235. Głos powszechny odzywał się na sejmie, który projekt Zamojskiego w prawo zamienić postanowił. 235-236. Prawo sejmu czteroletniego z rozbiorem kraju upadło, podniesiono za Księstwa warszawskiego. 236-240. Puszczoną w odwłokę sprawę włościańską podniosła Komisya Królestwa przychodów i skarbu, oczynszowaniem rządowych włościan. 240-245. Patrząc obywatele na oczynszowania

rządu w sprawie ludu, postanowili podążyć za nim, ale jakoby k'temu obrać drogę należało, spierali się o to. 245–247. Spór prowadzony o to co czynić? czy tylko oczynszować lub czy uwłaszczyć włościan, zawieszając na chwilę opowieść jak się wzięli do sprawy włościańskiej monarchowie sąsiednich krajów. 247–253. Stosunek sprawy włościańskiej obcych rządów do takiejże sprawy w królestwie. 253–256. Przeważyło zdanie uwłaszczyć włościan doraźnie. Pogląd na ten szczegół historyczny i ekonomiczny. 256–264. Jak radzono urządzić gminę. 264–268. Szkółki wiejskie i zakłady dobrobyt ludowi obiecujące. 268–272. Jak przedemną historyę włościan rozważano. 272–285. Jak ja historyę włościan badałem, tak co samego dzieła jak i co porobionych do niego dodatków. 285–290.

-100

Dodatki do historyi włościan i stosunków ich w Polsce. Wstęp. 291–292.

Urywki historyczne, spostrzeżenia krytyczne i rękopisy. Chłop i poddany.—Włościanin i mieszczanin kmieciem, cena jego majątku w XIV w. wypadkowa.—Szlachcic.—Zamiety dzieło Fran. Czernego.—Prawa Magdeburgskiego wpływy na Polskę i Czechy.—Historya rolniczej ludności i rolnictwa we Francyi, Anglii i w Niemczech.—Oczerki istorii krestjan w Polsze J. A. Goremykina.—Rękopisy.—Śluby złożone przez Jana Kazimierza i senatorów o uchyleniu niedoli ludu polskiego, z protestantyzmem mianowicie zetknięte.—Sprawy czyli…